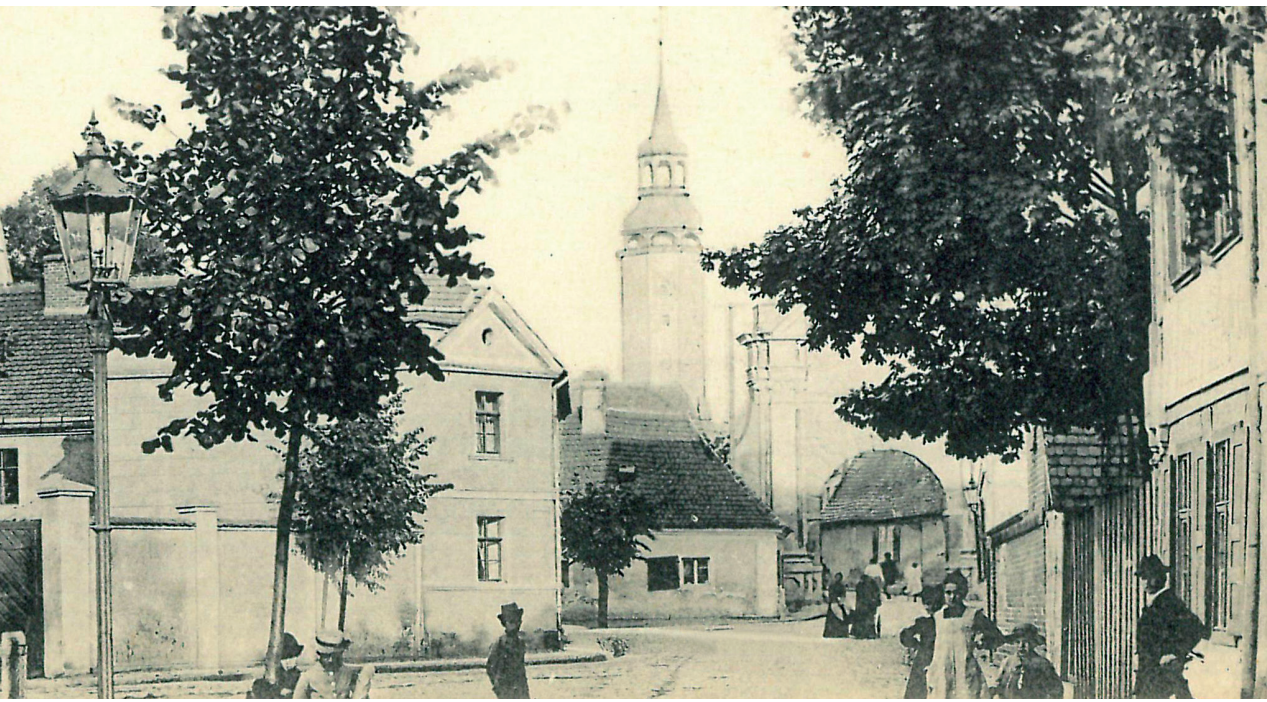




Sulechów na przestrzeni wieków

**300 lat Fundacji Rodziny Steinbartów.
Uczniowie i nauczyciele
szkół sulechowskich
i ich powiązania europejskie**



Uniwersytet Zielonogórski

Sulechów na przestrzeni wieków

**300 lat Fundacji Rodziny Steinbartów.
Uczniowie i nauczyciele
szkół sulechowskich
i ich powiązania europejskie**

Sulechów na przestrzeni wieków

**300 lat Fundacji Rodziny Steinbartów.
Uczniowie i nauczyciele
szkół sulechowskich
i ich powiązania europejskie**

PRACA ZBIOROWA
POD REDAKCJĄ NAUKOWĄ

Bogumiły Burdy, Anny Chodorowskiej

ZIELONA GÓRA 2019

RADA WYDAWNICZA Andrzej Pieczyński (przewodniczący), Katarzyna Baldy-Chudzik, Van Cao Long, Rafał Ciesielski, Eugene Feldshtein, Roman Gielerak, Bohdan Halczak, Małgorzata Konopnicka, Krzysztof Kula, Ewa Majcherek, Marian Nowak, Janina Stankiewicz, Zdzisław Wołk, Agnieszka Ziółkowska, Franciszek Runiec (sekretarz)



RECENZJE Jarosław Marek Poraziński
Dorota Żołądz-Strzelczyk

REDAKCJA Ewa Popiłka

PROJEKT OKŁADKI Małgorzata Uglik

OPRACOWANIE TYPOGRAFICZNE Anna Strzyżewska



Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki w latach 2016-2019”, nr projektu 0274/NPRH4/H2b/83/2016 – „Halle i Sulechów jako ośrodki pietyzmu i edukacji. Przeptyw myśli pedagogicznej i wydawniczej. Rodowody społeczne wychowanków i kadry pedagogicznej oraz ich kariery zawodowe”, pod kierownictwem dr hab. Bogumity Burdy, prof. UZ, w Instytucie Historii Wydziału Humanistycznego UZ.

© Copyright by Uniwersytet Zielonogórski
Zielona Góra 2019

ISBN 978-83-7842-397-3

OFICyna WYDAWNICZA 65-246 Zielona Góra, ul. Podgórna 50, tel./faks (68) 328 78 64
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO www.ow.uz.zgora.pl, e-mail: sekretariat@ow.uz.zgora.pl

Spis treści

Wstęp	7
-----------------	---

CZĘŚĆ 1

NIE TYLKO SIEDEM WIEKÓW SULECHOWA

Marek Janusz Maćkowiak <i>Geneza nazwy i powstania miasta Sulechowa oraz jego herbu – od legendy do współczesności</i>	13
Paweł Stachowiak <i>Odkrycia i badania archeologiczne na terenie Sulechowa i w jego okolicach</i>	37
Bartłomiej Gruszka <i>Starszy okres wczesnego średniowiecza w okolicach Sulechowa w badaniach archeologicznych</i>	49
Arkadiusz Michalak <i>Zwierciadło epoki? Realizm wyobrażeń późnośredniowiecznej kultury materialnej na Ołtarzu Pasyjnym pochodzącym z kościoła Panny Marii w Sulechowie</i>	71
Marlena Magda-Nawrocka <i>Dwa skarby i cztery epizody z dziejów Sulechowa i okolic</i>	89
Tomasz Kalicki <i>Wygląd nowożytnych fortyfikacji Sulechowa na podstawie zachowanych relacji pisanych oraz źródeł ikonograficznych</i>	95

CZĘŚĆ 2

300 LAT FUNDACJI RODZINY STEINBARTÓW I WYDAWNICTWO FROMMANNÓW

Bogumiła Husak <i>Gotthelf [Gotthilf] Samuel Steinbart (1738-1809) – Erneuerer des Schulwesens, Gründer des Königlichen Pädagogiums zu Züllichau, Theologe, Pädagoge und Philosoph mit pietistischen Wurzeln</i>	121
Anne Fuchs <i>Waisenhaus, Pädagogium und Verlagsbuchhandlung im 18. Jahrhundert. Familie Frommann in Züllichau.</i>	133
Zbigniew Bujkiewicz <i>Organizacja zakładu opiekuńczego Siegmunda Steinbarta w Sulechowie w świetle rekskryptu króla Fryderyka Wilhelma I z 9 listopada 1726 roku.</i>	151
Mark Häberlein, Michaela Schmölz-Häberlein <i>Johann Christian Steinbart, Gotthilf August Francke und der Siebenjährige Krieg . . .</i>	157

Marceli Tureczek <i>Płyta nagrobna Johanna Christiana Steinbarta i jego pierwszej żony Reginy z domu Lankisch. Przyczynek do Katalogu inskrypcji województwa lubuskiego</i>	181
Marie-Luise Adlung <i>Die Geschichte der Züllichauer Leichenpredigten im Geheimen Staatsarchiv PK. Von dessen Entdeckung bis zur Benutzung</i>	189
Brigitte Klosterberg <i>Halle als Vorbild? Das Verlagsprofil der Buchhandlung des Waisenhauses zu Züllichau nach dem Katalog von 1740</i>	197
Brigitte Klosterberg <i>Leser und Empfänger hallischer Bücher in Züllichau und in Schlesien im 18. Jahrhundert</i>	229
Markus Berger, Holger Zaunstöck <i>Bollwerke im Reich Gottes? Pietistisch beeinflusste Waisenhäuser an den Grenzen zu und in Schlesien im 18. Jahrhundert</i>	257

CZĘŚĆ 3**UCZNIOWIE I NAUCZYCIELE SZKÓŁ SULECHOWSKICH
ORAZ ICH POWIĄZANIA EUROPEJSKIE**

Jan-Hendrik Evers <i>Schüler und Lehrer aus der Neumark und aus Schlesien an Franckes Schulen, 1695-1806. Eine statistische Auswertung der Matrikelverzeichnisse aus dem Archiv der Franckeschen Stiftungen</i>	287
Andrzej Stroynowski <i>O koncepcjach Stanisława Konarskiego i praktyce Realschule w Sulechowie</i>	303
Bogumiła Burda, Małgorzata Szymczak <i>Ubi sunt? Uczniowie Królewskiego Pedagogium w Sulechowie (do 1911 r.). Znaczenie ośrodka sulechowskiego dla rozwoju edukacji na pograniczu na przestrzeni wieków (XVIII/XIX)</i>	319
Joanna Marciszyn, Joanna Klecha-Zygadło <i>Sulechów jako ośrodek edukacyjny po 1945 roku</i>	335
Ewa Elżbieta Majcherek <i>Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie jako kontynuacja tradycji edukacyjnych miasta</i>	345
Claudia Schnurmann <i>„A family congress” voller „toasts and laughing” in Züllichau. Francis Lieber und seine Züllichauer Familie im atlantischen Austausch, 1827-1844.</i>	357
Zakończenie	391
Aneks	393
Biogramy autorów	411

Wstęp

Rok 2019 jest bardzo ważny dla Sulechowa. Jest to rok jubileuszy: 700-lecia pierwszej wzmianki o tym mieście, a także minęło 300 lat od czasu, gdy Sigismund Steinbart – igielnik pochodzący z Zielonej Góry, petysta, a od 1701 r. związany z Sulechowem (Züllichau) – założył w Sulechowie silny ośrodek edukacyjny.

Niniejsza monografia ma na celu ukazanie kilku kart z historii Sulechowa na przestrzeni siedmiu wieków, jak ważne wydarzenia toczyły się w mieście i jego najbliższej okolicy, jak silne istniały więzi z ośrodkami w Halle, Berlinie, czy też z innymi ośrodkami pietyzmu, jak Cieszyn. Publikacja ta wpisuje się w prowadzone obecnie badania na terenie Sulechowa.

Ośrodek sulechowski rozwijał się prężnie przez cały okres XVIII-XIX stulecia. Do 1945 r. funkcjonowały tu różne placówki edukacyjne. Również po 1945 r. Sulechów zachował swój edukacyjno-wychowawczy charakter. Obecnie mieści się tutaj Filia Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Prezentowanie sulechowskiego kompleksu edukacyjnego w XVIII w., jak i ukazanie wspólnych działań dotyczących kształtowania się i wpływów myśli pedagogicznej oraz wydawniczej w kontekście rozwoju idei pietyzmu w Halle i Sulechowie było realizowane w ramach projektu naukowego: *Halle i Sulechów jako ośrodki pietyzmu i edukacji. Przepływ myśli pedagogicznej i wydawniczej. Rodowody społeczne wychowanków i kadry pedagogicznej oraz ich kariery zawodowe*, który jest finansowany w ramach NPRH na lata 2016-2019¹. Projekt miał też na celu przedstawienie przepływu uczniów i kadry pedagogicznej z Sulechowa i Halle w XVIII-XIX w. Nie brakowało tu uczniów z Litwy czy też Moraw, Łużyc, Czech, Wielkopolski, czy Galicji, jak też z innych miejsc, np. Lubeki, Berlina, Hamburga, Rygi, Petersburga, Nowej Marchii, nawet odległej Argentyny. Granice państwowe nie stanowiły przeszkody w poznawaniu i zdobywaniu wiedzy. Sulechów, mimo iż leżał w Brandenburgii, to jednak był bardzo otwartym ośrodkiem edukacyjnym. Szybko idee tego Zespołu Kształceniowego docierały do wszystkich tych, którzy chcieli zdobywać wiedzę. Spotykamy tutaj uczniów różnych wyznań, zarówno protestantów, w tym synów pastorów, jak też uczniów pochodzenia żydowskiego, ale i katolików. Pochodzenie społeczne uczniów było bardzo różne, w Królewskim Gimnazjum Pedagogicznym dużą grupę stanowili synowie szlachty polskiej, mieszczan,

¹ Projekt naukowy finansowany w ramach NPRH na lata 2016-2019, nr projektu 0274/NPRH4/H2b/83/2016.

synowie dowódców wojskowych czy pastorów. Natomiast w szkole realnej, która była wzorowana na szkole z Berlina, Wrocławia, naukę pobierali przyszli rzemieślnicy, dzieci oficerów, mieszczan czy kupców. Celem projektu jest też zebranie i bibliograficzne usystematyzowanie publikacji drukowanych i wydawanych przez sierociniec w Sulechowie oraz ukazanie ich dostępności w bibliotekach polskich i niemieckich².

Przygotowana publikacja składa się z trzech części. Część pierwsza dotyczy wybranych aspektów historii miasta, które są aktualnie przedmiotem badań i odgrywają istotną rolę w poznaniu i przybliżeniu dziejów miasta. W części pierwszej – *Nie tylko siedem wieków Sulechowa* – skupiono się na przedstawieniu dziejów miasta i najbliższej okolicy do końca XVII w. W tę część wprowadza nas tekst autorstwa Marka Janusza Maćkowiaka z Sulechowskiego Towarzystwa Historycznego, dotyczy on *Genezy nazwy i powstania miasta Sulechowa oraz jego herbu – od legendy do współczesności*. Autor przedstawił legendy i zapiski kronikarskie odnoszące się do wyjaśnienia nazwy i herbu Sulechowa. Dalej Paweł Stachowiak z Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza w Świdnicy przedstawił tekst pt. *Odkrycia i badania archeologiczne na terenie Sulechowa i w jego okolicach*. Pierwsze badania archeologiczne były prowadzone w Sulechowie i okolicach już w czasach nowożytnych. Ważne dla przemian rozwojowych miasta były badania archeologiczne, które realizowano już w XIX w. O znaczeniu Sulechowa w czasach wczesnośredniowiecznych dowiadujemy się z tekstu Bartłomieja Gruszki – *Starszy okres wczesnego średniowiecza w okolicach Sulechowa w badaniach archeologicznych*.

Bardzo interesujący jest tekst Arkadiusza Michalaka z Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza w Świdnicy, dotyczący malowidła ołtarzu w kościele w Sulechowie: *Zwierciadło epoki? Realizm wyobrażeń późnośredniowiecznej kultury materialnej na Ołtarzu Pasyjnym pochodzącym z kościoła Panny Marii w Sulechowie*. Natomiast

² Kierownikiem projektu jest dr hab. Bogumiła Burda, prof. UZ, z Instytutu Historii, Zakładu Dydaktyki Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Wspólne przedsięwzięcie skupiło wiele osób, pracowników Uniwersytetu Zielonogórskiego, studentów i doktorantów, pracowników Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie, obecnie Wydziału Zamiejscowego UZ i pracowników Franckesche Stiftungen, doktorantów i studentów. Razem w Projekcie pracowało 18 osób (dr hab. Bogumiła Burda, prof. UZ, dr hab. Małgorzata Konopnicka, prof. UZ, z Instytutu Historii, dr Bogumiła Husak, z Instytutu Filologii Germańskiej, dr hab. Jarochna Dąbrowska-Burkhardt, prof. UZ, z Instytutu Filologii Germańskiej, dr Stefan Dąbrowski, dr Anna Chodorowska, mgr Ewa Majcherek, mgr Daria Chmielowiec, mgr Joanna Kasprowicz, mgr Marcin Nowak, lic. Renata Werner, mgr Beata Kubaczek, mgr Justyna Rogińska, mgr Joanna Marciniuszyn, mgr Joanna Klecha-Zygadło. Z Halle w Projekcie uczestniczyli: dr Brigitte Klosterberg, mgr Jan-Hendrik Evers i Kristina Hemmen. Do współpracy zapraszani byli również pracownicy Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, z Muzeum Archeologicznego w Świdnicy, Muzeum w Międzyzrzeczu, wykładowcy z Uniwersytetu Zielonogórskiego, wykładowcy z Częstochowy, Cieszyna, Wrocławia. Natomiast z Niemiec byli to wykładowcy z Bambergu, Hamburga, Poczdamu, Weimaru, Jeny, jak też z Rygi i Talina. Historia rodziny Steinbartów jest związana z dziejami miasta Sulechów. Niniejsza monografia ukazuje rolę, jaką odegrali w rozwoju Sulechowa, a także przedstawia rozkrzewianie się myśli pedagogicznej i pietystycznej w tym ośrodku oraz przepływ tej myśli pomiędzy wybranymi i istotnymi ówczesnymi ośrodkami.

Marlena Magda-Nawrocka, również z Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza w Świdnicy, przedstawiła zagadnienie dotyczące *Dwóch skarbów i czterech epizodów z dziejów Sulechowa i okolic*. W tym artykule został również opisany skarb znaleziony na terenie Kruszyny z czasów rodziny Steinbartów. Natomiast tekst Tomasza Kalickiego odnosi się do *Wyglądu nowożytnych fortyfikacji Sulechowa na podstawie zachowanych relacji pisanych oraz źródeł ikonograficznych*. Artykuł ten w sposób niezwykle ciekawy ukazuje rozwój miasta i przedmieść, pokazując, jak rozrastało się miasto koszarowe na terenie Sulechowa.

Część druga dotyczy *300 lat Fundacji Rodziny Steinbartów i wydawnictwa Frommannów*. Pierwszym ważnym tekstem jest opracowanie Bogumiły Husak z Uniwersytetu Zielonogórskiego, która zaprezentowała działalność *Gotthelfa [Gotthilfa] Samuela Steinbarta (1738-1809) – Erneuerer des Schulwesens, Gründer des Königlichen Pädagogiums zu Züllichau, Theologe, Pädagoge und Philosoph mit pietistischen Wurzeln*. Arcyciekawy tekst przedstawiła Anne Fuchs z Friedrich-Schiller-Universität Jena, opierając swój artykuł, zatytułowany *Waisenhaus, Pädagogium und Verlagsbuchhandlung im 18. Jahrhundert. Familie Frommann in Züllichau*, na niepublikowanych dotąd materiałach, uzyskanych z prywatnej kolekcji rodziny Frommannów.

Ważnym materiałem jest przygotowany i opracowany reskrypt króla Fryderyka Wilhelma I z 9 listopada 1726 r. Tekst ten opracował Zbigniew Bujkiewicz z Archiwum Państwowego w Zielonej Górze: *Organizacja zakładu opiekuńczego Siegmunda Steinbarta w Sulechowie w świetle reskryptu króla Fryderyka Wilhelma I z 9 listopada 1726 roku*. W Aneksie zawarto Reskrypt wraz z translacją na język niemiecki.

Mark Häberlein i Michaela Schmözl-Häberlein z Otto-Friedrich-Universität Bamberg skupili się na relacjach i powiązaniach J.Ch. Steinbarta i G.A. Frankego, w obliczu wojny siedmioletniej: *Johann Christian Steinbart, Gotthilf August Francke und der Siebenjährige Krieg*. Na terenie dawnego cmentarza pietystów została odkryta płyta nagrobna związana z rodziną Steinbartów. Odnaleziono także nagrobki dawnych nauczycieli i dyrektorów Królewskiego Pedagogium. Marceli Tureczek z Uniwersytetu Zielonogórskiego w swoim artykule przedstawił zapisy z płyty nagrobnej: *Płyta nagrobna Johanna Christiana Steinbarta i jego pierwszej żony Reginy z domu Lankisch. Przyczynek do Katalogu inskrypcji województwa lubuskiego*.

Marie-Luise Adlung z Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin przygotowała tekst zatytułowany: *Die Geschichte der Züllichauer Leichenpredigten im Geheimen Staatsarchiv PK. Von dessen Entdeckung bis zur Benutzung*. Niezwykle interesujący materiał przedstawiła Brigitte Klosterberg z Franckesche Stiftungen Halle, dotyczący: *Halle als Vorbild? Das Verlagsprofil der Buchhandlung des Waisenhauses zu Züllichau nach dem Katalog von 1740*, i także drugi tekst: *Leser und Empfänger hallischer Bücher in Züllichau und in Schlesien im 18. Jahrhundert*.

Natomiast Markus Berger (Otto-Friedrich-Universität Bamberg) oraz Holger Zaunstock (Martin-Luther-Universität Halle-Wittenberg) przedstawili artykuł pod tytułem:

Bollwerke im Reich Gottes? Pietistisch beeinflusste Waisenhäuser an den Grenzen zu und in Schlesien im 18. Jahrhundert.

Część trzecia: *Uczniowie i nauczyciele szkół sulechowskich oraz ich powiązania europejskie* dotyczy funkcjonowania ośrodków edukacyjno-wychowawczych w Sulechowie i odnosi się do programów nauczania, planów szkolnych, uczniów, nauczycieli oraz ich powiązań z Halle i innymi miastami.

Jan-Hendrik Evers przygotował materiał odnoszący się do uczniów i nauczycieli z Nowej Marchii i Śląska w Halle – pracujących w szkołach w latach 1695-1806 (*Schüler und Lehrer aus der Neumark und aus Schlesien an Franckes Schulen, 1695-1806. Eine statistische Auswertung der Matrikelverzeichnisse aus dem Archiv der Franckeschen Stiftungen*). Tekst ten ukazuje silne powiązania ośrodka w Halle z prowincjami Śląska i Nowej Marchii.

Ważny materiał do porównania systemów edukacji w Rzeczypospolitej z Sulechovem przedstawił Andrzej Stroynowski z Uniwersytetu im. Jana Długosza w Częstochowie. Opracowanie to dotyczy powiązań i pewnej korelacji w odniesieniu do koncepcji Stanisława Konarskiego ze szkołą w Sulechowie (*O koncepcjach Stanisława Konarskiego i praktyce Realschule w Sulechowie*).

Tekst Bogumiły Burdy i Małgorzaty Szymczak (Uniwersytet Zielonogórski) pt.: *Ubi sunt? Uczniowie Królewskiego Pedagogium w Sulechowie (do 1911 r.). Znaczenie ośrodka sulechowskiego dla rozwoju edukacji na pograniczu na przestrzeni wieków (XVIII/XIX)* pozwala nam ujrzeć geografę społeczną oraz losy sulechowskiej placówki edukacyjnej mającej wychowanków o bardzo szerokich kontaktach.

Joanna Marciniuszyn i Joanna Klecha-Zygać (Uniwersytet Zielonogórski) przygotowały tekst: *Sulechów jako ośrodek edukacyjny po 1945 roku*. Następny tekst dotyczy już losów szkoły wyższej powstałej w 1998 r.: *Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie jako kontynuacja tradycji edukacyjnych miasta*. Jego autorką jest Ewa Elżbieta Majcherek (Uniwersytet Zielonogórski). Natomiast Claudia Schnurmann w swym opracowaniu – „*A family congress*” voller „*toasts and laughing*” in Züllichau. *Francis Lieber und seine Züllichauer Familie im atlantischen Austausch, 1827-1844* – przedstawiła rodzinę Franciszka Liebera, nauczyciela sulechowskiej placówki.

Redaktorzy składają podziękowania dla prof. dr hab. Doroty Żołądź-Strzelczyk i prof. dr. hab. Jarosława Porazińskiego za wnikliwe i bardzo pomocne uwagi recenzyjne.

Wydanie Aneksu było możliwe dzięki wydatnej pomocy Archiwum Państwowego w Zielonej Górze i dyrektora dr. Tadeusza Dzwonkowskiego, który wyraził zgodę na publikację oraz pomógł w przygotowaniu zapisu cyfrowego.

■ CZĘŚĆ 1

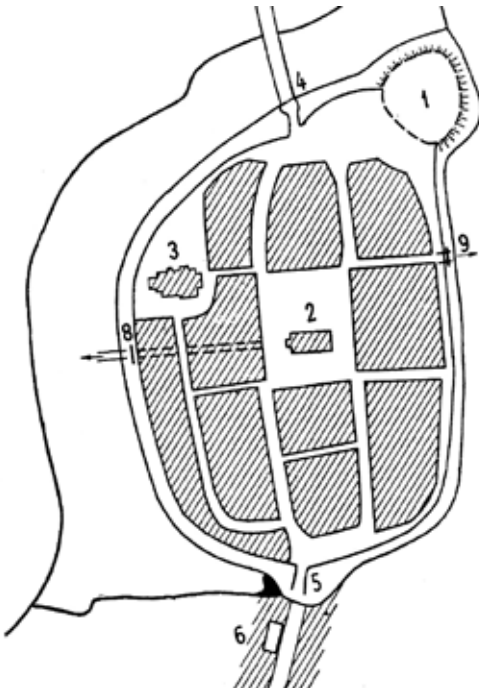
**NIE TYLKO
SIEDEM WIEKÓW
SULECHOWA**

MAREK JANUSZ MAĆKOWIAK

Geneza nazwy i powstania miasta Sulechowa oraz jego herbu – od legendy do współczesności

Zarówno o pochodzeniu nazwy, jak i lokacji miasta Sulechowa nie można powiedzieć nic pewnego. Istnieją różne opinie co do tego. Nie pomagają nam też materiały źródłowe, do dzisiaj bowiem nie odnaleziono ani aktu lokacyjnego, ani jego odpisu bądź jakiegokolwiek wskazówki w znanych nam dokumentach. Samo miejsce założenia miasta, jak i jego nazwa nie były zapewne przypadkowe. Rekonstrukcja układu przestrzennego średniowiecznego Sulechowa wskazuje wyraźnie na lokację miasta na prawie niemieckim. Nawet dzisiejszy układ ulic znajdujący się w wewnętrznym obrębie murów miejskich jest niemal taki sam, jak dawny historyczny układ urbanistyczny.

Sulechowski kronikarz M. Georg Bruchmann w kronice miasta Sulechów z 1665 r. zanotował: „Kto zbudował miasto, o tym kroniki nic nam nie podają”. Przymuszał



Ryc. 1. Rekonstrukcja przestrzennego układu średniowiecznego Sulechowa: 1 – zamek średniowieczny, 2 – ratusz, 3 – kościół parafialny, 4 – Brama Świebodzińska, 5 – Brama Zielonogórska, 6 – szpital Św. Jerzego, 7 – kaplica Św. Anny, 8 – Brama Krośnińska (z nowo przebitą ulicą), 9 – Brama Królewska

Źródło: A. Wędzki, *Sulechów*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą – Województwo Zielonogórskie*, t. II: *Dolny Śląsk, Dolne Łużyce*, red. Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki, Zielona Góra 1970, s. 355.

jednak, że założycielem grodu był Henryk III (1251/1260-1309), władca Głogowa, za którego zgodą powstały w księstwie głogowskim m.in. miasta: Koźuchów (niem. *Freystadt*), Zielona Góra (niem. *Grünberg*) czy Żagań (niem. *Sagan*). Bruchmann był przekonany, że miasto Sulechów powstało około 1304 r.¹ Z kolei inny sulechowski kronikarz Johann Christoph Wilcken w rozdziale pierwszym początku miejscowości przeniósł w jeszcze odleglejsze czasy. Według niego „miejscowość jest bardzo stara, była znana już 1141 roku. Wynika stąd, że Albertus Ursus [Albrecht Niedźwiedź założyciel Marchii Brandenburskiej ok. 1100-1170 – M.J.M.] w tymże roku stoczył bitwę niedaleko Odry, autorzy tej opowieści doszukują się tego miejsca w Sulechowie”². Ponadto Bruchmann powołuje się na zapisy kronikarzy Andreasa Angelusa, autora *Kroniki Marchii* (Chron. March. LII, fol. 19), i Heinricha Anselma von Zieglera und Kliphausena, autora *Historycznego Labiryntu* (Labyrinth No. CXLVI, fol. 266). Jak zanotowali oni w swoich dziełach – „Margrabia Otto ze Strzałą [1238-1308, z dynastii Askańskiej – M.J.M.] odbudował zniszczony przez Polaków zamek w Sulechowie w roku 1296, po tym jak usunął króla Polski Przemysława [król Polski został zamordowany 8 lutego 1296 r. – M.J.M.] i odebrał Polsce dużą część ziemi przy Nowej Marchii”³. Powstanie grodu obronnego (i późniejszego zamku) sulechowski superintendent A. Splittgerber umieścił w jeszcze odleglejszych czasach. W swojej pracy historycznej zapisał: „w czasie toczonych wojen przygranicznych (1018 r.) należy przypuszczać, że zamek względnie gród w Sulechowie został wybudowany z inicjatywy Bolesława Chrobrego, który wartość takich grodów poznał dobrze w czasie swoich wypraw wojennych w głąb Niemiec”⁴. Kronikarz Wedekind przyjmuje za wielce prawdopodobne, że Sulechów mógł istnieć jako gród graniczny już w bardzo dawnych czasach. Być może właśnie wówczas wybudowano zamek, który uległ zniszczeniu podczas walk przygranicznych margrabiego Ottona IV ze Strzałą z królem polskim Przemysławem⁵. Z zebranych przez siebie informacji wywnioskował, że Sulechów został miastem pomiędzy 1258 a 1268 r.⁶

Dzisiaj się sądzi – choć nie przeprowadzono dokładnych badań archeologicznych pod całym wzniesieniem zamkowym – że wieża obronna, która zakończona była hurdycją, istniała już w połowie XIV w. Te najstarsze części architektoniczne przebadał dr Andrzej Legendziewicz z Wrocławia, stwierdzając, że czas powstania murowanej

1 M.G. Bruchmann, *Annales oder Geschichtbuch und Chronik der Stadt Züllich, Küstrin* 1665, s. 2.

2 J.Ch. Wilcken, *Züllichographia oder Chronica der kgl. Preußischen Stadt Züllichau, Züllichau* 1753 (w śmierć króla Polski zamieszani byli margrabiowie brandenburscy Otton IV ze Strzałą, Otton Długi, Jan i Konrad oraz członkowie rodu Zarembów i Nałęczów – M.J.M.).

3 *Ibidem*, s. 4 oraz E.L. Wedekind, *Neue Chronik der Stadt Züllichau, Züllichau* 1851, s. 32.

4 A. Splittgerber, *Geschichte der Stadt und des Kreises Züllichau, Züllichau* 1927, s. 7.

5 E.L. Wedekind, *op. cit.*, s. 32.

6 *Ibidem*, s. 42.

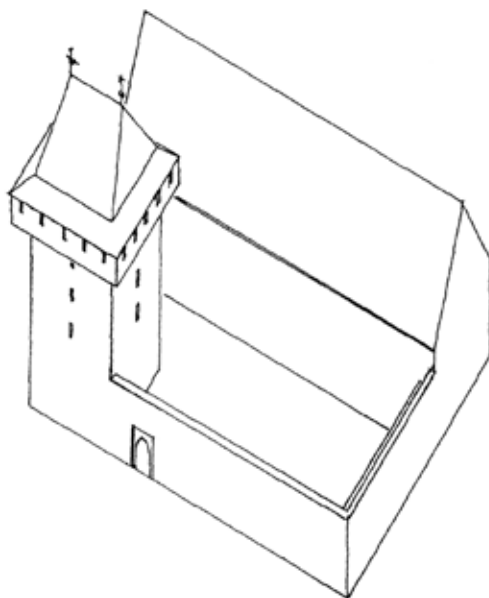
wieży pokrywa się z najstarszą zachowaną wzmianką o mieście i zamku w Sulechowie z 1319 r.⁷

Najstarsza zachowana do dzisiaj wzmianka o mieście Sulechowie pochodzi z 10 sierpnia 1319 r. Można ją znaleźć w tzw. *Kodeksie Dyplomatycznym Brandenburgii* i *Kodeksie Dyplomatycznym Śląska*. Ten pierwszy jest zbiorem dokumentów źródłowych dotyczących historii Brandenburgii opracowanym przez Adolpha Friedricha Riedela w 41 tomach i wydanym w latach 1838-1869. Drugi kodeks jest zbiorem dokumentów dotyczących historii Śląska. Został opracowany przez Konrada Wutkego i Augusta Meitzena. Składa się z 36 tomów, które wydało Towarzystwo Historii i Starożytności Śląska w latach 1857-1933.

W *Kodeksie Dyplomatycznym Brandenburgii* wymienieni są właściciele miasta Sulechów, książęta głogowsko-żagańscy Henryk II (IV) Wierny (1289-1293?-1342) i Przemko (1300-1308?-1331), synowie Henryka III ks. głogowskiego (1251-1260?-1309)⁸. W dokumencie z 10 sierpnia 1319 r. możemy odczytać, że

W imię Boże Amen. My, Henryk i Przemko „Heinrich und Prymke”, z łaski Bożej książęta na Śląsku i panowie głogowscy, uznajemy w tym piśmie oraz ustalamy z naszym szlachetnym, ukochanym księciem margrabią Waldemarem z Brandenburgii, jak to jest tutaj napisane, że wszystkie ziemie, twierdze i granice, wymienione tutaj, oddajemy mu z dobrej woli jako własność dziedziczną..., które użyczyliśmy naszemu wujowi z Brandenburgii i odstąpiliśmy od nich z dobrej woli: Sulechów – miasto i leżące przed nim budowle, które były nasze, i mieszkańców, aż do tego dnia... „nem. Tczülhou hus und stat”⁹.

Waldemar zamienił z książętami Krosno Odrzańskie, Międzyrzecz i Żagań na ziemię za Gniłą Obrą ze Zbąszyniem, Trzcielem, Lubrzą, Sulechowem, Świebodzinem



Ryc. 2. Rekonstrukcja bryły sulechowskiego zamku około początku XV w. (hipotetyczna bryła skrzydła północnego)

Źródło: A. Legendziewicz, *Gotycki zamek w Sulechowie i jego przekształcenia w czasach nowożytnych*, [w:] *Renowacja i adaptacja zabytkowego zamku w Sulechowie na cele kulturalne jako dobry przykład realizacji LRPO na lata 2007-2013*, Sulechów 2011.

7 A. Legendziewicz, *Gotycki zamek w Sulechowie i jego przekształcenia w czasach nowożytnych*, [w:] *Renowacja i adaptacja zabytkowego zamku w Sulechowie na cele kulturalne jako dobry przykład realizacji LRPO na lata 2007-2013*, Sulechów 2011, s. 14.

8 K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, Kraków 2007, III/1.

9 A.F. Riedel, *Codex diplomaticus Brandenburgensis*, t. I, cz. 2, Berlin 1843, s. 437-438.



Ryc. 3. Henryk IV Wierny (z lewej) i Przemko II (z prawej)

Źródło: obrazy autorstwa Ireny Bierwiaczonek, zbiory Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze.

i Kopanicą¹⁰. Niedługo po wystawieniu dokumentu, bo 14 sierpnia 1319 r., margrabia Waldemar zmarł nagle w Bärwalde w Nowej Marchii, a książęta śląscy ociągali się z realizacją postanowień umowy. Jego następcą został Henryk II Dziecię, który również zmarł w lipcu 1320 r. Z wielu stron napływały uprawnione i nieuprawnione roszczenia skoligaconych z Waldemarem stron do tychże ziem. Wówczas książęta głogowscy wzięli w posiadanie nie tylko wspomniane w wymienionym dokumencie miasta i ziemie (i to bez jakiegokolwiek kaucji), ponieważ książę Henryk Wierny wystąpił z roszczeniem do ziem z Lubuszem (niem. *Lebus*) i Gwiazdowem (niem. *Sternberg*), które utrzymywał we władaniu przez wiele lat. Wtedy to Sulechów i Krosno Odrzańskie przeszły pod panowanie Przemka z Głogowa. Po jego śmierci ziemie z miastem Sulechów otrzymał Henryk Wierny¹¹.

Z kolei w drugim zbiorze dokumentów historycznych – w *Kodeksie Dyplomatycznym Śląska* – możemy odczytać: „10 sierpnia – Henryk i Przemko «niem. Heinrich und Primko», władcy na Śląsku i panowie głogowscy, zawarli ugodę z margrabią Waldemarem z Brandenburgii i zrezygnowali z następujących ziem, twierdz i granic ziemskich: ...W dalszej kolejności panowie pozostawili margrabiemu Sulechów (miasto i zamek)... «Tczulchov – Züllichau – Stadt und Schloss»¹².

Z zapisów w tychże dokumentach mówi się o mieście już istniejącym, którego Henryk i Przemko byli władcami. Dlatego też Edward Ludwik Wedekind zakładał, że

¹⁰ E. Rymar, *Historia polityczna i społeczna Nowej Marchii w średniowieczu (do roku 1535)*, Gorzów Wlkp. 2015, s. 228.

¹¹ E.L. Wedekind, *op. cit.*, s. 58.

¹² K. Wutke, A. Meitzena, *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 18, regesta z 1316-1326, Breslau 1898, s. 128.

miasto założono w latach pomiędzy rokiem 1258 a 1268¹³. Kolejną datą, pod którą wymienia się nasze miasto, jest 9 maja 1329 r. Wtedy to Henryk Wierny oddał w lenno swoje ziemie królowi Janowi Luksemburskiemu z Czech. Hołd lenny złożył we Wrocławiu, a ze sporządzonego dokumentu możemy się dowiedzieć, że do księstwa żagańskiego należał m.in. Sulechów, Babimost, Świebodzin, Zielona Góra i Krosno Odrzańskie¹⁴. Kolejnym źródłem jest dokument z 1395 r., z którego wynika, że rajcy miejscy zawarli umowę z panami von Unruh z Kruszyny, jacy sprzedali jej swoje prawa do produkcji wina i piwa. Rajcy miejscy przenieśli je do „miejskich piwnic”¹⁵.

Inni badacze polscy i niemieccy za założyciela miasta uważali Henryka III głogowskiego, ojca Henryka Wiernego i Przemka II. Profesor Marian Gumowski odwołuje się do pracy Ericha Kittela i pisze, że na czternastowiecznej pieczęci Sulechowa umieszczona została postać Henryka III głogowskiego. Podobne założenie przyjął polski badacz prof. Wojciech Strzyżewski w pracy *Herby miejscowości województwa zielonogórskiego*. Z kolei rysunek czternastowiecznej pieczęci miasta zamieścił w swoim opracowaniu z 1870 r. Hugo Saurma¹⁶.

Nazwa miasta Sulechów jest prawdopodobnie pochodzenia słowiańskiego. Na przestrzeni wieków zapisywano ją w różny sposób, choć jej „trzon” w zasadzie był ten sam. Najstarszy z zachowanych zapisów znajduje się we wcześniej wspomnianych kodeksach Brandenburgii i Śląska – brzmiał on *Tczülchov* (1319). W innych dokumentach lub mapach możemy znaleźć i takie zapisy nazw: *Zulchow* (1320), *Zulchów* (1329), *Czolchaw* (1397), *Czulchow* (1409), *Czolcha* (XIV w.), *Tzulchaw* (1414), *Czulch* (1501), *Zulch* (1532), *Cylichowa* (1843), *Züllichau* (do 1945), *Cylichów* (1945-1948), *Sulechów* (1959)¹⁷.

Sulechowski superintendent A. Splittgerber wywodził nazwę miasta od słowa *cielchowo*, które uważał za równoznaczne z pastwiskiem dla bydła (cielaków). Uważał



Ryc. 4. Średniowieczna pieczęć miasta Sulechowa (Zullichaw) zamieszczona w opracowaniu Hugona Saurmy

Źródło: H. Saurma, *Wappenbuch der Schlesischen Städte und Städtel*, Berlin 1870, s. 391-392, tablica X, rys. 133.

13 E.L. Wedekind, *op. cit.*, s. 42.

14 *Ibidem*, s. 59.

15 A. Splittgerber, *op. cit.*, s. 10.

16 M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV w.*, Toruń 1960, s. 212-213; W. Strzyżewski, *Herby miejscowości województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1989, s. 60; H. Saurma, *Wappenbuch der Schlesischen Städte und Städtel*, Berlin 1870, s. 391-392, tabl. X, rys. 133.

17 I. Żuraszek-Ryś, *Nazwy miejscowe powiatu zielonogórskiego*, Zielona Góra 2009, s. 99.



Ryc. 5. Fragment mapy Śląska z Sulechowem (Zulch) z 1544 r.

Zródło: S. Münster, *Cosmographiae universalis libri* (1488-1552), *Schlesia nach aller gelegenheit in Stetten, Wässern, Bergen, mit sampt anderen anstossenden Ländern*, zbiory Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego, oai:zbc.uz.zgora.pl:1188.

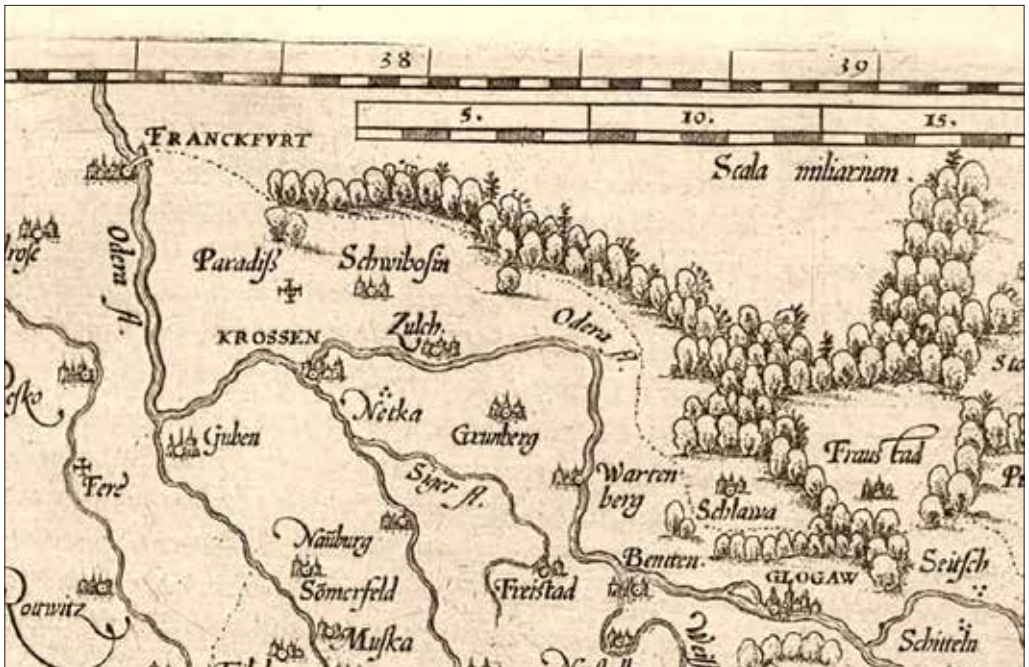
również, że nazwie miasta odpowiadało jego położenie, gdyż wokół Sulechowa znajdowały się duże obszary porośnięte łąkami. Przytacza on wymienione przez kronikarza dr. E.L. Wedekinda dwa dokumenty. Pierwszy z 1395 r., gdzie niejaki „Nitsche von Unruh, wójt Sulechowa, przekazuje miastu pastwisko dla bydła za roczną opłatą równą kopie guldenów”. Drugi dokument pochodzi z 1471 r. i jest „decyzją księcia Henryka XI odnośnie pastwiska dla bydła pomiędzy sulechowianami i mieszkańcami wsi Krężoły «niem. Crummendorf»”¹⁸.

Z kolei M.G. Bruchmann w rozdziale drugim swojej kroniki odnotował, że na temat nazwy miasta (*Züllich* lub *Zylichow*) rozmawiał z syndykiem miejskim Andreasem Blimingiem, który wywodził nazwę od narzędzia murarskiego. Również i on nie podał żadnych dokładniejszych wyjaśnień na taką interpretację nazwy Sulechowa¹⁹.

Sulechowski kronikarz J.Ch. Wilcken zapisał, że miejscowość jest bardzo stara i należała z całym księstwem krośnieńskim do Królestwa Polskiego. Wtedy znana była pod polską nazwą *Züllichova*. Według niego za taką wersją przemawia również fakt, że polski język nadal był w użyciu w wielu miejscowościach, gdzie działali polscy kaznodzieje. Wtedy to Polska i Śląsk należały do jednego władcy. Nie wyklucza również, że

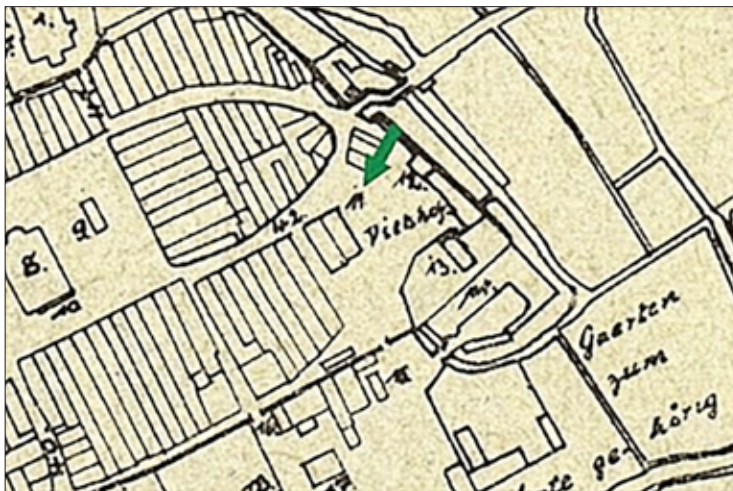
¹⁸ A. Splittgerber, *op. cit.*, s. 5.

¹⁹ M.G. Bruchmann, *op. cit.*, s. 1.



Ryc. 6. Fragment mapy Śląska z 1561 r. Śląska Martina Helwiga

Źródło: Abraham Ortelius, *Theatrum Orbis Terrarum*, zbiory biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego, <http://zbc.uz.zgora.pl/dlibra/publication/33325/edition/27496/content?ref=desc> [dostęp: 26.01.2019].



Ryc. 7. Fragment planu Sulechowa z ulicą Zamkową, później ulicą Celną (nr 42 *Schloßgasse*) i zaznaczonym Królewskim Urzędem Celnym (nr 11 *Das koenigl. Zollamt* – zaznaczony strzałką)

Źródło: *Heimatkalender*, Züllichau 1932, s. 47.



Ryc. 8. Pocztówka z widokiem na ulicę Celną w Sulechowie (*Zoll Strasse* – dzisiejsza ul. Łukasiewicza) z ok. 1910 r.

Źródło: zbiory Muzeum Regionalnego w Świebodzinie.

liczne pastwiska wokół mogły być podstawą nadania nazwy, stąd *Celichova*. Jednakże J.C. Wilcken zaznaczył, że inni badacze wywodzą nazwę od słowa *Celiconis*, oznaczającego stary ród pochodzenia słowiańskiego. Z niego to mógł wywodzić się ród Zelechovskich, któremu przypisał założenie miasta. Aby jeszcze bardziej skomplikować swój wywód, napisał także, że nazwa miasta *Züllich* mogła powstać od słowa *Zoll*, tzn. cło. Być może w okolicy istniejącego przejścia na Odrze, znajdującego się prawdopodobnie koło dzisiejszych Cigacic, wybudowano dom celny, od którego wzięła się nazwa miasta²⁰. Prawo do dochodu z pobieranego cła i promu rzecznoego w Cigacicach posiadał urząd na zamku w Sulechowie (niem. *Burgamt*)²¹. Warto tutaj zaznaczyć, że na starym planie Sulechowa z 1722 r. autorstwa Kammetera, inspektora budowlanego, możemy odnaleźć ulicę Zamkową (*Schloßgasse* – dzisiejsza ul. Łukasiewicza, później *Zoll Strasse* – ul. Celna) z Domem Celnym nieopodal sulechowskiego zamku²². Ta ostatnia interpretacja, choć wzbudza sprzeciw wielu historyków, może być najbardziej

20 J.Ch. Wilcken, *op. cit.*, s. 2-3.

21 T. Dzwonkowski, *Emancypacja szlachty Weichbildu Sulechowskiego w XVI wieku*, „Rocznik Lubuski” 2001, t. XXVII, cz. 2, s. 57.

22 *Heimatkalendar des Kreises Zuellichau-Schwiebus*, Züllichau 1932 r., plan wykonał inspektor (budownictwa) Kammeter z 1722 r., a skorygowany i narysowany został przez Mikołaja Conducteura w 1789 r., s. 47.

prawdopodobna. Należy pamiętać, że z chwilą zakładania wielu miast w Polsce i na Śląsku adoptowano słownictwo związane z organizacją miejską. Nowi osadnicy sprowadzali swoje nowe urzędy administracyjne czy nawet obyczaje. Jak zauważył m.in. historyk literatury i kultury niemieckiej Marek Zybur, to im zawdzięczamy w języku polskim słownictwo miejskie (burmistrz, gmina, sołtys, wójt), budowlane (ratusz, rynek, plac, cegła, kielnia, blanki), sądowe (glejt, ortyl), handlowe (jarmark, łaszt, cło), rzemieślnicze (cech, kuśnierz, bednarz, ceglarz), górnicze (gwarek, berkmaister) czy codzienne (alkierz, wykusz, celbrat – niem. *Zahlbret*, taniec)²³.

Równie długa i zagadkowa jest historia sulechowskiego herbu. Herby miejskie w starych tekstach łacińskich nazywano znakiem, odnaczeniem (*urbis insigne, signum oppidi, sygnet*). Z kolei w literaturze niemieckiej herb miejski, jak i herb rycerski nazywano *Wappen*. Zarówno badacze niemieccy, jak i polscy są zgodni, że herb miejski utożsamiano z pieczęcią miejską. Niemiecki historyk Kerlheinze Blaschke, a za nim Wojciech Strzyżewski, pisał: „herb rycerski przenoszono z tarczy bojowej w pole pieczęci, natomiast miejski z pieczęci w pole herbowe”²⁴. Niemieccy kronikarze, pisząc o Sulechowie, zaznaczali, że założycielem miasta był śląski książę Henryk III (głogowski), a jeden z nich, E.L. Wedekind, przyjął, że miasto powstało już w latach 1250-1260²⁵. Również polski badacz prof. Marian Gumowski odwołuje się do pracy Ericha Kittela i pisze, że na XIV-wiecznej pieczęci Sulechowa umieszczona została postać Henryka III głogowskiego²⁶. Podobne założenie przyjął polski badacz W. Strzyżewski w pracy *Herby miejscowości województwa zielonogórskiego*²⁷. Rysunek takiej XIV-wiecznej pieczęci zamieścił w swoim opracowaniu z 1870 r. wspomniany Hugo Saurma (ryc. 4)²⁸. Na niej pomiędzy dwiema wieżami stoi książę. W prawej ręce trzyma włócznię, a w lewej tarczę bojową z wizerunkiem orła książąt śląskich. Pod wieżami znajdują się tarcze herbowe, a jak napisał Curt Schelentz w *Kreis Züllichau-Schwiebus*²⁹, zapewne z herbami Polski i Czech (polscy Piastowie śląscy w różnych okresach byli lennikami królów czeskich). Właśnie Schelentz wymienia pieczęcie miasta z lat 1404 i 1453, co wskazywałoby na istnienie ich w archiwach niemieckich. Na pieczęci widnieje napis: *Chulchaw * Sigillum civitatis* (Czulchaw – Pieczęć miasta; gdzie Czulchaw to właśnie dawna nazwa Sulechowa)³⁰.

23 M. Zybur, *Niemcy w Polsce*, Wrocław 2004, s. 39.

24 W. Strzyżewski, *Treści symboliczne herbów miejskich na Śląsku, Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku*, Zielona Góra 1999, s. 16.

25 G.M. Bruchmann, *op. cit.*, s. 2; J.Ch. Wilcken, *op. cit.*, s. 6; E.L. Wedekind, *op. cit.*, s. 42.

26 M. Gumowski, *Najstarsze...*, s. 212.

27 W. Strzyżewski, *Herby miejscowości...*, s. 60.

28 H. Saurma, *op. cit.*, s. 391-392, tabl. X, rys. 133.

29 C. Schelentz, *Kreis Züllichau-Schwiebus*, Frankfurt am Oder 1997, s. 194.

30 Według Ottona Huppa pieczęć miała wielkość 33 mm i pochodziła z XIV w., w: Otto Hupp, *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte*, t. I, Frankfurt am Menn 1896, s. 49

Jakie były barwy ówczesnego herbu miejskiego, nie wiemy, gdyż dotychczas nie znaleziono takiego opisu, i nie wiemy, czy taki istnieje. Herb Sulechowa nie odbiegał od pewnych standardów tego okresu. Obraz orła śląskiego pojawił się w wizerunkach wielu śląskich herbów miejskich wraz z szeroką akcją lokacyjną XIII i XIV w. na tym terenie. Częstymi motywami herbowymi są na nich elementy architektoniczne (w przypadku Sulechowa wieże obronne) i postać władcy – założyciela (tj. księcia Henryka III). Są to typowe symbole Piastów i Polski, o których pisał m.in. W. Strzyżewski³¹.

O średniowiecznym pochodzeniu tej pieczęci świadczy również ubiór rycerski księcia. Na wizerunku tym wojownik jest uzbrojony we włócznię trzymaną w prawej ręce, tarczę trzymaną w lewej ręce, a ciało jego osłania kaftan kolczy oraz nogawice. Broń drzewcowa, jaką jest włócznia, widnieje w wielu wizerunkach Piastów śląskich. To broń lekka, która umożliwiała zadawanie ciosów z wolnej ręki. Jest ona również symbolem władzy terytorialnej i sądowniczej. Nazywana była wówczas z łacińska *lancea* i wychodziła powoli z użycia w XIV w. na rzecz kopii³². Do osłony przed ciosami służyła tarcza, której kształt jest bardzo typowy dla tego okresu, a więc trójkątny z łagodnie zakrzywionymi krawędziami bocznymi. Tarcze wykonywano z drewna klejonego warstwami, w które to warstwy włożono zwierzęce ścięgna. Od wewnątrz mocowane były uchwyty rzemienne i metalowe oraz rzemienie do przewieszania tarczy przez plecy³³. Tarcza na pieczęci zawiera elementy heraldyczne w postaci znaku orła (zapewne śląskiego), na którego piersi i skrzydłach znajduje się półksiężycowa przepaska, a pośrodku niej niewielki krzyż. Geneza tego symbolu sięga jeszcze czasów Henryka I Brodatego³⁴. Jak wspomniałem wcześniej, rycerz na pieczęci osłonięty jest pancerzem kolczym. Pancerz sięga ud. Składał się on z kaftana, kaptura i długich rękawic zakrywających dłonie. Nogi osłonięte były nogawicami (wykonanymi również z plecionki kolczej) przyczepianymi do pasa noszonego pod kaftanem. Każda nogawica była zakończona trzewikiem osłaniającym stopę. Kaftan wraz z kapturem i nogawicami ważył 15-18 kilogramów³⁵. Kolczuga z plecionych kółeczek drucianych weszła do użytku na terenie Śląska jeszcze za czasów Henryka Brodatego. Używano jej do połowy XIV w. Kolczuga śląska różniła się od kolczug zachodnioeuropejskich (np. francuskiej) tym, że kaftan i nogawice tworzyły całość. Trzewik zakańczający stopę był szpiczasty. Uzupełnieniem całości były rękawice kolcze i brygantyna. Brygantyna była skórzanym napierśnikiem na rzemieniach, do którego mocowano stalowe blaszki w kształcie np. łusek³⁶. Na pancerz (nazywany w źródłach z niemiecka *Panzer*, *Panzer*, *Panzer* lub z łacińska

31 W. Strzyżewski, *Heraldyczne wyznaczniki różnicowanej przynależności państwowej miast środkowonadodrzańskich*, „Rocznik Lubuski” 2006, t. XXXII, cz. 1, s. 209.

32 R. Heś, *Uzbrojenie rycerskie na Śląsku w XIV wieku*, Wrocław-Racibórz 2007, s. 85-86.

33 P.A. Nowakowski, *Arsenały domowe rycerstwa polskiego w średniowieczu*, Toruń 2006, s. 153-154.

34 M. Haisig, *Śląski rodowód państwowego godła Polski*, Wrocław 1993, s. 7 oraz: M. Kaganiec, *Rodowód herbu śląskiego*, Katowice 1991, s. 3.

35 P.A. Nowakowski, *op. cit.*, s. 157-158.

36 M. Gumowski, *Rycerstwo śląskie w dobie piastowskiej*, Katowice 1937, s. 8-9.

lorica, panzerium) nakładano tunikę wierzchnią³⁷. Tunika stanowiła rodzaj narzuty z lekkiej tkaniny wykonanej z wełny lub jedwabiu. Strój ten posiadał otwory na głowę i ramiona oraz był często zdobiony herbem właściciela. Herb jako znak rycerski pozwalał rozpoznać osobę walczącą, w chwili gdy twarz rycerza zasłaniał hełm. Były to herby osobiste, umieszczane również na tarczy, namiocie, taborze, zbrojach czy proporcach. Jako znak był niezmienny i posiadał odpowiednie heraldyczne barwy, np. na Dolnym Śląsku był to czarny orzeł na złotym polu.

Oprócz herbu osobistego używano herbów rodowych, noszonych przez członków danego rodu³⁸. Bardzo podobną postać księżęcą Henryka III,

zwanego Wiernym (łac. *Fidelis*), możemy zobaczyć na innej pieczęci pieszej z lat 1281-1300 (ryc. 9). Stoi on pod murem zamkowym w stroju rycerskim (kolczudze – o czym świadczą nogawice zakończone ostrym „butem” i nałożonej tunice). Książę trzyma w prawej ręce włócznię, a w lewej tarczę ze znakiem rodowym³⁹.

Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że wizerunek tak opisanego herbu był używany przez sulechowian przynajmniej do 1482 r., czyli do przejścia miasta przez elektorów brandenburskich. W tym samym roku, 20 września, w Kamieńcu Ząbkowickim formalnie zakończono tzw. wojnę o sukcesję głogowską, trwającą od 1476 r., tj. od śmierci ostatniego sulechowskiego władcy Henryka XI⁴⁰. Z kolei Curt Schelentz we wspomnianym już opracowaniu pisze o nowym herbie miejskim, odwołując się do pieczęci z roku 1637 r.⁴¹ Jest to już okres wojny trzydziestoletniej (1618-1648), a w herbie Sulechowa pojawiają się elementy brandenburskie. Zniknął wizerunek księcia



Ryc. 9. Pieczęć Henryka III zwanego Wiernym (Głogowskiego) pochodząca z lat 1281-1300

Źródło: K. Stronczyński, *Pomniki książęce Piastów lenników dawnej Polski w pieczęciach, budowlach, grobowcach i innych starożytnościach, zebrane i objaśnione*, Piotrków 1888, s. 231.

37 R. Heś, *op. cit.*, s. 40.

38 M. Gumowski, *Rycerstwo śląskie...*, s. 11-23.

39 K. Stronczyński, *Pomniki książęce Piastów lenników dawnej Polski w pieczęciach, budowlach, grobowcach i innych starożytnościach, zebrane i objaśnione*, Piotrków 1888, s. 231.

40 Konflikt ten w dużym skrócie został przedstawiony przez Marka Maćkowiaka w opracowaniu pt. *Z historii ziemi sulechowskiej, czyli o tym jak Sulechów przeszedł pod panowanie brandenburskie* w nr 59 i 60 „Biuletynu Informacyjnego Miasta i Gminy Sulechowa”.

41 C. Schelentz, *op. cit.*, s. 194.



Ryc. 10. Herb Sulechowa

Źródło: O. Hupp, *Wappen und Siegel der Deutschen Staedte*, t. I, Frankfurt a/M. 1896-1930, s. 49.

z tarczą bojową, w miejsce którego pojawia się landsknecht, czyli żołnierz zaciężnej formacji piechoty z końca XV i XVI w.⁴²

Jest ów landsknecht (niem. *Landsknechts*) uzbrojony w pikę (niem. *Landsknechtspiess*) o długości 3-5 metrów, trzymaną w prawej ręce. Drzewce piki było lekko wrzecionowate, grubsze w środku i zwężające się ku końcowi. Pika była zakończona masywnym grotem o liściastym kształcie. U boku strażnika zamocowany jest miecz, zwany z niemiecka *katzbalger*, tam spoczywa jego ugięta lewa ręka (ryc. 10). Głowę osłania hełm – o otwartym dzwonie, otoczony nachylonym w dół osłaniającym rondem – nazywany *morion*, *kaplin*. Pierś strażnika ochrania kirys (niem. *Küriss*), który składał się z dwóch metalowych płyt – napierśnika (niem. *Brustharnisch*) i naplecznika (niem. *Rückenharnisch*). Płyty te łączono za pomocą sprzączek i rzemieni⁴³. Dawne wieże obronne na herbie architektonicznie nawiązują już do tego właśnie okresu, znikają tarcze herbowe pod wieżami, na ich miejscu pojawia się mur obronny, na którym stoi wspomniany żołnierz zaciężny. W tym przypadku są już dokładnie sprecyzowane barwy herbu. Otton Hupp pisze, że na srebrnym polu znajdują się czerwone dwie wieże oraz czerwony mur obronny. Dachy wież i ubiór wojenny (hełm, napierśnik) są koloru niebieskiego, a spodnie czerwone. Broń i reszta ubrania jest w kolorze złotym. W swoim opracowaniu O. Hupp pisze o pieczęciach z 1637 r. o wielkości 28 mm z napisem „SIGILLUM *

42 E. Kittel, *Brandenburgische Siegel und Wappen 1837-1937*, Berlin 1937, s. 74.

43 M. Plewczyński, *Daj nam, Boże, sto lat wojny. Dzieje niemieckich lancknechtów 1477-1559*, Warszawa 1997, s. 49.



Ryc. 11. Herb miejski na sali „Zawiszy”
Źródło: fot. M. Maćkowiak, 2004 r.

CIVITAT ZVLLCH* 1637” (pieczęć ta znajdowała się w archiwum miejskim Wormancji, niem. *Worms*) oraz z 1654 r., owalnej o wielkości 28 na 26 mm z napisem „SIGILLVM * CIVITAT: ZULLCHIO * 1654”.

Ten wizerunek miejskiego herbu przetrwał do końca II wojny światowej. Herb w tej postaci ozdobił m.in. sportową Salę Cesarską (obecnie potocznie nazywaną salą Zawiszy – ryc. 11), miejską wieżę ciśnień (ryc. 12), Bramę Krośnieńską (ryc. 13), nieistniejący już kartusz dawnego balkonu ratusza miejskiego (ryc. 14) oraz jeden z budynków dawnych miejskich koszar 10. pułku ułanów (tzw. Poznańskiego) pod dowództwem księcia Augusta von Württemberga (ryc. 15). Oprócz tego istniało wiele wizerunków herbu, które zamieszczano w różnego rodzaju publikacjach (np. książkach, gazetach, pismach urzędowych – ryc. 16), przedmiotach użytkowych (np. kaflach ceramicznych, kufiach do piwa – ryc. 17).

A jaki jest współczesny herb miasta Sulechowa? Przede wszystkim przywrócono mu średniowieczne elementy. „Na białym tle między dwiema wieżami koloru czerwonego, z kopułami koloru szarego, stoi rycerz w szarej zbroi. W prawej ręce rycerz trzyma dźwidź koloru złotego, w lewej ręce trzyma złotą tarczę z herbem dolnośląskim. Spod tarczy od lewego boku widać miecz. Obwódka herbu jest koloru czarnego”. To dosłowny opis zaczerpnięty ze Statutu Gminy Sulechów⁴⁴, jakim radni sulechowscy w 2005 r. starali się uregulować prawnie wygląd herbu miejskiego, który w różnej formie pojawiał się

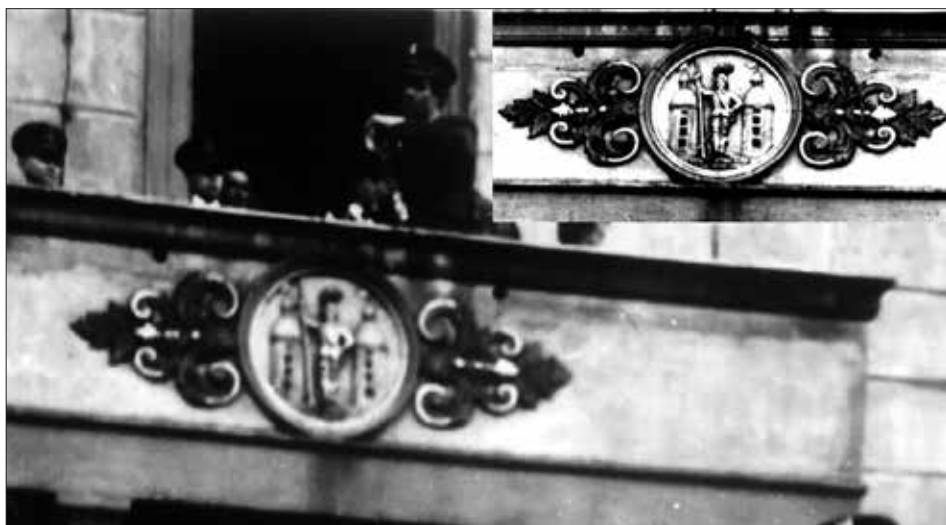
⁴⁴ Maszynopis Uchwały nr XXXI/292/2005 Rady Miejskiej w Sulechowie z 30 sierpnia 2005 roku w sprawie zmiany Statutu Gminy Sulechów (archiwum zakładowe Urzędu Miejskiego Sulechów, sygn. 4/2006/5).



Ryc. 12. Herb miejski nad wejściem wieży ciśnień przy ul. Styczniowej
Źródło: fot. M. Maćkowiak, 2004 r.



Ryc. 13. Herb miejski na Bramie Krośnieńskiej od strony ul. Brama Piastowska w 2004 r.
Źródło: fot. M. Maćkowiak, 2004 r.



Ryc. 14. Herb miejski na balkonie sulechowskiego ratusza (zdjęcie z 23 sierpnia 1966 r.)
Źródło: zbiór Urzędu Miejskiego Sulechów – wydz. PR.



Ryc. 15. Herb miejski na jednym z budynków tzw. dużych koszar wojskowych przy ul. Wojska Polskiego
Źródło: fot. M. Maćkowiak, 2004 r.



Ryc. 16. Przykładowy wizerunek herbu miejskiego stosowanego w publikacji

Źródło: A. Splittgerber, *Geschichte der Stadt und des Kreises Züllichau, Züllichau* 1927, [strona tytułowa].



Ryc. 17. Użytkowe zastosowanie herbu miejskiego – z lewej kufel, z prawej kufel do piwa

Źródło: zbiory Sulechowskiego Towarzystwa Historycznego.

na oficjalnych dokumentach, jak i przedmiotach użytkowych promujących miasto Sulechów.

Na nowym herbie Sulechowa rycerz jest odziany w zbroję płytową, która pojawiła się w Europie w połowie XIV w. W skład zbroi wchodziły płyty pancerne, naramienniki, nałokcice, nagolenniki, rękawice i szpiczaste trzewiki. Ważnym elementem uzbrojenia był hełm. W tym przypadku jest to hełm garnczkowy (kubłowy, wielki)⁴⁵. Wykonywano je z kutego żelaza, z charakterystycznym płaskim dzwonem mocno wysklepionej przedniej grani. Hełm taki miał specjalne otwory na oczy i usta. Pierś rycerza okrywa kirys płytowy składający się z napierśnika i naplecznika. Spod kirysa wystaje kaftan kolczy. Niezbyt pasującym elementem do XIV-wiecznej herbowej zbroi jest „dzida”,

gdyż w tym okresie u jeźdźców włócznie zostały wyparte przez kopie. Z kolei spod tarczy widoczna jest głownia miecza rycerskiego zawieszona na pasie rycerskim⁴⁶.

Istnieje jeszcze ciekawy wątek legendarny związany z historią sulechowskiego herbu. Opowiadka ta byłaby zapewne zapomniana, gdyby nie wizyta w sulechowskim ratuszu Anglika, Nicholasa Redmana, 17 sierpnia 2006 r. Jest on od trzydziestu lat badaczem dokumentującym przypadki ozdobnego wykorzystania kości zwierzęcych (np. wielorybów) w europejskich zamkach, klasztorach i kościołach. Wynikiem jego pracy jest kilka książek, jak np. *Kości wielorybów krajów nordyckich, Europy Środkowej i wschodniej* (*Whales' Bones of the Nordic Countries, Central and Eastern Europe*), w której opisał blisko 1000 kości wielorybich i ponad 650 miejsc, gdzie je wykorzystano do celów dekoracyjno-zdobniczych. Do Sulechowa Nicholasa Redmana przywiodła legenda o sulechowskim olbrzymie. Dzięki prowadzonym poszukiwaniom odnalazł on informację zamieszczoną w dzienniku *Berliner Lokal-Anzeiger* z 17 listopada 1935 r. (nr 276) autorstwa dr. Rolfa Reiβmanna. W niej przeczytał, że

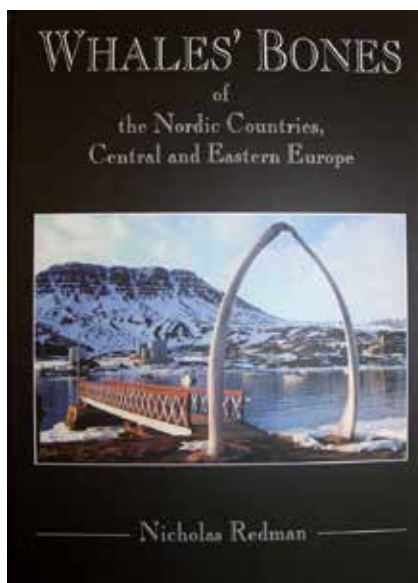
W Sulechowie legenda głosi, że żebro wiszące na ścianie kościoła farnego [dzisiejszy kościół p.w. Podwyższenia krzyża świętego na placu Kościelnym – M.J.M.] pochodzi od giganta nazwanego Schreckiem [straszydłem, przerażą, potworem – M.J.M.], a jego głowę wyrzeźbiono na ścianie ratuszowej wieży. Znajduje się ona na wysokości 8 metrów od ziemi, olbrzym miał bowiem 8 metrów wzrostu. Nikt nie wie, jakie są korzenie tej legendy. Olbrzymia wyobrażono w herbie



Ryc. 18. Współczesny herb Sulechowa
Źródło: Statut Gminy Sulechów.

45 M. Gumowski, *Rycerstwo śląskie...*, s. 10-11.

46 M. Bogacki, *Broń wojsk polskich w okresie średniowiecza*, Zakrzewo 2009, s. 256-257.



Ryc. 19. Książka Nicholasa Redmana z 2013 r., w której zamieścił informacje o sulechowskiej legendzie Schrecka

iz w pobliżu miasta, w olchowym lesie, przebywał olbrzym wraz ze swoją rodziną. Olbrzym utrzymywał się z rabunku i kradzieży, ale okoliczni gospodarze położyli kres jego niecznym poczynaniom, zabijając olbrzyma na mozowieckich wzgórzach, gdzie się na niego zaczaili. Wilcken zapewnia niedowiarków, że do czasów jemu współczesnych na wieży ratusza od strony Bramy Nowej (to jedna ze starych nazw współczesnej Bramy Krośnieńskiej – M.J.M.) umieszczona jest głowa olbrzyma. Kolejnym świadectwem jest żebro zawieszona na łańcuchu w wieży miejskiego kościoła. Według Wilckiego dawni mieszkańcy, aby pamięć o olbrzymie nie uległa zapomnieniu, zamieścili jego podobiznę w herbie Sulechowa.

Niestety kość olbrzyma, być może wieloryba, nie zachowała się w sulechowskiej farze, ale tajemnicze miejsce Schrecksheide można zwiedzić, po wcześniejszym przestudiowaniu niemieckich map (ryc. 21), zmierzając ulicą Gajową.

Nie jest to jedyny powielany wątek tej legendy pochodzący sprzed 1945 r. O sulechowskim olbrzymie pisał również Gustav Zerndt (1854-1929), mieszkaniec Świebodzina, regionalista, archiwista, nauczyciel, założyciel przedwojennego muzeum miejskiego w Świebodzinie, który zajmował się historią powiatu sulechowsko-świebodzińskiego.

miasta, a niedaleko znajduje się las, który nazwano Schrecksheide [kryjówka przerazy – M.J.M.].

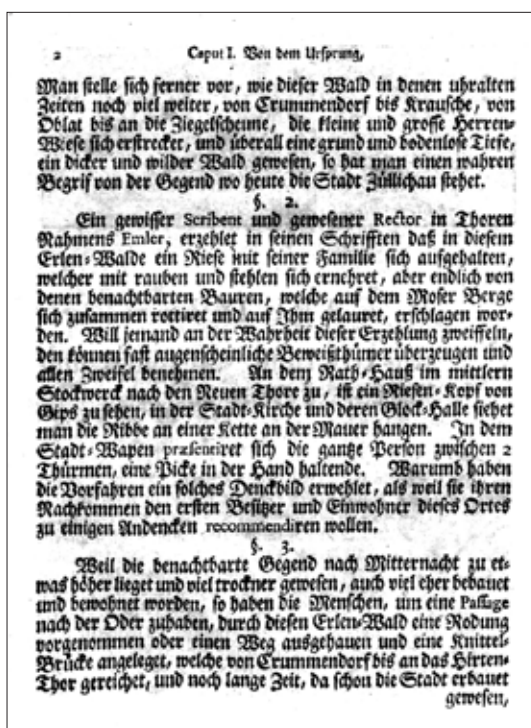
Informacje o tym strasznym olbrzymie zamieścili m.in. w swoich opracowaniach J.Ch. Wilcken w 1753 r. i A. Splittgerber w 1927 r.⁴⁷ Splittgerber pisze następująco:

Jakimi badaniami historycznymi zajmowali się wówczas [1753] badacze przeszłości, dowodzi następujący przykład z kroniki Wilkego (strona 2): jeśli ktoś wątpi w prawdziwość tej klechdy „tej o Olbrzymie Schrecku”, może na własne oczy obejrzeć dowody i samemu się przekonać, czy to prawda. Na ścianie ratuszowej wieży, na gzymsie, umieszczono głowę olbrzyma wykonaną z gipsu; zaś na ścianie wieży zegarowej kościoła farnego zawieszona jest w niszy ogromne żebro giganta. W herbie prezentuje się cała jego postać z piką w rękę. Dłaczegóż to mieliby założyciele miasta taki właśnie obraz tej postaci nam przekazać, jest i było to niepojęte⁴⁸.

Z kolei J.Ch. Wilcken powołał się na pisarza bramnego Elmera. Tenże Elmer pisał,

47 J.Ch. Wilcken, *op. cit.*, s. 2; A. Splittgerber, *op. cit.*, s. 6-7.

48 A. Splittgerber, *op. cit.*, s. 6-7.



Ryc. 20. Strona kroniki Wilckena opisująca sulechowskiemu olbrzymu Schrecka

Źródło: J.Ch. Wilcken, *Züllichographia oder Chronica der kgl. Preußischen Stadt Züllichau*, Züllichau 1753, § 2, s. 2.



Ryc. 21. Fragment mapy Züllichau (3959) przedstawiający opisywany obszar w 1896 r.

Źródło: zbiory Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Poznańskiego, http://maps.mapywig.org/m/German_maps/series/025K_TK25/3959_Zullichau_1896.jpg [dostęp: 26.01.2019].



Ryc. 22. Transport kamienia Schrecka

Źródło: fot. z „Züllichauer Nachrichten” z 20 czerwca 1938 r.

W swojej pracy zatytułowanej *Abritz zur Heimatkunde des Kreises Züllichau-Schwiebus*⁴⁹ zamieścił dwa krótkie zapisy o legendzie związanej z olbrzymem: *Co opowiadało się o olbrzymie Schrecku* i żebrze w sulechowskim kościele farnym. Pierwsze opowiadanie mówi o głazie narzutowym leżącym opodal sulechowskich koszar (ryc. 22, 23), który to głaz olbrzym miał w swoim bucie. Kamień ten jednak uciskał stopę Schrecka, a ten wyrzucił go z buta właśnie w miejscu, gdzie leży do dziś. Również Zerndt pisał, że olbrzym mieszkał w dolinie Schrecka (niem. *Schrecksheide*), a gospodarze ze wsi Mozów go zabili. Ze strachu, aby olbrzym nie ożył, usypali na jego grobie potężny kopiec z kamieni. Był on pokazywany jeszcze za czasów Zerndta. W drugim opisie dotyczącym legendy ponownie znajdujemy informację o sulechowskim kościele i dużej kości zawieszanej tam na łańcuchu. W publikacji tej autor wyjaśnia, że jest to kość mamuta, którego szczątki wykopano w okolicy miasta, a nie legendarnego olbrzyma.

Legendę o olbrzymie na swój sposób zaadaptowano do powojennej rzeczywistości, poszukując i tworząc polskość Ziemi Odzyskanych. Początkowo podanie o sulechowskim olbrzymie – pt. *Sulechowski olbrzym* – znalazło się z zbiorze baśni i podań Nadodrza

49 G. Zerndt, *Abritz zur Heimatkunde des Kreises Züllichau-Schwiebus*, Schwiebus 1926, s. 62-63.



Ryc. 23. Głaz narzutowy leżący obecnie opodal sulechowskiej jednostki wojskowej
Źródło: fot. M. Maćkowiak.

autorstwa Izabeli Koniusz i Heleny Rutkowskiej⁵⁰. Kolejne wznowienie tego podania, o tej samej treści i pod tym samym tytułem, wydano drukiem w zbiorze legend pt. *Złota dzida Bolesława...* pod redakcją Janusza Koniusza w roku 1970 i 1986⁵¹. Tym razem sulechowski olbrzym jest obrońcą uciśnionej ludności polskiej i dzielnie walczy z Niemcami. Również i w tym przypadku zamieszczono wizerunek olbrzyma, odnosząc się do herbu miasta (ryc. 24). Co ciekawe, autorzy *Królewskiej pieczęci...* zamieścili informację, że pewien uczony zbadał w XIX w. kość wiszącą w sulechowskiej farze, uznając ją za krąg pacierzowy mamuta. Potem kość z kościoła zabrano do jednego z berlińskich muzeów⁵².

Mówi się, że każda legenda ma „ziarnko prawdy”. Dlatego nie dziwi interpretacja dawnych mieszkańców Sulechowa, którzy wielką kość zwierzęcą skojarzyli z olbrzymem. A co z wątkiem mówiącym o tym, że Schreck trudnił się rabunkiem, uprzykrzając życie mieszkańcom dawnej ziemi sulechowskiej? Być może chodziło tu o rycerza-rabusia (niem. *Raubritter*). Raubritterzy stanowili poważny problem dla książąt m.in. obszaru

50 I. Koniusz, H. Rutkowska, *Królewska pieczęć. Z baśni i podań Nadodrza*, Poznań 1962, s. 131-138.

51 *Złota dzida Bolesława oraz inne podania i legendy lubuskie*, red. J. Koniusz, Poznań 1986, s. 17-21.

52 I. Koniusz, H. Rutkowska, *op. cit.*, s. 138.



Ryc. 24. Jedna z wersji miejskiego herbu
Źródło: *Złota dzida Bolesława oraz inne podania i legendy lubuskie*, red. J. Koniusz, Poznań 1986, s. 21.



Ryc. 25. Głowa olbrzyma na ratuszowej wieży
Źródło: fot. M. Maćkowiak, 2004 r.

Śląska i Łużyc w okresie XIII-XV w. W zwalczaniu tego procederu brali udział nawet mieszczanie wielu miast. Być może za swój zbójcecki proceder „olbrzym” został zabity w okolicy Mozowa. W historii dawnej sulechowskiej szlachty również można odnaleźć informację o rycerzach rabusiach. Był nim na przykład niejaki von Hake z Bukowa, który zajmował się rozbojem około 1513 r.⁵³ To tylko hipoteza, mogąca być punktem wyjścia poszukującym źródła sulechowskiej legendy, warta osobnego i ciekawego opracowania.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

- Bruchmann M.G., *Annales oder Geschichtsbuch und Chronik der Stadt Züllich*, Küstrin 1665.
 Gumowski M., *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV w.*, Toruń 1960.
 Gumowski M., *Rycerstwo śląskie w dobie piastowskiej*, Katowice 1937.
 Kronika parafialna parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Sulechowie, lata 1945-1966.
 Riedel A.F., *Codex diplomaticus Brandenburgensis*, t. I, cz. 2, Berlin 1843.
 Uchwały nr XXXI/292/2005 Rady Miejskiej w Sulechowie z 30 sierpnia 2005 r. w sprawie zmiany Statutu Gminy Sulechów.
 Wedekind E.L., *Neue Chronik der Stadt Züllichau*, Züllichau 1851.
 Wilcken J.Ch., *Züllichographia oder Chronica der kgl. Preußischen Stadt Züllichau*, Züllichau 1753.
 Wutke K., Meitzena A., *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 18, regesta z 1316-1326, Breslau 1898.

Opracowania

- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2001.
 Bogacki M., *Broń wojsk polskich w okresie średniowiecza*, Zakrzewo 2009.
 Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986.
 Dzwonkowski T., *Emancypacja szlachty Weichbildu Sulechowskiego w XVI wieku*, „Rocznik Lubuski” 2001, t. XXVII, cz. 2.
 Haisig M., *Śląski rodowód państwowego godła Polski*, Wrocław 1993.
 Heimatkalender des Kreises Zuellichau-Schwiebus z 1932.
 Heś R., *Uzbrojenie rycerskie na Śląsku w XIV wieku*, Wrocław-Racibórz 2007.
 Ihnatowicz I., Mączak A., Zientara B., Żarnowski J., *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1998.
 Jasiński K., *Rodowód Piastów śląskich*, Kraków 2007, III/1.
 Kaganiec M., *Rodowód herbu śląskiego*, Katowice 1991.
 Kittel E., *Brandenburgische Siegel und Wappen 1837-1937*, Berlin 1937.
 Koniusz I., Rutkowska H., *Królewska pieczęć. Z baśni i podań Nadodrza*, Poznań 1962.
 Legendziewicz A., *Gotycki zamek w Sulechowie i jego przekształcenia w czasach nowożytnych*, [w:] *Renowacja i adaptacja zabytkowego zamku w Sulechowie na cele kulturalne jako dobry przykład realizacji LRPO na lata 2007-2013*, Sulechów 2011.
 Nowakowski P.A., *Arsenały domowe rycerstwa polskiego w średniowieczu*, Toruń 2006.
 Plewczyński M., *Daj nam, Boże, sto lat wojny. Dzieje niemieckich lancknechtów 1477-1559*, Warszawa 1997.
 Rymar E., *Historia polityczna i społeczna Nowej Marchii w średniowieczu (do roku 1535)*, Gorzów Wlkp. 2015.

53 G. Zerndt, *op. cit.*, s. 42.

- Saurma H., *Wappenbuch der Schlesischen Städte und Städtel*, Berlin 1870.
- Schelentz C., *Kreis Züllichau-Schwiebus*, Frankfurt am Oder 1997.
- Splittergerber A., *Geschichte der Stadt und des Kreises Züllichau*, Züllichau 1927.
- Stronczyński K., *Pomniki książęce Piastów, lenników dawnej Polski w pieczęciach, budowlach, grobowcach i innych starożytnościach, zebrane i objaśnione*, Piotrków 1888.
- Strzyżewski W., *Heraldyczne wyznaczniki zróżnicowanej przynależności państwowej miast środkowonadodrzańskich*, „Rocznik Lubuski” 2006, t. XXXII, cz. 1.
- Strzyżewski W., *Herby miejscowości województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1989.
- Strzyżewski W., *Treści symboliczne herbów miejskich na Śląsku, Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku*, Zielona Góra 1999.
- Wędzki A., *Sulechów*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą – Województwo Zielonogórskie*, t. II: *Dolny Śląsk, Dolne Łużyce*, red. Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki, Zielona Góra 1970.
- Zerndt G., *Abritz zur Heimatkunde des Kreises Züllichau-Schwiebus*, Schwiebus 1926.
- Złota dzida Bolesława oraz inne podania i legendy lubuskie*, red. J. Koniusz, Poznań 1986.
- Zybura M., *Niemcy w Polsce*, Wrocław 2004.
- Zuraszek-Ryś I., *Nazwy miejscowe powiatu zielonogórskiego*, Zielona Góra 2009.

Strona internetowa

Zbiory Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Poznańskiego, http://maps.mapywig.org/m/German_maps/series/025K_TK25/3959_Zullichau_1896.jpg [dostęp: 26.01.2019].

GENESIS OF THE NAME AND ORIGIN OF THE CITY OF SULECHÓW AND ITS COAT OF ARMS – FROM LEGEND TO THE PRESENT DAYS

ABSTRACT: Both, about the origin of the name and the location of the city of Sulechów, you can't say anything certain. Until today, neither the location document nor its copy was found. The place of foundation and name of the City were probably not accidental. Sulechow Chronicler M. Georg Bruhmann in the chronicle of the city of Sulechów connects the location with Henry III Głogowski in 1304 (*Annales oder Geschichtbuch und Chronik der Stadt Züllich*, 1665). Another Sulechow chronicler, Johan Christoph Wilkcn, moved the beginnings of the gord to the more distant times of Albert the Bear (*Züllichographia oder Chronica der kgl. Preußischen Stadt Züllichau*, 1753), giving the year 1141. M.G. Bruhmann referred to the writings of the chroniclers Andreas Angelus (*Chron. March LII*, volume 19) and Alexander Ziegler (*Labyrinth* No. CXLVI, volume 266), writing that castle in Sulechow was destroyed by Poles and was reconstructed by Otto IV, Margrave of Brandenburg-Stendal, nicknamed Otto with the arrow in 1296. Another chronicler, dr. Edward Ludwik Wedekind leaned on the collected information concluded that Sulechów became a city between 1258-1268 (*Neue Chronik der Stadt Züllichau*, 1851). The oldest preserved mention of the city of Sulechów comes from August 10, 1319. It can be found in two statute books – *Codex diplomaticus Brandenburgensis* and *Codex diplomaticus Silesiae*. The City and the castle of Sulechów (*Tczülchou hus und stat*) are mentioned among the cities belonging to the dukes of Głogów and Żagań – Henry II (IV) the Pious and Przemko. Equally mysterious is the name of the city, which chroniclers derive from pastures and grazing calves near duty collection point. The name of the city was recorded both in chronicles and on maps. It transformed from Tczülchov (1319) to contemporary Sulechów. Finally, the coat of arms. It probably accompanies the city from its beginnings. Over the centuries, the main layout of the coat of arms has not changed. A permanent template of two defensive towers and a city guard standing between them it is still repeated. The figure from the coat of arms became legendary and is known as giant from Sulechów, and its trace can be found m.in. in the chronicle of J.Ch. Wilkcn.

PAWEŁ STACHOWIAK

Odkrycia i badania archeologiczne na terenie Sulechowa i w jego okolicach

Celem niniejszego artykułu jest próba krótkiego przedstawienia historii odkryć i badań archeologicznych na ziemi sulechowskiej. Termin „ziemia sulechowska” autor rozumie jako obszar dzisiejszej gminy, termin „zabytek archeologiczny” (co dotyczy zarówno przypadkowych odkryć, jak i metodycznych badań) – zgodnie z definicją zawartą w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – jako „zabytek nieruchomy, będący powierzchniową, podziemną lub podwodną pozostałością egzystencji i działalności człowieka złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów, albo zabytek ruchomy będący tym wytworem”¹.

Odpowiednie warunki egzystencji oraz zaspokojenie podstawowych potrzeb człowieka może jedynie zapewnić zasobne środowisko naturalne. Żyzne (jak na obszar środkowego Nadodrza) gleby, łagodny klimat sprawiały, że zarówno w pradziejach, jak i w czasach historycznych zaludnienie omawianego terenu było dość liczne². Stopień archeologicznego rozpoznania materialnych śladów procesu osadniczego (o czym szczegółowiej w dalszej części artykułu) należy uznać za co najmniej dobry. Z omawianego terenu znanych jest ponad dwieście stanowisk archeologicznych reprezentujących szeroki przedział chronologiczny (od epoki kamienia po czasy niemal nam współczesne).

Do roku 1945

Wskazanie daty najstarszego z odkryć nie jest rzeczą łatwą. Johann Christopher Wilcke w wydanej w 1753 roku „Zullichographi” wspomina o odkrywaniu urn zawierających prochy pogan³. Z kontekstu tego zdania nie jest jednak do końca jasne, czy odnosi się do jakichś konkretnych znalezisk z okolic miasta, czy też dotyczy jedynie ogólnie takiego zjawiska.

Archeologia stała się dziedziną akademicką w XIX wieku. Rozkopywaniem stanowisk zajmowali się jednak nadal amatorzy – arystokraci, duchowni, nauczyciele. Często

1 Ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie i opiece nad zabytkami, Dz.U. Nr 162 z 2003 r., poz. 1568, art. 3, pkt 4.

2 A. Urbańska, Z. Kurnatowska, *Rozwój terenów osadniczych w północnej części województwa zielonogórskiego od I do XII wieku*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad Środkową Odrą i Dolną Wartą*, t. I: *Ziemia Lubuska. Nowa Marchia. Wielkopolska*, red. Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki, Zielona Góra 1967, s. 46-47.

3 J.Ch. Wilcke, *Zullichographia oder Chronica der königliche Stadt Züllichau*, Züllichau 1753, s. 4.

prace takie nie miały celu poznawczego, a były jedynie przejawem snobizmu. W tym okresie na ziemi sulechowskiej można odnotować działalność nauczyciela Królewskiego Pedagogium Maxa Erdmanna (1852-1910)⁴.

W pierwszym ze swych artykułów (*Urnenfelder und ein Runenstein bei Züllichau*) Erdmann donosił o dwóch odkryciach. W trakcie budowy szosy na Poznań (jeszcze w roku 1860), tuż za wsią Krężoły natrafiono na cmentarzysko ciałopalne. W tym tekście opasuje również kamień z runami, który znajduje się nieopodal Łęgowa (ryc. 1.A)⁵.

W roku 1879, w sprawie kamienia z Łęgowa Erdmann przesłał list do jednego z największych podówczas autorytetów w kwestii archeologii Rudolfa Virchowa (1821-1902). Niewiele później do Łęgowa zajechało dwóch badaczy Rudolf Henning (1852-1930)⁶ oraz Juliusz Hoffory (1855-1897)⁷. Po obejrzeniu kamienia nie byli jednak w stanie potwierdzić autentyczności run⁸. Jednak już wówczas powszechnie twierdzono, że inskrypcja powstała w okresie nowożytnym. O jej autorstwo podejrzewano dwie osoby. Pierwszą z nich był berliński wydawca i mason Friedrich Nicolai (1733-1811)⁹, drugą nadzorca majątku Łęgowo nazwiskiem König¹⁰.

W kolejnym z artykułów (*Schreiben von dem Weinberg bei Oblath*) Erdmann opisywał znaleziska z „Weinberg” (najprawdopodobniej chodzi tu o dzisiejszą „Brzozową Górkę”) nieopodal Obłotnego (ryc. 1.B). Były to dwa wykonane z kamienia toporki. Fotografia jednego z nich zachowała się w archiwum Brandenburgisches Landesamt für Denkmalpflege und Archäologisches Landesmuseum. Stąd wiadomo, że reprezentował on typ „łódkowaty” (typ A wg J. Machnika¹¹) i można go wiązać z ludnością kultury ceramiki sznurowej. W tym samym miejscu natrafiono również na ślady słowiańskiej osady (palenisko, zachowane w całości naczynie oraz odłamki kolejnych, zwierzęce kości i fragmenty poroża)¹².

4 Studiował filozofię w Berlinie, Halle i Lipsku. W roku 1876 uzyskał doktorat. W latach 1877-1884 nauczał filozof w Królewskim Pedagogium w Sulechowie. Od 1885 r. piastował funkcję dyrektora miejskiego gimnazjum w Gubinie. J.P. Majchrzak, *Sulechoviensia*, Sulechów 2015, s. 27.

5 M. Erdmann, *Urnenfelder und ein Runenstein bei Züllichau*, „Zeitschrift für Ethnologie” 1879, t. 11, s. 222-223.

6 Znanca literatury niemieckiej, mediewista, profesor uniwersytetu w Strasburgu, prywatnie zięć Rudolfa Virchowa. *Internationales Germanistenlexikon 1800-1950*, Bd. II: H-Q, Berlin-New York 2003, s. 720-721.

7 Duńczyk, znawca języka staronordyjskiego. W. Ranisch, *Hoffory, Johann Peter Julius*, [w:] *Biographisches Jahrbuch und deutscher Nekrolog*, Bd. II, red. A. Bettelheim, Berlin 1898, s. 79-81.

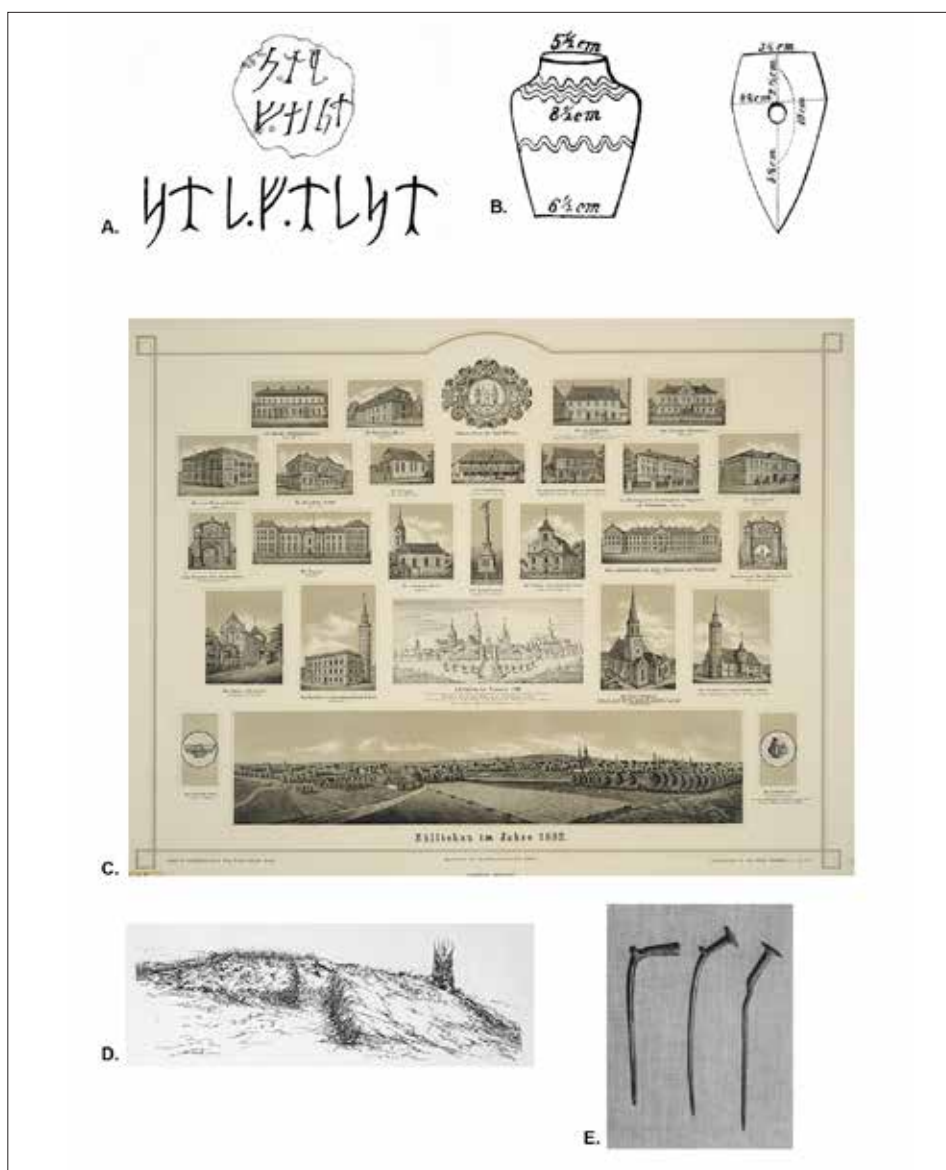
8 K. Müllenhoff, R. Henning, J. Hoffory, *Der Heinersdorfer runenstein*, „Zeitschrift für deutsches Altertum und deutsche Literatur” 1880, Bd. XXIV, s. 219-231.

9 E. Biehahn, *Nicolai und der Runenstein von Langheinersdorf*, „Jahrbuch für Brandenburgische Landergeschichte” 1968, Bd. XIX, s. 87-91.

10 K. Müllenhoff, R. Henning, J. Hoffory, *op. cit.*, s. 222.

11 J. Machnik, *Studia nad kulturą ceramiki sznurowej w Małopolsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 44.

12 M. Erdmann, *Schreiben von dem Weinberg bei Oblath*, „Zeitschrift für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte” 1880, Bd. XII, s. 142-143.



Ryc. 1.A – widok runów z łęgowskiego kamienia; B – naczynie wczesnośredniowieczne i toporek kamienny odkryte w Obloten; C – widok Sulechowa z 1892 roku; D – kurhan z Kalska w trakcie eksploracji; E – szpile odkryte w Bukowie

Źródło: A – Müllenhoff K., Henning R., Hoffory J., *Der Heinersdorfer runenstein*, „Zeitschrift für deutsches Altertum und deutsche Literatur” 1880, Bd. XXIV, s. 219-231; B – Erdmann M., *Schreiben von dem Weinberg bei Oblath*, „Zeitschrift für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte” 1880, Bd. XII, s. 142-143; C – Sächsische Landesbibliothek – Staats- und Universitätsbibliothek Dresden; D – Schutze M., *Steinzeitliches Hügelgrab von Kalzig. Kr. Züllichau*, [w:] *25 Jahre Siedlungsarchäologie*, Leipzig 1922, s. 17-25; E – O. Dobrindt, *Von Hügelgräbern und Bronzenadeln in Buckow, Kr. Züllichau-Schwiebus*, „Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit” 1941, Bd. XVII, s. 197-200.

W ostatnim ze znanych nam tekstów (*Funde von Züllichau*) Erdmann donosił o odkryciu dwóch cmentarzysk ciałopalnych (?) w Górzycach¹³.

Potencjalne źródła do badań nad pradziejami można odnaleźć w zaskakujących miejscach. Na wydanej przez Hoffmanna w Dreźnie grafice przedstawiającej sulechowskie budowle w roku 1892 (*Züllichau im Jahre 1892*) można dostrzec przedstawienie misy oraz wazy (ryc. 1.C). Z ich podpisu jednoznacznie wynika, że naczynia te były urnami w grobach odkrytych w okolicy Sulechowa (*Urnen gefunden bei Züllichau*). Przy wazie dodano, że znajduje się w zbiorach Muzeum Marchijskiego w Berlinie¹⁴.

W okolicy Bukowa, około roku 1900, na zniszczonym cmentarzysku kurhanowym odnaleziono sześć egzemplarzy odlanych z brązu szpil (ryc. 1.E)¹⁵.

W roku 1908 pastor Weist¹⁶ z Kalska donosił, że na ziemiach należących do rodu von Sydow znajdują się kurhany¹⁷. Przed rokiem 1922 rozkopano jeden z nich (ryc. 1.D). W trakcie badań stwierdzono, że pochówek przykryty był kamiennym brukiem. Wypożyczenie zmarłego stanowiły cztery naczynia gliniane, wykonana z krzemienia siekierka i ozdoby z bursztynu¹⁸. Przedmioty te pozwoliły połączyć grób z ludnością kultury amfor kulistych¹⁹.

Do roku 1945 w pomieszczeniach Kaiserhalle (lepiej dziś znanej jako dawna sala KS „Zawisza”) funkcjonowało muzeum. O jego działalności zachowało się bardzo niewiele informacji. Na stronie stowarzyszenia Museumsverbandes można odczytać, że sulechowskie muzeum powstało w 1906 roku jako Museum für heimische Altertumskunde²⁰. Wyjaśnia to posiadanie przez tę placówkę bardzo bogatego zbioru zabytków archeologicznych. Pomimo strat wojennych, zgodnie ze spisem, który w roku 1946 wykonali pracownicy Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, w Sulechowie znajdowało się jeszcze z 131 garnków, 9 mis, grzechotka gliniana, talerz płaski, łyżka gliniana oraz trzy zachowane w różnym stanie toporki, których proveniencja nie była znana, zespół naczyń odkrytych na terenie Łużyc (w dawnych powiatach Luckau – Lieskau; i Calau – Carel, Gross Jahser, Gross Mehsov, Kammen, Klein Jauer, Seese, Ströbritz oraz

13 M. Erdmann, *Funde von Züllichau*, „Zeitschrift für Ethnologie” 1885, Bd. XVII, s. 143-144.

14 Sächsische Landesbibliothek – Staats- und Universitätsbibliothek Dresden (SLUB), kolekcja map, nr inw. SLUB/KS B557.

15 O. Dobrindt, *Von Hügelgräbern und Bronzenadeln in Buckow*, Kr. Züllichau-Schwiebus, „Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit” 1941, Bd. XVII, s. 197-200. Forma części z tych szpil była na tyle charakterystyczna, że dziś w archeologii mowa jest o typie „Buków”. M. Gedel, *Die Nadel in Polen: Frühe und ältere Bronzezeit*, „Prähistorische Bronzefunde”, Ab. XVIII, Bd. VII, München 1983, s. 62-63.

16 Jego imię nie pojawia się w żadnym z dokumentów.

17 O występowaniu pochówków w tym miejscu wiadano już wcześniej. Na Messtischblatt z roku 1894 (arkusz Kalzig 2124) widnieją nazwy „tote Löhe” oraz „Totenpfuhl”.

18 M. Schutze, *Steinzeitliches Hügelgrab von Kalzig*, Kr. Züllichau, [w:] *25 Jahre Siedlungsarchäologie*, Leipzig 1922, s. 17-25.

19 T. Wiślański, *Kultura amfor kulistych w Polsce Północno-Zachodniej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 190.

20 <http://www.mv-brandenburg.de/fileadmin/pdfs/Museumsgruendungen.pdf> [dostęp: 1.05.2019].

Seiftenberg). Z okolic miasta pochodziły naczynia odkryte w Głuchowie, Trzebiechowie, Podlegórzcu i Okuninie oraz z nieistniejącego już przysiółka Sitno (nieistniejący dziś przysiółek wsi Podlegórze) i trudnej dziś do odnalezienia na mapie wsi Rogów²¹.

Na nieco uwagi zasługuje zbiór zabytków pochodzących z terenu Łużyc. Do sulechowskiego muzeum mógł się on dostać na dwa sposoby. W trakcie organizacji placówki zbiory mogły zostać wypożyczone z innego muzeum bądź organizacji zajmujących się „starożytnościami” Łużyc, albo była to przekazana w darze kolekcja prywatna.

Omawiając badania archeologiczne do roku 1945, nie można pominąć Otto Dobrindta. Był on nauczycielem w Wielkiej Wsi nieopodal Kargowej. W latach 20. XX w. objął funkcję okręgowego opiekuna zabytków z ramienia brandenburskiego Krajowego Urzędu ds. Prahistorii w Poczdamie. W latach 1928-1944 przeprowadził wiele badań powierzchniowych okolic Babimostu, Sulechowa i częściowo Świebodzina oraz Międzyrzecza, co skutkowało odkryciem setek stanowisk i wręcz tysięcy zabytków archeologicznych²². Szczęśliwym trafem archiwum naukowe Dobrindta przetrwało zawieruchę ostatniej wojny, obecnie przechowywane jest w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu²³.

Od roku 1945

Nowa sytuacja geopolityczna po drugiej wojnie światowej sprawiła, że wiele lokalnych muzeów na tzw. Ziemiach Odzyskanych pozostało bez opieki. Ich zbiory były narażone nie tylko na rabunek, lecz również bezmyślną dewastację. Ówczesny dyrektor Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w porozumieniu z Ministerstwami Kultury i Sztuki i Ziemi Odzyskanych z podległych sobie pracowników stworzył grupę, która zabezpieczyła zabytki archeologiczne z dawnych zbiorów placówek z Gubina, Sulechowa, Gorzowa, Międzyrzecza, Strzelec Krajeńskich i Ośna²⁴.

W roku 1957 przy Muzeum Regionalnym w Zielonej Górze utworzono Dział Archeologiczny. Był on pierwszą polską instytucją archeologiczną na tych terenach.

21 B. Kostrzewski, *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1945-1949*, „Fontes Praehistorici” 1950, vol. 1, s. 169-170, 172. Oczywiście zbiory były o wiele bogatsze. Niestety brak nadzoru w latach 1945-1946 spowodował ich uszczuplenie. Z innego opracowania wiadomo, że w muzeum znajdowały się cztery, odlane z brązu groty strzał o charakterystycznym, trójkątnym przekroju. Groty zostały odkryte na osadzie kultury łużyckiej w Kargowej. Ten typ przypisywany jest Scytom. Z. Bukowski, *The Scythian influence in the area of the Lusathian culture*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 64.

22 W przypadku ziemi sulechowskiej w archiwum Dobrindta można odnaleźć informacje o odkryciach w następujących miejscowościach: Buków, Głogusz, Góry, Kalsk, Kije, Kłępsk, Krężoły, Kruszyna, Mozów, Obłotne, Okunin, Suchawa oraz w samym mieście.

23 A. Świder, *Otto Dobrindt – Auf den Spuren eines Denkmalpflegers (Otto Dobrindt – śladami opiekuna zabytków)*, „Fontes Archaeologici Posnanienses” 2009, t. XLV, s. 5-92.

24 W jej skład wchodził: S. Jasnosz, W. Śmigielski, S. Kurnatowski, E. Naumowicz, Z. Pieczyński, T. Malinowski, M. Zeglandowa, a z Katedry HKM J. Olczak i E. Dąbrowski. Kierował nimi dr B. Kostrzewski. M. Kwapiński, *Prahistoria na środkowym Nadodrzu po II wojnie światowej*, „Rocznik Lubuski” 1983, t. XII, s. 42.

Nieco później powstała Komisja Archeologiczna przy Lubuskim Towarzystwie Kultury. Młodzi zielonogórcy archeolodzy Adam Kołodziejski i Bogdan Kres zajęli się problematyką przemian funkcji wczesnośredniowiecznego systemu umocnień zachodniej granicy Polan. W celu pozyskania źródeł przebadali sondażowo 17 grodzisk, w tym w roku 1960 obiekt w Kijach (ryc. 2.C)²⁵.

W 1966 r. archeologiczne badania powierzchniowe i sondażowe były prowadzone na domniemanym grodzisku kultury łużyckiej w Pomorsku²⁶. Należy ubolewać nad ograniczonym zakresem tych prac. Być może na ziemi sulechowskiej znajduje się obiekt na miarę Biskupina czy Wiciny.

Pod koniec lat 60. XX w. na omawianym terenie badania prowadził Edward Dąbrowski. W 1967 r. założył on niewielki sondaż na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Górzycowie²⁷. W roku 1969 prowadził ratownicze badania wykopaliskowe na osadzie z okresu wczesnego średniowiecza w Bukowie. Odkrył tam obiekt z brukiem kamiennym, któremu przypisał funkcję „kultową”²⁸.

Rozpoznaniem śladów najdawniejszego zasiedlenia ziemi sulechowskiej zajęli się badacze Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk z Poznania. W latach 1969-1971 pod kierunkiem Michała Kobusiewicza przeprowadzono badania wykopaliskowe na nadodrzańskej terasie w Pomorsku. Natrafiono na relikty prostokątnej ziemianki datowanej na środkowy okres epoki kamienia (mezolit; ryc. 2.A). W jej wnętrzu natrafiono na ślady kilku palenisk, skład narzędzi i półsurowca krzemienno, ochry oraz pokonsumpcyjne kości zwierzęce i ludzkie²⁹.

W roku 1970 Marian Kwapiński przebadał jeden z trzynastu zarejestrowanych w Bukowie kurhanów. Datował go na III okres epoki brązu i wiązał z ludnością kultury łużyckiej (ryc. 2.B)³⁰.

Przed rokiem 1973 (dokładna data nie jest znana), nieopodal pałacu w Krusznie odkryto skarb srebrnych oraz miedzianych monet zdeponowany w majolikowym dzbanie. Składał się z 2455 egzemplarzy monet wybitych głównie w XVII i XVIII w.

25 A. Kołodziejski, B. Kres, *Z problematyki badań nad pograniczem śląsko-łużyckim we wczesnym średniowieczu*, „Rocznik Lubuski” 1962, t. III, s. 293-294; *idem*, *Na marginesie badań pogranicza śląsko-lubuskiego*, „Z Otchłani Wieków” 1962, R. XXVIII, z. 1, s. 42-44.

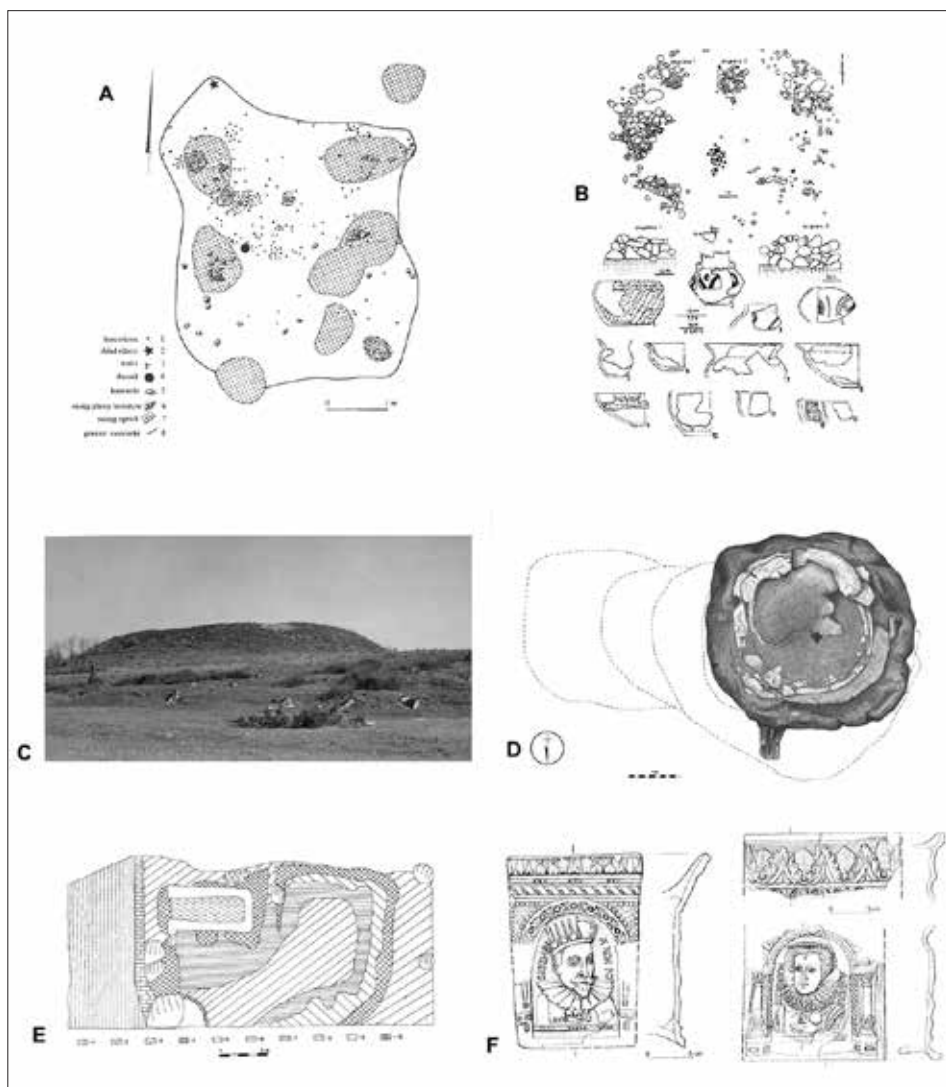
26 A. Niesiołowska-Wędzka, *Początki i rozwój grodów kultury łużyckiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 187.

27 E. Dąbrowski, *Sprawozdanie z działalności Działu Archeologicznego Muzeum Okręgowego w latach 1965-1967*, „Silesia Antiqua” 1969, t. XI, s. 295.

28 *Idem*, *Nowe materiały z najstarszej fazy wczesnego średniowiecza. Buków pod Sulechowem, w woj. lubuskim*, „Silesia Antiqua” 2001, t. XLII, s. 129-158.

29 M. Kobusiewicz, J. Kabaciński, *Late mesolithic dwelling object in Pomorsko (western Poland)*, „Przegląd Archeologiczny” 1991, t. XXXVIII, s. 5-15.

30 M. Kwapiński, *Kurhany z III okresu epoki brązu w Bukowie, pow. Sulechów*, „Fontes Archaeologici Posnanienses” 1974, t. XXIV, s. 12-16.



Ryc. 2. A – mezolityczna ziemianka z Pomorska; B – kurhan z bukowa; C – grodzisko w Kijach; D – smolarnia z Brzezia Pomorskiego; E – relikty budynku odkryty na parceli przy ul. Łukasiewicza; F – kafle z wizerunkami Zygmunta III Wazy i Anny Habsburżanki odkryte w trakcie badań parceli przy ulicy Kopernika

Źródło: A – M. Kobusiewicz, J. Kabaciński, *Late mesolithic dwelling object in Pomorsko (western Poland)*, „Przegląd Archeologiczny” 1991, t. XXXVIII, s. 5-15; B – M. Kwapiński, *Kurhany z III okresu epoki brązu w Bukowie, pow. Sulechów*, „Fontes Archaeologici Posnanienses” 1974, t. XXIV, s. 12-16; C – Archiwum Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza; D – Archiwum Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza; E – P. Dziedzic, *Relikty zabudowy trzech parceli mieszkańskich w Sulechowie przy ulicy Łukasiewicza*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” 2008, t. V, s. 94-111; F – P. Wawrzyniak, *Kafle piecowe z badań archeologicznych przy ulicy Kopernika w Sulechowie*, [w:] *Ogień żywioł ujarzmiony i nieujarzmiony. IV polsko-niemieckie spotkania archeologiczne Garbicz, 5-6 czerwca 2008*, red. A. Jaszewska, Zielona Góra 2011, s. 447-464.

Moment jego ukrycia jest datowany przez najmłodszą monetę (1/48 talara Fryderyka II Wielkiego) na okres po roku 1756³¹.

W latach 1986-1987 ziemia sulechowska została rozpoznana w ramach akcji tzw. Archeologicznego Zdjęcia Polski (AZP). Podstawowym założeniem tego programu był podział obszaru naszego kraju na siatkę identycznych prostokątów (arkuszy) o powierzchni 37,5 km², a później rozpoznanie każdego z nich poprzez badania powierzchniowe i sondażowe. Miało to na celu weryfikację znanych i rejestrację nowych stanowisk. Omawiany obszar obejmuje dziewięć arkuszy AZP (57-14, 57-15, 57-16, 58-14, 58-15, 58-16, 59-14, 59-15, 59-16). Obecnie ewidencja AZP (wraz z dokonanymi w późniejszych latach uzupełnieniami) zawiera informacje o 201 stanowiskach archeologicznych znajdujących się na ziemi sulechowskiej³².

W roku 1991 Jarosław Lewczuk przeprowadził ratownicze badania wykopaliskowe wczesnośredniowiecznej osady w Kalsku³³.

W roku 1998 parcele u zbiegu ulic Piaskowskiej i Handlowej przebadła Małgorzata Lewczuk. Odkryła relikty zabudowy z dwóch faz osadniczych datowanych na XIV-XV oraz XIX-XX w.³⁴

Intensyfikacja badań archeologicznych na ziemi sulechowskiej nastąpiła w pierwszych latach XXI w. Złożyło się na to kilka czynników: zwiększyły się nakłady finansowe na poprawę infrastruktury drogowej, zaczęto zabudowywać (często od 1945 r. puste) parcele miejskie, również rygorystycznie przestrzegać zapisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

W pierwszej połowie 2005 r. przeprowadzono badania ratownicze wyprzedzające budowę południowej obwodnicy miasta (w ciągu drogi krajowej nr 32). Objęły one siedem stanowisk archeologicznych. Odkryty materiał źródłowy reprezentował szeroki przedział chronologiczny (od epoki kamienia po okres nowożytny). Na wyróżnienie zasługują relikty neolitycznej osady związanej z osadnictwem ludności kultury ceramiki wstęgowej rytej oraz osady z okresu wpływów rzymskich związanej ze społecznością kultury wielbarskiej³⁵. Naukowego opracowania i publikacji doczekały się jedynie stano-

31 A. Mikołajczyk, *Kruszyna, gm. Sulechów, woj. Zielona Góra. Skarb z XVII w.*, „Wiadomości Numizmatyczne” 1979, nr 23, s. 169-177.

32 Archiwum Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

33 J. Lewczuk, *Kalsk st. 1 gm. Sulechów, woj. zielonogórskie AZP 58-15/14*, „Informator Archeologiczny: Badania 1991” 1994, t. XXV, s. 94.

34 M. Lewczuk, *Sulechów, st. 24, wykop II, gm. loco, woj. lubuskie, AZP 59-15/40*, „Informator Archeologiczny: Badania 1999” 2011, t. XXXIII, s. 200-201.

35 P. Wawrzyniak, A. Jaszewska, *Wstępne wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w 2005 r. na obwodnicy Sulechowa, pow. zielonogórski, woj. lubuskie*, Raport NID 2005-2006, Warszawa 2011, s. 411-435.

wiska datowane na okres wczesnego średniowiecza³⁶. Wybrane zabytki prezentowane były na wystawie zorganizowanej w Bibliotece Publicznej Gminy Sulechów³⁷.

W roku 2008 przeprowadzono archeologiczne badania ratownicze wyprzedzające budowę „sulechowskiego” odcinka drogi ekspresowej S3. Niestety jak dotąd ukazało się jedynie monograficzne opracowanie wczesnośredniowiecznej osady z Mozowa³⁸.

Badania były również prowadzone w samym mieście. Ich wyniki pozwoliły przybliżyć warunki życia i pracy dawnych mieszkańców. Przy ulicy Łukasiewicza natrafiono na ślady po niewielkim budynku mieszkalnym (22 m²), wzniesionym w tzw. technice szachulcowej. Datowany jest on na XVI w. We wnętrzu odkryto dobrze zachowane przyziemie pieca grzewczego zbudowanego z tzw. kafli garnkowych (ryc. 2.E)³⁹. Przy ulicy Kopernika natrafiono na ślady dwóch drewnianych domów z tego samego okresu. Dziś zaskakująca jest ich niewielka powierzchnia mieszkalna (ok. 8 m² i 13 m²). Odkryto również kafle piecowe z wizerunkami Zygmunta III Wazy i Anny Habsburżanki (ryc. 2.F)⁴⁰.

W trakcie prowadzenia w mieście badań natrafiono na pozostałości warsztatów rzemieślniczych. Na ślad warsztatu szewskiego natrafiono w trakcie archeologicznych badań ratowniczych na ulicy Piastowskiej⁴¹, matryce do wykonywania kafli piecowych odkryto przy ulicy PCK (XVI w.)⁴², w trakcie opisywanych już badań przeprowadzonych przy ulicy Kopernika natrafiono najprawdopodobniej na warsztat bednarski (XVI w.).

W roku 2010 fala powodziowa wyrzuciła na nadodrzańską łąkę ponad siedmiometrową łódź jednopienną tzw. dłubanę. Dzięki wzorowej postawie mieszkańców wsi Brody zabytek ten został zabezpieczony i przetransportowany do siedziby Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza. Łódź datowana jest węglem radioaktywnym ¹⁴C na XIV/XV w.⁴³

W roku 2013 w trakcie budowy leśnych zbiorników wodnych nieopodal wsi Brzezie Pomorskie odkryto leśną smolarnię (ryc. 2.D). Dzięki postawie ówczesnego pracownika

36 *Obwodnica Sulechowa, woj. lubuskie. Badania archeologiczne na stanowiskach 10, 25, 26, 27, 28, t. I*, red. B. Gruszka, A. Jaszewska, S. Kałagate, Zielona Góra 2013.

37 M. Maćkowiak, *Rok archeologii*, „Biuletyn Informacyjny Miasta i Gminy Sulechów” styczeń 2006, nr 37, s. 7-8.

38 *Osada z połowy VII i początku VIII wieku w Mozowie, stan. 23. Źródła archeologiczne i środowiskowe*, „Monografie Wczesnośredniowieczne”, t. I, red. B. Gruszka, Zielona Góra 2015.

39 P. Dziedzic, *Relikty zabudowy trzech parceli mieszczkańskich w Sulechowie przy ulicy Łukasiewicza*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” 2008, t. V, s. 94-111.

40 P. Wawrzyniak, *Kafle piecowe z badań archeologicznych przy ulicy Kopernika w Sulechowie*, [w:] *Ogień żywioł ujarzmiony i nieujarzmiony. IV polsko-niemieckie spotkania archeologiczne Garbicz, 5-6 czerwca 2008*, red. A. Jaszewska, Zielona Góra 2011, s. 447-464.

41 J. Lewczuk, *Relikty XIII-wiecznej zabudowy odkryte w Sulechowie, pow. zielonogórski, woj. lubuskie*, [w:] *Życie codzienne przez pryzmat rzeczy*, red. P. Kucyper, S. Wadyła, Toruń 2010, s. 303-319.

42 Niepublikowany zabytek ze zbiorów Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza. Być może znajdowała się tam niegdyś garncarnia, za czym przemawia dawna nazwa ulicy PCK-Topfgrünt.

43 W. Ossowski, P. Stachowiak, *Późnośredniowieczna łódź jednopienna z miejscowości Brody, pow. zielonogórski*, „Archeologia Środkowego Nadodrza” 2011, t. VIII, s. 281-287.

Nadleśnictwa w Sulechowie Krzysztofa Roślika obiekt ten został uratowany. Datowany jest on metodą węgla radioaktywnego ^{14}C na schyłek XIII w.⁴⁴

W latach 2013-2017 na pobojowisku z okresu tzw. wojny siedmioletniej w Kijach (23 lipca 1759) przeprowadzono archeologiczne badania powierzchniowe. W ich trakcie udało się pozyskać około 3 tys. związanych ze starciem przedmiotów (były to głównie ołowiane kule – amunicja ręcznej broni palnej, kule armatnie, drobne elementy oporządzenia i rzeczy osobiste żołnierzy). Stanowią one niezmiernie cenne źródło nie tylko do poznania przebiegu starcia, ale również życia codziennego XVIII-wiecznych żołnierzy⁴⁵. W roku 2014 część z pozyskanych zabytków była prezentowana na wystawie w Bibliotece Publicznej Gminy Sulechów⁴⁶.

Niniejszy, krótki artykuł w pełni nie wyczerpuje tematu. Wyniki wielu z przeprowadzonych na ziemi sulechowskiej badań nie zostały (i być może już nie zostaną) opublikowane. Ważną kwestią jest stworzenie odpowiedniego planu ochrony i zarządzania lokalnym dziedzictwem archeologicznym. Bez tego odbierzemy przyszłym pokoleniom możliwości obcowania z „substancją” zabytkową.

BIBLIOGRAFIA

- Biehahn E., *Nicolai und der Runenstein von Langheinersdorf*, „Jahrbuch für Brandenburgische Landergeschichte” 1968, Bd. XIX, s. 87-91.
- Bukowski Z., *The Scythian influence in the area of the Lusathian culture*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977.
- Dąbrowski E., *Nowe materiały z najstarszej fazy wczesnego średniowiecza. Buków pod Sulechowem, w woj. lubuskim*, „Slavia Antiqua” 2001, t. XLII, s. 129-158.
- Dąbrowski E., *Sprawozdanie z działalności Działu Archeologicznego Muzeum Okręgowego w latach 1965-1967*, „Silesia Antiqua” 1969, t. XI, s. 290-307.
- Dobrint O., *Von Hügelgräbern und Bronzenadeln in Buckow, Kr. Züllichau-Schwiebus*, „Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit” 1941, Bd. XVII, s. 197-200.
- Dziedzic P., *Relikty zabudowy trzech parceli mieszczańskich w Sulechowie przy ulicy Łukasiewicza*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” 2008, t. V, s. 94-111.
- Erdmann M., *Funde von Züllichau*, „Zeitschrift für Ethnologie” 1885, Bd. XVII, s. 143-144.
- Erdmann M., *Schreiben von dem Weinberg bei Oblath*, „Zeitschrift für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte” 1880, Bd. XII, s. 142-143.
- Erdmann M., *Urnenfelder und ein Runenstein bei Züllichau*, „Zeitschrift für Ethnologie” 1879, t. XI, s. 222-223.
- Gedel M., *Die Nadel in Polen: Frühe und ältere Bronzezeit*, „Prähistorische Bronzefunde”, XVIII, 7, München 1983, s. 62-63.
- Internationales Germanistenlexikon 1800-1950*, Bd. II: H-Q, Berlin-New York 2003.

44 P. Stachowiak, S. Kałagate, *Średniowieczna smolarnia odkryta na stanowisku Brzezcie 4 (AZP 59-14/28), pow. zielonogórski, woj. lubuskie*, „Archeologia Środkowego Nadodrza” 2014, t. XI, s. 203-214.

45 P. Stachowiak, *Bitwa pod Kijami (23 lipca 1759 r.) – z badań nad zapomnianą batalią*, „Archaeologica Hereditas” 2017, t. IX, s. 273-279.

46 M. Maćkowiak, *Wystawa archeologiczna w sulechowskiej bibliotece*, „Biuletyn Informacyjny Miasta i Gminy Sulechów” sierpień 2014, nr 133, s. 9.

- Kobusiewicz M., Kabaciński J., *Late mesolithic dwelling object in Pomorsko (western Poland)*, „Przegląd Archeologiczny” 1991, t. XXXVIII, s. 5-15.
- Kołodziejki A., Kres B., *Na marginesie badań pogranicza śląsko-lubuskiego*, „Z Otchłani Wieków” 1962, R. XXVIII, z. 1, s. 42-44.
- Kołodziejki A., Kres B., *Z problematyki badań nad pograniczem śląsko-łużyckim we wczesnym średniowieczu*, „Rocznik Lubuski” 1962, t. III, s. 293-294.
- Kostrzewski B., *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1945-1949*, „Fontes Praehistorici” 1950, vol. 1, s. 164-214.
- Kwapiński M., *Kurhany z III okresu epoki brązu w Bukowie, pow. Sulechów*, „Fontes Archaeologici Posnanienses” 1974, t. XXIV, s. 12-16.
- Kwapiński M., *Prahistoria na środkowym Nadodrzu po II wojnie światowej*, „Rocznik Lubuski” 1983, t. XII, s. 37-51.
- Lewczuk J., *Kalsk st. 1 gm. Sulechów, woj. zielonogórskie AZP 58-15/14*, „Informator Archeologiczny Badania 1991” 1994, t. XXV, s. 94.
- Lewczuk J., *Relikty XIII-wiecznej zabudowy odkryte w Sulechowie, pow. zielonogórski, woj. lubuskie*, [w:] *Życie codzienne przez pryzmat rzeczy*, red. P. Kucyper, S. Wadyła, Toruń 2010, s. 303-319.
- Lewczuk M., *Sulechów, st. 24, wykop II, gm. loco, woj. lubuskie, AZP 59-15/40*, „Informator Archeologiczny Badania 1999” 2011, t. XXXIII, s. 200-201.
- Machnik J., *Studia nad kulturą ceramiki sznurowej w Małopolsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966.
- Maćkowiak M., *Rok archeologii*, „Biuletyn Informacyjny Miasta i Gminy Sulechów” styczeń 2006, nr 37, s. 7-8.
- Maćkowiak M., *Wystawa archeologiczna w sulechowskiej bibliotece*, „Biuletyn Informacyjny Miasta i Gminy Sulechów” sierpień 2014, nr 133, s. 9.
- Majchrzak J.P., *Sulechoviensia*, Sulechów 2015.
- Mikołajczyk A., *Kruszyna, gm. Sulechów, woj. Zielona Góra. Skarb z XVII w.*, „Wiadomości Numizmatyczne” 1979, nr 23, s. 169-177.
- Müllenhoff K., Henning R., Hoffory J., *Der Heinersdorfer runenstein*, „Zeitschrift für deutsches Altertum und deutsche Literatur” 1880, Bd. XXIV, s. 219-231.
- Niesiołowska-Wędzka A., *Początki i rozwój grodów kultury łużyckiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.
- Obwodnica Sulechowa, woj. lubuskie. Badania archeologiczne na stanowiskach 10, 25, 26, 27, 28*, t. I, red. B. Gruszka, A. Jaszewska, S. Kałagate, Zielona Góra 2013.
- Osada z połowy VII i początku VIII wieku w Mozowie, stan. 23. Źródła archeologiczne i śródowiskowe*, „Monografie Wczesnośredniowieczne”, t. I, red. B. Gruszka, Zielona Góra 2015.
- Ossowski W., Stachowiak P., *Późnośredniowieczna łódź jednopienna z miejscowości Brody, pow. zielonogórski*, „Archeologia Środkowego Nadodrza” 2011, t. VIII, s. 281-287.
- Ranisch W., Hoffory, *Johann Peter Julius*, [w:] *Biographisches Jahrbuch und deutscher Nekrolog*, Bd. II, red. A. Bettelheim, Berlin 1898, s. 79-81.
- Schutze M., *Steinzeitliches Hügelgrab von Kalzig. Kr. Züllichau*, [w:] *25 Jahre Siedlungsarchäologie*, Leipzig 1922, s. 17-25.
- Stachowiak P., *Bitwa pod Kijami (23 lipca 1759 r.) – z badań nad zapomnianą batalią*, „Archaeologica Hereditas” 2017, t. 9, s. 273-279.
- Stachowiak P., Kałagate S., *Średniowieczna smolarnia odkryta na stanowisku Brzezcie 4 (AZP 59-14/28), pow. zielonogórski, woj. lubuskie*, „Archeologia Środkowego Nadodrza” 2014, t. XI, s. 203-214.
- Świder A., *Otto Dobrindt – Auf den Spuren eines Denkmalpflegers (Otto Dobrindt – śladami opiekuna zabytków)*, „Fontes Archaeologici Posnanienses” 2009, t. XLV, s. 5-92.

- Urbańska A., Kurnatowska Z., *Rozwój terenów osadniczych w północnej części województwa zielonogórskiego od I do XII wieku*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad Środkową Odrą i Dolną Wartą*, t. I, red. Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki, Zielona Góra 1967, s. 46-47.
- Wawrzyniak P., *Kafle piecowe z badań archeologicznych przy ulicy Kopernika w Sulechowie*, [w:] *Ogień żywił ujarzmiony i nieujarzmiony. IV polsko-niemieckie spotkania archeologiczne Garbicz, 5-6 czerwca 2008*, red. A. Jaszewska, Zielona Góra 2011, s. 447-464.
- Wawrzyniak P., Jaszewska A., *Wstępne wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w 2005 r. na obwodnicy Sulechowa, pow. zielonogórski, woj. lubuskie*, Raport Narodowego Instytutu Dziedzictwa 2005-2006, Warszawa 2011, s. 411-435.
- Wilcke J.Ch., *Zullichographia oder Chronica der königliche Stadt Züllichau*, Züllichau 1753.
- Wiślański T., *Kultura amfor kulistych w Polsce Północno-Zachodniej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966.

ARCHAEOLOGICAL DISCOVERIES AND RESEARCH IN THE SULECHÓW AREA

ABSTRACT: This article is an attempt to collect information about archaeological discoveries and research on the Sulechów land. Scientific investigation of this region began in the second half of XIX century. A philosophy teacher (*Züllichau Pedagogium*) Max Erdmann a pioneer was. Among other things he described a cemetery in Krężoły. In the interwar period Otto Dobrindt was active in this area. He discovered hundreds of archaeological sites and found thousands of artifacts. Before the Second World War a museum Züllichau (Museum für heimische Altertumskunde) had a big collection of artifacts. Unfortunately, the largest part of it was lost in the last months of the Second World War. After the war, Polish archeologists did excavation on the Mesolithic settlement in Pomorsko and early middle fortification settlement in Kije. The largest research was carried out in connection with the AZP campaign and large scale construction investments (especially the construction of the city beltway, construction of the S3 road). During that research, in among other things settlements associated with a wielbark culture and Slavic settlements were found.

BARTŁOMIEJ GRUSZKA

Starszy okres wczesnego średniowiecza w okolicach Sulechowa w badaniach archeologicznych

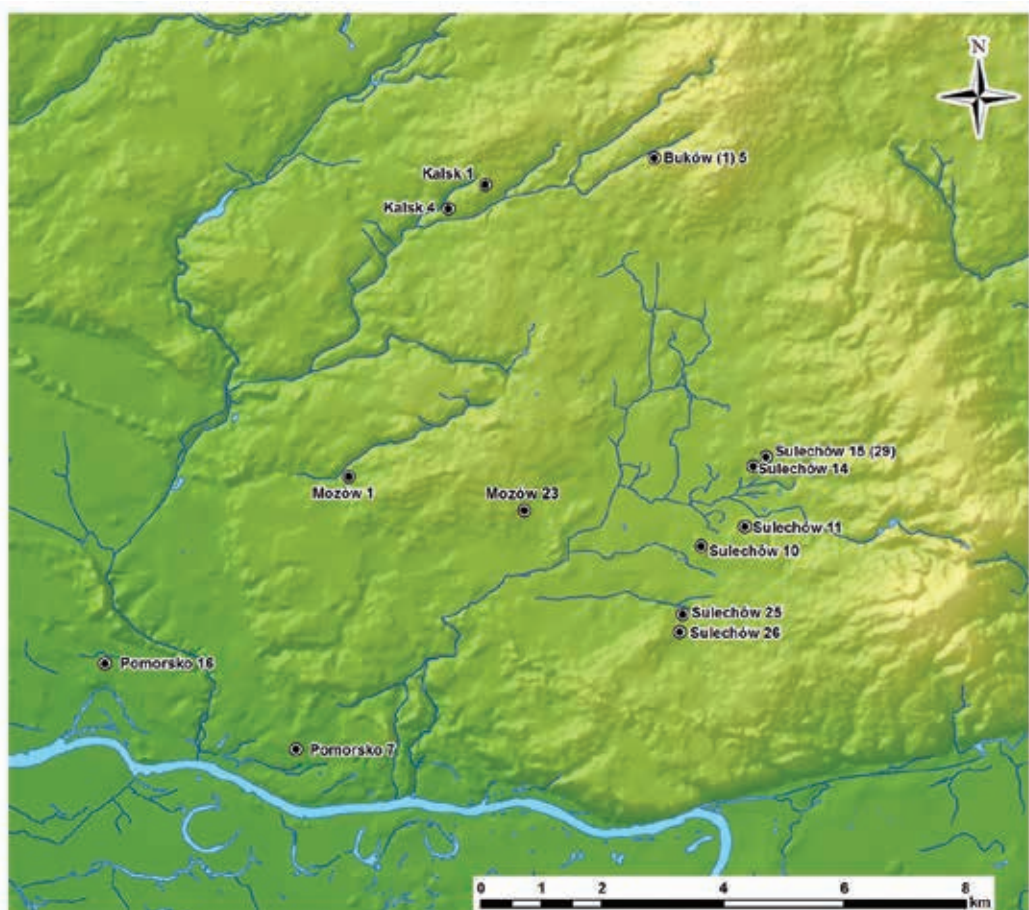
Osadnictwo ze starszych faz wczesnego średniowiecza (VI/VII-VIII w.) z rejonu Sulechowa jest rozpoznane w dobrym stopniu. Zarówno stan badań, jak i zakres dotychczasowych opracowań pozwalają na wydzielenie w tym regionie wyraźnie manifestującego się skupiska osadniczego, na który składają się rozległe osady na stanowiskach 10 i 14 w Sulechowie i stanowisku 23 w Mozowie, a ponadto pojedyncze obiekty odkryte na stanowisku 1 w Bukowie oraz stanowisku 1 i 4 w Kalsku i stanowiskach 25, 26 i 15 (29) w Sulechowie. Metodami powierzchniowymi i niewielkimi sondażami rozpoznano ślady wczesnośredniowiecznego osadnictwa w okolicach Pomorska (stan. 7 i 16). Wymienione powyżej punkty osadnicze tworzą zgrupowanie o dobrze zaznaczonych granicach naturalnych (ryc. 1). Na południu tworzy je dolina Odry, od wschodu i północy strefa pagórków moreny czołowej, za którą na wschodzie znajduje się podmokły obszar Bruzdy Zbąszyńskiej. Od zachodu jest to dolina niewielkiego potoku Rakówki. Zgrupowanie osad w okolicach Mozowa i Sulechowa jest także wyraźnie oddzielone strefą niezasiedloną od sąsiednich skupisk osadniczych (z wyjątkiem nielicznych tzw. śladów osadniczych, zazwyczaj o niesprecyzowanej chronologii).

Osady i punkty osadnicze wchodzące w skład zgrupowania osad Mozów-Kalsk-Sulechów-Pomorsko (dalej skupisko Mozów-Sulechów) są położone w zlewni dwóch cieków – wspomnianej powyżej Rakówki (Jabłonnej) i Sulechówki (Młynówki), które są prawymi dopływami Odry, uchodzącymi do niej w okolicach Pomorska. Wzdłuż dolin tych niewielkich cieków są też rozlokowane omówione poniżej osady.

W analizowanym mikroregionie osadniczym do najpełniej zbadanych stanowisk należą: osada w Mozowie, stan. 23, osady na stanowisku 10¹ i 14 w Sulechowie. Opracowane i opublikowane są wyniki badań przeprowadzonych na stanowiskach 1 i 4 w Kalsku²,

1 E. Pawlak, P. Pawlak, *Osiedla wczesnośredniowieczne w Markowicach pod Poznaniem wraz z pozostałościami osadnictwa pradziejowego*, Poznań 2008.

2 B. Gruszka, *Materiały ceramiczne z początków wczesnego średniowiecza z Kalska (stan. 1), woj. lubuskie w świetle nowych ustaleń chronologicznych metodą termoluminescencyjną*, „Slavia Antiqua” 2011, t. LII, s. 119-131.



Legenda

- stanowiska wczesnośredniowieczne
- ~ ciek
- ~ większe rzeki i zbiorniki wodne

Ryc. 1. Lokalizacja stanowisk archeologicznych skupiska osadniczego z VII-VIII wieku w okolicach Mozowa i Sulechowa, woj. lubuskie

Źródło: oprac. A. Łuczak, B. Gruszka.

Bukowie, stan. 1³ oraz stanowiskach 15 (29), 25 i 26 w Sulechowie⁴, gdzie odkryto pojedyncze obiekty, których chronologia sięga początkowych faz wczesnego średniowiecza. Ponadto na osadzie w Pomorsku, stan. 16 przeprowadzono badania sondażowe i szczegółowe powierzchniowe, które dostarczyły kilkudziesięciu fragmentów naczyń. W artykule w skrócie zostaną zaprezentowane wyniki badań osad w Mozowie, stan. 23, Sulechowie, stan. 10, 14, 25 i 26 oraz Bukowie, stan. 1.

Osada w Mozowie, stanowisko 23

Jedna z największych w skupisku osad została założona na stoku o południowo-wschodnim nachyleniu i dosyć dużej deniwelacji dochodzącej do około 8 m. Zajmuje ona dolną i środkową partię wzgórza, w miejscu jego lokalnej wypukłości i rozbieżności terenu (ryc. 2). Po wschodniej i zachodniej stronie wzniesienia zaznaczają się nieznaczne obniżenia terenu. Dolinka po stronie wschodniej jest bardziej widoczna i obecnie jest dosyć silnie zabagniona. Na północ od stanowiska znajdują się pagórki morenowe dochodzące do wysokości ponad 100 m n.p.m. Na południe stok przechodzi w stosunkowo płaski obszar położony na wysokości około 80 m n.p.m., na którym występują pagórki wydmowe o przewyższeniach dochodzących do ponad 10 m. Jeden z takich pagórków znajdujący się kilkaset metrów na południowy wschód od stanowiska osiąga wysokość niemal 90 m n.p.m. (ryc. 2). Osada znajduje się około 5 km na północ od koryta Odry, która na tym odcinku ma przebieg równoleżnikowy⁵.

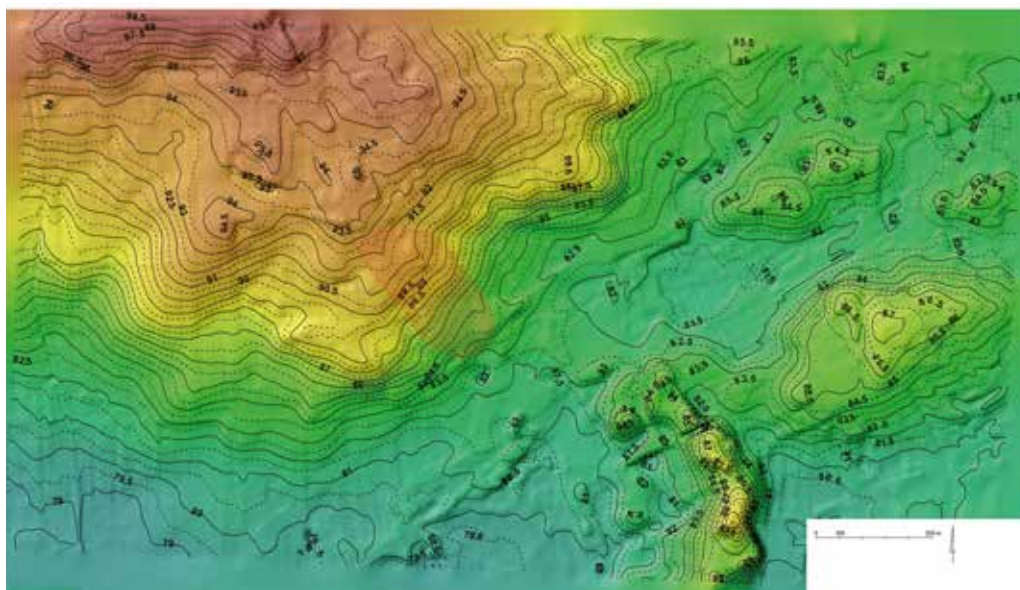
Wśród 233 obiektów odkrytych na stanowisku 23 w Mozowie 69 można łączyć ze starszymi fazami wczesnego średniowiecza. Do tej grupy włączono 11 obiektów, w których nie znaleziono żadnych źródeł umożliwiających datowanie, jednak zarówno charakter ich wypełnisk, jak i niekiedy związki funkcjonalne z innymi obiektami niebudzącymi zastrzeżeń chronologicznych pozwoliły na ich zaklasyfikowanie jako jamy wczesnośredniowieczne.

Rozpatrując zagadnienia związane z układem przestrzennym osady i rozplanowaniem obiektów, należy mieć na uwadze liczne ograniczenia, w tym przede wszystkim różnice, nawet drobne, w chronologii funkcjonowania poszczególnych obiektów. Możliwość

3 E. Dąbrowski, *Nowe materiały z najstarszej fazy wczesnego średniowiecza. Buków pod Sulechovem, w woj. lubuskim*, „Slavia Antiqua” 2001, t. XLII, s. 129-158.

4 Ślady osadnictwa z okresu wczesnego średniowiecza na stanowisku 25 w Sulechowie, [w:] *Obwodnica Sulechowa, woj. lubuskie. Badania archeologiczne na stanowiskach 10, 25, 26, 27, 28, t. I*, red. B. Gruszka, A. Jaszewska, S. Kałagate, Zielona Góra 2013, s. 297-303; *Ślady osadnictwa z okresu wczesnego średniowiecza na stanowisku 26 w Sulechowie*, [w:] *Obwodnica Sulechowa, woj. lubuskie...*, s. 319-327; G. Galbierczyk, *Wyniki badań wykopaliskowych w Sulechowie, stanowisko nr 29, powiat zielona góra, woj. lubuskie na trasie budowy obwodnicy Sulechowa*, maszynopis przechowywany w archiwum Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze, 2006, s. 19-20.

5 J. Forysiak, J. Twardy, *Warunki środowiska przyrodniczego i ich znaczenie dla osadnictwa na stanowisku 23 w Mozowie i w jego najbliższym otoczeniu*, [w:] *Osada z połowy VII i początku VIII wieku w Mozowie, stan. 23, woj. lubuskie. Źródła archeologiczne i środowiskowe*, red. B. Gruszka, Zielona Góra 2015, s. 9-16.



Ryc. 2. Mozów, stan. 23, woj. lubuskie. Ukształtowanie terenu w okolicach osady. Czerwonym polem zaznaczono zasięg osady ustalony na podstawie danych AZP

Źródło: oprac. A. Łuczak, B. Gruszka.

zniszczenia przez procesy antropogeniczne i denudacyjne (znaczne nachylenia stoku, na którym znajduje się stanowisko) części z obiektów oraz to, że wyjątkowo, kiedy cały teren, jaki zajmowała osada, został odsłonięty, a analiza rozplanowania obiektów fragmentarycznie rozpoznanej osady, nawet jeśli odkryto duży jej obszar, może doprowadzić do błędnych wniosków⁶.

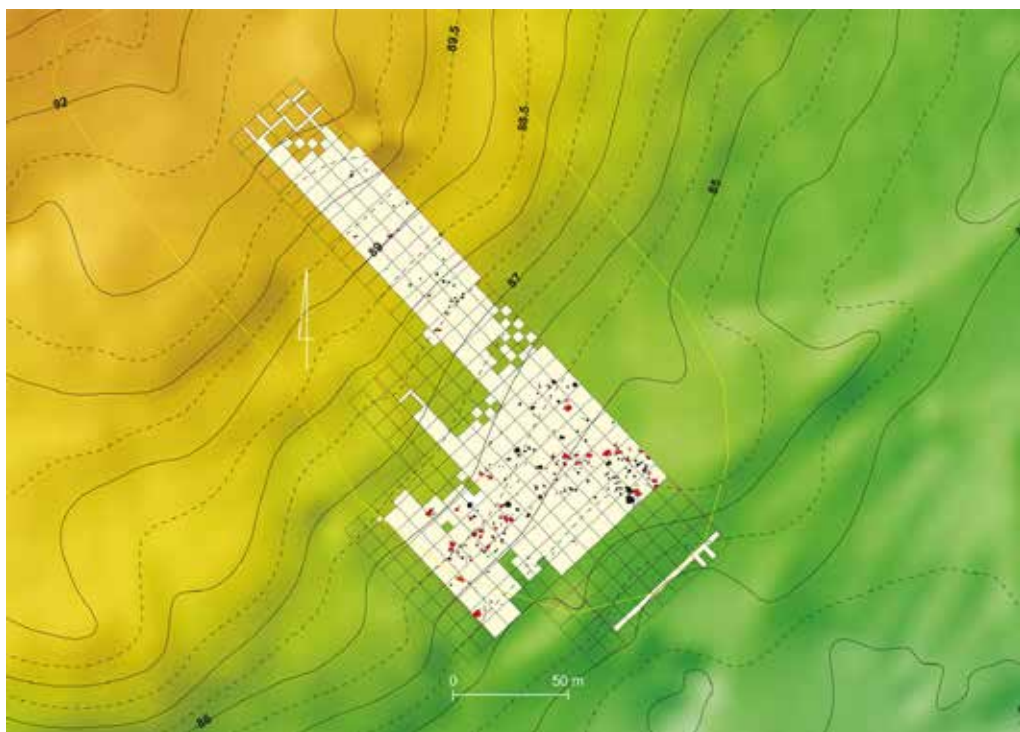
Powierzchnia, jaką zajmowała osada (być może nawet ok. 2 ha), oraz liczba odkrytych tu obiektów związanych ze starszymi fazami wczesnego średniowiecza stawia stanowisko w Mozowie w grupie największych i najpełniej zbadanych osad o metryce wczesnośredniowiecznej w tej części Polski (oprócz osady w Jordanowie, stan. 7 i grupy osad w Sulechowie⁷).

Relikty osadnictwa z okresu wczesnego średniowiecza wystąpiły głównie w południowej części badanego terenu⁸ (ryc. 3). Pomimo odsłonięcia prawie 2 ha powierzchni stanowiska nie można jednoznacznie wskazać modelu rozplanowania obiektów na

6 P. Pawlak, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo na stanowisku nr 5 w Gościkowie, pow. świebodziński*, „Archeologia Środkowego Nadodrza” 2012, t. IX, s. 143-144.

7 E. Pawlak, P. Pawlak, *op. cit.*; *Ślady osadnictwa z okresu wczesnego średniowiecza na stanowisku 25 w Sulechowie*, s. 297-303.

8 *Osada z połowy VII i początku VIII wieku w Mozowie...*, mapy 3 i 4.



Ryc. 3. Mozów, stan. 23, woj. lubuskie. Plan wykopów i rozplanowanie obiektów na tle modelu ukształtowania terenu (na czerwono oznaczono obiekty wczesnośredniowieczne). Żółtą linią zaznaczono zasięg stanowiska na podstawie danych AZP

Źródło: oprac. A. Łuczak, B. Gruszka.

osadzie. Ich układ można bowiem interpretować dwojako: jako dookolny z pustym placem wewnątrz lub jako zabudowę rzędowną, moim zdaniem bardziej prawdopodobną⁹.

Układy rzędowne, często podporządkowane topografii terenu, spotykamy na osadach o zbliżonej chronologii, m.in. w Sulechowie, stan. 10¹⁰, czy oddalonych o około 30 km na północ osadach w Jordanowie, stan. 7, w Gościkowie, stan. 5¹¹, czy Wilenku, stan. 16¹². Zabudowa liniowa jest uznawana za charakterystyczny układ dla osad wczesnośredniowiecznych¹³, choć w wielu przypadkach podstawą rekonstrukcji jest fragmentarycznie

9 Więcej zob. *Zabudowa oraz układ przestrzenny osady w Mozowie, stan. 23, woj. lubuskie*, [w:] *Osada z połowy VII i początku VIII wieku w Mozowie...*, s. 73-75.

10 E. Pawlak, P. Pawlak, *op. cit.*, s. 39.

11 *Ibidem*, s. 141, 143.

12 A. Dębski, *Wczesnośredniowieczna osada w Wilenku, gm. Szczaniec wraz z pozostałościami osadnictwa nowożytnego. Archeologiczne badania ratownicze na trasie autostrady A2, „Via Archaeologica Posnaniensis”*, t. X, Poznań 2014, s. 42, ryc. 3.

13 Z. Kobyliński, *Struktury osadnicze na ziemiach polskich u schyłku starożytności i w początkach wczesnego średniowiecza*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988, s. 122-128; M. Dulnicz,

rozpoznany obszar stanowiska, co może prowadzić do błędnych interpretacji. Z pasmowym układem zabudowy spotykamy się na rozległej osadzie w Markowicach, stan. 26 pod Poznaniem¹⁴. Z kolei o zabudowie dookolnej wokół pustego placu można mówić w przypadku osady w Dessau-Mosigkau, i to we wszystkich fazach zasiedlenia¹⁵, oraz osady w Derczewie¹⁶. Jednak w Dessau-Mosigkau pusty plac, wokół którego skupione były budynki mieszkalne, był znacznie mniejszych rozmiarów, niż to było w przypadku Mozowa (przyjmując hipotezę o dookolnym rozplanowaniu obiektów).

Podstawą datowania osadnictwa wczesnośredniowiecznego odkrytego w Mozowie jest analiza formalno-stylistyczna fragmentów naczyń (ryc. 4 i 5) wsparta wynikami datowań termoluminescencyjnych (TL)¹⁷. Przeprowadzone datowania TL 15 fragmentów naczyń pochodzących z obiektów położonych w różnych częściach osady (ob. B3, B92, B102, B129, B182, B200) pozwalają postawić hipotezę, że chronologia odkrytych relikwów osadnictwa jest zbliżona i mieści się w przedziale +/- 50 lat. Przedstawiając chronologię w latach bezwzględnych, można przypuszczać, że osada rozwijała się w okresie od 2. połowy VII do 1. dekady VIII w.¹⁸ Otrzymane wyniki nie wykluczają więc drobnych różnic czasowych w funkcjonowaniu poszczególnych obiektów. Ponadto, jak sądzę, wykonana próba TL jest zbyt mała, aby na jej podstawie wyciągać daleko idące wnioski na temat wewnętrznych podziałów chronologicznych osady. Można jedynie zaobserwować, że otrzymane daty termoluminescencyjne ceramiki pochodzącej z obiektu B129 mogą być najstarsze, natomiast analiza TL ceramik z obiektu B182 wskazała daty najmłodsze. Istotnym potwierdzeniem jednoczasowego funkcjonowania osady (z możliwością niewielkich różnic czasowych pomiędzy funkcjonowaniem poszczególnych obiektów) jest jednak to, że żaden z budynków o wczesnośredniowiecznej metryce nie przecina się, a w przypadku części z nich można zaobserwować wzajemne wyklejanie się fragmentów naczyń.

Osada w Sulechowie, stanowisko 10

Osada na stanowisku 10 w Sulechowie jest położona na południowy wschód od miasta, na jednym z pagórków o wysokości względnej wynoszącej około 7-9 m (wysokość bezwzględna – 90 m n.p.m; ryc. 6). Wzniesienie jest otoczone ze wszystkich stron

Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej. Studium archeologiczne, Warszawa 2001, s. 169-170.

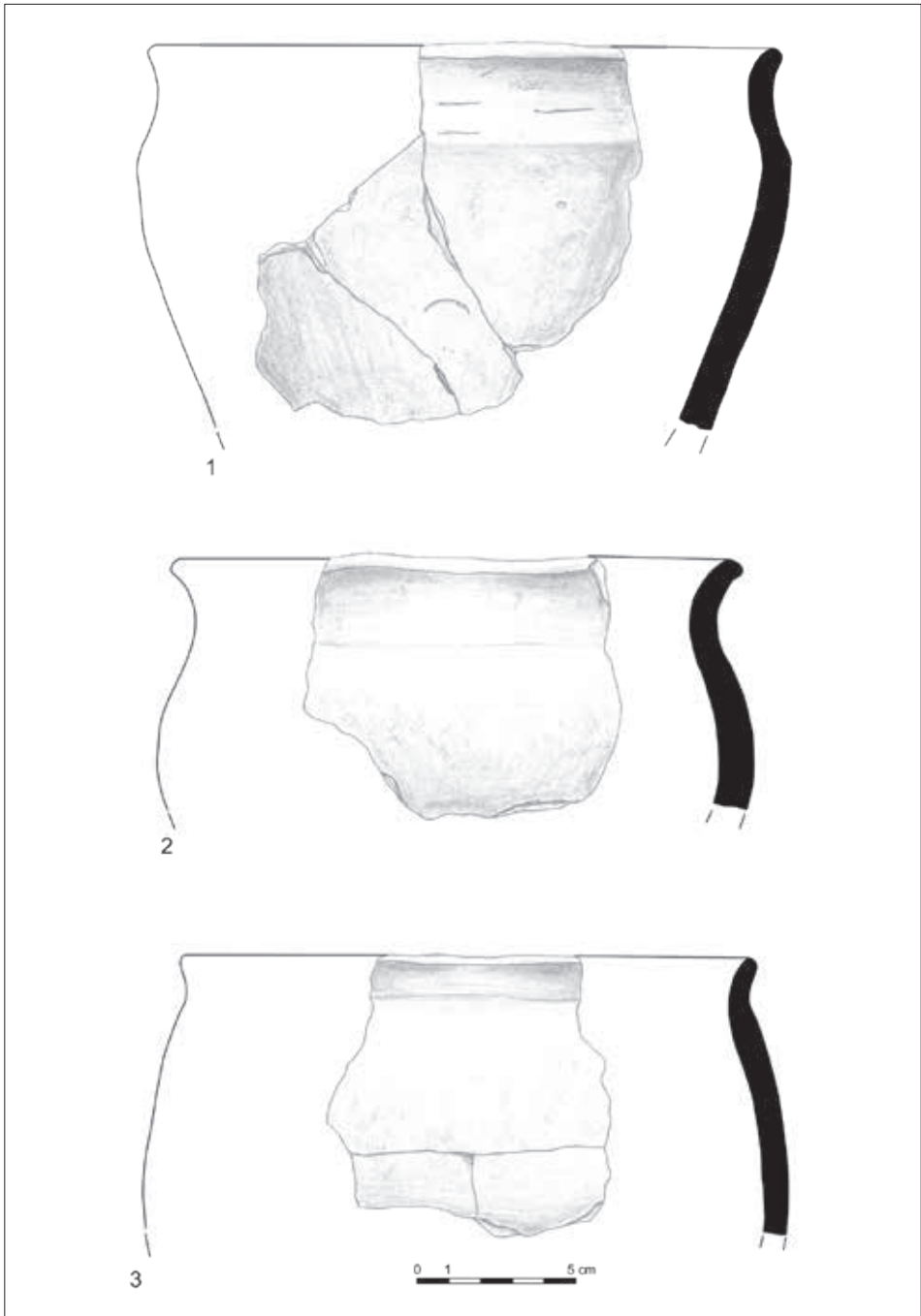
14 E. Pawlak, P. Pawlak, *op. cit.*, s. 25.

15 B. Krüger, *Dessau-Mosigkau, ein frühslawischer Siedlungsplatz im Mittleren Elbegebiet*, Berlin 1967, Abb. 15-19.

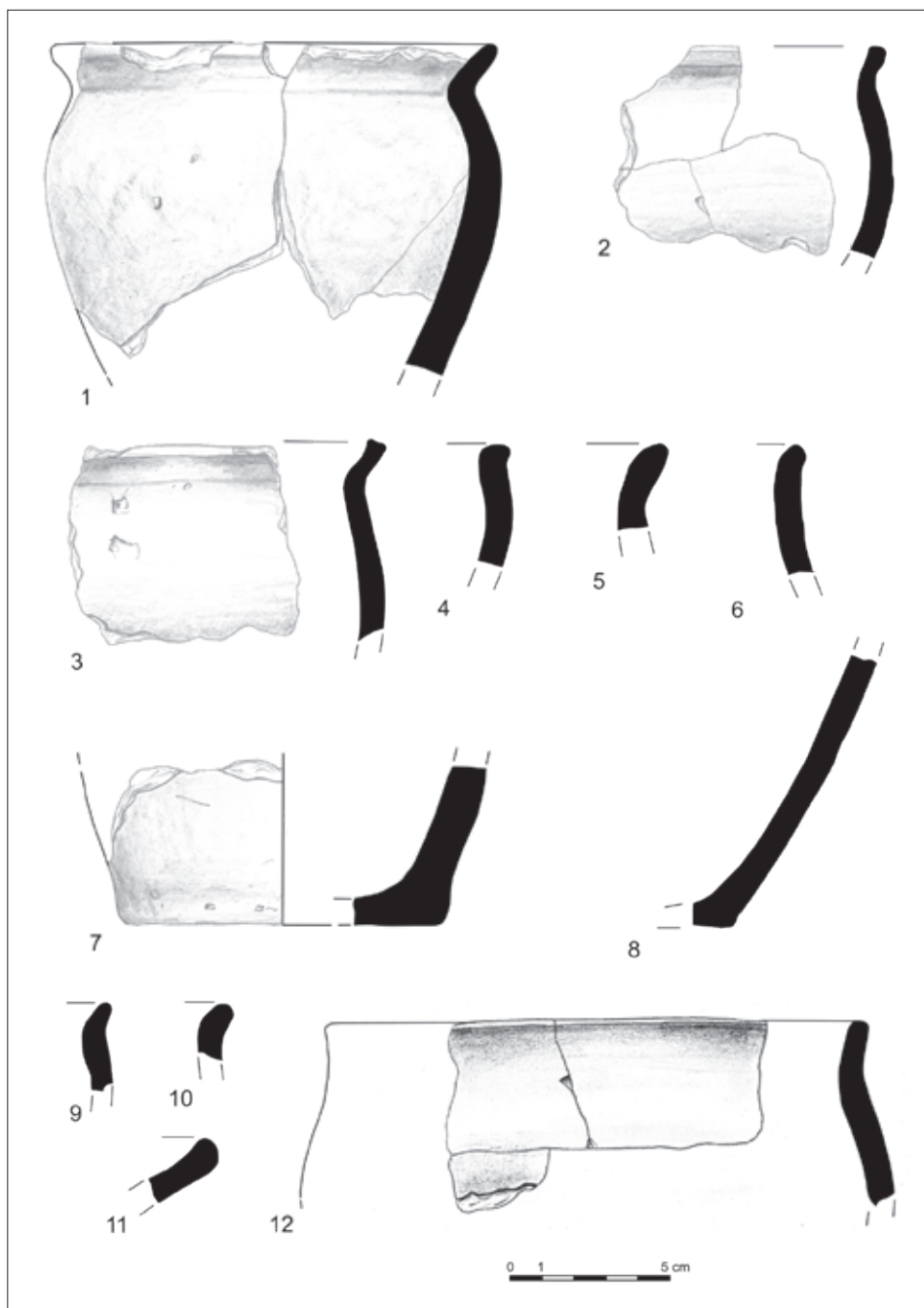
16 Z. Kobyliński, *op. cit.*, s. 128.

17 *Znaleziska ceramiczne z wczesnośredniowiecznej osady w Mozowie, stan. 23. Analiza stylistyki, formy, techniki wykonania i chronologii*, [w:] *Osada z połowy VII i początku VIII wieku w Mozowie...*, s. 85-136.

18 Por. *ibidem*, s. 111-113.

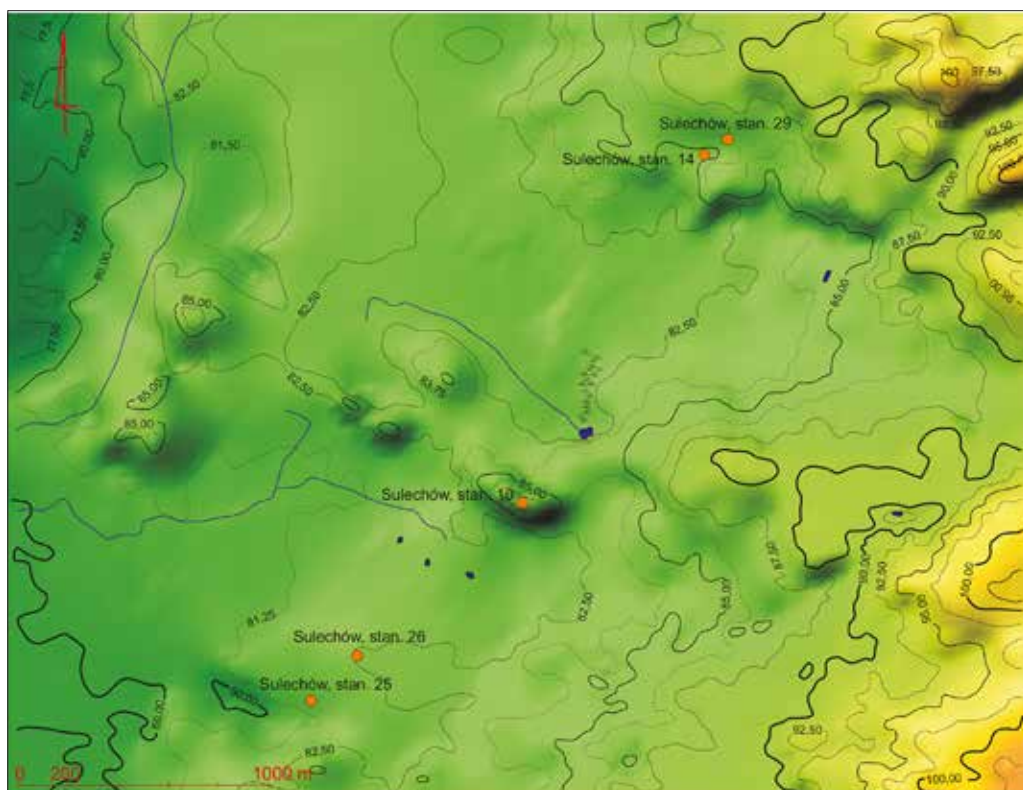


Ryc. 4. Mozów, stan. 23, woj. lubuskie. Fragmenty naczyń pochodzące z obiektu B92
Źródło: rys. S. Kałagate.



Ryc. 5. Mozów, stan. 23, woj. lubuskie. Fragmenty naczyń pochodzące z obiektu B92 (1-8), B101 (9-11) i B113 (12)

Źródło: rys. S. Kałagate.



Ryc. 6. Położenie osad w rejonie Sulechowa na tle sytuacji topograficznej

Źródło: oprac. B. Gruszka.

terenami podmokłymi¹⁹. Na stanowisku stwierdzono trzy fazy osadnicze związane z okresem wczesnego średniowiecza²⁰. Pierwsza z nich przypadająca na około połowę VII w. do końca VIII lub nawet początku IX w. jest reprezentowana przez 20 obiektów odkrytych w dwóch skupiskach położonych na przeciwległych stokach (północnym i południowo-zachodnim) wzniesienia²¹. Chronologię pierwszej fazy osadniczej ustalono na podstawie analizy ceramiki i analogii formalno-stylistycznych naczyń pochodzących m.in. z sąsiedniej osady na stanowisku 14. Wyniki ustaleń chronologicznych przeprowadzonych metodami archeologicznymi uzyskały potwierdzenie oraz uszczegółowienie w rezultatach oznaczeń wieku wykonanych metodami przyrodniczymi – dendrochronologicznymi i radiowęglowymi²².

19 E. Pawlak, P. Pawlak, *op. cit.*, s. 39.

20 Por. *Osada z połowy VII i początku VIII wieku w Mozowie...*, mapa 1.

21 E. Pawlak, P. Pawlak, *op. cit.*, s. 33, 109, ryc. 2.

22 *Ibidem*, s. 107-109.

Osada w Sulechowie, stanowisko 14

Kolejne rozległe siedlisko (stan. 14) znajduje się około 1500 m w kierunku północno-wschodnim od stanowiska 10. Osada jest położona na stoku opadającym przede wszystkim w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim (ryc. 6). Na powierzchni około 1,5 ha odkryto 96 obiektów datowanych na 2. połowę VII i 3. ćwierć VIII w.²³ Osadnictwo skupiało się przede wszystkim w centralnej partii wykopu. W części południowej, położonej niższej, brak jest obiektów z tego okresu²⁴. Można więc przypuszczać, że uchwycono południowy zasięg zwartego osadnictwa. Można także założyć, że obszar zajęty przez osadę nie sięgał dalej na północ, ponieważ na sąsiednim stanowisku 15 (29), przy granicy ze stanowiskiem 14, nie odkryto dalszych obiektów z analogicznego okresu. Pojedynczy obiekt, datowany według badaczy stanowiska 15 (29) na fazę B-C wczesnego średniowiecza, został odkryty w centralnej części wykopu²⁵, czyli ponad 100 m od najbardziej na północ wysuniętych obiektów ze stanowiska 14.

Relikty osady na stanowisku 14 zostały odkryte w pasie wykopu o szerokości około 60 m i długości około 270-320 m. Jego przebieg (uzależniony od granic inwestycji) uniemożliwił ustalenie granicy zachodniej oraz wschodniej osady. W przypadku tej ostatniej uważamy, że osadnictwo sięgało najdalej do podnóża niewielkiego, lecz wyraźnie zaznaczającego się w terenie wzniesienia. Najmniej pewne jest ustalenie granicy występowania obiektów w kierunku południowo-zachodnim, gdzie teren wyraźnie się obniżał. W centralnej partii wykopu, tuż przy zachodnim skraju odkryto relikty studni (obiekt 170). Zazwyczaj studnie sytuowano na peryferiach zwartej strefy zasiedlenia, jak to było np. w Markowicach²⁶, a w przypadku grodów w ich centralnych punktach²⁷. Dlatego w przypadku osady w Sulechowie, stan. 14 przypuszczamy, że zabudowa mogła występować jeszcze kilka lub kilkanaście metrów na zachód od krawędzi wykopu. Na osadzie mogło funkcjonować około 15 budynków o prawdopodobnej funkcji mieszkalnej²⁸ (ob. 27, 29, 143, 149, 151, 156, 158, 186, 190, 191, 227, 333, 397, 402, 409). Pozostałe obiekty to w zdecydowanej większości różnej wielkości jamy zagłębione w podłoże o różnym przeznaczeniu gospodarczym. Wyróżniono m.in.: studnię (ob. 170), 18 palenisk (np. ob. 36, 102, 122, 146, 152, 160, 188, 189, 192, 210, 228, 239, 245, 284, 400, 403), które często były odkrywane w niewielkiej odległości od budynku mieszkalnego, oraz jamę zasobową (ob. 148). Dla reszty obiektów nie ustalono funkcji. Wśród obiektów

23 *Osada z połowy VII i początku VIII wieku w Mozowie...*, mapa 2.

24 *Ibidem*.

25 G. Galbierczyk, *op. cit.*, s. 19-20.

26 Por. E. Pawlak, P. Pawlak, *op. cit.*, s. 24.

27 Por. F. Biermann, *Der Brunnenbau des 7./8. bis 11./12. Jahrhunderts bei den nördlichen Westslawen (Polen und Ostdeutschland)*, „Ethnographisch-Archäologische Zeitschrift” 2001, t. XXIV, z. 2, s. 239.

28 Kryteria wyróżniania obiektów mieszkalnych zob. M. Dulnicz, *op. cit.*, s. 121-124; E. Pawlak, P. Pawlak, *op. cit.*, s. 13-15.

mieszkalnych wyróżniono dwie klasy wielkościowe (od 5 m² do 10 m² oraz od 11 m² do 20 m²). Ich miąższość wahała się od 10 cm do 60 cm, jednak najliczniejsze były te o głębokości 30-40 cm.

Sformułowanie wniosków dotyczących rozplanowania obiektów oraz ustalenie modelu zabudowy utrudnia fragmentaryczne rozpoznanie osady (pomimo przebadania ponad 150 arów powierzchni). Ponadto uwzględniając uwagi sformułowane w rozdziale dotyczącym układu przestrzennego osady w Mozowie, stan. 23²⁹, problem ten staje się jeszcze bardziej złożony. Obiekty występowały niemal na całym obszarze badań, z wyłączeniem jego południowo-zachodniego krańca, nie tworząc wyraźnych układów. Niemniej jednak są czytelne trzy strefy ich koncentracji. Pierwsza obejmuje północno-wschodni kraniec wykopu. Jest to rejon występowania wcześniejszego osadnictwa łuzycyckiego. Odkryto tu dwa duże budynki mieszkalne (27 i 29) oraz kilka niewielkich jam i palenisk. Obydwa budynki były zorientowane na osi wschód-zachód.

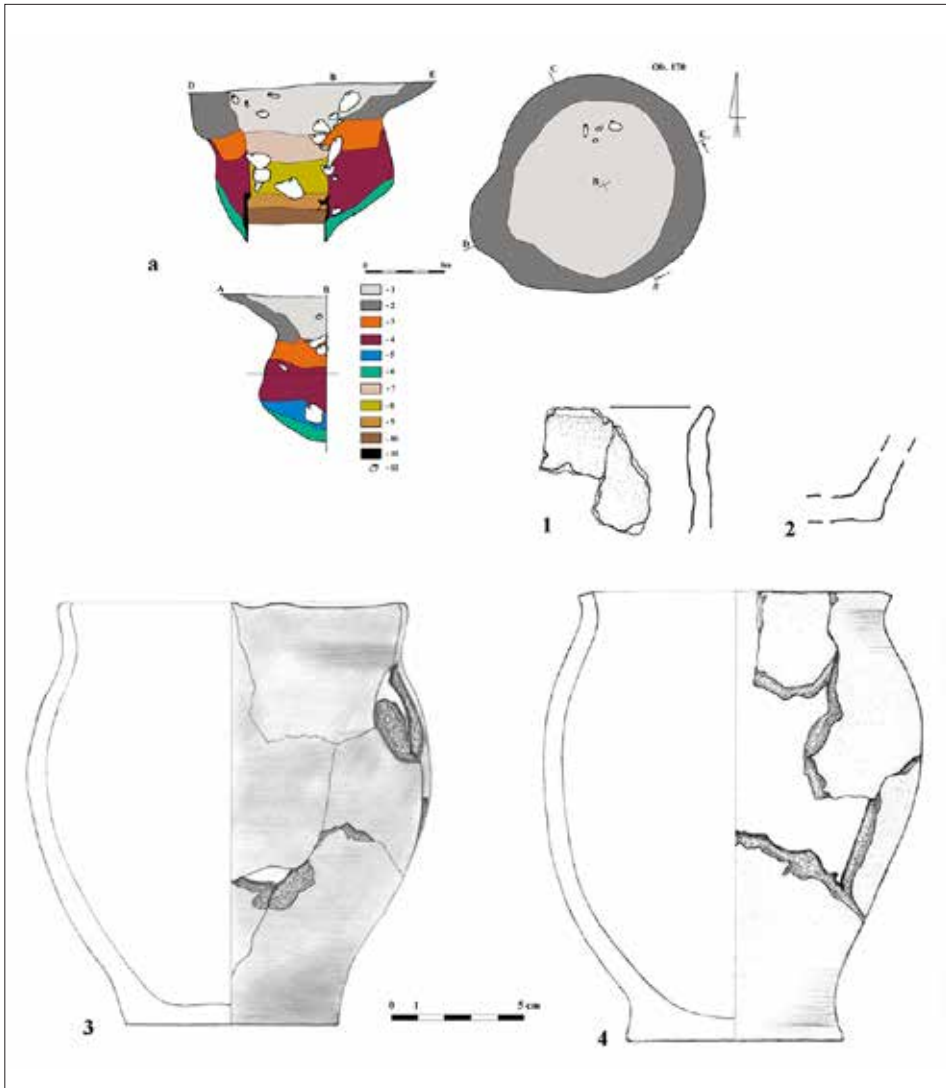
Drugie skupisko można wyróżnić w środkowej partii wykopu. Było położone w miejscu, gdzie stok lekko opadał w kierunku południowym i zachodnim. Strefa ta jest oddalona o około 60-70 m od skupiska pierwszego i jest wyraźnie od niego oddzielona obszarem pozbawionym osadnictwa wczesnośredniowiecznego. W skład tego skupiska wchodzi 4 budynki mieszkalne (ob. 143, 149, 151, 156) oraz kilka jam i palenisk. Obiekty mieszkalne tworzą linię zabudowy o przebiegu wschód-zachód. W tym kierunku są również zorientowane. Charakteryzują się także mniejszą powierzchnią niż domostwa ze skupiska pierwszego.

Ostatnie zgrupowanie obiektów można wyróżnić na obszarze położonym najniżej, w południowej części wykopu (ryc. 2). Odkryto tu największe skupisko, które obejmuje wiele budynków mieszkalnych (ob. 158, 186, 190, 191, 227, 333, 397, 402, 409), palenisk oraz jam o nieokreślonej funkcji. Do zgrupowania tego można także włączyć studnię (ob. 170). Występujące tu budynki mieszkalne mają bardzo zróżnicowaną orientację, a rozplanowanie zabudowy sprawia wrażenie chaotycznej, chociaż odległości pomiędzy budynkami o możliwej funkcji mieszkalnej wynoszą około 20-25 m. Nie można wykluczyć, że jest to obszar początkowej (najstarszej) fazy zasiedlenia osady, która następnie rozszerzała się terytorialnie w kierunku północnym, zajmując coraz to wyżej położony obszar. Dodatkowym argumentem przemawiającym za tą hipotezą są, oprócz większego zagęszczenia obiektów, także pojedyncze przypadki ich przecinania i nakładania się na siebie (np. ob. 191 i 210 czy 193 i 245).

Przeprowadzone oznaczenia wieku metodą radiowęglową uściśliły chronologię uzyskaną sposobami archeologicznymi (głównie analizy formalno-stylistycznej fragmentów naczyń; ryc. 7 i 8) i pozwalają na datowanie osady na okres od 2. połowy VII do 3. ćwierci VIII w.³⁰, co częściowo pokrywa się z datowaniami osady w Mozowie,

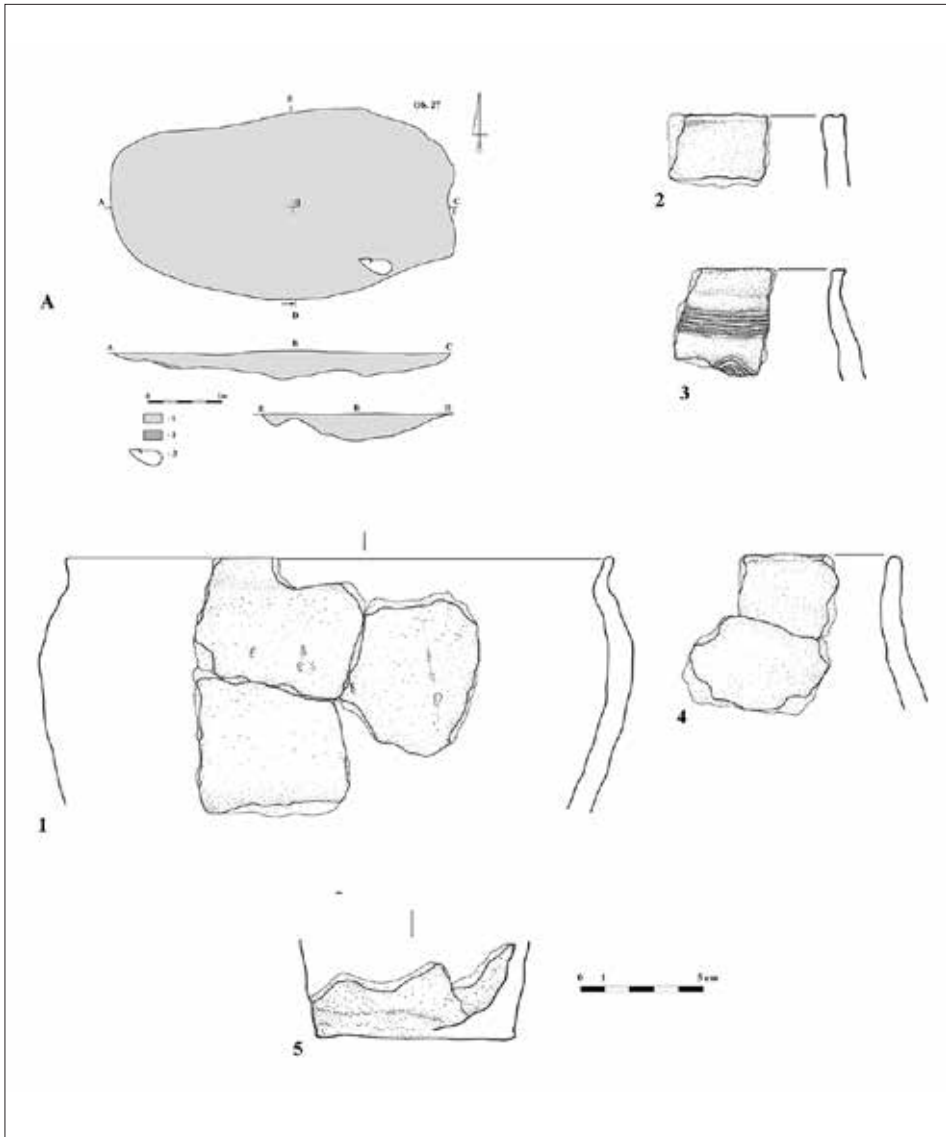
29 Zob. *Zabudowa oraz układ przestrzenny osady w Mozowie...*, s. 48.

30 Oznaczenie wieku metodą ¹⁴C wykonano w Poznańskim Laboratorium Radiowęglowym dla kości pochodzącej z obiektu 190 (nr laboratoryjny próbki Poz-57616) i dwóch węgli drzewnych



Ryc. 7. Sulechów, stan. 14, woj. lubuskie. A – plan płaski i przekroje (studni) – obiekt 170 (1 – ciemnoszara spiaszczona próchnica w układzie plamistym z żółtoszarym iłem; 2 – szara spiaszczona próchnica w układzie plamistym z rdzawo-brązowym piaskiem i szarym iłem; 3 – szara spiaszczona próchnica w układzie plamistym z rdzawą gliną; 4 – ciemnoszara i szara spiaszczona próchnica z wtrętami rdzawej i zielonkawej gliny; 5 – jasnoszaro-brązowa silnie spiaszczona próchnica; 6 – rdzawa glina przemieszana z szarą spiaszczoną próchnicą; 7 – ciemnoszara i czarna spiaszczona próchnica ze spalenizną i drobnymi węglami drzewnymi; 8 – ciemnoszara spiaszczona próchnica z soczewkami żółtego piasku i drobnymi węglami drzewnymi; 9 – szara silnie spiaszczona próchnica w układzie drobnoplamistym z rdzawym iłem; 10 – ciemnoszara gliniasta próchnica w układzie jednolitym; 11 – ciemnobrązowa spiaszczona próchnica w układzie jednolitym ze szczątkami drewna); 12 – kamień. 1-4 – wybór ceramiki

Źródło: rys. D. Krzyżyńska.



Ryc. 8. Sulechów, stan. 14, woj. lubuskie. A – plan płaski i przekroje obiektu 27 (1 – ciemnobrunatna spiaszczona próchnica w układzie plamistym z ciemnożółtym piaskiem i z drobnymi fragmentami węglami drzewnych; 2 – ciemnobrunatna piaszczysta próchnica w układzie plamistym z brązowym piaskiem oraz fragmentami węgla drzewnych; 3 – żółty piasek w układzie jednolitym). 1-5 – wybór ceramiki

Źródło: rys. D. Krzyżyńska.

stan. 23 oraz z pierwszą fazą zasiedlenia stanowiska 10 w Sulechowie. Uchwycony w drugim skupisku przebieg obiektów pozwala sądzić, że osada w Sulechowie, stan. 14 miała również zabudowę rzędową, podobnie jak to mogło być w Mozowie, stan. 23, Jordanowie, stan. 7, czy Gościkowie, stan. 5³¹.

Ślady osadnictwa na stanowiskach 25 i 26 w Sulechowie

Odkryte źródła na pozostałych stanowiskach z VII-VIII w. wchodzących w skład skupiska osadniczego Mozów-Sulechów nie pozwalają na analizy dotyczące układów przestrzennych. Na stanowisku 25 w Sulechowie, na powierzchni niecałych 10 arów zarejestrowano tylko jeden obiekt, którego chronologię według Witolda Hensla można umieścić w dosyć szerokich ramach obejmujących okres od przełomu fazy A/B i całą fazę B wczesnego średniowiecza.

Zastanawiający jest brak na stanowisku 25 większej liczby obiektów z tego czasu. Być może odkryte reliktory wyznaczały południowy skraj większej osady, której centrum znajduje się na pobliskim wzgórzu, na północ od badanego obszaru³².

Skąpe są także źródła odkryte na sąsiednim stanowisku 26 w Sulechowie. Chronologię pozyskanego z dwóch obiektów (budynek mieszkalny i być może studnia) zbioru fragmentów naczyń już obtaczanych i zdobionych można z dużą ostrożnością odnieść do IX w. lub nawet później, chociaż nie można także wykluczyć, że początki funkcjonowania osady przypadają już na koniec VIII w.³³

Ślady osadnictwa na stanowiskach 1 i 4 w Kalsku

Kolejne obiekty, których chronologia sięga starszych faz wczesnego średniowiecza, odkryto w okolicach Kalska (ryc. 9). Stanowisko 1 zostało rozpoznane przez Jarosława Lewczuka w trakcie niewielkich badań ratowniczych³⁴. Z kolei stanowisko 4 zostało

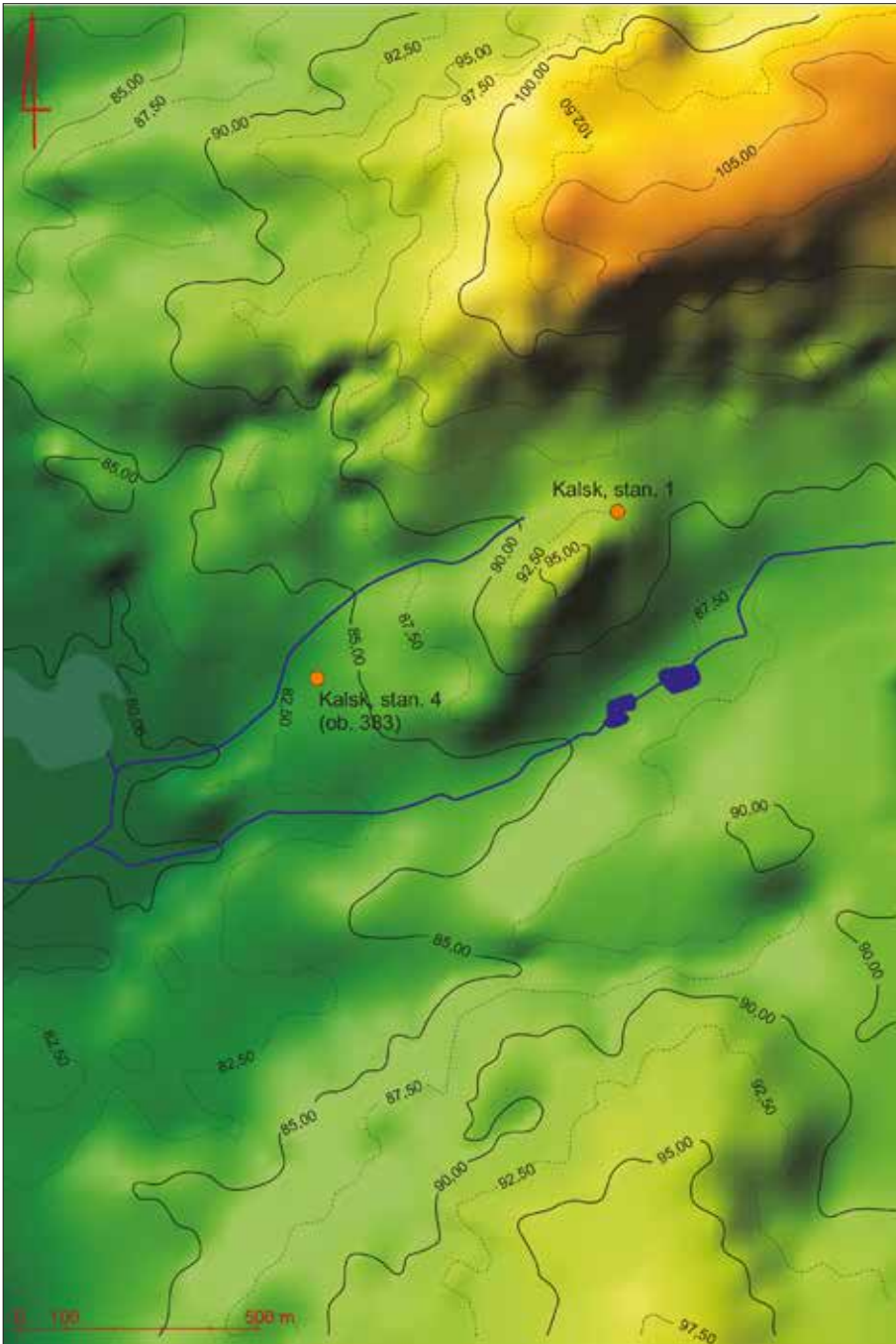
odkrytych w zasypisku studni (ob. 170) pochodzących z warstwy 7 i 8 (nr laboratoryjne próbek: Poz-67859 i Poz-67858). Datowania przeprowadzono w ramach projektu: *Badania interdyscyplinarne nad wczesnośredniowiecznym (VII-X/XI w.) warsztatem garncarskim w dorzeczu środkowej Odry* finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (nr umowy: UMO-2012/05/N/HS3/01425). W przypadku kości z obiektu 190 otrzymany zakres przy prawdopodobieństwie 68,2% wynosi 659AD-691AD (55,9%) i 751AD-762AD (12,3%), a przy prawdopodobieństwie 95,4% – 653AD-721AD (74,3%) i 741 AD-770AD (21,1%). W przypadku próbek węgla drzewnego pochodzącego ze studni (ob. 170), z warstwy 8 jest to przy prawdopodobieństwie 68,2% – 675AD-715AD (42,8%), 744AD-766AD (25,4%), a przy prawdopodobieństwie 95,4% – 664AD-770AD (95,4%). Dla próbki z warstwy 7 otrzymano następujące zakresy datowań: z prawdopodobieństwem 68,2% – 669AD-711AD (46,4%) i 745AD-764AD (21,8%), a z prawdopodobieństwem 95,4% – 660AD-731AD (64,4%) i 736AD-770AD (31,0%).

31 P. Pawlak, *op. cit.*, s. 141-143.

32 *Ślady osadnictwa w okresie wczesnego średniowiecza na stanowisku 25 w Sulechowie*, s. 297, 303.

33 *Ibidem*.

34 J. Lewczuk, *Wczesnośredniowieczna osada z fazy A na stan. 1 w Kalsku, gm. Sulechów, woj. zielonogórskie*. *AZP 58-15/14*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne” 1992, t. I, s. 67-69.



Ryc. 9. Położenie osad w rejonie Kalska na tle sytuacji topograficznej
Źródło: oprac. B. Gruszka.

przebadane w związku z budową drogi ekspresowej S3³⁵. Na pierwszym z nich odkryto dwie silnie zniszczone jamy zawierające ponad 500 fragmentów ceramiki (ryc. 10 i 11). Przeprowadzone analizy termoluminescencyjne dwóch naczyń z jamy 1 i 2 pozwoliły na ustalenie chronologii zespołu od VI do połowy VII w.³⁶, co zgadza się z wcześniejszymi ustaleniami Jarosława Lewczuka³⁷. Brak zakrojonych na większą skalę badań wykopaliskowych tego stanowiska uniemożliwia ustalenie jego wielkości. Biorąc pod uwagę rozległość osad z początkowych faz wczesnego średniowiecza (np. Mozów, stan. 23, Sulechów, stan. 10 i 14, Jordanowo, stan. 7), można jedynie przypuszczać, że osada na stanowisku 1 w Kalsku zajmowała większą część zbocza, zarówno po stronie północnej, jak i południowej, a jej zabudowania mogły sięgać do dolinek bezimiennych strumieni (dopływów Rakówki) płynących na południe i zachód od stanowiska (ryc. 9). Nie można także wykluczyć, że odkryte obiekty są śladami krótkotrwałej penetracji tego obszaru w początkach wczesnego średniowiecza. Zweryfikowanie tych hipotez wymaga przeprowadzenia chociażby szczegółowych badań powierzchniowych.

Sąsiednie stanowisko 4 w Kalsku znajduje się kilkaset metrów na południowy zachód od stanowiska 1. Pomimo przebadania dużej powierzchni zarejestrowano jeden obiekt, którego chronologię na podstawie analizy ceramiki (ryc. 12) można wiązać z VIII i być może początkami IX w. Obiekt 383 został odkryty przy południowej granicy wykopu obejmującego obszar około 4 ha w pasie dochodzącym do około 900 m długości i do 100 m szerokości. Znajdował się on kilkadziesiąt metrów na wschód od widocznego w terenie silnie zabagnionego i częściowo wyschniętego, niewielkiego jeziora (ryc. 9). Pomimo że odkryto dużą powierzchnię stanowiska, to niewiele można powiedzieć na temat zasięgu osadnictwa wczesnośredniowiecznego oraz jego charakteru. Z dużą pewnością można sądzić, że zabudowania z tego okresu nie występowały dalej w kierunku północnym. Podobnie jest z kierunkiem południowym, ponieważ bezpośrednio ze stanowiskiem 4 od południa sąsiadowało stanowisko 6 i dalej 5, na których zarejestrowano jedynie intensywne osadnictwo związane z ludnością kultury łużyckiej (osada i cmentarzysko) oraz nieliczne pozostałości z okresu nowożytnego³⁸. Dopuszczalne są więc dwie hipotezy, że zabudowania związane z okresem wczesnego średniowiecza znajdowały się na zachód lub wschód od obszaru prowadzonych badań lub że obiekt

35 A. Indycka, P. Stachowiak, *Sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych w Kalsku, stan. 4 (AZP 58-15/19), gmina Sulechów, powiat zielonogórski w województwie lubuskim*, maszynopis przechowywany w archiwum Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze, 2008.

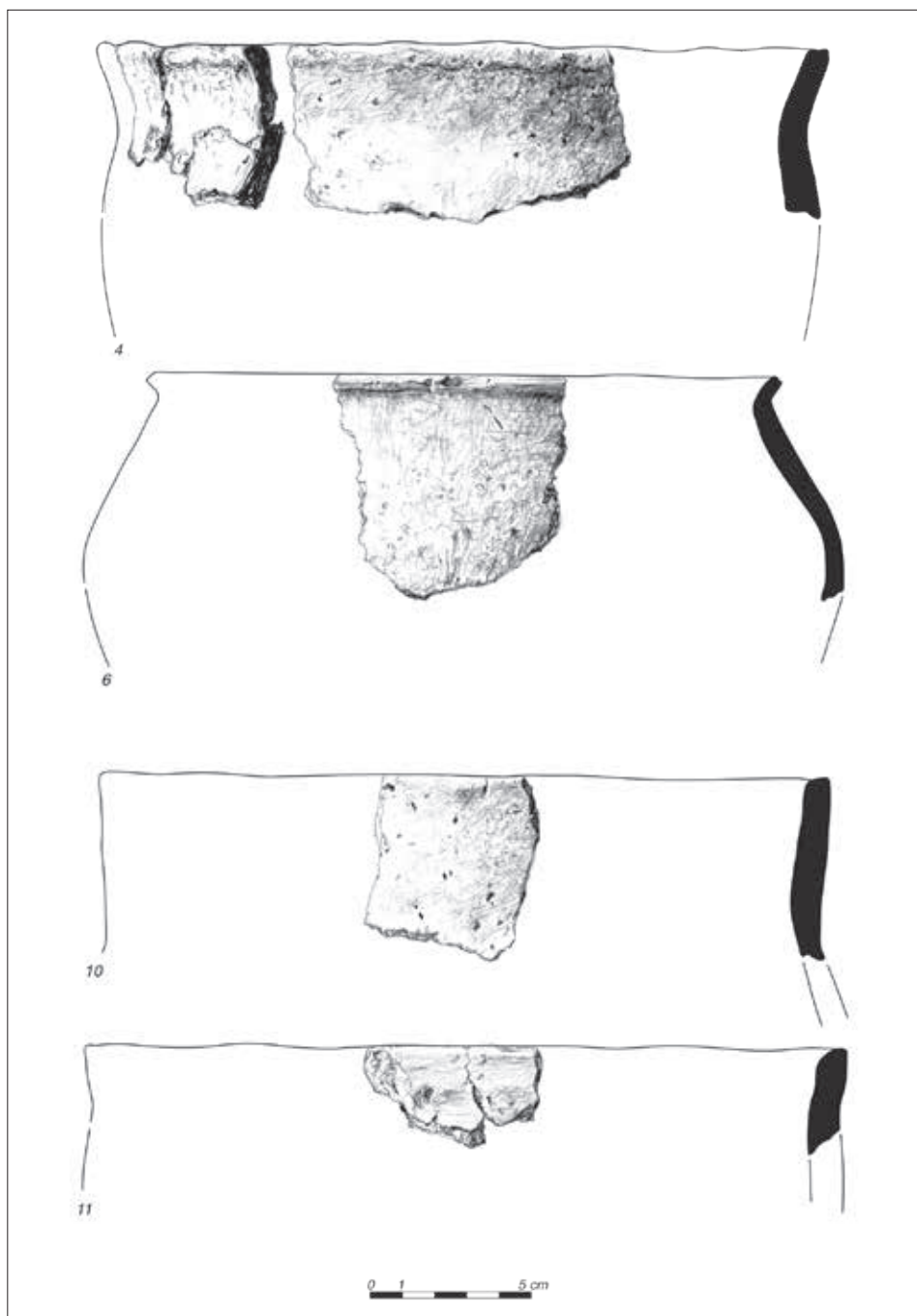
36 B. Gruszka, *op. cit.*, s. 126-130.

37 J. Lewczuk, *op. cit.*, s. 69.

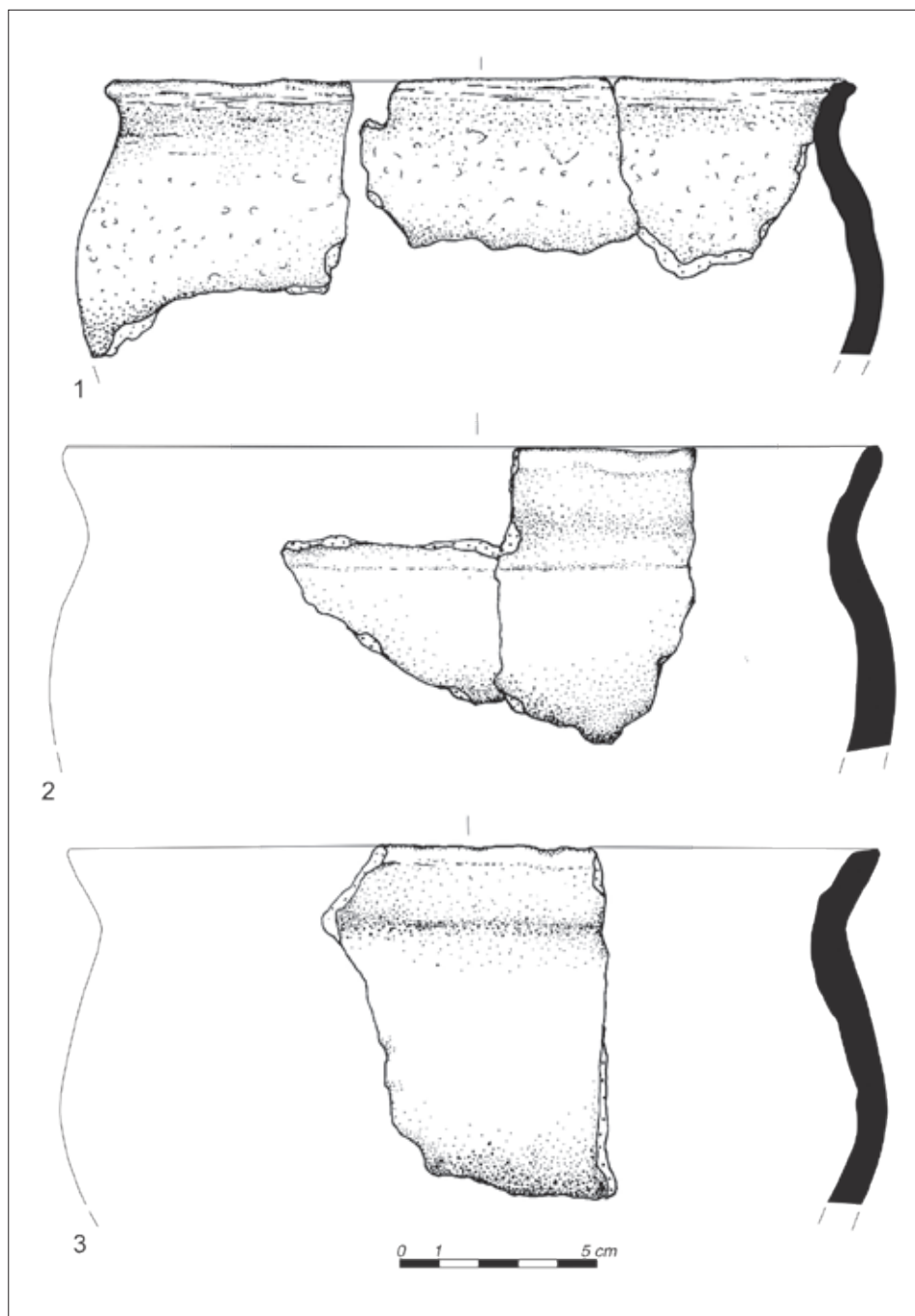
38 B.J. Chmielewski, *Wyniki ratowniczych badań wykopaliskowych na stanowisku 143 (5) w Kalsku, pow. zielonogórski*, maszynopis przechowywany w archiwum Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze, 2010; B.J. Chmielewski, *Wyniki ratowniczych badań wykopaliskowych na stanowisku 144 (6) w Kalsku, pow. zielonogórski. Cmentarzysko z młodszej epoki brązu*, maszynopis przechowywany w archiwum Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze, 2010.



Ryc. 10. Kalsk, stan. 1, woj. lubuskie. Ceramika z obiektu 1 (wybór)
 Źródło: rys. E. Dąbrowski.



Ryc. 11. Kalsk, stan. 1, woj. lubuskie. Ceramika z obiektu 1 (wybór)
Źródło: rys. E. Dąbrowski.



Ryc. 12. Kalsk, stan. 4, woj. lubuskie. Ceramika z obiektu 383
Źródło: rys. D. Krzyżyńska.

383 jest śladem efemerycznego osadnictwa (być może o charakterze zwiadowczym) wówczas na tym terenie.

Ślady osadnictwa na stanowisku 1 w Bukowie

Ostatnim rozpoznany wykopaliskowo stanowiskiem wchodzącym w skład skupiska osadniczego Mozów-Sulechów jest Buków, stan. (1) 5. Pozostałości silnie zniszczonego obiektu zostały odkryte około 1500 m na południowy zachód od zabudowań wsi Buków. Obiekt był usytuowany na stosunkowo stromym zboczu o ekspozycji południowo-zachodniej, jednego z wielu w tym rejonie pagórków moreny czołowej. Jak już wcześniej zauważył badacz tego obiektu – Edward Dąbrowski – elementy krajobrazu przyrodniczego w miejscu lokalizacji stanowiska w Bukowie pod wieloma względami różnią się od typowych cech, jakimi charakteryzują się miejsca lokalizacji wielu osad pochodzących ze starszych faz wczesnego średniowiecza³⁹. Uwagę zwracają zwłaszcza trzy elementy środowiska naturalnego: sytuacja geomorfologiczna, odległość od cieków wodnych i wysokość bezwzględna.

W pierwszym przypadku wybór obszaru leżącego w strefie pagórków moreny czołowej jest zupełnie wyjątkowy, ponieważ na 60 analizowanych osad położonych na obszarze prawie 6 tys. km² oprócz Bukowa zaledwie jedna osada była zlokalizowana w analogicznej strefie geomorfologicznej. Warto dodać, że obszar pagórków moreny czołowej zajmuje około 10% (ok. 650 km²) całego analizowanego terenu.

Również zaskakująca jest dosyć duża odległość stanowiska od większego cieku. Do najbliższego, niewielkiego strumienia (dziś jest to najprawdopodobniej jednak współczesny rów melioracyjny) jest ponad 600 m⁴⁰, natomiast do większego cieku (rzędu 3-7 wg Strahlera) odległość ta wynosi już ponad 1400 m. Od średniej odbiega także wysokość bezwzględna położenia obiektu, która wynosi ponad 105 m n.p.m.

Wyjątkowość odkrycia w Bukowie, zarówno pod względem warunków topograficznych, jak i bezpośrednio pozyskanych z obiektu źródeł archeologicznych (tzn. występowanie w wypełniku zwartego bruku złożonego z silnie przepalonych kamieni oraz gniazdowych skupisk większych fragmentów naczyń w tym stopki pucharka), a także niemiecka nazwa wzgórza *Model* (w tłumaczeniu Modła) skłoniły Edwarda Dąbrowskiego do postawienia ostrożnej hipotezy, że odkryty obiekt nie pełnił funkcji mieszkalnej czy gospodarczej, lecz mógł być związany z obrzędowością⁴¹.

* * *

Dotychczasowe badania dają podstawę do stwierdzenia, że rejon Sulechowa jest jednym z lepiej poznanych obszarów, jeśli chodzi o osadnictwo ze starszych faz wczesnego

39 E. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 132-133.

40 *Ibidem*, s. 133.

41 *Ibidem*, s. 137, 152-154.

średniowiecza w Polsce zachodniej. Stanowiska w Mozowie i Sulechowie to dotychczas najlepiej przebadane wykopaliskowo relikty osadnictwa ze starszych faz wczesnego średniowiecza na terenie Środkowego Nadodrza. Relatywnie duże zagęszczenie osadnictwa na tym obszarze świadczy o tym, że najpóźniej w 2. połowie VII w. mamy tu do czynienia z okrzepniętymi już strukturami osadniczymi o stałym charakterze.

Dalszy rozwój tego i podobnych jemu skupisk osadniczych umożliwił zapewne powstanie na tym obszarze w 2. połowie IX wieku wielu, silnie ufortyfikowanych grodów pełniących funkcję punktów centralnych dla niewielkich wspólnot terytorialnych o charakterze wodzowskim⁴².

BIBLIOGRAFIA

- Biermann F., *Der Brunnenbau des 7./8. bis 11./12. Jahrhunderts bei den nördlichen Westslawen (Polen und Ostdeutschland)*, „Ethnographisch-Archäologische Zeitschrift” 2001, t. XXIV, z. 2, s. 211-264.
- Biermann F., Kieseler A., Nowakowski D., *Od ogniska do zniszczenia pożarem. Grodzisko w Klenicy, gm. Bojadła w świetle wyników nowych badań wykopaliskowych*, [w:] *Ogień – żywioł ujarzmiiony i nieujarzmiony*, red. A. Jaszewska, A. Michalak, Zielona Góra 2011, s. 329-348.
- Chmielewski B.J., *Wyniki ratowniczych badań wykopaliskowych na stanowisku 143 (5) w Kalsku, pow. zielonogórski*, maszynopis przechowywany w archiwum Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze, 2010.
- Chmielewski B.J., *Wyniki ratowniczych badań wykopaliskowych na stanowisku 144 (6) w Kalsku, pow. zielonogórski. Cmentarzysko z młodziej epoki brązu*, maszynopis przechowywany w archiwum Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze, 2010.
- Dąbrowski E., *Nowe materiały z najstarszej fazy wczesnego średniowiecza. Buków pod Sulechowem, w woj. lubuskim*, „Slavia Antiqua” 2001, t. XLII, s. 129-158.
- Dębski A., *Wczesnośredniowieczna osada w Wilenku, gm. Szczaniec wraz z pozostałościami osadnictwa nowożytnego. Archeologiczne badania ratownicze na trasie autostrady A2, „Via Archaeologica Posnaniensis”*, t. X, Poznań 2014.
- Dulicz M., *Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej. Studium archeologiczne*, Warszawa 2001.
- Forysiak J., Twardy J., *Warunki środowiska przyrodniczego i ich znaczenie dla osadnictwa na stanowisku 23 w Mozowie i w jego najbliższym otoczeniu*, [w:] *Osada z połowy VII i początku VIII wieku w Mozowie, stan. 23, woj. lubuskie. Źródła archeologiczne i środowiskowe*, red. B. Gruszka, Zielona Góra 2015, s. 9-16.
- Galbierz G., *Wyniki badań wykopaliskowych w Sulechowie, stanowisko nr 29, powiat zielona góra, woj. lubuskie na trasie budowy obwodnicy Sulechowa*, maszynopis przechowywany w archiwum Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze, 2006.
- Gruszka B., *Materiały ceramiczne z początków wczesnego średniowiecza z Kalska (stan. 1), woj. lubuskie w świetle nowych ustaleń chronologicznych metodą termoluminescencyjną*, „Slavia Antiqua” 2011, t. LII, s. 119-131.
- Indycka A., Stachowiak P., *Sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych w Kalsku, stan. 4 (AZP 58-15/19), gmina Sulechów, powiat zielonogórski w województwie lubuskim*,

⁴² Por. F. Biermann, A. Kieseler, D. Nowakowski, *Od ogniska do zniszczenia pożarem. Grodzisko w Klenicy, gm. Bojadła w świetle wyników nowych badań wykopaliskowych*, [w:] *Ogień – żywioł ujarzmiiony i nieujarzmiony*, red. A. Jaszewska, A. Michalak, Zielona Góra 2011, s. 343-345.

- maszynopis przechowywany w archiwum Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze, 2008.
- Kobyliński Z., *Struktury osadnicze na ziemiach polskich u schyłku starożytności i w początkach wczesnego średniowiecza*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988.
- Krüger B., *Dessau-Mosigkau, ein frühslawischer Siedlungsplatz im Mittleren Elbegebiet*, Berlin 1967.
- Lewczuk J., *Wczesnośredniowieczna osada z fazy A na stan. 1 w Kalsku, gm. Sulechów, woj. zielonogórskie*. AZP 58-15/14, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne” 1992, t. I, s. 67-69.
- Osada z połowy VII i początku VIII wieku w Mozowie, stan. 23, woj. lubuskie. Źródła archeologiczne i środowiskowe*, red. B. Gruszka, Zielona Góra 2015.
- Osadnictwo wczesnośredniowieczne na stanowisku 10 w Sulechowie*, [w:] *Obwodnica Sulechowa, woj. lubuskie. Badania archeologiczne na stanowiskach 10, 25, 26, 27, 28*, t. I, red. B. Gruszka, A. Jaszewska, S. Kałagate, Zielona Góra 2013, s. 33-168.
- Pawlak E., Pawlak P., *Osiedla wczesnośredniowieczne w Markowicach pod Poznaniem wraz z pozostałościami osadnictwa pradziejowego*, Poznań 2008.
- Pawlak P., *Wczesnośredniowieczne osadnictwo na stanowisku nr 5 w Gościkowie, pow. świebodziński*, „Archeologia Środkowego Nadodrza” 2012, t. IX, s. 139-208.
- Ślady osadnictwa z okresu wczesnego średniowiecza na stanowisku 25 w Sulechowie*, [w:] *Obwodnica Sulechowa, woj. lubuskie. Badania archeologiczne na stanowiskach 10, 25, 26, 27, 28*, t. I, red. B. Gruszka, A. Jaszewska, S. Kałagate, Zielona Góra 2013, s. 297-303, 319-327.
- Wczesnośredniowieczna osada na stanowisku 28 w Sulechowie*, [w:] *Obwodnica Sulechowa, woj. lubuskie. Badania archeologiczne na stanowiskach 10, 25, 26, 27, 28*, t. I, red. B. Gruszka, A. Jaszewska, S. Kałagate, Zielona Góra 2013, s. 365-454.
- Zabudowa oraz układ przestrzenny osady w Mozowie, stan. 23, woj. lubuskie*, [w:] *Osada z połowy VII i początku VIII wieku w Mozowie, stan. 23, woj. lubuskie. Źródła archeologiczne i środowiskowe*, red. B. Gruszka, Zielona Góra 2015, s. 45-84.
- Znaleziska ceramiczne z wczesnośredniowiecznej osady w Mozowie, stan. 23. Analiza stylistyki, formy, techniki wykonania i chronologii*, [w:] *Osada z połowy VII i początku VIII wieku w Mozowie, stan. 23, woj. lubuskie. Źródła archeologiczne i środowiskowe*, red. B. Gruszka, Zielona Góra 2015, s. 85-136.

OLDER PHASES OF THE EARLY MIDDLE AGES AROUND SULECHÓW IN ARCHAEOLOGICAL RESEARCH

ABSTRACT: Settlements from older phases of the early Middle Ages from the Sulechów region are well recognized. Both the state of research and the scope of previous studies allow the separation of a clearly manifesting settlement cluster in this region, which consists of extensive settlements at sites 10 and 14 in Sulechów and site 23 in Mozów, as well as individual features discovered at site 1 in Buków and stand 1 and 4 in Kalsk and stands 25, 26 and 15 (29) in Sulechów. Traces of early medieval settlement in the vicinity of Pomorsko were recognized by surface methods and small surveys (sites 7 and 16). The settlement points listed above form a grouping with well-defined natural borders. The grouping of settlements in the vicinity of Mozów and Sulechów is also clearly separated by an uninhabited zone from neighboring settlement clusters (except for the few so-called settlement traces, usually of unspecified chronology).

The analysis of potsherds and the results of thermoluminescence and radiocarbon dating allow establishing the chronology of the settlements in the Mozów-Sulechów region at the VII-VIII century.

ARKADIUSZ MICHALAK

Zwierciadło epoki? Realizm wyobrażeń późnośredniowiecznej kultury materialnej na Ołtarzu Pasyjnym pochodzącym z kościoła Panny Marii w Sulechowie

Ikonografia stanowi nieocenione źródło w studiach nad kulturą wieków średnich. Działo się tak dlatego, że ówcześni twórcy, przedstawiając sceny biblijne, dominujące tematykę sztuki średniowiecznej, portretowali realia im współcześnie znane. Dzięki temu ikonografia wprowadza nas w rzeczywistość świata wieków średnich, jednocześnie objaśniając zasady nią rządzące. Dzieła sztuki z tego czasu pozwalają nam wnikać w świat nieoświetlony zazwyczaj przez źródła materialne: mentalności, wiary, przesądów. Ówcześni artyści niejednokrotnie w niezwyklej detalu przedstawiali poszczególne przedmioty, odtwarzając również sposób ich używania, wykorzystywania, nierzadko również wykonania. Szczególnie istotną jako wsparcie archeologii, w wypadku której wskutek działania procesów postdepozycyjnych do rąk badaczy trafiają fragmenty przedmiotów¹, w wielu przypadkach pozbawionych części wykonanych z surowców organicznych, które niezwykle rzadko zachowują się do naszych czasów. Często bowiem naszą wiedzę o przedmiotach musimy czerpać wyłącznie na podstawie ich elementów metalowych, lepiej zachowujących się w warunkach zalegania w ziemi zabytkowych przedmiotów. Ikonografia jest również bezcenna przy odtwarzaniu funkcji odkrywanych przedmiotów, dalekich od stanu pierwotnego. Niemniej ważną wydaje się rola, jaką ona odgrywa przy datowaniu czasu pojawienia się, największej popularności czy wyjścia z użytkowania danych form przedmiotów.

Źródła ikonograficzne stwarzają jednak niekiedy trudności interpretacyjne związane z konwencją wyobrażeń, przestrzegania ustalonych wzorców artystycznych, w tym wypadku podporządkowania przedstawieniu walki dobra ze złem, z wyraźnym opowiedzeniem się po stronie sił jasności. Średniowieczne dzieła sztuki są nierzadko anonimowe, nie zawsze wiadomo także, czy miejsce ich powstania zawsze jest tożsame z miejscem, do którego ostatecznie trafiły. W przypadku przedstawień dochodzi często

1 Podajmy dla przykładu: P. Miernik, *Funkcja późnośredniowiecznych naczyń ceramicznych z miejscowości Pień, gm. Dąbrowa Chełmińska, w świetle obserwacji makroskopowych i wybranych źródeł ikonograficznych*, [w:] *Kultura materialna średniowiecza w Polsce. Życie codzienne przez pryzmat rzeczy*, red. P. Kucypera, S. Wadył, Toruń 2010, s. 281-302; J. Sawicki, *Średniowieczne świeckie odznaki w Polsce na tle europejskim*, „Wratislavia Antiqua”, t. XX, Wrocław 2014.

pytanie, o kreację dzieła na życzenie fundatora (bądź jak życzyli sobie tego np. jego spadkobiercy, fundujący dzieło sztuki). Brać należy pod uwagę jednak również wolność artystyczną i problem inspiracji artystycznych czy podróžowania artystów wnoszących na dany teren obraz obszaru pochodzenia. Tak więc związek przedstawionych w dziełach przedmiotów z realiami historycznymi używanymi na danym terytorium może częstokroć być dość luźny.

Niezwykle ważnymi źródłami z „jesieni średniowiecza” w kontekście terenu południowej części dzisiejszego województwa lubuskiego są nastawy powstałe w warsztacie Mistrza Polipytyku z Gościszowic. Jest to nieocenione i tak naprawdę jedyne źródło ukazujące ówczesne realia schyłku średniowiecza na terenie północnej partii Dolnego Śląska, do którego możemy mieć podejrzenia, że powstały na tym obszarze. Warsztat tego „artysty nieuchwytnego”² funkcjonował między ostatnią dekadą XV a 2. dekadą XVI w. Wykonywano w nim przede wszystkim nastawy ołtarzowe składające się zwykle z rzeźbionych części środkowych, awersów skrzydeł i predelli oraz malowanych awersów skrzydeł. Z pracownią tą oprócz polipytyku z Sulechowa są związane: predella z Gołaszyna, retabula z Wichowa, Gościszowic, Witkowa i Dzikowic, Konina Żagańskiego, Kalisza i Kościana, Chich i Mycielina, a także Lutynki, Lubania i Bloischdorf³. Z pracowni Mistrza Polipytyku z Gościszowic pochodzi ponad 20 nastaw ołtarzowych malowano-snycerskich, o dość spójnej warstwie stylistycznej, repertuarze stosowanych wzorów kompozycyjnych, rozwiązaniach przestrzennych budujących scenografię dla postaci świętych⁴. Jednym z charakterystycznych motywów tej pracowni są ptaki heraldyczne wyłaczane na złotych tłach. Nieznane jest jednak miejsce dokładnej lokalizacji jego pracowni. Badacze przypuszczają, że był to obszar między Żaganiem, Szprotawą a Głogowem. Nie wiemy również tak naprawdę nic na temat tożsamości Mistrza i skupionych wokół niego współpracowników. Praktycznie nie znamy również fundatorów tych dzieł.

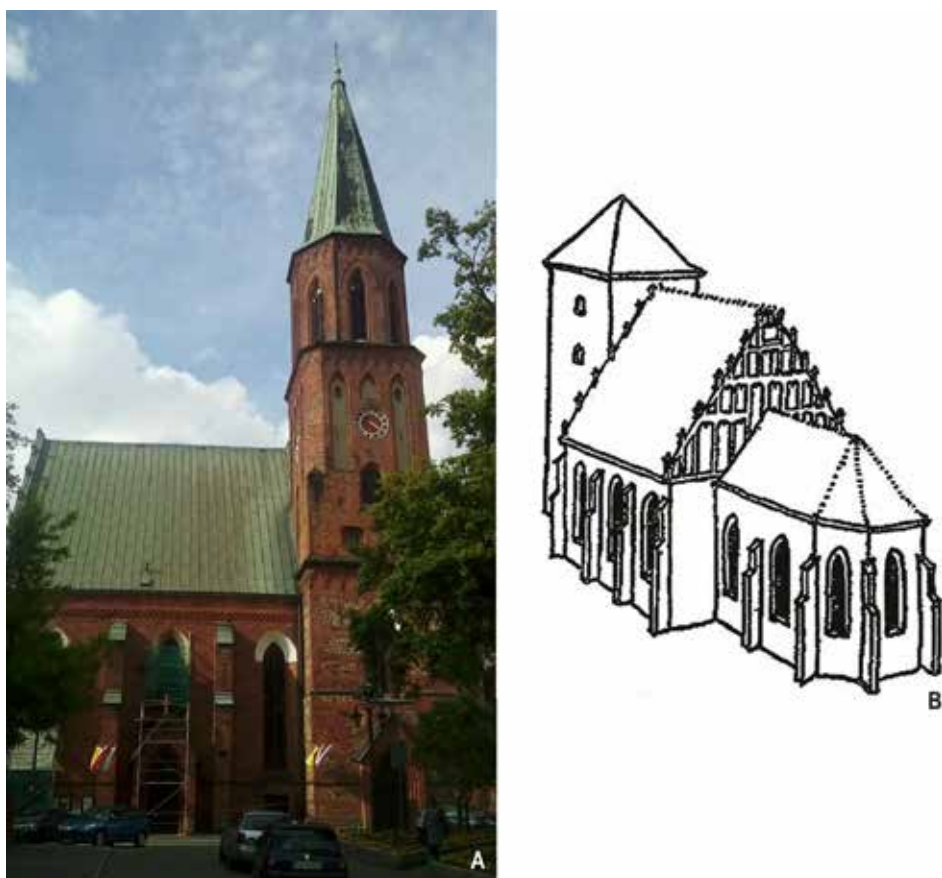
Jednym z dwóch retabulów, gdzie tożsamość fundujących jest nam znana, jest nastawa ołtarza głównego, eksponowana pierwotnie w kościele parafialnym pod obecnym wezwaniem Podniesienia Krzyża Świętego w Sulechowie (ryc. 1). Polipytyk ufundowany został w 1499 r. przez sulechowskiego proboszcza Gabriela Rittera, prawdopodobnie w ramach zwieńczenia robót budowlanych toczonych w obrębie nawy głównej⁵. Brat Gabriela Rittera, Andreas, należał do żagańskiego zgromadzenia kanoników

2 A. Patała, *Obcy i nieuchwytni. Aktywność pracowni Wilhelma Kalteysena von Oche, Mistrza Lat 1486-1487 i Mistrza Polipytyku z Gościszowic*, [w:] *Migracje. Sztuka późnogotycka na Śląsku*, red. eadem, Wrocław 2018, s. 53-61.

3 Eadem, *Pod znakiem Świętego Sebalda. Rola Norymbergii w kształtowaniu późnogotyckiego malarstwa tablicowego na Śląsku*, Wrocław 2018, s. 250-277.

4 A. Ziomecka, *Śląskie retabula szafowe w drugiej połowie XV i na początku XVI wieku*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 1976, t. X, s. 75-83.

5 D. Markowski, *Polipytyk sulechowski Mistrza z Gościszowic z kościoła w Babimoście – historia, badania, konserwacja*, „Ochrona i Konserwacja Zabytków” 1997, nr 6, s. 91-104.



Ryc. 1. Kościół pw. Podwyższenia Krzyża w Sulechowie: A – stan obecny; B – rekonstrukcja wyglądu ok. 1500 r.

Źródło: 1.A – fot. P. Stachowiak; 1.B – wg L. Okowińskiego, *Dzieje sulechowskich kościołów*, Sulechów 1997.

regularnych, a sam Gabriel przekazał do biblioteki w Żaganiu inkunabuł zawierający sentencje Piotra Lombarda⁶, co może tłumaczyć, skąd kreacja warsztatu znalazła się Sulechowie. Atrybucję sulechowskiego dzieła z tą pracownią udowodnił w 1948 r. Stanisław Wiliński⁷. Już wtedy dzieło było niekompletne, brakowało szafy oraz rzeźbionych awersów skrzydeł (prawdopodobnie w każdej z dwóch kwater mieściły się dwie rzeźby). W pierwszym otwarciu retabulum na skrzydłach kwatery ze scenami: Modlitwa w Ogrójcu, Pojmanie, Chrystus przed Piłatem, Biczowanie, Koronowanie cierniem, Ecce Homo, Upadek pod krzyżem, Ukrzyżowanie (ryc. 2.A). Zamknięty poliptyk ukazuje sceny Zdjęcia z krzyża, Złożenia do grobu, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia

6 A. Patała, *Pod znakiem...*, s. 298.

7 S. Wiliński, *Poliptyk sulechowski roku 1499*, „Przegląd Zachodni” 1948, t. 1, s. 166-173.



Ryc. 2. Poliptyk z Sulechowa, z pracowni Mistrza Poliptyku z Gościszowic, 1499: A – otwarcie; B – zamknięcie

Źródło: 2.A – wg A. Patała, *Pod znakiem Świętego Sebalda. Rola Norymbergii w kształtowaniu późnogotyckiego malarstwa tablicowego na Śląsku*, Wrocław 2018; 2.B – fot. A. Michalak.

(ryc. 2.B). Retabulum z Sulechowa należy wyraźnie do pierwszego etapu funkcjonowania warsztatu MPG, charakteryzującego się ukazywaniem postaci o dużych, okrągłych głowach, wypukłych gałkach ocznych, pucułowatych policzkach, pełnych wyraźnych ustach i sylwetkach, choć poprawnych anatomicznie, to nieco karłowatych o sztywnych postawach, a w wypadku siepaczy Chrystusa o widocznych wadach zgryzu.

W 1527 r. kościół farny przeszedł na własność gminy luterańskiej i podczas kolejnej przebudowy świątyni z lat 1766-1772 poliptyk został usunięty z prezbiterium i zastąpiony ołtarzem bardziej odpowiednim dla liturgii ewangelickiej⁸. W 2. połowie XIX w. wskutek zapisu testamentowego proboszcza W. Henkego nastawę przeniesiono do kościoła św. Wawrzyńca w Babimoście⁹.

Na sulechowskim ołtarzu można odnaleźć przedstawienia wielu wytworów kultury materialnej, używanych przez postaci na nim wyobrażone: odzież, broń, naczynia, narzędzia, wyposażenie wnętrza. Koniec XV w. to czas przejściowy, okres, w którym przeżywają się jeszcze trendy typowe dla sztuki gotyckiej, ale pojawiają się już pierwsze zwiastuny nadejścia renesansu. Mimo pojawiających się na kreacjach warsztatu nowatorskich elementów przepowiadających pojawienie się nowej epoki, jak choćby na poły renesansowych strojach, czy późnogotyckim realizmie, część badaczy widzi w pracach Mistrza z Gościszowic pewien konserwatyzm treściowy i formalny¹⁰. W związku z ograniczeniami, jakim ogólnie podlega wiarygodność źródeł ikonograficznych (o czym wyżej), nie ma ostatecznej pewności, czy przedstawiają one jednak rzeczywistość pogranicza Śląska i Łużyc ostatniej dekady XV w., czy może jednak jakąś inną? Jak zweryfikować prawdziwość i realizm przedstawionej na tym dziele kultury materialnej? Na ile wytwórców skupionych w pracowni mistrza cechował mimetyzm w odwzorowywaniu ówczesnej rzeczywistości? Nie ulega wątpliwości, że konieczne jest skonfrontowanie wizerunków z innymi źródłami obrazowymi powstałymi na tym obszarze oraz przede wszystkim z oryginalnymi zabytkami odkrytymi na danym terenie. W tej wypowiedzi chciałbym skupić się na analizie wiarygodności wizerunków przedstawionej na retabulum sulechowskim broni, jako jednym z bardziej prestiżowych, charakterystycznych i kosztownych wyrobów kultury materialnej, która w pewnym stopniu podlegała lokalnym modyfikacjom i modom i w wypadku której jesteśmy w stanie precyzyjnie ocenić miejsce jego wytworzenia.

8 L. Okowiński, *Dzieje sulechowskich kościołów*, Sulechów 1997, s. 27.

9 A. Patała (*Pod znakiem...*, s. 252) sądzi, że nastąpiło to po 1866 r., co podważa I. Tomczyk (*Skrzydła poliptyku z Sulechowa na tle malarstwa późnego gotyku*, Kraków 2015, maszynopis pracy licencjackiej obronionej na Uniwersytecie Papieskim w Krakowie), opierając się na dokumentach z parafii w Babimoście.

10 J. Kostowski, *Pictura docet. Uwagi o programach obrazowych kilku ołtarzy pochodzących z warsztatu Mistrza Ołtarza z Gościszowic*, [w:] *Imago narrat. Obraz jako komunikat w społeczeństwach europejskich*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 2478, Historia CLXI, Wrocław 2002, s. 141.



Ryc. 3. Zbrojni oprawcy Chrystusa wyobrażeni na poliptyku z Sulechowa
 Źródło: fot. A. Michalak.

Centralnym punktem naszych rozważań muszą być postaci zbrojnych żołdaków, oprawców Chrystusa, ubranych w pełne zbroje gotyckie (ryc. 3). Chroniące ich głowy hełmy typu salada – włoski wynalazek z początku XV w., który w nieco zmodyfikowanej formie stał się niezwykle popularny w niemieckim stylu zbrojeniowym¹¹, wyposażono w pojedynczą wizurę, widoczną grań biegnącą w poprzek części twarzowej oraz nieco wywinęty nakarczek. Partię chroniącą twarz zdobi przynitowana do dzwonu stalowa aplikacja, zaopatrzona po cztery ostrołukowate wycięcia nad obiema częściami twarzy. Salady chroniły głowę jedynie do wysokości brody, dlatego też towarzyszą im podbródki mocowane do napierśnika. Osłony ciała z poliptyku sulechowskiego są skomponowane z wielu ruchomych elementów. Szeroka górna część napierśnika mocno zwęża się w pasie,

11 A. Michalak, W. Kwaśniewicz, P. Wawrzyniak, *Salada typu niemieckiego ze zbiorów Lubuskiego Muzeum Wojskowego w Drzonowie koło Zielonej Góry*, „Acta Militaria Mediaevalia” 2008, t. IV, s. 199.

skąd rozszerza się w formie zbudowanej z czterech folg, chroniącej podbrzusze szorczy. Zarówno napierśnik, jak i naplecznik składały się co najmniej z dwóch lub większej liczby elementów. Wyobrażone zbroje dekorowane są żłobkowaniem oraz zdobieniem krawędzi poszczególnych blach, jak większość osłon ciała wytworzonych w niemieckim kręgu kulturowym w tym czasie. Charakterystycznym elementem dekoracyjnym zbroi są występujące na partii czołowej hełmu, napierśniku, naramienniku i nagolenniku heraldyczne lilie. Żłobki zgrupowane są w pasma, miejscami rozchodząc się nieznacznie, ale przez większość swego przebiegu umiejscowione są blisko siebie. Na przedstawieniach kwater ołtarza żoldacy noszą zbroje wyposażone w trapezowate taszki – dodatkowe osłony chroniące górną partię ud, a przymocowywane do szorczy. Poza południowymi Niemcami wychodzą one z użycia w niemieckim stylu gotyckim ok. 1480 r.¹²

Saladę z odpowiadającym motywem zdobniczym odnajdujemy na głowie żołczyńcy na kwaterze *Pojmanie* z ołtarza w St. Pölten w Dolnej Austrii, datowanego na przełom XV i XVI w. W dostępnych kolekcjach muzealnych nie udało się natomiast odnaleźć hełmów o w pełni analogicznej formie zdobienia. Niektóre egzemplarze salad o całkowicie odsłoniętej twarzy były zaopatrzone na partiach czołowych w podobne aplikacje z ostrołukowymi wycięciami. Występują one również na ikonografii śląskiej, m.in. na poliptyku Mistrza Pasji z Góry Śląskiej, z 1512 r., oraz słowackiej, m.in. ołtarzu z Bardejowa, z przełomu XV i XVI w. Najbardziej zbliżona do analizowanej dekoracji występuje na okazy z ostatniej dekady XV w., pochodzącym z Chalcis, dziś w zbiorach Art Institute of Chicago (inv. 1982.2470). Jak widać, z omówionych analogii ten typ salad ma wyraźne włoskie konotacje. Wynika to prawdopodobnie z niezwykle rozwiniętego importu do Niemiec wyrobów wytwórni z północnych partii Półwyspu Apenińskiego, nadal przewyższających jakością produkty niemieckich warsztatów. Najpewniej jednak wyroby te były imitowane również w pracowniach Rzeszy, szczególnie w warsztatach austriackich¹³.

Jeśli chodzi o osłony ciała, to niezwykle zbliżone garnitury zbroi można odnaleźć na źródłach ikonograficznych powstałych w ostatnich dwóch dekadach XV w. na terenie Bawarii, Szwabii i Tyrolu. Bardzo dużo podobieństw można odszukać na zbroi wyobrażonej na pomniku Ludwika IV Bawarskiego z kolekcji Bayerisches Nationalmuseum w Monachium (inv. R 2481), wykonanego ok. 1490 (ryc. 4.B). Wiele analogii wykazuje również garnitur z drewnianej rzeźby Świętego Jerzego z mieczem ze zbiorów Staatliches Museum w Berlinie (inv. 8179), wykonanej w Tyrolu ok. 1490 r.¹⁴ Zwróćmy również uwagę na osłony z epitafium Michaela Raffaela, powstałego w warsztacie norymberskim

12 A. Michalak, *South German inspirations in the armour of late medieval combatants from the Silesian-Lusatian-Brandenburg-Polish borderland. Iconographic examples*, „Fasciculi Archaeologia Historicae” 2017, t. 30, s. 89, fig. 6.

13 A. Michalak, *Arma Confinii. Przemiany późnośredniowiecznej broni z rubieży Śląska, Wielkopolski, Brandenburgii i Łużyc*, Zielona Góra 2019, rozdz. 1.2.

14 *Idem*, *South German...*, s. 89.



Ryc. 4. Wizerunki okutych w blachy zbrojnych ze sztuki południowoniemieckiej: A – epitafium Michaela Raffaela, warsztat norymberski z kręgu Michaela Wolgemuta, z kościoła Mariackiego w Norymberdze, ok. 1489 r.; B – pomnik Ludwika IV Bawarskiego z kolekcji Bayerisches Nationalmuseum w Monachium, ok. 1490 (inv. R 2481)

Źródło: 4.A – wg A. Patała, *Pod znakiem Świętego Sebalda. Rola Norymbergii w kształtowaniu późnogotyckiego malarstwa tablicowego na Śląsku*, Wrocław 2018; 4.B – fot. A. Michalak.

z kręgu Michaela Wolgemuta ok. 1489 r., z kościoła Mariackiego w Norymberdze¹⁵ (ryc. 4.A). Podobieństwa wykazuje również garnitur zbroi wyobrażony na drzeworycie z wizerunkiem Aleksandra Wielkiego z Kroniki Norymberskiej (*Schedelsche Weltchronistk*), LXXV v., datowanej na rok 1493¹⁶.

Zauważmy także, że identyczne zbroje pojawiają się na innych dziełach powstałych w pracowni Mistrza Poliptyku z Gościszowic, natomiast w nieco późniejszych kracjach

¹⁵ A. Patała, *Pod znakiem...*, s. 292, ryc. 266.

¹⁶ A. Michalak, *South German...*, s. 89.

powstałych na obszarze rubieży Śląska, Łużyc, Brandenburgii i Wielkopolski (mam tu na myśli głównie freski z kościoła św. Katarzyny w Niwiskach oraz kościoła św. Mikołaja w Jeleninie, płytę nagrobną członka rodziny von Röder z kościoła farnego w Lubsku czy zaginiony ołtarz z Dzieduszyca) osłony ciała reprezentują już jednak nieco inną formę. Są mniej żłobkowane, niedekorowane listwami strzępionymi na krawędziach, pozbawione charakterystycznych heraldycznych lilii¹⁷. Bez wątpienia widać wpływ nowożytnych trendów śmiało wkraczających do uzbrojenia na obszarze Europy, jednak wydaje się, że znaczenie mogą mieć również inspiracje artystyczne artystów działających w ramach warsztatu (o czym niżej).

Co niezwykle interesujące, wyposażeni w wykwintne, gotyckie zbroje oprawcy Chrystusa zostali wyobrażeni z bronią zaczepną, której daleko do miana oręża typowo rycerskiego. Posługują się oni na kwaterach poliptyku bronią typową w tym czasie raczej dla plebejuszy, czyli włóczniami i kordami. Mogło wynikać to ze specyficznego dla średniowiecza myślenia alegorycznego i dualistycznego zakładającego istnienie dwóch przeciwstawnych sobie wartości: dobra i zła, ale także rycerza i antyrycerza. Rycerz musiał się charakteryzować cechami lub atrybutami łatwo rozpoznawalnymi dla zwykłego widza¹⁸. Groty wyobrażonych włóczni reprezentują formy typowe dla egzemplarzy późnośredniowiecznych, popularnych na obszarze całej Europy, co znacznie uprawdopodobnia możliwość ich używania na interesującym nas obszarze. Rzeczą dość charakterystyczną są występujące poniżej grotów koliste tarcze ochronne, które powszechnie występują przy spisach sztydłowatych, ale w ikonografii występują jako elementy również innych typów broni drzewcowej¹⁹.

Ciekawą formę reprezentują natomiast wyobrażone u boku chrystusowych siepaczy kordy – czyli broń o plebejskiej genezie, charakteryzująca się jednosieczną głownią, przy asymetrycznej oprawie rękojeści. Egzemplarze z sulechowskiego poliptyku mają głównie zakrzywione, przeznaczone do cięć (ryc. 5.A). Kordy takie były niezwykle popularne na terenie Królestwa Polskiego²⁰, Cesarstwa Niemieckiego²¹, jak i Śląska²² (ryc. 5.B-D). Kordy tej formy z interesującego nas terenu, ale również Śląska i Wielkopolski znane są wyłącznie z ikonografii. Jedyne znany mi kord o zbliżonej formie brzeszczotu pochodzi z Mikulova na Morawach, z kolekcji Regionální muzeum v Mikulově²³, i jest

17 *Idem*, *Arma Confinii...*, rozdz. I.2.

18 *Idem*, *In the world of medieval symbols. Depiction of a shield from the fresco of St. Martin's church in Wichów*, „Acta Universitatis Lodziensis: Folia Archaeologica” 2012, t. XXIX, s. 184-208.

19 *Idem*, *Arma Confinii...*, rozdz. II.3.A.

20 M. Głosek, *Broń biała*, [w:] *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450-1500*, red. A. Nowakowski, Toruń 2003, s. 38-39.

21 P. Knüvener, *Die spätmittelalterliche Skulptur und Malerei in der Mark Brandenburg*, Worms 2011, s. 34-35, ryc. 48, 53.

22 L. Marek, *Broń biała na Śląsku XIV-XVI wiek*, „Wratslavia Antiqua”, t. X, Wrocław 2008, s. 59-60.

23 P. Žákovský, *Tesáky a problematika jednosečných zbraní stredoveku a raného novoveku*, Brno 2014, maszynopis pracy doktorskiej w archiwum autora.



Ryc. 5. A – kord wyobrażony na poliptyku z Sulechowa i analogie do niego; B – malarz gdański lub nadreński, *Tryptyk jerozolimski*, Kościół Mariacki w Gdańsku, między 1495-1500; C – tryptyk z Gaci, Warsztat Mistrza Ołtarza Św. Barbary, ok. 1450; D – fragment tryptyku z kościoła w Starym Bielsku, koniec XV-początek XVI w.

Źródło: fot. A. Michalak.

datowany na 2. połowę XV i początek XVI w. Głównie wszystkich wyobrazonych okazów poszerzają się w kierunku podciętego sztychu. Na wszystkich przedstawieniach jelce tych kordów są wygięte. W wypadku interesującego nas wizerunku kordy o zakrzywionych brzeszczotach zaopatrzone na zwieńczeniu rękojeści w głowice trapezowate. Zastanawiać może jednak, że większość głowic tego typu znanych z kolekcji muzealnych czy znalezisk archeologicznych występuje przy kordach o głowniach prostych i są to z reguły okazy jednoręczne²⁴. Co ciekawe, głowicę tej formy odkryto również w trakcie badań archeologicznych pobliskiej Żaganiowi wieży rycerskiej w Witkowie²⁵, w kontekście z 1. połowy XV w., co pozwala domniemać, że kordy zaopatrzone w tego typu głowice mogły być w XV w. na interesującym nas obszarze używane.

Jedyny raz, kiedy ikoniczny oręż rycerski – miecz – pojawia się na poliptyku sulechowskim, jest to w scenie Ukrzyżowania²⁶ (ryc. 6.A). Co ciekawe, miecz ten występuje w rękach świadka męki Chrystusa – centuriona, postaci, która wobec niepokojących wydarzeń towarzyszących śmierci Jezusa na krzyżu złożyła wyznanie wiary i została zbawiona²⁷. Przedstawienie go z mieczem wydaje się celowym zabiegiem odróżniającym go od oprawców Chrystusa jako postaci pozytywnej. Kształt głowicy tego miecza przypomina lilię – symbol Najświętszej Maryi Panny, królowej wszystkich dziewic, emblemat nieśmiertelności oraz Kościoła i wiernej duszy²⁸. Kult maryjny był bardzo rozpowszechniony wśród rycerstwa, które manifestowało oddawanie się jej w opiekę poprzez umieszczanie, na używanym przez siebie ekwipunku, symbolu fleur-de-lis. Traktowane były one jako talizman, może forma modlitwy, chroniące zbrojnego w trakcie walki. Niezwykle zbliżoną głowicę odnaleźć można na kwaterze przedstawiającą św. Katarzynę z ołtarza z kościoła farnego św. Stefana w Braunau am Inn, Austria (Bäckeraltar)²⁹, datowanego na lata 1495-1505 (ryc. 6.B). Wśród oryginalnych mieczy nie ma głowic w pełni analogicznych, okazy o zbliżonym kształcie, najwybitniejszy znawca mieczy europejskich, R.E. Oakeshott³⁰, zaliczył do typu V. W kolekcjach muzeów europejskich znajduje się jedynie kilka mieczy zaopatrzonych w tego typu głowice, żeby wymienić tylko egzemplarze ze Schweizerisches Landesmuseum w Zurychu, Wallace Collection w Londynie, Musee de Cluny³¹ (ryc. 6.D-G). Warto wymienić również miecz

24 G. Teske, *Późnośredniowieczna broń biała ze Zborowa koło Kalisza*, „Rocznik Kaliski” 2003, t. XXIX, s. 237-242; L. Marek, *Średniowieczne i nowożytnie kordy ze Śląska*, „Acta Militaria Mediaevalia” 2006, t. II, s. 196, ryc. 6.

25 L. Marek, A. Michalak, *Głowica kordu z wieży rycerskiej w Witkowie*, [w:] *Ad Oderam fluvium. Księga dedykowana pamięci Edwarda Dąbrowskiego*, red. B. Gruszka, Zielona Góra 2008, s. 449-467.

26 A. Michalak, *Swords and falchions from the Polish-Silesian-Brandenburg borderland (2nd half of the 13th-half of the 16th cent.)*. Preliminary thoughts, [w:] *Weapon brings peace? Warfare in medieval and early modern Europe*, red. L. Marek, „Wratistavia Antiqua” 2013, t. XVIII, s. 143-144, fig. 10:1.

27 *Idem*, *In the world...*, s. 193.

28 K. Wachowski, *Emblemata mediaevalia profana. Przykład Polski*, Wrocław 2013, s. 124-126.

29 M. Koller, *Der Braunauer Backeraltar*, Wiedeń 2001.

30 R.E. Oakeshott, *The Sword in the Age of Chivalry*, wyd. 2, Woodbridge 2002, s. 107.

31 H. Schneider, *Waffen im Schweizerischen Landesmuseum. Griffwaffen 1*, Zürich 1980, s. 40; R.E. Oakeshott, *Records of Medieval Swords*, Woodbridge 1998, s. 175.



Ryc. 6.A – miecz wyobrażony na polipytyku z Sulechowa z głowicą w kształcie lilii i analogie do niego: B – Tryptyk z Gaci, Warsztat Mistrza Ołtarza Św. Barbary, ok. 1450; C – Hans Memling, kwatery Dziewica z dzieciątkiem i aniołem oraz świętym Jerzym i donatorem z kolekcji National Gallery w Londynie, lata 1470-1480; D – Musée de Cluny; E – Schweizerisches Landesmuseum w Zurychu; F – kolekcja prywatna; G – Wallace Collection w Londynie

Źródło: 6.A-C – fot. A. Michalak; 6.D-G – wg R.E. Oakeshott, *Records of Medieval Swords*, Woodbridge 1998, s. 175, 179.

wiązany z osobą księcia Mediolanu Ludovico il Moro, datowany na lata 1490-1500³². Typ ten występuje dość rzadko w ikonografii. Wspomnieć musimy o niemieckim nagrobku Ulricha von Hohenrechburga (†1458) z Dongsdorff w Wirtembergii i angielskim alabastrowym sarkofagu Williama Phillippa, Lorda Berdolpha (†1441) z kościoła w Dennington w Suffolk³³ oraz autorstwa Hansa Memlinga kwatere Dżewica z dzieciątkiem i aniołem oraz świętym Jerzym i donatorem z kolekcji National Gallery w Londynie, datowaną na 1470-1480³⁴ (ryc. 6.C). Kilka dość wcześnie datowanych flamandzkich i niemieckich przedstawień z głowicami tego typu skłoniło R.E. Oakeshotta³⁵ do założenia o pochodzeniu tych głowic bardziej prawdopodobnie z terenu północnej i zachodniej Europy niż Włoch. Mogą to potwierdzać wyobrażenia mieczy z głowicami typu V, pochodzących z samej końcówki XV w.³⁶

Inna interesująca broń, używana w średniowieczu zarówno przez rycerzy, jak i mieszczan, pojawia się w scenie *Koronowania Cierniem* z polptyku sulechowskiego jako atrybut jednego z oprawców Chrystusa (ryc. 7.A). U jego prawego boku wyobrażono sztylet w pochwie, wyposażony w płaski, cylindryczny jelec, którego średnica równa jest szerokości tarczowatej głowicy. Głownia jest dość długa i wąska, a krótka rękojeść o równej szerokości przekroju pokryta była charakterystycznymi skośnie ułożonymi rowkami. Taka charakterystyka pozwala na identyfikację tego oręża jako puginału tarczowego.

Puginały tarczowe miały się pojawić w Europie już ok. 1300 r. bądź nieznacznie wcześniej; między 1325 a 1350 r. forma ta była już znacznie rozpowszechniona³⁷. Okazy ze spiralnie skręconymi rękojeściami, jak z sulechowskiego przedstawienia, pojawiają się już w XIV w., a w ciągu wieku XV są nadal bardzo popularne³⁸. Z najbliższych terenów musimy wspomnieć o podobnym egzemplarzu z płyty nagrobnej wojewody poznańskiego Łukasza Górki (†1475)³⁹ (ryc. 7.B). Analogiczny okaz wyobrażono również na ołtarzu z Güssing w Austrii, datowany na 1469 r. Wśród oryginalnych zabytków pochodzących z ziem polskich brak analogii do formy puginału z babimojskiego wizerunku⁴⁰. Jeśli chodzi o formę, to cylindryczne głowice wydają się charakterystyczne przede wszystkim dla połowy XV w.⁴¹ Zbliżony okaz znany jest z kolekcji Bargello Muzeum

32 L.G. Boccia, E.T. Coelho, *Armi bianche Italiane*, Milano 1975, ryc. 168.

33 R.E. Oakeshott, *The Swords of Castillon*, „Park Lane Arms Fair Catalogue” 1993, t. X, s. 14, ryc. 10.

34 D. de Vos, *Hans Memling: The Complete Works*, Ghent 1994.

35 R.E. Oakeshott, *The Sword in the Age...*, s. 107-108.

36 L.G. Boccia, E.T. Coelho, *op. cit.*, ryc. 169.

37 H. Seitz, *Blankwaffen I. Geschichte und Typenentwicklung im europäischen Kulturbereich Von der prähistorischen Zeit bis zum Ende des 16. Jahrhunderts*, Braunschweig 1965, s. 203.

38 H.L. Peterson, *Daggers and Fighting Knives of the Western World*, New York 2001, s. 15.

39 A. Michalak, P. Wawrzyniak, *Puginał tarczowy w późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym Poznaniu – ikonografia i archeologia*, „Acta Militaria Mediaevalia” 2010, t. VI, s. 239-241, ryc. 2:1.

40 A. Michalak, *Arma Confinitii...*, rozdz. I.2.

41 J.B., *Ward Perkins*, London Museum Medieval Catalogue, London 1967, s. 43.



Ryc. 7.A – pugnale tarczowate wyobrażony na poliptyku z Sulechowa i analogie do niego: B – płyta nagrobna wojewody poznańskiego Łukasza Górki (†1475); C – pugnale wydobyty z kanału w Damme w okolicach Brugii we Flandrii; D – pugnale z kolekcji Deutsches Historische Museum w Berlinie (Altes Zeughaus)

Źródło: 4.A-B – fot. A. Michalak; C – wg www.vikingsword.com; D – wg H. Müllera, H. Köllinga, *Europäische Hieb- und Stichwaffen aus der Sammlung des Museums für Deutsche Geschichte*, Berlin 1984.

we Florencji, datowany na 2. połowę XV w.⁴², oraz Germanischen Nationalmuseum w Norymberdze (inw. W2813), którego chronologię ustalono na ok. 1400 r.⁴³ Z oryginalnych zabytków zaopatrzonych w analogicznie dekorowaną rękojeść należy przede wszystkim wskazać okazy XIV-wieczne z kolekcji Musée National du Moyen Âge w Paryżu – Thermes de Cluny (inw. 22-28/04/94)⁴⁴ i Deutsches Historische Museum

42 L. Salvatici, *Posate, Pugnali, Coltelli da caccia del Museo Nazionale del Bargello*, Firenze 1999, kat. 10.

43 *Schwerter-Sammlung des Herrn Dr. ing. h.c. M. Dreger*, Berlin (Alt-Direktor der Friedr. Krupp-Werke, Essen, Major a. D.): [Versteigerung am 2. August 1927 in Luzern], red. T. Fischer, E. Kahlert, Luzern 1927, nr 18, tabl. III:18.

44 Zabytek znany mi z autopsji.

w Berlinie (Altes Zeughaus)⁴⁵ (ryc. 7.D), ale przede wszystkim zabytek wydobyty z kanału w Damme w okolicach Brugii we Flandrii (ryc. 7.C), który można datować na 2. połowę XV w. Ostatni okaz wydaje się najbliższą analogią do pugińału wyobrazonego na ołtarzu z Sulechowa. Trzeba jednak pamiętać, że zwyczaj zdobienia rękojeści w ten sposób przetrwał aż do końca funkcjonowania tego typu sztyletów.

Z czego mogły wynikać dostrzeżone południowoniemieckie nawiązania w zakresie zbroi? Śląsk bez wątpienia był objęty wpływami niemieckiego stylu zbrojeniowego⁴⁶. Docierały tam rozmaite nowinki w zakresie broni pochodzące z terenu Rzeszy. Bez wątpienia do Żagania, gdzie najpewniej funkcjonował warsztat MPG, docierali bardziej okazali rycerze, noszący nowoczesne zbroje. Należy również brać pod uwagę inspiracje zewnętrzne, którymi kierowali się twórcy omawianych dzieł sztuki. Poszczególni badacze zgodnie widzą wpływy malarstwa norymberskiego Hansa Pleydenwurffa (1420-1472), Michaela Wolgemuta (1434-1519) czy wrocławskiego Mistrza lat 1486/1487 na twórczość warsztatu MPG⁴⁷. Niektórzy badacze stwierdzają nawet niewątpliwe przebywanie Mistrza Poliptyku z Gościszowic⁴⁸ lub któregoś z członków jego pracowni w Norymberdze⁴⁹.

Odpowiadając więc na zawarte w tytule pytanie, czy poliptyk z Sulechowa można uznać za zwierciadło, w którym odbija się rzeczywistość rubieży Śląska, Wielkopolski, Brandenburgii i Łużyc w późnym średniowieczu, stwierdzić należy twierdząco, podkreślając jednak konieczność uwzględnienia w tym obrazie zastosowanej przez autora (-ów) konwencji artystycznej, której podlegały w tym okresie dzieła sztuki, ale również inspiracji malarskich, którą mogli kierować się artyści posiadający bagaż wzorów zdobytych najprawdopodobniej w Norymberdze. Nie wiemy właściwie nic na temat motywacji fundatora proboszcza G. Rittera, ale jej wpływ na wizerunek militariów przedstawionych na analizowanym retabulum możemy raczej pominąć. Oceniając szczegółowo poszczególne elementy ekwipunku, można uznać, że wszystkie one mogły być w tym czasie używane na obszarze północnej partii Dolnego Śląska. Większe prawdopodobieństwo należy przypisać wyobrażonym kordom i pugińałowi, wizerunki zbroi i miecza, traktując jako jednak możliwe inspiracje artystyczne związane z miejscem wykształcenia członków warsztatu.

45 H. Müller, H. Kölling, *Europäische Hieb- und Stichwaffen aus der Sammlung des Museums für Deutsche Geschichte*, Berlin 1984, s. 174, 366, kat. 39.

46 J.G. Mann, *Notes on the Evolution of Plate Armour in Germany in the Fourteenth and Fifteenth Century*, „Archaeologia” 1935, t. LXXXIV, s. 69-97.

47 E. Marxen-Wolska, *Mistrz poliptyku kaliskiego*, „Teki Komisji Historii Sztuki” 1976, t. VI, s. 163-276; A. Patała, *Pod znakiem...*, s. 286-298.

48 Z. Świechowski, *Malowidła ołtarzy kaliskiego, kościańskiego i sulechowskiego na tle problemu mistrza z Gościszowic*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1949, t. 11/3-4, s. 245-248.

49 A. Patała, *Pod znakiem...*, s. 298.

BIBLIOGRAFIA

- Boccia L.G., Coelho E.T., *Armi bianche Italiane*, Milano 1975.
- Głosek M., *Broń biała*, [w:] *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450-1500*, red. A. Nowakowski, Toruń 2003, s. 25-42.
- Knüvener P., *Die spätmittelalterliche Skulptur und Malerei in der Mark Brandenburg*, Worms 2011.
- Koller M., *Der Braunauer Backertaltar*, Wiedeń 2001.
- Kostowski J., *Pictura docet. Uwagi o programach obrazowych kilku oltarzy pochodzących z warsztatu Mistrza Oltarza z Gościszowic*, [w:] *Imago narrat. Obraz jako komunikat w społeczeństwach europejskich*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 2478, Historia CLXI, Wrocław 2002, s. 137-162.
- Mann J.G., *Notes on the Evolution of Plate Armour in Germany in the Fourteenth and Fifteenth Century*, „Archaeologia” 1935, t. LXXXIV, s. 69-97.
- Marek L., *Broń biała na Śląsku XIV-XVI wiek*, „Wratislavia Antiqua”, t. 10, Wrocław 2008.
- Marek L., *Średniowieczne i nowożytnie kordy ze Śląska*, „Acta Militaria Mediaevalia”, t. II, s. 189-206.
- Marek L., Michalak A., *Głowica kordu z wieży rycerskiej w Witkowie*, [w:] *Ad Oderam fluvium. Księga dedykowana pamięci Edwarda Dąbrowskiego*, red. B. Gruszka, Zielona Góra 2008, s. 449-467.
- Markowski D., *Polityk sulechowski Mistrz z Gościszowic z kościoła w Babimoście – historia, badania, konserwacja*, „Ochrona i Konserwacja Zabytków” 1997, nr 6, s. 91-104.
- Marxen-Wolska E., *Mistrz polityki kaliskiego*, „Teki Komisji Historii Sztuki” 1976, t. VI, s. 163-276.
- Michalak A., *Arma Confinit. Przemiany późnośredniowiecznej broni rubieży Śląska, Wielkopolski, Brandenburgii i Łużyc*, Zielona Góra 2019.
- Michalak A., *In the world of medieval symbols. Depiction of a shield from the fresco of St. Martin's church in Wichów*, „Acta Universitatis Lodziensis: Folia Archaeologica” 2012, t. XXIX, s. 184-208.
- Michalak A., *South German inspirations in the armour of late medieval combatants from the Silesian-Lusatian-Brandenburg-Polish borderland. Iconographic examples*, „Fasciculi Archaeologia Historicae” 2017, t. XXX, s. 83-93.
- Michalak A., *Swords and falchions from the Polish-Silesian-Brandenburg borderland (2nd half of the 13th-half of the 16th cent.). Preliminary thoughts*, [w:] *Weapon brings peace? Warfare in medieval and early modern Europe*, red. L. Marek, „Wratislavia Antiqua” 2013, t. XVIII, s. 137-156.
- Michalak A., Kwaśniewicz W., Wawrzyniak P., *Salada typu niemieckiego ze zbiorów Lubuskiego Muzeum Wojskowego w Drzonowie koło Zielonej Góry*, „Acta Militaria Mediaevalia” 2008, t. IV, s. 199-221.
- Michalak A., Wawrzyniak P., *Puginał tarczowy w późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym Poznaniu – ikonografia i archeologia*, „Acta Militaria Mediaevalia” 2010, t. VI, s. 197-212.
- Miernik P., *Funkcja późnośredniowiecznych naczyń ceramicznych z miejscowości Pień, gm. Dąbrowa Chełmińska, w świetle obserwacji makroskopowych i wybranych źródeł ikonograficznych*, [w:] *Kultura materialna średniowiecza w Polsce. Życie codzienne przez pryzmat rzeczy*, red. P. Kucypera, S. Wadył, Toruń 2010, s. 281-302.
- Müller H., Kölling H., *Europäische Hieb- und Stichwaffen aus der Sammlung des Museums für Deutsche Geschichte*, Berlin 1984.
- Oakeshott R.E., *The Sword in the Age of Chivalry*, wyd. 2, Woodbridge 2002.
- Oakeshott R.E., *The Swords of Castillon*, „Park Lane Arms Fair Catalogue” 1993, t. X, s. 7-16.
- Okowiński L., *Dzieje sulechowskich kościołów*, Sulechów 1997.

- Patała A., *Obcy i nieuchwytni. Aktywność pracowni Wilhelma Kalteysena von Oche, Mistrza Lat 1486-1487 i Mistrza Poliptyku z Gościszowic*, [w:] *Migracje. Sztuka późnogotycka na Śląsku*, red. A. Patała, Wrocław 2018, s. 39-61.
- Patała A., *Pod znakiem Świętego Sebalda. Rola Norymbergii w kształtowaniu późnogotyckiego malarstwa tablicowego na Śląsku*, Wrocław 2018.
- Peterson H.L., *Daggers and Fighting Knives of the Western World*, New York 2001.
- Salvatici L., *Posate, Pugnali, Coltelli da caccia del Museo Nazionale del Bargello*, Firenze 1999.
- Sawicki J., *Średniowieczne świeckie odznaki w Polsce na tle europejskim*, „Wratistavia Antiqua”, t. XX, Wrocław 2014.
- Schneider H., *Waffen im Schweizerischen Landesmuseum. Griffwaffen 1*, Zürich 1980.
- Seitz H., *Blankwaffen I. Geschichte und Typenentwicklung im europäischen Kulturbereich Von der prähistorischen Zeit bis zum Ende des 16. Jahrhunderts*, Braunschweig 1965.
- Świechowski Z., *Malowidła ołtarzy kaliskiego, kościańskiego i sulechowskiego na tle problemu mistrza z Gościszowic*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1949, t. XI/3-4, s. 233-255.
- Teske G., *Późnośredniowieczna broń biała ze Zborowa koło Kalisza*, „Rocznik Kaliski” 2003, t. XXIX, s. 237-242.
- Tomczyk I., *Skrzydła poliptyku z Sulechowa na tle malarstwa późnego gotyku*, Kraków 2015, maszynopis pracy licencjackiej obronionej na Uniwersytecie Papieskim w Krakowie.
- De Vos D., *Hans Memling: The Complete Works*, Ghent 1994.
- Wachowski K., *Emblemata mediaevalia profana. Przykład Polski*, Wrocław 2013.
- Wiliński S., *Poliptyk sulechowski roku 1499*, „Przegląd Zachodni” 1948, t. I, s. 166-173.
- Ziomecka A., *Śląskie retabula szafowe w drugiej połowie XV i na początku XVI wieku*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 1976, t. X, s. 7-141.
- Žákovský P., *Tesáky a problematika jednosecných zbraní stredoveku a raného novoveku*, Brno 2014, maszynopis pracy doktorskiej w archiwum autora.

**THE MIRROR OF THE EPOCH? REALISM OF THE DEPICTION
OF THE LATE MEDIAEVAL MATERIAL CULTURE ON THE PASSION ALTAR
FROM THE CHURCH OF VIRGIN MARY IN SULECHÓW**

ABSTRACT: Iconography is a valuable source in studying the culture of the Middle Ages. It introduces us to the realities of the medieval world, at the same time explaining its rules. Works of art from this time allow us to penetrate the world usually unenlightened material sources: mentality, faith, superstition. The iconography in research on the material culture of the Middle Ages is also an extremely important contribution. Contemporary artists often presented individual items in unusual details, also reproducing the way they were used, often manufactured as well. However, iconographic sources sometimes create interpretational difficulties related to the convention of image and respecting established artistic patterns. In the context of the southern part of today's Lubuskie Voivodeship extremely important late medieval sources are the altars created in the workshop of the Master of Polyptych from Gościszowice. One of the two altarpieces made in this workshop, where we know the name of the founder is a polyptych exhibited once in the parish church under the invocation of the Exaltation of the Cross in Sulechów. Due to the limitations of iconographic sources credibility in general, there is no final certainty whether they represent the reality of the borderland of Silesia and Lusatia in the last decade of the 15th century? Basing on the analysis of some of the weaponry portrayed on the polyptych of Sulechów (suits of armor, sword, falchion and dagger), the Author tries to establish the realism of the image. In the course of the argument, he concludes that part of depicted armament does not find exact parallels in the material and iconographic sources of the borderland of Silesia, Greater Poland, Brandenburg and Lusatia, but is quite typical for Swabia, Bavaria and Franconia. What could have been the reason of noticed South German references? There is no doubt that Silesia was influenced by the German military style. There were various novelties in the field of arms and armour from the

Reich. The seat of princes of Żagań – Żagań, where most likely the workshop functioned, was often visited by esteemed knights, wearing advanced armor. The artistic external inspirations of the creators of the altars should also be taken into account. Most of the scholars agree about the influences from Nuremberg's painting of Hans Pleydenwurf (1420-1472), Michael Wolgemut (1434-1519) or the Wrocław Master of Years 1486/87 on the works of the Master of the Polyptych from Gościszowice. Some art historians claimed even about the visit of the Master from Gościszowice in Nuremberg.

MARLENA MAGDA-NAWROCKA

Dwa skarby i cztery epizody z dziejów Sulechowa i okolic

Wstęp

W siedemsetletnią historię, odnotowaną w źródłach pisanych¹, Sulechowa i okolic można wpisać wydarzenia związane ze współcześnie odkrytymi skarbami monet² z Sulechowa i Kruszyny. Fakty ich ukrycia i odkrycia są zaledwie epizodami w dziejach miasta i Fundacji Zakładu Opiekuńczego dla Sierot Sigismunda Steinbarta. Mogą one dostarczyć licznych danych na temat kondycji, nie tylko ekonomicznej, ich właścicieli. Dają też możliwość podjęcia próby szukania przyczyn ich zdeponowania na tle dziejów miasta.

Epizod 1

Trwa wojna trzydziestoletnia. Początkowo do Sulechowa docierały tylko jej echa. Już w lutym 1620 r. przybyły w okolice miasta pierwsze wojska, „5 kompanii wojsk cesarskich”, z których dla „100 jeźdźców i 200 żołnierzy piechoty”³ mieszkańcy miasta musieli znaleźć zakwaterowanie i zapewnić wyżywienie, co wiązało się z wysokimi kosztami ich utrzymania oraz niepokojami. Sytuację pogarszała ciągnąca się od 1618 r. klęska nieurodzaju. Koszt ok. 55 litrów żyta (szefel) w 1619 r. wynosił 8 talarów⁴, gdzie korzec wrocławski równy 74,1 litrom w latach 1526-1550 kosztował 6-48 groszy, a w latach 1755-1756 – 1 talar i 6 groszy srebrnych⁵.

Mimo tych niesprzyjających okoliczności, mieszkańcy prowadzili zwyczajne życie. Do Sulechowa sprowadzono w latach 1621-1622 nowe organy, których koszt

1 Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski, t. II, nr 1012, Poznań 1878.

2 „Skarb w archeologii [to – M.M.-N.] cenne przedmioty różnego rodzaju, zazwyczaj ukryte, zakopane w ziemi, czasem utopione w jeziorze, bagnie itp. [...] Na przykład skarby pochodzące z epoki brązu zawierały gromadne znaleziska narzędzi brązowych – siekierok. Z jeszcze wcześniejszego okresu – z neolitu – znamy przypadki ukrywania skarbów siekierok krzemiennych. W późniejszych czasach były to „gromadne znaleziska przede wszystkim srebrnych, rzadko złotych, monet i ozdób” – za Z. Kurnatowska, *Skarby wielkopolskie z początków państwa polskiego*, „Studia Lednickie” 2014, t. XIII, s. 20.

3 Z. Boras, Z. Dworecki, J. Morzy, *Sulechów i okolice*, Poznań 1985, s. 61.

4 *Ibidem*, s. 62.

5 J.A. Szwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX w.*, Wrocław 1990, s. 123, 155.

zamontowania w kościele parafialnym wyniósł 198 talarów⁶. Trwająca wojna, jak i brak jedności polityczno-organizacyjnej znalazły swoje odbicie w stosunkach monetarnych całej Rzeszy Niemieckiej. Pierwsze dziesięciolecia XVII w. to czas masowego psucia głównie drobnej, ale i grubej monety, co tylko pogłębiało inflację. „Szczyt tego pogarszania przypadł na lata 1619-1623. Wtedy to cena dobrego talara, która w 1611 r. wynosiła już 90 krajcarów, wzrosła w 1619 r. do 108 krajcarów, w 1620 r. do 180 krajcarów, a jesienią 1622 r. przekroczyła 1000 krajcarów”⁷. Dopiero zarządzenie z 14 grudnia 1623 r. ustaliło jednolity kurs monet i konieczność wymiany dotychczas używanych. Wymiana „polegała na wycofaniu po ustalonym i narzuconym przez władze, kursie wymiennym, zepsutej monety w zamian za nową”⁸. Spowodowało to zubożenie wielu zamożnych mieszczan również w Sulechowie.

W lutym 1627 r., podczas siarczystej zimy, ponownie w mieście przebywały wojska cesarskie, co władze miasta, nie wliczając kosztów poniesionych przez kwaterujących żołnierzy mieszkańców, „kosztowało 777 guldenów”⁹. Trudy wojny, zagrożenia, głodu i nieurodzaju dopełnił latem 1628 r. wybuch zarazy – dżumy. „Według relacji zaczęła się w domu sukiennika Marcina Vierecka przy Büttelgasse. Tylko w samym mieście zmarło 550 osób. Mieszczanie w popłochu uchodzili z miasta do okolicznych wsi. Zaledwie co dziesiąty mieszkaniec odważył się pozostać w swym domu. Uszli także chłopci z wsi podmiejskich”¹⁰. Wśród tych wydarzeń depozyt monet z Sulechowa został po 1627 r. ostatecznie wyłączony z powszechnego obiegu.

O depozycie z Sulechowa

Wstępna ocena pozwala przyjąć, że najstarszymi monetami, które weszły w skład skarbu są szerokie grosze praskie będące wówczas monetami najmniej podlegającymi zmianom w składzie kruszcowym, były one ważną monetą okresu przedtalarowego. Ze względu na brak dat na monetach, ich chronologię określają lata panowania wybitego na nich emitenta, czyli w tym wypadku Władysława II Jagiellończyka panującego w Czechach w latach 1471-1516, do których w tym czasie należał obszar Śląska wraz z Sulechowem¹¹.

Z nieznaney do dziś całkowitej wielkości skarbu mamy dane dotyczące 637 monet. Pochodzą one z 43 mennic działających od Hiszpanii, Francji, obecnej Belgii i Holandii, po Polskę, Litwę i kraje szeroko pojętej ówczesnej Rzeszy Niemieckiej. W depozycie największy nominal stanowią talary, a najmniejszy to jedyny w zbiorze fenig jednostronny miasta Wormacji z ok. 1570 r. Najmłodszą zaś w skarbie jest 1/24 talara, czyli

6 Z. Boras, Z. Dworecki, J. Morzy, *op. cit.*, s. 62.

7 Z. Żabiński, *Rozwój systemów pieniężnych w Europie Zachodniej i Północnej*, Wrocław 1989, s. 50. Kryzys ten to Kipper- und Wipperzeit, gdyż skupu talarów dokonywano za pomocą odważania w zamian za nie drobnych monet, które miały dużo niższy udział srebra w każdej z nich.

8 Z. Żabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981, s. 50.

9 Z. Boras, Z. Dworecki, J. Morzy, *op. cit.*, s. 63.

10 *Ibidem*, s. 64.

11 Na mocy układu z Kamieńca na Łużycach Sulechów w 1482 r. stał się lennem Brandenburgii.

grosz z 1627 r. Od tego momentu możemy liczyć się z możliwością ukrycia bądź pozostawienia czy zapomnienia depozytu. Jeśli chodzi o nominały zbioru sulechowskiego, to pod względem wielkości można wyróżnić 460 monet groszowych, 143 monety grube (całe talary, ich połowy i ćwiartki oraz floreny i ich połowy i ćwiartki), a także 34 monety drobne.

Czas gromadzenia zbioru przypadł na lata przed wielką inflacją i w trakcie niej. Przykładem galopującej inflacji w końcowym okresie gromadzenia depozytu jest chociażby koszt pary trzewików wynoszący w 1617 r. 6-10 3-krajarówek, a w 1623 r. para takich samych trzewików kosztowała już 2-7 talarów śląskich¹², czyli 48-168 3-krajarówek.

Jak wynika ze składu monetarnego zbioru, depozytariusz w 1623 r. nie wymienił swoich oszczędności. Od tego momentu do ukrycia skarbu do naczynia trafiały już tylko pojedyncze monety.

Epizod 2

Zrujnowane skutkami wojny trzydziestoletniej miasto zaczęło odzyskiwać swoje siły i rozwijać się prężnie dopiero w latach 90. XVII w. Po wieloletniej wędrówce czeladniczej osiada w Sulechowie w 1701 r. igielnik Sigismund Steinbart (1677-1739). Przez osiemnaście lat swej rzemieślniczej działalności „doszedł do względnej zamożności”¹³. Podczas jednej z podróży handlowych dojrzał w nim pomysł, aby założyć w Sulechowie fundację opiekującą się sierotami na wzór istniejącej w Halle nad Soławą. Uzyskał na to zgodę władz i w 1719 r. fundacja stawiała pierwsze kroki. Ze skromnego kapitału początkowego „6 dukatów i 10 talarów”¹⁴ oraz zgromadzonych datków za 400 talarów kupił teren od bractwa kurkowego. Dalsze dotacje i darowizny pozwoliły na szybki rozwój fundacji. W 1739 r. jej założyciel umiera.

W latach 1740 i 1749 były bardzo siarczyste zimy. Mrozy były tak duże, że zamarzało wino w piwnicach, atrament w ogrzewanych pokojach i ludzie w izbach w pościeli. Po tych zimach i nieurodzajach przyszedł czas na drożyznę i głód. Toczyły się wojny śląskie. „Na wiosnę 1745 roku grasowała w mieście zaraza”¹⁵, która pochłonęła wielu mieszkańców.

Zawarcie w grudniu 1745 r. przez Prusy i Austrię pokoju w Dreźnie pozwoliło na przeniesienie głównego ciężaru działań państwa z wojennych na rozwój gospodarczy będących i przyłączonych do Prus regionów Śląska. Po 1746 r. osuszono przełom Odry, założono nowe wsie. „Dogodne zarządzenia w sprawie rozwoju sukiennictwa, jedwabnictwa i płóciennictwa podniosły dobrobyt miasta”. W Sulechowie było ok. stu sukienników, którzy mieli w tym czasie okres prosperity. „Wraz z rzemiosłem rozwijał

12 Za: J.A. Szwagrzyk, *op. cit.*, s. 124-125.

13 Z. Boras, Z. Dworecki, J. Morzy, *op. cit.*, s. 79.

14 *Ibidem*.

15 *Ibidem*, s. 82.

się handel tak detaliczny, jak i zajmujący się eksportem i importem miejscowych produktów”. Z tego okresu pochodziła większość domów wybudowanych przy ulicy Tuchmacherstraße. „Liczba 22 większych kupców nadawała miastu rangę znacznego ośrodka handlowego”¹⁶. W tym też okresie, podczas gdy fundacją kierował Gotthilf Samuel Steinbart (1728-1809), depozyt z Kruszyny po 1756 r. został ukryty w ich pałacu (?).

O depozycie z Kruszyny

W skład skarbu z Kruszyny weszły 2462 monety pochodzące z 70 mennic „rozszanych od Francji po Siedmiogród i od Inflant po Szwajcarię, głównie zaś z obszaru Rzeszy Niemieckiej”¹⁷. Jeśli chodzi o strukturę nominalną zbioru kruszyńskiego, to do najliczniej występujących należą: 852 groszyki¹⁸, 626 monet o wartości 1 krajcara¹⁹, czyli monety bardzo drobne. Na dalszych miejscach pod względem liczebności wystąpiły monety o nominale 1/4 część talara w liczbie 190 czy 128 – monet o nominale 3-krajcary. W liczbie 101 w zbiorze znalazły się poltury²⁰.

Najstarsze w zbiorze są 3 grosze koronne z 1622 r. Zygmunta III Wazy (1587-1632) i krajcary oraz groszyki z mennic śląskich, których emitentem był Ferdynand II (1619-1637). Najmłodszą zaś monetą w zespole, która zarazem może nam wskazywać moment, po którym depozyt został ukryty (?), to 1/4 część talara, a której emitentem był Fryderyk II Wielki (1712-1786). Została ona wybita w 1756 r. w mennicy berlińskiej.

Zasadniczy trzon zbioru stanowią monety wybite w ostatnich latach XVII w. i pierwszym dziesięcioleciu wieku XVIII. Potem do zbioru trafia zdecydowanie mniej monet. Szacunkowa wartość pieniężna skarbu to 37 i 2/3 talara. „W latach 50. XVIII wieku można było na Śląsku kupić za zdeponowane w Kruszynie pieniądze 19 korcy pszenicy lub ok. 37 korcy żyta albo uszyć ok. 12 surdutów”²¹.

Epizod 3

Prawdopodobnie ok. 1968 r., podczas remontu dworu w Kruszynie, odkryto skarb 2462 monet, w przeważającej części srebrnych. Były one zdeponowane w dzbanku pokrytym zdobnictwem majolikowym²². I mimo że odkryto je ok. pięćdziesiąt lat

¹⁶ *Ibidem*, s. 83.

¹⁷ A. Mikołajczyk, *Kruszyna, gm. Sulechów, woj. Zielona Góra. Skarb z XVIII wieku*, „Wiadomości Numizmatyczne” 1979, R. XXIII, z. 3, s. 169-177.

¹⁸ Groszyk – niemiecka moneta, która na Śląsku pojawiła się w początkach XVII w. „jako równowartość 1/4 grosza śląskiego” – za: A. Mikołajczyk, *Leksykon numizmatyczny*, Warszawa 1994, s. 129.

¹⁹ Krajcar – od XVI w. moneta bilonowa austriacka i niemiecka o zawartości czystego srebra ok. 1755 r. – o,187 g na terenie pruskiej części Śląska – za: *ibidem*, s. 161.

²⁰ Poltura – węgierska moneta o wartości 1 1/2 krajcara, bita w biloniu, później w miedzi w latach 1695-1775 – za: *ibidem*, s. 239.

²¹ *Idem*, *Kruszyna, gm. Sulechów...*, s. 177.

²² *Idem*, *Naczynia datowane skarbami monet XIV-XVIII na ziemiach polskich*, Wrocław 1977, s. 140.

temu, to w dalszym ciągu najmniej wiemy o czasie, dokładnym miejscu i sposobie odkrycia tego depozytu.

Epizod 4

Na podstawie wywiadu w terenie udało się ustalić, że skarb z Sulechowa został odkryty przez robotników podczas prac rozbiórkowych częściowo podpiwniczonego XVIII-wiecznego domu sukienniczego przy ulicy Handlowej. Znajdował się on w glinianym naczyniu, które według relacji zostało rozbite i wyrzucone, a zawartość podzielono między pracowników.

Na podstawie istniejącej dokumentacji²³ pierwsze monety ze skarbu dotarły do ówczesnego Muzeum Ziemi Lubuskiej 31 stycznia 1983 r. W tym dniu jedna z mieszkank podsulechowskiej miejscowości przekazała do Muzeum 67 monet o różnych nominałach.

Kolejny dokument wskazuje, że 2 lutego 1983 r. ówczesna Milicja Obywatelska przekazała do Muzeum kolejne 603 monety z tego skarbu, po wcześniejszym odebraniu ich dwunastu osobom.

„Drugie życie” skarbu sulechowskiego ma też swoją dalszą historię. W kwietniu 1983 r. w bliżej nieokreślonych okolicznościach zaginęły 33 monety. 4 maja 1983 r. w „Gazecie Lubuskiej” ukazała się notatka o skarbie²⁴. Ostatecznie skarb w liczbie 637 sztuk trafił jako depozyt trwały do Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza 22 marca 1996 r. W 2005 r. Muzeum Regionalne w Świebodzinie zakupiło od kolekcjonera 11 monet z informacją o pochodzeniu ich ze skarbu znalezione w Sulechowie. Dziś jest pewne, że znalezisko nie zostało w całości odzyskane.

Na koniec

Wśród wspomnianych wydarzeń 1. połowy XVII i początku 2. połowy XVIII w. znikają z obiegu „ukryte” kwoty w większości srebrnych monet. Dziś mamy wiedzę na temat 648 monet ze skarbu w Sulechowie. Wówczas ukryty depozyt pierwotnie był większy. Stanowiły go monety stezauryzowane, którymi nie posługiwano się w drobnym handlu detalicznym. Większość z nich została wybita przed rokiem 1623 i nie została wymieniona. Od początku XVII w. do momentu „ukrycia” dołożono nieliczne z nich.

Ze względu na wydarzenia, które miały miejsce w tym czasie w Sulechowie, nie można jednoznacznie stwierdzić, że depozyt ukryto przed wojennym zagrożeniem rabunku. Równie dobrze mógł to być depozyt odkładany latami, jak na swego rodzaju konto oszczędnościowe. Jego pozostawienie zaś mogło być związane ze śmiercią jego

²³ Archiwum Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza dokumenty przekazania skarbu z Sulechowa do Muzeum Ziemi Lubuskiej.

²⁴ H. Ankiewicz, *Skarb sulechowski. Ponad 600 srebrnych monet z XV-XVII wieku pod opieką numizmatyków*, „Gazeta Lubuska” 1983, nr 104, s. 1, 4.

depozytariusza na skutek dżumy i spaleniem skażonej posesji, co spowodowało opuszczenie miasta przez rodzinę, o ile taką miał. Jest to bardzo prawdopodobne.

Z kolei skarb z Kruszyny, znaleziony w dworze Steinbartów, mógł być po prostu skarbonką kogoś z członków rodziny, może dziecka wychowywanego w duchu pietyzmu i odkładającego drobne pieniążki, które zostały schowane w „pewne”²⁵ miejsce i zapomniane. Zgromadzone w skarbonce monety należały do typowych drobnych monet używanych w codziennej wymianie detalicznej. W związku ze stosunkowo późnym datowaniem dworu na 1800 r.²⁶ zastanawia fakt, czy został on wzniesiony z wykorzystaniem wcześniejszego domu, czy też skarbonka została przeniesiona z innego miejsca. Badania nad depozytami trwają więc nadal.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza

- dokumenty przekazania skarbu z Sulechowa do Muzeum Ziemi Lubuskiej,
- Mikołajczyk A., *Opracowanie składu monetarnego skarbu z Kruszyny*, maszynopis.

Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski, t. II, nr 1012, Poznań 1878.

Opracowania

Ankiewicz H., *Skarb sulechowski. Ponad 600 srebrnych monet z XV-XVII wieku pod opieką numizmatyków*, „Gazeta Lubuska” 1983, nr 104, s. 1, 4.

Boras Z., Dworecki Z., Morzy J., *Sulechów i okolice*, Poznań 1985.

Kowalski S., *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010.

Kurnatowska Z., *Skarby wielkopolskie z początków państwa polskiego*, „Studia Lednickie” 2014, t. XIII, s. 19-26.

Mikołajczyk A., *Kruszyna, gm. Sulechów, woj. Zielona Góra. Skarb z XVIII wieku*, „Wiadomości Numizmatyczne” 1979, t. XXIII, z. 3, s. 169-177.

Mikołajczyk A., *Leksykon numizmatyczny*, Warszawa 1994.

Mikołajczyk A., *Naczynia datowane skarbami monet XIV-XVIII na ziemiach polskich*, Wrocław 1977.

Szwagrzyk J.A., *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX w.*, Wrocław 1990.

Żabiński Z., *Rozwój systemów pieniężnych w Europie Zachodniej i Północnej*, Wrocław 1989.

Żabiński Z., *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981.

TWO HOARDS AND FOUR EPISODES OF THE HISTORY OF THE SULECHÓW AND THE SURROUNDING AREA

ABSTRACT: This paper presents an attempt to reconstruct the history of hiding and discovery of two coins hoards that pass from the collection of Archaeological Museum of the Middle Odra River Area. Both of them, a hoard from Sulechów, which was hidden after 1628, as well as hoard from Kruszyny (hid after 1756), are connected with local history. It is the story about coins being used as an exchange medium, excluded from circulation, and discovered accidentally.

25 Określonym osobom np. z rodziny, znane miejsce.

26 S. Kowalski, *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010, s. 178.

TOMASZ KALICKI

Wygląd nowożytnych fortyfikacji Sulechowa na podstawie zachowanych relacji pisanych oraz źródeł ikonograficznych*

Pomimo istotnych braków w obecnym systemie sulechowskich obwarowań, można go badać, rekonstruować jego hipotetyczną postać, a także poznawać historię dzięki zamieszczonym wzmiankom w dawnych kronikach i opracowaniach oraz zachowanym dokumentom ikonograficznym dotyczącym nowożytnego wyglądu miasta.

Najstarszym opisem miasta oraz poszczególnych elementów założenia obronnego jest *Kronika Sulechowa* Martina Geорга Bruchmanna, wydana w 1665 r.¹ Autor dobrze znał dzieje miasta, ponieważ urodził się w 1598 r. w Sulechowie jako syn brązownika Melchiora Bruchmanna. Studiował w latach 1620-1621 we Frankfurcie nad Odrą, a następnie w Wittenberdze teologię i historię ojczyznianą. Był m.in. nauczycielem szkoły w Świebodzinie i dyrektorem szkoły w Skwierzynie nad Wartą².

Przedstawieniem całych dziejów miasta zajął się również w autorskiej *Kronice miasta Sulechowa*, wydanej w 1753 r. w Sulechowie, tutejszy pastor Johann Christoph Wilcken. Uzupełnił on relację Bruchmanna o wydarzenia do połowy XVIII w., opisując późniejsze losy umocnień obronnych, m.in. bramy miejskie oraz basztę³. O miejskich obwarowaniach wspominał również w swoim dziele Eduard Ludwиг Wedekind (1804-1861), nauczyciel historii z Krosna Odrzańskiego, który opisał miasto od czasów powstania do połowy XIX w.⁴ Ostatnim opracowaniem niemieckim jest *Historia miasta i powiatu Sulechowa* z 1927 r., protestanckiego duchownego Arthura Splittgerbera, który pisał o murach miejskich, opierając się na wcześniejszych kronikach⁵.

Spośród skromnych źródeł ikonograficznych rejestrujących charakter założenia obronnego najważniejsze to:

* Pragnę podziękować Markowi Maćkowiakowi – prezesowi Sulechowskiego Towarzystwa Historycznego, Ireneuszowi Grzybowskiemu – Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Andrzejowi Pędowskiemu za okazaną pomoc przy opracowaniu niniejszego artykułu.

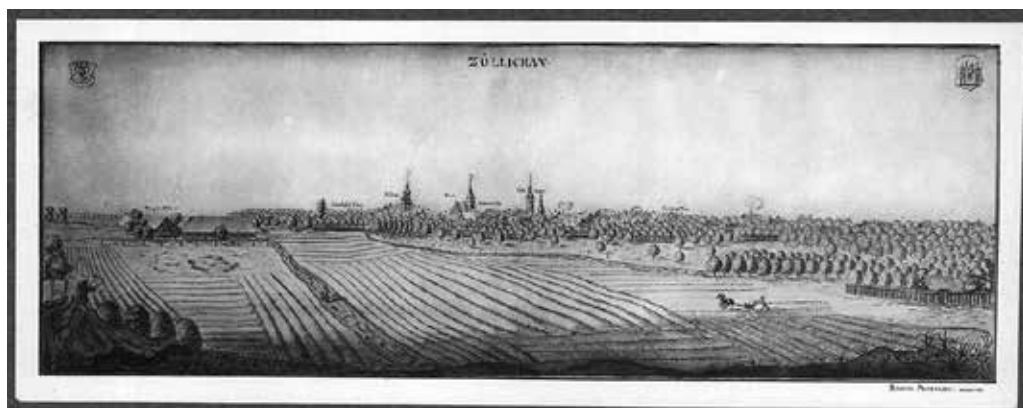
1 G.M. Bruchmann, *Annales oder Geschichtsbuch und Chronik der Stadt Züllich*, Küstrin 1665.

2 G. Zerdnt, *Geschichte von Stadt und Kreiss Schwiebus*, t. I-III, Schwiebus 1909-1925, s. 235-236.

3 J.Ch. Wilcken, *Züllichographia oder Chronica der kgl. Preussischen Stadt Züllichau*, Züllichau 1753, s. 14.

4 E.L. Wedekind, *Neue Chronik der Stadt Züllichau von den ersten Zeiten ihrer Entstehung bis auf die gegenwärtige Zeit*, Züllichau 1851, s. 174.

5 A. Splittgerber, *Geschichte der Stadt und des Kreises Züllichau*, Züllichau 1927, s. 15.



Ryc. 1. D. Petzold, *Panorama Sulechowa*, czarno-biały rysunek z 1710-1715 r. W sylwetce miasta uwagę zwraca obecność licznych wież oraz szczytów najważniejszych budynków Sulechowa, bez ujętej czworobocznej baszty, która jest zaznaczona na pozostałej ikonografii (ryc. 2-4)
 Źródło: Zbiory Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Z. Herberta w Gorzowie Wielkopolskim.

– Najstarszy zachowany rysunek Sulechowa autorstwa Daniela Petzolda⁶ (1686-1763) z 1710-1715 r. Autor pierwszej horyzontalnej panoramy miasta, w widoku od strony zachodniej (ryc. 1). Dzieło dokumentuje wygląd Sulechowa z początku XVIII w. Zaprezentowane główne obiekty miasta (od lewej strony: ceglana stodoła, Brama Świebodzińska, zamek, kościół, Brama Krośnieńska, ratusz, Brama Zielonogórska) charakteryzują sylwetkę ówczesnego Sulechowa⁷. O aktualności przedstawienia ryciny świadczy przede wszystkim ostatni zapis graficzny Bramy Zielonogórskiej, której proces rozbiórki rozpoczął się w 1714 r. oraz obecność Bramy Krośnieńskiej wybudowanej 1704 r. (widoczne na rycinie zarysy bramy wraz z orłem), która została zamieszczona w formie obiektu reprezentacyjnego, po wcześniejszej rozbiórce dawnej Bramy Nowej, o czym potwierdzają kronikarskie przekazy⁸.

– Drugie dzieło to Panorama Sulechowa autorstwa Bergera z około 1730 r., znana dziś jedynie z czarno-białej reprodukcji sztychu ujętego w publikacji z 1932 r., przedstawia widok miasta od strony zachodniej wraz z herbem oraz legendą najważniejszych budynków miejskich. Panorama Bergera ukazuje obraz miasta w czasach gospodarczego wzrostu⁹. Zapewne wymieniony widok Sulechowa posłużył w kolejnym przedstawieniu wysławianiu wyglądu miasta w Królestwie Prus. Widoczna kopia Panoramy Sulechowa

⁶ Autor widoków i panoram miast Brandenburskich, <https://encyklopedia.wimbp.gorzow.pl> [dostęp: 12.02.2019].

⁷ Panorama Sulechowa z 1710-1715 r. Daniela Petzolda.

⁸ G.M. Bruchmann, *op. cit.*, s. 6; J.Ch. Wilken, *op. cit.*, s. 14.

⁹ Zob. G. Bronisch, K. Mischke, *Die Stadtpfarrkirche in Züllichau, Züllichau 1932*, ryc. 24, za A. Wędzki, *Sulechów*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast, nad środkową Odrą i dolną Wartą*, t. II, red. Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki, Zielona Góra 1970, s. 361.



Ryc. 2. Panorama Sulechowa wg Bergera z ok. 1730 r.

Źródło: Zbiory Sulechowskiego Towarzystwa Historycznego. Słaba widoczność poszczególnych budowli na rycinie wynika z wielokrotnych reprodukcji dzieła.

autorstwa Bergera (ryc. 2) została zastosowana w sztychowanym dziele, aby upamiętnić postać Elżbiety Krystyny, żony króla Prus Fryderyka II Wielkiego.

– Kolejne dzieło to sztychowana¹⁰ panorama miasta z około 1750 r.?, nie(znanego) autora (prawdopodobnie Bergera). W górnej części miedziorytu znajduje się owal z popiersiem Elżbiety Krystyny (*Elizabeth Christina*), żony króla Prus Fryderyka II Wielkiego. Dzieło zapewne zostało wykonane w celu upamiętnia zawarcia związku małżeńskiego w 1733 r. Dolna część sztychu przedstawia kopie widoku Sulechowa autorstwa Bergera, o czym świadczy identyczne ułożenie wszystkich detali obydwu ilustracji, w próbie porównania dwóch wymienionych widoków miasta. Panorama nie(znanego) autora przedstawia ujęcie strony zachodniej miasta wraz z herbem oraz legendą najważniejszych budynków miejskich. Widok zawiera elementy nowożytnych obwarowań Sulechowa, takie jak: fosa, mury obronne, Brama Krośnieńska, baszta oraz zamek. Szczególne zainteresowanie odbiorcy powinna wzbudzać dwukondygnacyjna baszta, ukazana w formie budynku czworobocznego nakrytego dachem dwuspadowym.

¹⁰ Przedstawione dzieła w formie miedziorytniczej (ryc. 2-4) zapewne zostały wykonane w kilku etapach: sporządzone nie wiadomo z jaką dokładnością znacznie wcześniej szkice w terenie (panorama miasta), które następnie zostały przetworzone w pracowni przez rytownika, również z pewnym elementem błędu, a następnie powielane w formie arkuszy papierowych.



Ryc. 3. Panorama Sulechowa z ok. 1750 r.?, nie(znanego) autora (być może autorstwa Bergera?). Dzieło zapewne upamiętnia postać Elżbiety Krystyny, żony króla Prus Fryderyka II Wielkiego, wobec czego datowanie sztychu może przypadać na lata 30.-40. XVIII w.?

Źródło: Zbiory Sulechowskiego Towarzystwa Historycznego.

Budynek znajdował się w pobliżu Bramy Zielonogórskiej, zapewne jako jedyna baszta w całym pierścieniu obwarowań, o której wspominają autorzy nowożytnych opracowań¹¹. Sugestywny jest również brak uchwyconych pierwotnych bram miejskich w pierścieniu murów obronnych na sztychu Bergera z 1730 r. oraz dziełach artystów z połowy XVIII w. (ryc. 2-4), a zaznaczonych na ww. rysunku Daniela Petzolda z ryciny 1, świadczy o zgodności źródeł graficznych i pisanych w związku z rozpoczętym procesem degradacji tychże budowli w 1. połowie XVIII w.¹²

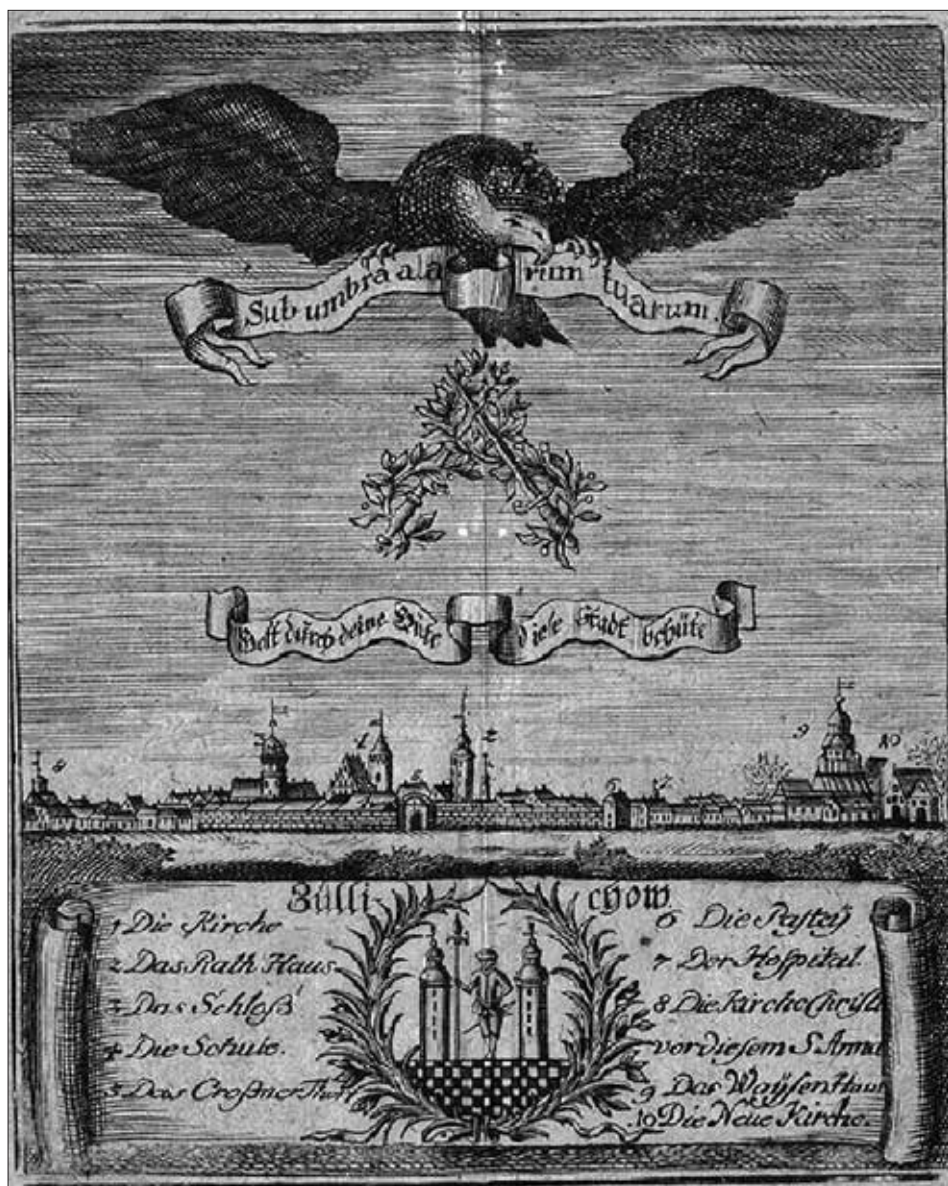
– Następnym miedzioryt to również *Panorama Sulechowa* zapewne z połowy XVIII w., nieznanego autora (ryc. 4). Rycina w górnej części przedstawia orła pruskiego, poniżej którego zamieszczony jest widok miasta od strony zachodniej wraz z herbem oraz legendą najważniejszych budynków miejskich, podobnie jak na wspomnianym sztychu z ryciny 3. Dzieło zawiera również pięć elementów nowożytnych obwarowań Sulechowa, takie jak: fosa, mury obronne, Brama Krośnieńska, baszta oraz zamek bez ujęcia Bramy Zielonogórskiej i Świebodzińskiej. Mimo identycznego ujęcia widoku miasta z wyżej omówionym przedstawieniem, artyści jednakowo dokumentują liczbę głównych budynków oraz ich wygląd. Prezentując dodatkowo odmienne elementy detali architektury, wyróżniające dzieło od poprzednika, np. sterczyny pokrycia dachowego kościoła parafialnego, tarczę zegarową ratusza, czy chociażby różne kształty hełmów pokryć wież budynków publicznych¹³.

Kończąc omówienie zbioru graficznego najstarszej ikonografii, należy wspomnieć, że pierwszy z przedstawionych widoków Sulechowa Daniela Petzolda (ryc. 1) jest klasycznym przedstawieniem ujęć miast ówczesnej Brandenburgii. Duża staranność w przedstawianiu szczegółów widoków daje pewność, że autor zobaczył je w naturze. Miasto zostało ukazane wśród pól uprawnych z widocznym rolnikiem, potwierdzając przywiązanie do tradycyjnych metod uprawy ziemi na początku XVIII w. Kolejne dzieła, czyli sztych Bergera z 1730 r. oraz miedzioryty nieznanego autora to ówczesne zapisy architektoniczne miasta (ryc. 1-4) z 1. połowy XVIII w., które są dokumentami tej samej kategorii. Wykonane w technice miedziorytu dzieła gloryfikują miasto w pełnym rozkwicie oraz odwołują się do postaci Elżbiety Krystyny, żony króla Prus Fryderyka II Wielkiego. Przedstawione widoki miasta od strony zachodniej wyróżniają się szczegółami wyglądu pojedynczych budowli, z tym że sztych z ryciny 3, na której widoczne jest popiersie żony króla Prus, zapewne mógł powstać wcześniej w latach 30.-40. XVIII w. (po ślubie w 1733 r.), czyli okresie poprzedzającym wykonanie dzieła z przedstawieniem orła pruskiego (ryc. 4), w której widok miasta zapewne mógł powstać

11 Panorama miasta z około 1750 r.?, nie(znanego) autora (ryc. 3); G.M. Bruchmann, *op. cit.*, s. 6; J.Ch. Wilcken, *op. cit.*, s. 14.

12 J.Ch. Wilcken, *op. cit.*, s. 14.

13 Panorama miasta z około 1750 r.?, nieznanego autora (ryc. 4).



Ryc. 4. Panorama Sulechowa z około 1750 r.?, nieznanego autora
 Źródło: Zbiory Sulechowskiego Towarzystwa Historycznego.

jako retrospektywna ilustracja wzorowana ze sztychów *Panoramy Sulechowa* wg Bergera oraz *Panoramy Sulechowa* z popiersiem Elżbiety Krystyny, żony króla Prus¹⁴.

Dopełnieniem źródeł ikonograficznych są również dokumenty fotograficzne. Najwcześniejsze pocztówki z elementami dawnego założenia obronnego pochodzą z 1. połowy XX w. Przeważającą liczbę zachowanych fotografii stanowią liczne ujęcia Bramy Krośnieńskiej wraz z fragmentami murów miejskich w różnych wariantach prezentacji oraz skromny zbiór pocztówek z widokiem zamku.

Lokalizacja i czas rozpoczęcia budowy założenia obronnego

Pierwotnie Sulechów funkcjonował jako nieobwarowana osada targowa o charakterze otwartym przy „zamku”¹⁵. Charakterystycznym elementem rozplanowania został dominujący wpływ szlaku prowadzącego z północy na południe gwarantujący pomyslny rozwój, wzdłuż którego powstały zasadnicze obszary mieszkalnych zabudowań¹⁶. Wybrany w dolinie płaski obszar osady posiadał naturalny charakter obronny, w otoczeniu bagnistych terenów w sąsiedztwie Strugi Młynówki (Sulechówka). Wytyczony obwód obronny przybrał kształt kolisty, określając zarys przyszłego miasta. Stopniowy rozwój gospodarczy osady pozwolił mieszkańcom przekształcić ją w ośrodek lokalny o charakterze miejskim¹⁷. Budowa muru z kamieni polnych w miejscu wcześniej wytyczonej linii obrony stała się kolejnym niezbędnym przedsięwzięciem zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom, z uwagi na rosnące zagrożenie ze strony uzbrojonych band rycerzy penetrujących lokalne szlaki handlowe Śląska oraz najazdów husyckich dziesiątkujących miasta śląskie w latach 30. XV w.¹⁸

Dawne kroniki nie dostarczają nam pewnych wskazówek dotyczących lokacji, które przypadają na 2. połowę XIII w.¹⁹ lub na początek XIV w.²⁰ Jednak fakt pierwszej wzmianki źródłowej w 1319 r. determinuje pogląd lokacji w 1. ćwierci XIV w.²¹ Tak więc Sulechów jako miasto mógł funkcjonować zapewne na początku XIV w. Biorąc pod

14 Obydwie panoramy Sulechowa z połowy XVIII w.?, nieznanego autora (ryc. 3 oraz 4).

15 Ówczesna murowana budowla była zapewne niewielką wieżą rycerską; zob. również opis zamku w powyższym artykule.

16 A. Wędzki, *op. cit.*, s. 357-358. Potwierdzeniem ważności tego traktu są wybudowane dwie pierwsze bramy miejskie: Świebodzińska i Zielonogórska.

17 L. Okowiński, *Siedem wieków Sulechowa. Szkice z dziejów miasta i okolic od pradžejów do 1945 roku*, cz. 1, Sulechów 2000, s. 52.

18 M. Przyłęcki, *Budowle i zespoły obronne na Śląsku. Geneza, modernizacja i ewolucja do XVII wieku*, Warszawa 1998, s. 43; R. Heś, *Joannicy na Śląsku w średniowieczu*, Kraków 2007, s. 395. Przedstawione opracowania Sulechowa po 1945 r. formułują okres rozpoczęcia budowy murów miejskich na XIV w. Wydaje się to błędną tezą, niemającą potwierdzenia w zebranej literaturze przedmiotu.

19 E.L. Wedekind, *op. cit.*, s. 42. Autor uważał, że lokacja miasta nastąpiła w latach 1258-1268.

20 G.M. Bruchmann, *op. cit.*, s. 2. Autor podaje datę lokacji na 1304 r.

21 C. Grünhagen, K. Wutke, *Codex Diplomaticus Silesiae. Regesten zur Schlesischen Geschichte 1316-1326*, t. XVIII, Breslau 1898, s. 128. W dokumencie źródłowym książe głogowscy Henryk i Przemko przekazali miasto i zamek Waldemarowi z Brandenburgii.



Ryc. 5. Fragment mapy – Christian Friedrich von Wrede

Źródło: Ch.F. von Wrede, *Krieges-
-Carte von Schlesien, 1747-1753*,
signatur: Kart. N 15060, Bd. IV,
Staatsbibliothek zu Berlin. Wy-
gląd układu przestrzennego
nowożytnego Sulechowa. Foto-
grafia ilustruje zachodnie kwarta-
ły zabudowań przylegające
do murów miejskich, zapewne
wzniesione w XVI w.

uwagę czas, jaki zazwyczaj mijał pomiędzy datami lokacji najbliższych miast regionu a ich fortyfikowaniem. W przypadku Sulechowa, podobnie jak innych lokalnych miejscowości historycznego Śląska np. Zielonej Góry i Świebodzina, czas między lokacją a obwarowaniem to ponad sto lat, przypuszczalnie wynikało to z niewielkiej rangi militarnej i administracyjnej, jaką pełniły w okresie przekształceń prawno-przestrzennych przytoczone miejscowości²². Należy zatem przyjąć, że początek budowy murowanego systemu obrony w Sulechowie rozpoczął się dopiero w 2. ćwierci XV w. Być może budowę murowanych fortyfikacji w Sulechowie należy wiązać z postacią śląskiego księcia Henryka IX²³. Cofanie okresu rozpoczęcia budowy murów na początku XIV w., jak podają dawne kroniki miasta²⁴ oraz obecne opracowania, wydaje się nieuzasadnione, gdyż Sulechów jeszcze w 1395 r. wymieniany jest jako miejscowość, na której czele stał wójt²⁵. Brak murowanego pierścienia obronnego był zapewne przeszkodą w uzyskaniu pełnych praw miejskich. Nazwa *oppidium* w odniesieniu do Sulechowa nie pojawia się

22 T. Kalicki, *Późnośredniowieczne założenie obronne Świebodzina. Charakterystyka i opis elementów*, [w:] *Militarne dziedzictwo Świebodzina i okolic. Ochrona i badania*, red. G. Urbanek, Międzyrzecz-Świebodzin 2018, s. 39-59. Zwykle w silniejszych ośrodkach miejskich mijało kilkadziesiąt lat między datami lokacji a fortyfikowaniem.

23 Zebrany materiał w postaci badań interdyscyplinarnych oraz analogia do innych wybudowanych w 1. połowie XV w. umocnień miast historycznego Śląska, np. Zielonej Góry czy Świebodzina, na obecnej ziemi lubuskiej skłaniają się ku tezie przedstawionej w niniejszym opracowaniu. Zob. również W. Eckert, *Rozwój przestrzenny Zielonej Góry do XVIII wieku*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku*, t. I, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2011, s. 327.

24 Rozpoczęcie budowy kamiennych murów miejskich kronikarz dokumentuje na 1304 r., być może autor miał na myśli kamienne obwarowania samego „zamku”, który zapewne na pocz. XIV w. tworzył samodzielną strukturę militarną. G.M. Bruchmann, *op. cit.*, s. 2.

25 C. Grünhagen, K. Wutke, *op. cit.*, s. 128; A. Wędzki, *op. cit.*, s. 363. Brak artefaktów z XIV w. na terenie średniowiecznego miasta, wyłączając sztucznie usypany płaskowyż, na którym została wybudowana pierwotna wieża rycerska, potwierdza tezę przedstawioną w tej publikacji.

w XIV w., oznacza to, że miasto (*civitas*) z formą zabudowy przestrzennej o charakterze otwartym nie posiadało murowanego założenia obronnego²⁶. Ostatni śląski książę głogowski-żagański Jan II Żagański, właściciel m.in. Sulechowa²⁷, wydając ważne przywileje w 1478 r., rozszerzał dalszy rozwój miasta, a tym samym zapewne utrwalił otrzymane pełne prawa miejskie²⁸. Pierwsza wzmianka o burmistrzu z 1486 r. jest prawdopodobnie potwierdzeniem uzyskanych w latach 70. XV w. pełnych przywilejów municypalności Sulechowa i zapewne datą określającą, do jakiego czasu władze miasta uporały się z budową murów miejskich²⁹.

Przeгляд dawnych elementów systemu umocnień

Mieszkańcy Sulechowa samodzielnie realizowali budowę i utrzymanie obwarowań miejskich, na których finansowanie ze strony władz państwowych nie mogli liczyć, z powodu ich lokalnego znaczenia, ale także ze względu na ogromne koszty budowy oraz być może brak odpowiedniej grupy specjalistów od wznoszenia fortyfikacji³⁰. Budujący wykonanie pierwotnego pierścienia obwarowań ograniczyli do wzniesienia niewielkich kamiennych murów oraz dwóch bram, bez baszt i wież. Umocnienia obronne były wykonywane zgodnie z ukształtowaniem terenu, gdyż dawało to lepsze efekty obronne. Lokalizacja rozpoczęcia budowy założenia obronnego nie została udokumentowana w dotychczasowej literaturze, zapewne przebieg wznoszenia kamiennych murów obronnych podjęto od strony pozbawionej naturalnych warunków obronnych na kilku odcinkach. Zakończony proces budowy fortyfikacji podnosił prestiż miasta, które w miarę skromnych zasobów materialnych podnosiło stale poziom bezpieczeństwa swoich obywateli, modernizując pierścień obwarowań.

Mury

Podstawowym elementem wzniesionych umocnień były kamienne mury. Zajmujący powierzchnię ponad 8 ha obszar miasta został otoczony pojedynczym pierścieniem muru o obwodzie około 1100 m i posiadał w przybliżeniu kształt kolisty³¹. Przekazy

26 J.P. Majchrzak, *Suibusium felix. Epizody z 700 lat dziejów miasta Świebodzina i okolic*, Zielona Góra 2001, s. 34; D. Nowakowski, *Siedziby książęce i rycerskie księstwa głogowskiego w średniowieczu*, Wrocław 2008, s. 391.

27 M. Merian, *Topografia Bohemiae, Moraviae et Silesiae*, Franckfurt [am Main] 1650, s. 192.

28 J.Ch. Wilcken, *op. cit.*, s. 17; Z. Boras, *Historia Sulechowa i okolic do roku 1918*, [w:] *Sulechów i okolice*, red. Z. Boras, Poznań 1985, s. 31-33.

29 A. Splittgerber, *op. cit.*, s. 10. Zapewne po przejściu władzy w mieście przez Brandenburgię w 1482 r. prawa miejskie mogły być ponownie potwierdzone w kolejnych latach.

30 W niedalekim Świebodzinie pracami budowlanymi przy wznoszeniu średniowiecznych fortyfikacji kamiennych prawdopodobnie kierowali rycerze zakonu joannitów, którym w latach 1435-1467 miasto zostało oddane wraz z okręgiem jako zastaw, być może za udzieloną pożyczkę głogowskiemu księciu Henrykowi IX – zob. T. Kalicki, *Późnośredniowieczne założenie obronne Świebodzina...*, s. 40.

31 P. Dziedzic, M. Maćkowiak, *Mury obronne Sulechowa*, [w:] *Obwarowania miast – Problematyka ochrony, konserwacji, adaptacji i ekspozycji*, red. A. Górski, Koźuchów 2010, s. 214.



Ryc. 6. Zachowany fragment kamiennych murów obronnych z ceglana nadbudową, z przepnutymi otworami strzelniczymi w koronie płasko zakończonej ceglanej nadbudowy. W miejscu połączenia kamieni z cegłą widoczne są otwory po belkach drewnianego rusztowania w związku z podwyższeniem założenia lub istnienia drewnianego ganku od strony wewnętrznej muru, ul. Nowy Rynek w Sulechowie.

Źródło: fot. Tomasz Kalicki, 23.03.2019.

ikonograficzne z XVIII w. w sposób szczątkowy dokumentują formę korony muru obronnego, która była płasko zakończona, również kroniki miasta nie wspominają o krenelażu murów obronnych³². Zapewne zęby zwieńczenia nie zostały wykonane, kiedy kamienne mury uzyskały ceglana nadbudowę pod koniec XV lub na początku XVI w. i zachowaną na niektórych odcinkach dzisiejszego obwodu obronnego³³. W płasko zakończonej ceglanej koronie nadbudowy muru przeparte zostały prostokątne, szczelinowe otwory strzelnicze, widoczne w ocalałych fragmentach muru (np. ul. Nowy Rynek, ul. Okrężna), przystosowane do obrony czynnej. Brak informacji w kronikach

32 Zob. ryc. 2-4. Nadbudowa ceglana na kamiennych murach była kolejnym etapem wzmocnienia obronności miasta, zapewne wykonana w okresie, kiedy Sulechów przeszedł we władanie Brandenburgii 1482 r. Obecnie ten element architektoniczny sporadycznie został zachowany w zwieńczeniu ceglany murów obronnych.

33 J.P. Majchrzak, *Z dziejów sulechowskiego zamku (zamek na peryferiach miasta)*, Sulechów 2010, s. 16. Prawdopodobnie rozbudowa założenia obronnego związana z podniesieniem wysokości murów stanowiła kolejny etap modernizacji obwarowań, a tym samym podniesienia stopnia bezpieczeństwa.

na temat pomostu bojowego zaopatrzonego w drewnianą balustradę od strony wewnętrznej murów i służącego do komunikacji potwierdza również tezę, że obwarowania nie posiadały licznie rozstawionych baszt. Wymiary obecnie zachowanych odcinków muru obronnego wskazują, że jego grubość wynosiła od około 90 cm do 120 cm w zależności od stopnia wzmocnienia newralgicznych punktów obwarowań³⁴. Grubość muru obronnego wyklucza również istnienie ganku od strony wewnętrznej na całej długości obwodu, co nie znaczy, że nie mogły istnieć odcinkowo pomosty drewniane. W kilku odcinkach kamiennego założenia zachowane zostały do dzisiaj wybite otwory w dolnych partiach muru, które zapewne są pozostałością po poziomych belkach rusztowań, służących do podwyższenia wysokości murów obronnych, np. fragment muru przylegający do nowej plebani przy ulicy Okrężnej oraz odcinek muru przy ulicy Nowy Rynek³⁵. Pierwotna wysokość kamiennych murów mogła wynosić około 4 m po nadbudowaniu z cegły, wynosiła około 6 m (obecnie wysokość najwyższych odcinków zachowanego fragmentarycznie muru wynosi około 6 m)³⁶.

Baszty

Zarówno przekazy ikonograficzne, jak i dawne kroniki zgodne są z poglądem, że taka budowla istniała, zapewne jako jedyna w całym założeniu obronnym, gdyż nie ma mowy o innych basztach lub bastejach. Niemieckojęzyczne źródła oraz legendy przedstawionej ikonografii posługują się słowami *Pastei*, *Pastey*, oznaczającymi zarówno basztę, jak i basteję³⁷. Rozstrzygnięcie sporu o rodzaj budowli zapewne przynosi przedstawiona ikonografia, która ukazuje budowlę jako dwukondygnacyjny budynek w formie czworoboku nakrytego dachem dwuspadowym. Budynek ceglany wystawał przed lico i ponad koronę muru, aby mieć lepszą obserwację przedpoła i skuteczne przeprowadzenie obrony³⁸. W kronikach



Ryc. 7. Baszta czworoboczna na fragmencie ryciny *Panorama Sulechowa* z około 1750 r.?, nieznanego autora
Źródło: Zbiory Sulechowskiego Towarzystwa Historycznego.

34 Dzisiejsze odcinki murów są grubsze w partiach pierścienia obronnego narażonego na działania ofensywne, np. okolice dawnych bram miejskich.

35 M. Kuna, *Mury miejskie Mieszkowic*, „Rocznik Chojeński” 2017, t. IX, s. 53. Wraz z otworami strzelniczymi rozmieszczonymi głównie w bliskim obszarze bram miejskich, które zwiększały możliwości defensywne obwarowań, zostały wybite otwory maculcowe, związane z procesem podwyższenia murów obronnych.

36 M. Maćkowiak, *Dawny system obronny Sulechowa*, „Wędrujemy” 2011, nr 1-2 (26-27), s. 120.

37 J.Ch. Wilcken, *op. cit.*, s. 14.

38 *Panorama Sulechowa* zob. ryc. 2-4.

Sulechowa zarówno Bruchmann, jak i Wilcken relacjonują, że nieopodal Bramy Zielonogórskiej zachowała się jedna z *Pastei* o niedużej wielkości, budynek został wzniesiony w 1614 r. z pomieszczeniami dla służby wartowniczej³⁹.

Bramy

Dwie bramy miejskie Świebodzińska i Zielonogórska były zapewne najwcześniej ukończonymi elementami murowanego systemu obronnego późnego średniowiecza. Mniejsza liczba bram podnosiła obronność miasta. Ich rolą była kontrola przebiegającego przez miasto handlowego szlaku komunikacyjnego z północy na południe⁴⁰. Data rozpoczęcia budowy budynków bramnych nie została udokumentowana, prawdopodobnie mogły być wzniesione w połowie XV w.

Brama Świebodzińska

W północnej części murów została wybudowana jedna z dwóch pierwotnych bram w kamiennym pierścieniu obwarowań. Brama Świebodzińska (*Schwibusche Thor*) była okazałym budynkiem o pięknym zwieńczeniu w formie kopuły z dwoma furkami⁴¹. Jak podaje kronikarz, w najniższych kondygnacjach budynku znajdowała się zbrojownia ze stosownym wyposażeniem (np. proch, ołów, żelazne zbroje, strzelby, miecze)⁴², zapewne przeniesiona w 1557 r. z pomieszczeń zamku w wyniku wielkiego pożaru miasta⁴³. Być może brak wystarczających pomieszczeń był powodem rozbudowy bramy w 1605 r., w których wnętrzach została zakwaterowana straż miejska oraz nauczyciel⁴⁴. *Panorama Sulechowa* Daniela Petzolda z początku XVIII w. dokumentuje bramę w formie dwukondygnacyjnego budynku w architekturze gotyckiej z widocznym dwuspadowym pokryciem dachowym oraz pionowymi elementami dekoracyjnymi (zapewne sterczynami). Prawdopodobnie brama powróciła do wyglądu modernizacji z początku XVII w., po półwiecznym okresie wyjścia miasta z rujnującego materialnie zakończonej w 1648 r. wojny trzydziestoletniej⁴⁵. Budynek został ostatecznie rozebrany w XIX w.⁴⁶ Obecnie obszar dawnej bramy znajduje się nieco dalej na północ od linii przecięcia dzisiejszej ulicy Jana Pawła II z ulicy Kopernika.

39 G.M. Bruchmann, *op. cit.*, s. 6; J.Ch. Wilcken, *op. cit.*, s. 237.

40 Z. Boras, *op. cit.*, s. 13.

41 M. Maćkowiak, *op. cit.*, s. 116.

42 J.Ch. Wilcken, *op. cit.*, s. 14.

43 P. Stachowiak, *Świebodziński Zeughaus na tle zbrojowni sąsiednich miast*, [w:] *Militarne dziedzictwo Świebodzina i okolic*, red. G. Urbanek, Międzyrzecz-Świebodzin 2016, s. 48-49. Ochrona miasta odbywała się zarówno w dzień, jak i w nocy przy zamkniętych bramach, wówczas wartownicy pełnili służbę, patrolując wyznaczone odcinki umocnień w obrębie murów obronnych.

44 L. Okowiński, *op. cit.*, s. 52, 108. Prawdopodobnie na początku XVII w. bramy miejskie mogły zostać zmodernizowane i przybrały charakter gotycki.

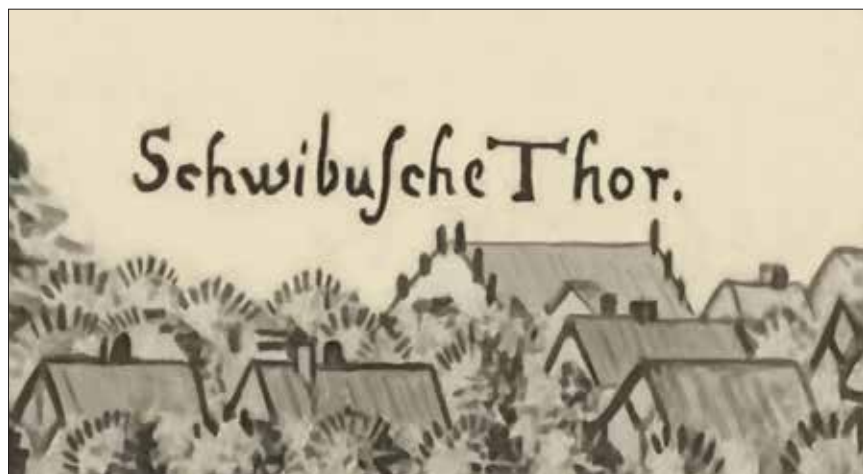
45 *Panorama Sulechowa z 1710-1715 r.* Daniela Petzolda.

46 A. Wędzki, *op. cit.*, s. 372. Z zebranych opracowań wynika, że proces postępującej degradacji bram miejskich rozpoczął się w 1. połowie XVIII w.



Ryc. 8. Prawdopodobny wygląd późnośredniowiecznej Bramy Świebodzińskiej przed rozbudową na początku XVII w., kiedy zapewne otrzymała wygląd gotycki widoczny na rys. Daniela Petzolda z 1710-1715 r.

Źródło: E.L. Wedekind, *Neue Chronik der Stadt Züllichau von den ersten Zeiten ihrer Entstehung bis auf die gegenwärtige Zeit*, Züllichau 1851.



Ryc. 9. Brama Świebodzińska na fragmencie rysunku *Panoramy Sulechowa* Daniela Petzolda z 1710-1715 r. Widoczne pokrycie dachowe ze sterczynami na budynku bramnym

Źródło: Zbiory Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Z. Herberta w Gorzowie Wielkopolskim.

Brama Zielonogórska

Przy wylocie szlaku handlowego na południu zbudowano drugą budowlę. Brama Zielonogórska (*Grünbergische Thor*), jak podaje kronikarz, była wysokim i długim budynkiem z utwardzoną nawierzchnią⁴⁷. *Panorama Sulechowa* Daniela Petzolda z lat 1710-1715 rejestruje budynek wielkością i formą przypominającą Bramę Świebodzińską, czyli za-



Ryc. 10. Brama Zielonogórska na fragmencie rysunku *Panoramy Sulechowa* Daniela Petzolda z 1710-1715 r. Widoczne pokrycie dachowe ze sterczynami na budynku bramnym

Źródło: Zbiory Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Z. Herberta w Gorzowie Wielkopolskim.

pewne obiekty dwukondygnacyjne. Rozstrzygnięcie gabarytu budowli nie ułatwia pozostała ikonografia, która nie ujmuje pierwotnych dwóch bram miejskich⁴⁸. Jak wspomina miejscowy kronikarz G.M. Bruchmann, budynek bramny w XVII w. stał się miejscem ekspozycji fresku ściennego lub obrazu przedstawiającego Pasję Chrystusa. Brama była wyposażona w dodatkową furtę zwaną Pasterską⁴⁹. Rozbiórka bramy przypuszczalnie nastąpiła w wyniku uszkodzenia szczytu budynku w 1714 r. Omawianą bramę dokumentuje jedynie rysunek *Panoramy Sulechowa* Daniela Petzolda z 1710-1715 r., który uwiarygodnia informacje Wilckena na temat wspomnianego rozpoczętego procesu wyburzenia budowli⁵⁰. Możliwe, że brama ostatecznie zniknęła z pejzażu miasta dopiero w XIX w⁵¹. Omawiana brama znajdowała się nieznacznie na południe od linii przecięcia dzisiejszej ulicy Generała Sikorskiego z ulicą Nowy Rynek. Zarówno Brama Zielonogórska, jak i Brama Świebodzińska nie zachowały się do dzisiaj.

47 A. Splittgerber, *op. cit.*, s. 15.

48 Zob. ryc. 1 oraz 2-4.

49 G.M. Bruchmann, *op. cit.*, s. 6. Również pierwotne bramy obwarowań w pobliskim Świebodziu były miejscem ekspozycji miejscowej sztuki – zob. G. Zerndt, *Geschichte von Stadt und Kreiss Schwiebus*, t. I-III, Schwiebus 1909-1925, s. 25; T. Kalicki, *Późnośredniowieczne założenie obronne Świebodziu...*, s. 46.

50 J.Ch. Wilcken, *op. cit.*, s. 225.

51 A. Wędzki, *op. cit.*, s. 372.



Ryc. 11. Brama Krośnieńska od strony zachodniej. Karta pocztowa z 1915 roku, ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Świebodzinie

Brama Nowa (Krośnieńska)

W celu usprawnienia komunikacji, po wielkim pożarze miasta z 1557 r., w murach obronnych została wybita trzecia brama, zapewne w 4. ćwierci XVI w., u wylotu ulicy prowadzącej z rynku na zachód. Wymieniana w dawnych kronikach jako *Das Neue oder Croßner Thor*⁵². Przedstawiona ikonografia w niniejszym opracowaniu dokumentuje bramę z przeprawą mostową prowadzącą przez fosę⁵³. Ze względu na fatalny stan techniczny budynek został rozebrany na początku XVIII w. Wybudowana w 1704 r. Brama Krośnieńska miała charakter reprezentacyjny, w miejscu dawnej Bramy Nowej, która nie spełniała funkcji obronnych⁵⁴. Budowla, która się zachowała do dziś, nad otworem przejazdu posiada dwie płaskorzeźby z herbem Sulechowa od strony wschodniej, od strony zachodniej zaś wizerunek orła⁵⁵.

52 J.Ch. Wilken, *op. cit.*, s. 14. Wielki pożar z 1557 r. paradoksalnie ułatwił mieszkańcom w kolejnych latach na wytyczenie nowego szlaku komunikacyjnego z centrum na zachodnie przedmieścia.

53 Zob. ryc. 2.

54 R. Bergau, *Inventar der Bau- und Kunst-Dankmäler in der Provinz Brandenburg*, Berlin 1885, s. 812; M. Maćkowiak, *op. cit.*, s. 116-118.

55 J.P. Majchrzak, *Z dziejów sulechowskiego zamku...*, s. 16.

Brama Królewska

Czwartą bramę wybudowano 1715 r. w północno-wschodniej części założenia obronnego w sąsiedztwie zamku⁵⁶. Zapewne obiekt został wykonany w wyniku wybicia otworu w murach miejskich. Brama ułatwiała komunikację na teren ogrodów zamkowych należących do domeny królewskiej, który został odstąpiony miastu z przeznaczeniem na budowę przedmieścia w 1708 r.⁵⁷ Budowlę zaznaczono jedynie na przedstawieniach kartograficznych: *Planu Sulechowa* z 1722 r. oraz fragmentu mapy – Christiana Friedricha von Wrede, *Krieges-Cardre von Schlesien*, 1747-1753⁵⁸. Obiekt ostatecznie rozebrano w XIX w.⁵⁹

Furty

W odcinku muru obronnego obecnie zachowanego wzdłuż ulicy Magazynowej widoczne jest pierwsze z przejść, wybita w murze furta o szerokości 2,7 m, kolejne niewielkie przejście widoczne jest przy ulicy Okrężnej⁶⁰. Podobnych przejść na przestrzeni kilku wieków funkcjonowania murów mogło być więcej. Zapewne pierwsze furty zostały wybite po wybudowaniu obwarowań miejskich w pobliżu bram miejskich. Musiały być zamykane solidnymi wrotami, aby uniemożliwić wejście do miasta tą drogą po zamknięciu bram. Później podobne przejścia przebijano w czasach, gdy umocnienia straciły pierwotne znaczenie, to jest, kiedy zaniedbana fosa zarosła i ostatecznie została zasypana. Przejść tych zapewne już nie zamykano⁶¹. Materiały kartograficzne również dokumentują wybite otwory w murach miejskich. Na fragmencie planu Sulechowa z 1722 r. zaznaczone są dwie furty od strony wschodniej⁶². Prawdopodobnie zachowane obecnie furty w murach obronnych pochodzą z XIX oraz początku XX w.

Fosa

Jako element umocnień w znacznym stopniu utrudniała dostęp do miasta. Fosa sulechowskiego obwodu obronnego była rowem napełnionym wodą, zasilanym ze Strugi Młynówki. Zarówno fragment *Planu Sulechowa* z 1722 r., jak i fragment mapy *Krieges-Cardre von Schlesien* Christiana Friedricha von Wrede z połowy XVIII w. przedstawia fosę, która nie oplata całego miasta. Odcinek wschodniej części obwarowań został osłonięty jedynie murem miejskim, który od strony wewnętrznej posiadał uliczkę

56 A. Wędzki, *op. cit.*, s. 367.

57 J.Ch. Wilcken, *op. cit.*, s. 13.

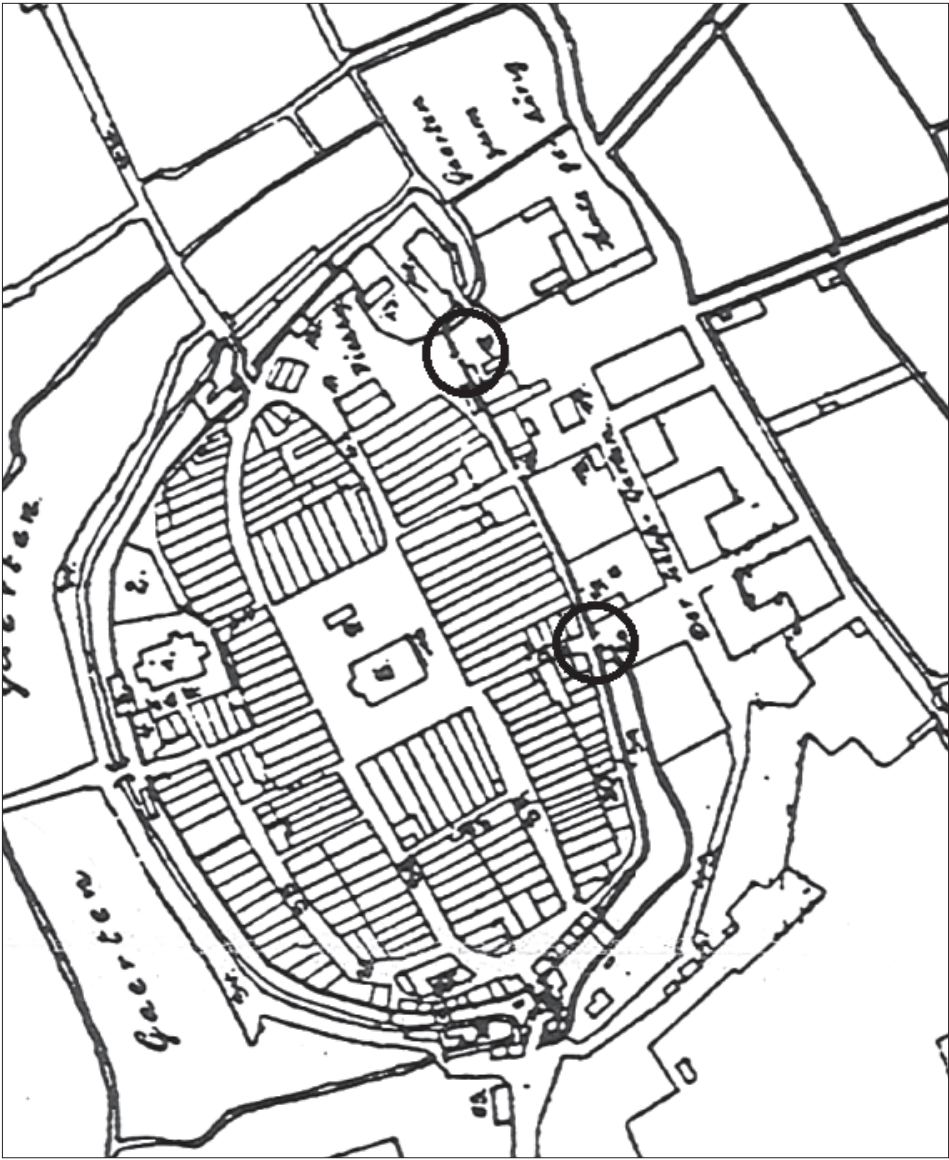
58 Zob. ryc. 5, 12.

59 A. Wędzki, *op. cit.*, s. 372.

60 M. Maćkowiak, *op. cit.*, s. 120-121.

61 T. Kalicki, *Średniowieczny system obronny Świebodzina i jego późniejsze przemiany*, „Ziemia Lubuska” 2016, t. II, s. 25.

62 Plan miasta Züllichow Kammetera z 1722 r., za: J. Schulße, *Die Bebauung des Schloßgartens in Züllichau*, [w:] *Heimatkalender des Kreises Züllichau-Schwiebus*, Züllichau 1932, s. 47.



Ryc. 12. Fragment Planu Sulechowa z 1722 r. wykonany przez inspektora (budowniczego) Kammeta, z zaznaczonymi (czarnymi kołami) dwoma furtami po wschodniej stronie, zamieszczony w *Heimatkalender des Kreises Züllichau-Schwiebus*, Züllichau 1932



Ryc. 13. Fragment ulicy *Reul* (dzisiejsza ul. Okrężna) w miejscu zniwelowanej dawnej fosy
 Źródło: Karta pocztowa z około 1916 r., ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Świebodzynie.

przymurną łączącą się z ulicami wylotowymi. Rozplanowanie to zwiększało obronność miasta, poprawiając komunikację w przypadku oblężenia lub pożaru (ryc. 5)⁶³. Prawdopodobnie brak oznaczenia fosy przy wschodniej części murów obronnych świadczy, że w okresie rozpoczęcia budowy obwarowań warunki topograficzne (tereny podmokłe oraz bagna) zostały zastosowane jako naturalna przeszkoda utrudniająca zdobycie miasta⁶⁴. Zapewne w XVIII w. fosa w dużej mierze była wypełniona mułem i zarośnięta trzcinami. W miejscu zniwelowanej w XIX w. fosy wybudowana została dzisiejsza ulica Okrężna (*Reul*).

Mosty

Do wszystkich bram miejskich z wyjątkiem Bramy Królewskiej zapewne prowadziła drewniana przeprawa mostowa wsparta na filarach wbitych w dno fosy. Budowla wznoszona była w celu przeprowadzenia ciągu komunikacyjnego nad fosą⁶⁵. Na sztychu

63 Fragment mapy – Christian Friedrich von Wrede, *Krieges-Cardre von Schlesien*, 1747-1753, Signatur: Kart. N 15060, Bd. 4, Staatsbibliothek zu Berlin.

64 Brak fosy przy wschodnim odcinku wznoszonych pierwotnych murów miejskich spowodowany mógł zostać również ograniczonymi możliwościami finansowymi miasta, które zastosowało jedynie warunki topograficzne.

65 Analogia do podobnych obwarowań na terenie historycznego Śląska, zob. T. Kalicki, *Średniowieczny system obrony Świebodzina i jego późniejsze przemiany*, s. 26-27.

upamiętniającym postać Elżbiety Krystyny, żony króla Prus Fryderyka II Wielkiego w *Panoramie Sulechowa*, widoczna jest Brama Krośnińska z udokumentowaną przypuszczalnie drewnianą przeprawą mostową oraz barierkami ochronnymi po obu stronach⁶⁶.

Zamek

Z 1319 r. pochodzi pierwsza wiarygodna informacja źródłowa o sulechowskiej budowli, w dokumencie wymieniane są miasto i zamek (*Stadt und Schloss*)⁶⁷. Zapewne kilka lat wcześniej wzniesiono obiekt murowany w postaci niewielkiej wieży mieszkalno-obronnej o wymiarach 10 × 10 m, widoczny w poziomie piwnic skrzydła zachodniego obecnego budynku. Bryłę wieży tworzyły ceglany trzon nakryty dachem namiotowym z hurdycją (drewniany ganek obronny)⁶⁸. Początkowo budowla funkcjonowała przy osadzie o charakterze miejskim, powstała na północno-wschodnim obrzeżu lokacyjnego założenia, na niewielkim sztucznym podwyższeniu wokół bagien i łąk⁶⁹. Najprawdopodobniej sulechowska warownia pierwotnie wyglądała podobnie jak inne rozpoznawalne obiekty obronne w regionie, np. wieża rycerska w Lubrzy oraz w Świebodzinie. W przypadku Sulechowa budowa murowanego zamku wyprzedziła wznoszenie murów miejskich, które zostały sprzężone w końcowej fazie budowy z warownią z uwagi na utrudnienia inżynierskie (obszar podmokły).

Zapewne w 2. połowie XV w. zamek jako założenie w pełni murowane został włączony w system obronny miasta i stanowił integralną część późnośredniowiecznych fortyfikacji. Z jednoczesnym oddzieleniem go od strony miasta dodatkowym murem, fosą i wałem. Relikty dawnych zabezpieczeń w postaci fosy są widoczne również na mapie Sulechowa z połowy XVIII w. (ryc. 5)⁷⁰. Siedziba książęca nawiązywała do kasztelani północnoniemieckiej. Obiekt wielokrotnie przebudowywany, np. w 1598 r. w stylu renesansowym oraz po pożarze w 1633 r.⁷¹

66 Zob. ryc. 3.

67 C. Grünhagen, K. Wutke, *op. cit.*, s. 128. Badania archeologiczne przeprowadzone na terenie zamku potwierdzają datowanie obiektu z XIV w. – zob. P. Stachowiak, *Badania na zamku – kilka refleksji*, „Biuletyn Informacyjny Miasta i Gminy Sulechów” 2010, nr 86, s. 12.

68 A. Legendziewicz, *Zamek w Sulechowie – w okresie od średniowiecza do początków XX wieku*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” 2008, t. V, s. 64; A. Legendziewicz, *Gotycki zamek w Sulechowie i jego przekształcenia w czasach nowożytnych*, [w:] *Renowacja i adaptacja zabytkowego zamku w Sulechowie na cele kulturalne jako dobry przykład realizacji LRPO na lata 2007-2013*, Sulechów 2011, s. 14.

69 A. Wędzki, *op. cit.*, s. 358.

70 Zob. fragment mapy – Christian Friedrich von Wrede, *Krieges-Cardé von Schlesien, 1747-1753*.

71 D. Nowakowski, *op. cit.*, s. 391.

Dalsze losy miejskiego systemu obronnego

Potencjał obronny niewielkich ośrodków miejskich, do których należał Sulechów, nie nadążał za rozwojem ówczesnych środków i technik prowadzenia działań wojennych. Wobec ataku regularnej armii Sulechów pozostałby właściwie bezbronny, jednak z powodu nikłego znaczenia miasta, do jego systematycznego oblężenia, obrony i zdobycia nie doszło. W celu uniknięcia większych zniszczeń bramy miejskie raczej otwierano przed wojskami obu stron uczestniczących w walkach. Zapewne po wzniesieniu obwarowań po raz pierwszy miasto zostało zajęte w 1477 r. przez księcia Jana II Żagańskiego⁷². Przeprowadzone modernizacje fortyfikacji w postaci nadbudowy ceglanej, podwyższającej wysokość murów na przełomie XV/XVI w., były jedynie kroplą w morzu potrzeb poprawiających obronność fortyfikacji, np. zestawiając zakres prac wykonanych przez silniejsze ośrodki Śląska, które podejmowały wysiłki w związku z unowocześnianiem fortyfikacji opartych na systemie bastionowym⁷³. Sulechów modernizował mury obronne na miarę swoich możliwości, które jednak nie uchroniły miasta przed zajmowaniem go przez wrogie wojska w czasie wojny trzydziestoletniej w XVII w.⁷⁴

Zakończenie wspomnianych działań wojennych w połowie XVII w. stało się początkiem zapaści gospodarczej miasta, którego nie było stać na bieżące naprawy budynków publicznych oraz elementów obwarowań. Dopiero pod koniec XVII w. ekonomia miasta poprawiła się na tyle, aby system obronny był stopniowo remontowany. Mury były szczelne, dlatego zamykane na noc bramy skutecznie zabezpieczały miasto przed zagrożeniem ze strony band lokalnych rabusiów. Jednak modernizacja obwarowań ograniczała się zwykle na szczątkowym przeciwdziałaniu dalszej degradacji murów, systematycznie popadających w ruinę. Okres poprawy koniunktury ekonomicznej, który nastąpił w 1. połowie XVIII w., sprawił, że Sulechów stracił charakter obronny na rzecz miasta garnizonu ze stałą bazą wojsk. Sprzyjająca sytuacja pozwalała na renowacje dobrze zachowanych odcinków murów oraz wykonanie prac rozbiórkowych elementów z założenia będących w degradacji⁷⁵.

Jednym z widocznych zmian w ówczesnym odbieraniu późnośredniowiecznych obwarowań była rozbiórka Bramy Nowej na początku XVIII w. i wybudowanie na jej miejscu w 1704 r. Bramy Krośnieńskiej. Budynek w formie reprezentacyjnej stał się wyznacznikiem ciągłości historii warownego miasta. Zastosowane nowożytnie rozwiązania poprawiły znacznie komunikację z historycznym centrum miasta w kierunku zachodniego przedmieścia⁷⁶. Wraz z upływem czasu dawne fortyfikacje utraciły pierwotne

72 H. Szczegóła, *Koniec panowania piastowskiego nad Środkową Odrą*, Poznań 1968, s. 84.

73 M. Goliński, *Działania wojenne a modernizacja systemów obronnych na Śląsku w drugiej połowie XV w.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1995, t. XV, s. 51-58.

74 G.M. Bruchmann, *op. cit.*, s. 100.

75 Z. Boras, *op. cit.*, s. 67-83.

76 Nowo wybudowana Brama Krośnieńska znacznie polepszyła komfort przemieszczania się między historycznym centrum a zachodnim przedmieściem. Zapewne zmodernizowana została

znaczenie i funkcje, zły stan techniczny konstrukcji od XVIII w. był zaś powodem stopniowych rozbiórek budowli obronnych oraz znacznych odcinków murów w XIX w.⁷⁷

Fatalny stan dawnych fortyfikacji Sulechowa na początku XIX w. był powodem prac Komisji Budowlanej z 1818 r., która zlecała wykonanie napraw szczególnie uszkodzonych odcinków murów miejskich. W dokumencie Królewskich Ministerstw Spraw Wewnętrznych i Wojny (*Die Königlichen Ministerien des Innern und des Krieges*) z 1828 r. władze Prus zezwoliły na możliwie jak największą konserwację dawnych elementów obwarowań, takich jak: mury, bramy, fosa⁷⁸. Uchronione przed całkowitą degradacją znaczne odcinki murów miejskich wymagały ciągłych nakładów finansowych na konserwację ze strony tutejszego magistratu, dlatego też próbowano wskazywać inne instytucje do częściowych remontów, na terenie których znajdowały się obwarowania. Przykładowo w 1903 r. władze miejskie odmawiają naprawy muru miejskiego w ogrodach nadinspektora (*Superintendentur*) z uwagi na to, że właścicielem rozpatrywanego fragmentu muru był kościół⁷⁹.

Dziewiętnastowieczne wyburzenia kolejnych fragmentów obwarowań zapewniły mieszkańcom dostęp do materiału rozbiórkowego, jakim były kamienie i cegły dawnych murów, użytego przy stawianiu nowych budynków publicznych oraz domów prywatnych. Dobrze zachowane odcinki murów obronnych zagospodarowane zostały przez nowo powstałe budynki mieszkalne jako masywne fundamenty, przyziemia i ściany. Również stopniowo zasypywana fosa, w celu ustabilizowania podłoża, znalazła adaptację obszaru pod zabudowę mieszkalną, np. przy dzisiejszej ulicy Okrężnej (*Reul*)⁸⁰.

Obecny stan zachowania fragmentów obwarowań

Współcześnie zostały ocalone znaczne fragmenty założenia miejskiego w postaci kilku odcinków murów obronnych, dawne furty oraz zamek. Mury obronne wzniesiono z łączonych zaprawą wapienną kamieni polnych, olbrzymich głazów oraz nadbudową ceglana zachowaną na kamiennych murach w określonych partiach obwarowań. Po zachodniej stronie miasta znajdują się obecnie najdłuższe fragmenty murów obronnych. W tej części założenia możemy podziwiać najwyższy zachowany fragment muru o wysokości ok. 6 m z otworami strzelniczymi umieszczonymi w koronie muru, do którego przylega gmach nowej plebani z przełomu XVIII i XIX w. Budynek parterowy wzniesiono na linii miejskich fortyfikacji w taki sposób, że lico muru budynku zrównano z licem muru obronnego, którego fragment został wcześniej częściowo rozebrany,

również nawierzchnia. Parametry objętości nowoczesnej budowli zostały zwiększone dzięki czemu np. transport większych gabarytów mógł się swobodnie odbywać.

77 J.P. Majchrzak, *Z dziejów sulechowskiego zamku...*, s. 16.

78 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), Akta miasta Sulechów, Magistrat Züllichau, sygn. 1779, s. 4-3.

79 APZG, Akta miasta Sulechów, Magistrat Züllichau, sygn. 1779, s. 2.

80 A. Wędzki, *op. cit.*, s. 372.



Ryc. 14. Widok starej plebani od strony zachodniej z przylegającym do budynku odcinkiem muru obronnego. Budowla została wzniesiona na miejscu wcześniej wyburzonego fragmentu miejskich murów, których budulec zapewne posłużył przy budowie gmachu plebani
 Źródło: fot. Tomasz Kalicki, 23.03.2019.

a jest jedynie widoczny kamienny fundament muru obronnego od ulicy Okrężnej. Kolejne fragmenty obwarowań łączą się ze starą plebanią (ryc. 14) wybudowaną w latach 80. XVI w. (zaznaczona również na *Planie Sulechowa* z 1722 r.). Masywna bryła budynku dwukondygnacyjnego wysunięta jest poza linię muru obronnego, spoczywając częściowo na skraju dawnej fosy⁸¹. Następny odcinek muru łączy się z Bramą Krośnińską wzniesioną w 1704 r. Idąc w kierunku południowym, został ocalony kolejny fragment muru wraz z niewielką furtą. Dalszy zachowany odcinek muru kamiennego z ceglana nadbudową oraz otworami strzelniczymi znajduje się w pobliżu dawnej Bramy Zielonogórskiej przy ulicy Nowy Rynek. Interesujące części muru są również usytuowane po północnej stronie obwarowań. Idąc od zamku w kierunku dawnej Bramy Świebodzińskiej, zobaczymy wybite w murze obronnym dwa otwory ułatwiające komunikację pieszą oraz odcinek kamiennego muru bez ceglanej nadbudowy w koronie muru. Na zakończenie warto wspomnieć o fragmencie muru kamiennego

81 J.Ch. Wilcken, *op. cit.*, s. 12; L. Okowiński, *op. cit.*, s. 163-164.

uzupełnionego ceglami, z wybitą znaczną furtą po wschodniej części dawnego obwodu, przy obecnej ulicy Magazynowej⁸². Całość dawnego pierścienia obwarowań wraz z wspomnianymi odcinkami stanowi około 390 m długości z około 1100 m pierwotnej długości późnośredniowiecznych fortyfikacji⁸³.

Zachowane dawne kroniki, ikonografia, archiwalne dokumenty oraz obecne zabytki z czytelnym do dzisiaj układem urbanistycznym starówki, który został ustalony w późnym średniowieczu i utrwalony dzięki zachowanym murom miejskim, świadczą o jego warownej proveniencji. Relikty przeszłości dawnego systemu obronnego w postaci odcinków murów miejskich, zamku, Bramy Krośnieńskiej i furt wraz z kościołem, ratuszem, dawnym zbozem kalwińskim i kamieniczkami w istotny sposób współkształtują historyczny wygląd i atrakcyjność turystyczną współczesnego Sulechowa.

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta miasta Sulechów, Magistrat Züllichau, sygn. 1779. Bergau R., *Inventar der Bau- und Kunst-Dankmäler in der Provinz Brandenburg*, Berlin 1885.
- Boras Z., *Historia Sulechowa i okolic do roku 1918*, [w:] *Sulechów i okolice*, red. Z. Boras, Poznań 1985, s. 31-33.
- Bronisch G., Mischke K., *Die Stadtpfarrkirche in Züllichau*, Züllichau 1932.
- Bruchmann G.M., *Annales oder Geschichtbuch und Chronik der Stadt Züllich*, Küstrin 1665.
- Dziedzic P., Maćkowiak M., *Mury obronne Sulechowa*, [w:] *Obwarowania miast – problematyka ochrony, konserwacji, adaptacji i ekspozycji*, red. A. Górski, Koźuchów 2010, s. 213-214.
- Eckert W., *Rozwój przestrzenny Zielonej Góry do XVIII wieku*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta do końca XVIII wieku*, red. W. Strzyżewski, t. I, Zielona Góra 2011, s. 327.
- Goliński M., *Działania wojenne a modernizacja systemów obronnych na Śląsku w drugiej połowie XV w.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1995, t. XVI, s. 51-58.
- Grünhagen C., Wutke K., *Codex Diplomaticus Silesiae. Regesten zur Schlesischen Geschichte 1316-1326*, t. XVIII, Breslau 1898.
- Heś R., *Joannici na Śląsku w średniowieczu*, Kraków 2007.
- Kalicki T., *Późnośredniowieczne założenie obronne Świebodzina. Charakterystyka i opis elementów*, [w:] *Militarne dziedzictwo Świebodzina i okolic. Ochrona i badania*, red. G. Urbanek, Międzyrzecz-Świebodzin 2018, s. 39-59.
- Kalicki T., *Średniowieczny system obronny Świebodzina i jego późniejsze przemiany*, „Ziemia Lubuska” 2016, t. II, s. 25-27.
- Kuna M., *Mury miejskie Mieszkowic*, „Rocznik Chojeński” 2017, t. IX, s. 53.
- Legendziewicz A., *Gotycki zamek w Sulechowie i jego przekształcenia w czasach nowożytnych*, [w:] *Renowacja i adaptacja zabytkowego zamku w Sulechowie na cele kulturalne jako dobry przykład realizacji LRPO na lata 2007-2013*, Sulechów 2011, s. 14.
- Legendziewicz A., *Zamek w Sulechowie – w okresie od średniowiecza do początków XX wieku*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” 2008, t. V, s. 64.
- Maćkowiak M., *Dawny system obronny Sulechowa*, „Wędrujemy” 2011, nr 1-2 (26-27), s. 116-121.

82 Z przeprowadzonej przez autora publikacji obserwacji obwarowań w celach naukowych.

83 P. Dziedzic, M. Maćkowiak, *op. cit.*, s. 213-214.

- Majchrzak J.P., *Suibusium felix. Epizody z 700 lat dziejów miasta Świebodzina i okolic*, Zielona Góra 2001.
- Majchrzak J.P., *Z dziejów sulechowskiego zamku (zamek na peryferiach miasta)*, Sulechów 2010.
- Merian M., *Topografia Bohemiae, Moraviae et Silesiae*, Franckfurt [am Main] 1650.
- Nowakowski D., *Siedziby książęce i rycerskie księstwa głogowskiego w średniowieczu*, Wrocław 2008.
- Okowiński L., *Siedem wieków Sulechowa. Szkice z dziejów miasta i okolic od pradziejów do 1945 roku*, cz. 1, Sulechów 2000.
- Przyłęcki M., *Budowle i zespoły obronne na Śląsku. Geneza, modernizacja i ewolucja do XVII wieku*, Warszawa 1998.
- Schulße J., *Die Bebauung des Schloßgartens in Züllichau*, [w:] *Heimatkalender des Kreises Züllichau-Schwiebus*, Züllichau 1932.
- Splittgerber A., *Geschichte der Stadt und des Kreises Züllichau*, Züllichau 1927.
- Stachowiak P., *Badania na zamku – kilka refleksji*, „Biuletyn Informacyjny Miasta i Gminy Sulechów” 2010, nr 86, s. 12.
- Stachowiak P., *Świebodziński Zeughaus na tle zbrojowni sąsiednich miast*, [w:] *Militarne dziedzictwo Świebodzina i okolic*, red. G. Urbanek, Międzyrzecz-Świebodzin 2016.
- Szczegóła H., *Koniec panowania piastowskiego nad Środkową Odrą*, Poznań 1968.
- Wedekind E.L., *Neue Chronik der Stadt Züllichau von den ersten Zeiten ihrer Entstehung bis auf die gegenwärtige Zeit*, Züllichau 1851.
- Wędzki A., *Sulechów*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast, nad środkową Odrą i dolną Wartą*, t. II, red. Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki, Zielona Góra 1970.
- Wilcken J.Ch., *Züllichographia oder Chronica der kgl. Preussischen Stadt Züllichau*, Züllichau 1753.
- Zerndt G., *Geschichte von Stadt und Kreiss Schwiebus*, t. I-III, Schwiebus 1909-1925.

THE APPEARANCE OF MODERN SULECHÓW FORTIFICATIONS BASED ON PRESERVED WRITTEN ACCOUNTS AND ICONOGRAPHIC SOURCES

ABSTRACT: Today, Sulechów has one of the clearest urban layouts of the towns of the Lubuskie region. The layout, planned in the late Middle Ages and preserved for centuries by means of old fortifications, shows that it was originally a stronghold. The preserved elements of fortifications, along with available written accounts and iconographic documents, are currently an interesting source of information, helpful in the discovery of the history of the town. Relics of the past defence system, such as sections of the town walls, the castle, the Krosno Gate and the side gates, along with the church, town hall, former Calvinist church and tenement houses significantly contribute to the historical look of modern Sulechów and its tourist appeal.

■ CZĘŚĆ 2

**300 LAT FUNDACJI
RODZINY STEINBARTÓW
I WYDAWNICTWO
FROMMANNÓW**

BOGUMIŁA HUSAK

Gotthelf [Gotthilf] Samuel Steinbart (1738-1809) – Erneuerer des Schulwesens, Gründer des Königlichen Pädagogiums zu Züllichau, Theologe, Pädagoge und Philosoph mit pietistischen Wurzeln

Im 18. Jh. wurden in zahlreichen europäischen Bildungseinrichtungen Unterrichtsmethoden und –programme reformiert und moderne Schullösungen eingeführt. In der Stadt Züllichau (heute: Sulechów) entstand im Kreis der Pietisten die Idee, nach dem haleschen Muster eine ähnliche Bildungsanstalt zu gründen. Dies verursachte, dass Züllichau zu einer Art Plattform der Verbreitung von Bildungs- und Verlagsideen sowie von philosophischem Gedanken in Europa wurde. In Züllichau wurde Gotthelf Samuel Steinbart, Erneuerer des Schulwesens, Gründer des hiesigen Königlichen Pädagogiums und Verbreiter des Pietismus geboren.

Er kam zur Welt am 21. September 1738 als fünftes Kind (und erster Sohn) des damaligen Direktors der Steinbart-Stiftung, Johann Christian Steinbart, und Enkelkind von Siegmund Steinbart (1667-1739), dem Gründer des hiesigen 1719 entstandenen Waisenhauses sowie der Steinbart-Stiftung, die die Grundlagen zum Bau und zur Entwicklung dieser neuen Bildungsanstalt¹ bildete. Der Grünberger Siegmund Steinbart kam während seiner



Abb. 1. Gotthelf Samuel Steinbart, Stich von Daniel Berger (1785) nach Johann Georg Rosenberg, https://de.wikipedia.org/wiki/Gotthelf_Samuel_Steinbart [Stand: 2.07.2018]

¹ B. Burda, *Zygmunt Steinbart (1667-1739). Igielnik z Zielonej Góry, założyciel Zespołów Kształceniowych w Sulechowie*. In: *Ludzie Środkowego Nadodrza. Wybrane szkice biograficzne (XII-XX wiek)*,

Europa-Reisen er nach Halle, wo er das pietistische Bildungs- und Erziehungszentrum des Priesters August Hermann Francke (sog. Franckesche Stiftungen), dortige Organisationsprinzipien, pädagogische Lösungen und Lehrprogramme kennen lernte. Er war davon so beeindruckt, dass er den Wunsch verspürte, eine ähnliche Anstalt zu gründen und sich deshalb im Jahre 1719 an Friedrich Wilhelm I. und an die Armendirektion mit der schriftlichen Bitte wendete, in Züllichau ein Waisenhaus entstehen und leiten sowie diese Einrichtung von den in Preußen geltenden Steuern befreien zu lassen. Da er die königliche Bewilligung sehr schnell (am 12. Juli 1719) erhielt², begann das Züllichauer Waisenhaus im Jahre 1719 emporzuwachsen und die Entstehung einer Stiftung wurde bestätigt. Im Jahre 1726 verlieh der preußische König Friedrich Wilhelm I. ein Privileg für die Stiftung, die als *Pium Corpus* anerkannt wurde, also als eine Institution der öffentlichen Wohltätigkeit. Seitdem war auch die Funktion des Direktors vererblich und wurde von den Nachfolgern des Gründers bzw. Mitgliedern seiner Familie ausgeübt. Zusätzlich gründete das Waisenhaus eine eigene Pfarrei, die direkt der provinziellen Kirchenleitung untergeordnet war.

Die sich um die Hälfte des 18. Jahrhunderts dynamisch entwickelnde Bildungseinrichtung in Züllichau war mit Halle und dem dort aktiven pietistischen Zentrum eng verbunden. Die genannten Verbindungen Züllichaus, das im schlesisch-brandenburgischen Grenzgebiet lag, waren in Handelskontakten und Studienreisen sichtbar. Die zu dieser Zeit immer größer werdenden Züllichauer Anstalten begriffen ihre Rolle bei den Bildungs- und Erziehungskontakten und wurden zum Vermittler zwischen protestantischen Zentren in Großpolen, Schlesien, Brandenburg und in der Lausitz. Eine wichtige Aufgabe von Sigmunds Sohn und Nachfolger Johann Christian, der Anfang des 18. Jahrhunderts seine Lehre bei Franckes Schülern fortsetzte³ (seit 1717 war er Alumne an der Lateinschule der Franckeschen Stiftungen und ähnlich wie sein Vater war er auch von dem Werk Franckes sehr beeindruckt) und der erste Prediger des Waisenhauses war⁴, bestand auch darin, seinen Amtsnachfolger vorzubereiten, weil – wie bereits oben erwähnt – die Funktion des Direktors und Pastors in der Steinbart-Stiftung bis zum Anfang des 19. Jahrhunderts Nachkommen Siegmunds sein mussten. Diese Rolle musste von Gotthilf Samuel Steinbart übernommen werden.

Den Bildungsweg von Gotthilf Samuel Steinbart, einem künftigen Wissenschaftler, der in dem wissenschaftlichen Milieu großes Ansehen genoss, bestimmte dessen Vater,

K. Bartkiewicz (Hrsg.), Zielona Góra 1998, S. 193-194; auch: *Brandenburgische Geschichte*, I. Materna, K. Adamy, W. Ribbe (Hrsg.), Berlin 1995, S. 352.

² Staatsarchiv in Zielona Góra, Magistrat Züllichau, Sign. arch. 843. Acta des Magistrats zu Züllichau betreffend die Gründung des hiesigen Waisenhauses, k. 16.

³ Siehe: H. Zaunstöck, Th. Grunewald, *Im Netz des Waisenhauses. Die Waisenhäuser in Züllichau und Halle im 18. Jahrhundert*, (Manuskript), 2017.

⁴ Johann Christian Steinbart wurde am 21.12.1702 in Züllichau als der älteste Sohn von Sigmund Steinbart geboren und starb auch in Züllichau am 22.04.1767; Er studierte in Halle, im Jahre 1725 wurde er Pastor und seit 1729 war er Direktor der Züllichauer Bildungsanstalten und der Steinbart-Stiftung.

welcher seinen vierzehnjährigen Sohn nach Kloster Berge in der Nähe von Magdeburg⁵ schickte, einem starken Pietismus- und gleichzeitig einem modernen Bildungs- und Erziehungszentrum, wo dieser gemeinsam mit Christoph Martin Wieland, Carl Friedrich Fasch i Friedrich von Matthison unter Obhut des Abtes Johann Adam Steinmetz⁶ stand. Kloster Berge war auch mit den Frankeschen Stiftungen in Halle/Saale stark verbunden. Seit 1743 arbeitete mit dem Abt J.A. Steinmetz auch Johann Friedrich Hähn⁷ zusammen, Autor der sog. *Litteralmethode* (beim Lese- und Schreibunterricht verwendet), die damals hoch geschätzt war. Steinmetz übertrug J.F. Hähn die Aufsicht über das hier im Jahre 1735 gegründete Lehrerseminar und die Dorfschulen, die dem Kloster gehörten. In Kloster Berge hatte G.S. Steinbart die Möglichkeit, sich mit den Schriften von Voltaire, mit den von Hähn vorgeschlagenen Methoden sowie mit dem gesamten modernen System der Lehrerbildung bekannt zu machen, was er auch in seinen späteren pädagogischen Aktivitäten in Benutzung nahm.

G.S. Steinbart studierte unter Leitung von Siegmund Jakob Baumgarten, dann begab er sich nach Frankfurt/Oder, wo zu seinem Mentor Johann Gottlieb Töllner wurde. Beide genannten hervorragenden Vertreter der Aufklärung übten auf Steinbart einen so starken Einfluss, dass dieser in seinen späteren Publikationen die damaligen populären Strömungen der Aufklärung zu einem System philosophischer Weltanschauungen verarbeitet⁸.

Eine nicht lange Zeit war G. S. Steinbart auch Lehrer in Berlin an Heckers *Realschule*, danach kehrte er nach Züllichau zurück. 1774 übernahm er die Leitung des Züllichaer Waisenhauses, wo er in den nächsten Jahren tiefe Änderungen vornahm⁹, wodurch er sich den Ruf eines Schulwesenserneuerers einbringen ließ. 1762 bildete G. S. Steinbart Grundlagen dazu, in Züllichau Königliches Pädagogium zu gründen.

Er wendete sich an Friedrich II. mit der Bitte um ein neues Privileg für das Königliche Pädagogium und im Jahre 1766 wurde es ihm zugeteilt. Seit dieser Zeit kann von einer neuen Periode im Schulsystem die Rede sein, wodurch Züllichau zu einem

5 Siehe: <http://deacademic.com/dic.nsf/dewiki/777770#Gr.C3.BCndung> [Stand 8.01.2018].

6 Siehe: https://archive.org/stream/bub_gb_OywBAAAAYAAJ/bub_gb_OywBAAAAYAAJ_djvu.txt [Stand: 8.01.2018], Geschichte der ehemaligen Schule zu Klosterberge von Prof. Dr. H. Holstein, Direktor des königl. Gymnasiums zu Wilhelmshaven. Sonderabdruck aus „Neue Jahrbücher für Philologie und Pädagogik“. II. Abt. 1885 und 1886, S. 18-19.

7 In den Jahren 1736-1749 war er Lehrer in Kloster Berge, und in der Periode 1762-1771 dortiger Abt. Johann Michael Heinrich Döring, *Friedrich von Matthison's Leben. Nach den zuverlässigsten Quellen bearbeitet*, Zürich 1833, S. 5.

8 <http://kulturportal-west-ost.eu/biographien/steinbart-gotthilf-samuel-2> [Stand 12.01.2018].

9 G.S. Steinbart verzichtete allmählich auf den sog. *Realienunterricht*, der in Halle und an Heckers Realschule in Berlin verwendet wurde; er wandte sich dagegen zum Sprachunterricht (klassische und moderne Sprachen) und zur Geschichte; er stand auch im Gegensatz zu dem starr bestimmten Tagesablauf und glaubte, dass dies eine zu übermäßige Disziplinierung und zugleich Beschränkungen bedeutet; Er favorisierte dagegen Eigenständigkeit und Individualität: „Junge Leute müssen selbst denken, selbst studiren, sich selbst beschäftigen und arbeiten lernen“. Siehe: H. Zaunstöck, T. Grunewald, *op. cit.*



Abb. 2. Das Königliche Pädagogium, <https://polska-org.pl/3793462,foto.html?idEntity=535276> [Stand 2.07.2018]

modernen Bildungszentrum wurde. Das Königliche Pädagogium endete mit dem Abitur, das den Schülern ermöglichte, sich an Universitäten weiterzubilden. Bereits seit 1768 zogen hierher Schüler aus der Umgebung der Stadt, aus Schlesien, Großpolen, Sachsen, aus der Niederlausitz und aus übrigen polnischen Gebieten an¹⁰. Es gab auch Schüler aus Litauen, Mähren, Tschechen, aus der Lausitz oder aus anderen Orten, z.B. aus Berlin, Lübeck, Neumark. Die Staatsgrenzen waren kein Hindernis, neues Wissen zu gewinnen und Neues kennen zu lernen. Obwohl Züllichau in Brandenburg lag, war es ein sehr offenes Bildungszentrum. Seine Ideen drangen an alle heran, die Wissen gewinnen wollten. Zu treffen waren hier Schüler unterschiedlicher Konfessionen, sowohl Protestanten, darunter auch Pastorensöhne, als auch Schüler jüdischer oder katholischer Herkunft. Die gesellschaftliche Abstammung der Schüler war auch sehr unterschiedlich; in dem Königlichen Pädagogium stellten Söhne des polnischen Adels, Bürgerliche, Söhne militärischer Befehlshaber oder Pastoren sowohl aus der nächsten Umgebung als auch aus den Gebieten Polens eine bedeutende Gruppe dar. In der Realschule, die nach Vorbild der Schulen in Berlin und Breslau entstand, wurden dagegen künftige Handwerker, Offizier-, Bürger- und Kaufmannskinder unterrichtet. Züllichau als eine Garnisonstadt erhielt zusätzlich das Privileg, Offizierkräfte

¹⁰ B. Burda, *Zespoły kształceniowe w Sulechowie i ich związki z ziemiami polskimi oraz Łużycami na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Rocznik Lubuski” 2002, Bd. XXVIII, H. 1, S. 201-207.

auszubilden. G.S. Steinbart sah die Notwendigkeit der Gründung einer solchen Einrichtung im brandenburgisch-schlesisch-großpolnischen Grenzgebiet bereits damals, als er sich an Friedrich II. mit der Bitte wendete, dem Königlichen Pädagogium ein neues Privileg zu verleihen¹¹. Das Züllichauer Pädagogium wurde zu einem bedeutenden Verbreitungszentrum des Aufklärungsgedankens auf diesem Gebiet. Das von G.S. Steinbart 1779 formulierte Schulprogramm umfasste neue Fächer, darunter Verwaltungsverwaltung (im Sinne: Wissen von der inneren Ordnung), Wirtschaftswissen und Verwaltungstheorie, Naturgeschichte, politische Geschichte, Muttersprache, moderne Sprachen, Mathematik und Geometrie sowie Sportunterricht (Schwimmen, Reiten, Fechten, Tanzen, Musikinstrumente Spielen). Gleichzeitig unternahm Steinbart Schritte, die zur Entwicklung eines neuen Schulmodells in Züllichau führten. Er bearbeitete sechs Programmvorschlage¹², die neue pädagogische Lösungen auf der Höhe damaliger Bedürfnisse einführten.

In den Jahren 1760-1779 entwickelte sich in Züllichau eine Bildungsanstalt, die aus sechs Schulen bestand, und zwar aus einer deutschen Elementarschule für Ärmste, die auf die Bauernarbeit vorbereitete, einer Mädchenschule, dem Königlichen Pädagogium, das auf universitäres Studium vorbereitete, einer Realschule für vermögendere gesellschaftliche Gruppen (Künstler, Handwerker, Bergmänner, Offizierkinder, Adlige, Baumeister), einem Lehrerseminar und einer Übungsschule für künftige Lehrer.

Weil in Folge der dritten Teilung Polens aus den an Preußen angeschlossenen Gebieten das sog. Südpreußen gebildet wurde, mangelte es an Lehrkräften, deswegen auch wurde nach 1798 in Züllichau für Studenten des Lehrerseminars aus Südpreußen Unterricht in der polnischen Sprache geführt. Als Viadrina-Professor ermöglichte Steinbart den Studenten aus Polen, die über keine Deutschkenntnisse verfügten, Prüfungen in der polnischen Sprache abzulegen¹³.

Im Jahre 1786 wurde G.S. Steinbart von der Universität Halle mit dem Diplom eines Doktors der Philosophie ausgezeichnet, danach 1787 zu einem der theologischen Berater Friedrich Wilhelm II. und in das preußische Oberschulkollegium berufen. Bedeutende wissenschaftliche Arbeiten und Lehrbefähigung Steinbarts waren Grundlage seiner Berufung an die Universität Viadrina in Frankfurt/Oder als Professor der Philosophie (Professor philosophiae ordinarius) und Theologie (Professor theologiae extraordinarius); dort übte er auch in den Jahren 1783, 1791 i 1802 die Rektorfunktion aus¹⁴.

11 *Brandenburgische Geschichte*, 1995, S. 366-367.

12 *Beiträge zur Geschichte der Steinbartschen Erziehungs- und Unterrichts-Anstalten*, 1867, Einführung, S. IV f.

13 B. Burda, *Uczniowie polscy w Królewskim Gimnazjum Pedagogicznym w Sulechowie w latach 1768-1818*, „Przegląd Lubuski” 1985, Nr. 1-2, S. 26-27.

14 Nach der Berufung als Professor der Philosophie in Frankfurt/Oder schloss Steinbart das Pädagogium; er eröffnete es wieder 1784. Siehe: H. Zaunstöck, T. Grunewald, *op. cit.*

Als Professor in Frankfurt/Oder, Direktor und Pastor in Züllichau publizierte G.S. Steinbart zahlreiche pädagogische, theologische und philosophische Arbeiten, in denen er die Prinzipien und Ideen des Pietismus zu präzisieren versuchte¹⁵. Für die Legitimierung dieser religiösen Strömung hält man vor allem das in den Jahren 1778, 1786 (und auch später) veröffentlichte *System der reinen Philosophie oder Glückseligkeitslehre des Christenthums*¹⁶, das als das „charakteristischste Buch“ für die Beurteilung von Religion und Moral der Aufklärungszeit betrachtet wird¹⁷. Die genannte Arbeit fand zweierlei Empfang – von den Neologen wurde das Buch als das allgemeine Compendium der Religion gepriesen; sie lobten G.S. Steinbart für seine neue Betrachtungsweise des Systems der reinen Philosophie und einen neuen Bezug auf die Doktrin der Glückseligkeit des Menschen; von Seiten der Orthodoxie wurde er dagegen heftig angegriffen. Gegen G.S. Steinbart erklärte sich zum Beispiel Johann Christian von Woellner, der ihm vorwarf, das von Friedrich Wilhelm II. für das Lehrerseminar bewilligte Geld mit dem Geld des Waisenhauses und des Pädagogiums vermischt sowie den Religionsunterricht für die künftigen Lehrer vernachlässigt zu haben¹⁸. Unter anderem aus den genannten Gründen wollte Woellner das Lehrerseminar und das Waisenhaus in Züllichau aufheben. Die weitere Existenz beider dynamisch wirkenden Einrichtungen war jedoch dank der Einstellung des Königs möglich, den Steinbart für sich und seine Aktivitäten gewann.

Steinbarts Ansichten sind auch erkennbar in seiner Arbeit *Philosophische Unterhaltungen zur weiteren Aufklärung der Glückseligkeitslehre* (3 Hefte, Züllichau/Jena 1782-1784), wo er behauptet, „dass es für den Menschen überhaupt nur relative Wahrheit gebe“¹⁹. Diese Behauptung führte zu einem Streit mit Johann August Eberhard aus Halle, obwohl beide Herren Kollegen und Gesinnungsgenossen waren.

Die Anschauungen Steinbarts sind auch in seinen weiteren gedruckten Arbeiten zu finden, und zwar in der *Anweisung zur Amtsbereitsamkeit christlicher Lehrer* (Züllichau 1779, Jena 1784, Frankfurt und Leipzig 1787) und in der *Anleitung des Verstandes zum regelmäßigen Selbstdenken* (1780). Beide Werke enthalten treffende Bemerkungen und Verbesserungs- und Änderungsvorschläge auf dem Gebiet des Schulwesens sowie eine neue Betrachtungsweise der Bildung und Erziehung. In seinen Abhandlungen und Aktivitäten bemühte sich Steinbart darum, „die starre theologisch-dogmatische

15 B. Burda, *Gotthilf Samuel Steinbart (1738-1809), duchowny ewangelicki, filozof, pedagog, organizator szkolnictwa, profesor Uniwersytetu we Frankfurcie nad Odrą*, „Rocznik Lubuski“ 1997, Bd. XXIII, H. 1, S. 155-156; eadem, *Związki edukacyjne Śląska z ziemiami polskimi w okresie oświecenia*, Zielona Góra 1992, S. 89 ff.

16 G.S. Steinbart, *System der reinen Philosophie oder Glückseligkeitslehre des Christenthums, für die Bedürfnisse seiner aufgeklärten Landesleute und anderer, die nach Weisheit fragen, eingerichtet*, Züllichau 1778, 1780, 1786, 1794.

17 *Allgemeine Deutsche Biographie*, Neudruck der 1. Auflage von 1893, Berlin 1971, T. 35, 687 ff.

18 H. Zaunstöck, T. Grunewald, *op. cit.*

19 *Allgemeine Deutsche Biographie*, Neudruck der 1. Auflage von 1893, Berlin 1971, Bd. 35, S. 688.



Abb. 3. Titelseite: System der reinen Philosophie oder Glückseligkeitslehre des Christenthums, dritte Auflage, Züllichau 1785, https://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb10400087_00003.html [Stand 12.06.2019]



Abb. 4. Titelseite: Philosophische Unterhaltungen zur weiteren Aufklärung der Glückseligkeitslehre, zweites Heft, Züllichau 1782, https://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb10776664_00003.html [Stand 12.06.2019]

Begrifflichkeit durch rationale Terminologie zu ersetzen” und diese vor allem im von der Kirche dominierten Schulwesen durchzusetzen²⁰.

Zahlreiche Bemerkungen und Vorschläge sind in einigen anderen Abhandlungen zu finden. G.S. Steinbart gehört als Theologe, Pädagoge und Philosoph zu den bedeutendsten Persönlichkeiten der Aufklärungsperiode.

Über Steinbarts private und persönliche Angelegenheiten weiß man sehr wenig. Er war höchstwahrscheinlich kein verknöchertes Wissenschaftler und wurde eher für einen heiteren, wohlwollenden, freundlichen und hilfsbereiten Menschen gehalten. Diese Eigenschaften bestätigte die Züllichauer Dichterin Anna Luise Karsch, indem

²⁰ F.W. Bautz, *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, Herzberg 1995, Bd. X, S. 1292.



Abb. 5. Titelseite: Anweisung zur Amtsberedsamkeit christlicher Lehrer, Frankfurt und Leipzig 1787, https://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb10462235_00005.html [Stand 12.06.2019]



Abb. 6. Titelseite: Anleitung des Verstandes zum regelmässigen Selbstdenken, zweite Auflage, Züllichau 1787, https://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb10044482_00003.html [Stand 12.06.2019]

sie in einem Brief an ihren Dichterfreund aus Halberstadt, Johann Wilhelm Ludwig Gleim, schrieb:

Seine Magnifizenz, der Oberkonsistorialrat Steinbart, an welchem ich hier schrieb, ließ mich und meinen Enkel (Wilhelm Hempel) zur Mittagsmahlzeit bitten. Er versprach ganz freiwillig, die Stelle seines bisherigen Gönners, des gerade verstorbenen Juraprofessors Daries einzunehmen und für Wilhelm zu sorgen²¹.

Auch bei den Studenten der Viadrina erfreute sich Steinbart großer Beliebtheit, wovon ein längeres studentisches Festgedicht zum 40. Geburtstag des Professors zeugt²²:

²¹ <http://kulturportal-west-ost.eu/biographien/steinbart-gotthilf-samuel-2> [Stand 10.01.2018].

²² <http://kulturportal-west-ost.eu/biographien/steinbart-gotthilf-samuel-2> [Stand Zugriff: 10.01.2018].

Denn Eure Freude glüht dem,
 der Weisheit und Tugend Euch lehret
 und Tiefen der Wahrheit Euch
 lichtvoll enthüllt.
 Und Eure Ruhe und Glück
 mit jeglichem Tage vermehret,
 mit Überzeugung die Seele erfüllt!

G.S. Steinbart starb nach einer kurzen Krankheit am 3. Februar 1809 in Frankfurt/Oder und wurde von seinem Sohn Friedrich August Steinbart in Züllichau beigesetzt.

Die Literatur in Bezug auf Leben, Werk und Arbeit G.S. Steinbarts und seiner Familie sowie die bezüglich der Siegmund-Steinbart-Stiftung ist relativ umfangreich²³, jedoch auch heute kann und soll man noch einmal die Tätigkeit von Siegmund, dem Stammvater der Familie, von seinem Sohn Johann Christian, und vor allem von seinem Enkelkind, Gotthilf Samuel Steinbart, Philosophen, Theologen und im Besonderen Erneuerer des Schulwesens betrachten.

G.S. Steinbarts Werke:

System der reinen Philosophie oder Glückseligkeitslehre des Christenthums für die Bedürfnisse sejner aufgeklärten Landesleute und anderer die nach Weisheit fragen errichtet, Züllichau/Jena 1778, 1780², 1786³, 1794⁴.

Anweisung zu Amtsberedsamkeit christlicher Lehrer der Glückseligkeit unter einem aufgeklärten Volke, Züllichau 1779, Jena 1784².

Wichtige Zusätze zu der ersten Auflage des Systems der Glückseligkeitslehre, Züllichau/Jena 1780.

Anleitung des menschlichen Verstandes zu Erkenntniß. 2 Theile, Züllichau 1780/1781. 2. Verarbeitete Auflage u.d.T. *Gemeinnützige Anleitung des Verstandes zum regelmäßigen Selbstdenken*, Züllichau 1787, Jena 1793² (auch Würzburg 1794).

Pädagogisches Sendschreiben an Herrn Direktor Gedike über die Verbesserung der gelehrten Schulen, Berlin 1781.

Gründe für die gänzliche Abschaffung der Schulsprache des theologischen Systems, Züllichau/Jena 1782.

Philosophische Unterhaltungen zur weiteren Aufklärung der Glückseligkeitslehre, 3 Hefte, Züllichau/Jena 1782-1784.

Grundbegriffe zur Philosophie über den Geschmack. Erstes Heft, enthaltend die allgemeine Theorie sämtlicher schönen Künste und der besonderen Theorie der Tonkunst, Züllichau/Jena 1785.

Nachricht über den jetzigen Verfasser der Erziehungsanstalten in Züllichau etc., Züllichau/Jena 1786.

Vorschläge zu einer allgemeinen Schulverbesserung, insofern sie nicht Sache der Kirche, sondern des Staats ist, Züllichau/Jena 1789.

²³ Beiträge zur Geschichte der Steinbartschen Erziehungs- und Anstalten Waisenhaus 1876; im 19. Jahrhundert erschienen weitere Arbeiten: C.O. Lobach, *Geschichte des Waisenhauses bei Züllichau während der ersten achtundvierzig Jahre (1719-1766)*, 1867; *Kurze Geschichte des Waisenhauses und der damit verbundenen Bildungs- Anstalten bei Züllichau, in dem ersten Jahrhunderte ihrer Dauer. Eine Einladungsschrift zu Jubelfeier am 12ten Julius 1819*, Züllichau 1819; S. Steinbart, *Nachricht von den Segens-Tropfen... so... in das Züllichau Im Hertzogthum Crossen A. 1719 d. 12. Juli gestiftete Waisenhaus in der Jahren 1731 bis 1736. durch mancherlei Wohlthaten geflossen...*, Züllichau 1937; 250 Jahre Siegmund-Steinbart-Stiftung bei Züllichau 1719-1969, Hanower 1966.

Was für einen Werth kann man nach der Schrift und Vernunft den schnellen Wahrnehmungen, besonders aus dem Sterbebette, zueignen?, Berlin/Jena 1880.
Die Vorzüge der königlich preussischen Staatsverfassung und Regierungsverwaltung, am Krönungs-Jubelfest in einer Kanzelrede ans Licht gestellt, Züllichau/Freistadt 1801.

LITERATURVERZEICHNIS

- XXV-lecie Liceum Pedagogicznego w Sulechowie, *Informator z okazji zjazdu absolwentów 13 czerwca 1970 roku*, Sulechów 1970 [Stand 10.01.2018].
- Acta des Magistrats zu Züllichau betreffend die Gründung des hiesigen Waisenhauses*, Staatsarchiv in Zielona Góra, Magistrat Züllichau, Sign. arch. 8 43, k. 16.
- Alberty Gerhart, G.S.B. (1738-1809) und seine Stellung in der theologischen Aufklärung des 18. Jh. [Diss., Königsberg 1930], „Zeitschrift für Kirchengeschichte” NF 12 [49] (1930), 1-44.
- Allgemeine Deutsche Biographie*, Neudruck der 1. Auflage von 1893, Berlin 1971, T. XXXV, S. 687-689.
- An G.S.S., dessen System der Glückseligkeitslehre betreffend*, Berlin/Halle 1778.
- Aner Karl, *Die Theologie der Lessingzeit*, Halle 1929.
- Bautz Friedrich Wilhelm (Hrsg.), fortgeführt von Bautz, Traugott, *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, Herzberg 1995, Bd. X, S. 1292.
- Beiträge zur Geschichte der Steinbartschen Erziehungs- und Anstalten Waisenhaus und Königliche Pädagogium bei Züllichau. Erste Abtheilung herausgegeben zur ersten Säcularfeier des Königl. Pädagogiums am 12. Und 13. Juli 1876*, Jena 1876.
- Berndt G., *Abriß zur Heimatkunde der Kreises Züllichau und Schwiebus*, Fünfte Auflage, Schwiebus 1925.
- Boras Zygmunt (Hrsg.), *Sulechów i okolice. Monografia*, Poznań 1985.
- Brekle Herbert E., Dobnig-Jülch Edeltraud, Höller Hans Jürgen, Weiß Helmut (Hrsg.), *Bio-bibliographisches Handbuch zur Sprachwissenschaft des 18. Jahrhunderts. Die Grammatiker, Lexikographen und Sprachtheoretiker des deutschsprachigen Raums mit Beschreibungen ihrer Werke*, Bd. IV, H-1, Tübingen 1996, S. 17-19, 30-31.
- Burda Bogumiła, *Gotthilf Samuel Steinbart (1738-1809) duchowny ewangelicki, filozof, pedagog, organizator szkolnictwa, profesor Uniwersytetu we Frankfurcie nad Odrą*, „Rocznik Lubuski” 1997, Bd. XXIII, T. 1, S. 155-156.
- Burda Bogumiła, *Jan Ignacy Felbiger – osiemnastowieczny reformator szkolnictwa elementarnego na Śląsku i jego wpływ na szkołę ludową w monarchii austriackiej*, [In:] Barciak Antoni (Hrsg.), *W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku*, Katowice 2009, S. 270-291.
- Burda Bogumiła, *Zespoły kształceniowe w Sulechowie i ich związki z ziemiami polskimi oraz Łużycami na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Rocznik Lubuski” 2002, Bd. XXVIII, T. 1, S. 201-207.
- Burda Bogumiła, *Związki edukacyjne Śląska z ziemiami polskimi w okresie oświecenia*, Zielona Góra 1992.
- Burda Bogumiła, *Zygmunt Steinbart (1667-1739). Igielnik z Zielonej Góry, założyciel Zespołów Kształceniowych w Sulechowie*, [In:] Bartkiewicz Kazimierz (Hrsg.), *Ludzie Środkowego Nadodrza. Wybrane szkice biograficzne (XII-XX wiek)*, Zielona Góra 1998, S. 193-194.
- Burda Bogumiła, *Uczniowie polscy w Królewskim Gimnazjum Pedagogicznym w Sulechowie w latach 1768-1818*, „Przegląd Lubuski” 1985, Nr. 1-2, S. 23-34.
- Deutsches Biographisches Archiv*, 1218, S. 149-158.
- Doering Heinrich, *Die gelehrten Theologen Deutschland im achtzehnten und neunzehnten Jh. Nach ihrem Leben und Wirken dargestellt IV*, Neustadt a.d. Orla 1835, S. 336-339.

- Döring Johann, Michael Heinrich, *Friedrich von Matthisson's Leben. Nach den zuverlässigsten Quellen bearbeitet*, Zürich 1833.
- Dzieje Liceum Pedagogicznego w Sulechowie*, http://sulech.net/show.php?products_id=42 [Stand 2.07.2019].
- Dzieje szkół kształcących nauczycieli przedszkoli*, Materialien des Absolvententreffens am 12.06.1998, bearbeitet von Maria Domejko i Bernard Grupa.
- Galling Kurt (Hrsg.), *Die Religion in Geschichte und Gegenwart. Handwörterbuch für Theologie und Religionswissenschaft.*, V, Tübingen 1957.
- Geschichte der ehemaligen Schule zu Klosterberge von Prof. Dr. H. Holstein, Direktor des königl. Gymnasiums zu Wilhelmshaven. Sonderabdruck aus „Neue Jahrbücher für Philologie und Pädagogik“. II. Abt. 1885 und 1886*, https://archive.org/details/bub_gb_OywBAAAAYAAJ [Stand 8.01.2018].
- Hildenbrand Richard, *Gotthilf Samuel Steinbart. Ein Beitrag zur Geschichte der Popularphilosophie im achtzehnten Jahrhundert*, Phil. Diss., Univ. Tübingen, Tübingen 1906.
- Hoffmann Heinrich, *Zum Aufkommen des Begriffs. Wesen des Christentums*, „Zeitschrift für Kirchengeschichte“ NF 8 [45] (1926), S. 452-459.
- Hrn. Caspar Lavaters u. eines Ungenannten Urtheile über Hrñ. C.R.S.s System des reinen Christenhumus. Mit vielen Zusätzen v. Joh. Sal. Semmler*, Halle 1780.
- Informator: 40 lat Studium Nauczycielskiego*, Sulechów 1987.
- Kantzenbach Friedrich Wilhelm, *Protestantisches Christentum im Zeitalter der Aufklärung* (Evangelische Enzyklopädie 5/6) Gütersloh 1965, S. 201-204.
- Kliem Georg, *G.S.Ss Bedeutung für das Lehrerbildungswesen in der 2. Hälfte des 18. Jh. (Diss. Phil.)*, Erlangen 1917.
- Kloster Berge*, <http://deacademic.com/dic.nsf/dewiki/777770#Gr.C3.BCndung> [Stand 12.01.2018].
- Maser Peter, v. Kottwitz Hans Ernst, *Studie zu Sozialgeschichte und Erweckungsbewegung des frühen 19. Jh. In Schlesien und Berlin*, Kirche im Osten, Monographie 21, Göttingen 1989.
- Materna Ingo, Adamy Kurt, Ribbe Wolfgang (Hrsg.), *Brandenburgische Geschichte*, Berlin 1995.
- Matwijowski Krystyn, *Poglądy i formacja duchowa śląskich pietystów. Studia z dziejów kultury i mentalności czasów nowożytnych*, [In:] Matwijowski Krystyn, Rok Bogdan (Hrsg.), *Dzieje mentalności i kultury czasów nowożytnych*, „Prace Historyczne“ IV, Wrocław 1993, S. 67-74.
- Peters Martin, *Was können wir von der Predigtlehre des Rationalismus lernen?*, „Neue Kirchliche Zeitschrift“ 1914, 25, S. 821-851, 917-938.
- Ratuś Bronisław (Hrsg.), *Licea pedagogiczne na Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1984.
- Schloms Antje, *Die Waisenhausgründung Siegmund Steinbarts in Züllichau als Imitation der Glauchaschen Anstalten bei Halle* (Manuskript 2017).
- Steinbart, Gotthilf Samuel*, <http://kulturportal-west-ost.eu/biographien/steinbart-gotthilf-samuel-2> [Stand 12.01.2018].
- Szczegóła Hieronim, *Liceum Pedagogiczne w Sulechowie 1945-1970*, Text der Rede aus dem Jahre 1994, Manuskript, (in Privatsammlungen von Bogumiła Burda).
- Ubi Sunt? Verzeichnis aller Zöglinge und Schüler die vom 1768 und vom 1782 – April 1911 des Königliche Pädagogium und Waisenhaus bei Züllichau besucht haben*, in mehrjährig, Druce befördert von Adolf Richter, Lissa in Posen, G. Rooll, 1911.
- Wagenhammer Hans, *Das Wesen des Christentums, Eine begriffsgeschichtliche Untersuchung* (Tübinger Theologische Studie(n) 2), Mainz 1973, S. 206-252.
- Wesseling Klaus-Gunther, *Steinbart, Gotthelf [Gotthilf] Samuel*, [In:] Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon (BBKL), Bd. 10, Bautz, Herzberg 1995, S. 1292-1293.
- Zaunstock Holger, Grunewald Thomas, *Im Netz des Waisenhauses. Die Waisenhäuser in Züllichau und Halle im 18. Jahrhundert*. (Manuskript 2017).

**GOTTHELF [GOTTHILF] SAMUEL STEINBART (1738-1809) –
ERNEUERER DES SCHULWESENS, GRÜNDER DES KÖNIGLICHEN PÄDAGOGIUMS,
THEOLOGE, PÄDAGOG UND PHILOSOPH MIT PIETISTISCHEN WURZELN**

ABSTRACT: The article is an attempt to look at the life, work and activities of Gotthelf Samuel Steinbart – the founder of the Sulechów Royal Pedagogium, a theologian, a philosopher and the author of original educational concepts. Thanks to G.S. Steinbart, a grandson of the pietist Siegmund Steinbart, who was the father of local educational institutions, Sulechów held the position of an important educational center in Europe, which attracted youth from various regions (Greater Poland, Silesia, Lower Lusatia, Saxony, Lithuania, Moravia, Czechia, Berlin, Lubeck, New March) from the end of the first half of the eighteenth century, through the whole 19th century until the spring of 1945.

ANNE FUCHS

Waisenhaus, Pädagogium und Verlagsbuchhandlung im 18. Jahrhundert. Familie Frommann in Züllichau

Ew. Wohlgeboren sende hiebey die Probedrucke der beiden kleinen Gedichte dankbar zurück [...]. Der letzte kurze Aufenthalt hat mir das werthe Jena wieder so frisch und lebendig vor Sinn und Auge gebracht, daß, wäre die Jahrszeit nur nicht so vorgerückt, Sie mich gewiß schon wieder gesehen hätten. Freundschaftliche Unterhaltung und reichliche Belehrung würden mich wie sonst zu fesseln ihre Kraft ausüben¹.

Mit diesen Worten schrieb Johann Wolfgang von Goethe am 30. Oktober 1827 an Friedrich Johannes Frommann (1797-1886) in Jena, der dort 1825 in das Verlags- und Druckereigeschäft seines Vaters eingestiegen war und dieses dann 1829 ganz übernahm. Friedrich Johannes Frommann, der später einer der Mitbegründer und mehrjähriger Präsident des Börsenvereins des deutschen Buchhandels war, stammte aus einer Verlegerfamilie, die ursprünglich im damals preußischen, heute polnischen Züllichau/Suléchow lebte. Der Vater, Karl Friedrich Ernst Frommann (1765-1837), hatte sein Unternehmen 1798 von Züllichau nach Jena verlegt und pflegte mit seiner ganzen Familie enge Kontakte zu Goethe, zur Weimarer Gesellschaft sowie zu den Gelehrten der Jenaer Universität. Während die Jenaer Zeit des Verlags und der Familiengeschichte überwiegend gut dokumentiert ist², ist über die drei Generationen Frommann und die Verlagsgeschichte in Züllichau bisher nur wenig publiziert worden³. Dabei ist die Quellenlage ausgesprochen reichhaltig, da die Familie bereits im 18. Jh. begann, Dokumente zur Familien- und Verlagsgeschichte zu archivieren (vgl. Abb. 1).

1 Goethes Werke 4. Abteilung (WA IV), Goethes Briefe, Bd. XLIII, August 1827-Februar 1828, Weimar 1908, S. 139f., Nr. 98.

2 F.J. Frommann, *Das Frommannsche Haus und seine Freunde*, 2. Verm. Aufl., Jena 1872; G.H. Wahnes, *Freundliches Begegnen. Goethe, Minchen Herzlieb und das Frommannsche Haus*, 5. Aufl., Stuttgart/Jena 1927; F. Wogawa, „Zu sehr Bürger ...“? *Die Jenaer Verleger- und Buchhändlerfamilie Frommann im 19. Jahrhundert*, [In:] H.-W. Hahn, W. Greiling, K. Ries (Hg.), *Bürgertum in Thüringen. Lebenswelt und Lebenswege im frühen 19. Jahrhundert*, Rudolstadt/Jena 2001, S. 81-107; M. Kreutzmann, *Zwischen ständischer und bürgerlicher Lebenswelt: Adel in Sachsen-Weimar-Eisenach 1770 bis 1830*, Köln/Weimar/Wien 2008; I. Dietsch, „...ich wart' auf meine Zeit.“ *Allwina Frommann. Buchillustratorin, Malerin und Zeitbeobachterin der Revolution von 1848*, Weimar 2010; Dies.: *Friedrich Johannes Frommann (1797-1886) und der deutsche Buchhandel*, Beucha/Markkleeberg 2015.

3 U. Kühn, *Tradition und Bedeutung des Frommannschen Waisenhaus-Verlags zu Züllichau und die gesellschaftlichen Hintergründe für Carl Friedrich Frommanns Übersiedlung nach Jena im Jahr 1798*, Diss. Jena 1991; G. Bien, E. Holzboog, T. Koch (Hg.), *Wissenschaftsgeschichte zum Anfassen. Von Frommann bis Holzboog*, Stuttgart-Bad Cannstatt 2002.



Abb. 1. Marktplatz von Züllichau in der 2. Hälfte des 18. Jahrhunderts. Das Haus in der Mitte mit Schild „Buchhandlung“ das Frommanische Haus (Geburtshaus von Fr. Joh. Frommann)
 Quelle: Privatbesitz Martin Vogel von Frommannshausen-Schubart.

Der Frommannsche Nachlass, der sich nahezu vollständig im Goethe- und Schiller-Archiv Weimar befindet, umfasst den Zeitraum von 1712 bis 1940 und beinhaltet Familien- und Verlagsdokumente, tausende Briefe, Redaktionsunterlagen, persönliche Erinnerungsstücke, darunter auch Handzeichnungen Goethes, sowie zahlreiche Alben mit Miniaturabbildungen von Familienmitgliedern, Freunden und Bekannten. Er stellt eine wichtige Quellengrundlage für die Geschichte des Preußischen, Hamburger und Thüringer Bürgertums im 18. und 19. Jahrhundert sowie für dessen soziale, politische und religiöse Vernetzung dar. Es handelt sich bei dem Frommannschen Nachlass um einen der wertvollsten Bestände des Goethe- und Schiller-Archivs. Der Bestand umfasst ein nahezu geschlossenes Familienarchiv, das sich in insgesamt 2.069 Archivalieneinheiten, knapp 53.500 Blatt, untergliedert. Der Nachlass wurde bereits in den 30er Jahren von Hermann Vogel zu Frommannshausen (1873-1953), einem Urenkel Karl Friedrich Ernst Frommanns (1765-1837), geordnet und 1943 dem Goethe- und Schiller-Archiv testamentarisch übereignet. Einige Teile des Archivs – die wertvollsten Stücke, ca. 1.100 Archivalien, v.a. Briefe – wurden 1944 zum Schutz vor Luftangriffen in der Dresdner Gemäldegalerie deponiert. Diese Handschriften gelangten zum Kriegsende in die Hände der Roten Armee und wurden zum Teil nach

Russland verbracht, jedoch 1959 von der Regierung der Sowjetunion zurückgegeben und kamen so wieder vollständig und unversehrt ins Goethe- und Schiller-Archiv. Die Briefe Friedrich Johannes Frommanns (1797-1886) an Bertram Stüve (1798-1872) wurden während des 2. Weltkrieges in einem Dresdner Tresor aufbewahrt und gelten seit 1945 als verschollen. Bereits 1959 wurde der gut vorsortierte Bestand archivarisch von Anneliese Clauss geordnet und verzeichnet, seit Ende 2013 wird der gesamte Bestand von Anne Fuchs umfassend neu erschlossen.

Die im Nachlass befindlichen Archivalien, die aus der Züllichauer Zeit der Familie stammen, umfassen einen Zeitraum von 70 Jahren und sind nicht nur aus familien-geschichtlicher Perspektive interessant, sondern dokumentieren die Entwicklung des Ortes Züllichau, des dortigen Waisenhauses und des Pädagogiums, einer Stiftung der Familie Steinbart.

Gottlob Benjamin Frommann kam im März 1726 nach Züllichau, wo er zunächst bei dem Lederhändler Gottfried Zierold arbeitete. Geboren worden war er 1704 im sächsischen Wolkenstein als Sohn des dortigen Goldschmieds und regierenden Bürgermeisters Johann Karl Frommann (1670-1752) und der Schuhmacherstochter Esther Drillitzska (gest. 1744). Laut Kirchenbuch hatte er fünf Geschwister, die alle in Wolkenstein getauft wurden. Die väterlichen Großeltern Gottlob Benjamin Frommanns waren der Schneider Hans Frommann (1640-1696) aus Lauban in Schlesien und Ursula, verwitwete Friedrichs (um 1625-1693)⁴.

Frommann hatte dann von 1716-1726 bei seinem Verwandten Georg Fischer, danach bei dessen Nachfolger Georg Gadebusch eine Händlerlehre in Stolpe/Hinterpommern absolviert. Nachdem er seine Arbeit in Züllichau aufgenommen hatte, knüpfte er schnell Kontakte zu dem dortigen pietistisch orientierten Bürgertum, dem er selbst entstammte, darunter der Züllichauer Nadlermeister Siegmund Steinbart und dessen Familie.

Züllichau gehörte im 18. Jh. zum ostbrandenburgischen Landesteil, hauptsächlich wurde hier Tuchhandel betrieben. Es gab eine reformierte Gemeinde mit eigener Kirche, in der in den 1770er Jahren der Theologe Georg Samuel Albert Mellin (1755-1825) predigte. Hier gründete Siegmund Steinbart (1677-1739) im Jahr 1719 mit königlich-preußischer Konzession sein Waisenhaus.

Steinbart war 1677 in Grünberg/Zielona Góra geboren worden und hatte eine einfache Schulbildung genossen und danach seine Lehr- und Wanderjahre durchlaufen⁵. Im Jahr 1701 kam er nach Züllichau und ließ sich dort als Nadlermeister nieder, 1702 heiratete er Anna Eleonore Weichardt (gest. 1738). Seinen Sohn, Johann Christian Steinbart

4 Zu den biografischen Angaben der Familie, auch im Folgenden, vgl. GSA 21/217,1 und GSA 21/217,2.

5 H. Rudolf, *Geschichte der Anstalt. Teil I. Die Jahre 1719-1840*, [In:] *Königliches Pädagogium und Waisenhaus bei Züllichau. Festschrift zur Einweihungs-Feier des neuen Klassengebäudes am 13. und 14. August 1911*, Züllichau 1911, S. 5-20, hier S. 8. Der Sonderdruck liegt im Goethe- und Schiller-Archiv Weimar unter der Signatur GSA 21/4.

(1702-1767) schickte er zur Ausbildung nach Halle in die Franckeschen Stiftungen und nahm sich diese zum Vorbild für sein eigenes Vorhaben.

Die Gründung des Züllichauer Waisenhauses datiert auf den 12. Juli 1719⁶. Steinbart kaufte ein Grundstück, auf welchem er die ersten Gebäude errichtete, dazu ein Bauerngut in Radewitsch und zwei Äcker in Züllichau. Dank königlich-preußischer Zuwendungen, aber auch mit Hilfe anderer Spenden, erwarb er noch einen nahen Weinberg. Er selbst verkaufte sein Züllichauer Haus, um den Unterhalt des Waisenhauses zu bestreiten. Um 1723 hatte das Waisenhaus Kapazitäten, um 60 Personen zu beherbergen: 20 Waisen, dazu die Familien des Waisenvaters und der Lehrer. Der Unterricht war zunächst einfach strukturiert, v.a. bestand er im Erlernen von Gebeten, Bibelsprüchen und geistlichen Liedern, dazu etwas Deutsch, Geografie und Mathematik. Neben den Waisen wurden gegen Schulgeld auch Kinder aus der Gegend unterrichtet und gegen Kostgeld auch Pensionäre aufgenommen⁷. Bereits 1720 wurde mit dem Lateinunterricht begonnen und die Lehrerzahl wurde von einem auf vier Informatoren erweitert. In einer Spezialklasse wurde Griechisch, Hebräisch, Geschichte und Physik unterrichtet, teilweise auch andere Fremdsprachen, womit im Züllichauer Pädagogium nun eine Vorbereitung auf die Universität gewährleistet wurde⁸.

In Züllichau gab es jedoch auch Konflikte wegen des Waisenhauses, besonders mit der Züllichauer Geistlichkeit⁹. Nicht zuletzt deswegen erwirkte Steinbart am 9. November 1726 ein weiteres königliches Privileg, mit dem das Waisenhaus deutlich gestärkt und im eigentlichen Sinne fest gegründet wurde: Zunächst erhielt das Waisenhaus einen eigenen Geistlichen, wozu Steinbart seinen Sohn, Johann Christian Steinbart, ernannte. Das Waisenhaus wurde außerdem direkt dem neumärkischen Konsistorium unterstellt. Außerdem wurde Steinbart die alleinige Direktion des Waisenhauses zugesprochen. Zuletzt erhielt das Waisenhaus das Privileg, eine eigene Druckerei und Buchhandlung zu seiner Versorgung zu betreiben¹⁰.

Am 27. November 1726 schrieb Gottlob Benjamin Frommann in seinem Tagebuch¹¹ über die königliche Gnade, „zu Beförderung u. Ausbreitung dieser Anstalten, einen Buchladen, u. auch bey größern Wachsthum eine Druckerey aufzurichten“¹². Steinbart offerierte Frommann noch am selben Tag, der „Buchführer“ der neuen Unternehmung

6 Ebd. S. 9.

7 Ebd. S. 10.

8 Ebd. S. 15.

9 Ebd. S. 10f.

10 Ebd. S. 11f.

11 Unter der Signatur GSA 21/2 befindet sich ein von Gottlob Benjamin Frommann handgeschriebenes, gebundenes und paginiertes Tagebuch aus dem Zeitraum 1726-1736 im Umfang von 51 Blatt, das Aufschluss über die Anfänge des Züllichauer Verlags sowie die Familiengeschichte gibt.

12 GSA 21/2, p. 4.

zu werden¹³. Johann Heinrich Zedler definierte „Buchhändler, Buchführer“ in seinem Allgemeinen Universal-Lexikon 1733 wie folgt:

Buchhändler, Buchführer [...] wird derjenige genennet, welcher gedruckte Bücher zum Verkauf hat, und dieselben entweder selbst verlegt, oder von andern sich handelt¹⁴.

Interessant ist die ab 1700 fortschreitende Ausdifferenzierung im Buchgewerbe. Vom Druckerverleger, der Verlag, Druck und Vertrieb in einer Person wahrnahm, hin zu auf nur ein oder zwei Bereiche spezialisierte Unternehmer¹⁵. Am 3. Dezember 1726 erfolgte Frommanns Bestellung zum Vorsteher der Buchhandlung: „[...] so that der Vorsteher des Waysenhauses H. Steinbart, diesen Vorschlag, ob ich mich künfftig zu dieser Buchhandlung als Buchführer gebrauchen laßen wollte, u. zwar nach des Herrn Willen, auch beständig darinnen zu bleiben. Doch ist dabey nicht die Meinung, als ob ich hierdurch meine gelobte Handlung gänztl. quittiren u. nicht gebrauchen dürffte, sondern ich kann solche so gleich mit in einem Gewölbe haben, wenn Gott mit der Zeit Mittel dazu darreichen wird“¹⁶.

Frommann begann zunächst allein, doch das Geschäft wuchs schnell. Im März 1727 fand die Eröffnung der „Frommannischen Buchhandlung (Waysenhaus- und Frommannische Handlung)“ statt und Frommann übernahm die Stelle des Verwalters dieser Waisenhausbuchhandlung. Das Verlagsprogramm umfasste zunächst religiös-erzieherische Schriften pietistischer Orientierung¹⁷. Im Januar 1729 nahm Frommann erstmals an der Leipziger Buchmesse teil. Von diesem ersten Besuch berichtete er: „Von der Neu-Jahrs Meße, erhielten wir unser Büchlein: daß das Christenthum keine Last sondern nur Lust sey aus der Preße, welches das erste ist, so wir auf den Verlag des Waysenhauses drucken laßen. Das Manuskript ward uns von H. Walthern geschenkt, der Autor deßelben ist [...] Jetzo Prediger aufm Lande bey Torgau [...]“¹⁸.

Von der Leipziger Neujahrmesse im Januar 1730 berichtete Frommann, dass er dort sein neuestes Produkt, das Buch „Die Philadelphische Einladung“, vorgestellt habe, das in einer Auflage von 2.500 Stück erschienen sei¹⁹. Neben den Leipziger Buchmessen besuchte er im Namen des Verlages auch die Buchmesse in Frankfurt/Oder, so z.B. im März 1730²⁰. Außerdem beschäftigte der Verlag seit dem 24. Juni 1732 einen eigenen Buchdrucker. Frommann schrieb dazu: „Zog bey uns an, unser erster Buchdrucker

13 GSA 21/2, p. 4.

14 J.H. Zedler (Hg.), *Grosses vollständiges Universal-Lexikon Aller Wissenschaften und Künste*, Leipzig 1732-1754, hier Bd. IV: Bl-Bz (1733), Sp. 1766.

15 H. Schröpfer, *Die philosophischen und wissenschaftlichen Wurzeln des Frommann-Verlages*, [In:] G. Bien, E. Holzboog, T. Koch (Hg.), *Wissenschaftsgeschichte zum Anfassen, Von Frommann bis Holzboog*, Stuttgart-Bad Cannstatt 2002, S. 27-87, hier S. 29.

16 GSA 21/2, p. 7.

17 H. Schröpfer, *op. cit.*, S. 27-87, hier S. 34.

18 GSA 21/2, p. 41.

19 GSA 21/2, p. 46.

20 GSA 21/2, p. 46.

Johan Jacob Böllmann aus Lübben²¹. Außerdem erhielt er am 14. Dezember 1735 ein weiteres königliches General-Privileg, das die in Züllichau verlegten Bücher vor unautorisierten Nachdrucken schützen sollte²². Zunehmend nahm Frommann auch historische und pädagogische Titel ins Verlagsprogramm, darunter auch ein Werk von Johann Jacob Moser, einem der bedeutendsten Staatsrechtler des 18. Jh., der von 1736-1739 an der Universität in Frankfurt/Oder lehrte²³. Der Verlag florierte und beschäftigte um 1750 neben dem Buchhändler auch einen Laden-Diener, einen Lehrjungen und einen Helfer. Somit konnte er seine Aufgabe, zum Unterhalt des Waisenhauses beizutragen, erfüllen²⁴.

Parallel gelang es Steinbart, größere Schenkungen zur finanziellen Absicherung des Unternehmens zu generieren. Eine der größten Förderinnen war die Freifrau Ursula von Derfflinger, ein weiterer Förderer war der preußische Hauptmann Karl von Waldow. Die Schenkungen waren allerdings aufgrund langjähriger Gerichtsprozesse mit Anspruch erhebenden Erben nicht immer gleich ertragreich, garantierten dem Waisenhaus aber dennoch langfristig finanzielle Stabilität²⁵.

Siegmond Steinbart starb 1739 und sein Sohn, Johann Christian Steinbart, folgte ihm als Direktor nach. Gottlob Benjamin Frommann starb 1741, sein ältester Sohn war da gerade 5 Jahre alt, weshalb Steinbart zunächst die Oberaufsicht über Buchhandlung und Verlag übernahm und diese dann 1742 an Johann Jacob Dendeler (1706-1757) übertrug, der auch Gottlob Benjamin Frommanns Witwe heiratete. Sie starb aber bereits ein Jahr später im Kindbett, so dass die beiden überlebenden Söhne Frommanns, nun Vollwaisen, von ihrem Stiefvater Dendeler, und dessen 2. Frau, Magdalena Sophie geb. Geisler (1717- nach 1783), der Tochter eines Predigers aus Padligar (Podlegórz) bei Züllichau, großgezogen wurden. Anhand der überlieferten Briefe kann man sagen, dass das Verhältnis zwischen Stiefeltern und Stiefkindern sehr herzlich gewesen ist.

Nathanael Sigismund (Siegmond) Frommann (1736-1786) und sein Bruder Johann Karl Frommann (1740-1797) wurden beide Buchhändler²⁶. Nathanael Sigismund machte ab 1752 eine Ausbildung zum Buchhandlungsgehilfen in der Großsichen Handlung bei Johann Georg Beyer in Leipzig. Mit der Michaelismesse 1757 übernahm er nach dem Tod seines Stiefvaters Dendeler die Waisenhausbuchhandlung in Züllichau²⁷. Die Geschäfte liefen gut: 1759 kaufte er die Großsiche Handlung seines ehemaligen Lehrmeisters dazu und schloss zeitgleich einen Vertrag mit Johann Christian Steinbart,

21 GSA 21/2, p. 59.

22 H. Schröpfer, *op. cit.*, S. 27-87, hier S. 35.

23 Ebd. S. 37.

24 Ebd.

25 H. Rudolf, *op. cit.*, S. 5-20, hier S. 12f.

26 Der Teilbestand *Nathanael Sigismund/Siegmond Frommann* umfasst die Signaturen GSA 21/5,1-GSA 21/15.

27 H. Schröpfer, *op. cit.*, S. 27-87, hier S. 40.



Abb. 2. Dorothea Sophie Frommann geb. Lachmann
(1740-1809)

Quelle: Privatbesitz Martin Vogel von Frommannshausen-Schubart.



Abb. 3. Nathanael Sigismund Frommann
(1726-1786)

Quelle: Privatbesitz Martin Vogel von Frommannshausen-Schubart.

der ihm fortan ein Drittel der Verlageinnahmen garantierte²⁸. Publikationen erschienen von da an unter der Firmenangabe „Waysenhaus und Frommannische Buchhandlung“. Am 2. Dezember heiratete Frommann Dorothea Sophia Lachmann (1740-1809), die Tochter eines Geistlichen und der Eva Charlotte Lachmann geb. Wedig (vgl. Abb. 2 und 3). Ab 1764 erweiterte Frommann das Verlagsprofil und das Sortiment um naturwissenschaftliche Schriften, womit bereits sein Stiefvater Dendeler begonnen hatte. 1776 wurde Frommann das Privileg zur Errichtung einer Buchhandlung in Freystadt (Kozuchów) erteilt, deren Leitung sein Bruder, Johann Karl Frommann, übernahm. Ab da erschienen verschiedene Titel unter dem Erscheinungsort „Züllichau und Freystadt“²⁹.

Sein ehemaliger Vormund und Geschäftspartner Steinbart kämpfte derweil mit finanziellen Schwierigkeiten und Rückschlägen, die den Bestand des Waisenhauses gefährdeten. Am 9. September 1753 hatte man noch feierlich eine eigene Kirche auf dem Stiftungsgelände eingeweiht – die Auflage zum Bau war mit dem Erbe der 1751 verstorbenen Gönnerin Ursula von Derfflinger verbunden gewesen. Doch dann traf

²⁸ Vgl. GSA 21/13,1-13,2.

²⁹ H. Schröpfer, *op. cit.*, S. 27-87, hier S. 40f.

der Siebenjährige Krieg Züllichau und auch die Steinbartschen Anstalten hart, die Folgen waren Verwüstungen und etwa 20.000 Reichstaler Schulden im Jahr 1763³⁰.

Als Steinbart 1767 starb, übernahm wiederum dessen Sohn, Gotthilf Samuel Steinbart (1738-1809) den Posten des Direktors des Waisenhauses. Steinbart hatte selbst in Frankfurt/Oder Theologie studiert und begann nach seinem Amtsantritt, das Züllichauer Pädagogium grundlegend zu reformieren. Bereits 1766 wurde das Pädagogium zum „königlichen Pädagogium“ ernannt und besaß Vorbildfunktion für andere Schulgründungen in Preußen³¹. Bereits 1779 fungierte das Pädagogium als Sechsfache Schule: 1. Landschule bis zum 13. Lebensjahr für einfache Berufe; 2. Realschule für gehobene Berufe ohne Studium; 3. Gymnasium zur Vorbereitung auf die Universität; 4. Mädchenschule; 5. und 6. Lehrerseminar für Land- und Realschullehrer. Dem Unterricht fügte Steinbart einen neuen Ausbildungszweig hinzu: „Ökonomie und Gewerbe“, in welchem praktische und wirtschaftliche Kompetenzen vermittelt wurden und wodurch die Schülerzahl deutlich anstieg. Dadurch finanzierte sich die Schule bereits seit 1794 selbst und es gelang Steinbart, alle Schulden bis zur Jahrhundertwende zu tilgen. Als er 1809 starb, übernahm wiederum sein Sohn Friedrich August Steinbart als Direktor die Stiftung³².

Gotthilf Samuel Steinbart, der parallel zu seiner Züllichauer Tätigkeit als ordentlicher Professor der Theologie in Frankfurt/Oder lehrte, veröffentlichte seine zahlreichen Schriften natürlich im Verlag des Waisenhauses, wo sie in hoher Auflage für gute Verkaufszahlen sorgten³³. Überhaupt öffnete Nathanael Sigismund Frommann den Verlag für gelehrte Schriften. Nach seinem Eintritt in eine Loge der Freimaurer 1778 publizierte er nun auch die neueste Literatur der Aufklärung und des Rationalismus. Er unterhielt vielfältige Beziehungen zu bedeutenden Persönlichkeiten der Aufklärungsbewegung, wie Friedrich Gedike (1754-1803), Johann Karl Philipp Spener (1749-1827), Christoph Friedrich Nicolai (1733-1811) und Christian Fürchtegott Gellert (1715-1769) sowie Georg Samuel Albert Mellin (1755-1825) und Philipp Julius Lieberkühn (1754-1788)³⁴. Außerdem erreichte er eine Auskopplung des Verlags aus dem Verbund mit Waisenhaus und Pädagogium: 1785 vereinbarte er mit Steinbart, dass er künftig alleiniger Besitzer der Waisenhausbuchhandlung sei. Steinbart konnte dank der guten finanziellen Lage des Pädagogiums wohl auf die Erträge der Buchhandlung und des Verlags verzichten. Ab diesem Zeitpunkt arbeitete der Verlag getrennt von Waisenhaus und Pädagogium. Allerdings starb Frommann bereits ein Jahr später, am 5. März 1786, womit sein Geschäft auf seinen Sohn, Karl Friedrich Ernst Frommann, überging³⁵.

30 H. Rudolf, *op. cit.*, S. 5-20, hier S. 13f.

31 Ebd. S. 15-17.

32 Ebd.

33 H. Schröpfer, *op. cit.*, S. 27-87, hier S. 42-46.

34 Ebd. S. 47.

35 Ebd. S. 47f.



Abb. 4. Carl Friedrich Ernst Frommann und Johanna Frommann, geb. Wesselhöft, beide im 33. Lebensjahre

Quelle: GSA 21/308.

Karl Friedrich Ernst Frommann hatte bis 1777 das königliche Pädagogium des Waisenhauses in Züllichau besucht und danach Privatunterricht von Georg Samuel Albert Mellin erhalten³⁶. Von 1780 bis 1782 vervollständigte er seine Ausbildung auf dem philanthropisch orientierten Gymnasium in Neuruppin und hatte guten Kontakt zu seinen Lehrern Philipp Julius Lieberkühn und Johann Stuve (1752-1793). Von 1782 bis 1786 machte Frommann eine Buchhändlerlehre und arbeitete im Verlag von August Mylius (1732-1784) in Berlin, wo er lebenslang Freundschaft mit Friedrich Vieweg (1761-1835) schloss. Nach dem Tod seines Vaters übernahm er mit nur 21 Jahren das Züllichauer Verlags- und Buchhandelsgeschäft (neue Verlagsfirmierung „Nathanael Sigismund Frommanns Erben“) und erweiterte das Verlagsprofil um Lehr- und Wörterbücher sowie um Werke im Sinne der Philosophie Kants³⁷.

Frommann wurde kurzzeitig Mitglied im politisch umstrittenen Evergetenbund. Auf einer Geschäftsreise nach Hamburg 1792 traf er Johanna Charlotte Wesselhöft (1765-1830), die aus einer weitverzweigten und angesehenen Hamburger Buchhändler- und Bürgersfamilie stammte und die er noch im gleichen Jahr heiratete (vgl. Abb. 4)³⁸. Im Jahr 1794 zahlte er Mutter und noch lebende Geschwister aus und wurde alleiniger Besitzer des Verlages, des elterlichen Hauses und des Weinbergs in Züllichau (vgl. Abb. 5). Nachdem sein Züllichauer Mentor, der geistliche Inspektor des Waisenhauses Christian Friedrich Karl Herzlieb (1760-1794), der ihn auch geschäftlich beraten hatte (vgl. Abb. 6), starb, nahmen Frommanns eines von dessen verwaisten

³⁶ Der Teilbestand *Karl Friedrich Ernst Frommann* umfasst die Signaturen GSA 21/16,1-GSA 21/68,2.

³⁷ H. Schröpfer, *op. cit.*, S. 27-87, hier S. 52-76.

³⁸ Der Teilbestand *Johanna Frommann geb. Wesselhöft* umfasst die Signaturen GSA 21/69,1-GSA 21/86,5.



Abb. 5. „Weinbergshaus der Familie Frommann bei Züllichau“, gemalt von Johanna Charlotte Frommann
Quelle: Privatbesitz Martin Vogel von Frommannshausen-Schubart.



Abb. 6. „Inspector Herzlieb Vater
v. Minna Herzlieb“
Quelle: GSA 21/308.

Kindern, Wilhelmine Herzlieb (1789-1865), als Pflegetochter bei sich auf³⁹. Karl Friedrich Ernst Frommann begann, seine Verlagstitel in der Allgemeinen Literatur Zeitung (ALZ) zu bewerben. Dort beschränkte er sich nicht auf reine Titelangaben, sondern erweiterte diese um prägnante Inhaltsangaben⁴⁰.

Möglich, dass ihn die in Jena erscheinende ALZ auf Jena als neuen Verlagsstandort aufmerksam machte. Möglich, dass ihn seine Mitgliedschaft im problematischen Evergetenbund aus Preußen ziehen ließ, oder doch die strengere Zensur in Preußen: Jedenfalls entschloss sich Frommann, das Verlagsgeschäft in Züllichau aufzugeben und nach Weimar/Jena zu verlagern. Nach dem Tod seines Onkels, Johann Karl Frommann 1798, der die Buchhandlung in Freystadt geleitet hatte, verkaufte er im Januar 1798 die Sortiments-Buchhandlungen in Züllichau und Freystadt an Martin Matthias Karl Darnmann (1773-1823), einen langjährigen Mitarbeiter. Zu Ostern 1798 übersiedelte die Familie, neben der Ehefrau auch der Sohn Friedrich Johannes Frommann, und der Verlag nach Jena⁴¹.

Damit endet die 70jährige Verlagsgeschichte der Frommanns in Züllichau.

In Jena gründete Frommann ergänzend zum Verlagsbuchhandel wiederum eine Buchdruckerei – gemeinsam mit seinem Schwager Johann Karl Wesselhöft (1767-1847). Bereits nach kurzer Zeit unterhielt Frommann intensive Kontakte zu den berühmtesten Dichtern, Schriftstellern, Philosophen und Professoren der Zeit. Das Frommannsche Haus war gleichermaßen ein Treffpunkt für den Adel aus dem Umfeld des sachsen-weimarischen Hofes wie für das professorale Bürgertum der Universitätsstadt Jena. Johann Wolfgang von Goethe war der Familie ein enger Hausfreund und weilte während seiner häufigen Aufenthalte in Jena allabendlich im Kreis der Frommannschen Familie, die sogar ihre von Goethe hochgeschätzte Köchin an ihn ausliehen, damit er länger in Jena bliebe.

Friedrich Johannes Frommann führte die kommunikative und weit vernetzte Verlegertätigkeit seines Vaters in Jena fort⁴². Er war ein engagierter Burschenschafter, Teilnehmer des Wartburgfestes 1817, später Mitgründer des Börsenvereins des deutschen Buchhandels und dessen mehrmaliger Vorsteher, Landtagsabgeordneter, politischer Schriftsteller und Familienchronist⁴³. Die 1829 gegründete Sortimentsbuchhandlung trat Frommann 1863 seinem Sohn und Teilhaber Eduard Frommann ab, die nach dessen Tod 1878 verschiedenste Besitzer hatte. Nach dem Tod Friedrich Johannes Frommanns 1886 verkaufte sein überlebender Sohn Prof. Dr. Karl Frommann (1831-1892) den Verlag

39 Der Teilbestand *Wilhelmine Herzlieb verh. Walch* umfasst die Signaturen GSA 21/312a-GSA 21/318.

40 H. Schröpfer, *op. cit.*, S. 27-87, hier S. 58f.

41 Ebd. S. 66.

42 Der Teilbestand *Friedrich Johannes Frommann* umfasst die Signaturen GSA 21/87,1-GSA 21/217,3.

43 F.J. Frommann, *Das Frommannsche Haus und seine Freunde 1792-1837*, Jena 1870.



Abb. 7. Hochzeitsanzeigen von Johann Christian Steinbart und Gottlob Benjamin Frommann
Quelle: GSA 21/3,2.

an Emil Hauff, der ihn unter der Firmierung „Fr. Frommanns Verlag (E. Hauff)“ nach Stuttgart verlegte, wo noch heute der Nachfolger, der Verlag „Frommann-Holzboog“, existiert⁴⁴.

Neben der Verlagsgeschichte verbindet Frommanns aber auch eine Familiengeschichte mit Züllichau und besonders mit der Familie Steinbart, mit welcher sie nicht nur geschäftlich, sondern auch privat verbunden waren. Dazu sollen einige Stücke aus dem Frommannschen Nachlass im Goethe- und Schiller-Archiv präsentiert werden.

Gottlob Benjamin Frommann heiratete nämlich direkt nach der Eröffnung der Waisenhausbuchhandlung eine Tochter des Waisenhausgründers, Dorothea Elisabeth Steinbart (1709-1743). Dies geschah in einer Doppelhochzeit, die 1727 im Waisenhaus stattfand (vgl. Abb. 7). Das andere Brautpaar war Johann Christian Steinbart, der Regina Lankisch ehelichte. Durch diese Verbindung wurden Gottlob Benjamin Frommann und Johann Christian Steinbart Schwager, ihre Söhne waren Cousins und ihre Enkel Großcousins⁴⁵.

Am 1. Dezember 1726 schrieb Gottlob Benjamin Frommann nieder, wie er bei ihren Eltern um die Hand von Dorothea Elisabeth Steinbart (vgl. Abb. 8) anhielt und wie diese sie ihm sogleich versprachen⁴⁶. Am 18. März 1727 beschrieb er seine Verlobung:

44 H. Schröpfer, *op. cit.*, S. 27-87, hier S. 87.

45 GSA 21/3,1.

46 GSA 21/2, p. 6.



Abb. 8. Dorothea Elisabeth Frommann, geb. Steinbart

Quelle: GSA 21/454,2.

„Wechselten wir neue Verlobte, die Ringe u. das gewöhnliche Verlobungs Geschenk, so von meiner Seite in einem goldnen Ringe, der in ein silber Dösgeu geleet war, u. in dem neuen Theil des Hallischen Gesangbuchs, bestand“⁴⁷. Von einer Reise nach Berlin berichtete Frommann am 26. März 1727: „Besehen auch das ganz neu gestiftete Armen-Haus de la Charreté genandt, so allein vor erwachsene, unvermögende, alte u. kränckliche Persohnen ist, es hat seinen eigenen Prediger und in allen heilsame Ordnungen, nach welchen die Persohnen gut u. reichlich verpfleget werden“⁴⁸. Das Züllichauer Reformationsjubiläum am 1. Juni 1727 wird wie folgt erwähnt: „[...] heute vor 200 Jahren am 1sten Pfingst-Feiertage, der 1. Luth. Prediger, in der grosen Kirche in der Stadt, die reine Evangelische Wahrheit zu predigen angefangen“. Bei diesem Prediger handelte es sich Frommanns Wissen nach um Petrus Grim, den Sohn des Züllichauer Bürgermeisters⁴⁹. Eine enge Verbindung nach Halle dokumentiert ein Eintrag vom Juni 1727, in welchem der Tod August Hermann Franckes, des Gründers der Franckeschen

47 GSA 21/2, p. 15.

48 GSA 21/2, p. 16f.

49 GSA 21/2, p. 20.

Stiftungen in Halle, detaillierte Erwähnung findet: „[...] erhielten wir über Berlin die betrübte Nachricht, daß es dem [...] Rath Gottes gefallen, Hn. Professor Francken in Halle [...] am Trinitatis Sontag [...] uns durch den Tod zu entreißen. [...] so hat Er eine recht freudige Simeons Heimfarth gehalten; in seiner letzten Stunde hat er unermüdet ausgerufen: Hallelujah! und gesagt, daß Er bald seinen Jesu sehen würde, und dieses das erste mal von Angesicht zu Angesicht, leibhaftig wie Er ist”⁵⁰. Über seine Hochzeit erzählte Frommann, dass sie am 22. Juli 1727 als Doppelhochzeit gefeiert worden sei: „Ward meine und des H. Bruders, Waisen-Predigers, Hochzeit, auf einen Tag im Waisenhouse celebrirt”. Am darauffolgenden Tag, dem 23. Juli 1727, sei noch „des Veters Christoph Steinbarts, des Zimmermeisters Hochzeit mit unserer Köchin Regina Wolmarin gehalten die 8 Jahr im Waisenhaus gedienet”⁵¹. Dass das Züllichauer Waisenhaus gut unterrichtet war über Vorgänge in Spitälern und anderen pietistischen Bildungseinrichtungen, zeigen die Einträge vom 11. Oktober und vom 29. Dezember 1728, die durchaus bedrückend aber auch kurios klingen, zumal sie beide Selbstmorde thematisieren. Zunächst berichtete Frommann: „Schnitte sich ein Wahnsinniger Mensch im Spital in den Hals, die Luft-Röhre meist ganz entzwei, u. ob gleich die Haut wieder zugenahet wurde, so muste Er doch 8 Tage drauf als d. 18. Oktober sterben [...]”. Im Dezember dann hielt er fest: „Aus Berlin. In dem Potsdammischen Waisenhaus sind alle Praeceptores deren 9 gewesen, ausgestorben, und der letzte reformirte Informator hat sich in der Krankheit die Gurgel abgeschnitten, desgl. sind auch 3 Feldpfarr und der luther. Prediger im Waisenh. gestorben [...]”⁵².

Danach verändern sich die Einträge: Inhaltlich konzentrierte sich Frommann einerseits auf die Geburten, Krankheiten und die Todesfälle der Kinder (so enthält das Tagebuch auch einen dreiseitigen Abschiedsbrief Frommanns an seine verstorbene älteste Tochter, der tiefe Einblicke in sein Seelenleben ermöglicht und zeigt, dass es trotz der hohen Kindersterblichkeit keineswegs selbstverständlich war, ein Kind zu verlieren) sowie andererseits auf geschäftliche Notizen; insgesamt werden die Einträge allmählich knapper und unpersönlicher. Im Eintrag zur Geburt des Sohnes Nathanael Sigismund hielt Frommann fest: „5. Mai [1736]. Nachmittag um 3/4 auf 1 Uhr, ward meine Ehe-Liebste mit dem 5ten Kinde einem Söhngen, gottlob glücklich entbunden, den Mai getauft u. Nathanael Sigismund genennet. Die Pathen waren: H.[err] D.[oktor] Hardsky; H.[err] Archidiac.[on] Rostkovius; d[ie]Fr.[au] Kriegs-Räthin Wismannin; d[ie]Fr.[au] Pfarreru. D[ie]Fr.[au] Mullromin. Auswärts baten wir: H.[errn] Körtling in Berlin; d[ie]Fr.[au] Generalin v. Derfflinger u. Fräul.[ein] Straußin in Berlin”⁵³. Man versuchte also die Beziehungen zu der großen Gönnerin des Waisenhauses, der Freifrau von Derfflinger, auch durch persönliche Kontakte und Patenschaften zu vertiefen. Das

50 GSA 21/2, p. 25.

51 GSA 21/2, p. 27.

52 GSA 21/2, p. 33.

53 GSA 21/2, p. 83.

Tagebuch endet mit einem Bericht vom Besuch der Leipziger Michaelismesse 1736. Dort habe Gott Frommann einer schweren Prüfung unterzogen, er sei aber durch eine Predigt des Pastors Rieger wieder sehr erbaut worden, die „aus Anregung Gottes“ von Rieger wie für Frommann geschrieben gewesen sei⁵⁴.

Neben dem Tagebuch enthält der Bestand noch viele weitere Dokumente zur Verlags- und Familiengeschichte und in Züllichau.

Unter der Signatur GSA 21/4 befinden sich verschiedene Materialien über das Züllichauer Waisenhaus aus den Jahren 1805-1911 im Umfang von 94 Blatt, darunter auch Bilder des Waisenhauses und des Ortes Züllichau. Unter der Signatur GSA 21/12,1 befinden sich von Steinbart gesiegelte Unterlagen zur Inventarisierung und Erbteilung nach dem Tod Gottlob Benjamin Frommanns am 4. Juli 1741 im Umfang von 5 Blatt. Es folgt eine Fülle von Unterlagen zum Verlagsgeschäft, darunter der Vertrag über die Vereinigung der Waisenhaus-Buchhandlung Züllichau mit der Großischen Handlung und die Beteiligung Nathanael Sigismund Frommanns daran vom 23. Mai 1759 sowie das Inventar der vereinigten Buchhandlung vom Juni 1759 (15 Blatt)⁵⁵, der Vertrag über den Kauf der Waisenhausbuchhandlung in Züllichau zwischen Nathanael Sigismund Frommann und Gotthilf Samuel Steinbart vom 30. November 1785 samt königlich-preußischer Adprobatation vom 08. Mai 1786 (11 Blatt)⁵⁶, ein Verzeichnis der 1756-1783 herausgebrachten und an die Königliche Bibliothek Berlin in je zwei Exemplaren gelieferten Bücher (6 Blatt)⁵⁷ und die Akten zum Verkauf des Geschäfts in Züllichau und Freistadt nach 1796 (Umfang 21 Blatt)⁵⁸.

Unter der Signatur GSA 21/308 befindet sich das sog. „Schwarze Album“, ein Sammelalbum mit 181 Zeichnungen, Scherenschnitten u.ä. im Umfang von 94 Blatt. Johanna Frommann, geb. Wesselhöft (1765-1830), die Hamburger Ehefrau Karl Friedrich Ernst Frommanns, war eine sehr talentierte Miniaturmalerin und von ihr sind zahlreiche Portraits ihrer Zeitgenossen, Gäste und Freunde überliefert. Einige Abbildungen zeigen Züllichauer Bürger aus den 1790er Jahren, mit denen Frommanns verkehrten.

Die Beziehungen der Familie Frommann zur Züllichauer Verwandtschaft blieben trotz des Umzuges nach Jena noch bis zum Ende des 19. Jahrhunderts bestehen: Nicht zuletzt dank der erst in Jena geborenen Tochter Karl Friedrich Ernst Frommanns, Allwina Frommann (1800-1875), riss die Verbindung nach Preußen nicht ab⁵⁹. Sie arbeitete als Zeichenlehrerin der Herzogin Dorothea von Sagan (Żagań) (1793-1862). In dieser Funktion verbrachte sie seit Juli 1849 jeden Sommer bis zum Tod der Herzogin in Sagan, wo einige Miniaturmalereien des Ortes entstanden, die sich ebenfalls im

54 GSA 21/2, p. 89.

55 GSA 21/13,2.

56 GSA 21/13,3.

57 GSA 21/13,6.

58 GSA 21/52.

59 Der Teilbestand *Allwina Frommann* umfasst die Signaturen GSA 21/271-GSA 21/312.



Abb. 9. Kreuzkirche in Sagan
Quelle: GSA 21/309.

am Pädagogium in Züllichau, wurde 1814 Pfarrer in Prittag bei Züllichau und 1819 Superintendent. Eine Schwester, Karoline, heiratete in die Züllichauer Familie Müller ein. Wilhelmine Herzlieb reiste 1808 von Jena nach Züllichau, um dort der Hochzeit ihrer Schwester beizuwohnen, und verlobte sich dort mit dem frisch geschiedenen Friedrich von Schweinitz (1771-1848), genannt von Schlichting und Bukowiec, einem preußischen Oberstleutnant⁶¹. Doch die Verbindung scheiterte, laut ihres Pflegebruders Friedrich Johannes Frommann löste Herzlieb die Verbindung „ohne vollgültigen Grund“, und sie kehrte 1812 nach Jena zurück. Am 25. September 1821 heiratete sie den Jenaer Juristen Karl Wilhelm Walch (1776-1853), die Ehe blieb kinderlos. Nach der Eheschließung entwickelte sie eine Antipathie gegen ihren Mann und zog im Herbst 1822 zu ihrem Bruder nach Züllichau, wo sie, neben vielen Aufenthalten in Jena, fortan die meiste Zeit verbrachte. Von schweren psychischen Störungen geplagt lebte sie seit Herbst 1864 bis zu ihrem Tod am 10. Juli 1865 in einer Heilanstalt für Geistes- und Gemütskranke in Görlitz. In ihrem Testament benannte sie Friedrich Johannes Frommann als ihren

Frommannschen Nachlass befinden. So enthalten sowohl das „Schwarze Album“ als auch das „Grüne Album“ (GSA 21/309, 247 Blatt) zahlreiche Bilder und Darstellungen von der Hand Allwina Frommanns, darunter eine Darstellung der Kreuzkirche in Sagan (vgl. Abb. 9) und Innenansichten der Räume des Schlosses. Auch die aus Züllichau stammende Pflege Tochter der Frommanns, Wilhelmine „Minchen“ Herzlieb (1789-1865), verbrachte viel Zeit in ihrer alten Heimat und war familiär eng mit den Steinbartschen Anstalten verbunden (vgl. Abb. 10)⁶⁰. Ihr Vater, Christian Friedrich Karl Herzlieb (1760-1794), war bis zu seinem Tod geistlicher Inspektor und Superintendent in Züllichau, ihre Mutter war Christiane geb. Wesenberg (1758-1797). Ihr Bruder, Karl Christian Herzlieb (1785-1832), Theologe, arbeitete seit 1813 als Lehrer

60 Vgl. u.a. GSA 21/16,1; GSA 21/149,6; GSA 21/175,6.

61 GSA 21/71,7.



Abb. 10. Wilhelmine Walch geb. Herzlieb
Quelle: GSA 21/455,9.

Haupterbe, hinterließ aber auch Legate für Allwina Frommann sowie für ihre noch lebende leibliche Schwester, Karoline Müller geb. Herzlieb, in Bromberg, und ihre Schwägerin, Karoline Herzlieb geb. Pappritz, in Züllichau⁶².

BIBLIOGRAPHIE

Quelle

Aus der Sammlung des Goethe- und Schiller-Archivs in Weimar

Goethes Werke 4. Abteilung (WA IV), Goethes Briefe, Bd. XLIII, August 1827-Februar 1828, Weimar 1908, S. 139f., Nr. 98.

Der Teilbestand *Nathanael Sigismund/Siegmund Frommann* umfasst die Signaturen GSA 21/5,1-GSA 21/15.

Der Teilbestand *Karl Friedrich Ernst Frommann* umfasst die Signaturen GSA 21/16,1-GSA 21/68,2.

Der Teilbestand *Johanna Frommann geb. Wesselhöft* umfasst die Signaturen GSA 21/69,1-GSA 21/86,5.

⁶² Ingrid Dietsch: „...ich wart’ auf meine Zeit.“ Allwina Frommann. Buchillustratorin, Malerin und Zeitbeobachterin der Revolution von 1848, Weimar 2010, S. 238f.

Der Teilbestand *Wilhelmine Herzlieb verh. Walch* umfasst die Signaturen GSA 21/312a-GSA 21/318.
 Der Teilbestand *Friedrich Johannes Frommann* umfasst die Signaturen GSA 21/87,1-GSA 21/217,3.
 Der Teilbestand *Allwina Frommann* umfasst die Signaturen GSA 21/271-GSA 21/312.
 Der Sonderdruck umfasst die Signatur GSA 21/4.

Literatur

- Bien G., Holzboog E., Koch T. (Hrsg.), *Wissenschaftsgeschichte zum Anfassen. Von Frommann bis Holzboog*, Stuttgart-Bad Cannstatt 2002.
- Dies.: *Friedrich Johannes Frommann (1797-1886) und der deutsche Buchhandel*, Beucha/Markkleeberg 2015.
- Dietsch I., „...ich wart' auf meine Zeit.“ *Allwina Frommann. Buchillustratorin, Malerin und Zeitbeobachterin der Revolution von 1848*, Weimar 2010.
- Frommann F.J., *Das Frommannsche Haus und seine Freunde 1792-1837*, Jena 1870.
- Frommann F.J., *Das Frommannsche Haus und seine Freunde*, 2. Verm. Aufl., Jena 1872.
- Kreutzmann M., *Zwischen ständischer und bürgerlicher Lebenswelt: Adel in Sachsen-Weimar-Eisenach 1770 bis 1830*, Köln-Weimar-Wien 2008.
- Kühn U., *Tradition und Bedeutung des Frommannschen Waisenhaus-Verlags zu Züllichau und die gesellschaftlichen Hintergründe für Carl Friedrich Frommanns Übersiedlung nach Jena im Jahr 1798*, Diss. Jena 1991.
- Rudolf H., *Geschichte der Anstalt. Teil I. Die Jahre 1719-1840*, [In:] *Königliches Pädagogium und Waisenhaus bei Züllichau. Festschrift zur Einweihungs-Feier des neuen Klassengebäudes am 13. und 14. August 1911*, Züllichau 1911, S. 5-20.
- Schröpfer H., *Die philosophischen und wissenschaftlichen Wurzeln des Frommann-Verlages*, [In:] G. Bien, E. Holzboog, T. Koch (Hrsg.), *Wissenschaftsgeschichte zum Anfassen, Von Frommann bis Holzboog*, Stuttgart-Bad Cannstatt 2002, S. 27-87.
- Wahnnes G.H., *Freundliches Begegnen. Goethe, Minchen Herzlieb und das Frommannsche Haus*, 5. Aufl., Stuttgart-Jena 1927.
- Wogawa F., „Zu sehr Bürger...“? *Die Jenaer Verleger- und Buchhändlerfamilie Frommann im 19. Jahrhundert*, [In:] H.-W. Hahn, W. Greiling, K. Ries (Hrsg.), *Bürgertum in Thüringen. Lebenswelt und Lebenswege im frühen 19. Jahrhundert*, Rudolstadt-Jena 2001, S. 81-107.
- Zedler J.H. (Hrsg.), *Grosses vollständiges Universal-Lexikon Aller Wissenschaften und Künste*, Leipzig 1732-1754, hier Bd. IV: Bl-Bz (1733), Sp. 1766.

ORPHANAGE, PÄDAGOGIUM AND PUBLISHING HOUSE IN THE 18TH CENTURY. FAMILY FROMMANN IN ZÜLLICHAU

ABSTRACT: This essay deals with the history of the Frommann family in Züllichau, which covers a period of 70 years and three generations, as well as with the history of the town of Züllichau in the 18th century, the orphanage there and the school, a foundation of Siegmund Steinbart. In 1726 the royal Prussian privilege to run a bookshop was granted to finance the Steinbart enterprises. The bookshop was initially run by Steinbart's son-in-law Gottlob Benjamin Frommann, and later privatised step by step by his son, Nathanael Sigismund Frommann, and grandson, Karl Friedrich Ernst Frommann, and spun off from the Steinbart Foundation. On the basis of the archive records of Frommann's estate in the Goethe- and Schiller- Archive in Weimar, including diaries, letters, pictures and business documents, as well as the objects privately owned by the descendants of the Frommann family, a close interweaving between Pietist bourgeoisie and entrepreneurship in Prussia in the 18th century is revealed.

ZBIGNIEW BUJKIEWICZ

Organizacja zakładu opiekuńczego Sigmunda Steinbarta w Sulechowie w świetle reskryptu króla Fryderyka Wilhelma I z 9 listopada 1726 roku

Wśród dokumentacji aktowej miasta Sulechów znajdującej się w zasobie Archiwum Państwowego w Zielonej Górze zachowała się zaledwie jedna jednostka archiwalna dotycząca działalności sierocińca¹. Wśród zgromadzonych dokumentów na szczególną uwagę zasługuje odpis wniosku Sigmunda Steinbarta do króla pruskiego w sprawie powołania sierocińca oraz odpis decyzji królewskiej w tej sprawie z 1719 r. W konsekwencji podjętych wówczas decyzji zaledwie osiem lat później, 9 listopada 1726 r., Fryderyk Wilhelm I wydał kolejny dokument dotyczący sierocińca w Sulechowie, którego odpis również znajduje się w zasobie Archiwum Państwowego w Zielonej Górze. Znany z drobiazgowości dotyczącej regulowania i kontrolowania życia publicznego i gospodarczego swojego kraju król pruski postanowił powyższą decyzję sformalizować i zatwierdzić fundację na rzecz „Zakładu wychowawczego dla osieroconych dzieci” prowadzonego przez Sigmunda Steinbarta, sulechowskiego mieszczanina i igielnika, określanego mianem „ojca sierot”. W związku z tym opracowano dokument, który w dwudziestu punktach ujmował wszystkie najważniejsze postanowienia, którymi powinien kierować się sam Steinbart oraz jego następcy w czasie kierowania zakładem opiekuńczym².

Na wstępie król odniósł się do działań, które prowadzono pomiędzy rokiem 1719 a 1726 i dotyczyły budowy sierocińca. W tym czasie król poparł decyzję zakupu od bractwa strzeleckiego działki gruntowej wskazanej przez S. Steinbarta, położonej w pobliżu bramy miejskiej oraz kościoła. Król wydatkował wówczas na ten cel 400 talarów ze swojej kasy. Formalnie budowa sierocińca rozpoczęła się 26 sierpnia 1722 r. Wówczas na mocy decyzji z 27 kwietnia 1720 r. król ofiarował na budowę tego obiektu 8 kop³ i 4 sztuki sosnowego drewna budowlanego, 22 sztuki drewna dębowego na progi i schody oraz jedną kopę drągów wiązowych również na cele budowlane. Ponadto decyzją z września 1722 r. Fryderyk Wilhelm wsparł budowę sierocińca kolejną darowizną w wysokości 500 talarów oraz sfinansował postawienie ogrodzenia wokół ogrodu sierocińca o długości

1 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta miasta Sulechów, sygnatura 843.

2 Reprodukacja dokumentu i jego transliteracja zostały zamieszczone w Aneksie do niniejszej publikacji.

3 Kopa – jednostka liczeniowa równa sześćdziesięciu sztukom.

91 łokci i szerokości 14 łokci. Ostatnią decyzją królewską w tej sprawie była zgoda na przekazanie przez magistrat sulechowski niezagospodarowanego placu na rzecz nowego sierocińca.

Chociaż sierociniec w Sulechowie został założony i wybudowany przez „mieszczanina” S. Steinbarta będącego osobą prywatną, to miał istnieć „na wieczne czasy”, uznawany i utrzymywany jako obiekt publiczny, w związku z tym formalnie został podporządkowany jurysdykcji Konsystorza Nowomarchijskiego. Wolą króla było, by urząd ten dbał o wypełnianie wszystkich praw i przywilejów należnych sierocińcowi. Na potrzeby zakładu został również wyznaczony kaznodzieja luteranski, który miał być samodzielny i niezależny od inspekcji i nadzoru miejskiego (*Stadt Ministerio*), a podporządkowany bezpośrednio Konsystorzowi Nowomarchijskiemu. Siegmund Steinbart rozwijał swoją inicjatywę charytatywnie, gdyż nie posiadał na ten cel własnych środków, jak to określił król w swoim dokumencie, „bez jednego grosza”, a kierował się jedynie ufnością do Boga i miłosierdziem przyszłych darczyńców. Dla wypełnienia swojej misji niniejszym dokumentem uzyskał on zgodę króla na zbieranie dobrowolnych datków na utrzymanie i działalność statutową sierocińca. Wolą króla było również to, aby Steinbart sam objął funkcję dyrektora sierocińca, a gdy zajdzie potrzeba, przekazał ją osobie zaufanej, tak, by dobremu dziełu zapewnić kontynuację. Następcą Steinbarta powinien być wyznaczony najlepiej jeszcze za jego życia, aby najpóźniej w chwili jego śmierci objąć dyrekcję i zapewnić ciągłość oraz należyty porządek w kierowaniu zakładem.

Wychowawców sierocińca dyrektor mógł przyjmować i zwalniać ze służby według własnego uznania. Na wychowawcach spoczywał również szczególnie obowiązek wspierania sierot w ich wierze chrześcijańskiej. Ponadto opiekunowie mieli pomagać chłopcom w nauce czytania, pisania i rachunków, głównie tym, którzy wykazywali pojętność i zdolności w mowie i wiedzy. Dziewczęta z kolei oprócz nauki czytania, pisania i rachunków miały nabywać umiejętności w różnego rodzaju żeńskich zajęciach. Król kładł szczególny nacisk na edukację, kierując się swoim dekretem z 1717 r. ustanawiającym obowiązek szkolny dla dzieci w wieku od piątego do dwunastego roku życia. Decyzja ta otwierała drogę w Prusach do edukacji i powszechnego obowiązku szkolnego, a Fryderyk Wilhelm I zyskał miano „ojca szkolnictwa ludowego”. Wykształcenie religijne wychowanków sierocińca miało opierać się na nauce religii ewangelicko-luteranckiej, w taki sposób, by, jak to określił król w swoim dokumencie, prowadzić do bojaźni bożej, kierować się rozsądkiem, nie ulegać wpływowi „sekciarskiej goryczy”, lecz dzieci od młodości kształcić w pobożności i tolerancji.

Król dbał również o pozycję społeczną i status zawodowy wychowawców zarówno w czasie ich pracy w sierocińcu, jak i po jej zakończeniu. Ustanowił bowiem, że każdy wychowawca, który w sierocińcu kilka lat wiernie służył, to po jego opuszczeniu będzie wzięty pod uwagę przez Konsystorza Nowomarchijskiego przy obsadzaniu posad kościelnych i szkolnych w powiecie sulechowskim. Przestrzegając jednocześnie, że ani kaznodzieja, ani wychowawcy pracujący w sierocińcu nie powinni przypisywać sobie

kierownictwa nad podopiecznymi, lecz „wobec dyrektora jemu przypisany respekt honorować”, a w sprawach kościelnych oraz szkolnych nie działać wbrew jego woli.

Sam dyrektor powinien natomiast przede wszystkim dbać o mienie sierocińca zarówno to już kupione, jak i mające być zakupione w przyszłości. Nie sprzedawać go, ani nie dawać pod zastaw, „lecz z dnia na dzień troszczyć się o nie, a dochody pomnażać”. Do czynów „bezbożnych” król zaliczył namawianie dzieci i służby z sierocińca do nieposłuszeństwa wobec przełożonych.

Jedną z najważniejszych decyzji królewskich we wspomnianym dokumencie był zapis o zwolnieniu sierocińca „na wieczne czasy” z podatków akcyzy, cła, serwisowego, od kapitału wkładowego oraz wszystkich innych obciążeń mieszczańskich na rzecz sierocińca. Zakład został również zwolniony z podatków od warzenia piwa i wypieku chleba. W przypadku śmierci którejś z sierot lub służby sierocińca osoba taka powinna być pochowana bezpłatnie na cmentarzu przy nowym kościele. W dokumencie królewskim znalazły się również istotne zapisy dotyczące edukacji zawodowej wychowanków. W przypadku gdy któraś z sierot chciałaby wyuczyć się rzemiosła i zawodu, a nie miała potrzebnego do tego dokumentu urodzenia, magistrat sulechowski miał taki akt wystawić dla wychowanka bezpłatnie, z opinią, że dziecko wychowane w sierocińcu dobrze się zachowuje. Ponadto dzieci wychowywane w sierocińcu powinny być przyjmowane jako młodociane do każdego rzemiosła bez ponoszenia zwyczajnych kosztów, a następnie być bezpłatnie wyzwalone. Ponadto król zapewnił sierocińcowi darmowy przydział drewna z lasów królewskich na ogrzewanie izb, jak również do gotowania, prania, pieczenia i warzenia piwa.

Odrębnym przywilejem sierociniec uzyskał także zgodę na prowadzenie drukarni. W uzasadnieniu tej decyzji król stwierdził, że taka drukarnia podniesie rangę Sulechowa, jako miasta położonego blisko granicy z Polską i Śląskiem. Za mankament uznał fakt, że miasto dotąd nie posiadało ani drukarni, ani rozwiniętego handlu książkami, pogodzenie zaś interesów sierocińca i miasta będzie mogło służyć ku obopólnemu pożytkowi. W ślad za tą decyzją papier do nowo otwartej drukarni został zwolniony z podatku akcyzowego i celnego. Natomiast król zastrzegł, że wszystkie przeznaczone do druku książki, które nie były wcześniej ocenzone w Prusach, powinny zostać ocenzone przez Konsystorza Nowomarchijskiego⁴.

W ostatnich akapitach swojej woli król odniósł się do ochrony mienia sierocińca i kwestii podrzutków. Ustanowił bowiem, że każdy, kto odważy się odebrać z sierocińca cokolwiek z pościeli, odzieży, książek, łóżek itp. bez wiedzy ojca sierot i przeznaczy to na handel lub zamianę, ten uznany zostanie za złodzieja i stosownie do tego będzie

⁴ Zgoda króla na założenie drukarni i handel książkami została urzeczywistniona już w 1727 r. Prowadzenia zakładu podjął się Johann Carl Frommann, przybyły do Sulechowa w 1726 r. z Walkenstein w Saksonii. W swoim rodzinnym domu ukształtował się on pod wpływem idei pietystycznych i to zapewne zbliżyło go do Siegmunda Steinbarta, który zaproponował mu prowadzenie drukarni oraz handel książkami.

traktowany. Natomiast w przypadku gdy „wyrodne matki” nowo narodzone dzieci podrzucą pod drzwi sierocińca, ojciec sierot powinien je według swoich chęci, a nie z musu przyjąć i zatrzymać. Miał on jednak w takich przypadkach zwracać się do magistratu sulechowskiego o pokrycie kosztów opieki i wychowania podrzutków, a w przypadku śmierci takiego dziecka o pokrycie kosztów jego pochówku.

Odpis reskryptu królewskiego został sporządzony w kilku egzemplarzach i rozesłany do wszystkich władz mających wpływ na funkcjonowanie sierocińca, a w szczególności do władz Nowej Marchii i Konsystorza, jak również do Nowomarchijskiej Kamery Domen i Wojen, Kommisariusza i nadzoru miejskiego (Magistratibus Loci), urzędów: celnego, akcyzowego i leśnego, aby wzięły pod uwagę i wykonały stosowne decyzje królewskie. Otrzymały go również władze miejskie Sulechowa, które także miały do wypełnienia wskazane wyżej zalecenia królewskie. Tym sposobem po latach wraz z aktami miejskimi dokument trafił do Archiwum Państwowego w Zielonej Górze. Dla rodziny Steinbartów reskrypt królewski gwarantował kierownictwo zakładem aż do XX w. Z tym, że Steinbartowie w linii bezpośredniej prowadzili sierociniec w Sulechowie do 1840 r., kiedy to na mocy testamentu dyrektora F.A. Steinbarta oraz decyzji władz rejencyjnych we Frankfurcie nad Odrą kierownictwo nad zakładem objął jego zięć Rudolf Hanow, który połączył tę funkcję z kierownictwem nad Pedagogium⁵. Nazwisko doktora Rudolfa Hanowa, syna wcześniejszego dyrektora również o imieniu Rudolf, pojawia się jeszcze w dokumentach z 1913 r. Jest to ostatni zapis poświadczający ciągłość kilku pokoleń rodziny Steinbartów w służbie na rzecz sierot z Sulechowa. Po czym w 1915 r., zgodnie z zachowanymi archiwaliami, dyrektorem Pedagogium i sierocińca był już profesor Anton Hasseroth, który z pietyzmem kontynuował dzieło swoich poprzedników.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Akta miasta Sulechów, sygn. 843.

Opracowania

275 Jahre von Frommann bis Holzboog, red. G. Bien, E. Holzboog, T. Koch, frommann-holzboog e.K. 2017.

Beitrage zur Geschichte der Steinbart'schen Erziehungs= und Unterrichts=Anstalten Waisenhaus und Konigl. Padagogium bei Zullichau, Abt. 1 [Wstęp Rudolf Hanow] Jena [b.w.], 1867.

Okowiński L., *Sulechowskie Pedagogium 1719-1945*, Sulechów [b.w.] 2006.

Padagogium und Waisenhaus Zullichau, Gymnasium, F.E. Hubsch, Berlin-Leipzig [ok. 1933].

⁵ APZG, Akta miasta Sulechów, sygn. 843, k. 85.

**THE ORGANISATION OF THE SIEGMUND STEINBART'S CARE FACILITY IN SULECHÓW
IN THE LIGHT OF THE KING FRIEDRICH WILHELM'S RESCRIPT DATED 9 NOVEMBER 1726**

ABSTRACT: The article discusses in detail a document from the king Frederick William I dated 9 November 1726 about the organisation of the S. Steinbart care institution in Sulechów. It is an extensive document, consisting of 21 pages, specifying in 20 items the rules of S. Steinbart Foundation's operation. The contribution of the royal treasury in building the orphanage has been described, as well as the rules of selecting the care and teaching staff at the institution, duties to be performed by S. Steinbart and caretakers, the rights held by charges for primary education and for vocational training, the right of the institution to organise a printing house, exemption from tax burdens of donations to the orphanage.

MARK HÄBERLEIN, MICHAELA SCHMÖLZ-HÄBERLEIN

Johann Christian Steinbart, Gotthilf August Francke und der Siebenjährige Krieg

Wenn die Noth am größten, pflegt man zu sagen, ist oftmahls die göttliche Hülfe am nächsten! Daß gegenwärtig unser armes Vaterland mannigfaltige und überhäuffte Noth, nunmehr fast 4. Jahren in so reichem Maße betroffen, daß sie fast nicht höher steigen mögen, deßen wird wohl niemand leichte in Abrede seyn können. In Schutt- und Aschenhauffen verwandelte Städte, Flecken und Dörffer, verwüstete Gegenden, fast ausgestorbene Städte, Flecken und Dorfschaften, erblickt man überall. Dort grassieren leidige Seuchen und Krankheiten, und da beweinen Kinder ihre Eltern, und dort die Eltern ihre Kinder. Die heftig anhaltende große Theuerung aller Lebensmittel, auch hier und da ermangelnde Aussaat, deutet auf nichts anders, welches doch GOTT in Gnaden verhüten wolle, als eine allgemeine Hungersnoth¹.

Mit diesen eindringlichen Worten thematisierte der Jahresbericht des Dresdener Waisenhauses die Ereignisse des Jahres 1759; nur wenige Monate später, am 20. Juli 1760, brannte das Gebäude während der erfolglosen Belagerung Dresdens durch Truppen Friedrichs II. von Preußen vollständig nieder². Wenn Kriege für Leben, körperliche Unversehrtheit und Eigentum der frühneuzeitlichen Zivilbevölkerung stets eine Gefahr darstellten, so galt dies in besonderer Weise für karitative Einrichtungen wie Spitäler oder Waisenhäuser³. Schließlich verfügten diese in der Regel über keine wehrfähigen Einwohner und waren nicht eigens militärisch geschützt. Bisweilen lagen sie – wie die Glauchaschen Anstalten zu Halle sowie das Waisenhaus Züllichau – sogar außerhalb der Stadtmauern.

Welche Gefährdungen mit einer derart exponierten Lage verbunden sein konnten, veranschaulicht ein Schreiben des Stendaler Generalsuperintendenten Gottfried Christian Roth (1707-1776) an den Direktor der Glauchaschen Anstalten, Gotthilf August Francke (1696-1769), aus dem Jahre 1758. Er habe sich „herzlich darüber gefreuet“ und Gott gepriesen, so Roth, „daß Er bey den bißherigen kriegerischen Unruhen und der großen Gefahr, welcher die gute Stadt Halle ausgesetzt gewesen, dennoch die sämtl[ichen] Anstalten des dortigen Waysenhauses nebst der Universitet in seiner

1 Bericht von dem Waisenhaus zu Dresden: aufs Jahr vom 23. Februar 1759 bis wieder dahin 1760, Halle: Waisenhaus, 1760.

2 J.W. v. Archenholz, *Geschichte des Siebenjährigen Krieges in Deutschland von 1756 bis 1763*, Karlsruhe: J.T. von Trattnern, 1791, S. 262; F.E. Gehe, *Die Unterrichts- und Erziehungs-Anstalten in Dresden*, Dresden-Leipzig 1845, S. 226.

3 Vgl. W. Sannwald, *Spitäler in Pest und Krieg. Untersuchungen zur Wirtschafts- und Sozialgeschichte südwestdeutscher Spitäler im 17. Jahrhundert*, Gomaringen 1993.

Hütten zu dieser bösen Zeit bedeckt und alle Verheerung abgewandt“ habe. Diese gnädige Vorsehung habe ihm die „glaubensvolle Antwort“ von Franckes verstorbenem Vater ins Gedächtnis gerufen „auf die Frage: Warum Er das Waisenhaus, in Betracht einer Krieges=Gefahr nicht lieber in den Mauern der Stadt, als außerhalb anlegen lassen?“. August Hermann Francke habe darauf geantwortet, „daß unter der göttl[ichen] Aufsicht das Waisenhaus wol noch eher die Stadt, als diese jenes schützen könne“, da Gottvertrauen und Gebete einen besseren Schutz vor feindlicher Willkür bieten würden als Wälle und Mauern. Daher wollte Roth auch glauben, „daß die Fürbitte, die dieser theuerste Stifter dieser göttlichen Anstalten in der triumphirenden Kirche für dieselben zu thun nicht unterlassen wird, vor andern das Herz des Vaters aller Waisen bewogen haben werde, dieses zu seiner Ehren erbaute Waisenhaus in seinen besondern Schutz zu nehmen“. Um diesen Gedanken zu verdeutlichen, kontrastierte Roth das glimpfliche Schicksal Halles mit dem des „sonst gar schönen und ansehn[lichen] Waisenhaus[e] in Zelle“. Dieses Ende des 17. Jahrhunderts gegründete Haus „liegt nun in der Aschen, da es von den Franzosen angestecket worden, und wie wir von Zelle aus die Nachrichten erhalten, sollen 18 Waisen-Kinder jämmer[lich] verbrandt, und an 12 Kinder sonst verletzt worden seyn“⁴.

Die folgenden Ausführungen zu den Erfahrungen der Waisenhäuser zu Halle und Züllichau im Siebenjährigen Krieg sowie zur Kommunikation ihrer Direktoren sollen einerseits einen Beitrag zur bislang noch wenig erforschten Thematik frühneuzeitlicher Waisenhäuser in Kriegszeiten leisten. Obwohl Lokal- und Regionalstudien immer wieder auf das Schicksal einzelner Waisenhäuser in Kriegen des 17. und 18. Jahrhunderts hinweisen⁵, ist das Thema bislang noch kaum Thema eigenständiger Studien geworden. Andererseits bietet sich ein genauerer Blick auf Halle und Züllichau deswegen an,

4 Brief von G.C. Roth an [G.A. Francke], Stendal, 27.01.1758, Halle, Archiv der Franckeschen Stiftungen (im Folgenden AFSt) AFSt/M 3 H 52: 14; zu Celle vgl. M. Meumann, *Universität und Sozialfürsorge zwischen Aufklärung und Nationalsozialismus, Das Waisenhaus der Theologischen Fakultät in Göttingen 1747-1938*, Göttingen 1997, S. 18.

5 Vgl. etwa zum Bamberger Waisenhaus S. Schmidt, *Kapitalmarktkrisen, Agrarkonjunkturen und große Teuerungen, Betrieb, Haushalt und Wohlfahrtsaktivitäten des Bamberger Waisenhauses (1602-1803)*, [In:] M. Häberlein, R. Zink (Hrsg.), *Soziale Strukturen und Wirtschaftliche Konjunkturen im frühneuzeitlichen Bamberg*, Bamberg 2013, S. 199-264, bes. S. 213, 217-220, 229, 235, 254, 256, 259. Zu Göttingen vgl. M. Meumann, *op. cit.*, S. 52. Meumann verweist zwar auf die Bedeutung von Waisenhäusern für Soldatenkinder, geht aber nicht konkret auf Waisenhäuser im Krieg ein. Vgl. auch M. Meumann, *Unversorgte Kinder, Armenfürsorge und Waisenhausgründungen im 17. und 18. Jahrhundert, Eine sozialgeschichtliche Einführung*, [In:] U. Sträter, J.N. Neumann (Hrsg.), *Waisenhäuser in der Frühen Neuzeit*, Tübingen 2003, S. 1-22, hier S. 16. Einzelne Hinweise finden sich auch in A. Denzler [u.a.] (Hrsg.), *Kinder und Krieg, Von der Antike bis in die Gegenwart*, Berlin 2016. Zu den Auswirkungen des Spanischen Erbfolgekriegs auf die Augsburger Waisenhäuser vgl. T.M. Safely, *Charity and Economy in the Orphanages of Early Modern Augsburg*, Boston 1997, S. 47, 88. Keine Hinweise auf Kriegsereignisse, jedoch zu den Auswirkungen der Pest des Jahres 1713 auf das Waisenhaus in Regensburg bei T. Barth, *Das protestantische Waisenhaus von Regensburg im 17. und 18. Jahrhundert*, Regensburg 2002. Hinweise auf das Thema fehlen hingegen in C. Veltmann, J. Birkenmeier (Hrsg.), *Kinder, Krätze, Caritas. Waisenhäuser in der Frühen Neuzeit*, Halle 2009;

weil die Leiter der beiden Einrichtungen, Johann Christian Steinbart (1702-1767) und Gotthilf August Francke, die sich bereits seit Steinbarts Schulzeit in den Glauchaschen Anstalten persönlich kannten⁶, regelmäßig miteinander korrespondierten und sich über ihre Erfahrungen austauschten. Ihre Korrespondenz, die im Archiv der Franckeschen Stiftungen überlieferten handschriftlichen Jahresberichte sowie die Chronik des Züllichauer Waisenhauses, die Steinbart drei Jahre nach Kriegsende publizierte, bilden das Quellenfundament dieses Aufsatzes.

Aus der Perspektive Gotthilf August Franckes und Halles bildete die Korrespondenz mit Züllichau zwar nur einen kleinen Ausschnitt eines engmaschigen Netzwerks, das nicht nur große Teile des protestantischen Mitteleuropa umfasste, sondern auch London und Kopenhagen einbezog und bis nach Nordamerika und Indien reichte⁷. Dennoch verdient sie besondere Beachtung, weil das Züllichauer Waisenhaus aus der Sicht seines Direktors Steinbart eine Art Schwesterinstitution der Glauchaschen Anstalten darstellte. So konstatierte er 1760 in einem Brief an Francke im Rückblick auf die inzwischen gut vierzigjährige Geschichte des Züllichauer Waisenhauses, man habe dort „schon mehrmalen so manches erfahren, welches mit den Begebnissen des Hallischen Waysenhauses so grosse Aehnlichkeit hat, und welches gleichwol in keines Menschen Gewalt stehet, es so zu karten, daß es sich müßte so zutragen“. Beispielsweise seien auf dem Züllichauer Gelände mehrfach alte Münzen mit auffälligen Prägungen gefunden worden, die auf eine besondere göttliche Vorsehung für das dortige Waisenhaus schließen ließen⁸. Steinbart zog hier offenkundig eine Parallele zu jenen vier Talern und 16 Groschen, die Francke an Ostern 1695 in der Armenbüchse seines Pfarrhauses vorgefunden hatte und die den Grundstock der Glauchaschen Anstalten gebildet hatten. In einem Aufsatz über die Beziehungen zwischen Halle und Züllichau haben Thomas Grunewald und Holger Zaunstöck ein charakteristisches „Zusammenspiel von persönlichen Beziehungen, Erinnerungsstiftung, institutioneller Verortung, pietistischer

B. Stier, *Fürsorge und Disziplinierung im Zeitalter des Absolutismus, Das Pforzheimer Zucht- und Waisenhaus und die badische Sozialpolitik im 18. Jahrhundert*, Sigmaringen 1988.

6 Vgl. T. Grunewald, H. Zaunstöck, *Im Netz des Waisenhauses, Die Waisenhäuser Züllichau und Halle im 18. Jahrhundert*, [In:] B. Burda, A. Chodorowska (Hrsg.), *Halle i Sulechów – ośrodki pietyzmu i edukacji, tło religijno-historyczne, powiązania europejskie*, Zielona Góra 2019 (im Druck).

7 Zur Person Franckes vgl. U. Sträter, *Gotthilf August Francke, der Sohn und Erbe, Annäherung an einen Unbekannten*, [In:] U. Schnelle (Hrsg.), *Reformation und Neuzeit, 300 Jahre Theologie in Halle*, Berlin-New York 1994, S. 211-232. Zum Charakter von Franckes Netzwerk siehe U. Gleixner, *Expansive Frömmigkeit, Das hallische Netzwerk der Indienmission im 18. Jahrhundert*, [In:] H. Liebau [u.a.] (Hrsg.), *Mission und Forschung, Translokale Wissensproduktion zwischen Indien und Europa im 18. und 19. Jahrhundert*, Halle 2010, S. 57-66; A. Pyrges, *Religion in the Atlantic World, The Ebenezer Communication Network*, [In:] J. Strom [u.a.] (Hrsg.), *Pietism in Germany and North America 1680-1820*, Farnham-Burlington 2009, S. 51-67; M. Häberlein, M. Schmölz-Häberlein, *Der Siebenjährige Krieg und das Kommunikationsnetz des Halleschen Pietismus*, [In:] M. Füssel (Hrsg.), *Der Siebenjährige Krieg, Makro- und Mikroperspektiven* (in Vorbereitung).

8 Brief von J.C. Steinbart an G.A. Francke, Züllichau, 9.08.1760, Staatsbibliothek Berlin-Preussischer Kulturbesitz, Nachlass A.H. Francke (im Folgenden Stab/F) 20,1/3: 3.

Erziehungspraxis und infrastruktureller Organisation“ beobachtet⁹, das offenkundig auch in der Zeit des Siebenjährigen Krieges noch anhält.

1. Halle und Züllichau im Siebenjährigen Krieg

Am 23. März 1759 antwortete Gotthilf August Francke auf einen – offenbar nicht erhaltenen – Brief, den ihm Johann Christian Steinbart zwölf Tage zuvor geschickt hatte. Francke bekundete darin seine Bereitschaft, Steinbarts 16 Jahre alten „lieben Vetter“ Johann Theodor Steinbart und den 18jährigen Christian Gottlob Kroschel unter die „Orphanos“ des Halleschen Waisenhauses aufzunehmen. Anschließend nahm er auf das aktuelle Kriegsgeschehen Bezug und gab eine Einschätzung der aktuellen Lage:

Der HErr bewahre Ihre Gegend und besonders Ihre liebe Anstalten vor einem abermahligem Überfall der Rußen in Gnaden. Wir sehen einem blutigen und bedencklichem Sommer entgegen. Der HErr aber[,] der in voriger Zeit Ihnen und uns so gnädig durchgeholfen, der wird uns auch in dem, was uns noch bevorstehen solte, nicht stecken lassen und was er einmahl so herrlich angefangen hat, nemlich seine Kirche gegen so viele Feinde zu schützen, eben so herrlich[,] ja noch herrlicher hinaus führen. Daß zwar der Einmarsch der Preußen nach Pohlen nichts weiter als die Verderbung der ruß[ischen] Magazine zum Zweck gehabt, hat der Ausgang gezeigt. Gott sey aber auch davor gelobet, daß er zu dieser Unternehmung seinen Segen gegeben, und wir hoffen können, es werde wenigstens den Russen dadurch das Wiederkommen schwerer gemacht werden¹⁰.

Diese Briefpassage ist in mehrfacher Hinsicht typisch für Franckes Korrespondenz aus der Zeit des Siebenjährigen Krieges. Einerseits zeigt er sich darin als gut informierter Beobachter, der die Truppenbewegungen, militärischen Kampagnen und diplomatischen Verhandlungen aufmerksam verfolgte. Andererseits ordnete er das Kriegsgeschehen durchweg in einen providentiellen Deutungsrahmen ein. Aus seiner Sicht stand nicht nur das Schicksal Preußens, sondern auch die Zukunft der evangelischen Kirche im Reich auf dem Spiel. Militärische Erfolge Preußens waren aus dieser Perspektive Manifestationen göttlicher Gnade, die zeigten, dass Gott weiterhin bereit war, „seine“ Kirche zu schützen und sie in eine glorreiche Zukunft zu führen¹¹.

Preußen war nach der Schlacht bei Kolín im Sommer 1757 in die Defensive geraten und sah sich bis zum Tod der Zarin Elisabeth und dem anschließenden Allianzwechsel

9 T. Grunewald, H. Zaunstöck, *op. cit.*

10 Brief von G.A. Francke an J.C. Steinbart in Züllichau, Halle, 23.03.1759, AFSt/H C 725: 22.

11 Vgl. M. Häberlein, M. Schmölz-Häberlein, *op. cit.* Zu zeitgenössischen religiösen Deutungen des Siebenjährigen Krieges vgl. auch A. Fuchs, *Der Siebenjährige Krieg als virtueller Religionskrieg an Beispielen aus Preußen, Österreich, Kurhannover und Großbritannien*, [In:] F. Brendle, A. Schindling (Hrsg.), *Religionskriege im Alten Reich und in Alteuropa*, Münster 2006, S. 313-343; J. Burkhardt, *Religious War or Imperial War?, Views of the Seven Years' War from Germany and Rome*, [In:] M.H. Danley, P.J. Spelman (Hrsg.), *Seven Years' War, Global Views*, Leiden-Boston 2012, S. 107-133; S. Möbius, „Von Jast und Hitze wie vertaumelt“, *Überlegungen zur Wahrnehmung von Gewalt durch preußische Soldaten im Siebenjährigen Krieg*, „Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte“, NF 12/2002, S. 1-34, bes. S. 10-24.

Russlands Anfang 1762 einer schier übermächtigen Koalition französischer, österreichischer, russischer und schwedischer Truppenverbände sowie der Reichsarmee gegenüber¹². Vor diesem Hintergrund waren sowohl Halle als Züllichau wiederholt von militärischen Aktionen wie Truppendurchzügen und Einquartierungen unmittelbar betroffen. Zudem fanden in der Umgebung beider Städte größere Schlachten statt. Der preußische Sieg über zahlenmäßig weit überlegene gegnerische Armeen bei der rund 40 Kilometer südlich von Halle gelegenen Ortschaft Roßbach am 5. November 1757¹³ verhinderte zunächst ein weiteres Vorrücken der Kriegsgegner Preußens auf Halle und wurde dementsprechend von Francke in mehreren Briefen als besonderes Zeichen der göttlichen Vorsehung gepriesen¹⁴. Doch damit war die Kriegsgefahr nur vorübergehend gebannt: Anfang August 1758 rückte ein österreichisches Kavalleriekorps in Halle ein und blieb mehrere Tage; im Sommer 1759 war die Stadt sogar vier Wochen lang von österreichischen Truppen und Einheiten der Reichsarmee besetzt. Auch in den beiden folgenden Jahren war die Stadt jeweils im Herbst mit der Präsenz fremder Truppen konfrontiert¹⁵. Obwohl sich die Glauchaschen Anstalten an Kontributionen beteiligen sowie Pferde und Fourage stellen mussten, kam es in keinem dieser Fälle zu Plünderungen, Sachbeschädigungen oder Übergriffen auf Personal und Bewohner. Vielmehr schreiben Francke und seine Mitarbeiter in ihren Briefen und Berichten aus dieser Zeit von Offizieren der gegnerischen Armeen, die sich nach Rundgängen durch die Glauchaschen Anstalten von deren Leistungen beeindruckt gezeigt, Bibeln und Broschüren als Geschenke angenommen sowie Schutzmaßnahmen für die Anstalten

12. Zum allgemeinen Hintergrund vgl. M. Füssel, *Der Siebenjährige Krieg. Ein Weltkrieg im 18. Jahrhundert*, München 2010; K.J. Bremm, *Preußen bewegt die Welt, Der Siebenjährige Krieg*, Darmstadt 2017. Der preußische Feldprediger Adolph Dietrich Ortmann (1718-1781), der 1759 eine Sammlung „Patriotischer Briefe“ veröffentlichte, in denen er den Krieg in einem religiösen Horizont interpretierte, war zu dieser Zeit Inspektor in Züllichau und hielt dort 1762 eine Predigt über die göttliche Vorsehung anlässlich des Ausscheidens der russischen Truppen aus der Allianz gegen Preußen: Des A.D. Ortmanns, *Inspectors zu Züllichau, Friedens-Predigt wegen der Verbindung der Preussischen und Russischen Majestäten*, Berlin 1762. Vgl. zu ihm A. Strauß, *Imagination des Krieges, Die Patriotischen Briefe des Feldpredigers Adolph Dietrich Ortmann (1758/59)*, [In:] S. Stockhorst (Hrsg.), *Krieg und Frieden im 18. Jahrhundert, Internationale wissenschaftliche Jahrestagung der Deutschen Gesellschaft zur Erforschung des 18. Jahrhunderts*, Hannover 2015, S. 545-563.

13. Dazu ausführlich A. Querengässer (Hrsg.), *Die Schlacht bei Roßbach, Akteure – Verlauf – Nachwirkung*, Berlin, 2017. Vgl. auch T. Nicklas, *Die Schlacht von Roßbach (1757) zwischen Wahrnehmung und Deutung*, [In:] „Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte“ 2002, NF 12/1, S. 35-51.

14. Vgl. Brief von G.A. Francke an die Missionare in Tranquebar, Halle, 14.11.1757, AFSt/M 1 B 46: 31; Brief von G.A. Francke an die Missionare in Tranquebar, Halle, 29.11.1757, AFSt/M 1 B 46: 37; Brief von [G.A. Francke] an J. Finckenhagen, Halle, 20.12.1757, AFSt/M 1 F 8: 81; Brief von [G.A. Francke] an E.E. Antonie von Sachsen-Meiningen, Halle, 21.12.1757, AFSt/M 1 J 14: 274; Brief von G.A. Francke an G. Eberhard von Greiffenpfeil, Halle, 20.03.1758, AFSt/H C 405: 27.

15. Vgl. G.F. Hertzberg, *Geschichte der Stadt Halle an der Saale von den Anfängen bis zur Neuzeit*, Bd. III: *Geschichte der Stadt Halle an der Saale während des 18. und 19. Jahrhunderts*, Halle 1893, S. 180-207; M. Mücke, T. Schnalke, *Briefnetz Leopoldina, Die Korrespondenz der Deutschen Akademie der Naturforscher um 1750*, Berlin-New York 2009, S. 513f.

angeordnet hätten¹⁶. Ein handschriftlicher Bericht über das Jahr 1759, der auf 15 Seiten die allgemeinen militärischen Ereignisse und Entwicklungen in Mitteleuropa resümierte sowie die konkreten Erfahrungen Halles und des Waisenhauses mit feindlichen Besatzern schilderte¹⁷, wurde nachweislich „in vertraulicher Communication“ auch an Johann Christian Steinbart geschickt¹⁸. Dieser Bericht zeigt, dass man in den Glauchaschen genau Bescheid wusste, dass im Sommer 1759 auch die Gegend um Züllichau Schauplatz von Kampfhandlungen geworden war:

Gegen die Russen, die immittelst durch Pohlen anrückten, sandte er [König Friedrich II. von Preußen] ein nicht gar starckes Corps, welches aber nicht im Stande war sie zurückzuhalten, daher sie endlich bey Züllichau ins Brandenburgische eindringen und da sie gegen Crossen marchiren wollten, es den 23ten Jul[ii] zum Treffen kam, wo die Preussen geschlagen wurden. Dis nöthigte den König, die Armée des Prinzen Heinrichs aus Sachsen heraus zu ziehen und den Russen entgegen zu stellen, davon er das Commando selbst übernahm, und da diese bis nach Franckfurth an der Oder vorgedrungen waren, griff sie der König den 12ten Aug[ust] an, wurde aber auch geschlagen, da sich zumal ein Corps Oesterreicher mit den Russen conjungirt hatte. Er nahm aber wieder an dem Ort, wo er vorher gestanden, ein vortheilhaftes Lager und hielt die Feinde ab, daß sie nicht weiter vordringen und weder gegen Berlin noch Cüstrin etwas unternehmen konnten¹⁹.

Diese Passage bezog sich auf die Schlacht bei Kay oder Pal[t]zig, in der gut 27.000 Mann preußischer Truppen unter Carl Heinrich von Wedel (1712-1782) fast doppelt so starken russischen Verbänden unterlagen. Preußen beklagte mit 6.800 Toten, Verwundeten und Vermissten um rund 2.000 Mann höhere Verluste als Russland²⁰.

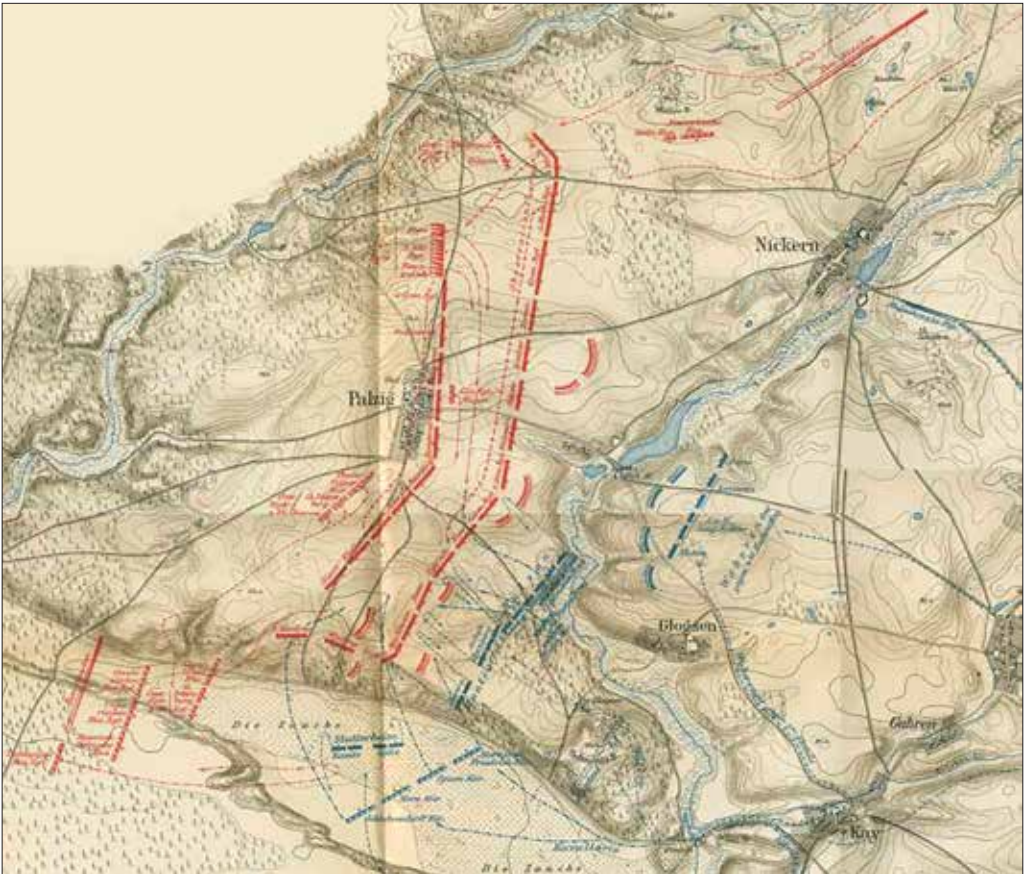
16 Am ausführlichsten berichten darüber die handschriftlichen Jahresberichte, die an wichtige Korrespondenzpartner und Unterstützer versandt wurden: Bericht über das Jahr 1758, AFSt/M 3 M 5: 7; Bericht über das Jahr 1759, AFSt/M 3 M 5: 6; Bericht über das Jahr 1760, AFSt/M 3 M 5: 5; Bericht über das Jahr 1761, AFSt/M 3 M 5: 4. Zu den Erfahrungen des Jahres 1758 vgl. auch die Briefe: G.A. Francke an Frau v. Hagemeister, Halle, 18.09.1758, AFSt/H C 668: 34; Brief von [G.A. Francke] an E.E. Antonie von Sachsen-Meiningen, Halle, 30.09.1758, AFSt/M 1 J 14: 281. Zur Okkupation im August 1759 siehe: Brief von [G.A. Francke] an E.E. Antonie von Sachsen-Meiningen, Halle, 22.09.1759, AFSt/M 1 J 14: 292; Brief von G.A. Francke an J. Schramm, Halle, 29.09.1759, AFSt/H C 728: 26; Brief von G.A. Francke an die Missionare in Tranquebar, Halle, 16.10.1759, AFSt/M 1 B 48: 14; Brief von G.A. Francke an A. Stellwag, Halle, 24.10.1759, AFSt/H C 741: 19. Zu den Ereignissen des Jahres 1760: Brief von G.A. Francke an F. Heinrich v. Seckendorff, Halle, 17.11.1760, AFSt/H C 661: 211; Brief von G.A. Francke an J.C. Silchmüller, Halle, 19.11.1760, AFSt/H C 708: 91; Brief von G.A. Francke an die Missionare in Tranquebar, Halle, 22.11.1760, AFSt/M 1 B 49: 40.

17 Bericht über das Jahr 1759, Halle, 16.11.1759, AFSt/M 3 M 5: 6.

18 Brief von G.A. Francke an J.C. Steinbart, Halle, 30.05.1760, AFSt/H C 725: 23: „Ob ich übrigens hiebey die 86^{te} Cont[ination] der Miss[ions-] Nachr[ichten] übersende; so füge die versprochene Nachrichten von der vorigen Jahrs erfahrenen Prüfung und Göttlichen Hülfe in vertraulicher Communication hiebey [...]“.

19 Bericht über das Jahr 1759, Halle, 16.11.1759, AFSt/M 3 M 5: 6, S. 2f.

20 C. von Decker, *Die Schlachten und Hauptgefechte des Siebenjährigen Krieges, Mit vorherrschender Bezugnahme auf den Gebrauch der Artillerie, in Verbindung mit den beiden andern Hauptwaffen der Armee*, Berlin [u.a.] 1837, S. 194-197. In der Region fanden drei große Schlachten statt: Zorndorf (Sarbinowo) am 25. August 1758, Kay (Kije) bzw. Züllichau (Sulechów) am 23. Juli 1759 und Kunersdorf (Kunowice) am 12. August 1759.



Abbildungsvorschlag: Zeitgenössischer Plan der Schlacht bei Kay 1759 – http://www.wikiwand.com/de/Schlacht_bei_Kay

Obwohl dieses Treffen nur wenige Kilometer von Züllichau entfernt stattfand, war das Waisenhaus davon nur mittelbar betroffen, wie Steinbart 1766 in seiner Geschichte der Institution ausführte:

Nachdem insonderheit durch Einrückung der R[ussen] am 19. Jul[ii] 1759. und nach der am 23. Jul[ii] bey Palzig eine Meile von hier vorgefallenen Action, Stadt und Vorstädte in größten Sorgen stunden, vor Furcht und Warten dessen, was darauf erfolgen möchte: so sammelten sich aus der äussersten Vorstadt, wo das Waysenhaus stehet, aus dem nächsten Dorf Krausche, auch von einigen andern Dörfern des Kreises, allwo der Feind bereits vorher übel gewirthschaftet hatte, eine Menge Menschen mit kleinen Kindern, mit Flüchtpündelchen, (die oft ihre ganze übrige Habseligkeit ausmachten) hieher bey das Waysenhaus, nahmen ihre Zuflucht, sonderlich auf dem Vorflur unserer Kirche, oder flickten sich bey unsern Domesticken ein, oder wo sie sonst ein Winkelchen auf dem Revier unsers Gehöftes fanden, daß es von Menschen tönete. Die Leutchen glaubten bey uns sicherer als anderwärts zu seyn. Und es gefiel dem erbarmenden Vater der Menschen, sie sammt uns zu bewahren. Dieser Anblick hat mich manchmal gereizet,

mit besonderer Bewegung meines dadurch gerührten Herzens den Herrn zu preisen, der uns in seiner Hütte zur bösen Zeit bedeckte, und so vieler Armen, Flüchtlinge und kleinen Kinder Seufzen, Flehen und Thränen in Gnaden erhörte. [...] Ueberdis können wir auch anders nicht als denen Herren Commandeurs und Officiers der R[ussischen] Armee nach der Wahrheit nachzurühmen, daß sie größtentheils genaue Mannszucht gehalten, und so viel an ihnen gewesen, keine unmenschliche Gewaltthätigkeiten gestattet oder gebilliget, sondern auch im Kriege sich als Menschenfreunde aufgeführt²¹.

Überhaupt macht Steinbarts Chronik deutlich, dass Züllichau zwar häufig mit Truppendurchzügen und außerordentlichen finanziellen Belastungen konfrontiert war, aber – genauso wie die Glauchaschen Anstalten – von Plünderungen und Zerstörungen verschont blieb. Darüber hinaus kontrastierte er das ungeschützt außerhalb der Stadtmauern gelegene Waisenhaus, dessen Einwohner voller Gottvertrauen ruhig und gelassen geblieben seien, mit den oft ängstlichen und bisweilen geradezu panischen Stadtbewohnern:

Zwar hier bey dem Waysenhouse selbst hat uns die Güte des Herrn die ganze Kriegeszeit hindurch vor den im Kriege gewöhnlichen Beraubungen, Plünderungen und andern unnatürlichen Gewaltthätigkeiten gnädig verschonet; da doch binnen 4 Jahren unser Züllichau bald von kleinen bald von großen R[ussischen] Partheyen mehr denn 3omal ist besucht worden; über dis auch das Waysenhaus ausser der Ringmauer der Stadt, ja ausser der Landwehre, in der äussersten Vorstadt nahe Schlesien zu ganz frey stehet. Der Herr selbst war eine feurige Mauer um uns her. Zachar. 2, 5²². Unser Ort hat sich allemal durch schwere Contributiones, Brandschatzungen und Lieferungen gelöset, wozu auch das Waysenhaus etlichemal beygetragen. Sonst aber hat das Werk ausser 3 Pferden, und was die Sauvegarden gekostet, unmittlbar keinen Verlust erlitten. Furcht und Schrecken haben wir zwar die Menge ausgestanden; öfters aber hätten wir es nicht bedurft. Auch hat sich mehrmalen zugetragen, daß wenn in der Stadt alles in Unruhe war, wir hier ausser Stadt in ungestörter Ruhe sassen. Nicht allein der unmittelbare Anblick und das Lermen der angesprengten Parteyen, wenn sie von dem andern Ende in die Stadt gejagt kamen, setzten flugs alles in äusserstes Schrecken, sondern es beunruhigte auch oft ein Einwohner den andern durch seine übertriebene Furcht und Aengstlichkeit mehr, als es noth war. Zuweilen erregte ein blinder Lermen von Ankunft oder Nähe der Feinde die Einwohner der Stadt, davon wir hier ausserhalb eher nicht erfuhren, als bis zugleich auch kund worden war, daß es keinen Grund gehabt. Dieses veranlassete mehrmalen einige Freunde und Bekannte in der Stadt, sich ein und etliche Tage bey uns aufzuhalten, und sie gestunden, daß sie in Vergleichung gegen die in der Stadt erfahrene Angst und Furcht, womit einer den andern angestecket, sich allhier als in Gosen befunden²³.

Gotthilf August Francke und seine Korrespondenzpartner versicherten sich während des Siebenjährigen Krieges regelmäßig ihrer gegenseitigen Anteilnahme und hielten

21 J.C. Steinbart, *Wahrhaftige und zuverlässige Nachricht vom Waysenhouse zu Züllichau durch welche eine kurze Geschichte von dessen Ursprung, Einrichtung, Unterhaltung, Nutzen und 47jährigen Schicksalen von Anno 1719 bis 1766*, Züllichau: Waisenhaus, 1766, S. 187f.

22 In der griechischen und lateinischen Bibel Zacharias. Der Spruch (nicht Sacharja 2:5, sondern 2:9) bezieht sich auf den Tempelbau in Jerusalem im messianischen Reich: „Und ich will, spricht der HERR, eine feurige Mauer umher sein und will mich herrlich darin erzeigen“.

23 J.C. Steinbart, *Wahrhaftige und zuverlässige...*, S. 186f.

einander über die Geschehnisse an ihrem jeweiligen Ort sowie in ihrer Region auf dem Laufenden. Dadurch bestätigten sie einander in dem Gefühl, dass das Kommunikationsnetz des Halleschen Pietismus auch eine Schicksals- und Leidensgemeinschaft war. Nachdem er von Francke den Bericht über die Geschehnisse des Vorjahres erhalten hatte, pries Steinbart im August 1760 „die Barmherzigkeit des HErrn, die sich in Beschützung und Verschonung dortigen Waisenhauses so herrl[ich] bewiesen“ habe, und betonte die besondere Verbundenheit zwischen beiden Institutionen: „Es war mir der Umstand der Zeit, da ich diese Nachricht zu lesen erhielt, um mehr als eine Ursache merkl[ich] und erquicklich“, da er sie am 13. Juli und somit just am Gedenktag an die Gründung des Züllichauer Waisenhauses im Jahre 1719 erhalten habe²⁴.

Außerdem berichtete Steinbart Francke über die jüngsten militärischen Aktionen in seiner Gegend. Ende Juli 1760 sei die von Prinz Heinrich von Preußen (1726-1802) kommandierte Armee durchgezogen und „nach Schlesien marschiret, wodurch einige Gegenden aufs neue so sehr, als wäre der Feind da gewesen, mitgenommen worden, wegen der harten langwierigen Vorspannung, wegen des Furagirens der fremden Fuhrleute in den Feldern und Wiesen“ sowie diverser weiterer Belastungen. Mittlerweile seien die preußischen Truppen abgezogen, doch dies nährte die Furcht, dass die Gegend nun den Österreichern schutzlos ausgeliefert sei. Diese hätten sich Croßen bereits bis auf eine halbe deutsche Meile genähert und dort Anfang August „geraubt, gebrandschatzt und Vieh weggetrieben“. Da sich diese Vorfälle lediglich vier Meilen von Züllichau entfernt ereigneten, könne man „nicht wissen [...], was der HErr aufs neue an Züchtigungen über uns möchte kommen lassen“. Außerdem befürchtete man, dass die Region von einer Heuschreckenplage getroffen werden könnte: Sollten die Schädlinge „zum Brut einlegen bequeme Witterung haben, so ist künftig Jahr die Sömmerung so gut als verloren“²⁵.

Als Steinbart Ende November 1760 erneut an Francke schrieb, ordnete er das Zeitgeschehen in einer für die Teilnehmer an diesem pietistischen Kommunikationsnetz charakteristischen Weise zunächst einen religiösen Kontext ein:

Die Güte des HErrn ists, daß wir nicht gar aus sind, seine Barmherzigkeit hat noch kein Ende, sondern sie ist alle morgen neu, und seine treue ist groß. Das haben Ew[er] Hochwürden in diesem harten Jahre ohn Zweifel Ihres Orts erfahren, und auch wir unsers Orts können was davon erzehlen²⁶.

Daran schloss sich ein detaillierter Bericht über die Kriegserfahrungen an, die man in Züllichau und Umgebung gemacht hatte. Ende September seien 12.000 Mann russischer Truppen unter Graf Pjotr Alexandrowitsch Rumjanzew-Sadunajski (1725-1796) eingetroffen, und obwohl sie nach wenigen Tagen wieder abrückten, habe man seitdem „wol zehnmal und öfters immer Parteyen weise die R[ussen] hier gehabt, und es hat den

24 Brief von J.C. Steinbart an G.A. Francke, Züllichau, 9.08.1760, Stab/F 20,1/3: 3.

25 *Ibidem*.

26 Brief von J.C. Steinbart an G.A. Francke, Züllichau, 25.11.1760, Stab/F 20,1/3: 2.

Ort was rechtes gekostet". In Züllichau selbst und der unmittelbaren Umgebung hätten die Russen „beste Mannszucht gehalten“, und das Waisenhaus sei „nicht im mindesten beunruhiget worden, außer daß es zur erfordernten etl[ich] maligen Brandschatzung mit beygetragen“ habe. Ganz anders sah es jedoch in den ländlichen Regionen aus:

Auf dem Lande aber haben sie so wohl in hiesigen Gegenden, als im benachbarten Schlesien, wo sie zugetroffen, alles rein ausfouragiret, auch zum Theil von Vieh entblößet, und die Häuser zum bewohnen untüchtig gemacht. Wo sonderlich die Wagens ihren Zug genommen, da ist alles rein ausgeplündert worden. Als die R[ussen] von ihrer Expedition von Berlin zurück kommen, haben sie ihren Rückzug durch den Sternberg[ischen] Kreis gethan und vom 17. Oct[obris] gegen 5 Wochen lang, der größte Theil der Armee um Zilenzig²⁷ herum gelegen, die Generalität aber in Zilenzig selbst. Da denn zwar der Stadt, in Ansehung der Personen und Häuser, kein Schade zugefüget, gleichwol alle Scheunen ausfouragiret, alle Bodens vom Getreide entblößet, und alles Vieh weggenommen worden²⁸.

Die massive russische Truppenpräsenz hatte Steinbart zufolge auch auf den Güterbesitz des Züllichauer Waisenhauses erhebliche Auswirkungen:

Da nun die 2 Waldowische Güterchen des hiesigen Waysenhauses, Neudorf und Rauden, nur eine gute Meile von Zilenzig, 3 Meilen von Landsberg an der Warthe liegen, folglich mitten in dem Revier drinn, welches über 5 Wochen lang von R[ussen] gewimmelt hat; so hat es dismal auch diese beyde Güterchen dermaßen hart betroffen, daß ich nicht Worte genug finden würde, den ganzen Jammer lebhaftig gnug zu beschreiben. Vor 2 Jahren war der Verlust schon groß gnug, doch nicht so allgemein und eingreifend. Dis Jahr sieht es viel betrübter aus, und ich erhielt den 16. und 24. dieses [Monats] die kläglichsten Nachrichten von daher durch einen abgerissenen Boten. Auf dem einen Dörfchen ist die gantze Schäferey, Rindvieh und Pferde weggeraubet, auf dem andern gleichfalls alle Schafe und Pferde. Hiernächst sind auf beyden alle Scheunen gänzl[ich] ausgeleeret, Kupfer (z.B. Braukeßel, Brantweinblasen, Kochtöpfe) und alles Hausgeräth weggeschleppt, die Pächters aller ihrer Habseligkeiten und Vermögens beraubet, Kleider, Wäsche, Betten [etc.] daß der eine mit den Seinigen fast nacket nach Zilenzig mit Lebensgefahr gekommen, der andere in Busch bey der Warthe sich retiriret, und doch auch da vollends des, was er um sich gehabt, beraubet worden, und Frost und Hunger erlitten. Die beyden Höfe sollen einer Wüstung gleich sehen. Schneidemühlen ruiniret, Thüren und Thore zerschlagen, alles Pflug- Acker- Wagen-Geräthe, fortgeschleppt, sogar die Brunnen-Eymer abgehauen, glaube um des Eisens willen [etc.] Es grauet mir vor dem ersten Anblick, den ich bey nächst anzustellender Bereisung dieser Gegend werde vor Augen bekommen²⁹.

Den entstandenen Schaden bezifferte Steinbart auf mindestens 4.000 Reichstaler. Einnahmen seien aus diesen Gütern auf absehbare Zeit nicht zu erwarten; vielmehr müsse er erst wieder Geld investieren und „also aufs neue Schulden machen“. Dies sei umso gravierender, als die Preise in letzter Zeit gewaltig gestiegen und derzeit etwa doppelt so hoch seien wie normalerweise. Über die Lage auf dem ebenfalls dem Waisenhaus gehörenden Gut Kerkow hatte der Direktor derzeit keine Informationen,

27 Zielenzig (Sulęcín).

28 Brief von J.C. Steinbart an G.A. Francke, Züllichau, 9.08.1760, Stab/F 20,1/3: 3.

29 *Ibidem*.

aber angesichts der Tatsache, dass sich „der berüchtigte Tottleben“ – der aus Sachsen stammende und in russischen Diensten stehende General Gottlob Curt Heinrich von Tottleben (1715-1773), der im Oktober 1760 Berlin eingenommen hatte – mit seinen Truppen in der Nähe aufgehalten hatte, mochte er sich „von der Conduite seiner Leute nicht viel gutes versprechen“. Steinbart war überzeugt, Francke werde angesichts dieser betrübten Lage „das größte Mitleiden mit uns tragen, und die Bamherzigkeit des HERRn nebst uns anflehen, daß er unsere Herzen und Glauben und Vertrauen auf seine Güte, Macht und Weisheit stärken, und seiner Hütte hieselbst anderweitig wieder segnen wolle“³⁰.

Auch in seiner 1766 erschienenen Chronik des Züllichauer Waisenhauses stellte Steinbart die wirtschaftlichen Verluste als gravierendste Folge des Siebenjährigen Krieges dar³¹. „Noch schwebet es im frischen Andenken“, schrieb der Direktor hier, „was der letzte Krieg in der Neumark, sonderlich im Sternbergischen Kreise für Jammer angerichtet“ habe:

Alles, was derselbe nur schreckliches und fürchterliches mit sich führet, hat das Waysenhaus auf den Waldowischen Gütern, so in gedachtem Kreise liegen, in den Jahren 1758, 59, 60. und 61. in vollem Maaße wiederholt erfahren müssen, das einzige ausgenommen, daß die Güter nicht mit Feuer angesteckt worden³².

Steinbart betonte zwar, er müsse den Kommandeuren der feindlichen Armeen „Gerechtigkeit widerfahren lassen“, weil diese dem Waisenhaus nur die „unvermeidlichen Krieges-Beschwerden“ auferlegt hätten und nichts für den „Unfug“ konnten, „welchen der Troß und die abgerissene Partheyen der irregulären Völker, sonderlich das ohne Ordnung zusammen gelaufene und den Truppen nachschleppende Marketen-der-Volk und Wagenknechte, verübet“ hätten. Die unmittelbaren Kriegseinwirkungen seien jedoch durch andere Faktoren verschlimmert worden:

Es schlug zu dem Ungemache des Krieges noch die Viehseuche, welche ein Theil des übrigen Rindviehes an dem einen Ort aufrieb, der Heuschreckenfraß, so beynahe die ganze Winterung, ingleichen der Miswachs, so die Sommerung daselbst verzehrete. Die Pächter wurden etliche Jahre ausser Stande gesetzt, ihren Pacht zu entrichten. Für das weggeführte und gefallene Rind- und Schafvieh mußte mehr als einmal wiederum welches angeschaffet werden. Bey dem Derfflingischen Stifte war die feindliche Wuth nicht bis zum Plündern ausgebrochen. Gleichwol haben die Brandschatzungen, Lieferungen, Zurückbehaltung der vorgespannten Pferde und andere Zufälle dem Waysenhouse große Geld-Summen geraubet. Zu allen diesen Plagen gesellte sich Anno 1760. bey Kerkow und Krause-Eiche die Rindvieh-Seuche, wodurch das ganze Inventarium von 91. Stück verlohren gieng. Weil dieses Uebel in jener Gegend weit und breit um sich gegriffen, so konnte nicht sofort neu Vieh angeschaffet werden. Was aber

³⁰ *Ibidem*.

³¹ Zu den wirtschaftlichen Folgen vgl. allgemein L. Beutin, *Die Wirkung des Siebenjährigen Krieges auf die Volkswirtschaft in Preußen*, „Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte“ 1933, 26/3, S. 209-243.

³² J.C. Steinbart, *Wahrhaftige und zuverlässige...*, S. 188f.

dis für dreyfachen Schaden nach sich ziehet, wegen Einbuße des Viehes selbst, Rückschlag der Nutzung desselben, und Verschlimmerung des Ackers bey Mangel der Düngung, das können erfahrene Wirthe am besten beurtheilen. Anno 1761. im Frühjahr wurden durch eine unvermuthete Feuersbrunst 2 Bauerhöfe in Kerkow in die Asche geleet, welche völlig wieder aufzubauen ein tausend Reichsthaler kostete³³.

Entsprechend desaströs stellte sich die Lage am Ende des Krieges dar:

In was für betrübte Umstände nun alle diese zugestossene Unglücksfälle das Waysenhaus hieselbt versetzt, ist leicht zu ermessen. Die Quellen der Einnahmen waren größtentheils verstopfet. Die Ausgaben hingegen wuchsen mit Macht hinan. Die schreckliche Theurung der Lebensmittel nahm vom Sommer 1761. an bis 1762. schnell und gewaltig zu, und bis 1763. nur um ein wenig ab. Der Berliner Scheffel Brodtkorn mußte mit 3, 4, 5, 6, 7, 8. und bey nahe 9. R[eichs]th[a]l[er] bezahlet werden. Da nun die meisten Revenüen etliche Jahre fast gänzlich ausblieben, was aber noch an Pacht einkam, eben in den damals cursirenden geringhaltigen Münzsorten bestund, was konnte diese gehäuften Noth anders nach sich ziehen, als daß das Waysenhaus ein Jahr bey dem andern immer tiefer in Schulden gerathen mußte?³⁴

2. Halle, Züllichau und die Verteilung englischer Spendengelder

In einem Brief an Johann Christian Steinbart vom 30. Mai 1760 bedankte sich Gotthilf August Francke für dessen Bereitschaft, „von denen Englischen Wohlthaten für die unglückliche Neumärker 200 R[eichsthaler] zu distribuiren.“ Er habe daraufhin Friedrich Bartholomäi, den Faktor der Buchhandlung des Waisenhauses in Berlin, angewiesen, 100 Taler gemäß Steinbarts Disposition auszuzahlen; die übrigen 100 Taler sollten für Steinbarts Rechnung an den Arzt und Leiter der Medikamentenexpedition des Halleschen Waisenhauses, Hofrat Samuel Theodor Madai (1709-1780), geschickt werden. Zur Herkunft dieser Spendengelder erläuterte Francke,

daß die von H[errn] Hofpr[ediger] Ziegenhagen u. H[errn] Whitefield gesamlete Wohlthaten mit den öffentlichen Collecten, die die Cammer in England samlen lasset, gar keine Connexion haben, sondern durch die von mir privatim mitgetheilte Nachrichten veranlasset worden, darüber also niemand, als diese Wohlthäter zu disponiren haben³⁵.

Dieser Hinweis auf die Geldsammlungen des lutherischen Hofpredigers in London, Friedrich Michael Ziegenhagen (1694-1776), sowie des Erweckungspredigers George Whitefield (1714-1770) bezieht sich auf eine bemerkenswerte transnationale Spendenkampagne im Siebenjährigen Krieg. Der anglikanische Geistliche Whitefield, der seit Ende der 1730er Jahre auf zahlreichen Predigttourneen durch Großbritannien und die nordamerikanischen Kolonien eine transatlantische Erweckungsbewegung

33 *Ibidem*, S. 189f.

34 *Ibidem*, S. 190f.

35 Brief von G.A. Francke an J.C. Steinbart, Halle, 30.05.1760, AFSt/H C 725: 23.

ins Leben gerufen hatte³⁶ und der über Jahrzehnte hinweg enge Kontakte zu pietistischen Geistlichen in Halle, England und Amerika pflegte³⁷, hielt während des Siebenjährigen Krieges zahlreiche patriotische Predigten, in denen er die gerechte Sache Großbritanniens und seines Verbündeten Preußen beschwor. Als Nachrichten über Verwüstungen und Gräueltaten russischer Truppen in Pommern und der Neumark England erreichten, begann er Anfang 1760 in seiner Londoner Gemeinde sowie auf Predigttouren in Großbritannien Geld für die notleidende Zivilbevölkerung zu sammeln, die über Ziegenhagen und die lutherische Hofkapelle nach Halle remittiert wurden. Dort organisierten Francke und seine Mitarbeiter die Verteilung an Bedürftige³⁸. Außerdem fiel der Hofkapelle die Aufgabe zu, Berichte über die Notsituation in Preußen zu sammeln und für die Publikation in England zu übersetzen; eine solche Sammlung erschien 1760 in London unter dem Titel „Russian Cruelty“ mit einem Vorwort Whitefields³⁹. Obwohl diese transnationale Spendenkampagne nach dem Allianzwechsel Russlands 1762 allmählich verebbte, stellt sie ein signifikantes Beispiel der Kooperation zwischen mitteleuropäischem Pietismus und englischer Erweckungsbewegung dar: Allein 1760/61 wurden auf diesem Wege 9.000 Reichstaler für preußische Kriegsgesopfer gesammelt⁴⁰.

Dass Johann Christian Steinbart in die Distribution dieser Gelder einbezogen wurde, stellte einen deutlichen Vertrauensbeweis dar und unterstreicht seine Stellung innerhalb des Halleschen Netzwerks. Steinbarts Korrespondenz mit Francke zeigt, dass er bemüht war, dieses Vertrauen zu rechtfertigen. Im August 1760 erstattete er Bericht, wie er die englischen Spendengelder verteilt hatte. Er versicherte, „daß ich solches Geld nach meinem besten Wißen und Gewißen distribuiert, nach dem hiebey liegenden Verzeichniß. Nur habe ich noch nicht von allen die Quitungen erhalten“. Anfang Juni habe er das Geld empfangen und daraufhin Erkundigungen eingezogen, welche Personen besonders

36 Vgl. zu ihm H.S. Stout, *The Divine Dramatist, George Whitefield and the Rise of Modern Evangelicalism*, Grand Rapids 1989; F. Lambert, „Pedlar in Divinity“, *George Whitefield and the Transatlantic Revivals, 1737-1770*, Princeton 1994; T.S. Kidd, *George Whitefield, America's Spiritual Founding Father*, New Haven-London 2014.

37 Vgl. K. Zehrer, *The Relationship between Pietism in Halle and Early Methodism*, „Methodist History“ 1979, 17/4, S. 211-224; C. Jetter-Staib, *Halle, England und das Reich Gottes weltweit, Friedrich Michael Ziegenhagen (1694-1776), Hallescher Pietist und Londoner Hofprediger*, Halle 2013, S. 409-413; T.S. Kidd, *op. cit.*, S. 55f.

38 Brief von F.W. Pasche an S.A. Fabricius, Kensington, 25.04.1760, AFSt/M 1 D 7: 57; Brief von F.M. Ziegenhagen an S.A. Fabricius, Kensington, 22.05.1760, AFSt/M 1 D 7: 58; Briefe von F.W. Pasche an S.A. Fabricius, Kensington, 17.06.1760, AFSt/M 1 D 7: 62; Kensington, 8.07.1760, AFSt/M 1 D 7: 55; Kensington, 11.7.1760, AFSt/M 1 D 7: 54; Kensington, 29.07.1760, AFSt/M 1 D 7: 53; Kensington, 2.09.1760, AFSt/M 1 D 7: 50; Kensington, 28.10.1760, AFSt/M 1 D 7: 49; Kensington, 2.1.1761, AFSt/M 1 D 7: 41; Kensington, 13.01.1761, AFSt/M 1 D 7: 40. Vgl. auch C. Jetter-Staib, *op. cit.*, S. 412; T.S. Kidd, *op. cit.*, S. 229.

39 [G. Whitefield], *Russian Cruelty, Being the Substance of Several Letters from Sundry Clergymen in the New-Marck of Brandenburg*, London 1760; vgl. T.S. Kidd, *op. cit.*, S. 229.

40 Vgl. Bericht über das Jahr 1761, AFSt/M 3 M 5: 4, S. 15f.

stark unter den Kriegshandlungen zu leiden gehabt hatten. „Zu sehr kund durfte ich meine Absicht nicht werden lassen“, erläuterte Steinbart, „ich möchte sonst viel Überlauf bekommen haben, von Leuten vielleicht, die es nicht so sehr als andere bedürfen“. Da ihm bekannt gewesen sei, dass ein Diakon in Dramburg (Drawsko Pomorskie), „ein Vater von 13 lebenden Kindern“, gleich mehrfach „des Seinigen beraubt“ worden und „ihm seine Scheune auch weggebrannt“ sei, habe er sich rückversichert, dass dieser noch von keiner anderen Seite eine „Beyhülfe“ erhalten hatte. Daraufhin konnte er „desto zuverlässiger meine Repartition machen“. Nachdem ihm bewusst war, „daß auch in der weitläufigen Croßnischen Inspection verschiedene Prediger in recht klägl[iche] Umstände durch feindl[iche] Gewalt versetzt worden“ waren, ließ er dem Inspektor Crüger in der Herrschaft Crossen⁴¹ 40 Reichstaler zukommen, die für drei in Not geratene Geistliche bestimmt waren, wobei er sich erneut vergewisserte, dass dieser „von dem Engl[ischen] Segen nichts zum austheilen erhalten hatte“. Steinbart war überzeugt, „daß noch mehrere, die es bedürfen, in derselben Inspection“ sowie „in dem Landsberg- und Friedebergischen Kreis, so d[er] H[err] Inspector Marcks unter sich hat“, dringend Hilfe bedurften. Sollte Francke es daher für gut erachten, „an diese Inspection eine remesse von diesen Geldern zu thun, wenn etwa wiederum aus London was eingehen wird, wie ich aus H[err]n Whietfields Briefe muthmaße, so würde [es] manchem Hülfbedürftigen zu großem Trost gereichen“. Steinbart beteuerte zugleich, er „begehre nichts hierin vorzuschreiben. Daß aber im Sternbergschen Kreise, und sonderl[ich] in des H[err]n Insp[ectors] Campen zahlreichen Inspection mancher Prediger noch einiger Beyhülfe bedürftig ist, das ist unstreitig. Es sind einige Gegenden ganz außerord[en]tl[ich] hart mitgenommen worden“. Sobald er sämtliche Quittungen in Hände habe, werde er sie Francke unverzüglich zusenden⁴².

Im März 1761 übersandte Steinbart Francke die noch ausstehenden Abrechnungen über die Distribution englischer Spendengelder und versicherte ihm erneut, dass „alle die 16 Personen, an welche ich den Segen von 200 R[eichstalern] vertheilet, wirkl[ich] solcher Wohlthat höchst bedürftig gewesen“ seien. Unterdessen habe „der wüste Feind im letzten Herbst manchen aufs neue in die kläglichsten Umstände gesetzt, und nicht nur theils Prediger, sondern eine unzehliche Menge Landleute bis auf den Grund ruiniret. Ach HErr, steure doch endl[ich] dem Jammer, der alles so schreckl[ich] überschwemmet hat!“⁴³. Aus Schreiben von Mitarbeitern der Londoner Hofkapelle nach Halle geht hervor, dass man die Listen Steinbarts über die Verteilung der Spendengelder dort empfangen hatte⁴⁴.

41 Vermutlich der Pfarrer G.F. Krüger (1712-1772), der in Halle und Jena studiert hatte. S.J. Eberhardt (Hrsg.), *Presbyterologie des Evangelischen Schlesiens*, Bd. II, Liegnitz: J.G. Pappäsche, 1782, S. 678.

42 Brief von J.C. Steinbart an G.A. Francke, Züllichau, 9.08.1760, Stab/F 20,1/3: 3.

43 Brief von J.C. Steinbart an G.A. Francke, Züllichau, 3.03.1761, Stab/F 20,1/3: 1.

44 Briefe von F.W. Pasche an S.A. Fabricius, Kensington (London), 2.01.1761, AFSt/M 1 D 7: 41; Kensington (London), 13.01.1761, AFSt/M 1 D 7: 40.

3. Das Züllichauer Waisenhaus am Ende des Krieges

Die prekäre wirtschaftliche und finanzielle Lage, in der sich das Züllichauer Waisenhaus bei Kriegsende befand, sowie das Vertrauensverhältnis zwischen beiden Männern bewogen Johann Christian Steinbart Anfang Februar 1765, ausführlich an Francke zu schreiben und ihm sein „Herz auszuschütten“. Er tue dies, schrieb er, „weil ich hoffen kann, es werde mir zu einer Erleichterung meines Kummers dienen, wenn von denenselben eines Trostwortes und Einsichtvollen Raths gewürdiget werde“⁴⁵. Tatsächlich wandte sich Steinbart hier nicht zum ersten Mal in einer finanziellen Krisensituation an Halle: Bereits 1737 hatte er dort Rat eingeholt, wie die wirtschaftliche Lage der Züllichauer Einrichtung langfristig verbessert werden könne – wobei er die Vorschläge Halles damals verworfen hatte⁴⁶.

Als Steinbart im Februar 1765 zur Feder griff, bestand das Züllichauer Waisenhaus „beynahe 46 Jahre“ und hatte „bey vielfältigen Prüfungen oft ganz handgreifl[ich] die herrliche Hülfe unsers Erbarmers erfahren“. Dies galt ganz besonders für zwei große testamentarische Vermächtnisse:

Denn nachdem das Potsd[amer] Waysenh[aus] das Alaunbergwerk zu Freyenw[alde] an der Oder dem hiesigen W[aisenhaus] nach 10jährigem Genuß abgenommen, ohne die geringste indemnisation zu leisten, das W[aisenhaus] also ganz entblößt dastund, u. mein Vater entschlafen: so gelangte d[as] W[aisenhaus] durch das Testament der sel[igen] Fr[au] Gen[eral] Lieut[enant] von Derflingen⁴⁷ in a[nn]o 1740 zum Besitz zweyer Güter, Kerkow und Kraus-Eiche, 14 Meilen von hier bey Soldin gelegen. Durch das Testament aber eines Hauptmanns, Carl Ad[olph] von Waldow, den ich nie gekannt, ward das prium corpus in a[nn]o 1747. Erbe von deßen ganzem Vermögen, sonderl[ich] von 2 kleinen Güterchen im Sternberg[ischen] Kreise, 7 Meilen von hier entfernt, auf welchen jedoch eine ansehnl[iche] Schulden-Last haftet⁴⁸.

Diese beiden Vermächtnisse, erläuterte Steinbart weiter, bildeten „die irdischen Hauptfonds, wovon dis Werk muß unterhalten werden“. Die tatsächliche wirtschaftliche Lage des Waisenhauses stellte sich jedoch um Einiges schwieriger dar, als es auf den ersten Blick schien. Von den Einkünften der Güter seien hohe Abgaben, Investitionen und Reparaturkosten zu bestreiten. Die Buchhandlung des Waisenhauses habe sich bislang als wenig profitabel erwiesen, weil erhebliche Kapitalinvestitionen nötig waren, um sie „gehörig in Gang zu bringen“; von Versuchen mit der Zucht von Seidenraupen

45 Brief von J.C. Steinbart an G.A. Francke, Züllichau, 2.02.1765, Stab/F 20,1/3: 4.

46 Vgl. T. Grunewald und H. Zaunstöck, *op. cit.*

47 Es handelt sich um die Witwe des preußischen Generalleutnants Friedrich von Derfflinger (1663-1724), Ursula Johanna von Osterhausen (1669-1740), Tochter des sächsischen Obersteuereintnehmers in Altenburg Hans Georg von Osterhausen. Das Ehepaar hatte keine Nachkommen.

48 Brief von J.C. Steinbart an G.A. Francke, Züllichau, 2.02.1765, Stab/F 20,1/3: 4. Zu diesen beiden Vermächtnissen vgl. J.C. Steinbart, *Wahrhaftige und zuverlässige...*, S. 15-146; E.L. Wedekind, *Neue Chronik der Stadt der Züllichau von den ersten Zeiten ihrer Entstehung bis auf die gegenwärtige Zeit*, Züllichau 1846, S. 262-264; [anon.], *Das Waisenhaus und die damit verbundenen Bildungsanstalten bei Züllichau*, „Zeitung für die Elegante Welt“, 17.07.1821, Sp. 1097-1101.

sei noch weniger zu erwarten. Einige Feldstücke und Weinberge sowie ein Garten seien ca. 3.000 Reichstaler wert und generierten jährliche Einnahmen von ca. 150 Talern. Die Einkünfte aus Schulgeld fielen gering aus, „weil die meisten Stadtkinder freye Information genießen“, und der Zufluss an Spendengeldern sei zunehmend versiegt. In einer überschlägigen Rechnung bezifferte Steinbart die Einnahmen aus dem Derfflingerschen Vermächtnis auf 1.800 und diejenigen aus dem Waldowschen Legat auf 900 Reichstaler. Hinzu kamen 150 bis 200 Taler jährlich aus der Buchhandlung, 50 bis maximal 70 Taler aus der Seidenraupenzucht und 40 bis 50 Taler Schulgeld. Die Jahreseinkünfte fluktuierten demnach um den Wert von 3.000 Reichstalern. Die Ausgaben für den Unterhalt und Betrieb einer Institution, in der ständig 110 bis 115 Personen lebten, würden diese Einnahmen im Regelfall übersteigen:

Was einkommt, hat man jederzeit zu Bestreitung der eben gegenwärtigen Bedürfnisse verwendet, allemal so viel arme Kinder gezogen, auch andern dürftigen guts gethan, als der Segen G[otte]s zu gelanget, ja im Vertrauen auf Gott oft über Vermögen gethan. Folgl[ich] hat man niemals davon etwas zu Sammlung eines Capitals beyseits legen können, das uns bey vorfallenden Unglücksfällen zu statten kommen wäre. Wenn demnach sich merkl[iche] Theurung erhob und die Ausgaben vermehrte, oder andere Unglücksfälle sich ereigneten, und die Revenüen verminderten: so ward man genöthiget, nach und nach einige Summen zinsbar aufzunehmen⁴⁹.

Nach diversen Widrigkeiten und Verlusten – Steinbart nannte „eine doppelte Feuersbrunst, zu Kerkow und Neundorf“, einen Gerichtsprozess „mit gewissen Herrn, die an Kerkow Anspruch machten“, Missernten, Heuschreckenplagen und Hagelschäden – hatte Züllichau bis zum Jahr 1756 Schulden in Höhe von 11.000 Reichstalern angehäuft. Dennoch konnte das Waisenhaus bis 1758 „in seiner gehörigen Ordnung und Verfaßung“ weitergeführt werden. In diesem Jahr gelang es, durch den Verkauf einer großen Partie Eichenholz aus den Wäldern um Kerkow außerordentliche Einnahmen in Höhe von 10.000 Talern zu erzielen. Davon verwendete Steinbart 8.000 Taler „sofort zu Tilgung zweyer Capitalien“; die restlichen 2.000 Taler, die zunächst ebenfalls zur Schuldentilgung vorgesehen waren, habe er hingegen zurückhalten müssen, „weil jetzt in diesem Zeitpunkt die Kriegsplage in der Neumark ihren betrübten Anfang nahm, da ich dann solche Post[en] selbst bey dem W[aisenhaus] brauchte“. Steinbart war überzeugt, dass damals die reale Chance bestanden hätte, die Institution zu entschulden und ihre Finanzen auf ein solides Fundament zu stellen, „wenn nicht vom Sommer 1758 an die harte Geißel der Kriegs-Noth uns betroffen hätte“⁵⁰. Was die Kriegereignisse der Jahre 1758 bis 1760 für Züllichau bedeuteten, fasste er in seinem Brief an Francke folgendermaßen zusammen:

[A]lles was der Krieg nur an Ungeheuern in sich faßet, ist uns daselbst begegnet; das einzige ausgenommen, daß der Feind nicht[s] angezündet. Die Revenüen vom wald[owischen] Stift fielen etl[iche] Jahre gänzl[ich] weg, u. ich mußte Gelder aufnehmen, Vieh wieder anzuschaffen,

49 Brief von J.C. Steinbart an G.A. Francke, Züllichau, 2.02.1765, Stab/F 20,1/3: 4.

50 *Ibidem*. Vgl. auch J.C. Steinbart, *Wahrhaftige und zuverlässige...*, S. 184f.

u. das W[aisenhaus] selbst auch zu versorgen. Bey dem derfling[ischen] Stift war die Wuth der Feinde nicht bis zum Plündern ausgebrochen. Gleichwol haben die feindl[ichen] exactiones, Brandschatzungen, Lieferungen, Zurückhaltung der vorgespannten Bauerpferde [etc.] auch da selbst dem W[aisenhaus] schreckl[iche] Kosten verursacht. Zu dem allen gesellte sich endl[ich] a[nn]o 1760 die Rindviehseuche, wodurch das ganze inventarium von 91 St[ück]k welches man dem Feind schon etl[iche] mal gleichsam abgekauft hatte, verloren ging. Dis zog nach sich die Nohwendigk[eit] dem Pächter bis a[nn]o 62. wegen 2 Jahre fehlender Viehnutzung Vergütung zu thun; und a[nn]o 63. um einen hohen Preis ein klein inventarium wieder anzuschaffen. D[urc]h Eine unvermuthete Feuersbrunst wurden a[nn]o 62. 2 Bauernhöfe eingeäschert, welche wieder zu bauen dem W[aisenhaus] 1000 R[eichstaler] kosteten. Vieler anderen kümmerl[iche]n Vorfälle zu geschweigen⁵¹.

Während das Waisenhaus selbst glimpflich davongekommen sei, habe sich die ökonomische Lage gegen Ende des Krieges immer weiter zugespitzt: „Was aber hier uns am meisten drückte“, schrieb Steinbart, war zum einen „die unerhörte theurung der zur Leibs-Nahrung und Nothdurft erforderl[iche]n Bedürfnisse“, die 1761 einsetzte und bis zur Jahresmitte 1763 andauerte. In dieser Zeit habe sich der Preis des Berliner Scheffels Brotgetreide vervierfacht. Zum anderen habe sich die Münzverschlechterung bemerkbar gemacht in Form der „geringhaltigen Münzsorten, in welchen die arronde bezahlt wurde“. Allein dieser Umstand habe bei den Gütern des Waisenhauses einen Verlust in Höhe von schätzungsweise 6.000 Reichstalern verursacht. Insgesamt hätten diese „Calamitäten“ der Züllichauer Anstalt seit 1758 „den ganzen reinen Werth der Waldowischen Erbschaft geraubet“. Die Einrichtung sei seither „immer tiefer in Schulden“ geraten und derzeit mit rund 20.000 Reichstalern verschuldet. Steinbart beteuerte, dass er keine andere Möglichkeit gesehen habe, die Kriegszeit zu überstehen:

Was wollte ich aber bey einbrechender Kriegs-Noth machen? Die eben damalen vorhandene Personen, Informatoren, Gesinde, Kinder hätte ich entweder größten theils müssen dimitiren und fortgehen heißen; oder ich mußte auf Mittel bedacht seyn, sie zu erhalten, so gut es Zeit und Umstände erlaubten. Das erste konnte ich nicht thun, ohn[e] mich an Gott durch Mistrauen gegen seine väterl[iche] Fürsorge, und am Nächsten durch Lieblosigkeit schwer zu versündigen. Und wann kommen uns eben mehr hülflose Kinder und dürftige Personen vor Augen, als eben im Kriege und Theurung? Da war also nicht Zeit zu sparen, sondern Liebe zu beweisen. Im Affect des Erbarmens aber thut man oft mehr, als just das gegenwärtige Vermögen gestattet. Das wissen Ew[er] Hochw[ür]d[en] ohnfehlbar aus Erfahrung. Man schmeichelte sich auch ein Jahr bey dem andern mit Hoffnung eines baldigen Endes der Noth, welches sich aber länger als man glaubte, verzog: und so mußte unvermerkt die Schuldenlast stärker heran wachsen, als man erst vermuthen konnte⁵².

51 Brief von J.C. Steinbart an G.A. Francke, Züllichau, 2.02.1765, Stab/F 20,1/3: 4.

52 *Ibidem*. – In seiner 1766 erschienenen Publikation über das Züllichauer Waisenhaus rechtfertigte Steinbart sein Verhalten noch ausführlicher, teilweise jedoch mit ganz ähnlichen Worten: „Man könnte mir freylich hiebey die Erinnerung geben: «daß ich bey der einbrechenden und anhaltenden Noth mich aufs möglichste hätte ins engere ziehen, die Zahl der Personen, mithin die Ausgaben einschränken, nach den Revenüen einrichten, und solchergestalt das nunmehrige Gedränge verhüten sollen». Das läßt sich leichter sagen als ins Werk setzen. Wer war doch im Stande, die Größe oder die Dauer der Kriegsnoth voraus zu sehen? Schmeichelte man nicht ein Jahr bey dem andern mit der

Nach dem Friedensschluss seien „Brod und andere Lebensmittel zwar um billigen Preis zu haben“, doch „andere Bedürfniße“ wie Leinwand und Holz seien nach wie vor „ungemein theuer, ja höher im werth als im Krieg“. Die ältesten Gebäude des Waisenhauses seien mittlerweile reparaturbedürftig, und Steinbart wusste nicht, wie er angesichts der laufenden Ausgaben sowohl die Schuldzinsen als auch die Baukosten bestreiten sollte. In den Wäldern bei Kerkow sei kein kommerziell nutzbares Eichenholz mehr vorhanden, und Spendengelder kämen ebenfalls keine mehr herein⁵³. „Diese Betrachtungen“, so Steinbart, „geben allerdings menschlichen Augen eine klägl[iche] Aussicht in die Zukunft. Und wem kann ich bey so bewandten Umständen mein geheimes Anliegen eröffnen? und guten Rath und Aufmunterung suchen?“. Er habe zwar dem Oberkonsistorium zu Küstrin bei der Einreichung seiner „letzten jährl[iche]n General-Anzeige vom Zustande des hies[igen] W[aisenh]auses, auf dessen Verlangen auch den statum passivum vorgelegt“, doch rechne er nicht mit Hilfe von dort: „denn was verstehen diese Herren auch von d[er]gl[eichen] Dingen?“. In dieser misslichen Lage habe er sich entschlossen, sich an Gotthilf August Francke zu wenden, zumal ihm auch seine Frau und sein „Sohn und treuer Gehülfe“, der damals 26-jährige Gotthilf Samuel Steinbart, dazu geraten hätten. Niemand war nach Steinbarts Ansicht „mehr im Stande“ als Francke, „theils ein wahres christl[iches] Mitleiden mit einen bedregten Mitglied zu tragen, theils aus langer Erfahrung einen weisen und heilsamen Rath zu ertheilen, auf was Weise man sich bey dermaliger Situation der Umstände am klüglichensten zu verhalten habe“⁵⁴.

Hoffnung einer nahen Endschaft des Krieges? Glaubte man wol, daß der Jammer so lange anhalten, und so tief einschneiden würden? Was sollte ich nun bey dem in hiesige Gegenden eindringenden Elende machen? Ich hätte entweder die damals vorhandene Personen, Arbeiter, arme Kinder und Gesinde größtentheils dimittiren und fortgehen heissen, auch keine Weise mehr annehmen müssen, oder ich mußte auf Mittel bedacht seyn, sie möglichst zu erhalten, so gut es Zeit und Umstände erlaubten. Das erste konnte ich unmöglich thun. Ich hätte meiner Einsicht nach allerdings befürchten müssen, daß ich mich an meinem Gott durch strafbares Mistrauen gegen seine väterliche Fürsorge [...] schwerlich versündigte. Und wie hart und lieblos hätte ich gegen meinen Nächsten gehandelt, wenn ich, sonderlich verlassene Elternlose Kinder ins Elend verstossen oder darinn gelassen hätte, zu einer Zeit, da sie einer väterlichen Pflege, Erziehung und christlichen Unterrichts just am allerbedürftigsten waren. Und bey welchem Kinde hätte ich den betrübten Anfang der Ausmerzung machen sollen? So äusserst man sich auch in Schranken zu halten suchte: so war doch damals wahrlich nicht Zeit zu sparen oder karg zu seyn, sondern Barmherzigkeit zu beweisen“. J.C. Steinbart, *Wahrhaftige und zuverlässige...*, S. 191f.

53 Brief von J.C. Steinbart an G.A. Francke, Züllichau, 2.02.1765, Stab/F 20,1/3: 4. Ähnlich Steinbart, *Wahrhaftige und zuverlässige...*, S. 193f.

54 J.C. Steinbart an G.A. Francke, Züllichau, 2.02.1765, Stab/F 20,1/3: 4. Als Steinbart 1766 seine „Wahrhaftige und zuverlässige Nachricht“ über das Züllichauer Waisenhaus in Druck gab, hatte sich die Lage offenbar nicht gebessert: „Und eben jetzt empfindet man erst die schmerzlichen Nachwehen des Krieges und seiner Folgen in ihrer ganzen Stärke. Durch den seit kurzen überhand genommenen allgemeinen Geldmangel werden einem die Hände dergestalt gebunden, daß man sich kaum regen kann. Was auch andere ans Waysenhaus zu entrichten schuldig sind, bleibt aus eben gedachter Ursache aus. Diese Umstände führe ich bloß historisch an, ohne im mindesten etwas zu übertreiben, oder

4. Schluss: Das Ende einer Beziehung

Auf diesen langen Brief Steinbarts ist weder ein Antwortschreiben Franckes überliefert, noch gibt es Anzeichen dafür, dass die Korrespondenz zwischen Halle und Züllichau bis zum Tod Franckes im Jahre 1769 wieder aufgenommen worden wäre. In seiner 1766 publizierten Schrift über die von ihm geleitete Einrichtung äußerte Steinbart zwar, dass sein Gottvertrauen „durch wiederholte Lesung der Nachrichten vom Waysenhouse zu Halle, worinn manche Vorfälle erzählt werden, die vollkommen auf unsere Umstände passen“, wie auch „durch die Zuschrift und den Zuspruch redlicher und erfahrener Knechte Gottes, denen ich mein geheimes Anliegen zuweilen eröffnet“ habe, gestärkt worden sei⁵⁵; Francke fand hier jedoch keine explizite Erwähnung. Steinbarts Sohn und Nachfolger Gotthilf Samuel korrespondierte nachweislich erst Anfang der 1790er Jahre wieder mit dem damaligen Leiter der Glauchaschen Anstalten, Johann Ludwig Schulze⁵⁶. Für die „langandauernde Beziehungsgeschichte zwischen den Waisenhäusern in Halle und in Züllichau“ (Grunewald/Zaunstöck) stellte der Siebenjährige Krieg also offensichtlich eine Zäsur dar. Thomas Grunewald und Holger Zaunstöck haben zwar festgestellt, dass auch im späten 18. Jahrhundert noch personeller Austausch zwischen den beiden Waisenhäusern stattfand; sie konstatieren jedoch für Gotthilf Samuel Steinbart auch „eine sukzessive, deutliche Abwendung vom Halleschen Waisenhaus“⁵⁷. Diese Distanzierung mag verschiedene Gründe gehabt haben; einer von diesen dürfte jedoch Steinbarts Enttäuschung über Franckes Schweigen angesichts der Notlage des Züllichauer Waisenhauses nach dem Siebenjährigen Krieg gewesen sein.

Über die Gründe dieses Schweigens können wir nur mutmaßen. Obwohl die Glauchaschen Anstalten auf einem wesentlich breiteren ökonomischen Fundament standen als das Züllichauer Waisenhaus, litten auch sie in den letzten Kriegsjahren unter Inflation und Preissteigerung. In seiner Korrespondenz während dieser Jahre kam Francke wiederholt auf die starke Teuerung der Lebensmittel zu sprechen; 1762 lagen die Getreidepreise nach seinen Angaben um das Drei- bis Vierfache über dem Normalwert⁵⁸. Der im Februar 1763 abgefasste Bericht über das abgelaufene Jahr konstatierte, Gott habe „die Anstalten des Waysenhauses in der bisherigen Theurung, welche eine bey Menschen Gedenken unerhörte Theurung gewesen, gnädig erhalten, und durch seinen Segen so viel zufließen lassen, daß die zu Erhaltung so vieler Menschen

ohne Grund zu vergrößern. Wer Erfahrung besitzt, dem muß dis alles mehr als zu bekannt seyn.“ J.C. Steinbart, *Wahrhaftige und zuverlässige...*, S. 194.

55 J.C. Steinbart, *Wahrhaftige und zuverlässige...*, S. 196f.

56 Vgl. Archivdatenbank des Studienzentrums August Hermann Francke, <https://www.francke-halle.de/einrichtungen-a-2001.html> [letzter Zugriff: 8.02.2019].

57 T. Grunewald und H. Zaunstöck, *op. cit.*

58 Brief von G.A. Francke an L.A. Weiler, Halle, 22.02.1762, AFSt/H C 543: 22; Brief von G.A. Francke an die Missionare in Indien, Halle, 25.04.1762, AFSt/M 1 B 51: 48; Brief von G.A. Francke an die Missionare in Indien, Halle, 15.06.1762, AFSt/M 1 B 51: 35; Bericht über das Jahr 1761, 13.09.1762, AFSt/M 3 M 5: 4; G.A. Francke an die Missionare in Indien, 15.11.1762, AFSt/M 1 B 51: 36.

erforderliche Consumption, ohne einige merckliche Einschränkung der Wohlthaten für die Armen, bestritten werden können⁵⁹. Der Jahresbericht des Dresdener Waisenhaus aus dem gleichen Jahr ging ebenfalls auf das Problem ein, dass „die Theurung derer Lebensmittel und des unentbehrlichen lieben Brods so hoch angestiegen [sei], daß auch Wohlhabenden der Preiß fast unerschwinglich werden wollte“⁶⁰. Noch Ende 1766 lehnte Francke Gesuche um Aufnahme von Waisen mit dem Hinweis ab, dass „die hiesige[n] Anstalten durch den Krieg und Verlust am Gelde vieles gelidten und noch nicht alle des falls gemachte Schulden bezahlet haben, auch selbst so weitläufig sind, und bey der bisherigen Theurung so vile Kosten erfordern, daß ich mich nicht unterwinden kann, die für dieselbe gewidmeten göttlichen Segen ihnen zu entziehen“⁶¹.

Angesichts der großen Herausforderungen, vor welche sich die Glauchaschen Anstalten in dieser Zeit gestellt sahen, mag Francke schlicht die Zeit gefehlt haben, sich mit dem Hilfesuch aus Züllichau auseinanderzusetzen. Vielleicht erinnerte er sich aber auch daran, dass Johann Christian Steinbart knapp drei Jahrzehnte zuvor die Ratschläge Halles zur Verbesserung der ökonomischen Situation des dortigen Waisenhauses nicht befolgt hatte. Möglicherweise befand er aber auch, dass es für Züllichau nunmehr an der Zeit war, seine finanziellen Probleme selbst zu lösen; mit Transferleistungen aus Halle konnte Steinbart jedenfalls nicht rechnen.

Dennoch zeigte sich der Züllichauer Pastor entschlossen, die Krise zu meistern. 1766 bekundete er, dass er das 1769 anstehende 50-jährige Jubiläum der Gründung des Waisenhauses auf jeden Fall begehen wolle:

Ich gebe mir daher unter Anrufung des göttlichen Beystandes alle ersinnliche Mühe, mit Zuziehung verständiger Rathgeber, ausfindig zu machen, auf was Weise ich etwa dem einreissenden Mangel einigermaßen steuern, durch mögliche und erlaubte Einschränkungen die Ausgaben vermindern, und die gegenwärtigen noch unzulängl[ichen] Mittel fürs künftige ergiebiger machen möge; ob ich wol bey dem allen zur Zeit den Ausgang des gegenwärtigen Gedränges abzusehen schlechterdings unvermögend bin. Der Herr, der Waysenvater und Stifter dieses Werks, wird Mittel und Wege wissen, und zu seiner Zeit auch darreichen, seiner Hütte allhier herrlicher zu helfen, als wir bitten und verstehen⁶².

Angesichts des Fortbestehens des Züllichauer Waisenhauses erscheint diese Zuversicht durchaus berechtigt⁶³.

59 Bericht über das Jahr 1762, 16.02.1763, AFSt/M 3 M 5: 3.

60 Bericht von dem Waisenhouse zu Dresden...

61 Brief von G.A. Francke an G.C. Schmaling, Halle, 5.12.1766, AFSt/H C 777: 2.

62 J.C. Steinbart, *Wahrhaftige und zuverlässige...*, S. 198f.

63 Vgl. zur weiteren Entwicklung Wedekind, *op. cit.*, S. 265-271. Vgl. auch: [anon.], *Das Waisenhaus und die damit verbundenen Bildungsanstalten bei Züllichau*, „Zeitung für die Elegante Welt“, 17.07.1821, Sp. 1097-1101, 19.7.1821, Sp. 1109f., 20.7.1821, Sp. 1115f., 21.7.1821 Sp. 1121-1124.

BIBLIOGRAPHIE

- [anon.], *Das Waisenhaus und die damit verbundenen Bildungsanstalten bei Züllichau*, „Zeitung für die Elegante Welt“, 17.07.1821.
- Archenholz J.W. v., *Geschichte des Siebenjährigen Krieges in Deutschland von 1756 bis 1763*, Karlsruhe: J.T. von Trattner, Karlsruhe 1791.
- Archivdatenbank des Studienzentrums August Hermann Francke, <https://www.francke-halle.de/einrichtungen-a-2001.html> [letzter Zugriff: 8.02.2019].
- Barth T., *Das protestantische Waisenhaus von Regensburg im 17. und 18. Jahrhundert*, Regensburg 2002.
- Beutin L., *Die Wirkung des Siebenjährigen Krieges auf die Volkswirtschaft in Preußen*, „Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte“ 1933, 26/3, S. 209-243.
- Bremm K.J., *Preußen bewegt die Welt, Der Siebenjährige Krieg*, Darmstadt 2017.
- Burkhardt J., *Religious War or Imperial War?, Views of the Seven Years' War from Germany and Rome*, [In:] Danley M.H., Spelman P.J. (Hrsg.), *Seven Years' War, Global Views*, Leiden-Boston 2012, S. 107-133.
- Decker C. von, *Die Schlachten und Hauptgefechte des Siebenjährigen Krieges, Mit vorherrschender Bezugnahme auf den Gebrauch der Artillerie, in Verbindung mit den beiden andern Hauptwaffen der Armee*, Berlin [u.a.] 1837.
- Denzler A. [u.a.] (Hrsg.), *Kinder und Krieg, Von der Antike bis in die Gegenwart*, Berlin 2016.
- Eberhardt S.J. (Hrsg.), *Presbyterologie des Evangelischen Schlesiens*, Bd. II, Liegnitz: J.G. Papäsche, Liegnitz 1782.
- Fuchs A., *Der Siebenjährige Krieg als virtueller Religionskrieg an Beispielen aus Preußen, Österreich, Kurhannover und Großbritannien*, [In:] Brendle F., Schindling A. (Hrsg.), *Religionskriege im Alten Reich und in Alteuropa*, Münster 2006, S. 313-343.
- Füssel M., *Der Siebenjährige Krieg, Ein Weltkrieg im 18. Jahrhundert*, München 2010.
- Gehe F.E., *Die Unterrichts- und Erziehungs-Anstalten in Dresden*, Dresden-Leipzig 1845.
- Gleixner U., *Expansive Frömmigkeit, Das hallische Netzwerk der Indienmission im 18. Jahrhundert*, [In:] Liebau H. [u.a.] (Hrsg.), *Mission und Forschung, Translokale Wissensproduktion zwischen Indien und Europa im 18. und 19. Jahrhundert*, Halle 2010, S. 57-66.
- Grunewald T., Zaunstöck H., *Im Netz des Waisenhauses, Die Waisenhäuser Züllichau und Halle im 18. Jahrhundert*, [In:] Burda B., Chodorowska A. (Hrsg.), *Halle i Sulechów – ośrodki pietyzmu i edukacji, tło religijno-historyczne, powiązania europejskie*, Zielona Góra 2019, S. 123-159.
- Häberlein M., Schmölz-Häberlein M., *Der Siebenjährige Krieg und das Kommunikationsnetz des Halleschen Pietismus*, [In:] Füssel M. (Hrsg.), *Der Siebenjährige Krieg, Makro- und Mikropektiven*, (in Vorbereitung).
- Hertzberg G.F., *Geschichte der Stadt Halle an der Saale von den Anfängen bis zur Neuzeit*, Bd. 3: *Geschichte der Stadt Halle an der Saale während des 18. und 19. Jahrhunderts*, Halle 1893.
- Jetter-Staib C., *Halle, England und das Reich Gottes weltweit, Friedrich Michael Ziegenhagen (1694-1776), Hallescher Pietist und Londoner Hofprediger*, Halle 2013.
- Kidd T.S., *George Whitefield, America's Spiritual Founding Father*, New Haven-London 2014.
- Lambert F., „Pedlar in Divinity“, *George Whitefield and the Transatlantic Revivals, 1737-1770*, Princeton 1994.
- Meumann M., *Universität und Sozialfürsorge zwischen Aufklärung und Nationalsozialismus, Das Waisenhaus der Theologischen Fakultät in Göttingen 1747-1938*, Göttingen 1997.
- Meumann M., *Unversorgte Kinder, Armenfürsorge und Waisenhausgründungen im 17. und 18. Jahrhundert, Eine sozialgeschichtliche Einführung*, [In:] Sträter U., Neumann J.N. (Hrsg.), *Waisenhäuser in der Frühen Neuzeit*, Tübingen 2003, S. 1-22.

- Möbius S., „Von Jast und Hitze wie vertaumelt“, *Überlegungen zur Wahrnehmung von Gewalt durch preußische Soldaten im Siebenjährigen Krieg*, „Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte“ 2002, NF 12, S. 1-34.
- Mücke M., Schnalke T., *Briefnetz Leopoldina, Die Korrespondenz der Deutschen Akademie der Naturforscher um 1750*, Berlin-New York 2009.
- Nicklas T., *Die Schlacht von Roßbach (1757) zwischen Wahrnehmung und Deutung*, „Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte“ 2002, NF 12/1, S. 35-51.
- Ortmann A.D., *Inspectors zu Züllichau, Friedens-Predigt wegen der Verbindung der Preussischen und Russischen Majestäten*, Berlin 1762.
- Pyrges A., *Religion in the Atlantic World, The Ebenezer Communication Network*, [In:] Strom J. [u.a.] (Hrsg.), *Pietism in Germany and North America 1680-1820*, Farnham-Burlington 2009, S. 51-67.
- Querengässer A. (Hrsg.), *Die Schlacht bei Roßbach, Akteure – Verlauf – Nachwirkung*, Berlin 2017.
- Safely T.M., *Charity and Economy in the Orphanages of Early Modern Augsburg*, Boston 1997.
- Sannwald W., *Spitäler in Pest und Krieg, Untersuchungen zur Wirtschafts- und Sozialgeschichte südwestdeutscher Spitäler im 17. Jahrhundert*, Gomaringen 1993.
- Schmidt S., *Kapitalmarktkrisen, Agrarkonjunkturen und große Teuerungen, Betrieb, Haushalt und Wohlfahrtsaktivitäten des Bamberger Waisenhauses (1602-1803)*, [In:] Häberlein M., Zink R. (Hrsg.), *Soziale Strukturen und Wirtschaftliche Konjunkturen im frühneuzeitlichen Bamberg*, Bamberg 2013, S. 199-264.
- Steinbart J.C., *Wahrhaftige und zuverlässige Nachricht vom Waysenhouse zu Züllichau durch welche eine kurze Geschichte von dessen Ursprung, Einrichtung, Unterhaltung, Nutzen und 47jährigen Schicksalen von Anno 1719 bis 1766*, Züllichau, Waisenhaus, 1766.
- Stier B., *Fürsorge und Disziplinierung im Zeitalter des Absolutismus, Das Pforzheimer Zucht- und Waisenhaus und die badische Sozialpolitik im 18. Jahrhundert*, Sigmaringen 1988.
- Stout H.S., *The Divine Dramatist, George Whitefield and the Rise of Modern Evangelicalism*, Grand Rapids 1989.
- Sträter U., *Gotthilf August Francke, der Sohn und Erbe, Annäherung an einen Unbekannten*, [In:] Schnelle U. (Hrsg.), *Reformation und Neuzeit, 300 Jahre Theologie in Halle*, Berlin-New York 1994, S. 211-232.
- Strauß A., *Imagination des Krieges, Die Patriotischen Briefe des Feldpredigers Adolph Dietrich Ortmann (1758/59)*, [In:] Stockhorst S. (Hrsg.), *Krieg und Frieden im 18. Jahrhundert, Internationale wissenschaftliche Jahrestagung der Deutschen Gesellschaft zur Erforschung des 18. Jahrhunderts*, Hannover 2015, S. 545-563.
- Veltmann C., Birkenmeier J. (Hrsg.), *Kinder, Krätze, Caritas. Waisenhäuser in der Frühen Neuzeit*, Halle 2009.
- Wedekind E.L., *Neue Chronik der Stadt der Züllichau von den ersten Zeiten ihrer Entstehung bis auf die gegenwärtige Zeit*, Züllichau 1846.
- [Whitefield G.], *Russian Cruelty, Being the Substance of Several Letters from Sundry Clergymen in the New-Marck of Brandenburg*, London 1760.
- Zehrer K., *The Relationship between Pietism in Halle and Early Methodism*, „Methodist History“ 1979, 17/4, S. 211-224.

**JOHANN CHRISTIAN STEINBART, GOTTHILF AUGUST FRANCKE
AND THE SEVEN YEARS' WAR**

ABSTRACT: The article examines the correspondence which the directors of the orphanages in Halle and Züllichau (Sulechow), Gotthilf August Francke (1696-1769) and Johann Christian Steinbart (1702-1767), exchanged during the Seven Years' War. This war of King Frederick II of Prussia against a coalition of Austrian, Russian, French, imperial, and Swedish armies confronted both Halle and Züllichau with major battles in their vicinity, with temporary occupations by foreign troops, but above all with heavy economic and financial losses due to enforced contributions and the devastation of rural estates. Francke and Steinbart informed each other of military events and mutually confirmed their providential interpretation of the war. After the Peace of Hubertusburg, Steinbart also sought Francke's advice on the consolidation of the Züllichau orphanage's finances – a request which Francke apparently left unanswered.

MARCELI TURECZEK

Płyta nagrobna Johanna Christiana Steinbarta i jego pierwszej żony Reginy z domu Lankisch. Przyczynek do Katalogu inskrypcji województwa lubuskiego

Dzieje sulechowskiego sierocińca i pedagogium pozostają zagadnieniem tyleż rozpoznany, co ciągle ciekawym i wymagającym kolejnych badań. Współczesne miejsce sulechowskiej wszechnicy, funkcjonującej w ramach Uniwersytetu Zielonogórskiego, nadaje największej lubuskiej uczelni istotny składnik w postaci tradycji. Przecież to w Sulechowie, a nie w Zielonej Górze już w początkach XVIII w. powstał znaczący jak na ówczesne czasy zakład kształcący i wychowujący młodzież. Tym bardziej przyglądając się dziejom tej fundacji, warto zwrócić uwagę nie tylko na ludzi, którzy tworzyli sulechowski ośrodek, dziedzictwo niematerialne, ale również na zabytki materialne, które po nich pozostały.

Przykładem takiego zabytku jest piaskowcowa barokowa płyta nagrobna Johanna Christiana Steinbarta i jego żony Reginy z domu Lankisch¹, przechowywana na terenie dawnego cmentarza w sąsiedztwie parku i zabudowań Pedagogium². Płyta ta, wykonana z piaskowca szarego odnaleziona w 2007 r. podczas prac porządkowych, została oczyszczona i jest obecnie prowizorycznie zabezpieczona przed działaniem czynników atmosferycznych. Omawiane dzieło kamieniarskie zastało wykonane na podstawie powszechnej w XVIII w. stylistyki barokowej, z zachowaniem stosownej prostoty w stosunku do wielu podobnych dzieł sepulkralnych tej epoki. Niemniej

1 Johann Christian Steinbart, ur. 24 grudnia 1702 r., zm. 22 kwietnia 1767 r. Nauczyciel, pastor i drugi dyrektor sierocińca w Sulechowie. Syn Siegmunda Steinbarta (1677-1739), fundatora zakładu, i Anny Eleonory ur. Weichart (1684-1738). Od 1717 r. uczęszczał do szkoły łacińskiej przy Franckeschen Stiftung, od 1720 r. studiował teologię w Halle, od 1721 r. nauczyciel sierocińca w Sulechowie, od 1726 r. pastor i inspektor w zakładzie, od 1739 r. jako następca ojca – dyrektor. Z Reginą, z domu Lankisch (zm. 1755) miał cztery córki: Johannę Salome (1728-1734), Johannę Eleonorę (ur. 1730), Eve Sophie (ur. i zm. 1732) Salome Gottliebe (1734-1771) i jednego syna Gotthilfa Samuela (1738-1809). W 1759 r. ożenił się po raz drugi z Barbarą Eleonorą Pfund, wdową Fitzke – dane cyt. za: Johann Christoph Gottsched. Briefwechsel unter Einschluß des Briefwechsels von Luise Adelgunde Victorie Gottsched. Band I-X, Berlin u. a. 2007-2016. Hrsg. und bearbeitet von Detlef Döring (†), Franziska Menzel, Rüdiger Otto und Michael Schlott, unter Mitarbeit von Cornelia Caroline Köhler, https://www.saw-leipzig.de/de/projekte/edition-des-briefwechsels-von-johann-christoph-gottsched/gottsched-briefwechsel_bio-bibliographisches-korrespondentenverzeichnis-1-10.pdf [dostęp: 17.05.2019].

2 Obiekt ten nie został ujęty w katalogu inskrypcji województwa lubuskiego *Powiat zielonogórski*, oprac. A. Górski, P. Karp, „Corpus Inscriptionum Poloniae”, t. X, z. 5, Toruń 2012. Zostanie zamieszczony w suplemencie do tomu X CiP.

wśród elementów dekoracyjnych warto wskazać ozdobne elementy kartuszy inskrypcyjnych opartych na stylistyce ornamentu małożowinowo-chrząstkowego, dwa putta zdobiące zwieńczenie kartusza oraz umieszczone w dolnej części flankujące elementy symboliczne w postaci klepsydry oraz przełamanej dopalającej się świecy. Te dwa ostatnie elementy, wyrażające symbolikę śmierci, pozostają nader częstym motywem spotykanym na podobnych dziełach z epoki, także występują bardzo licznie na terenie współczesnego regionu lubuskiego.

Istotą płyty pozostaje tekst niezbyt obszernej inskrypcji, wykonanej za pomocą czytelnej, oszczędnej w ozdobnym detalu postgotyckiej, charakterystycznej dla kręgu języka niemieckiego fraktury. Kartusz inskrypcyjny z uwagi na działanie opadów atmosferycznych oraz zmiennej temperatury uległ w kilku miejscach wyraźnemu zwietrzeniu w stosunku do dokumentacji z 2007 r. Z jednej strony w kilku miejscach ma to wpływ na odczyt płyty, z drugiej ukazuje konieczność jej zabezpieczenia.

Omawiając zabytek, warto wskazać, że stanowi on obecnie niewielką pozostałość po dawnym cmentarzu, na którym chowani byli fundatorzy i nauczyciele sulechowskiego zakładu. Na zachowanej fotografii archiwalnej cmentarza widać omawianą płytę obok innych, w tym płytę fundatora sierocińca Siegmunda Steinbarta (ur. 1 stycznia 1677 r., zm. 27 czerwca 1739 r.)³. Przyglądając się fotografii, łatwo zauważyć, że płyty zgromadzone na terenie nieistniejącej dziś nekropolii były wykonane w bardzo podobnym stylu i umieszczone na grobach w pozycji leżącej, ponad niewysokimi cokołami, tworzącymi nagrobki. Tego rodzaju forma cmentarza była dawniej rzadsza z uwagi na piaskowiec narażony na działanie czynników atmosferycznych. Płyty wykonane z tego surowca były najczęściej usytuowane pionowo lub wmurowywane w mury świątyń czy otaczające cmentarze. Warto również wskazać, że liternictwo płyt sulechowskiej nekropolii było pierwotnie barwione. Obecnie elementy te na zachowanej i omawianej płycie są całkowicie starte, co także ma wpływ na możliwości odczytu.

Jeśli chodzi o treść inskrypcji, należy ją uznać za stosunkowo oszczędną, biorąc pod uwagę stylistykę epoki. Tekst zawiera informacje o pełnionych funkcjach przez Johanna Christiana Steinbarta, natomiast informacje dotyczące jego małżonki ograniczają się wyłącznie do danych o sobie. Podobnie skrócony charakter mają informacje o zmarłych. W tekście zamieszczono jedynie daty śmierci i dane dotyczące wieku, co wyraźnie skróciło objętość inskrypcji. Obok sentencji, zwrotu do czytelnika – należy podkreślić, elementu bardzo typowego na podobnych dziełach epoki, inskrypcja zawiera

3 Na temat Sigismunda Steinbarta zob. m.in.: I. Fleck-Hanow, *Siegmund Steinbart*, [w:] *250 Jahre Siegmund-Steinbart-Stiftung bei Züllichau 1719-1969. Ubi sunt? Vereinigung d. Ehemaligen d. Pädagogiums u. Waisenhauses bei Züllichau e.V.*, 1969, s. 5-6; *Steinbart Siegmund*, [w:] *Bibliographischer Nachweis der Drucke des Waisenhausverlags zu Halle (1698-1806) in Sulechów (Züllichau) und Cieszyn (Teschen)*, Hsgb. von B. Klosterberg, Halle 2019, s. 46-48. Spośród polskich prac np.: B. Burda, *Zygmunt Steinbart (1667-1739), igielnik z Zielonej Góry, założyciel Zespołów Kształceniowych w Sulechowie*, [w:] *Ludzie Środkowego Nadodrza. Wybrane szkice biograficzne XII-XX wiek*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 193-194.



Fot. 2. Płyta nagrobna Johanna Christiana Steinbarta i Reginy Steinbart, ur. Lankisch
Źródło: fot. Marceli Tureczek, 2019 r.



Fot. 3. Płyta Rudolfa Hanowa i jego żony Natalii Hanow
Źródło: fot. Ewa Majcherek.



Fot. 4. Cmentarz w Sulechowie – płyta Siegmunda Stenbarta, w dalszym planie płyta Johanna Christiana Steinbarta
Źródło: I. Fleck-Hanow, *Sigmund Steinbart*, [w:] *250 Jahre Sigmund-Steinbart-Stiftung bei Züllichau 1719-1969. Ubi sunt? Vereinigung d. Ehemaligen d. Pädagogiums u. Waisenhauses bei Züllichau e. V.*, 1969, s. 6.

również podane w skróconej wersji cytaty biblijne, zamieszczone przez kamieniarza na odrębnym kartuszu w dolnej części. Tekst inskrypcji:

(A)

Hier ruhen /
 im Hofnung der heiligen Auferstehung /
 die en[dwo]llen^{a)} Gebeine /
 Tit(ulatus): Herrn Johann Christian Steinbarts /
 Direct(ores): und Pastores Waisenhauses Allhier /
 und /
 Tit(ulata): Frau Regina Steinbartin /
 gebohrene Lankischin^{b)} /
 deßen zärtlich geliebtesten Ehegattin /
 Leßler, ging zur Freude ihres Jesu ein /
 den 3 April 1755 alt 57 Jahr 5 Monaten 4 Tage /
 Er ihrer folgte der selben nach /
 Den 22 Ap(ril): 1767 seines Alt 64 Jahr 4 Mon(ate) u(nd) 1 Tag /
 Dort sind die bey ihrem erhohelen Leben /
 in himmlischer Freude und Herrlichkeit /
 mit einander ewig verbunden /

//

(B)

Leichen=Texte /
 Philip. 3. v(ersus). 8=11. /
 Psalm. 66. v(ersus). 20.

Tłum. inskrypcji: *Tutaj spoczywają, w nadziei świętego zmartwychwstania ostateczne szczątki szlachetnego Pana Johanna Christaina Steinbarta, dyrektora i pastora tutejszego sierocińca i szlachetnej pani Reginy Steinbart, urodzonej Lankisch, tegoż czulej najdroższej małżonki. Czytelniku, umarła dla radości swego Jezusa 3 kwietnia 1755 roku w wieku 57 lat 5 miesięcy i 4 dni. Podążył za nią w ten sam sposób 22 kwietnia 1767 w wieku 64 lat 5 miesięcy i 1 dnia. Tam są w swoim podnoszącym na duchu życiu, w niebiańskiej radości i chwale, wiecznie połączeni (A) Tekst śmierci: List św. Pawła do Filipian, rozdział 3, wers 8-11: Psalm 66, wers 20 (Lecz więcej jeszcze, wszystko uznają za szkodę wobec doniosłości, jaką ma poznanie Jezusa Chrystusa, Pana mego, dla którego poniosłem wszelkie szkody i wszystko uznają za marność, żeby zyskać Chrystusa / I znaleźć się w nim, nie mając własnej sprawiedliwości, opartej na zakonie, lecz tę, która się wywodzi z wiary w Chrystusa, sprawiedliwość z Boga, na podstawie wiary / Żeby poznać go i doznać mocy zmartwychwstania jego, i uczestniczyć w cierpieniach jego, stając się podobnym do niego*

w jego śmierci, / Aby tym sposobem dostąpić zmartwychwstania. (A) Błogosławiony Bóg, co nie odepchnął mej prośby i nie odjął mi swojej łaskawości) (B)⁴.

- a) Lekcja niepewna, fragment zniszczony.
b) Lekcja na podstawie danych w literaturze, fragment zniszczony.

* * *

Płyta nagrobna z Sulechowa pozostaje z jednej strony zabytkiem dość typowym dla epoki i regionu, z drugiej zaś, gdy ocenimy ten zabytek w kontekście sulechowskim, jest on nader cenną pamiątką po założycielach sulechowskiego zakładu kształcenia. Biorąc pod uwagę, że w odnalezionym zbiorze znalazły się również inne, młodsze, choć równie ciekawe zabytki sepulkralne – takie jak płyta nagrobna Rudolfa Hanowa i jego żony Natalii Hanov, z domu Steinbart, powstaje szansa na utworzenie w obrębie sulechowskiego kampusu uniwersyteckiego niewielkiego lapidarium. Projekt byłby cennym upamiętnieniem dla historii szkolnictwa na terenie współczesnego województwa lubuskiego. Wydaje się, że tego rodzaju inicjatywa powinna stanowić istotę budowania tożsamości Uniwersytetu Zielonogórskiego i regionu lubuskiego.

BIBLIOGRAFIA

- Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003.
- Burda B., *Zygmunt Steinbart (1667-1739), igielnik z Zielonej Góry, założyciel Zespołów Kształceniowych w Sulechowie*, [w:] *Ludzie Środkowego Nadodrza. Wybrane szkice biograficzne XII-XX wiek*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 193-194.
- Fleck-Hanow I., *Siegmund Steinbart*, [w:] *250 Jahre Siegmund-Steinbart-Stiftung bei Züllichau 1719-1969. Ubi sunt? Vereinigung d. Ehemaligen d. Pädagogiums u. Waisenhauses bei Züllichau e.V.*, 1969.
- Johann Christoph Gottsched. Briefwechsel unter Einschluß des Briefwechsels von Luise Adelgunde Victorie Gottsched. Band I-X, Berlin u. a. 2007-2016. Hrsg. und bearbeitet von Detlef Döring (†), Franziska Menzel, Rüdiger Otto und Michael Schlott, unter Mitarbeit von Cornelia Caroline Köhler, https://www.saw-leipzig.de/de/projekte/edition-des-briefwechsels-von-johann-christoph-gottsched/gottsched-briefwechsel_bio-bibliographisches-korrespondentenverzeichnis-1-10.pdf [dostęp: 17.05.2019].
- Powiat zielonogórski*, oprac. A. Górski, P. Karp, „Corpus Inscriptionum Poloniae”, t. X, z. 5, Toruń 2012.
- Steinbart Siegmund*, [w:] *Bibliographischer Nachweis der Drucke des Waisenhausverlags zu Halle (1698-1806) in Sulechów (Züllichau) und Cieszyn (Teschen)*, Hrsg. von B. Klosterberg, Halle 2019.

⁴ Tłumaczenie fragmentu Księgi Psalmów oraz Nowego Testamentu na podstawie: *Biblii Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003.

JOHANN CHRISTIAN STEINBART'S AWARD PLATE AND HIS FIRST REGINA WIFE FROM THE LANKISCH HOUSE. REASON FOR THE CATALOG OF INSCRIPTIONS OF LUBUSKIE VOIVODESHIP

ABSTRACT: Monuments of material culture, German provenance, are still rarely used for research on the past of people and institutions in western Poland. An example of such an object is the tombstone of Johann Christian Steinbart and his first wife Regina nee Lankisch. The monument preserved in Sulechów is an authentic remnant of the local educational institution and people managing this institution. The discussed monument is also a work of stonework in the Baroque period, and finally an interesting epigraphic monument. It should be emphasized that in the case of Sulechów, this is one of the few surviving monuments of this type after the Second World War. The facility is a valuable example of a source that provides extensive research opportunities.

MARIE-LUISE ADLUNG

Die Geschichte der Züllichauer Leichenpredigten im Geheimen Staatsarchiv PK. Von dessen Entdeckung bis zur Benutzung

Das Geheime Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (GStA PK) verwahrt in seinen Beständen, Nachlässen und Sammlungen (ca. 38 lfm Archivalien) eine Vielzahl an Quellengattungen. Eine Quelle der Geschichte, die oftmals unbekannt oder unterschätzt wird, ist die Personalschrift. Sie wird auch als Gelegenheitsschrift bezeichnet, die zu persönlichen Anlässen wie Geburtstagen, Taufen, Hochzeiten, Promotionen, Amtseinführungen und anlässlich des Todes verfasst wurde¹. In den Beständen des GStA PK sind einige Schriften anlässlich von Begräbnissen, sogenannte Leichenpredigten, aus verschiedenen Jahrhunderten überliefert.

Seit vielen Jahrhunderten sind Leichenpredigten eine Art der Ehrung und des Andenkens an Verstorbene. Neben handschriftlichen Quellen existieren ebenso gedruckte Leichenpredigten, überwiegend aus dem 16. bis 18. Jahrhundert. Die „christliche Leichenpredigt“, welche am Grabe oder in der Kirche auf den Verstorbenen gehalten wurde, wurde oftmals durch einen Lebenslauf, eine Abdankungsrede, eine Vorrede, eine Gedächtnispredigt oder durch Trauergedichte ergänzt. Die eigentliche Predigt baut meist auf einen Textteil der Bibel auf, den der Verstorbene selbst bestimmte oder der in Bezug auf sein irdisches Tun steht².

Grundsätzlich haben Leichenpredigten aufgrund der ausführlichen Lebensläufe neben ihrem hohen Wert für die Ahnenforschung auch Bedeutung für die Sozial- und Medizingeschichte. Gedruckte Exemplare liefern darüber hinaus Informationen zur Geschichte des Buchs und des Buchdrucks.

Der Bestand (Geschichte):

Der Bestand GStA PK, VIII. HA, L – Züllichauer Leichenpredigten schlummerte sozusagen die letzten Jahrzehnte im Magazin des ...GStA PK, wurde bei Ordnungsarbeiten

¹ Vgl. Universitätsbibliothek Marburg: *Historische Bestände. Personalschriften*, <https://www.uni-marburg.de/de/ub/recherchieren/bestaende/historischebestaende/personalschriften> [dostęp/letzter Zugriff: 10.10.2019].

² Vgl. R. Lenz, *Gedruckte Leichenpredigten (1550-1750)*, [In:] R. Lenz (Hrsg.), *Leichenpredigten als Quelle historischer Wissenschaften*, Bd. I, Köln 1975, S. 36-41.



Abb. 1: Züllichauer Leichenpredigten (10 Bände) (Bildnachweis: © Christine Ziegler / Bildstelle GStA PK)

im Magazin wieder aufgefunden und 2014 bis 2015 neu verzeichnet und erschlossen. Der Bestand wurde im Dezember 2018 zuständigkeitshalber an das Evangelische Zentralarchiv in Berlin abgegeben.

Er umfasst zehn chronologisch angelegte Sammelbände und zwei Kopien mit insgesamt 1.231 handgeschriebenen Leichenpredigten (ca. 1,1 lfdm Archivgut) und einer Gesamtlaufzeit von 1672 bis 1771 sowie einer Predigt aus dem Jahr 1799. Die einzelnen Bände haben folgende Laufzeiten: Band 1 1672-1679, Band 2 1680-1687, Band 3 fehlt, Band 4 1697-1705, Band 5 1705-1709, Band 6 1709-1714, Band 7 1714-1722, Band 8 1722-1728, Band 9 1729-1737, Band 10 1737-1747 und Band 11 1747-1771, 1799.

Die in diesem Bestand überlieferten Leichenpredigten gedenken Bürgern des Kreises Züllichau (Neumark) und dem Umland, zusammengestellt von dem dortigen Pastor bzw. Inspektor.

Durch ein Angebot vom Preußischen Geheimen Staatsarchiv an den evangelischen Gemeindekirchenrat in Züllichau im November 1934 wurden die noch erhaltenen elf Bände der Leichenpredigten dem Staatsarchiv zur „notdürftigen fachgemäßen Wiederherstellung und Anfertigung von Auszügen“ übersendet. Diese Bände wurden in einem Raum der Stadtkirche hinter der Orgel verwahrt und waren in einem schlechten Erhaltungszustand. Elf Bände wurden daraufhin dem Preußischen Geheimen

Staatsarchiv übersandt, deren Erhalt quittiert und bereits damals vermerkt, dass an einem Erwerb der Bände als Depositum Interesse bestünde³.

Der Archivmitarbeiter Peter von Gebhardt (1888-1947) hatte begonnen, Abschriften der ersten Bände anzufertigen⁴. Diese nutzte wiederum der Genealoge Rudolf Beysen (1901-1968) in den 1960er Jahren für seine Forschungen⁵. Was in der Zeit zwischen der Übergabe der Bände an das Preußische Geheime Staatsarchiv 1934 und der Wiederentdeckung 2014 mit den Bänden passierte, konnte bis dato nicht rekonstruiert werden. Jahrelang galten die Bände als vermisst bzw. sogar als verbrannt, bis sie nun neu verzeichnet und für die Benutzung zugänglich dem Evangelischen Zentralarchiv in Berlin übergeben werden konnten.

Aktuell sind nur noch zehn Bände überliefert. Der dritte Band (Zeitraum 1688-1696) gilt als verschollen. Jedoch konnten in dem Bestand GStA PK, X. HA Rep. 8 – Züllichau Kopien einzelner Predigten ermittelt werden. Zwei davon stammen eindeutig aus dem verschollenen dritten Band und wurden als Kopien diesem Bestand beigelegt.

Aufbau der Leichenpredigten am Beispiel von Sigmund Steinbart (1677-1739):

Die in diesem Bestand aufgenommenen Leichenpredigten beginnen in der Regel mit einem Titel. Dieser nennt die Nummer der Predigt, den Namen, den Berufsstand und das Todesdatum der verstorbenen Person. Die eigentliche Predigt beginnt nach ein paar einführenden Zeilen mit der Geburt der Person und der Nennung der Eltern und Großeltern. Es folgt ein Abschnitt über den Bildungsweg, die berufliche Entwicklung und die Gründung einer eigenen Familie. Es werden alle Eheschließungen sowie der/die Ehepartner, die Kinder, deren Ehepartner und Enkelkinder ausführlich benannt. Damit haben diese Predigten eher einen privaten als einen geistlichen Charakter.

Erst um 1700 beginnen die einzelnen Texte vermehrt mit christlichen Elementen. Ab 1742 wurden zusätzlich noch die Textpassagen für die Leichenpredigt und die Abdankungsrede notiert.

Ein wichtiges Element jeder Leichenpredigt sind die Bemerkungen über die Frömmigkeit der verstorbenen Person. In der Leichenpredigt von Sigmund Steinbart befinden sich zudem vereinzelt Angaben über sein Lebenswerk, die Gründung und den Aufbau des Waisenhauses in Züllichau.

Zum Abschluss einer jeden Predigt wird ausführlich der Krankheitsverlauf beschrieben, der letztendlich zum Tod führte. Die letzte Zeile beinhaltet in den meisten

³ Vgl. Schriftverkehr vom Jahresende 1934 in der Akte GStA PK, I. HA Rep. 178 B Preußisches Geheimes Staatsarchiv (Dienstregistratur) Nr. 661, sowie das Tagebuchjournal aus der Zeit (GStA PK, I. HA Rep. 178 B Preußisches Geheimes Staatsarchiv (Dienstregistratur) Nr. 2293).

⁴ Vgl. GStA PK, VI. HA NI Gebhardt, Peter von, Nr. 3.

⁵ Vgl. GStA PK, VIII. HA B.44 Sammlung Beysen.

eindeutig zugeordnet werden. Die Predigt wurde zeitlich eingeordnet und mit einer Bestellsignatur versehen. Weitere Angaben, die in den Datensatz aufgenommen werden, sind der Verfasser oder Prediger der Schrift und der Umfang. Zusätzliche Bestandteile der Schrift sind im Bemerkungsfeld notiert. Hier wird auch der eigentliche Fundort der Leichenpredigt in dem Band beschrieben. Im Fall von Siegmund Steinbart heißt es „Leichenpredigt hat im Band die Nr. 8 auf der Seite 127 Vorderseite“⁷.

Im Findbuch selbst sind folgende Punkte zu sehen: Signatur, Name des Verstorbenen mit Lebensdaten und Beruf, Familie, Platzierung der Predigt innerhalb des Bandes, weitere Bestandteile neben der eigentlichen Predigt, Verfasser (Prediger), Umfang und die Laufzeit.

VIII. HA, L, Nr. 10

Steinbart, Siegmund * 01.01.1677 in Grünberg, † 27.06.1739 in Züllichau

01. Juli 1739

Nadler und Direktor des Waisenhauses

Familie:

Vater: Steinbart, Joachim (Zimmermann)

Mutter: Steinbart, Elisabeth, geb. Seidel

verh. 1702 Weichart, Anna Elenora

Kinder: Joh. Christian Steinbart, Johann Siegmund Steinbart, Dorothea

Elisabeth Steinbart, Anna Elenora Steinbart und Eva Maria Steinbart

Leichenpredigt hat im Band die Nr. 8 auf der Seite 127 Vorderseite.

Dabei: Abschlussgedicht.

Verfasser (Prediger): sein ältester Sohn (Joh. Christian Steinbart)

Umfang: 12 Seiten

Abb. 4: Findbucheintrag (Bildnachweis: © Bildstelle GStA PK)

Im Findbuch sind die einzelnen Datensätze alphabetisch nach dem Namen der verstorbenen Person geordnet. Ergänzt wird die Erschließung durch einen Personenindex, der alle Namen, die sowohl im Titel als auch in ihrer Eigenschaft als Verwandte einer verstorbenen Person genannt werden, aufweist. Frauen sind darin sowohl unter dem Mädchennamen als auch unter dem Namen als Verheiratete aufgenommen.

Wie üblich für die Zeit der Entstehung dieser Leichenpredigten war die Schreibweise der Namen in den einzelnen Predigten sehr unterschiedlich, zum Beispiel Fiescher und Fischer, Möller und Müller, Marie und Maria, Georg und George. Durch gezieltes Vergleichen der einzelnen Datensätze wurden die Personen identifiziert und die Schreibweise der Namen angepasst. Eine einheitliche Schreibweise bei ein und derselben Person ermöglicht es, die Personen eindeutig zu identifizieren und die Zusammengehörigkeit einzelner Personen untereinander besser aufzeigen zu können. Bei der Recherche sollten die unterschiedlichen Schreibweisen der Familiennamen jedoch beachtet werden, um den „Suchbereich“ zu erweitern.

⁷ GStA PK, VIII. HA, L – Züllichauer Leichenpredigten, Nr. 10.

Der Bestand ist bei der Erschließung und Neuverzeichnung auch nach konservatorischen Gesichtspunkten behandelt worden. Dazu zählen die Verpackung in säurefreie Mappen und Kartons.

Züllichauer Leichenpredigten als Quelle:

Die Züllichauer Leichenpredigten können als Zusatzquelle zu den Forschungen innerhalb des Projekts „Halle und Züllichau als Pietismus- und Bildungszentren“ herangezogen werden. Auch wenn die Predigten nur Eckpunkte über das Leben der verstorbenen Person benennen, geben sie doch einen Einblick in die Lebenswelt in und um Züllichau im 17. und 18. Jahrhundert. Neben der Leichenpredigt von dem Waisenhausgründer in Züllichau, Siegmund Steinbart, ist auch die Leichenpredigt des Archidiakon in Züllichau Samuel Berein (1711-1750) überliefert. Dieser war vier Jahre Informator an der lateinischen Schule des Waisenhauses in Halle, bevor er über England zurück nach Züllichau kam. Zudem lassen sich in diesem Bestand durchaus noch weitere Personen ermitteln, die in Verbindung mit Halle oder Züllichau standen.

Die Züllichauer Leichenpredigten sind eine einmalige Quelle zur Geschichte der Stadt und des Kreises Züllichau, die leider viel zulange unentdeckt waren. Mit diesem Beitrag ist die Hoffnung verbunden, dass nicht nur dieser Bestand, sondern generell die Personal- oder auch Gelegenheitschrift als historische Quelle verstärkt in den Fokus der Forschung rückt.

BIBLIOGRAPHIE

Leichenpredigt von Siegmund Steinbart (1677-1739):

GStA PK, VIII. HA, L – Züllichauer Leichenpredigten, Nr. 10.

Lenz R., *Gedruckte Leichenpredigten (1550-1750)*, [In:] Lenz R. (Hrsg.), *Leichenpredigten als Quelle historischer Wissenschaften*, Bd. I, Köln 1975, S. 36-41.

Nachrichten und Kontakte zu Archiven außerhalb der preußischen Staatsarchivverwaltung (Fremde Archive), Bd. III, 1929-1942.

Schriftverkehr zur Übernahme des Bestandes 1934:

GStA PK, I. HA Rep. 178 B Preußisches Geheimes Staatsarchiv (Dienstregistratur) Nr. 661.

Universitätsbibliothek Marburg: *Historische Bestände. Personalschriften*, <https://www.uni-marburg.de/de/ub/recherchieren/bestaende/historischebestaende/personalschriften> [dostęp/ letzter Zugriff: 10.10.2019].

THE HISTORY OF ZÜLLICHAUER FUNERAL SERMONS IN THE SECRET STATE ARCHIVE OF PRUSSIAN CULTURAL HERITAGE (GStA PK). FROM ITS DISCOVERY TO USE

ABSTRACT: The Secret State Archive of Prussian Cultural Heritage (GStA PK) preserves a variety of source genres in its stocks, estates and collections (about 38 lfm of archival material). One source of history that is often unknown or underestimated is personal writing. It is also referred to as casual writing, which was written for personal occasions such as birthdays, baptisms, weddings and on the occasion of death. The GStA PK collection contains several writings on the occasion of funerals from various centuries, so-called funeral sermons. Basically, funeral sermons are significant for the social and medical history and due to the detailed CVs it shows a high value for genealogy. This article deals

with the inventory GStA PK, VIII. HA, L – funeral sermons of Züllichau, which remained dormant in the magazine of the GStA PK for the last decades. It was again re-registered and opened between 2014 and 2015. The source of sermons was handed over to the Evangelical Central Archive in Berlin for reasons of responsibility. It includes ten handwritten anthologies and two copies with a total of 1231 recording units (about 1.1 lfdm of archival material) as well as a total number of copies published of the years 1672-1771 and a sermon from 1799. The funeral sermons, preserved in this inventory, commemorate citizens of the district Züllichau (Neumark) and the surrounding area.

The handwritten corpse sermons usually begin with the sermon number, name, profession, and date of death of the deceased person. After a few introductory lines about the birth of the person and the mention of the parents and grandparents follows a section on the education, career development and the establishment of a separate family. All marriages as well as the spouse, the children, their spouses and grandchildren are named in detail. An important element of any funeral sermon is the remark about the piety of the deceased person. At the end of each sermon, the disease process, which ultimately led to death, is described in detail. For the ten surviving volumes of the funeral sermons of Züllichau, no finding aids have survived, so a deeper development was implemented. The following data was recorded as they were mentioned in the sermon: name, profession, life data, name of the parents, spouse and children, chronology and the amount of writing. In the book of findings the individual records are arranged alphabetically according to the name of the deceased person. The opening is supplemented by a personal index. The stock has also been treated conservatively in terms of development and redrawing. This includes packaging in acid-free folders and boxes. The funeral sermons of Züllichau can be used as additional sources for research on Halle and Züllichau as centers of pietism and education. Although the sermons only mention essential principles about the deceased person's life, they also provide an insight into the lifestyle in and around Züllichau in the 17th and 18th century. The funeral sermon of Siegmund Steinbart (1677-1739), the orphanage founder in Züllichau is also handed down as well as the funeral sermon of Samuel Berein (1711-1750), the archdeacon in Züllichau. Berein was an informer at the Latin School of the orphanage in Halle for four years, before returning to Züllichau via England. The funeral sermons of Züllichau are a unique source for the history of the city and the district of Züllichau, which unfortunately stayed undetected way too long. With this contribution, there is the hope that not only this stock, but in general, the personal or even occasional writing as a historical source, is increasingly becoming the focus of research.

BRIGITTE KLOSTERBERG

Halle als Vorbild? Das Verlagsprofil der Buchhandlung des Waisenhauses zu Züllichau nach dem Katalog von 1740

In dem von Frau Prof. Dr. Bogumiła Burda geleiteten Projekt „Halle und Züllichau als Pietismus- und Bildungszentren“ spielt – darauf deutet der Projektstitel schon hin – der Vergleich zwischen Halle und Züllichau eine tragende Rolle. Siegmund Steinbart (1677-1739), der Gründer des Waisenhauses in Züllichau, orientierte sich im Aufbau des Waisenhauses und der Schulen an dem Vorbild Halles. Wie August Hermann Francke (1663-1727) erhielt Steinbart ein Privileg des preußischen Königs, das ihm die Führung einer Verlagsbuchhandlung und einer Buchdruckerei ermöglichte¹. Sowohl Francke als auch Steinbart führten die Geschäfte nicht selbst. Francke machte einen seiner engsten Mitarbeiter, Heinrich Julius Elers (1667-1728), zum Inspektor der Buchhandlung², Steinbart den jungen Gottlob Benjamin Frommann (1702 [1704]-1741), seinen zukünftigen Schwiegersohn, zum Leiter des Geschäfts in Züllichau³. 1729 erschienen die ersten Drucke mit dem Impressum des Waisenhauses zu Züllichau⁴.

1 Vgl. A. Schloms, *Verhrer Franckes und Bittsteller des Königs – Die Waisenhausgründung der Familie Steinbart in Züllichau 1719*, [In:] H. Zaunstöck, B. Klosterberg, C. Soboth, B. Marschke (Hrsg.), *Hallesches Waisenhaus und Berliner Hof, Beiträge zum Verhältnis von Pietismus und Preußen*, Halle 2017, S. 37-54. Auf S. 49 zitiert sie aus dem Privileg für Züllichau: „§ 14 So privilegiren, concediren und gestatten Wir hiermit gedachten Waysenhouse, daß selbiges eine Druckerey und Buchhandel auf eigene Kosten halten mögen [...] jedoch daß alle zu druckende Bücher [...] vorher der Censur [...] unterworfen seyn müssen“. Vgl. auch den Beitrag von A. Schloms, *Die Waisenhausgründung Siegmund Steinbarts in Züllichau als Imitation der Glauchaschen Anstalten bei Halle*, [In:] B. Burda, A. Chodorowska (Hrsg.), *Halle i Sulechów – ośrodki pietyzmu i edukacji, tło religijno-historyczne, powiązania europejskie*, Zielona Góra 2019, S. 95-121.

2 Vgl. J. Böhme, *Heinrich Julius Elers, ein Freund und Mitarbeiter A.H. Franckes*, Phil. Diss. [masch.] FU Berlin 1956. Zur Geschichte des Verlags der Buchhandlung des Waisenhauses zu Halle ist immer noch einschlägig: A. Schürmann, *Zur Geschichte der Buchhandlung des Waisenhauses und der Cansteinschen Bibelanstalt in Halle a.S., Zur zweihundertjährigen Jubelfeier der Franckeschen Stiftungen, 1698-1898*, Halle 1898.

3 Eine Übersicht über die Verlagsgeschichte des Verlags Frommann findet sich in: G. Bien, E. Holzboog, T. Koch (Hrsg.), *Wissenschaftsgeschichte zum Anfassen, Von Frommann bis Holzboog*, Stuttgart-Bad Canstatt 2002, S. 19-21. Zu dem jungen Gottlob Benjamin Frommann vgl. H. Schröpfer, *Die philosophischen und wissenschaftlichen Wurzeln des Frommann-Verlages*, [In:] G. Bien, E. Holzboog, T. Koch (Hrsg.), *op. cit.*, S. 27-87, hier S. 31-33. Ein erster Beitrag über den Vergleich des Hallischen und Züllichauer Waisenhausverlags findet sich in B. Klosterberg, *Drucke der Waisenhaus-Verlage in Halle und Züllichau im 18. Jahrhundert: Bibliographie, Verlagsprofil, Buchdistribution*, [In:] B. Burda, A. Chodorowska (Hrsg.), *op. cit.*, S. 173-202.

4 Erst ab 1727 wurde in Züllichau eine eigene Buchhandlung, kurz darauf eine Druckerei eingerichtet. Vgl. S. Steinbart, *Vierte Fortsetzung Der wahrhaftigen und umständlichen Nachricht Von*

Das Projekt hatte zum Ziel, die Drucke des 18. Jahrhunderts aus Halle und Züllichau bibliographisch zu erfassen⁵. Über die bibliographische Erschließung hinaus war aber auch im Projektkontext von Interesse, Quellen zu finden und gegebenenfalls auszuwerten, die die Beziehungen und Interdependenzen zwischen Halle und Züllichau dokumentieren. Die Bücher der beiden Verlage wurden also nicht nur als Träger von Inhalten und Speichermedien des Wissens verstanden, sondern als zirkulierende Medien, die in die personellen Netzwerke sowohl des Halleschen als auch des Züllichauer Waisenhauses eingebunden waren. Eine Quelle, die Auskunft über die Anfänge des Züllichauer Verlages, seine inhaltliche Ausrichtung, aber auch seine Orientierung an dem bereits 1698 gegründeten Verlag in Halle gibt, ist ein von Gottlieb Benjamin Frommann 1740 veröffentlichter Verlagskatalog⁶, der in seiner Anlage und Ausführlichkeit auch als ein herausragendes Dokument deutscher Verlagsgeschichte des 18. Jahrhunderts – wie im Folgenden zu zeigen sein wird – gelten kann.

1. Der Frommansche Verlagskatalog von 1740

Gehrter Leser.

Aus dem blossen Titel eines Buches kan man nicht zuverlässig urtheilen, was in demselben enthalten. Es ist unstreitig, daß aus dieser Ursach viele gute Bücher so bekannt nicht werden, als sie es wohl würdig sind. Dagegen wird manch elendes Buch unter einem schönen Titel verkauft, und gefället dem Käuffer nur so lange, als ihn noch nicht bekannt ist, was dessen eigentlicher Inhalt sey. Man hat deswegen für dienlich erachtet, demselben in folgenden Bögen ein auf besondere Art eingerichtetes Bücher-Verzeichniß vor Augen zu legen. Es erscheinen nemlich alhier nicht die blossen Titel der Bücher; sondern es wird eine hinlängliche Nachricht von derselben Inhalt,

den Seegens-Tropfen [...], so in das von Züllichau gestiftete Waysen-Haus 1726 u. 1727 nach und nach geflossen, Berlin 1728, 96f. Der erste Druck erschien 1729; vgl. S. Steinbart, Fünfte Fortsetzung der wahrhaftigen und umständlichen Nachricht von den Seegens-Tropfen [...], So aus Gottes reicher Liebes-Quelle in das durch seine Hand vor Züllichau [...] gestiftete Waysen-Haus in den 3. Jahren 1728. 1729. und 1730 nach und nach geflossen, Züllichau 1731, § 39, S. 216-217. Es handelt sich um folgenden Druck: G. Hauschild, Dass Das wahre Christenthum Keine Last Sondern eine Lust sey [...], Mit einer Vorrede Clemens Thiemens [...], Züllichau 1729.

⁵ *Bibliographie der Drucke des Verlags der Buchhandlung des Waisenhauses zu Halle (1698-1806)*, http://192.124.243.55/cgi-bin/verlag.pl?t_maske [letzter Zugriff: 12.10.2018]; B. Klosterberg, A. Mies (Hrsg.), *Der Verlag der Buchhandlung des Waisenhauses zu Halle, Bibliographie der Drucke 1698-1728*, Tübingen 2009. Im Rahmen des Projekts „Halle und Züllichau als Pietismus- und Bildungszentren“ wurde folgende Publikation erarbeitet, die in der Reihe *Hallesche Quellenpublikationen und Repertorien* im Verlag der Franckeschen Stiftungen zu Halle erschienen ist: B. Klosterberg (Hrsg.), *Bibliographischer Nachweis der Drucke des Waisenhausverlags zu Halle (1698-1806) in Sulechów (Züllichau) und Cieszyn (Teschen)*, Halle 2019. E. Majcherek, Sulechów, wird eine Bibliographie der Drucke des Züllichauer Waisenhausverlags im 18. Jahrhundert mit den Standortnachweisen in polnischen Bibliotheken zum Projektende vorlegen.

⁶ [G.B. Frommann], *Zuverlässige Nachricht von den Büchern der Privilegirten Buchhandlung des Waisenhauses zu Züllichau, nach deren Inhalt, Absicht und Nutzen hinlänglich ertheilet*, Züllichau 1740. [Online-Ausgabe], Dresden: SLUB, 2011, <http://digital.slub-dresden.de/id347934714> [letzter Zugriff: 9.10.2018].

Absicht und Nutzen aus den Büchern selbst mitgetheilet, daraus man sich von der Ausführung der Sachen einen ziemlichen Begriff machen kann⁷.

Mit diesen, an den zukünftigen Leser Züllichauer Bücher adressierten Worten leitet der Buchhändler und Verleger Gottlieb Benjamin Frommann selbstbewusst die auf den 4. April 1740 datierte Vorrede zu seinem als „besonders“ apostrophierten Verlagskatalog ein. Denn im Gegensatz zu den üblichen, mit Kurztitelangaben gelisteten Buchhändlerverzeichnissen und Verlagskatalogen der Zeit⁸ legt hier Frommann einen Verlagskatalog vor, der nicht nur bibliographisch exakt die Titelproduktion des noch jungen Züllichauer Verlages von 1729 bis 1740 aufführt, sondern auch „Inhalt, Absicht und Nutzen“ der Bücher vorstellt. Das „Bücher-Verzeichnis“ umfasst 102 Seiten, die aus der dreiseitigen Vorrede, den alphabetisch geordneten Titeln des Verlags mit jeweiliger Inhaltsangabe und einem Register „Wiederholtes kurzes Verzeichniß der hierin angeführten Bücher und Schriften“⁹ besteht. Die bibliographische Beschreibung der Titel ist äußerst ausführlich und genau und kann bis zu einer Textseite lang sein¹⁰. In wenigen Fällen werden Kleinschriften eines Autors gemeinsam abgehandelt und auch inhaltlich zusammengefasst¹¹. Jede bibliographische Titelangabe wird mit der Angabe des Preises des Buches abgeschlossen, wie Frommann in seiner Vorrede hervorhebt: „Zum Dienst der Herren Correspondenten, welche sich mehrgedachter Buchhandlung bedienen, sind den Titeln der Bücher und Schriften die Preise beygefüget“¹². Die Preisangabe im Verlagskatalog stellte noch zu Frommanns Zeiten etwas Besonderes dar, weil auf Grund des Tauschhandels in den Buchhändleranzeigen und Lagerkatalogen keine Preisangaben bis in das 17. Jahrhundert üblich waren¹³. Insofern spiegelt der Katalog den Übergang vom Tausch- zum Kommissionsbuchhandel über den Messeplatz Leipzig wider. Dort wurde nicht verkaufte Ware über das Jahr gelagert und von einer örtlichen Vertrauensperson verwaltet. Die Verwalter, die Kommissionäre, konnten so auch zwischen den Messen Waren liefern und abrechnen und eine ganzjährige, zuverlässige

7 *Ibidem*, S. 2.

8 M. Estermann, *Buchhändleranzeigen*, [In:] *Lexikon des gesamten Buchwesens*, Bd. I, 2. Aufl., Stuttgart 1987, S. 599-600, hier S. 600.

9 [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 100-102, vgl. S. 2: „Damit man auch alles in einem Blick übersehen, und ein jedes bald finden könne: ist am Ende ein kurzes Wiederholungs-Register angehängt worden“.

10 *Ibidem*, S. 5, der den Titel von Johann Arndts *Sechs Bücher vom wahren Christenthum* (vgl. Anm. 17) auf einer ganzen Seite bibliographisch erfasst hat.

11 Es handelt sich um Schriften von Martin Hensel; vgl. [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 34 (4 Werke), S. 35 (5 Werke), S. 36 (2 Werke).

12 *Ibidem*, S. 3.

13 Estermann, *Buchhändleranzeigen*, *ibidem*, S. 600. Die Buchhändler tauschten auf den Messplätzen eigene gegen fremde Verlagswerke ein, Vgl. dazu: H. Buske, *Changeverkehr*, [In:] *Lexikon des gesamten Buchwesens*, Bd. II, 2. Aufl., Stuttgart 1989, S. 94.

sige Auslieferung gewährleisten¹⁴. Aus diesem Grund führen einige Titel aus dem Waisenhaus-Verlag in Züllichau Leipzig im Impressum auf.

Die Inhalte der verlegten Titel werden von Frommann teils sehr ausführlich beschrieben, teils aber auch knapp gehalten präsentiert. In manchen Fällen wird der Inhalt wie in einem Inhaltsverzeichnis additiv aufgelistet, wie beispielsweise die Titel der 31 Predigten in Johann Jacob Rambachs (1693-1735) *Zeugnisse der Wahrheit zur Gottseligkeit: in ein und dreyßig öffentlichen heiligen Reden zu Halle abgeleget* (1740)¹⁵. Ein Beispiel für eine umfangreiche Inhaltsangabe stellt die zweieinhalb Seiten umfassende Präsentation des Klassikers pietistischer Erbauungsliteratur, Johann Arndts (1555-1621) *Bücher vom wahren Christentum*, dar. Obschon in Halle erstmals 1704 eine Arndt-Ausgabe erschienen war, der immer wieder neue Ausgaben und Auflagen bis 1779 folgten¹⁶, kamen in Züllichau 1734 und 1739 Arndts *Sechs Bücher vom Wahren Christentum* in Kombination mit dessen berühmten *Paradiesgärtlein* heraus¹⁷, Frommann hebt im Verlagskatalog die Merkmale der Züllichauer Ausgabe hervor, die sie von anderen Ausgaben unterscheidet: die Typographie in „einer solchen groben Schrift [...], daß auch alte und mit Augen-Mängeln behaftete Leser das Buch bequemlich lesen können“, das sauber gestochene Kupfer, die jedem Kapitel vorgesetzten „ganz neue[n] und aneinander hangende[n] Summarien von dem Editore, dem Herrn Past. Steinbart [d.i. Johann Christian Steinbart, d. Vf.] [...], die den Inhalt der abgetheilten Sätze kürzlich und meistens mit des seligen Arnds eigenen Worten ausdrucken, den wahren inneren Zusammenhang seines Vortrags deutlich zeigen, und sowol vor als nach dem Lesen vielfältigen Nutzen schaffen können“, sowie die Vorrede des verstorbenen

14 H. Buske, *Verkehr über Leipzig*, [In:] *Lexikon des gesamten Buchwesens*, Bd. VIII, 2. Aufl., Stuttgart 2014, S. 61.

15 J.J. Rambach, *Zeugnisse der Wahrheit zur Gottseligkeit: in ein und dreißig öffentlichen heiligen Reden zu Halle abgeleget*, [...], Züllichau 1737. [Online-Ausgabe], Dresden: SLUB, 2014; <http://digital.slub-dresden.de/id420139141> [letzter Zugriff: 12.10.2018]; vgl. [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 61-63.

16 Im Waisenhaus-Verlag in Halle erschien erstmals Arndts *Vier Bücher vom wahren Christentum* 1704, *Sechs Bücher vom wahren Christentum* 1712 und die kombinierte Fassung der *Vier Bücher vom wahren Christentum* und dem *Paradiesgärtlein* von 1735 bis 1779 in 14 Auflagen, vgl. die Titelnachweise in der Bibliographie der Drucke des Verlags der Buchhandlung des Waisenhauses zu Halle (1698-1806), *ibidem*, passim.

17 J. Arndt, *Sechs Bücher Vom Wahren Christentum, Handelnd von Heilsamer Busse, herzlicher Reu und Leid über die Sünde und wahren Glauben, auch heiligem Leben und Wandel der rechten wahren Christen* [...]; *Nebst dem Paradies-Gärtlein / In groben Druck heraus gegeben Mit einer historischen Vorrede Herrn Johann Jacob Rambachs* [...], Züllichau 1734; J. Arndt, *Sechs Bücher Vom Wahren Christentum, Handelnd von heilsamer Busse, herzlicher Reu und Leid über die Sünde und wahren Glauben, auch heiligem Leben und Wandel der rechten Christen* [...], Züllichau 1739. [Enthaltenes Werk]: J. Arndt, *Paradis-Gärtlein, Voller christlicher Tugenden, Wie solche zur Übung des wahren Christenthums durch andächtige, Lehrhafte und trostreiche Gebete in die Seele zu pflanzen* [...], Züllichau 1739. Eine weitere Ausgabe erschien 1769. Vgl. dazu U. Kühn-Stillmark, *Die Übersiedlung des Frommanschen Verlags 1798 nach Jena, Hintergründe und Folgen*, [In:] J. John (Hrsg.), *Kleinstaaten und Kultur in Thüringen vom 16. bis 20. Jahrhundert*, Weimar [u.a.] 1994, S. 274. Die Arndt-Ausgabe wurde durch ein Königliches Privileg von 1734 vor Nachdruck geschützt. Nach H. Schröpfer, *op. cit.*, S. 35 wurden in zwei Jahrzehnten 13.500 Exemplare gedruckt und davon 13.310 abgesetzt.

Theologieprofessors Johann Jacob Rambach, der quasi als Gewährsmann für die Qualität der Züllichauer Ausgabe herangezogen wird¹⁸. Dieses Beispiel illustriert schön, wie die eingangs von Frommann intendierte Kombination von „Inhalt, Absicht und Nutzen“ eines Titels dargeboten wird. In der Mehrzahl der angezeigten Titel führt Frommann jedoch den „Nutzen“ des Werkes als eine Art „Werbeblock“ am Ende der Inhaltsangabe auf. Denn Frommann hatte mit seinem Katalog nicht nur – wie er in der Vorrede schreibt – die Kommissionäre bzw. in seiner Terminologie die „Correspondenten der Buchhandlungen“ als Käufer seiner Verlagsproduktion, sondern auch den „Leser“, den Endkunden, als Zielgruppe vor Augen. Er gestaltete also die Veränderungen auf dem Buchmarkt seiner Zeit aktiv mit: Indem er sowohl einen Verlags- als auch einen Sortimentskatalog herausbrachte¹⁹, vollzog er sichtbar die Trennung von Verlag und Sortimentsbuchhandlung, die typisch für den sich allmählich herausbildenden bürgerlichen Buchmarkt werden sollte. Frommann warb mehr oder weniger offensiv für seine Verlagsprodukte, wollte nicht nur informieren, sondern auch zum Kauf animieren, was in seiner Zeit „modern“ und noch ungewöhnlich war²⁰. Nichtsdestotrotz wirken Frommanns „Werbeblöcke“ im Vergleich mit heutigen Marketingmethoden recht zurückhaltend formuliert. Hier drei Beispiele:

Johann Jakob Rambach, *Sieben Buß-Reden* (1735)²¹:

Es sind die Buß-Reden seit a. 1731, dreymal gedruckt worden, und werden a. 1740 zum vierten mal unter die Presse gegeben. Sie haben sich also bereits selber so recommendiret, daß es hier keines rühmens bedarf²².

Johann Adam Steinmetz, *Ehemals zur Erbauung ausgefertigte Send-Schreiben von unterschiedenen wichtigen Materien die zur Übung eines wahren Christenthums gehören* (1733)²³:

18 [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 6-7, vgl. auch *ibidem*, S. 7: „Der selige Herr D. Rambach hat auf Ersuchen das Buch mit einer schönen Vorrede von 4 Bogen gezieret, darin er einen historischen Bericht von des seligen Arnds Person, dessen wahren Christenthum, und den Vorzügen dieser Edition ertheilet. Der Segen, den der liebe Mann auf diesen Druck § 27. aus Ezech. 47, 2-5 geleeget, ist beklieben [!], und wird, wie wir hoffen, auch bleiben“.

19 Das kündigt [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 4, in der Vorrede seines Verlagskatalog an: „[...] von dem sämtlichen Vorrath der Sortiments-Bücher aber, ist jetzo ein General-Catalogus unter der Presse, welcher um Petri Pauli ausgegeben werden wird“.

20 C. Gisevius, *Werbung*, [In:] *Lexikon des gesamten Buchwesens*, Bd. VIII, 2. Aufl., Stuttgart 2014, S. 237-238.

21 J.J. Rambach, *Sieben Buß-Reden über Auserlesene Texte des Alten Testaments, An allgemeinen Buß-Tagen in der Schul-Kirche zu Halle öffentlich gehalten*, 3. verm. Auflage, [Züllichau] 1735. Vorlageform des Erscheinungsvermerks: LEJPZJG, Jn Verlegung des Züllichowischen Waysenhauses, bey Gottlob Benjamin Frommann, 1735; Leipzig ist Messplatz. [Online-Ausgabe], Dresden: SLUB, 2014; <http://digital.slub-dresden.de/id420138854> [letzter Zugriff: 9.10.2018]; vgl. auch [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 59-60.

22 [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 60.

23 J.A. Steinmetz, *Ehemals zur Erbauung ausgefertigte Send-Schreiben von Unterschiedenen wichtigen Materien die zur Übung eines wahren Christenthums gehören* [...], Züllichau 1733; Vorlageform

Seelen, denen es mit Ernst um ihre Seligkeit zu thun ist, werden an der Ausführung der obgedachten Materien solchen Geschmack finden, daß sie dieselbe mehr als einmal, und niemals ohne neue Beschauung, Überzeugung, Erweckung und Segen lesen werden²⁴.

Gotthilf August Laurentius, *Anweisung zu christlicher Erziehung der Jugend*, 1731²⁵.

Unter den bisher bekanten Anweisungen von dieser Art wird kaum eine gefunden werden, die von Eltern mit grösserm Vortheil, als dieses Büchlein, gebraucht werden könnte. Und es würde redlichen Knechten Gottes zu grosser Erleichterung ihres Amtes und merklichem Segen in ihren Gemeinen gereichen, wenn sie Anfangs wenigstens etliche ihrer Zuhörer dahin vermöchten, sich solches anzuschaffen, und ihre Kinder-Erziehung darnach einzurichten²⁶.

Die angesprochenen Leser bzw. intendierten Käufer der Bücher sind also vor allem fromme Christen, Landprediger und die Eltern schulpflichtiger Kinder.

2. Statistische Auswertung der Verlagsproduktion

Im Zeitraum von 1729 bis 1740 werden im Frommannschen Verlagskatalog 90 Titel aufgeführt und vier aktuelle Titel angekündigt²⁷. Im Durchschnitt erschienen also etwa acht Titel pro Jahr. Die aus dem ersten Kurvendiagramm ersichtliche Produktionsspitze im Jahr 1737 geht auf religionspädagogisches Kleinschrifttum von Martin Hensel (1690-1740), Pastor in Falkenstein in der Neumark, zurück²⁸. Neben den Titeln der eigenen Verlagsproduktion listet Frommann in seinem Katalog mit Asterix* gekennzeichnete Titel auf, die aus Königsberg in Preußen stammen. Sie wurden durch die Waisenhausbuchhandlung in Züllichau auf den Messen in Deutschland angeboten²⁹,

des Erscheinungsvermerks: Leipzig, In Verlegung des Züllichowischen Wäysenhauses, bey Gottlob Benjamin Frommann, 1733. Leipzig ist Messplatz. [Online-Ausgabe], Halle, Saale: Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt, 2012, <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:gbv:3:1-480479> [letzter Zugriff: 9.10.2018].

²⁴ [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 92.

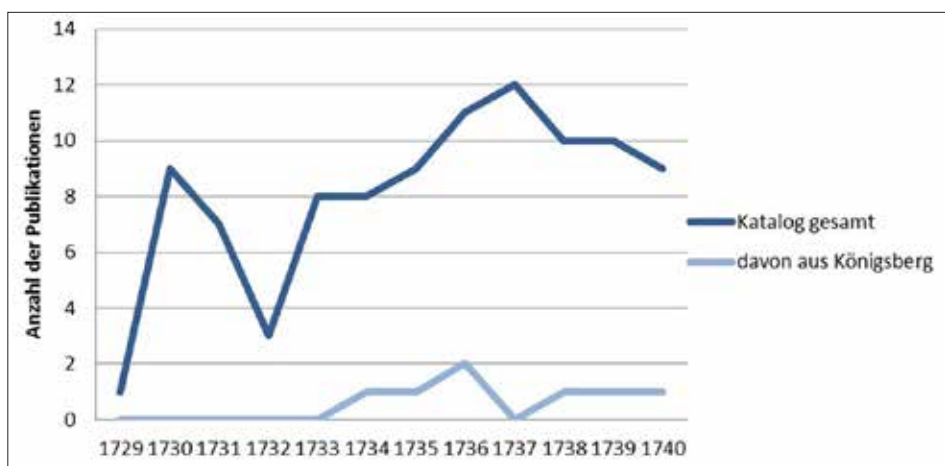
²⁵ G.A. Laurentius, *Anweisung zu christl. Erziehung der Jugend: In den Eingängen einiger Predigten von ihm mündlich vorgetragen [...] mit einer Vorrede von dem Leben des seligen Auctoris von Johann Jacob Rambach [...]*, Züllichau 1731; Vorlageform des Erscheinungsvermerks: Leipzig, Bey Gottlob Benjamin Frommann, In Verlegung des Züllichowischen Waysenhauses 1731, Leipzig ist Messplatz. [Online-Ausgabe], Halle, Saale: Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt, 2010, <http://nbn-resolving.org/urn:nbn:de:gbv:3:1-312776> [letzter Zugriff: 9.10.2018]; vgl. [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 42-45.

²⁶ [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 45.

²⁷ Ich danke Helene Jung für die statistische Auswertung der Titel des Frommannschen Verlags und ihre Visualisierung in Diagrammen. Frommann nennt für den Zeitraum von 1731 bis 1736 vier nicht genauer datierbare Auflagen der *Milch für die zarten und unmündigen Kinder*, von denen jeweils ein Druck für die Jahre 1732, 1733, 1734 und 1735 hier berücksichtigt wurde. Die *Lectiones publicae* von Caspar Neumann aus den Jahren 1732, 1735 und 1737 erschienen nicht in Königsberg, wie im Verlagskatalog angegeben wird, sondern bei Frommann in Leipzig. Sie sind deshalb im „Katalog gesamt“ berücksichtigt und nicht unter „davon aus Königsberg“ eingeordnet worden.

²⁸ Sokólsko, Ortschaft von Strzelce Krajeńskie in der Woiwodschaft Lebus, Polen (ehemals Falkenstein im Landkreis Friedeberg (Neumark), Pommern).

²⁹ [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 3.



Grafik 1. Im Verlagskatalog von 1740 verzeichnete Drucke des Züllichauer Waisenhausverlags (1729-1740)

wobei insbesondere der Messeplatz Leipzig für den transnationalen Buchmarkt im 18. Jahrhundert³⁰ und den West-Ost-Handel³¹ von zentraler Bedeutung war. Diese wenigen Titel aus Königsberg, die über Züllichau vertrieben wurden, werden ebenfalls in dem Kurvendiagramm angezeigt.

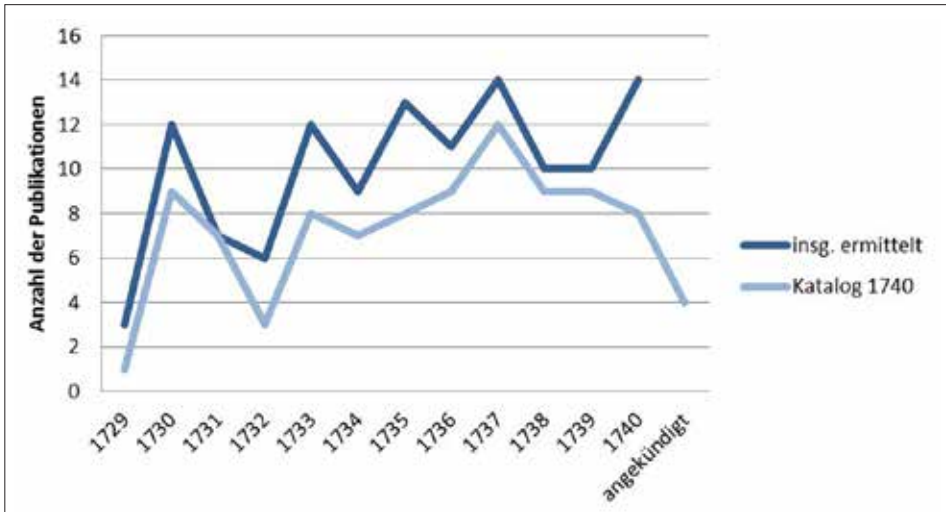
Da der Verlagskatalog von 1740 nur diejenigen Titel auflistet, die zu diesem Zeitpunkt tatsächlich verkäuflich waren³², besteht eine Diskrepanz zwischen dem im Untersuchungszeitraum erschienenen und den im Verlagskatalog gelisteten Titeln. Hinweise auf vorhergehende Auflagen eines Titels werden zwar teilweise im Verlagskatalog erwähnt, haben aber dort keine eigene Titelangabe erhalten. Wie dem zweiten Kurvendiagramm zu entnehmen ist, erschienen im Untersuchungszeitraum 121 Schriften, darunter Titel in mehreren Auflagen bzw. Ausgaben, wohingegen – wie bereits erwähnt – im Verlagskatalog 94 Titel aufgeführt werden³³. Das ist ein Anteil von ca. 78% der gesamten Züllichauer Verlagsproduktion dieses Zeitraums. Nimmt man das Anfangsjahr 1729 aus der Berechnung heraus, dann sind das etwa zehn bis elf Titel pro

30 C. Haug, *Einleitung, Topographie des literarischen Untergrunds im Europa des 18. Jahrhunderts: Produktion, Distribution und Konsumtion von „verbotenen Lesestoffen“*, [In:] C. Haug, F. Mayer, W. Schröder (Hrsg.), *Geheimliteratur und Geheimbuchhandel in Europa im 18. Jahrhundert*, Wiesbaden 2011, S. 9-47, hier S. 12.

31 *Ibidem*, S. 19.

32 K. Gutzmer, *Lagerkatalog*, [In:] *Lexikon des gesamten Buchwesens*, Bd. IV, 2. Aufl., Stuttgart 1995, S. 390.

33 Im Zeitraum von 1731 bis 1736 sind vier nicht genauer datierbare Auflagen der *Milch für die zarten und unmündigen Kinder* erschienen, von denen jeweils ein Druck für die Jahre 1732, 1733, 1734 und 1735 hier berücksichtigt wurde. Die drei *Lectiones Publicae* von Caspar Neumann von 1732, 1735 und 1737 wurden in die Bibliografie aufgenommen, da sie im Waisenhaus-Verlag in Leipzig resp. Züllichau erschienen sind. Im Katalog von 1740 sind sie jedoch mit * markiert und dem Verlagsort Königsberg zugeordnet.



Grafik 2. Publikationen des Züllichauer Waisenhausverlags (1729-1740)

Jahr nach der Gesamtproduktion und etwa acht Titel pro Jahr nach den Titelangaben im Verlagskatalog von 1740.

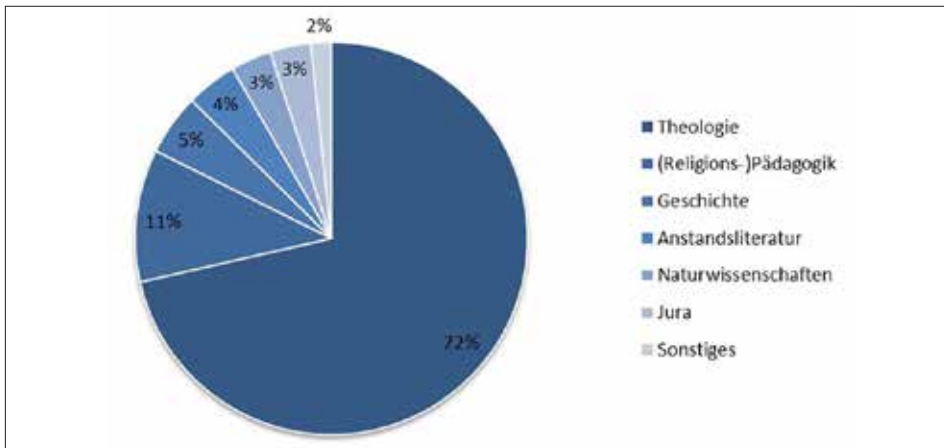
Im Vergleich zum Verlag der Buchhandlung des Waisenhauses in Halle brachte der neue Verlag in Züllichau deutlich weniger Schriften pro Jahr heraus. Denn unter dem Direktorat August Hermann Franckes erschienen im Durchschnitt etwa 50 Verlags-erzeugnisse pro Jahr in Halle³⁴, ein Produktionsniveau, das sich nach dessen Tod in den 30er Jahren noch hielt, um dann kontinuierlich mit Ausnahme einer Spitze in den 50er Jahren abzusinken. Durchschnittlich erschienen dann etwa 40 Drucke pro Jahr. Der Verlag in Halle produzierte also etwa 80% mehr Titel als der Verlag in Züllichau im Vergleichszeitraum. Immerhin brachte aber der neue, kleine Verlag in Züllichau einen Anteil von etwa 0,9% an der Verlagsproduktion im Alten Reich heraus³⁵, die zwischen 1695 und 1745 bei etwa 1.120 Titeln pro Jahr lag.

Wie aus der nachfolgenden Grafik eindrucksvoll hervorgeht, etablierte sich der junge Züllichauer Verlag des Waisenhauses als Spezialverlag für theologische Bücher mit einem Anteil von 72% an der gesamten Verlagsproduktion des Untersuchungszeitraums von 1729 bis 1740. Dieser Befund korrespondiert mit der dominierenden Stellung der

34 Die statistischen Daten sind nicht exakt, da in der *Bibliographie der Drucke des Verlags der Buchhandlung des Waisenhauses zu Halle (1698-1806)* (s. Anm. 5) jeder Band eines mehrbändigen Werkes eine eigene Titelaufnahme erhalten hat, um die jährliche Verlagsproduktivität nachweisen zu können. Vgl. auch B. Klosterberg: *Das Verlagsprogramm der Buchhandlung des Waisenhauses zu Halle im 18. Jahrhundert*, [In:] C. Haug, D. Fulda (Hrsg.), *Merkur und Minerva. Der Hallesche Verlag Gebauer im Europa der Aufklärung*, Wiesbaden 2014, S. 221-238.

35 R. Wittmann, *Geschichte des deutschen Buchhandels*, 3. Aufl., München 2011, S. 83. Es waren danach genau 1.127 Titel.

Theologie in der Verlagsproduktion des Alten Reichs, die bis etwa 1735 einen Anteil von 40% an der jährlichen Gesamtproduktion auf dem Büchermarkt ausmachte und damit das Niveau des 17. Jahrhundert beibehielt. Der Marktanteil theologischer Bücher an der jährlichen Gesamtproduktion änderte sich erst ab 1745 und ging von da an kontinuierlich im Laufe des 18. Jahrhunderts bis auf einen Anteil von 6% um 1800 zurück³⁶.



Grafik 3. Vertretene Fächer der Züllichauer Drucke (1729-1740)

Frommann spricht in seiner Vorrede zum Verlagskatalog von 1740 indirekt diesen thematischen Verlagsschwerpunkt an. Es würden im Verlag „kleine Piecen, die von keiner Erheblichkeit zu seyn scheinen“ angeboten und schlussfolgert daraus: „Zum Bau des Reiches Gottes braucht man nicht lauter Quadersteine. Zu dem ist der Geschmack der Leser mannichfaltig. Viele finden in kleinen Schriften von etlichen Bogen oft so viel Anmuth oder Erbauung, als ihnen manche grossen nicht geben“³⁷. Mit der Vokabel „Bau des Reiches Gottes“ positioniert er den Verlag als Spezialisten für theologische, insbesondere auch pietistische Literatur. Im Vergleich dazu war der Waisenhaus-Verlag in Halle im Fächer- und Aufgabenspektrum breiter aufgestellt. Neben dem Schwerpunkt der Theologie firmierte er auch als Schulbuch- und Universitätsverlag³⁸. Nichtsdestotrotz waren die Fächergrenzen – wie auch heute – fließend. Das trifft beispielsweise auf die bereits genannten religionspädagogischen Kleinschriften des Pastors Martin Hensel zu, die an Landprediger und Dorfschullehrer gleichermaßen adressiert waren³⁹. Wobei zu konstatieren ist, dass die wichtigste Schullektüre zu die-

³⁶ *Ibidem*, S. 85. Danach betrug der Anteil theologischer Bücher an der jährlichen Gesamtproduktion im Alten Reich 1745 31%, 1775 20%, 1800 6%.

³⁷ [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 3.

³⁸ B. Klosterberg, *Das Verlagsprogramm...*, S. 226-228.

³⁹ [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 35: „Die Schriften sinds werth, daß man sie mehr als einmal lese; und werden sonderlich Landprediger schöne Anweisungen finden, wie sie ihre Schulmeister anführen

ser Zeit immer noch Martin Luthers (1483-1546) Katechismus darstellte, der auch im jungen Züllichauer Verlag mit dem Titel *Der güldene Catechismus Lutheri*⁴⁰ erschien und im Frommanschen Katalog unter dem Herausgeber Johann Christian Steinbart (1702–1767) rubriziert ist:

Das Büchlein ward a. 1729. zum ersten mal, 1731. zum andern mal gedruckt. Es ist dasselbe zum Gebrauch und Nutzen der Schul-Jugend also eingerichtet, daß darin hinlänglich enthalten, was Kindern in den ersten Jahren in Absicht auf das Christenthum zu wissen nötig ist. [...] Der sel. Herr Doct. Rambach giebet in seiner dem Buche vorgesetzten Vorrede demselben das Zeugniß: Die Einrichtung desselben sey so geschaffen, daß es mit allem Recht eine Stelle unter den nützlichsten Schul-Büchern verdiene⁴¹.

Die schulische Vermittlung von mathematischem oder geographischem Wissen an Hand biblischer Inhalte repräsentieren die Werke von Johann Jacob Schmidt (1690-1762), *Biblischer Mathematicus* (1736)⁴² und *Biblischer Geographus* (1740)⁴³,

können, durch deren Besserung hernach dem Predigtamt grosser Segen zuwächst“, *ibidem*, S. 36: „Es ist alles deutlich, überzeugend und erwecklich abgefasst, und wäre zu wünschen, daß alle, die mit Erziehung der Jugend zu thun haben, sich darnach treulich richten möchten. Wie schnell würde unsere Besserung wachsen“. Vgl. M. Hensel, *Evangelische Abbildung Eines rechtschaffenen Küsters Und Dorfschulmeisters, Nach seiner erforderlichen Tüchtigkeit und Amtsführung [...] Und mit einem Anhang So ein richtiges Verzeichnis aller zur Verbesserung des Schul-Wesens, fürnemlich auf dem Lande, in den nächst-verflossenen Jahren herausgegebener Schriften aufweist*, 2. Aufl. [...], Züllichau 1735. [Online-Ausgabe], Berlin: Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, 2010, <http://resolver.staatsbibliothek-berlin.de/SBB000012F500000000> [letzter Zugriff: 11.10.2018]; *idem*, *Evangelischer Hertzens-Wecker, Für Gott suchende Küster Und Dorfschulmeister, Ihr wichtiges Amt an Kirche und Schule redlich auszurichten [...]*, Züllichau 1736. [Online-Ausgabe], Berlin: Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, 2010, <http://resolver.staatsbibliothek-berlin.de/SBB00001ACF00000000> [letzter Zugriff: 11.10.2018]; *idem*, *Vier Schul-Predigten von der Verbesserung des Schul-Wesens auf dem Lande [...]*, Züllichau 1739. [Online-Ausgabe], Berlin: Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, 2011, <http://resolver.staatsbibliothek-berlin.de/SBB000066A100000000> [letzter Zugriff: 11.10.2018]; *idem*, *Gesammelte Sendschreiben Von der Verbesserung des Schulwesens unserer Zeit, fürnemlich auf dem Lande*, Züllichau 1739. [Online-Ausgabe], Berlin: Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, 2010, <http://resolver.staatsbibliothek-berlin.de/SBB00001AD100000000> [letzter Zugriff: 11.10.2018].

40 M. Luther, *Der güldene Catechismus Lutheri: Zuvörderst durch eine erbauliche Anweisung zum rechten Verstand und heilsamen Gebrauch desselben Mit Lutheri eigenen Worten erläutert [...]; Der lieben Schul-Jugend und anderen Einfältigen zum besten heraus gegeben. Mit einer Vorrede Herrn Joh. Jac. Rambachs [...]*, [Hrsg. v. J.C. Steinbart], Züllichau 1729.

41 [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 84-85.

42 J.J. Schmidt, *Biblischer Mathematicus Oder Erläuterung der Heil. Schrift aus den Mathematischen Wissenschaften Der Arithmetick, Geometrie, Static, Architectur, Astronomie, Horographie und Optic [...]*, Züllichau 1736. [Online-Ausgabe], München: Bayerische Staatsbibliothek, 2010, <http://mdz-nbn-resolving.de/urn:nbn:de:hbz:12-bsb10412716-6> [letzter Zugriff: 11.10.2018]; vgl. [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 74-75, bes. S. 75: „Den meisten Theilen und Capiteln sind gar feine Mathematische Aufgaben nebst deren Auflösung beygefüget, und kommen überall verschiedene so wohl nützliche als angenehme Dinge vor, die man sonst so leicht in keinem andern Buche antrifft. Dabey die wohlgezeichnete Kupfer, nebst dem saubern Druck, Papier und Format dem Buch keine geringe Zierde geben“.

43 J.J. Schmidt, *Biblischer Geographus, Oder Vollständige Beschreibung aller in der H. Schrift benannten Länder und Städte, oder zur Geographie gehörigen Oerter und Sachen [...]*, Züllichau 1740. [Online-Ausgabe], München: Bayerische Staatsbibliothek, 2010, <http://www.mdz-nbn-resolving.de/>

die teils in mehreren Auflagen auf Deutsch teils in einem Verlag aus Amsterdam auf Holländisch erschienen sind⁴⁴. Das Vorbild für Schmidts Schulbücher dürften die auf dem überregionalen Büchermarkt stark nachgefragten Bücher von Johann Hübner (1668-1731), Rektor des Domgymnasiums zu Merseburg, darstellen, der zahlreiche Schulbücher herausbrachte, die sich an dem katechetischen Frage- und Antwort-Schema orientierten. Seine *Kurtze[n] Fragen aus der alten und neuen Geographie* gelten als das erste Schulbuch der Geographie und bahnten diesem Fach den Weg in den Unterricht⁴⁵. So wurde es z.B. auch in den Unterricht der Schulen des Halleschen Waisenhauses eingeführt⁴⁶.

Der Verlag in Züllichau brachte also Bücher heraus, die sich nicht als Konkurrenz, sondern als Ergänzung zu bestehenden Ausgaben des Katechismus oder von biblischen Reisebeschreibungen verstanden und auf den Absatz des erweiterten regionalen Umfelds der Neumark zielten.

Innerhalb der theologischen Verlagsproduktion überwogen – wie dem nachfolgenden Säulendiagramm zu entnehmen ist – die homiletische Literatur und die Erbauungsliteratur.

Dieser Schwerpunkt im Züllichauer Verlagsprogramm korreliert mit der Verlagsproduktion des Waisenhaus-Verlags in Halle, die ebenfalls einen deutlichen Schwerpunkt auf Predigtsammlungen, einzelnen Predigten und Reden sowie Erbauungsliteratur in der ersten Hälfte des 18. Jahrhunderts ausweist. Allein über 500 Titel einzelner Predigten und Reden sind in Halle nachweisbar⁴⁷ sowie zu Klassikern pietistischer Erbauungsliteratur avancierte Werke, wie das *Güldene Schatzkästlein der Kinder Gottes* des aus Schlesien stammenden Erbauungsschriftstellers Carl Heinrich von Bogatzky (1690-1774), das bis ins 20. Jahrhundert hinein immer wieder aufgelegt wurde⁴⁸.

urn/ resolver.pl? urn=urn:nbn:de:bvb:12-bsb10412713-0 [letzter Zugriff: 11.10.2018]. Vgl. [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 77: „Die Reisen der Kinder Israel durch die Arabische Wüsten hat er sehr artig und wahrscheinlich vorgestellt. Kurz, man findet allhier sehr vieles beysammen, das man sonst sehr weitläufig und oft vergeblich in andern Büchern suchen muß“.

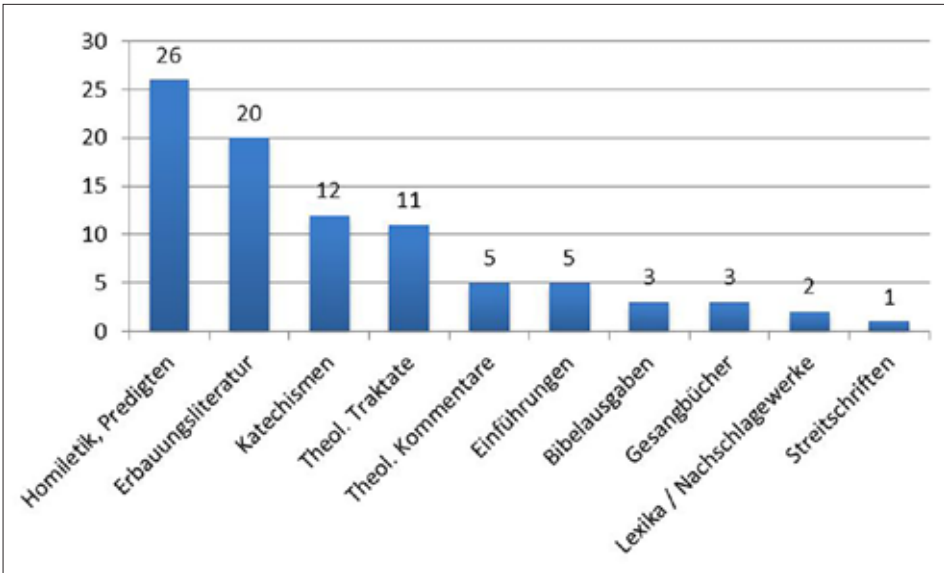
44 Z.B. J.J. Schmidt, *Bybelsche Mathematicus, Of Schrifuurlyke Wiskundige; Behelzende Eene Opheldering Der Heilige Schrift, Uit de Wiskundige Wetenschappen. Te Weten: De Rekenkunde, Meetkunde, Weegkunde, Bouwkunde, Starrekunde, Uurwyzerkunde En Gezichtkunde* [...], 2. Aufl., Amsterdam 1776.

45 J. Hübner, *Kurtze Fragen Aus der Neuen und alten Geographie: Zum guten Fundament Der curieuses und Politischen Wissenschaften Bequem und deutlich eingerichtet, Und Bey dieser neuen oder zweyten Edition an vielen Orten verbessert, Auch mit einem vollständigern Register versehen* [...], [Leipzig] 1693.

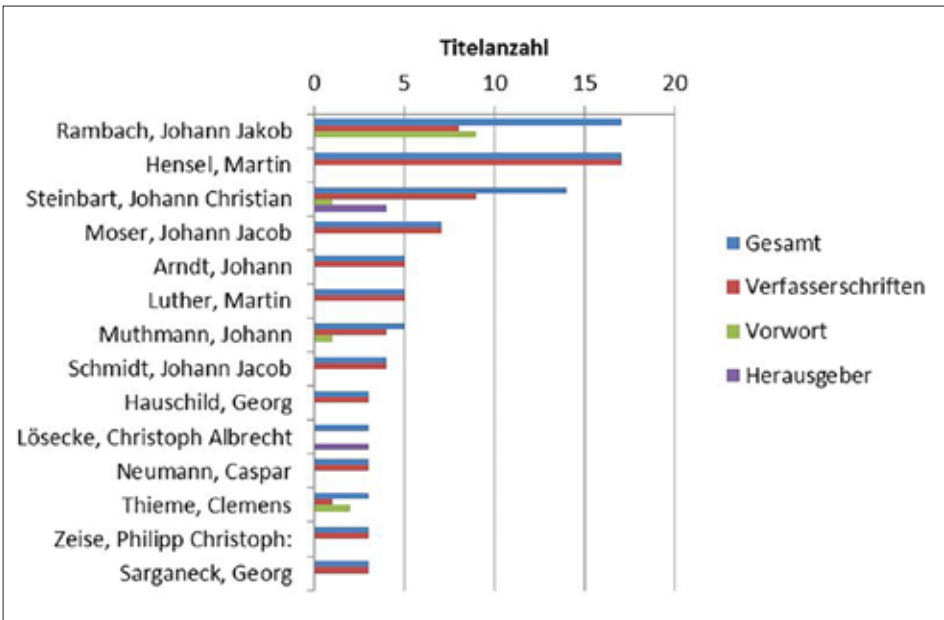
46 T. Brüggemann, O. Brunken, *Handbuch zur Kinder- und Jugendliteratur, Von 1570-1750*, Stuttgart 1991, Sp. 608-609.

47 P. Raabe, A. Pfeiffer (Bearb.), *August Hermann Francke 1663-1727, Bibliographie seiner Schriften*, Tübingen 2001. Dort werden unter der Überschrift „Predigtsammlungen“ allein 13 Titel in zahlreichen Ausgaben und unter der Rubrik „Einzelne Predigten und Reden“ über 500 verschiedene Titel aufgeführt.

48 C.H. von Bogatzky stammte aus Jankowe und studierte in Breslau, Jena und Halle; C.H. v. Bogatzky, *Güldnes Schatz-Kästlein der Kinder Gottes, deren Schatz im Himmel ist. Bestehend in auserlesenen Sprüchen d. h. Schrift samt beygefüigten Versen* [...], Halle 1730. [Online-Ausgabe], Tübingen: Uni-



Grafik 4. Theologische Gattungen der Züllichauer Drucke (1729-1740)



Grafik 5. Die meistverlegten Autoren des Züllichauer Waisenhausverlags (1729-1740)

Die Tabelle der am häufigsten verlegten Autoren des jungen Züllichauer Verlags bestätigen die bereits dargelegten Schwerpunkte der Verlagsproduktion, die sich aus tradierten Titeln wie den klassischen Schriften Johann Arndts oder Martin Luthers ebenso speisten wie aus gänzlich neuen, erstmals in Züllichau verlegten Titeln. Gemäß dem theologischen Schwerpunkt des Verlagsprofils waren die Autoren des Verlags fast ausschließlich Theologen, darunter aus dem unmittelbaren regionalen Umfeld Züllichaus Johann Christian Steinbart selbst, der Sohn des Gründers des Züllichauer Waisenhauses, dem er seit 1729 als Direktor vorstand, oder der bereits erwähnte Martin Hensel, der von 1730 bis 1740 Pfarrer in Falkenstein/Neumark war und wie der junge Steinbart in Halle Theologie studiert hatte. Auffallend ist aber, dass der am häufigsten verlegte Autor des jungen Züllichauer Verlags ein Autor aus Halle war: Johann Jakob Rambach.

3. Referenzen auf Halle im Züllichauer Verlagsprogramm und -katalog

Johann Christian Steinbart wurden wahrscheinlich über den hallischen Theologieprofessor Joachim Lange (1670-1744) Kontakte zu dessen Schwiegersohn, dem Theologieprofessor Johann Jakob Rambach, vermittelt. Rambach, Jahrgang 1693, war 1727 der direkte Nachfolger August Hermann Franckes an der theologischen Fakultät in Halle. 1731 wechselte er als Theologieprofessor und Superintendent an die Universität Gießen. Rambach war ein viel verlegter Autor des Waisenhaus-Verlags in Halle⁴⁹. Um den Verlag in Züllichau zu unterstützen, wurden aber bereits zur Michaelis-Messe 1731 dessen *Sieben Buß-Reden über Auserlesene Texte des Alten Testaments* angekündigt⁵⁰. Wie in Halle waren die Werke Rambachs auch in Züllichau erfolgreich: Die *Sieben Buß-Reden* erschienen in vier Auflagen⁵¹, gefolgt von den erweiterten *Neun Buß-Reden*, die in drei Auflagen herauskamen⁵².

versitätsbibliothek, 2016, <http://idb.ub.uni-tuebingen.de/opensig/Gi4985> [letzter Zugriff: 26.10.2018]. A. Schürmann, *Zur Geschichte der Buchhandlung des Waisenhauses...*, S. 157 spricht noch von dem Vertrieb von 40.000 Exemplaren im Jahr 1898.

49 z.B. J.J. Rambach, *Betrachtung der Thränen und Seufzzer Jesu Christi* [...], Halle 1725. [Online-Ausgabe], Berlin: Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, 2017, <http://resolver.staatsbibliothek-berlin.de/SBB0001F4EB00000000> [letzter Zugriff: 26.10.2018]. Weitere Auflagen erschienen 1726, 1729, 1731. Zu Rambach vgl. U. Bister, M. Zeim (Hrsg.), *Johann Jakob Rambach. Leben – Briefe – Schriften*, Basel 1993; M. Matthias, *Der Bildungsbegriff bei Johann Jakob Rambach*, [In:] U. Sträter (Hrsg.), *Alter Adam und Neue Kreatur, Pietismus und Anthropologie*, Tübingen 2009, S. 277-291.

50 J.J. Rambach, *Sieben Buß-Reden...*, *passim*: Der Druck wird in: S. Steinbart, *Nachricht*, 5. Fortsetzung, §49, *ibidem*, S. 228, zur Michaelis-Messe 1731 angekündigt. Ob bereits 1731 eine Ausgabe erschienen ist, ist nicht nachweisbar.

51 Die dritte Auflage erschien 1735, die vierte Auflage 1740.

52 J.J. Rambach, *Neun Buß-Reden über auserlesene Texte des Alten und Neuen Testaments, An allgemeinen Buß-Tagen theils in der Schul-Kirche, theils auf dem Waisenhouse zu Halle öffentlich gehalten, Und mit Registern herausgegeben als Dessen Buß-Reden Anderer Theil*, Züllichau 1736; vgl. [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 60. Die zweite Auflage erschien 1737, die dritte Auflage 1740. Es erschienen

Die wichtigsten Schriften im Verlagsprogramm zu Züllichau beruhten indessen auf Predigten und Reden, die Rambach in Halle gehalten hatte, wie aus den barocken Buchtiteln hervorgeht:

- *Sieben Buß-Reden über auserlesene Texte des Alten Testaments, An allgemeinen Buß-Tagen in der Schul-Kirche zu Halle öffentlich gehalten* (1. Aufl. 1732);
- *Neun Buß-Reden über auserlesene Texte des Alten und Neuen Testaments, An allgemeinen Buß-Tagen theils in der Schul-Kirche, theils auf dem Waisenhaus zu Halle öffentlich gehalten* (1. Aufl. 1736);
- *Zeugnisse der Wahrheit zur Gottseligkeit in Ein und dreißig Oeffentlichen heiligen Reden zu Halle abgeleget* (1. Aufl. 1737).

Auch Frommann war es wichtig, den Bezug zu Halle in seiner *Zuverlässigen Nachricht* explizit herzustellen, wenn er den zuletzt genannten Titel folgendermaßen beschreibt: „Diese 31 Reden erschienen a. 1737. zum ersten- und a. 1740 zum andernmal im Druck, und halten, nach der Ordnung der Sonn- und Fest-Tage, an welchen sie theils in der Schul-Kirche, theils auf dem Waisenhaus zu Halle gehalten worden, folgende wichtige Materien in sich [...]“⁵³. Frommann verlegte aber nicht nur Werke Rambachs, sondern gewann diesen, um Werke heimischer Autoren mit einer Vorrede aus dessen Feder zu versehen. Beispielhaft seien hier die Vorreden Rambachs in der Ausgabe *De[s] güldene[n] Catechismus Lutheri* aus dem Jahr 1729 und in der Erziehungsschrift von Gotthilf August Laurentius aus dem Jahr 1731 genannt⁵⁴. Der Name Rambachs adelte aber nicht nur als Vorredner Ausgaben des Züllichauer Verlags, sondern es wurden auch dessen theologische Methoden von Autoren des Verlags übernommen. Frommann sah darin offensichtlich eine Möglichkeit, den Text der regionalen oder weitgehend unbekannteren Autoren zu legitimieren und zu autorisieren. So schreibt er zu den *Predigten auf alle Sonn- und Festtage* (1735)⁵⁵ des Landsberger Pastors Laurentius Gensichen (1674-1742): „Einer ieden Predigt ist die Disposition derselben, wie in des seligen Herrn Rambachs Evangelischen Betrachtungen, vorgesetzt“⁵⁶. Und zu Georg Hauschilds (*1686) *Betrachtungen über das Leiden Christi, zu Bethanien, und im Gasthause zu*

darüber hinaus noch zwei weitere Titel Rambachs im Verlag in Züllichau, *Zeugnisse der Wahrheit zur Gottseligkeit*, *ibidem*, *passim* und *Wohlunterwiesener Informator, oder deutlicher Unterricht von der Information und Erziehung der Kinder [...]*, Züllichau 1737.

53 [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 61.

54 M. Luther, *Der güldene Catechismus*, *passim*; G.A. Laurentius, *Anweisung Zu Christl. Erziehung der Jugend*, *passim*; zu Laurentius' Werk vgl. W. Hug, *Johann Jacob Rambach (1693-1735), Religionspädagoge zwischen den Zeiten*, Stuttgart 2003, S. 120-126.

55 L. Gensichen, *Kurzgefaßte Evangelische Predigten auf alle Sonn- und Fest-Tage durchs ganze Jahr, nebst beygefügeten Buß-Predigten; welche zur Erweckung und Stärkung des wahren Glaubens an den Herrn Jesum, und Übung eines gottseligen Lebens eingerichtet [...]*, Züllichau 1735; vgl. [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 22-23. Nach Frommann sollte das Werk als Hand- und Reise-Postille zu nutzen sein.

56 [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 23.

Jerusalem, nach des sel. Herrn Dr.ct. Rambachs Lehr-Art abgehandelt, 1738⁵⁷ notiert er in der *Zuverlässige[n] Nachricht*:

Den ersten Theil aber der Leidens-Geschichte von dem, was zu Bethanien und im Gasthause zu Jerusalem vorgegangen, hat er [Rambach] nicht mitgenommen. Solches hat den Herrn Verfasser veranlasset, dis Stück der Paßion nach der Rambachischen Lehr-Art abzuhandeln [...]. Er bescheidet sich gern, daß zwischen den Rambachischen und diesen seinen Betrachtungen ein grosser Unterscheid sey. Doch hat er sich beflissen, des Herrn D. Rambachs Fußstapfen und Methode nachzufolgen, indem er erstlich den Text kürzlich erklärt, und sodann zur Erbauung anwendet⁵⁸.

In vergleichbarer Weise gewann der junge Züllichauer Verlag den Schwiegervater Rambachs, Joachim Lange, der Theologieprofessor und Prorektor an der Friedrichs-Universität in Halle war, zur Mitarbeit. Bereits 1730 setzte sich Johann Christian Steinbart mit seinem früheren akademischen Lehrer Joachim Lange in Verbindung und bat ihn, Autorenexemplare der Buchhandlung in Züllichau und möglichst auch ein Manuskript zum Druck zu überlassen⁵⁹. Lange sandte ihm eine Schrift von Hugo Grotius (1583-1645)⁶⁰, die bis dahin nur in Holland und England herausgekommen war. Sie erschien von Lange herausgegeben bereits 1730 anlässlich des zweihundertsten Jahrestags der Confessio Augustana im Waisenhaus-Verlag zu Züllichau⁶¹. Dieses Werk erschien ebenso mit einer Vorrede von Joachim Lange wie Philipp Christoph Zeises *Exegetische Einleitung in den Psalter des Königes und Propheten Davids* von 1732⁶².

57 G. Hauschild, *Betrachtungen über das Leiden Christi, zu Bethanien und im Gasthause zu Jerusalem, nach des Sel. Herrn Doct. Rambachs Lehr-Art abgehandelt* [...], Züllichau 1738; vgl. G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 32-33.

58 [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 32.

59 Brief von J.C. Steinbart an J. Lange, Züllichau 1730, Halle, Archiv der Franckeschen Stiftungen (im Folgenden abgekürzt AFSt), AFSt/H A 188b: 30a.

60 Brief von J.C. Steinbart an J. Lange, Züllichau 19.06.1730, AFSt/H A 188b: 49. In dem Brief dankt Steinbart Lange für die Unterstützung bei der Herausgabe des Grotianischen Werkes.

61 H. Grotius, *Liber insignis, Defensio fidei catholicae de satisfactions Christi inscriptus*, [Hrsg. v. J. Lange], Züllichau 1730; Vorlageform des Erscheinungsvermerks: Lipsiae Apud Gottl. Benjamin Fromman, Impensis Orphanotrophi Züllichaviensis Anno MDCCXXX; Leipzig ist Messplatz. Zitiert in: S. Steinbart, *Nachricht*, 5. Fortsetzung, *ibidem*, §44, S. 223: „Im Sommer diese 1730. Jahres ließ der Herr D. und Prof. Lange in Halle, jetziger Pro-Rector Magnificus der Friedrichs-Vniversität, uns auch folgende Schrift zukommen, so gegen die Michael-Messe aus der Presse kam [...]“ [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 28-31.

62 P.C. Zeise, *Exegetische Einleitung In den Psalter des Königes und Propheten Davids: Darinnen der Text eines ieglichen Psalms ordentlich zerleget [...], und alles zur heilsamen Erbauung im wahren Christenthum angewendet wird. Mit Hr. D. Joachim Langens Trostreichen Vorrede Von denen Ihres Glaubens und Gebets wegen Angefochtenen*, Züllichau 1732; Vorlageform des Erscheinungsvermerks: Leipzig In Verlegung des Züllichowischen Waysenhauses, bey Gottlob Benjamin Frommann, 1732; Leipzig ist Messplatz. [Online-Ausgabe], München: Bayerische Staatsbibliothek, 2010, <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:bvb:12-bsb10413390-6> [letzter Zugriff: 12.10.2018]; zitiert in: S. Steinbart, *Nachricht*, 5. Fortsetzung, *ibidem*, §48, S. 228: Der Druck wird angekündigt unter dem Datum von 1731; S. Steinbart, *Nachricht*, 6. Fortsetzung, *ibidem*, §18, S. 148; [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 95.

Darüber hinaus gehören zahlreiche Autoren des jungen Züllichauer Verlags zu dem Netzwerk des Halleschen Waisenhauses, darunter Samuel Rostkovius (1688-1748), der in Halle studiert hatte und Informator am Waisenhaus war, Georg Friedrich Rogall (1701-1733) aus Königsberg sowie Johann Adam Steinmetz, Johann Muthmann (1687-1747) und Georg Sarganeck (1702-1743), die bis zu ihrer Vertreibung 1730 in Teschen (Cieszyn) tätig waren. Steinmetz wurde Generalsuperintendent in Magdeburg und Abt des Klosters Berge und wird so auch im Titel seines in Züllichau verlegten Werks genannt: *Johann Adam Steinmetzens Gen. Superintend. und Consistorial-Raths im Hertzogthum Magdeburg, auch Abts im Closter Berga, Ehemals zur Erbauung ausgefertigte Send-Schreiben Von Unterschiedenen wichtigen Materien die zur Ubung eines wahren Christenthums gehören* (1733)⁶³. Später sollte Johann Christian Steinbart seinen Sohn Gotthilf Samuel (1738-1809) auf das Pädagogium des Klosters Berge schicken⁶⁴.

Auf den Referenzort Halle wird aber nicht nur durch die Autoren, sondern auch durch die Inhalte der in Züllichau verlegten Werke verwiesen. Dass sowohl August Hermann Francke als auch Siegmund Steinbart über ihre Aufbauarbeit jeweils einen Rechenschaftsbericht veröffentlicht haben, Francke die *Segensvollen Fußstapfen des noch lebenden und waltenden liebevollen und getreuen Gottes*⁶⁵ – Steinbart die *Warhafftige und umständliche Nachricht Von den Seegens-Tropfen, so in das von Züllichau gestiftete Waysen-Haus [...] geflossen*⁶⁶, die sich im Aufbau, in der Intention und im Sprachduktus sehr ähneln, hat Antje Schloms auf dem ersten Workshop des Projekts „Halle und Züllichau als Pietismus- und Bildungszentren“ im Dezember 2016 in Suléchow eindrucksvoll dargestellt. Ebenso folgte der junge Johann Christian Steinbart dem Vorbild August Hermann Franckes in seinem *Zuverlässige[n] Bericht von der ieszigen Verfassung und Beschaffenheit der Schule des Waisenhauses zu Züllichow*, einer Informations- und Werbeschrift, die direkt an die Eltern adressiert war⁶⁷. Die von

63 J.A. Steinmetz, *Ehemals zur Erbauung ausgefertigte Send-Schreiben*, passim.

64 Vgl. den Aufsatz von Bogumila Husak in diesem Tagungsband.

65 A.H. Francke, *Segens-volle Fußstapfen des noch lebenden und waltenden liebevollen und gereuen Gottes, zur Beschämung des Unglaubens und Stärkung des Glaubens entdeckt durch eine wahrhafte und umständliche Nachricht von dem Waysen-Hause und übrigen Anstalten zu Glaucha vor Halle: Welche im Jahr 1701. zum Druck befördert, ietzo aber zum dritten mal ediret / und bis auf gegenwärtiges Jahr fortgesetzt*, Halle 1709. [Online-Ausgabe], Halle: Bibliothek der Franckeschen Stiftungen, 2013, <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:gbv:ha33-1-162142> [letzter Zugriff: 26.10.2018].

66 S. Steinbart, *Warhafftige und umständliche Nachricht Derjenigen Tropffen, Strömlin und Flüsse, so aus Gottes reicher Seegens-Quelle in das von ihm selbst Vor der Stadt Züllichow bey Krausche Nicht so wohl zu blosser Erzieh- und Unterhaltung armer verlassener Kinder, Als vielmehr Zu Erweckung und Stärkung des Glaubens gestiftete Waysen-Hauß, Als welches einzig und allein im Vertrauen auf die hertzlenckende Krafft seiner ewigen Liebe und Gnade angefangen, und bis auf gegenwärtige Zeit fortgesetzt worden*, Berlin 1723. Ab der fünften Fortsetzung 1731 im Verlag des Waisenhauses in Züllichau erschienen.

67 J.C. Steinbart, *Zuverlässiger Bericht von der ieszigen Verfassung und Beschaffenheit der Schule des Waisenhauses zu Züllichow und der Kinder-Erziehung in demselben, welche sonderlich Kost-Kinder zu genießen haben. Samt den Legibus und Ordnungen der Anstalten, und wohlgemeinten Erinnerungen*

Francke benutzte Fußstapfen-Metapher findet sich zudem in einer kleinen besonderen Schrift des Züllichauer Verlags aus der Feder des Lausitzer Pfarrers Balthasar Heinrich Heinsius (1665-1744) mit dem aus heutiger Sicht wundersamen Titel *Chionotheologia Oder Erbauliche Gedanken Vom Schnee, Als einem Wunderbaren Geschöpfe Gottes: Zu mehrerer Nachspur der Fußstapfen Göttlicher Allmacht, Weißheit und Güte Im Schnee* von 1735⁶⁸. Deuten diese Titel darauf hin, dass die in Züllichau praktizierte Theologie und Frömmigkeit durchaus in der Nachfolge August Hermann Franckes als pietistisch zu verstehen ist, so wirkt bereits der erste im Züllichauer Verlag erschienene Titel von Georg Hauschild von 1729 wie ein programmatisches Bekenntnis zu Kernvorstellungen des Pietismus von Buße und Wiedergeburt: *Erweis Dass Das wahre Christenthum Keine Last Sondern eine Lust sey: gründlich ausgeführet aus der annehmlichen Kindschaft Gottes, welche Adam im Paradise anerschaffen, durch die Stunde zwar verloren, iedoch durch Christum wieder erworben worden, und in der Wiedergeburt und Erneuerung einigermaßen, in der seligen Ewigkeit aber vollkommen ersetzt und verherrlichtet werden soll*⁶⁹. Die Bekehrungstheologie hallischer Prägung repräsentieren auch die Werke Rambachs, wie Frommann in seiner Inhaltsbeschreibung der *Sieben Buß-Reden* hervorhebt; so zeige die dritte Predigt Rambachs, „wie die Vergleichung mit andern, die schlimmer sind als wir, eine Hinderung der wahren Bekehrung und eine Quelle vieler Versuchungen und Unlauterkeiten des Christenthums sey [...]“⁷⁰.

an die lieben Eltern der Kostgänger, imgleichen einer summarischen Anzeige der Jährlichen Kosten [...], Züllichau 1731. [Online-Ausgabe], Halle, Saale: Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt, 2010, <http://nbn-resolving.org/urn:nbn:de:gbv:3:1-261920> [letzter Zugriff: 12.10.2018]. Zitiert in: S. Steinbart, *Nachricht*, 6. Fortsetzung, *ibidem*, §18, S. 143; [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 86-87. Vgl. vergleichbare Titel aus dem Waisenhaus-Verlag in Halle: A.H. Francke, *Kurtzer Bericht von der gegenwärtigen Verfassung des Paedagogii Regii zu Glaucha vor Halle*, Halle 1710. [Online-Ausgabe], Halle: Bibliothek der Franckeschen Stiftungen, 2013, <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:gbv:ha33-1-161586> [letzter Zugriff: 26.10.2018]. Danach erschienen zahlreiche weitere Auflagen des Titels.

68 B.H. Heinsius, *Chionotheologia Oder Erbauliche Gedanken Vom Schnee, Als einem Wunderbaren Geschöpfe Gottes: Zu mehrerer Nachspur der Fußstapfen Göttlicher Allmacht, Weißheit und Güte Im Schnee, die Menschen allesamt zur Bewunderung, Liebe und Dienst des grossen Schöpfers zu ermuntern [...]*, Züllichau 1735. [Online-Ausgabe], Dresden: SLUB, 2012, <http://digital.slub-dresden.de/id364588128> [letzter Zugriff: 12.10.2018]. M. Schmidt, *Wiedergeburt und neuer Mensch, Gesammelte Studien zur Geschichte des Pietismus*, Witten 1969, S. 33 datiert das Werk auf 1738, es konnte jedoch nur eine Ausgabe 1735 nachgewiesen werden.

69 G. Hauschild, *Dass Das wahre Christenthum Keine Last Sondern eine Lust sey*, passim. Zur pietistischen Theologie ist immer noch einschlägig M. Schmidt, *Wiedergeburt und neuer Mensch*, passim.

70 [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 60: „Die 5. betrachtet eine Reitzung zur Busse aus 2 B. Mos. 20, 5. [...] Die 7. stellet vor den ersten Blick einer bußferigen Seele in das Vater-Herz Gottes [...]“. Vgl. auch M. Hensel, *Schlüssel zur Erkenntniß und Verabscheuung des heydnischen Tanz- und Lust-Wesens in der Christenheit, aus überzeugenden Gründen der heiligen Schrift, rechtschaffenem Wesen des Christenthums, gefunden Vernunft und täglicher Erfahrung verfertigt, mit einer kurz-gefaßten Historie des eingerißenen Tanz- und Lust-Wesens in der Christlichen Kirche*, Teil 1-2, Zweyter Druck, Züllichau 1737-1738. Die Kritik an den sog. Mitteldingen war typisch für den Pietismus und erstreckte sich auch auf die Kritik am Tanzen. Vgl. beispielhaft dazu: U. Wels, *Die anthropologische Bestimmung der Geselligkeit im Zweiten Adiaphoristischen Streit und ihr Einfluss auf das protestantische Schultheater*,

Einen weiteren Beleg für die Adaptation des Vorbilds Halle im Züllichauer Verlagsprogramm bietet Frommann, wenn er in seinen Inhaltsangaben ausdrücklich den Bezug zum Referenzort Halle herstellt. So schreibt er beispielsweise, dass Johann Christian Steinbarts *Vollständige Sammlung aller Biblischen Namen Jesu* (1733)⁷¹ aus einer Seminararbeit an der hallischen Universität erwachsen sei: „Der Verfasser hatte sich a. 1720. auf der Universität Halle am Pfingstfest vorgenommen, alle biblische Namen des heil. Geistes zu samlen; und fand, daß der Herr Jesus derselben noch viel mehrere führe“⁷². Oder bei einem Werk des bereits genannten Georg Sarganeck, das ihn als Rektor der Stadtschule in Neustadt an der Aisch ausweist, merkt Frommann in einer Fußnote an, dass dieser nun Inspektor des Königlichen Pädagogiums in Halle sei⁷³. Ebenso erfahren wir, dass einzelne Werke des englischen Erbauungsschriftstellers Thomas Goodwin (1600-1680) zwar im Waisenhaus-Verlag zu Halle erschienen, aber bisher unbekannte Schriften aus dessen Feder nun im Waisenhaus-Verlag in Züllichau herausgekommen sind⁷⁴.

[In:] U. Sträter (Hrsg.), *Alter Adam und Neue Kreatur, Pietismus und Anthropologie*, Tübingen 2009, S. 531-544.

71 J. C. Steinbart, *Vollständige Sammlung aller Biblischen Namen Jesu, des theuren Seelen-Bräutigams: Wie auch der Kinder und Kirche Gottes, als seiner geliebten Braut* [...], Züllichau 1733; Vorlageform des Erscheinungsvermerks: Leipzig, In Verlegung des Züllichowischen Waisenhauses, Bey Gottlob Benjamin Frommann, 1733; Leipzig ist Messplatz. [Online-Ausgabe], Göttingen, Niedersächsische Staats- und Universitätsbibliothek, <http://resolver.sub.uni-goettingen.de/purl?PPN657539643> [letzter Zugriff: 12.10.2018].

72 [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 82.

73 *Ibidem*, S. 72: „Anitzo ist der Herr Verfasser Inspect. Adj. des Paedagogii Regii zu Halle“. Im Titel wird er als Rektor der Stadtschule zu Neustadt an der Aisch genannt. Vgl. G. Sarganeck, *Die höchstnöthige Berechnung der Sünden-Schulden, deren Grösse und Mannigfaltigkeit gegen die unendliche Versöhnung und Liebe Gottes in Christo Jesu* [...], Züllichau 1735. Enthalten in: J.J. Schmidt, *Biblicher Mathematicus...*, passim. [Online-Ausgabe], München: Bayerische Staatsbibliothek, 2010, <http://mdz-nbn-resolving.de/urn:nbn:de:bvb:12-bsb10412716-6> [letzter Zugriff: 12.10.2018].

74 T. Goodwin, *Betrachtung Ueber die Drey unterschiedliche Alter, durch welche die Christen, in ihrem Glaubens-Lauf, mit willigem Gehorsam hindurch wandeln. Zum ersten mal aus dem Englischen übersetzt von Gottfried Thien, Pfarrern der Gemeine zu Uderwangen des Natangischen Districts in Preussen, und mit einer Vorrede Von dem Wachsthum der Sünde herausgegeben von Daniel Heinrich Arnoldt, der Heil. Schrift D. und Profess. auf der Univers. zu Königsberg in Preussen*, Züllichau 1736. [Online-Ausgabe], Berlin: Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, 2011, <http://resolver.staatsbibliothek-berlin.de/SBB000056C100000000> [letzter Zugriff: 12.10.2018]; [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 26-27: „Es sind zwar schon verschiedene schöne Schriften dieses Mannes in deutscher Sprache heraus, welche in einen Quartbändgen in Verlag des Hallischen Waisenhauses a. 1730. zum zweytenmal mit einer Vorrede Herrn D. Rambachs gedruckt worden. Doch sind dieselben nicht des seligen Mannes Schriften alle; sondern viele derselben uns noch unbekannt, weil sie noch nicht in unserer Sprache zulesen sind“. Im Waisenhaus-Verlag in Halle erschien: T. Goodwin, *Geistreiche Schriften, Aus der Englischen in die Hochdeutsche Sprache übersetzt von B. Köpken*, Halle 1715, 2. Aufl. Halle 1730. [Online-Ausgabe], Dresden: SLUB, 2011, <http://digital.slub-dresden.de/id341236985> [letzter Zugriff: 26.10.2018]. [Online-Ausgabe], Halle, Saale: Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt, 2012, <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:gbv:3:1-446063> [letzter Zugriff: 26.10.2018], [2. Aufl. 1730]. Zu Thomas Goodwin vgl. M. Jones, *Why Heaven Kissed Earth, The Christology of the Puritan Reformed Orthodox theologian, Thomas Goodwin (1600-1680)*, Göttingen 2010.

Besonders ausführlich wird der Bezug zu Halle jedoch in Frommans Beschreibung der *Evangelische[n] deutsche[n] Original-Bibel* greifbar. In Halle war 1710 die erste Bibelanstalt der Welt gegründet worden, die später nach ihrem Ideengeber Carl Hildebrand von Canstein (1667-1719) Cansteinsche Bibelanstalt genannt wurde. Sie erhielt 1733 ein königliches Druckprivileg und avancierte zu einem der erfolgreichsten Unternehmen des Halleschen Waisenhauses. Allein bis zum Ende des 18. Jahrhunderts wurden zwei Millionen Vollbibeln und eine Million Neue Testamente gedruckt und für einen erschwinglichen Preis vertrieben⁷⁵. Dennoch wagte es Johann Christian Steinbart, eine eigene Bibelausgabe in Züllichau herauszugeben. Er hatte die Idee, die deutsche Übersetzung der Canstein-Bibel zu übernehmen und synoptisch mit dem hebräischen Text das Alte Testament und mit dem griechischen Text das Neue Testament zu drucken. 1736 wandte er sich deshalb an Gotthilf August Francke (1696-1769)⁷⁶, der sein Einverständnis zu dem Bibeldruck gab⁷⁷. So erschien von 1740 bis 1741 die synoptische Bibel mit einer Vorrede Johann Muthmanns⁷⁸ und einem Vorbericht Johann Christian Steinbarts, in dem die Übernahme des Textes der Canstein-Bibel ausführlich referiert wird⁷⁹. Dazu Frommann in der *Zuverlässige[n] Nachricht*:

Man hat sich mit dem penso, das iede Seite und Blatt fasset, nach der so genannten **Cansteinischen** deutschen **Bibel**, die schon vielen tausenden zur Hand-Bibel worden, gerichtet, so daß sich auf den beyden Seiten, die man bey iedesmaligem Aufschlagen vor sich siehet, allemal eine ganze Seite der Cansteinischen Bibel mit eben derselben Blatt-Zahl darstellt. [...] Den Griechischen Text so wohl der Apocryphischen Bücher als der N.T. hat man aus Herrn Rath Reineccii Editionen abgesetzt; die deutsche Version Lutheri aber nach der Cansteinischen Bibel behalten. [...] Es wird auch eine Anzahl Exemplarien von blossem Hebräischen und Griechischen Text (ohne die Übersetzung Lutheri) abgedruckt, welche mit der Cansteinischen Bibel Seite bey Seite vollkommen übereintreffen, und die in jener erlangte memoriam localem bestätigen. [...] Da auch bekanter massen die Cansteinische Bibel von der Stadischen und andern Bibel-Editionen abweicht, [...] so wird nicht allein das Verzeichniß solcher Stellen, wie in der

75 P. Schicketanz, *Carl Hildebrand Freiherr von Canstein, Leben und Denken in Quellendarstellungen*, Tübingen 2002.

76 Brief v. J.C. Steinbart an G.A. Francke, Züllichau 14.12.1736. AFSt/H C 725: 5. Steinbart legt seine Überlegungen zum Druck einer Bibel nach den Originalquellen und mit dem deutschen Text Luthers in Anlehnung an das Cansteinsche Bibelformat auf Kosten des Waisenhauses Züllichau dar.

77 Brief von J.C. Steinbart an H. Zopf, Berlin 19.01.1737. Staatsbibliothek Berlin – Preussischer Kulturbesitz, Nachlass A.H. Francke: 20,1/3: 5. Steinbart informiert über das Einverständnis Franckes zum Bibeldruck in Züllichau. Vgl. auch Brief v. J.C. Steinbart an G.A. Francke, Züllichau 30.12.1737. AFSt/H C 725: 6; Brief v. J.C. Steinbart an G.A. Francke, Züllichau 22.22.1738. AFSt/H C 725: 7. Steinbart sandte ein Probeblatt von dem geplanten Bibeldruck mit der Bitte um Meinungsäußerung nach Halle. Das Probeblatt des hebräisch-deutschen Bibeldrucks liegt dem Brief bei.

78 Muthmann war bis 1730 Pfarrer in Teschen.

79 *Evangelische deutsche Original-Bibel, Das ist: Die gantze heilige Schrift Altes und Neues Testaments, dergestalt eingerichtet, daß der hebräische oder griechische Grundtext und die deutsche Übersetzung D. Martin Luthers neben einander erscheinen [...]* Nebst einer Vorrede Johann Muthmanns [Theil 1-2], Züllichau 1740-1741. Zitiert in: [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 10-13, vgl. S. 10: „Der Pränumerations-Preis ist ohne Transport-Kosten von Leipzig aus gewesen 3 1/2 Rthlr“.

Cansteinischen, vorgedruckt werden; sondern es ist auch auf geehrter Gönner Verlangen eine besondere Vergleichstabelle dem neuen Testamente vorgesetzt worden, darin gezeigt wird, in welchen Stellen die Sächsische Agenda, (so auch bey den Evangelischen Kirchen in Schlesien im Gebrauch ist []), die Löscherische Bibel-Edition und die Cansteinische Bibel zuweilen von einander abgehen, und welcher vor den andern bey ieder Stelle den Grundtext auf ihrer Seite habe⁸⁰.

Der Bibeldruck war aber nicht das einzige Buchprojekt, bei dem bereits in Halle verlegte Titel in modifizierter Form in Züllichau neu herauskamen. Zu den Best- aber auch Longsellern im Verlagsprogramm in Halle zählt das erste pietistische Gesangbuch, das 1704 erstmals unter dem Titel *Geist-reiches Gesang-Buch*⁸¹ herausgekommen und bis 1771 in 20 Auflagen erschienen ist. Obwohl bereits bis 1730 30.000 Exemplare vertrieben worden sein sollen⁸², hat der junge Verlag in Züllichau unter dem gleichen Namen ebenfalls 1730 ein Gesangbuch auf den Markt gebracht⁸³, das bis in das 19. Jahrhundert hinein in Züllichauer Verlagen nachzuweisen ist. In der fünften Fortsetzung der *Warhafftige[n] und umständlichen Nachricht* erklärt Siegmund Steinbart, warum er ein Züllichauer Gesangbuch herausgegeben hat:

Eine solche Sammlung von Liedern, als diese ist, war nach Beschaffenheit hiesiger Gegenden nöthig und fast unentbehrlich, wenn man nicht wolte [...] andere Gesangbücher kaufen. Hier findet man beysammen, so wol was von Liedern hier herum von Alters gebräuchlich, als auch, was nach und nach von neuen Gesängen bekannt worden. Die Ordnung der Materien muß einem jeden gefallen. Der Druck ist rein, und das Format accordiret mit dem in Halle gedruckten Neuen Testament, feinen Drucks⁸⁴.

Steinbart wollte also ein regional nachgefragtes Gesangbuch auf den Markt bringen, das er nicht als Konkurrenz, sondern als Ergänzung zu den Verlagserzeugnissen aus Halle ansah⁸⁵.

80 [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 10-12.

81 J.A. Freylinghausen (Hrsg.), *Geist-reiches Gesang-Buch, Den Kern Alter und Neuer Lieder, Wie auch die Noten der unbekanntnen Melodeyen, Und darzu gehörige nützliche Register in sich haltend; In gegenwärtiger bequemer Ordnung und Form, sammt einer Vorrede, Zur Erweckung heiliger Andacht und Erbauung im Glauben und gottseeligem Wesen [...]*, Halle 1704. Genau zehn Jahre nach dem ersten Erscheinen des *Geist-reiche[n] Gesang-Buch[s]* brachte Freylinghausen 1714 ein *Neues Geist-reiches Gesang-Buch* heraus, dem noch weitere drei Auflagen folgten.

82 *Fortgesetzte Sammlung Von Alten und Neuen Theologischen Sachen [...] Zur geheiligten Übung In beliebigem Beytrag ertheilet Von Einigen Dienern des Göttlichen Wortes. Auff das Jahr 1730 [...]*, Leipzig [1730], S. 112f.

83 *Geistreiches Gesang-Buch, darinnen ein auserlesener Vorrath bey 900 der besten alten und neuen Lieder [...] enthalten [...]. Nebst einem Kern kräftiger Gebeter [...]*, Züllichau 1730.

84 S. Steinbart, *Fünfte Fortsetzung der wahrhaftigen und umständlichen Nachricht...*, § 41, S. 222.

85 [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 23-25, hier bes. S. 25: „Das Format ist von dem Hallischen Neuen Testament und Psalter seinen Druckes genommen, damit man, wenss beliebig, beydes könne zusammen binden lassen“.

1737 erschienen dann noch ein *Neues Testament*⁸⁶ und ein *Auserlesenes Gesangbuch* im Waisenhaus-Verlag zu Züllichau⁸⁷. Wie in Halle ließ man diese beiden Drucke im selben Format drucken, so dass der Besitzer beide Titel zusammenbinden lassen konnte. Das hallische Vorbild beschreibt Frommann wie folgt:

Es ward dieses Testament, samt dem (oben im Buchstaben G. angeführten) auserlesenen Gesangbuch von 373 Liedern etc. in dem Absehen gedruckt, daß die Armen und Dürftigen, besonders auch Schulkinder auf dem Lande, in einem Bande, der in der Dicke und Grösse einer Hallischen Handbibel gleicht, das nöthigste, so sie beym öffentlichen Gottesdienste gebrauchen, beysammen haben möchten. [...] Dis Testament samt dem Zubehör wird nicht ohne das Gesangbuch und Gebetbuch, dieses aber wohl ohne das Testament verkauft⁸⁸.

Dass im Waisenhaus-Verlag in Züllichau weitere Gattungen von religiöser Literatur, wie z.B. Spruchkästlein⁸⁹ oder Leichenpredigten auf Kinder⁹⁰, gedruckt wurden, die ihr Äquivalent bzw. Vorbild im Verlagsprogramm Halles fanden, sei hier nur erwähnt, aber nicht weiter ausgeführt.

Dennoch verstand es der junge Verleger Frommann von Anfang an, eigene Akzente in seinem Verlagsprogramm zu setzen, wie die von Samuel Rostkovius verfasste Erzählung über die Bekehrung bzw. Erweckung eines Mörders vor seiner Hinrichtung von 1736⁹¹. Solche Malefikantenberichte waren im Pietismus durchaus beliebt, sind

86 *Das neue Testament unseres Herrn und Heilandes Jesu Christi, nach der deutschen Übersetzung D. Martin Luthers, mit kurzen Summarien und nützlichen Parallelen, nebst dem Psalter und Jesus Sirach und Sprüchen Salomonis herausgegeben. Mit Königl. Preuß. und Churfürstl. Brandenb. Allergnädigstem Privilegio*, [Züllichau] 1737. Anmerkung: Ausgabe nicht nachgewiesen, Titelaufnahme nach [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 93.

87 [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 23-25, hier bes. S. 25-26: „Es ward mit demselben zugleich auch das neue Testament etc., in gleichem Format gedruckt, um in einem Bande das nöthigste beysammen zu haben. Davon siehe unten im Buchstaben T. Testament“.

88 [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 92.

89 G.V. Hermes, *Kindliche Catechismus-Seufzer, welche der Jugend, zur Erweckung andächtiger Betrachtungen über die Catechismus-Lehren in gebundenen Zeilen, nebst angeführten biblischen Sprüchen*, Züllichau 1740; Ausgabe nicht nachgewiesen, Titelaufnahme nach [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 37, S. 38: „Und zur Zugabe ist aus des sel. Herrn Rect. Kreutschens Einleitung in der heil. Schrift eine feine Heils-Ordnung in Versen mit citirten biblischen Sprüchen noch hinzu gethan worden. Es ist dis Werkchen so wohl in 20 Format, nach Art eines Spruch-Kästleins, als auch in 8 Format gedruckt worden, [...] (kann zum Catechismus von Löseke oder zum Guldernen Catechismus Luthers beigegeben werden)“.

90 J.C. Steinbart, *Der liebliche und anmuthige Gottes Acker, wurde bey der Einweihung eines neuen Gottes-Ackers des Waisenhauses zu Züllichau, welche bey Beerdigung der ersten Leiche auf demselben, eines zwölfjährigen Waysen-Knabens, am Sonnt. Quinquagesimae, den 20 Febr. 1735. geschahe in einer über Jesaia 26, 19.20. gehaltenen Einweihungs- und Leichen-Rede vorgestellt*, Züllichau 1735. Zitiert in: S. Steinbart, *Nachricht*, 6. Fortsetzung, *ibidem*, § 18, S. 148; [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 88-90; J.C. Steinbart, *Der reiche Trost vom Haus Gottes, bey Beerdigung zweyer lieben Kinderchen, Anno 1738. den 8. Junii in einer Leichen-Rede aus Joh. 14, 1-3. vorgestellt*, Züllichau 1738; Ausgabe nicht nachgewiesen, Titelaufnahme nach [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 90.

91 S. Rostkovius, *Die gnadenvolle Bekehrung durch das Blut Christi Johann Christoph Serpes; der jäger-Kunst zugethanen, welcher nach einem den 12. Mai 1736. in Züllichau durch einen Schuß begange-*

aber für Halle nicht überliefert. Auch theologisch wagte sich Frommann auf neues Terrain, in dem er nicht nur pietistische Literatur, sondern auch einen Titel über die Prädestination von Johann Jacob Schmidt 1733 auf den Markt brachte, der sich an reformierte Kreise wendete⁹². Ein ganz neues Thema auf dem deutschen Büchermarkt platzierte Frommann 1740, indem er eine Übertragung eines englischen Titels über die Masturbation veröffentlichte. Dieses Thema lag förmlich in der Luft und sollte sich im Lauf des 18. Jahrhunderts zu einem Dauerbrenner der Aufklärungspädagogik entwickeln⁹³.

Mit mehreren Personenlexika von Johann Jakob Moser, Professor für Jurisprudenz an der Universität in Frankfurt a. d. Oder (1701-1785), brachte dann Frommann Bücher heraus, die weit über pietistisch gesinnte Kreise hinaus ihre Abnehmer gefunden haben dürften. Beispielhaft sei Mosers *Beytrag zu einem Lexico der jeztlebenden Lutherisch- und Reformirten Theologen in und um Teutschland* von 1738 genannt, in dem weder ein Artikel über Gotthilf August Francke noch ein Artikel über Johann Christian Steinbart fehlten⁹⁴.

nen Mord, in seinem Gefängniß sich von gantzen Hertzen zu Gott bekehret, daß er am Tage seines Todes, da er den 19. Sept. mit dem Schwert gerichtet worden, ein freudiger Zeuge von der Kraft des Blutes Christi worden. Nebst beygefüger auf dem Richtplatz gehaltenen Erweckungs-Rede [...], Züllichau 1736, vgl. S. Steinbart, *Nachricht*, 6. Fortsetzung, *ibidem*, §18, S. 142; [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 7-9. Vgl. M. Jakobowski-Tiessen (Hrsg.), *Bekehrung unterm Galgen, Malefikantenberichte*, Leipzig 2011.

92 J.J. Schmidt, *Christlich-vernünfftige Gedancken Von dem Natürlichen Lebens-Ziel und der Prædestination: Zur Überzeugung von der Wahrheit und gründlicher Widerlegung der Einwürffe der Fatalisten und Sceptischen Frey-Geister, [...]*, Züllichau 1733; Vorlageform des Erscheinungsvermerks: Leipzig, In Verlegung des Züllichow. Waisenhauses, bey Gottlob Benj. Frommann, 1733. Leipzig ist Messplatz. [Online-Ausgabe], Halle, Saale: Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt, 2010, <http://nbn-resolving.org/urn:nbn:de:gbv:3:1-217510> [letzter Zugriff: 12.10.2018]. Zitiert in: S. Steinbart, *Nachricht*, 6. Fortsetzung, *ibidem*, § 18, S. 147; [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 77.

93 [G. Sarganeck], *Ueberzeugende und bewegliche Warnung vor allen Sünden der Unreinigkeit und Heimlichen Unzucht, darinnen aus Medicinischen u. Theologischen Gründen vernünftig vorgestellt wird, I. Was für Gefahr und Schaden, II. Schulden und Gerichte, und III. Für Rettungs-Mittel vorhanden. Aus Liebe und Verbindlichkeit zum menschlichen Geschlecht sonderlich aber zur studierenden Jugend auf Schulen und Universitäten mit züchtiger Feder und tiefer Ehrfurcht vor Gott entworfen*, Züllichau 1740. [Online-Ausgabe], Dresden: SLUB, 2012; URL: <http://digital.slub-dresden.de/id37266198X> [letzter Zugriff: 12.10.2018]; [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 92-95. Nach Frommann sei das Original in englischer Sprache 15 mal gedruckt worden. Vgl. die Ausführungen zu Georg Sarganecks Monographie in: K. Braun, *Die Krankheit Onania, Körperangst und die Anfänge moderner Sexualität im 18. Jahrhundert*, Frankfurt/M.-New York 1995, S. 207-212, S. 214-221 u. K.H. Bloch, *Die Bekämpfung der Jugendmasturbation im 18. Jahrhundert, Ursachen - Verlauf - Nachwirkungen*, Frankfurt/M. 1998, S. 177-190.

94 J.J. Moser, *Beytrag zu einem Lexico der jeztlebenden Lutherisch- und Reformirten Theologen in und um Teutschland, welche entweder die Theologie öffentlich lehren, oder sich durch theologische Schriften bekannt gemacht haben [...]*, Theil 1-2, Züllichau 1740-1741. [Online-Ausgabe], Halle, Saale: Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt, 2013, <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:gbv:3:1-494752>. [Theil 1]: Züllichau 1740. [Online-Ausgabe], Halle, Saale: Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt, 2013, <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:gbv:3:1-494740>. Zweyter Theil: Züllichau 1741. [Online-Ausgabe], Halle, Saale: Universitäts- und Landesbibliothek

Gottlieb Benjamin Frommanns Sohn Nathanael Sigismund (1736-1786) erweiterte nach dem Tod seines Vaters sukzessive das Verlagssortiment um englischsprachige philologische und lexikalische Werke, nachdem er 1759 den Verlag der Großischen Buchhandlung in Leipzig übernommen hatte⁹⁵. Ab den 70er Jahren spielte dann das alte Vorbild Halle keine Rolle mehr für die Profilierung des Züllichauer Verlags. Als Gotthilf Samuel Steinbart die Leitung des Waisenhauses und Carl Friedrich Ernst Frommann (1765-1837)⁹⁶ die des Verlags übernahmen, öffnete sich das Verlagsprogramm weiter neuen zeitgenössischen Strömungen und Ideen: Es erschienen moralphilosophische, radikalaufklärerische und freimaurerische Schriften sowie Titel über die Geschichte der Französischen Revolution – ein deutlicher Bruch mit den pietistischen Wurzeln, der schließlich zu der Verlagerung des Verlags nach Jena führte⁹⁷.

4. Fazit

Im ersten Jahrzehnt seines Bestehens entwickelte Gottlieb Benjamin Frommann den Verlag der Buchhandlung des Waisenhauses zu Züllichau zu einem theologischen, primär pietistischen und religionspädagogischen Verlag, der vorwiegend Literatur für das regionale Umfeld produzierte. Das betraf sowohl die Adaptation von Klassikern der Erbauungsliteratur als auch religionspädagogisches Kleinschrifttum, das sich an Landprediger, Dorfschullehrer, aber auch Eltern richtete.

Sachsen-Anhalt, 2013, <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:gbv:3:1-494765> [letzter Zugriff: 7.10.2019]. Vgl. [G.B. Frommann], *op. cit.*, S. 55: „Ist unter der Feder“. Moser war von 1736 bis 1739 Professor für Jura an der Universität in Frankfurt/Oder. In der Ausgabe von 1740 findet sich der Artikel zu Gotthilf August Francke auf den Seiten 208-210, der Artikel zu Johann Christian Steinbart auf den Seiten 988-992. Enthalten sind ferner Artikel zu Matthias Bel, Johann Albrecht Bengel, Joachim Lange, Valentin Ernst Löscher, Christian Albrecht Löseke, Christian Benedikt Michaelis, Johann Lorenz Mosheim, Johann Muthmann, Friedrich Christoph Oettinger, Christoph Matthias Pfaff, Johann Adam Steinmetz, Georg Conrad Rieger, Johann Christoph Schinmeier. Vgl. H. Schröpfer, *op. cit.*, S. 37-39.

95 M. Lehmstedt, *Aus dem Alltag eines Buchhändlerlehrlings, Die Lehrjahre von Nathanael Sigismund Frommann in Leipzig 1752 bis 1757*, „Aus dem Antiquariat“ 2016, NF 14, S. 62-71. Nach Lehmstedt, *ibidem*, S. 63, verkaufte Johann Georg Beyer (1704-1774) die 1757 gegründete Großesche Buchhandlung 1759 an Nathanael Sigismund Frommann. Mit nur 23 Jahren wurde N.S. Frommann Leiter der Großeschen Buchhandlung mit einem Anteil von 33 1/3 Prozent. Dort war er seit 1752 Lehrling, seit 1757 geschäftsführender Angestellter gewesen. Vgl. auch H. Schröpfer, *op. cit.*, S. 40.

96 1785 war Nathanael Sigismund Frommann der alleinige Besitzer der Buchhandlung. Sein Sohn übernahm 1786 die Geschäfte und firmierte unter dem Namen Nathanael Sigismund Frommanns Erben, später unter Züllichau bei Friedrich Frommann. Zu Carl Friedrich Frommann vgl. H. Schröpfer, *op. cit.*, S. 48-86.

97 Nach C. Haug, *op. cit.*, S. 25, kam es zu einer Expansion des europäischen Buchmarkts in der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts. Sowohl der Verleger Johann Justinus Gebauer (1710-1772) aus Halle als auch der Züllichauer Verlag veröffentlichten Schriften des Radikalaufklärers Carl Friedrich Bahrtdt (1741-1792), die teilweise unter einem Pseudonym bzw. unter falschem bzw. fiktivem Impressum veröffentlicht wurden; *ibidem*, S. 15, 27. Vgl. als Beispiel aus dem Verlag in Züllichau: [C.F. Bahrtdt], *Kirchen- und Ketzer-Almanach aufs Jahr 1781*, Häresiopel [i.e. Züllichau]: Ekklesia Pressa [i.e. Frommann], 1781. Auch als Verfasser genannt: Heinrich Gottfried von Bretschneider.

Halle und sein Waisenhaus-Verlag waren für den neuen Züllichauer Verlag durchaus ein Vorbild. Es wurden Werke hallischer Autoren verlegt, die zudem als Vorredner die Werke bis dahin unbekannter einheimischer Autoren legitimieren und autorisieren sollten.

Mit dem Bibelprojekt und der Herausgabe eines Gesangbuchs nach hallischem Vorbild wurden Standardwerke für das regionale Umfeld geschaffen, die aber zugleich durch nutzerfreundliche Typographien oder Inhaltsangaben auf einen überregionalen Absatz über den Messeplatz Leipzig zielten. Die Emanzipation von dem Vorbild Halle deutete sich durch Titel an, die sich nicht nur an ein frommes, sondern auch ein aufgeklärtes Lesepublikum richteten und mit Lexika oder Periodika neue Formate bedienten, die sowohl in der Gelehrtenkultur als auch den bürgerlichen Lesezirkeln im Laufe des 18. Jahrhunderts immer mehr an Bedeutung gewannen.

Der Verlagskatalog von 1740 spiegelt diesen Umbruch wider. Auf der einen Seite war er mit der Wiedergabe der langen barocken Titeln und dem religiösen Verlagsprogramm der Zeit des Barock verhaftet, auf der anderen Seite bediente sich der Verleger Frommann mit der Angabe der Preise und des Werbeblocks neuer Marketingmethoden, die in die Moderne weisen.

BIBLIOGRAPHIE

Quellen

Ungedruckte Quellen

Berlin, Staatsbibliothek Berlin – Preußischer Kulturbesitz, Nachlass A.H. Francke 20,1/3: 5

Halle, Archiv der Franckeschen Stiftungen

AFSt/H A 188b: 30a

AFSt/H A 188b: 49

AFSt/H C 725: 5

AFSt/H C 725: 6

AFSt/H C 725: 7

Gedruckte Quellen

Arndt J., *Sechs Bücher Vom Wahren Christenthum, Handelnd von Heilsamer Busse, herzlicher Reu und Leid über die Sünde und wahren Glauben, auch heiligem Leben und Wandel der rechten wahren Christen; Nicht allein mit beygefügtten Gebetern, Anmerkungen, Lebenslauf des Auctoris, und gewöhnlichen Registern; Sondern auch mit ganz neuen und an einander hangenden Accuraten Summarien jedes Capitels, Einem neu-verfertigten besonders brauchbaren Sonn- und Fest-Tages-Register; Und einer Catechetischen Einleitung von 288 Fragen versehen; Nebst dem Paradies-Gärtlein, In groben Druck heraus gegeben Mit einer historischen Vorrede Herrn Johann Jacob Rambachs [...], Züllichau 1734.*

Arndt J., *Sechs Bücher Vom Wahren Christenthum, Handelnd von heilsamer Busse, herzlicher Reu und Leid über die Sünde und wahren Glauben, auch heiligem Leben und Wandel der rechten Christen, Nicht allein mit beygefügtten Gebetern, Anmerckungen und Lebenslauf des Auctoris, und gewöhnlichen Registern; Sondern auch mit ganz neuen an einander hangenden accuraten Summarien jedes Capitels, Einem [...] Sonn- und Festtages Register; Und einer*

- Catechetischen Einleitung von 288 Fragen versehen*, Züllichau 1739. [Enthaltenes Werk]: J. Arndt, *Paradis-Gärtlein, Voller christlicher Tugenden, Wie solche zur Übung des wahren Christenthums durch andächtige, Lehrhafte und trostreiche Gebete in die Seele zu pflanzen: Samt beygefügetm Dreyfachen Register*, Züllichau 1739.
- [Bahrdt C.F.], *Kirchen- und Ketzer-Almanach aufs Jahr 1781*, Häresiopel [i.e. Züllichau]: Ekklesia Pressa [i.e. Frommann], 1781.
- Bogatzky C.H. von, *Güldnes Schatz=Kästlein der Kinder Gottes, deren Schatz im Himmel ist, Bestehend in auserlesenen Sprüchen d.h. Schrift samt beygefügeten Versen [...]*, Halle 1730. [Online-Ausgabe], Tübingen: Universitätsbibliothek, 2016, <http://idb.ub.uni-tuebingen.de/opendigi/Gi4985> [letzter Zugriff: 26.10.2018].
- Evangelische deutsche Original-Bibel, Das ist: Die gantze heilige Schrift Altes und Neues Testaments, dergestalt eingerichtet, daß der hebräische oder griechische Grundtext und die deutsche Übersetzung D. Martin Luthers neben einander erscheinen [...]* Nebst einer Vorrede Johann Muthmanns [Theil 1-2], Züllichau 1740-1741.
- Fortgesetzte Sammlung Von Alten und Neuen Theologischen Sachen [...]* Zur geheiligten Übung In beliebigem Beytrag ertheilet Von Einigen Dienern des Göttlichen Wortes. Auff das Jahr 1730 [...], Leipzig [1730].
- Francke A.H., *Kurtzer Bericht von der gegenwärtigen Verfassung des Paedagogii Regii zu Glaucha vor Halle*, Halle 1710. [Online-Ausgabe], Halle: Bibliothek der Franckeschen Stiftungen, 2013, <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:gbv:ha33-1-161586> [letzter Zugriff: 26.10.2018].
- Francke A.H., *Segens=volle Fußstapfen des noch lebenden und waltenden liebeichen und gereuen Gottes, zur Beschämung des Unglaubens und Stärckung des Glaubens entdeckt durch eine wahrhafte und umständliche Nachricht von dem Wäysen-Hause und übrigen Anstalten zu Glaucha vor Halle: Welche im Jahr 1701. zum Druck befördert, ietzo aber zum dritten mal ediret / und bis auf gegenwärtiges Jahr fortgesetzt*, Halle 1709. [Online-Ausgabe], Halle: Bibliothek der Franckeschen Stiftungen, 2013, <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:gbv:ha33-1-162142> [letzter Zugriff: 26.10.2018].
- Freylinghausen J.A. (Hrsg.), *Geist=reiches Gesang=Buch, Den Kern Alter und Neuer Lieder, Wie auch die Noten der unbekanntten Melodeyen, Und darzu gehörige nützliche Register in sich haltend; In gegenwärtiger bequemer Ordnung und Form, sammt einer Vorrede, Zur Erweckung heiliger Andacht und Erbauung im Glauben und gottseeligem Wesen [...]*, Halle 1704.
- Freylinghausen J.A. (Hrsg.), *Neues Geist=reiches Gesang=Buch, auserlesene, so Alte als Neue, geistliche und liebliche Lieder, nebst den Noten der unbekanntten Melodeyen in sich haltend [...]*, Halle 1714.
- [Frommann G.B.], *Zuverlässige Nachricht von den Büchern der Privilegirten Buchhandlung des Waysenhauses zu Züllichau, nach deren Inhalt, Absicht und Nutzen hinlänglich ertheilet*, Züllichau 1740. [Online-Ausgabe], Dresden: SLUB, 2011, <http://digital.slub-dresden.de/id347934714> [letzter Zugriff: 9.10.2018].
- Geistreiches Gesang-Buch, darinnen ein auserlesener Vorrath bey 900 der besten alten und neuen Lieder [...]* enthalten [...]. Nebst einem Kern kräftiger Gebeter [...], Züllichau 1730.
- Gensichen L., *Kurzgefaßte Evangelische Predigten auf alle Sonn- und Fest-Tage durchs ganze Jahr, nebst beygefügeten Buß-Predigten; welche zur Erweckung und Stärkung des wahren Glaubens an den Herrn Jesum, und Übung eines gottseligen Lebens eingerichtet [...]*, Züllichau 1735.
- Goodwin T., *Betrachtung Ueber die Drey unterschiedliche Alter, durch welche die Christen, in ihrem Glaubens-Lauf, mit willigem Gehorsam hindurch wandeln. Zum ersten mal aus dem Englischen übersetzt von Gottfried Thien, Pfarrern der Gemeine zu Uderwangen des Natangischen Districts in Preussen, und mit einer Vorrede Von dem Wachsthum der Sünde herausgegeben von Daniel Heinrich Arnoldt, der Heil. Schrift D. und Profess. auf der Univers. zu Königsberg in Preussen*, Züllichau 1736. [Online-Ausgabe], Berlin: Staatsbibliothek zu Berlin – Preußi-

- scher Kulturbesitz, 2011, <http://resolver.staatsbibliothek-berlin.de/SBB000056C100000000> [letzter Zugriff: 12.10.2018].
- Goodwin T., *Geistreiche Schriften, Aus der Englischen in die Hochdeutsche Sprache übersetzt von B. Köpken*, Halle 1715, 2. Aufl. Halle 1730. [Online-Ausgabe], Dresden: SLUB, 2011, <http://digital.slub-dresden.de/id341236985> [letzter Zugriff: 26.10.2018]. [Online-Ausgabe], Halle, Saale: Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt, 2012, <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:gbv:3:1-446063> [letzter Zugriff: 26.10.2018], [2. Aufl. 1730].
- Grotius H., *Liber insignis, Defensio fidei catholicae de satisfactions Christi inscriptus*, [Hrsg. v. J. Lange], Züllichau 1730.
- Hauschild G., *Betrachtungen über das Leiden Christi, zu Bethanien und im Gasthause zu Jerusalem, nach des Sel. Herrn Doct. Rambachs Lehr-Art abgehandelt [...]*, Züllichau 1738.
- Hauschild G., *Dass Das wahre Christenthum Keine Last Sondern eine Lust sey [...]*, Mit einer Vorrede Clemens Thiemens [...], Züllichau 1729.
- Heinsius B.H., *Chionotheologia Oder Erbauliche Gedanken Vom Schnee, Als einem Wunderbaren Geschöpfe Gottes: Zu mehrerer Nachspur der Fußstapfen Göttlicher Allmacht, Weißheit und Güte Im Schnee, die Menschen allesamt zur Bewunderung, Liebe und Dienst des grossen Schöpfers zu ermuntern [...]*, Züllichau 1735. [Online-Ausgabe], Dresden: SLUB, 2012, <http://digital.slub-dresden.de/id364588128> [letzter Zugriff: 12.10.2018].
- Hensel M., *Evangelische Abbildung Eines rechtschaffenen Küsters Und Dorfschulmeisters, Nach seiner erforderlichen Tüchtigkeit und Amtsführung [...] Und mit einem Anhang So ein richtiges Verzeichnis aller zur Verbesserung des Schul-Wesens, fürnemlich auf dem Lande, in den nächst-verflossenen Jahren herausgegebener Schriften aufweist*, 2. Aufl., Züllichau 1735. [Online-Ausgabe], Berlin: Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, 2010: URL: <http://resolver.staatsbibliothek-berlin.de/SBB000012F500000000> [letzter Zugriff: 11.10.2018].
- Hensel M., *Evangelischer Hertzens-Wecker, Für Gott suchende Küster Und Dorfschulmeister, Ihr wichtiges Amt an Kirche und Schule redlich auszurichten [...]*, Züllichau 1736. [Online-Ausgabe], Berlin: Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, 2010, <http://resolver.staatsbibliothek-berlin.de/SBB00001ACF00000000> [letzter Zugriff: 11.10.2018].
- Hensel M., *Gesammlete Sendschreiben Von der Verbesserung des Schulwesens unserer Zeit, fürnemlich auf dem Lande*, Züllichau 1739. [Online-Ausgabe], Berlin: Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, 2010, <http://resolver.staatsbibliothek-berlin.de/SBB00001AD100000000> [letzter Zugriff: 11.10.2018].
- Hensel M., *Schlüssel zur Erkenntniß und Verabscheuung des heydnischen Tantz- und Lust-Wesens in der Christenheit, aus überzeugenden Gründen der heiligen Schrift, rechtschaffenem Wesen des Christenthums, gefunden Vernunft und täglicher Erfahrung verfertigt, mit einer kurtz-gefaßten Historie des eingerißenen Tantz- und Lust-Wesens in der Christlichen Kirche*, Teil 1-2, Zweyter Druck, Züllichau 1737-1738.
- Hensel M., *Vier Schul-Predigten von der Verbesserung des Schul-Wesens auf dem Lande [...]*, Züllichau 1739. [Online-Ausgabe], Berlin: Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, 2011, <http://resolver.staatsbibliothek-berlin.de/SBB000066A100000000> [letzter Zugriff: 11.10.2018].
- Hermes G.V., *Kindliche Catechismus-Seufzer, welche der Jugend, zur Erweckung andächtiger Betrachtungen über die Catechismus-Lehren in gebundenen Zeilen, nebst angeführten biblischen Sprüchen*, Züllichau 1740.
- Hübner J., *Kurtze Fragen Aus der Neuen und alten Geographie: Zum guten Fundament Der curiösen und Politischen Wissenschaften Bequem und deutlich eingerichtet, Und Bey dieser neuen oder zweyten Edition an vielen Orten verbessert, Auch mit einem vollständigern Register versehen [...]*, [Leipzig] 1693.

- Laurentius G.A., *Anweisung Zu Christl. Erziehung der Jugend: In den Eingängen einiger Predigten von ihm mündlich vorgetragen [...] mit einer Vorrede von dem Leben des seligen Auctoris von Johann Jacob Rambach [...]*, Züllichau 1731. [Online-Ausgabe], Halle, Saale: Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt, 2010, <http://nbn-resolving.org/urn:nbn:de:gbv:3:1-312776> [letzter Zugriff: 9.10.2018].
- Luther M., *Der güldene Catechismus Lutheri: Zuvörderst durch eine erbauliche Anweisung zum rechten Verstand und heilsamen Gebrauch desselben Mit Lutheri eigenen Worten erläutert [...]; Der lieben Schul-Jugend und anderen Einfältigen zum besten heraus gegeben. Mit einer Vorrede Herrn Joh. Jac. Rambachs [...]*, [Hrsg. v. J.C. Steinbart], Züllichau 1729.
- Moser J.J., *Beytrag zu einem Lexico der jeztlebenden Lutherisch- und Reformirten Theologen in und um Teutschland, welche entweder die Theologie öffentlich lehren, oder sich durch theologische Schriften bekannt gemacht haben, Mit einer Vorrede von demjenigen, was bey einer nützlichen Lebens-Beschreibung, besonders eines Theologen, zu beobachten nöthig ist, [Theil 1-2]*, Züllichau 1740-1741. [Online-Ausgabe], Halle, Saale: Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt, 2013, <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:gbv:3:1-494752> [letzter Zugriff: 8.10.2019].
- Das neue Testament unseres Herrn und Heilandes Jesu Christi, nach der deutschen Uebersetzung D. Martin Luthers, mit kurzen Summarien und nützlichen Parallelen, nebst dem Psalter und Jesus Sirach und Sprüchen Salomonis herausgegeben*, [Züllichau] 1737.
- Rambach J.J., *Betrachtung der Thränen und Seufzter Jesu Christi [...]*, Halle 1725. [Online-Ausgabe], Berlin: Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, 2017, <http://resolver.staatsbibliothek-berlin.de/SBB0001F4EB00000000> [letzter Zugriff: 26.10.2018].
- Rambach J.J., *Neun Buß-Reden über auserlesene Texte des Alten und Neuen Testaments, An allgemeinen Buß-Tagen theils in der Schul-Kirche, theils auf dem Waisenhause zu Halle öffentlich gehalten, Und mit Registern herausgegeben als Dessen Buß-Reden Anderer Theil*, Züllichau 1736.
- Rambach J.J., *Sieben Buß-Reden über Auserlesene Texte des Alten Testaments, An allgemeinen Buß-Tagen in der Schul-Kirche zu Halle öffentlich gehalten*, [Züllichau] 1732.
- Rambach J.J., *Sieben Buß-Reden über Auserlesene Texte des Alten Testaments, An allgemeinen Buß-Tagen in der Schul-Kirche zu Halle öffentlich gehalten*, 3. verm. Auflage, [Züllichau] 1735. [Online-Ausgabe], Dresden: SLUB, 2014, <http://digital.slub-dresden.de/id420138854> [letzter Zugriff: 9.10.2018].
- Rambach J.J., *Wohlunterwiesener Informator, oder deutlicher Unterricht von der Information und Erziehung der Kinder [...]*, Züllichau 1737.
- Rambach, J.J., *Zeugnisse der Wahrheit zur Gottseligkeit in Ein und dreißig Oeffentlichen heiligen Reden zu Halle abgeleget, [...]*, Züllichau 1737. [Online-Ausgabe], Dresden: SLUB, 2014, <http://digital.slub-dresden.de/id420139141> [letzter Zugriff: 12.10.2018].
- Rostkovius S., *Die gnadenvolle Bekehrung durch das Blut Christi Johann Christoph Serpes; der jäger-Kunst zugethanen, welcher nach einem den 12. Mai 1736. in Züllichau durch einen Schuß begangenen Mord, in seinem Gefängniß sich von gantzen Hertzen zu Gott bekehret, daß er am Tage seines Todes, da er den 19. Sept. mit dem Schwert gerichtet worden, ein freudiger Zeuge von der Kraft des Blutes Christi worden. Nebst beygefügter auf dem Richtplatz gehaltenen Erweckungs-Rede [...]*, Züllichau 1736.
- Sarganeck G., *Die höchstnöthige Berechnung der Sünden-Schulden, deren Grösse und Mannigfaltigkeit gegen die unendliche Versöhnung und Liebe Gottes in Christo Jesu [...]*, Züllichau 1735.
- [Sarganeck G.], *Ueberzeugende und bewegliche Warnung vor allen Sünden der Unreinigkeit und Heimlichen Unzucht, darinnen aus Medicinischen u. Theologischen Gründen vernünftig vorgestellt wird, I. Was für Gefahr und Schaden, II. Schulden und Gerichte, und III. Für Rettungs-Mittel vorhanden. Aus Liebe und Verbindlichkeit zum menschlichen Geschlecht sonderlich aber zur studirenden Jugend auf Schulen und Universitäten mit züchtiger Feder*

- und tiefer Ehrfurcht vor Gott entworfen*, Züllichau 1740. [Online-Ausgabe], Dresden: SLUB, 2012, <http://digital.slub-dresden.de/id37266198X> [letzter Zugriff: 12.10.2018].
- Schmidt J.J., *Biblischer Geographus, Oder Vollständige Beschreibung aller in der H. Schrift benannten Länder und Städte, oder zur Geographie gehörigen Oerter und Sachen [...]*, Züllichau 1740. [Online-Ausgabe], München: Bayerische Staatsbibliothek, 2010, <http://www.mdz-nbn-resolving.de/urn/resolver.pl?urn=urn:nbn:de:bvb:12-bsb10412713-0> [letzter Zugriff: 11.10.2018].
- Schmidt J.J., *Biblischer Mathematicus Oder Erläuterung der Heil. Schrift aus den Mathematischen Wissenschaften Der Arithmetick, Geometrie, Static, Architectur, Astronomie, Horographie und Optic [...]*, Züllichau 1736. [Online-Ausgabe], München: Bayerische Staatsbibliothek, 2010, <http://mdz-nbn-resolving.de/urn:nbn:de:bvb:12-bsb10412716-6> [letzter Zugriff: 11.10.2018].
- Schmidt J.J., *Bybelsche Mathematicus, Of Schriftuurlyke Wiskundige; Behelzende Eene Opheldering Der Heilige Schrift, Uit de Wiskundige Wetenschappen. Te Weten: De Rekenkunde, Meetkunde, Weegkunde, Bouwkunde, Starrekunde, Uurwyzerkunde En Gezichtkunde [...]*, 2. Aufl., Amsterdam 1776.
- Schmidt J.J., *Christlich-vernünfftige Gedancken Von dem Natürlichen Lebens-Ziel und der Prædestination: Zur Überzeugung von der Wahrheit und gründlicher Widerlegung der Einwürffe der Fatalisten und Sceptischen Frey-Geister, [...]*, Züllichau 1733. [Online-Ausgabe], Halle, Saale: Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt, 2010, <http://nbn-resolving.org/urn:nbn:de:gbv:3:1-217510> [letzter Zugriff: 12.10.2018].
- Steinbart J.C., *Der liebliche und anmuthige Gottes Acker wurde bey der Einweihung eines neuen Gottes-Ackers des Waisenhauses zu Züllichau, welche bey Beerdigung der ersten Leiche auf demselben, eines zwölfjährigen Waysen-Knabens, am Sonnt. Quinquagesimae, den 20 Febr. 1735. geschahe in einer über Jesaia 26, 19.20. gehaltenen Einweihungs- und Leichen-Rede vorgestellt*, Züllichau 1735.
- Steinbart J.C., *Der reiche Trost vom Haus Gottes, bey Beerdigung zweyer lieben Kinderchen, Anno 1738. den 8. Junii in einer Leichen-Rede aus Joh. 14, 1-3. vorgestellt*, Züllichau 1738.
- Steinbart J.C., *Sammlung aller biblischen Namen Jesu, des theuren Seelen-Bräutigams, Wie auch der Kinder und Kirche Gottes, als seiner geliebten Braut, In Systematischer Ordnung dargeleget, Mit Exegetischen Anmerkungen erläutert, und mit Alphabetischen auch einem Harmonischen Register versehen, Nebst einer Vorrede Herrn Johann Gottlieb Hillingers [...]*, [Züllichau] 1733.
- Steinbart J.C., *Vollständige Sammlung aller Biblischen Namen Jesu, des theuren Seelen-Bräutigams: Wie auch der Kinder und Kirche Gottes, als seiner geliebten Braut [...]*, Züllichau 1733. [Online-Ausgabe], Göttingen, Niedersächsische Staats- und Universitätsbibliothek, <http://resolver.sub.uni-goettingen.de/purl?PPN657539643> [letzter Zugriff: 12.10.2018].
- Steinbart J.C., *Zuverlässiger Bericht von der ertzigen Verfassung und Beschaffenheit der Schule des Waisenhauses zu Züllichow und der Kinder-Erziehung in demselben, welche sonderlich Kost-Kinder zu genießen haben. Samt den Legibus und Ordnungen der Anstalten, und wohlgemeinten Erinnerungen an die lieben Eltern der Kostgänger, imgleichen einer summarischen Anzeige der Jährlichen Kosten [...]*, Züllichau 1731. [Online-Ausgabe], Halle, Saale: Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt, 2010, <http://nbn-resolving.org/urn:nbn:de:gbv:3:1-261920> [letzter Zugriff: 12.10.2018].
- Steinbart S., *Fünfte Fortsetzung der wahrhaftigen und umständlichen Nachricht Von den Seegens-Tropfen [...]*, *So aus Gottes reicher Liebes-Quelle in das durch seine Hand vor Züllichau [...] gestiftete Waysen-Haus in den 3. Jahren 1728. 1729. und 1730 nach und nach geflossen*, Züllichau 1731.
- Steinbart S., *Sechste Fortsetzung der wahrhaftigen und umständlichen Nachricht Von den Seegens-Tropfen [...]*, *So aus Gottes reicher Gnaden-Quelle in das zu Züllichau [...] gestiftete Waisenhaus In den Jahren 1731 bis 1736. durch mancherlei Wolthaten geflossen*, Züllichau 1737.

- Steinbart S., *Vierte Fortsetzung Der wahrhaftigen und umständlichen Nachricht Von den Seegens-Tropfen [...], so in das von Züllichau gestiftete Waysen-Haus 1726 u. 1727 nach und nach geflossen*, Berlin 1728.
- Steinbart S., *Warhaftige und umständliche Nachricht Derjenigen Tropffen, Strömlein und Flüsse, so aus Gottes reicher Seegens-Quelle in das von ihm selbst Vor der Stadt Züllichow bey Krausche Nicht so wohl Zu blosser Erzieh- und Unterhaltung armer verlassener Kinder, Als vielmehr Zu Erweckung und Stärckung des Glaubens gestiftete Waysen-Hauß, Als welches eintzig und allein im Vertrauen auf die hertzenckende Krafft seiner ewigen Liebe und Gnade angefangen, und bis auf gegenwärtige Zeit fortgesetzt worden*, Berlin 1723.
- Steinmetz J.A., *Ehemals zur Erbauung ausgefertigte Send-Schreiben Von Unterschiedenen wichtigen Materien die zur Übung eines wahren Christenthums gehören, Jetzund aber auf des Verlegers Ansinnen, dem öffentlichen Druck überlassen, Und mit einigen Briefen Clementis Romani, Justini Martyris und Cypriani, begleitet*, Züllichau 1733. [Online-Ausgabe], Halle, Saale: Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt, 2012, <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:gbv:3:1-480479> [letzter Zugriff: 9.10.2018].
- Zeise P.C., *Exegetische Einleitung In den Psalter des Königes und Propheten Davids: Darinnen der Text eines ieglichen Psalms ordentlich zerleget [...], und alles zur heilsamen Erbauung im wahren Christenthum angewendet wird. Mit Hrn. D. Joachim Langens Trostreichen Vorrede Von denen Ihres Glaubens und Gebets wegen Angefochtenen*, Züllichau 1732. [Online-Ausgabe], München: Bayerische Staatsbibliothek, 2010, <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:bvb:12-bsb10413390-6> [letzter Zugriff: 12.10.2018].

Sekundärliteratur

- Bibliographie der Drucke des Verlags der Buchhandlung des Waisenhauses zu Halle (1698-1806)*, http://192.124.243.55/cgi-bin/verlag.pl?t_maske [letzter Zugriff: 12.10.2018].
- Bien G., Holzboog E., Koch T. (Hrsg.), *Wissenschaftsgeschichte zum Anfassen, Von Frommann bis Holzboog*, Stuttgart-Bad Canstatt 2002.
- Bister U., Zeim M. (Hrsg.), *Johann Jakob Rambach. Leben – Briefe – Schriften*, Basel 1993.
- Böhme J., *Heinrich Julius Elers, ein Freund und Mitarbeiter A.H. Franckes*, Phil. Diss. [masch.] FU Berlin 1956.
- Bloch K.H., *Die Bekämpfung der Jugendmasturbation im 18. Jahrhundert, Ursachen – Verlauf – Nachwirkungen*, Frankfurt/M. 1998.
- Braun K., *Die Krankheit Onania, Körperangst und die Anfänge moderner Sexualität im 18. Jahrhundert*, Frankfurt/M.-New York 1995.
- Brüggemann T., Brunken O., *Handbuch zur Kinder- und Jugendliteratur, Von 1570-1750*, Stuttgart 1991.
- Buske H., *Changeverkehr*, [In:] *Lexikon des gesamten Buchwesens*, Bd. II, 2. Aufl., Stuttgart 1989, S. 94.
- Buske H., *Verkehr über Leipzig*, [In:] *Lexikon des gesamten Buchwesens*, Bd. VIII, 2. Aufl., Stuttgart 2014, S. 61.
- Estermann M., *Buchhändleranzeigen*, [In:] *Lexikon des gesamten Buchwesens*, Bd. I, 2. Aufl., Stuttgart 1987, S. 599-600.
- Gisevius C., *Werbung*, [In:] *Lexikon des gesamten Buchwesens*, Bd. VIII, 2. Aufl., Stuttgart 2014, S. 237-238.
- Gutzmer K., *Lagerkatalog*, [In:] *Lexikon des gesamten Buchwesens*, Bd. IV, 2. Aufl., Stuttgart 1995, S. 390.
- Haug C., *Einleitung. Topographie des literarischen Untergrunds im Europa des 18. Jahrhunderts: Produktion, Distribution und Konsumption von „verbotenen Lesestoffen“*, [In:] Haug C.,

- Mayer F., Schröder W. (Hrsg.), *Geheimpliteratur und Geheimbuchhandel in Europa im 18. Jahrhundert*, Wiesbaden 2011, S. 9-47.
- Hug W., *Johann Jacob Rambach (1693-1735), Religionspädagoge zwischen den Zeiten*, Stuttgart 2003.
- Jakubowski-Tiessen M. (Hrsg.), *Bekehrung unterm Galgen, Malefikantenberichte*, Leipzig 2011.
- Jones M., *Why Heaven Kissed Earth, The Christology of the Puritan Reformed Orthodox theologian, Thomas Goodwin (1600-1680)*, Göttingen 2010.
- Klosterberg B. (Hrsg.), *Bibliographischer Nachweis der Drucke des Waisenhausverlags zu Halle (1698-1806) in Sulechów (Züllichau) und Cieszyn (Teschen)*, Halle 2019.
- Klosterberg B., *Drucke der Waisenhaus-Verlage in Halle und Züllichau im 18. Jahrhundert: Bibliographie, Verlagsprofil, Buchdistribution*, [In:] Burda B., Chodorowska A. (Hrsg.), *Halle i Sulechów – ośrodki pietyzmu i edukacji, tło religijno-historyczne, powiązania europejskie*, Zielona Góra 2019, S. 173-202.
- Klosterberg B., *Das Verlagsprogramm der Buchhandlung des Waisenhauses zu Halle im 18. Jahrhundert*, [In:] Haug C., Fulda D. (Hrsg.), *Merkur und Minerva, Der Hallesche Verlag Gebauer im Europa der Aufklärung*, Wiesbaden 2014, S. 221-238.
- Klosterberg B., Mies A. (Hrsg.), *Der Verlag der Buchhandlung des Waisenhauses zu Halle, Bibliographie der Drucke (1698-1728)*, Bearb. v. M. Frank, Y. Kalle, Tübingen 2009.
- Kühn-Stillmark U., *Die Übersiedlung des Frommanschen Verlags 1798 nach Jena – Hintergründe und Folgen*, [In:] John J. (Hrsg.), *Kleinstaaten und Kultur in Thüringen vom 16. bis 20. Jahrhundert*, Köln-Wien 1994, S. 273-292.
- Lehmstedt M., *Aus dem Alltag eines Buchhändlerlehrlings, Die Lehrjahre von Nathanael Sigismund Frommann in Leipzig 1752 bis 1757, „Aus dem Antiquariat“* 2016, NF 14, S. 62-71.
- Matthias M., *Der Bildungsbegriff bei Johann Jakob Rambach*, [In:] U. Sträter (Hrsg.), *Alter Adam und Neue Kreatur, Pietismus und Anthropologie*, Tübingen 2009, S. 277-291.
- Raabe P., Pfeiffer A. (Bearb.), *August Hermann Francke 1663-1727, Bibliographie seiner Schriften*, Tübingen 2001.
- Schicketanz P., *Carl Hildebrand Freiherr von Canstein, Leben und Denken in Quellendarstellungen*, Tübingen 2002.
- Schloms A., *Die Waisenhausgründung Siegmund Steinbarts in Züllichau als Imitation der Glauhaschen Anstalten bei Halle*, [In:] Burda B., Chodorowska A. (Hrsg.), *Halle i Sulechów – ośrodki pietyzmu i edukacji, tło religijno-historyczne, powiązania europejskie*, Zielona Góra 2019, S. 95-121.
- Schloms A., *Verehrer Franckes und Bittsteller des Königs – Die Waisenhausgründung der Familie Steinbart in Züllichau 1719*, [In:] Zaunstöck H., Klosterberg B., Soboth C., Marschke B. (Hrsg.), *Hallesches Waisenhaus und Berliner Hof, Beiträge zum Verhältnis von Pietismus und Preußen*, Halle 2017, S. 37-54.
- Schmidt M., *Wiedergeburt und neuer Mensch, Gesammelte Studien zur Geschichte des Pietismus*, Witten 1969.
- Schröpfer H., *Die philosophischen und wissenschaftlichen Wurzeln des Frommann-Verlags*, [In:] Bien G., Holzboog E., Koch T. (Hrsg.), *Wissenschaftsgeschichte zum Anfassen, Von Frommann bis Holzboog*, Stuttgart-Bad Canstatt 2002, S. 19-21.
- Schürmann A., *Zur Geschichte der Buchhandlung des Waisenhauses und der Cansteinschen Bibelanstalt in Halle a.S., Zur zweihundertjährigen Jubelfeier der Franckeschen Stiftungen 1698-1898*, Halle 1898.
- Wels U., *Die anthropologische Bestimmung der Geselligkeit im Zweiten Adiaphoristischen Streit und ihr Einfluss auf das protestantische Schultheater*, [In:] Sträter U. (Hrsg.), *Alter Adam und Neue Kreatur, Pietismus und Anthropologie*, Tübingen 2009, S. 531-544.
- Wittmann R., *Geschichte des deutschen Buchhandels*, 3. Aufl., München 2011.

HALLE AS A ROLE MODEL? THE PUBLISHING PROFILE OF THE BOOKSTORE OF THE ORPHANAGE IN ZÜLLICHAU AFTER THE CATALOGUE OF 1740

ABSTRACT: Siegmund Steinbart, the founder of the orphanage in Züllichau, followed Halle's example in the construction of the orphanage and the schools. Like August Hermann Francke, Steinbart received a privilege from the Prussian king that allowed him to run a publishing bookstore and a printing press. Steinbart hired Gottlieb Benjamin Frommann as a bookseller in Züllichau, who published a catalogue in 1740. This catalogue shows that Frommann was influenced by the model of the orphanage publishing house in Halle. Frommann developed a theological, primarily pietistic and religious educational program for the publishing house in Züllichau. Here the classics of pietistic devotional literature were published in new editions as well as works by Halle authors like Johann Jakob Rambach. With the publication of the *Evangelische deutsche Original Bibel* and a hymn book based on the Halle model, standard works for the regional book market were created, which at the same time aimed at a supra-regional sale via the Leipzig trade fair. The emancipation from the Halle model was indicated by titles that were aimed not only at a pious, but also at an enlightened reading public and used new formats in the form of encyclopedias or periodicals, which became increasingly important both in scholarly culture and in the reading circles in the course of the 18th century. The publishing catalogue of 1740 reflects this upheaval. On the one hand this catalogue reflects typical elements of the Baroque period with the reproduction of the long Baroque titles and the religious publishing program, on the other hand the publisher Frommann made use of new marketing methods that pointed to modernity by indicating the prices and an advertising block for nearly each title.

BRIGITTE KLOSTERBERG

Leser und Empfänger hallischer Bücher in Züllichau und in Schlesien im 18. Jahrhundert

Es ist auch noch zu gedencken derjenigen Morgen- und Abend-Bet-Stunde, welche ich als Haus-Vater mit meinen eigenen Kindern, Gesinde und allen grossen Personen im Hause besonders halte, und von jener, so mit den Waysen geschicht, unterschieden ist. Die Ordnung ist folgende: Nachdem wir ein Morgen- oder Abend-Lied oder einen andern erbaulichen Gesang GOtt zu Ehren angestimmt, knyen wir allesamt nieder, und ich verrichte nach der Gnade, so der HERR schencket, aus meinem Hertzen das Gebet [...]. Darauf wird ein Stück aus dem erbaulichen Tractat des Herrn Probst Porsts, von göttlicher Führung der Seelen, zu eines jeden Prüfung und Erweckung gelesen; Die Anwesende, sowol grosse als kleine, gefragt, was sie bemercket, und wie sie dasselbe zu ihrer Besserung anwenden und zu Nutze mache wollen; und endlich frey gestellet, daß, wer erwecket ist, sein Hertz vor dem Herrn noch kürztlich ausschütte, [...] welches denn mit einem Verslein aus einem Liede beschlossen und versiegelt wird. Wenn solches geschehen, so geht des Morgens ein jedweder an seine Arbeit, des Abends aber nach Vollendung seiner Geschäfte zu Bette¹.

Mit diesen Worten beschreibt Siegmund Steinbart (1677-1739), der Begründer des Waisenhauses zu Züllichau, das Ritual des täglichen Morgen- und Abendgebets, das es als Hausvater für sein ganzes Haus samt seiner Familie und dem Gesinde praktizierte. Inkludiert ist das Vorlesen und Hören eines religiösen Textes, den der Hausvater in katechetischer Frage- und Antwortmanier zur „Prüfung und Erweckung“ der anwesenden Kinder und Erwachsenen repetieren und deuten lässt. Das Vorlesen in der Gemeinschaft ist sinnstiftender Ausdruck pietistischer Frömmigkeit und fester Bestandteil des alltäglichen religiösen Lebens, zumal die Lektüre selbst zur Buße und zur Läuterung aufforderte, wie dem barocken Titel des von Johann Porst, Hofprediger und Propst an der Nikolaikirche in Berlin, verfassten Erbauungsbuches zu entnehmen ist: „Compendium Theologiae Viatorum & Regeneratorum Practicae, oder Die Göttliche Führung der Seelen/ und Wachsthum der Gläubigen/ in einem kurtzen Auszug vorge-stellet, Darinnen gezeiget wird, wie der Sünder aus der Sicherheit aufgewecket, in die Busse geleitet, zum Glauben und Genuß aller Göttlichen Gnaden-Schätze gebracht, aus

¹ S. Steinbart, *Erste Fortsetzung Oder fernere Wahrhaffige und umständliche Nachricht Derjenigen Tropffen, Stromlein und Flüsse, so aus GOttes reicher Seegens-Quelle in das von ihm selbst Vor der Stadt Züllichow bey Krausche Nicht so wohl Zu blosser Erzieh- und Unterhaltung armer verlassener Kinder/ Als vielmehr Zu Erweckung und Stärckung des Glaubens gestiftete Waysen-Haus, Seit den 13. Sept. 1721. bis den 31. Martii 1723. nach und nach geflossen [...]*, Berlin [1723], S. 91-92.



Abb. 1. Frontispiz und Titelblatt

Quelle: J. Porst, *Die Göttliche Führung der Seelen*, Halle 1723.

einem Alter in CHristo in das andere fortgethet, geläutert und zur Seligkeit vollendet wird”².

Nicht von ungefähr lesen Steinbart und die Mitglieder seiner Hausgemeinschaft ein Erbauungsbuch aus dem Verlag der Buchhandlung des Waisenhauses zu Halle, das 1723 in einer Auflagenhöhe von 1.500 Exemplaren gedruckt worden ist, dem weitere Auflagen 1730 und 1740 folgten. Steinbarts Ausführungen über das tägliche Beten und Lesen schilderte er in dem von ihm selbst herausgegebenen Periodikum *Warhafftige und umständliche Nachricht Von den Seegens-Tropfen, so in das von Züllichau*

2 J. Porst, *Compendium Theologiae Viatorum & Regenitorum Practicae, oder Die Göttliche Führung der Seelen/ und Wachsthum der Gläubigen/ in einem kurtzen Auszug vorgestellt, Darinnen gezeiget wird, wie der Sünder aus der Sicherheit aufgewecket, in die Busse geleitet, zum Glauben und Genuß aller Göttlichen Gnaden=Schätze gebracht, aus einem Alter in CHristo in das andere fortgethet, geläutert und zur Seligkeit vollendet wird*, Halle 1723.

gestiftete Waisen-Haus [...] geflossen³, das über den Aufbau und die Entwicklung des Waisenhauses und der Anstalten in Züllichau informierte und sich augenscheinlich an dem Vorbild von August Hermann Franckes (1663-1727) *Segensvolle[n] Fußstapfen des noch lebenden und waltenden liebeichen und getreuen Gottes*⁴ orientierte. Es handelt sich um einen der wenigen überlieferten Belege für die konkrete Lektüre eines Buches aus Halle im Züllichau des 18. Jahrhunderts, bei dem die Leser, der Hausvater und seine Familie, benannt werden.

Bücher stellten die zentralen Medien dar, um die Reformideen des hallischen Pietismus zu verbreiten. Nach Franckes Selbstverständnis bildete sein Waisenhaus den Ausgangspunkt einer weltweiten Ausbreitung des Reiches Gottes. Das religiöse Buch, die Bibel und Erbauungsliteratur, waren seit der Reformation Teil der christlichen Religionsausübung⁵. Durch die zunehmende Alphabetisierung der Bevölkerung und die von Francke vor Ort eingeleitete Bildungsoffensive sollten möglichst alle Gläubigen in die Lage versetzt werden, religiöse Texte täglich zu lesen. Lesen wird damit zum Akt der Frömmigkeit und der pietistischen Identitätsstiftung⁶. Es dürfte kein Zufall sein, dass der Kontakt zwischen dem Halleschen Waisenhaus und Sigmund Steinbart über Heinrich Julius Elers (1667-1728), den ersten Buchhändler des Halleschen Waisenhauses, auf der Leipziger Buchmesse angebahnt worden ist⁷. Steinbart gründete bekanntlich 1719 ein Waisenhaus in Züllichau und zehn Jahre später eine Verlagsbuchhandlung, die nach dem Vorbild Halles konzipiert war⁸. Diese Parallele gab den Anlass, im Rahmen

3 S. Steinbart, *Warhafftige und umständliche Nachricht Derjenigen Tropffen, Strömlein und Flüsse, so aus Gottes reicher Seegens-Quelle in das von ihm selbst Vor der Stadt Züllichow bey Krausche Nicht so wohl Zu blosser Erzieh- und Unterhaltung armer verlassener Kinder, Als vielmehr Zu Erweckung und Stärckung des Glaubens gestiftete Waisen-Hauß [...]*, Forts. 1-7, Berlin-Züllichau 1723-1744.

4 A.H. Francke, *Segens-volle Fußstapfen des noch lebenden und waltenden liebeichen und getreuen Gottes, zur Beschämung des Unglaubens und Stärckung des Glaubens entdeckt durch eine wahrhafte und umständliche Nachricht von dem Wäysen-Hause und übrigen Anstalten zu Glaucha vor Halle: Welche im Jahr 1701. zum Druck befördert, ietzo aber zum dritten mal ediret, und bis auf gegenwärtiges Jahr fortgesetzt*, Halle 1709.

5 P. Bohnsack, *Gutenberg und die Bibel, Verbreitung und kulturelle Bedeutung*, [In:] P. Bohnsack, H.-F. Foltin (Hrsg.), *Lesekultur, Populäre Lesestoffe von Gutenberg bis zum Internet*, Marburg 1999, S. 7-28, hier S. 18. *Bibel als Buch der Offenbarung*, *ibidem*, S. 22; U. Schneider, *Frühe Neuzeit*, [In:] U. Rautenberg, U. Schneider (Hrsg.), *Lesen, Ein interdisziplinäres Handbuch*, Berlin 2015, S. 739-763, hier S. 745.

6 Vgl. die Ausführungen von U. Schneider in dem Kapitel „Lesen als Akt der Frömmigkeit und der Identitätsstiftung im Pietismus“, [In:] *Lesen, Ein interdisziplinäres...*, S. 746-748.

7 Brief von H.J. Elers an A.H. Francke. Leipzig, 17.04.1715. Halle, Archiv der Franckeschen Stiftungen (im Folgenden abgekürzt AFSt) AFSt/H A 127a: 22; Brief von H.J. Elers an A.H. Francke. Leipzig, 4.10.1716. AFSt/H A 169: 80.

8 A. Schloms, *Institutionelle Waisenfürsorge im Alten Reich 1648-1806, Statistische Analyse und Fallbeispiele*, Stuttgart 2017, S. 246-256; *eadem*, *Verehrer Franckes und Bittsteller des Königs – Die Waisenhausgründung der Familie Steinbart in Züllichau 1719*, [In:] H. Zaunstock [u.a.] (Hrsg.), *Hallesches Waisenhaus und Berliner Hof, Beiträge zum Verhältnis von Pietismus und Preußen*, Halle 2017, S. 37-54; *eadem*, *Die Waisenhausgründung Sigmund Steinbarts in Züllichau als Imitation der Glauchaschen Anstalten bei Halle*, [In:] B. Burda, A. Chodorowska (Hrsg.), *Halle i Sulechów – ośrodk*



Abb. 2. Frontispiz und Titelblatt
Quelle: S. Steinbart, *Warhaftige und umständliche Nachricht*, Berlin 1723.

des dreijährigen Projekts „Halle und Züllichau als Pietismus- und Bildungszentren. Pädagogischer und verlegerischer Gedankenaustausch. Soziale Herkunft der Schüler und Lehrer sowie ihre Berufskarrieren“, die Drucke des 18. Jahrhunderts aus den Verlagsbuchhandlungen in Halle und Züllichau bibliographisch zu erfassen⁹ sowie Quellen zu sichten und auszuwerten, die über den Austausch der Bücher zwischen

pietyzmu i edukacji, tło religijno-historyczne, powiązania europejskie, Zielona Góra 2019, S. 95-121; H. Zaunstöck, T. Grunewald, *Im Netz des Waisenhauses, Die Waisenhäuser in Züllichau und Halle im 18. Jahrhundert*, [In:] B. Burda, A. Chodorowska (Hrsg.), *op. cit.*, S. 123-159.

⁹ *Bibliographie der Drucke des Verlags der Buchhandlung des Waisenhauses zu Halle (1698-1806)*, http://192.124.243.55/cgi-bin/verlag.pl?t_maske [letzter Zugriff: 12.10.2018]; B. Klosterberg, A. Mies (Hrsg.), *Der Verlag der Buchhandlung des Waisenhauses zu Halle, Bibliographie der Drucke 1698-1728*, Tübingen 2009. B. Burda, M. Konopnicka E.E. Majcherek bereiten eine Bibliographie der Drucke des Züllichauer Waisenhausverlags im 18. Jahrhundert mit den Standortnachweisen in polnischen Bibliotheken vor: *Bibliografia druków oficyny Frommannów z lat 1726-1798 w zbiorach bibliotek polskich*, Zielona Góra 2019 (in Druck).

Halle und Züllichau Auskunft geben. Die Bücher der beiden Verlage wurden also nicht nur als Träger von Inhalten und als Speichermedien des Wissens verstanden, sondern als zirkulierende Medien, die in die personellen Netzwerke sowohl des Halleschen als auch des Züllichauer Waisenhauses eingebunden waren¹⁰. Dieser Beitrag fußt auf der in der Projektlaufzeit erarbeiteten Publikation *Bibliographischer Nachweis der Drucke des Waisenhausverlags zu Halle (1698-1806) in Sulechów (Züllichau) und Cieszyn (Teschen)*¹¹ und zielt darauf, nicht nur die Bücher – oder um es altmodisch auszudrücken – die Lesestoffe, sondern auch die konkreten Leser und Leserinnen der Bücher aus Halle sowohl in Züllichau als auch im benachbarten Schlesien in den Blick zu nehmen. Dabei ist zu konstatieren, dass die politisch-religiösen Bedingungen grundverschieden waren. Züllichau lag am äußeren Rand von Brandenburg-Preußen in der Neumark, während in Schlesien die katholische Obrigkeit herrschte und protestantischen Buchbesitz untersagte. Für die protestantische Minderheit änderte sich die Situation durch die Bestimmungen der Altranstädter Konvention von 1707 und den Exekutionsrezess aus dem Jahr 1709¹², durch die es dem Schwedenkönig Karl XII. (1682-1718) gelang, die Vormachtstellung der Habsburger in Schlesien zu beschneiden. Die Konvention sah die Rückgabe von 125 evangelischen Kirchen, die Unterhaltung von Schulen und die Errichtung von sechs Gnadenkirchen vor. Die größte der neu zugelassenen Gnadenkirchen in Schlesien wurde in Teschen errichtet, wo Gewährsleute Halles vorübergehend bis 1730 Fuß fassen konnten, so dass dort bis zu diesem Zeitpunkt eine Einfuhr hallischer Bücher zumindest offiziell geduldet wurde¹³. Nach der Eroberung

10 Zur Distribution von Werken des 18. Jahrhunderts vgl. exemplarisch die Ausführungen von C. Haug, *Einleitung, Topographie des literarischen Untergrunds im Europa des 18. Jahrhunderts: Produktion, Distribution und Konsumption von „verbotenen Lesestoffen“*, [In:] C. Haug [u.a.] (Hrsg.), *Geheimliteratur und Geheimbuchhandel in Europa im 18. Jahrhundert*, Wiesbaden 2011, S. 9-47. Im Bereich der Pietismusforschung ist immer noch vorbildhaft: H.-J. Schrader, *Literaturproduktion und Büchermarkt des radikalen Pietismus, Johann Heinrich Reitz' „Historie der Wiedergeborenen“ und ihr geschichtlicher Kontext*, Göttingen 1989 und R. Lächele, *Die „Sammlung auserlesener Materien zum Bau des Reichs Gottes“ zwischen 1730 und 1760, Erbauungszeitschriften als Kommunikationsmedium des Pietismus*, Tübingen 2006. Zur Verbreitung der Drucke des Waisenhausverlags in Halle nach Russland vgl. S. Schuldes, *Netzwerke des Buchhandels, Buchexport aus der Buchhandlung des Waisenhauses (Halle/S.) in die protestantische Diaspora in Russland*, Erlangen 2003, <http://www.alles-buch.uni-erlangen.de/Schuldes.pdf> [letzter Zugriff: 18.01.2019].

11 B. Klosterberg (Hrsg.), *Bibliographischer Nachweis der Drucke des Waisenhausverlags zu Halle (1698-1806) in Sulechów (Züllichau) und Cieszyn (Teschen)*, Halle 2019.

12 Vgl. den Wortlaut der Altranstädter Konvention vom 1.09.1707 sowie des Exekutionsrezesses zur Altranstädter Konvention vom 8.02.1709 im Auszug in: G.A. Benrath (Hrsg.), *Quellenbuch zur Geschichte der Evangelischen Kirche in Schlesien*, München 1992, S. 147-150, 152-153. Vgl. auch N. Conrads, *Die Durchführung der Altranstädter Konvention in Schlesien 1707-1709*, Köln [u.a.] 1971; J.R. Wolf (Hrsg.), *1707-2007, Altranstädter Konvention, Ein Meilenstein religiöser Toleranz in Europa*, Halle 2008; E. Winter, *Die tschechische und slowakische Emigration in Deutschland im 17. und 18. Jahrhundert. Beiträge zur Geschichte der hussitischen Tradition*, Berlin 1955, S. 79-80.

13 O. Wagner, *Mutterkirche vieler Länder, Geschichte der Evangelischen Kirche im Herzogtum Teschen 1545-1918/20*, Wien [u.a.] 1978, S. 64-69; H. Patzelt, *Der Pietismus im Teschener Schlesien 1709-1730*, Göttingen 1969.

Schlesiens durch Friedrich II. (1712-1786) änderte sich das Herrschaftsgefüge und Bücher aus Halle konnten ohne Furcht vor Repressalien zumindest nach Preußisch-Schlesien eingeführt werden.

Im Folgenden werden zunächst die Quellen vorgestellt, die über die Rezeption hallischer Bücher in Züllichau und Schlesien Auskunft geben. Danach wird eine serielle Quelle ausgewertet, die Verteilerlisten der *Halleschen Berichte*, der ersten Missionszeitschrift über die Indienmission des Halleschen Waisenhauses, in denen die Leser und Leserinnen namentlich greifbar werden. Abschließend wird an Hand der im Archiv der Franckeschen Stiftungen überlieferten Korrespondenz versucht, zu Aussagen über die Art und Intensität der Lektüre der *Halleschen Berichte* zu kommen.

Quellen über den Import hallischer Bücher nach Züllichau und Umgebung

August Hermann Francke erhielt mit dem Privileg für das Waisenhaus von 1698 die Erlaubnis, eine Buchhandlung und eine Druckerei zu errichten¹⁴. Wie in dieser Zeit üblich, tauschten die Buchhandlungen eigene Verlagsprodukte gegen Bücher anderer Verlage, so dass bereits Ende des 17. Jahrhunderts eine rege, bis in das 20. Jahrhundert andauernde Verlagstätigkeit in Halle einsetzte. Der Verlag der Buchhandlung des Waisenhauses in Halle entwickelte sich zu einem der führenden Verlage auf dem Gebiet der Theologie im Alten Reich im 18. Jahrhundert. Hinzu kamen Schulbücher nahezu aller Unterrichtsfächer, die an vielen Schulen Brandenburg-Preußens zum Einsatz kamen, und Lehrbücher für den universitären Unterricht, vor allem auf dem Gebiet der Jurisprudenz und der Medizin¹⁵. Diese rührige Verlagstätigkeit führte zu einem gezielten Versand der Bücher an „Freunde“ des hallischen Netzwerks sowie an Vertrauenspersonen, die als Verteiler und gleichsam Poststelle für hallische Verlagsprodukte fungierten.

Wie Steinbart in seiner *Warhafftige[n] und umständliche[n] Nachricht* mitteilte, gelangten regelmäßig der Klassiker pietistischer Erbauungsliteratur, Johann Arndts (1555-1621) *Vier Bücher vom wahren Christentum*, sowie die Bibeln und Gesangbücher aus Halle nach Züllichau¹⁶. Ausführlich stellt Steinbart in einem eigenen Kapitel dar, dass er – auch hier folgt er seinem Vorbild Halle – eine Bibliothek anlegen ließ, in der 1731 immerhin ca. 140 Titel, darunter zahlreiche Titel aus dem Waisenhausverlag in

14 Zur Buchhandlung des Waisenhauses zu Halle vgl. B. Klosterberg, *Das Verlagsprogramm der Buchhandlung des Waisenhauses zu Halle im 18. Jahrhundert*, [In:] D. Fulda, C. Haug (Hrsg.), *Merkur und Minerva, Der Hallesche Verlag Gebauer im Europa der Aufklärung*, Wiesbaden 2014, S. 221-238, hier 221. Immer noch grundlegend ist die Monographie von A. Schürmann, *Zur Geschichte der Buchhandlung des Waisenhauses und der Cansteinschen Bibelanstalt in Halle a.S., Zur zweihundertjährigen Jubelfeier der Franckeschen Stiftungen 1698-1898*, Halle 1898.

15 B. Klosterberg, *Das Verlagsprogramm*, S. 226-228.

16 Vgl. dazu das Kapitel 2 in: B. Klosterberg, *Bibliographischer Nachweis*, S. 37-83.

Halle, wie beispielsweise August Hermann Franckes *Bußpredigten*, vorhanden waren¹⁷. Ebenso gelangten Schulbücher aus Halle nach Züllichau, wie den pädagogischen Schriften Johann Christian (1702-1767) und Gotthilf Samuel Steinbarts (1738-1809) zu entnehmen ist¹⁸. Ein anderes Terrain für den Versand von Büchern aus Halle stellte die Verlagsbuchhandlung in Züllichau dar, deren Aufbau von Halle aus aktiv unterstützt wurde. So sandte Joachim Lange (1670-1744), der ehemalige akademische Lehrer Johann Christian Steinbarts, sowohl seine Drucke für das Sortiment als auch eine bis dahin in Deutschland unveröffentlichte Schrift von Hugo Grotius (1583-1645) für den Druck nach Züllichau. Langes Schwiegersohn Johann Jakob Rambach (1693-1735), wiewohl Autor des Verlags in Halle, veröffentlichte seine Predigtsammlungen in Züllichau. Darüber hinaus wurden nach dem Vorbild Halles sowohl ein *Geist-reiches Gesangbuch*, eine Johann-Arndt-Ausgabe sowie eine neue Bibelausgabe für das regionale Umfeld auf den Markt gebracht¹⁹. Der Import der Bücher aus Halle beruhte also sowohl auf institutionellen als auch persönlichen Kontakten. Vereinzelt lassen sich – wie Krystyn Matwijowski gezeigt hat – auch Quellen über den Buchbesitz in Privathand nachweisen. Das betrifft weniger Züllichau, sondern das benachbarte Schlesien, wo zahlreiche Adlige, beispielsweise der Graf Morawitzky, der Besitzer von Bolowitz in Oberschlesien, oder Angehörige der Familie Promnitz bzw. Henckel von Donnersmarck, über Besitzungen verfügten²⁰, die August Hermann Francke und das Halleschen Waisenhaus, insbesondere beim Aufbau der Gnadenkirche in Teschen, unterstützten²¹. Es ist denkbar, dass Bücherinventare in

17 Von der Bibliothec des Waysenhauses. In: S. Steinbart, *Fünfte Fortsetzung der wahrhaftigen und umständlichen Nachricht von den Segens-Tropfen, Strömlein und Flüssen, So aus GOTTES reicher Liebes-Quelle in das durch seine Hand vor Züllichow im Herzogthum Crossen A. 1719. den 12. Julii gestiftete Waysenhaus, In den 3. Jahren 1728. 1729. und 1730. nach und nach geflossen [...]*, Züllichau 1731, S. 230-235; B. Klosterberg, *Bibliographischer Nachweis*, S. 49-61, 74-83.

18 J.C. Steinbart, *Zuverlässiger Bericht von der iletzigen Verfassung und Beschaffenheit der Schule des Waisenhauses zu Züllichow und der Kinder-Erziehung in demselben, welche sonderlich Kost-Kinder zu geniessen haben. Samt den Legibus und Ordnungen der Anstalten, und wohlgemeinten Erinnerungen an die lieben Eltern der Kostgänger, imgleichen einer summarischen Anzeige der Jährlichen Kosten [...]*, Waisenhaus, Züllichau 1731, S. 9, 11, 13, 15, 61-62; G.S. Steinbart, *Nachricht von den Veränderungen in den öffentlichen Erziehungsanstalten zu Züllichau von Michaelis 1794 bis Ostern 1795 nebst dem Lectionsplan für den bevorstehenden Sommer und der jetzigen Rangordnung der Scholaren aufgesetzt*, Frankfurt (Oder) [1795], S. 12. Vgl. dazu B. Klosterberg, *Bibliographischer Nachweis*, S. 65-74.

19 Vgl. dazu den Aufsatz von B. Klosterberg in dieser Publikation: *Halle als Vorbild? Das Verlagsprofil der Buchhandlung des Waisenhauses zu Züllichau nach dem Katalog von 1740*, [In:] B. Burda, A. Chodorowska (Hrsg.), *Sulechów na przestrzeni wieków. 300 lat fundacji rodziny Steinbartów. Uczniowie i nauczyciele szkół sulechowskich i ich powiązania europejskie*, Zielona Góra 2019, S. 197-227, und B. Klosterberg, *Bibliographischer Nachweis*, S. 11-13, 74-83.

20 K. Matwijowski, *Pietismus in Schlesien, Das Zentrum in Halle und sein Einfluß auf die Protestanten in Schlesien*, [In:] J. Wallmann, U. Strärer (Hrsg.), *Halle und Osteuropa, Zur europäischen Ausstrahlung des hallischen Pietismus*, Tübingen 1998, S. 231-241, hier S. 235-238.

21 T. Müller-Bahlke, „Weil Halle auch in dieser Gegend einigen gefährlich und verdächtig vorkommt“, *Das Zusammenwirken von Adel und Pietismus bei der Gründung der Gnadenkirche in Teschen*, [In:] C. Veltmann [u.a.] (Hrsg.), „Mit Göttlicher Güte geädelt“. *Adel und Hallescher Pietismus im Spiegel der fürstlichen Sammlungen Stolberg-Wernigerode*, Halle 2015, S. 71-87, hier S. 74; vgl. auch

polnischen Archiven und Bibliotheken lagern, die darüber hinaus Auskunft über den Besitz und damit die Leser hallischer Bücher in Züllichau und Schlesien geben können, wie es exemplarisch Kamila Szymańska für Büchersammlungen in Lissa (Leszno) nachgewiesen hat²². In diesen Fällen kommen sowohl die Leser als auch ihre Lektüre in den Blick, eine selten überlieferte Kombination, die in Einzelfällen in der im Archiv der Franckeschen Stiftungen vorhandenen Korrespondenz, im Besonderen aber in den Verteilerlisten der *Halleschen Berichte* sichtbar wird.

Die *Halleschen Berichte* und ihre Verteilerlisten

Die *Halleschen Berichte* informierten über die Missionsarbeit, die 1706 mit den von Halle entsandten Missionaren Bartholomäus Ziegenbalg (1682-1719) und Heinrich Plütschau (1677-1747) in Tranquebar (heute Tharangambadi), einem dänischen Handelsstützpunkt an der Südostküste Indiens, ihren Anfang genommen hat. Da das Missionsunternehmen von der dänischen Krone getragen, von dem Halleschen Waisenhaus betreut und von der Society for Promoting Christian Knowledge (SPCK) in London gefördert wurde, wird die Mission in Tranquebar als Dänisch-Hallesche Mission oder Dänisch-Englisch-Hallesche Mission bezeichnet²³. Die Aufgaben des Halleschen Waisenhauses bestanden primär darin, geeignete Kandidaten als Missionare nach Tranquebar zu entsenden, die Missionszeitschrift herauszugeben und ein über Brandenburg-Preußen hinausgehendes Unterstützer- und Spendernetzwerk aufzubauen. Insofern kam den *Halleschen Berichten* eine zentrale Funktion in der Missionsarbeit zu. Sie wurden seit 1710 halbjährlich von den jeweiligen Direktoren des Halleschen Waisenhauses herausgegeben und erschienen bis zum Jahr 1772 in 108 sog. Continuationen mit einem Gesamtumfang von ca. 17.500 Seiten²⁴. Zusätzlich wurden neun Sammelbände mit eigenem Titelblatt publiziert, die jeweils zwischen acht und zwölf Continuationen in unterschiedlichen Auflagen enthalten²⁵. An die *Halleschen Berichte* schloss die in der Folge erschienene *Neuere Geschichte*

T. Grunewald, „...[U]nd haben wir bey der hülffe, so [Gott] des Evangeli. Glaubens-genossen in Schlesien zu erweisen angefangen, nur das state et videte in stiller Gelaßenheit zu practiciren gehabt“. August Hermann Francke, *die pietistischen Grafen und die Konvention von Altranstädt*, [In:] B. Burda, A. Chodorowska (Hrsg.), *op. cit.*

22 K. Szymańska, *Dziela pietystów w księgozbiorach Leszna w XVIII wieku (Pietistische Lektüre in Lissaer Büchersammlungen des 18. und 19. Jahrhunderts)*, [In:] M. Małkus, K. Szymańska (Hrsg.), *Życie duchowe na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim*, Wschowa-Leszno 2017, S. 433-445.

23 Vgl. beispielsweise A. Gross [u.a.] (Hrsg.), *Halle and the Beginning of Protestant Christianity in India*, 3 Bde., Halle 2006.

24 *Der Königl. dänischen Missionarien aus Ost-Indien eingesandte ausführliche Berichte von dem Werck ihres Amts unter den Heyden* [...], Theil 1-9, Halle 1710-1772, <http://digital.francke-halle.de/mod7/> [letzter Zugriff: 7.01.2019].

25 Z.B. Sammelband 1: *Der Königl. Dänischen Missionarien aus Ost=Indien eingesandter Ausführlichen Berichten Erster Theil/ Von dem Werck ihres Amts unter den Heyden/ angerichteten Schulen und Gemeinen, ereigneten Hindernissen und schweren Umständen; Beschaffenheit des Malabarischen Heydenthums, gepflogenen brieflicher Correspondenz und mündlichen Unterredungen*

der evangelischen Missions-Anstalt zur Bekehrung der Heiden in Ostindien (sog. *Neue Hallesche Berichte*) von 1776 bis 1848 an. Die Missionare sandten Tageregister und Reisediarien, Briefe, Nachrichten und Berichte, Nachrufe, Illustrationen und Karten nach Halle, die dort redaktionell für die Publikation in den *Halleschen Berichten* überarbeitet wurden²⁶. Da die *Halleschen Berichte* nicht nur über das Missionsgeschehen, sondern auch in enzyklopädischer Breite über die Kultur und Gesellschaft, die Religion und die Bräuche, die Flora und Fauna Südostindiens unterrichteten, wurde die Zeitschrift über pietistisch gesinnte Kreise hinaus gelesen²⁷. Kein zeitgenössisches Medium dürfte so einen großen Einfluss auf das Indienbild der Europäer gehabt haben wie diese erste protestantische Missionszeitschrift. Übersetzungen einzelner Missionsberichte und von Werken der Missionare, besonders ins Englische, Französische und Niederländische, sowie Überblickswerke zur Geschichte der Dänisch-Halleschen Mission trugen darüber hinaus zur Popularisierung des Lesestoffes bei²⁸.

Wie Ulrike Gleixner in einem derzeit laufenden Buchprojekt über die Spenderkreise der hallischen Indienmission herausgearbeitet hat, ist es das Verdienst Gotthilf August Franckes (1696-1769), die Versendung der *Halleschen Berichte* und ihren Nachweis in Verteilerlisten systematisch organisiert und damit ein weitgespanntes Spendenkorrespondenznetz aufgebaut zu haben²⁹: „In beständiger Kommunikation knüpfte er ein Netz, dessen Knotenpunkte durch Personen, Druckmedien und Briefe

mit selbigen Heyden; des einen Missionarii Heraus-Reise nach Europa, auch glücklichen Zurückkunft in Ost-Indien; und übrigen Merckwürdigkeiten, so von ihnen, seit ihrer Abreise nach Indien bis zum August des 1716ten Jahres, heraus geschrieben, und hier von Zeit zu Zeit in verschiedenen Fortsetzungen ediret sind; Vom Ersten ausführlichen Bericht an bis zu dessen zwölfter Continuation mitgetheilet. Nebst einem vollständigen Register, Halle 1718.

26 Heike Liebau hat die Schriftstücke, die in den *Halleschen Berichten* vorkommen, nach Gattungen aufgelistet und vorgestellt in ihrem Aufsatz: *Controlled Transparency: The „Hallesche Berichte“ and „Neue Hallesche Berichte“ between 1710 and 1848*, [In:] M. Friedrich, A. Schunka (Hrsg.), *Reporting Christian Missions in the Eighteenth Century, Communication, Culture of Knowledge and Regular Publication in a Cross-Confessional Perspective*, Wiesbaden 2017, S. 133-147.

27 U. Gleixner, *Expansive Frömmigkeit, Raum und Erfahrung im Netzwerk der hallischen Indienmission*, [In:] C. Soboth, U. Sträter (Hrsg.), *„Aus Gottes Wort und eigener Erfahrung gezeigt“, Erfahrung – Glauben, Erkennen und Handeln im Pietismus*, Halle 2012, S. 851-861, hier S. 851, 857 dort mit weiterführender Literatur.

28 Einführend zu den *Halleschen Berichten* vgl. H. Liebau, *Die Halleschen Berichte*, [In:] H. Liebau (Hrsg.), *Geliebtes Europa // Ostindische Welt. 300 Jahre interkultureller Dialog im Spiegel der Dänisch-Halleschen Mission*, Halle 2006, S. 97-101 und die Beiträge in: M. Bergunder (Hrsg.), *Missionsberichte aus Indien im 18. Jahrhundert, Ihre Bedeutung für die europäische Geistesgeschichte und ihr wissenschaftlicher Quellenwert für die Indienkunde*, Halle 1999, 2. Aufl., Halle 2004.

29 U. Gleixner, *Expansive Frömmigkeit, Das hallische Netzwerk der Indienmission im 18. Jahrhundert*, [In:] H. Liebau [u.a.] (Hrsg.), *Mission und Forschung, Translokale Wissensproduktion zwischen Indien und Europa im 18. Jahrhundert*, Halle 2010, S. 61. Das Buchprojekt von Ulrike Gleixner lautet „Das Pietistische Empire, Millenaristische Praktiken und Indienmission im 18. Jahrhundert“. Sie hat zahlreiche Aufsätze dazu veröffentlicht, die hier nicht alle aufgelistet werden. Konzeptionelle Überlegungen finden sich besonders in ihren folgenden Aufsätzen: *Remapping the World: The Vision of a Protestant Empire in the Eighteenth Century*, [In:] B. Becker-Cantarino (Hrsg.), *Migration and Religion, Christian Transatlantic Missions, Islamic Migration to Germany*, Amsterdam-New York 2012,



Abb. 3. Titelblatt des 6. Sammelbandes der Halleschen Berichte, Halle 1754

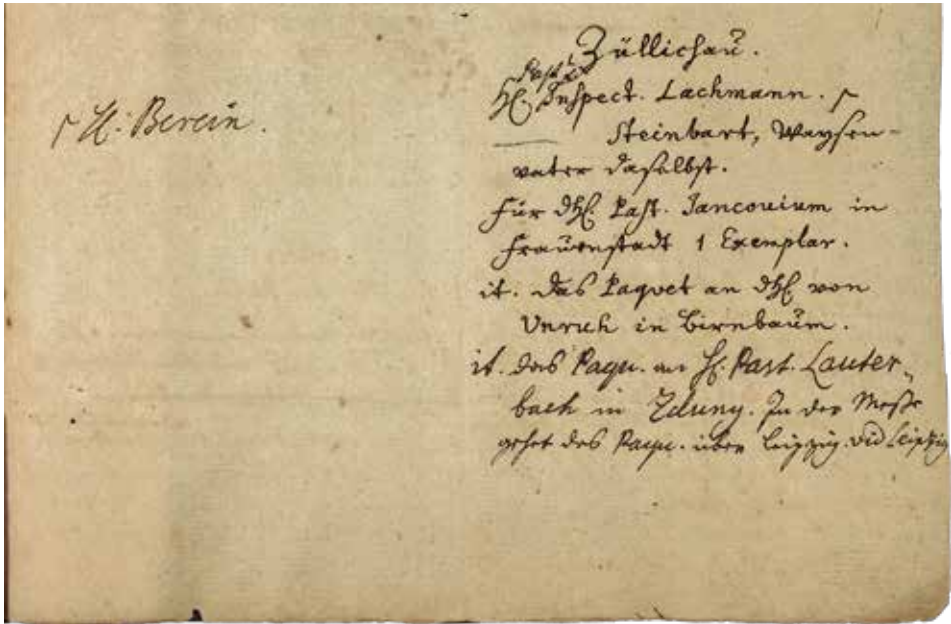


Abb. 4. Eintrag zu Züllichau aus einer Verteilerliste der *Halleschen Berichte*

entstanden. Als mediale Verbindung fungiert die Missionszeitschrift, die *Halleschen Berichte* [...]. Zudem wurden Tausende von Briefen von Francke und seinen Sekretären an Unterstützerinnen und Unterstützer ausgesandt und die Antworten in Halle sorgfältig archiviert³⁰. Im Archiv der Franckeschen Stiftungen sind die Verteiler- und Spenderlisten der *Halleschen Berichte* von 1730 bis 1785 überliefert. In den Listen werden die Personen namentlich aufgeführt, die die Zeitschrift subskribiert und damit das Missionsunternehmen finanziell unterstützt haben. Das Ordnungskriterium in den Listen stellen aber nicht die Namen, sondern die alphabetisch aufgeführten Orte und Regionen dar, die als Stützpunkte des pietistischen Netzwerkes fungierten. Züllichau und Schlesien haben in diesen Listen eigene Einträge erhalten.

Den Listen sind nicht nur die Namen der Empfänger und Empfängerinnen, sondern auch die Anzahl der an sie versandten Exemplare zu entnehmen sowie die Namen der Personen, die als Post- und Verteilerstelle vom Halleschen Waisenhaus direkt angeschrieben worden sind, wie im Folgenden noch zu zeigen sein wird. Die Personen, die verstorben, verzogen oder aus ihrer Wirkungsstätte vertrieben worden waren, wurden durchgestrichen. So erhielten beispielsweise die 1730 aus Teschen vertriebenen Pastoren Johann Adam Steinmetz (1689-1762), Johann Muthmann (1685-1747) und

S. 77-90; U. Gleixner, *Millenarian Practices and the Pietist Empire*, [In:] B. Heal, A. Kremers (Hrsg.), *Radicalism and Dissent in the World of Protestant Reform*, Göttingen 2017, S. 245-256.

30 U. Gleixner, *Expansive Frömmigkeit, Raum und Erfahrung...*, S. 851.

33

1) H. Baron v. G. v. ...
 2) H. Baron v. ...
 3) H. Baron v. ...
 4) H. Baron v. ...
 5) H. Baron v. ...
 6) H. Baron v. ...
 7) H. Baron v. ...
 8) H. Baron v. ...
 9) H. Baron v. ...
 10) H. Baron v. ...
 11) H. Baron v. ...
 12) H. Baron v. ...
 13) H. Baron v. ...
 14) H. Baron v. ...
 15) H. Baron v. ...
 16) H. Baron v. ...
 17) H. Baron v. ...
 18) H. Baron v. ...
 19) H. Baron v. ...
 20) H. Baron v. ...
 21) H. Baron v. ...
 22) H. Baron v. ...
 23) H. Baron v. ...
 24) H. Baron v. ...
 25) H. Baron v. ...
 26) H. Baron v. ...
 27) H. Baron v. ...
 28) H. Baron v. ...
 29) H. Baron v. ...
 30) H. Baron v. ...
 31) H. Baron v. ...
 32) H. Baron v. ...
 33) H. Baron v. ...
 34) H. Baron v. ...
 35) H. Baron v. ...
 36) H. Baron v. ...
 37) H. Baron v. ...
 38) H. Baron v. ...
 39) H. Baron v. ...
 40) H. Baron v. ...
 41) H. Baron v. ...
 42) H. Baron v. ...
 43) H. Baron v. ...
 44) H. Baron v. ...
 45) H. Baron v. ...
 46) H. Baron v. ...
 47) H. Baron v. ...
 48) H. Baron v. ...
 49) H. Baron v. ...
 50) H. Baron v. ...
 51) H. Baron v. ...
 52) H. Baron v. ...
 53) H. Baron v. ...
 54) H. Baron v. ...
 55) H. Baron v. ...
 56) H. Baron v. ...
 57) H. Baron v. ...
 58) H. Baron v. ...
 59) H. Baron v. ...
 60) H. Baron v. ...
 61) H. Baron v. ...
 62) H. Baron v. ...
 63) H. Baron v. ...
 64) H. Baron v. ...
 65) H. Baron v. ...
 66) H. Baron v. ...
 67) H. Baron v. ...
 68) H. Baron v. ...
 69) H. Baron v. ...
 70) H. Baron v. ...
 71) H. Baron v. ...
 72) H. Baron v. ...
 73) H. Baron v. ...
 74) H. Baron v. ...
 75) H. Baron v. ...
 76) H. Baron v. ...
 77) H. Baron v. ...
 78) H. Baron v. ...
 79) H. Baron v. ...
 80) H. Baron v. ...
 81) H. Baron v. ...
 82) H. Baron v. ...
 83) H. Baron v. ...
 84) H. Baron v. ...
 85) H. Baron v. ...
 86) H. Baron v. ...
 87) H. Baron v. ...
 88) H. Baron v. ...
 89) H. Baron v. ...
 90) H. Baron v. ...
 91) H. Baron v. ...
 92) H. Baron v. ...
 93) H. Baron v. ...
 94) H. Baron v. ...
 95) H. Baron v. ...
 96) H. Baron v. ...
 97) H. Baron v. ...
 98) H. Baron v. ...
 99) H. Baron v. ...
 100) H. Baron v. ...

Abb. 5. Auszug aus der Verteilerliste der 26. Continuation der Halleschen Berichte für Schlesien

Samuel Zasadiusz (1694-1756) noch die 24., nicht aber die 26. Continuation, in deren Verteilerliste ihre Namen durchgestrichen worden sind³¹. Danach wurden sie dauerhaft aus dem Verteiler für Schlesien herausgenommen.

Die Empfänger und Verteiler der *Halleschen Berichte*

Der Kreis der Abonnenten der *Halleschen Berichte* ging weit über das protestantische Deutschland hinaus bis nach Russland, Finnland, Livland, Nordböhmen, Dänemark, den Niederlanden, England, Italien und Österreich³². Die von Halle ausgehende universale, christliche Erneuerungsbewegung war transnational und in gewisser Weise auch transkonfessionell angelegt und funktionierte jenseits nationaler und territorialer Grenzen³³. Nach den Untersuchungen von Ulrike Gleixner bezogen 1729 485, 1770 716 Subskribenten die *Halleschen Berichte*³⁴. Sie schätzt den Anteil der Leser und Leserinnen aber weit höher ein; auf eine Subskription dürften zehn und mehr Rezipienten, beispielsweise aus dem Familien-, Freundes-, Kollegen- oder Studentenkreis des Subskribenten, gekommen sein³⁵. Der Kreis der Subskribenten setzte sich vor allem aus den Standes- und Funktionseleiten des Alten Reichs, aus Angehörigen des Klerus, des Adels und der Mittelschicht, zusammen, wobei der Anteil des Klerus deutlich überwog. Nach Gleixner ist um 1730 der Anteil der adligen Leserschaft, auch der adligen Damen, höher als um 1770, als vermehrt bürgerliche Kreise die *Halleschen Berichte* abonnierten³⁶, die wenigstens teilweise zum aufgeklärten Lesepublikum der Zeit gerechnet werden dürfen³⁷. Dass deren Abnehmer nicht nur pietistisch gesinnte Unterstützer der Mission waren, sondern vornehmlich an der Kultur und Eigenart fremder Regionen und Völker Interessierte, veranschaulichen die vorhandenen, in Buntpapier eingeschlagenen Hefte der *Neuen Halleschen Berichte* in Johann Wolfgang von Goethes (1749-1832) Privatbibliothek in seinem Haus am Frauenplan in Weimar³⁸.

31 Verzeichnüss wie die Continuationes der ostindischen Missionsberichte versendet worden 1730. [Verteilerlisten der Halleschen Missionsberichte]. [Halle (Saale)]. 1730[-1731]. AFSt/M 3 L 1, S. 5, 33.

32 Vgl. die von Kurt Liebau gestaltete Karte zu den Subskribenten der *Halleschen Berichte* im Jahr 1739 in: Liebau, *Die Halleschen Berichte*, S. 100.

33 U. Gleixner, *Expansive Frömmigkeit, Raum und Erfahrung...*, S. 854; U. Gleixner, *Millenarian Practices...*, S. 250.

34 Vgl. die Säulendiagramme in U. Gleixner, *Millenarian Practices...*, S. 252.

35 *Ibidem*, S. 253.

36 *Ibidem*, S. 250-253. Zur Bedeutung adliger Damen als Unterstützerinnen der Indienmission vgl. auch U. Gleixner, *Fürstättin, Patronage und protestantische Indienmission, Das Stiften sozialer Räume im „Reich Gottes“*, [In:] S. Rode-Breyman, A. Tumat (Hrsg.), *Der Hof. Ort kulturellen Handelns von Frauen in der Frühen Neuzeit*, Köln [u.a.] 2013, S. 157-176, hier S. 163-164.

37 U. Gleixner, *Expansive Frömmigkeit, Raum und Erfahrung...*, S. 851.

38 P. Raabe (Hrsg.), *Separatisten, Pietisten, Herrnhuter, Goethe und die Stillen im Lande*, Halle 1999, S. 209.

Der Befund Gleixners korrespondiert mit dem Kreis der Leser und Leserinnen aus Züllichau und Schlesien³⁹. Von 1731 bis 1761 werden sieben Personen unter „Züllichau“ gelistet, davon fünf Theologen, ein Adliger und eine adlige Dame.

Abb. 6. Verteilerlisten der *Halleschen Berichte* für Züllichau, 1731-1761

Name	Anzahl Nennungen	Anzahl Exemplare	Zeitraum
Steinbart, Johann Christian	6	7	1731-1761
Jancovius, Samuel	4	4	1737-1748
Lachmann, Joachim	3	3	1737-1746
Lauterbach, Johann	1	1	1746-1748
Appelt, Johann Christoph	1	1	1746-1748
Berein, Samuel	1	1	1743-1746
Derfflinger, Ursula Johanna von	1	1	1731-1733
Unruh, Christoph Siegmund	1	1 Paket	1743-1746

Von den Theologen hatten Johann Christian Steinbart, ab 1739 Direktor des Züllichauer Waisenhauses, Samuel Berein (1711-1750), der zwei Jahre lang im Auftrag des Halleschen Waisenhauses in London eingesetzt war, und Joachim Lachmann (1691-1750), seit 1728 Superintendent und Pfarrer in Züllichau, sowie der aus Züllichau gebürtige, aber in Fraustadt (Wschowa) eingesetzte Pfarrer Samuel Jancovius (1692-1759) in Halle studiert und gehörten zu dessen Netzwerk.

Die Adlige Ursula Johanna von Derfflinger (1669-1740), kinderlose Witwe des preußischen Generalleutnants Friedrich von Derfflinger (1663-1724), bezog lediglich einmal die Missionsberichte, und verstand sich vorrangig als Mäzenin des Züllichauer Waisenhauses, das sie großzügig in ihrem Testament bedachte⁴⁰. Über Züllichau wurden Exemplare der *Halleschen Berichte* an befreundete Pastoren in nahe gelegene Orte des Königreichs Polen weitergeleitet, zum einen an den genannten Samuel Jancovius, der in Fraustadt die evangelische, deutschsprachige Gemeinde betreute⁴¹, zum anderen an Johann Lauterbach (1692-1762), Pfarrer in Zduny. Die brieflichen Kontakte zwischen Halle und Züllichau blieben wegen der Indienmission bis in das 19. Jahrhundert bestehen, auch wenn ansonsten die Beziehungen im Laufe des 18. Jahrhunderts merklich abkühlten. Denn durch ein Vermächtnis des Ehepaars Piper zugunsten der

³⁹ Vgl. dazu ausführlich Klosterberg, Bibliographischer Nachweis, S. 85-161. Dort werden die Einträge zu Züllichau und Schlesien in den Verteilerlisten der *Halleschen Berichte* transkribiert wiedergegeben und durch Biogramme der Empfänger und Empfängerinnen der Missionszeitschrift erschlossen.

⁴⁰ C. Hinrichs, *Preußentum und Pietismus, Der Pietismus in Brandenburg-Preußen als religiös-soziale Reformbewegung*, Göttingen 1971, S. 341-342; H. Zaunstöck, T. Grunewald, *op. cit.*, passim.

⁴¹ Zu S. Jancovius vgl. K. Holste, *Pobożne listy ze Wschowy. Korespondencja wschowskiego Pastora Samuela Jancoviusa z Gotthilfem Augustem Francke o sytuacji parafii luteranśkiej i pietyzmie w mieście (1732-1744)*, [In:] M. Małkus, K. Szymańska (Hrsg.), *op. cit.*, S. 353-374.

Dänisch-Halleschen Mission im Jahr 1752⁴² wurden noch lange Gelder aus diesem Legat regelmäßig von Züllichau nach Halle gesandt⁴³.

Zu den Empfängern der *Halleschen Berichte* in Schlesien zählten etwa 60 Personen. Unter diesen Subskribenten finden sich ebenfalls zahlreiche Pfarrer, wie beispielsweise Johann George Heller (1703-1784), Pfarrer in Tepliwoda (Cieplowody), oder Carl Heinrich Langer (1707-1783), Pfarrer in Medzibor (Międzybórz), die beide in Halle studiert hatten. Hinzu kommen Lehrer, wie beispielweise Daniel Gretcovius (1708-um 1772) in Pleß (Pszczyna), oder Kaufleute wie Anhard Adeling († 1745) und Sebastian Gottlob Bernhard in Breslau (Wrocław).

Abb. 7. Verteilerlisten der *Halleschen Berichte* für Schlesien, 1730-1771: Adlige Subskribenten

Name	Anzahl der Nennungen	Anzahl der Exemplare	Zeitraum
Bogatzky, Carl Heinrich von	7	15	1731-1743
Gfug und Foellendorf, Eleonore Charlotte von	5	18	1730-1743
Herren von Morawitzky	5	8	1730-1746
Kittlitz und Ottendorf, Georg Friedrich von	5	6	1737-1761
Herren Henckel von Donnersmarck	3	6	1730-1733

Der Anteil der Adligen ist überproportional hoch und korrespondiert mit der Bedeutung, die die Adligen für den Aufbau des hallischen Netzwerks in Schlesien gespielt haben. So bezogen beispielsweise Johann Ernst (1663-1743) und Wenzel Ludwig Henckel von Donnersmarck (1680-1734) in Oderberg (Bogumin), Johann Heinrich von Morawitzky (1685-1775) oder Georg Friedrich von Kittlitz und Ottendorf (1687-1763) regelmäßig die *Halleschen Berichte*. Unter den adligen Damen ist Eleonore Charlotte von Gfug und Foellendorf (1676-1739) hervorzuheben, die ab 1730 18 Exemplare der Zeitschrift bezogen hat und durch mehrfache persönliche Begegnungen mit August Hermann Francke in Halle zu den langjährigen pietistischen Unterstützerinnen Halles in Schlesien gezählt werden kann. Eine Sonderstellung nimmt Susanna Elisabeth von Marcklowsky (1692-1774) ein, deren Namenseintrag in der Verteilerliste der *Halleschen Berichte* von 1765 unter dem Eintrag für Schlesien durchgestrichen und mit dem Zusatz „vid. Wernigerode“ erscheint. Der Eintrag unter „Wernigerode“ listet sie und die Fürstin Luise Ferdinande von Anhalt-Köthen-Pleß (1744-1784) auf, deren Ehemann 1762 die Standesherrschaft Pleß in Schlesien als Schenkung erhalten hatte. Dieses

42 Testament von J.C. Piper u. L.S. Piper. Linde [1752]. AFSt/M 3 C 14: 4b-c.

43 Z.B. Brief von G.S. Steinbart an J.L. Schulze. Frankfurt/Oder, 15.11.1791. Vgl. die Akte: Verschiedene Schriftstücke, die Ablösung der von dem Pädagogium und Waisenhaus Züllichau zu zahlenden Gelder aus dem „Piperschen Legat“ zugunsten der Mission betreffend. Halle (Saale). 1875-1878. AFSt/M 3 E 10: 64.

Beispiel zeigt, wie kompliziert zuweilen für das Hallesche Waisenhaus die Zustellung der *Halleschen Berichte* war. Wahrscheinlich hielten sich die beiden adligen Damen häufig in Wernigerode auf, weil Fürstin Luise Ferdinande aus dem Haus Stolberg-Wernigerode stammte, und wurden deshalb über den Verteiler für Wernigerode und nicht für Schlesien mit den *Halleschen Berichten* bedient⁴⁴.

Die Strategie der Waisenhausdirektion in Halle, Freunde des eigenen Netzwerks als „Postverteilungsstelle“ für weitere Interessenten und Unterstützer Halles einzusetzen, stellte einen wichtigen Baustein für die systematisch betriebene Netzwerkbildung dar⁴⁵. Zum Netzwerks Halles in Schlesien zählte der Königliche Kriegsrat und Kaufmann Anhard Adelong (†1745), der in Halle studiert hatte, beim Aufbau der Gnadenkirche in Teschen eine Rolle spielte und von 1712 bis zu seinem Tode 1745 in Breslau wohnte. Dort hat er die Bücherpakete aus Halle angenommen und in Schlesien weiterverteilt⁴⁶ und wurde in dieser Funktion von Sebastian Gottlob Bernhard abgelöst. In den Verteilerlisten wird mitgeteilt, wie die Bücher- bzw. Paketzustellung organisiert wurde. Dazu einige Zitate:

- „Schlesien. dahin werden 13 Exemplar gesendet an H. Adelong neml. 4 Stücke vor Fr. Gräfin Gfug, 1 [Stück]- an die Hochgräfl. Herrschaft in Oderberg [usw., d. Vf.]“⁴⁷;
- „1 Ex. an H. Dan. Gretcovius zu Pless, (steht in einem Schul-Amte) abzugeben in Breßlau bey dem Buchhändler H. Meyer“⁴⁸.
- „vid. der Brief an den H. Adlung. über diesen werden 2 exempl. dem iungen H. Bar. v. Kittlitz alhier bey dem H. Prof. Juncker logirend zugestellet. Des H. Adelungs paq. hat H. Zopf von Leipz. aus zu bestellen“⁴⁹.

Aus dem letztgenannten Zitat geht hervor, dass Bücherpakete über den Messeplatz Leipzig zugestellt wurden, was auch für Züllichau belegt ist.

44 Missions-Register renovat. den 1ten Aug. 1765. [Verzeichnis der Empfänger der Halleschen Missionsberichte], [Halle (Saale)], 1.08.1765. AFSt/M 3 L 20, S. 27, S. 29.

45 U. Gleixner, *Millenarian Practices...*, S. 251. Dies hat auch Hermann Wellenreuther für Pennsylvania beobachtet, wo Heinrich Melchior Mühlenberg die Funktion einer „Postanmelde- und -verteilungsstelle“ angenommen hat. Vgl. H. Wellenreuther, *Heinrich Melchior Mühlenberg und die deutschen Lutheraner in Nordamerika, 1742-1787, Wissenstransfer und Wandel eines atlantischen zu einem amerikanischen Netzwerk*, Münster 2013, S. 275.

46 E. Winter, *Die Pflege der west- und südslavischen Sprachen in Halle im 18. Jahrhundert, Beiträge zur Geschichte des bürgerlichen Nationwerdens der west- und südslavischen Völker*, Berlin 1954, S. 13-14, 20-21, 27-28; K. Matwijowski, *op. cit.*, S. 239-240.

47 Verzeichniß wie die Continuationes der Ost-Indischen Missions-Berichte zu versenden und zu distribuieren. [Verteilerlisten der Halleschen Missionsberichte]. [Halle (Saale)]. [1737-1739]. AFSt/M 3 L 13, Bl. 26v.

48 [Verzeichnis der Empfänger der Halleschen Missionsberichte]. [Halle (Saale)]. 1746-1748. AFSt/M 3 L 16, S. 42.

49 Verzeichniß wie die 29. Continuation derer Ost-Indischen Missions Nachrichten versendet worden 1731. [Verteilerlisten der Halleschen Missionsberichte]. [Halle (Saale)]. 1731-1733. AFSt/M 3 L 3, S. 23.

Abb. 8. Verteiler der *Halleschen Berichte* in Schlesien

Verteiler der <i>Halleschen Berichte</i> in Schlesien	Anzahl der verteilten Exemplare/Pakete
Adelung, Anhard	71 Ex.
Bernhard, Sebastian Gottlob	16 Ex.
Greupner, George	7 Ex.
Heller, Johann George	5 Ex.
Meyer, Johann Ernst	4 Pakete + 5 Ex.

Die Postverteiler standen mit dem Halleschen Waisenhaus in direktem Briefkontakt und baten, neue Unterstützer in den Verteiler aufzunehmen⁵⁰. So bedankte sich Adelung in einem Brief an Gotthilf August Francke 1729 für die Zusendung der 25. Continuation der *Halleschen Berichte* und ersuchte, auch ein Exemplar an die Gräfin von Gfug und Foellendorf zu senden, die dann im Folgejahr 1730 erstmals die Missionszeitschrift erhalten hat und in der Verteilerliste geführt worden ist. In Einzelfällen wünschten Abonnenten, einer vertrauenswürdigen Person die *Halleschen Berichte* zuzusenden, und empfahlen diese der Waisenhausdirektion. Auf diese Weise wurde Johann Gottlieb Neldner (1717-1758) in das Netzwerk aufgenommen, wie aus einem Brief von Gottfried Kellner an Francke hervorgeht: „Der H.M. Neldern ist ein Freund der Warheit, ein gelehrter feiner Mann, und die Nachrichten aus Indien lieset er gerne“⁵¹. Den Briefen ist auch zu entnehmen, wie schwierig es zuweilen für die Verteiler war, die Kontakte aktuell zu halten. So schrieb 1765 Sebastian Gottlob Bernhard aus Breslau: „Es ist mir un längst Deroselben Hochwerthes nebst denen letzteren Missionsberichten richtig zu kommen, und sind Dieselben alle gehörigen Orthes distribuiret, biß auf 3. Stück welche in Zukunfft können zurückbleiben; als H. v. Kitlitz, ist gestorben; Frau von Walterin, wo H. Optiz in die Stelle getreten; und der Kauffman Fiebig, deßen Auffenthalt itzo gar nicht weiß; habe jedoch berührte 3. Stück an andere Christliche Gemüther vertheilet; [...]“⁵². Darauf wurde Georg Friedrich von Kittlitz und Ottendorf 1765 aus dem „Missions-Register“ gestrichen⁵³. Und auch Daniel Gretcovius, seit 1742 Lehrer an der evangelischen Schule in Pleß, bat Francke, wie das bereits aufgeführte Zitat aus den Verteilerlisten belegt, die Berichte über Gewährsleute in Breslau zu senden: „Alles ist mir par Adresse Hn. Seb: Gottlob Bernhards, u. Bestellung des

50 Z.B. Brief von A. Adelung an G.A. Francke. Breslau, 9.07.1729. Staatsbibliothek Berlin – Preußischer Kulturbesitz: Nachlass A.H. Francke 6,2/34: 94.

51 Brief von G. Kellner an [G.A. Francke]. Berlin. 20.07.1753. AFSt/M 3 H 43: 17. Vgl. dazu der Eintrag in den Verteilerlisten der *Halleschen Berichte*: „1 Ex. an H.M. Joh. Gottlieb Neldner, Prediger an der Heil. Dreyfaltigkeits-Kirche zu Breßlau, abzugeben im reichen Hospital, nebst 1 Ex. an H. Amtmann Gottfried Kellner, [...]“. Verzeichnis der Empfänger der Halleschen Missionsberichte [kein eigener Aktentitel]. [Halle (Saale)]. 1746-1748. AFSt/M 3 L 16, S. 42.

52 Brief von Sebastian Gottlob Bernhard an [unbekannt]. Breslau, 16.04.1765. AFSt/M 3 H 66: 76.

53 Missions-Register renovat. den 1ten Aug. 1765. Verzeichnis der Empfänger der Halleschen Missionsberichte. [Halle (Saale)]. 1.08.1765. AFSt/M 3 L 20.

Buchhändlers H. Meiers mitten im Januar richtig worden⁵⁴. Gretcovius bezog nicht nur die *Halleschen Berichte*, sondern auch die *Pennsylvanischen Nachrichten*, ein von der Waisenhausdirektion in Halle herausgegebenes Periodikum über den Aufbau lutherischer Gemeinden in Pennsylvania in der Neuen Welt⁵⁵. Es ist kein Einzelfall, dass Personen des hallischen Netzwerks mehrere pietistische Zeitschriften abonniert hatten. So erhielt beispielsweise Susanna Elisabeth von Marcklowsky neben den *Halleschen Berichten* auch die amerikanischen Nachrichten, die von Johann Heinrich Callenberg herausgegebenen Nachrichten über das Institutum Judaicum et Muhammedicum und die in Magdeburg und Leipzig herausgegebene *Closter-Bergische Sammlung*⁵⁶. Der Erstkontakt mit diesen Zeitschriften musste nicht unbedingt über Halle laufen, wie der Korrespondenz der Frau von Marcklowsky zu entnehmen ist, die nach eigenem Bekunden zunächst über die Gräfin zu Oderberg, wahrscheinlich Anna Katharina Henckel von Donnersmarck (1679-1754), und den Baron von Kittlitz die *Halleschen Berichte* bezogen hat. Wie Ulrike Gleixner für die Indienmission und Alexander Pyrges für das Kolonialprojekt Ebenezer in Georgia beschrieben haben, bildeten also Personen des Halleschen Freundeskreises ihrerseits Netzwerke aus und trugen so zur „sekundären Zirkulation“ hallescher Periodika bei⁵⁷. Dazu zählte auch Samuel Jancovius, der bereits 1735 an Francke schrieb: „Auch habe ich von dero Güthigkeit die 35. und 36. Contin[uation] der Malabar[ischen] Nachrichten wohl empfangen; Welche in unserer Gegend bey wohl meinenden Gemüthern ein großes Auffmercken verursachen, ich hatte es einige Meilen in Schlesien zum durch lesen einigen guten Freunden communiciret, bekam es aber mit beyliegenden versiegelten Papier zurück [...]“⁵⁸.

In den meisten Fällen beschränkte sich aber der Schriftverkehr der Abonnenten mit dem Halleschen Waisenhaus darauf, sich für die Zustellung der *Halleschen Berichte* zu bedanken und weitere Spendengelder zu übermitteln⁵⁹, sei es aus eigener Hand, sei es von dritten Personen, die für das Missionswerk gewonnen werden konnten. So sandte beispielsweise Johann Christian Steinbart 1742 mit seiner Weihnachtspost

54 Brief von D. Gretcovius an [G.A. Francke]. Pleß. 1.03.1757. AFSt/M 3 H 50: 47.

55 *Nachricht von einigen evangelischen Gemeinen in America, absonderlich in Pensylvanien*, Waisenhaus, Halle 1750-1787.

56 J.H. Callenberg, *Bericht an einige Christliche Freunde von einem Versuch das arme Jüdische Volck zu Erkänntniß und Annehmung der Christlichen Wahrheit anzuleiten*, Institutum Judaicum, Halle 1728-1744; vgl. dazu Lächele, *Die Sammlung auserlesener Materien*, S. 90-94; C. Rymatzki, *Hallischer Pietismus und Judenmission, Johann Heinrich Callenbergs Institutum Judaicum und dessen Freundeskreis (1728-1736)*, Tübingen 2004; *Closter-Bergische Sammlung Nützlicher Materien Zur Erbauung im Wahren Christenthum*, Magdeburg-Leipzig 1745-1761; vgl. Kopie eines Briefes von S.E. von Marcklowsky an C.H. von Bogatzky. Golassowitz. 30.10.1755. AFSt/M 3 H 47: 100.

57 A. Pyrges, *Das Kolonialprojekt EbenEzer, Formen und Mechanismen protestantischer Expansion in der atlantischen Welt des 18. Jahrhunderts*, Stuttgart 2015, S. 294-306.

58 Brief von S. Jancovius an [G.A. Francke]. Fraustadt, 23.01.1735. AFSt/H C 312: 7.

59 U. Gleixner, *Expansive Frömmigkeit, Raum und Erfahrung...*, S. 851-852, legt dar, dass etwa ein Drittel der Subskribenten auch zusätzlich etwas für die Mission spendete.

eine namhafte Spende für die Mission nach Halle: „P.S. Vor etwa 16 Tagen reisete ein gewißer uns unbekannter Rittmeister von Schlichting hier durch, und nachdem er sich im Buchladen was gekauft, hinterließ er inliegende 2 Goldstücke für die Ost-Indische Mission, doch mit der Anzeige, es käme von iemand anders. Er selbst ist wahrhaftig ein recht gottseliger Herr, wie man bald wahrnehmen konte. Das liebe Christ-Kindlein sey gepriesen für diese Gabe!“⁶⁰.

Wie wurden die *Halleschen Berichte* gelesen?

Wie der Hausvater Steinbart Erbauungsbücher vorlesen ließ, wurden die *Halleschen Berichte* weniger im Stillen, sondern laut in Gemeinschaft vorgelesen. So bedankte sich Johann Lauterbach 1746 für die Zusendung einer Continuation der *Halleschen Berichte*, „[...] die wir unsers Orthes nicht ohne vielen Preiß des Göttl[ichen] Nahmens u. mit inniglicher Hertzens Freude über dem Fortgange des Werckes gelesen haben. Hier komt denn abermahl ein kleiner Beytrag von 4 Rth. Der Wohlthäter würde es gerne sehen, wenn dieselben an 2 Täuflinge, die Samuel und Rosina hießen, aufgetheilet werden könnten“⁶¹. Solche zweckgebundenen Spenden tauchten häufiger auf und lassen mittelbar darauf schließen, dass die *Halleschen Berichte* mehr oder weniger aufmerksam gelesen wurden. So überwies Sebastian Gottlob Bernhard 1744 drei Spenden: eine von ihm selbst „vor das vorm Jahr mir aus gebethene Kind, Samuel oder Gottlob“, eine seiner Frau zugunsten des Landpredigers Diogo (1709-1781) sowie eine Spende seiner Kinder für arme notdürftige Kinder im Missionsgebiet. Im Jahr darauf sollte die Spende seiner Frau dem Landkatecheten Rayanayakkan (1700-1771) zu gute kommen. Wenn Bernhard in einem Brief von 1748 innig wünschte, dass Gott „den Verlust seines treu gewesenenen Knechtes Aarons“ ersetzen möge⁶², ist das keineswegs ein Indiz für eine konzentrierte Lektüre, denn bereits das Titelblatt der 63. Continuation verrät, dass „der Lebens-Lauf des seligverstorbenen Land-Predigers Aaron“ in dieser abgedruckt wurde. Das Bildnis des Verstorbenen erschien dann als Frontispiz auf dem Titelblatt des sechsten Sammelbandes der *Halleschen Berichte* und zeigt Aaron (1698/99-1745), den ersten Tamilen, der durch die Mission bekehrt und 1733 zum Prediger ordiniert worden ist, als Lesenden mit der tamilischen, in Tranquebar übersetzten und gedruckten Bibel in der Hand⁶³. Anschaulich wurde über den Kupferstich vermittelt, dass Lesen

60 Z.B. Brief von J.C. Steinbart an [G.A. Francke]. Züllichau, 22.12.1742. AFSt/M 3 H 22: 7.

61 Brief von J. Lauterbach an [G.A. Francke]. Zduny, 12.04.1746. AFSt/M 3 H 28: 102.

62 Brief von S.G. Bernhard an [G.A. Francke]. Breslau, 13.01.1748. AFSt/M 3 H 32: 27.

63 Frontispiz mit dem Bildnis von Aaron, in: G.A. Francke (Hrsg.), *Der Koenigl. Daenischen Missionarien aus Ost-Indien eingesandter Ausfuhrlichen Berichten Sechster Theil, Von der LXI bis LXXIIsten Continuation: Darinnen die Fortsetzung des Missions-Wercks bis aufs Jahr 1749. umstaendlich beschrieben wird [...]*, Halle 1754. Vgl. zu den Abbildungen Aarons und seiner Biographie D. Cyranka, A. Wenzel, „das eigentliche Portrait des seligen Aarons“ – *Der indische Prediger Aaron (1698/99-1745) auf Bildern des 18. Jahrhunderts*, „Pietismus und Neuzeit“ 2009, 35, S. 148-203. Der Kupferstich wurde von Gottfried August Gründler (1710-1775) gestochen, vgl. *ibidem*, S. 185-186, 201.



Abb. 9. Frontispiz mit dem Bildnis Aarons im 6. Sammelband der *Halleschen Berichte*

zum verbindenden, grenzüberschreitenden, universalen Kennzeichen pietistischer Frömmigkeit gehörte.

Wie wichtig indessen die Kupferstiche in der Missionszeitschrift für die Leser und Leserinnen waren, belegt der Wunsch der Gräfin von Marcklowsky: „Ich wüßte auch gern, was für ein Kupferbild dem 6ten Bande wird vorgesetzt werden“⁶⁴. Aus der Korrespondenz der Gräfin geht hervor, dass sie die Zeitschrift⁶⁵ wie eine Fortsetzungsgeschichte gelesen hat: „[...] ach wie verlangt mich doch was wieder zu hören, von diesem und andern Gnaden Wercken. Auch ob Herr Kirnander [gemeint ist der Missionar Johann Zacharias Kiernander, d. Vf.] schon wieder in Cudelur?“⁶⁶. Für die Gräfin waren unzweifelhaft der Missionsgedanke und der Glaube an die Evangelisation der sogenannten Heiden das Movens ihrer Lektüre⁶⁷. Ähnlich sah dies der Pfarrer Samuel Jancovius, der aber einen „anderen“ und in gewisser Weise vorkolonialen Blick auf die Tamilen warf, wenn er eine Stelle aus der 36. Continuation der *Halleschen Berichte*⁶⁸ wie in einer Predigtmeditation deutete: „Der Herr hat großes an den armen Heyden gethan, darüber sich alle, die die Ausbreitung des Reiches Jesu von Herzen wünschen, zu erfreuen Ursache haben. Einen großen Eindruck hat mir die Passage gegeben so p. 1286 seq.: Von der natürl[ichen] Billigkeit und Ehrbarkeit der Heyden zur Beschämung der sogenannten Xsten [Christen] recensiret wird: [...] Ich glaubte, es würde eine große Erweckung geben, wenn gelegentlich von denen H[errn] Missionariis das natürlich Gutte und Ehrbare, so unter den blinden Heyden gefunden wird, remarquiert, und hier und dar unsern Nahmen-Christen zu Ihrer Beschämung [...] unter die Nase gerieben würde: Man würde als dan offenbahr sehen, ob nicht manch natürl[icher] guter Ehrbarer Heyde nach seinem äußerl[ichen] Verhalten in seiner großen Blindtheit aus natürl[ichen] Kräfften mehr vermöge und würcklich thue, als mancher so genante Christ, der auff's Gutte nur Lästern und Schelten gelernet hat [...]“⁶⁹. Jancovius las die *Halleschen Berichte* wie zeitgenössische Exempla-Literatur: Das Verhalten der Heiden wird zum Exemplum für die Christen in Europa und damit zum Transmissionsriemen für die Erweckung und weitere Ausbreitung des Reiches Gottes. Als Subtext können Jancovius' Aussagen aber auch als Kampfansage gegen die Vertreter der lutherischen

64 Kopie eines Briefes von S.E. v. Marcklowsky an C.H. von Bogatzky. Golassowitz. 30.10.1755. AFSt/M 3 H 47: 100.

65 In einem Brief spielte sie beispielsweise direkt auf den Vorbericht Franckes zur 43. Continuation an: Brief von S.E. v. Marcklowsky an [G.A. Francke]. Golassowitz. 18.12.1758. AFSt/M 3 H 54: 10.

66 Brief von S.E. v. Marcklowsky an [G.A. Francke]. Golassowitz. 8.12.1761. AFSt/M 3 H 60: 9.

67 Brief von S.E. v. Marcklowsky an [G.A. Francke]. Golassowitz. 18.12.1758. AFSt/M 3 H 54: 10: „Er [Gott] laße auch immer mehr und mehr durch den Gnaden Thau seines seligmachenden Evangelii die heydnischen Herzen durchdrungen und fruchtbar gemacht werden“.

68 „Dabey will ich ein Exempel von natürligkeit und Ehrbarkeit, damit diese Heyden manche falsch beschämen, anmercken“, in: G.A. Francke (Hrsg.), *Sechs und dreyßigste Continuation Des Berichts Der Koeniglichen Daenischen Mißionarien in Ost-Indien/ Worin Das Tage-Register derselben Von der letzten Haelfte des 1732sten Jahres und einige Briefe enthalten [...]*, Halle 1734, S. 1286.

69 Brief von S. Jancovius an [G.A. Francke]. Fraustadt, 23.01.1735. AFSt/H C 312: 7.

Orthodoxie, vor allem in seinem unmittelbaren Umfeld in Fraustadt, gelesen werden. Damit festigten die Lektüre und der Bericht über den Fortschritt der Ausbreitung des Christentums im fernen Indien, wie es Ulrike Gleixner ausgedrückt hat, die „europäische protestantische Identität“⁷⁰.

Viele Briefe im Spendernetzwerk der Indienmission schilderten die erbauliche und tröstende Wirkung bei der Lektüre der *Halleschen Berichte*. Insofern ähneln sich die Lesehaltung und -wirkung des Hausvaters Steinbart und seiner Familie und die der Leser und Leserinnen der *Halleschen Berichte* auf frappierende Art und Weise, wie noch einmal ein Zitat aus einem Brief der Gräfin von Marcklowsky belegt: „Ew. Hochwürd. haben mich mit der göttigen übersendung der 86. Cont. und dero vortrefflichen Schreiben gar ungemein erfreuet. Es kam wohl spätt aber doch richtig an. Es war mir doch diese Nachricht eine Glaubens Stärckung, davor ich dem treuen hocharbarmenden Gott von Herten dancke [...]“⁷¹. Kaum verwunderlich dürfte sein, dass sich auch die Ausführungen des als Erbauungsschriftsteller reüssierenden schlesischen Adligen Carl Heinrich von Bogatzky in einem Brief an Gotthilf August Francke von 1738 wie ein Auszug aus seiner Erbauungsliteratur lesen lassen: „In der lezt überschickten 44sten Continuation wofür verbundenst dancke; hat mich manches hertzlich erfreuet und gestärcket, insonderheit aber ist mir am erfreulichsten gewesen daß ich an den 3 neuen Missionarien so ein rechtschaffenes Wesen, eine lebendige Erkänntniß Christi, eine innige aus Erbarmung u. liebe hinfließende Begierde Seelen zugewinnen, eine wahre Anmuth im Geiste und eine recht brüderliche Liebe untereinander wahrgenommen, bey welchen Stärken wenn sie auch noch nicht in so hohem Grad wären, man sich gewiß vielen Segen versprechen kan“⁷². Um den Kreis der Leserschaft und damit der „Erweckten“ zu erweitern, wurde ein Auszug der Missionszeitschrift ins Polnische übersetzt, wie Daniel Gretcovius Francke 1757 berichtete: „Der junge Prediger unseres Orts hat einen kurtzen Begriff von dem Anfang und Fortgang der Ost-Indischen Mission in polnischer Sprache aufgesetzt, (wobey er sich vermuthl[ich] Hn. Niekamps Auszuges bedienet, auch die letztern zwey Continuationes von mir geliehen,) welchen er in der Christnacht bey dem Beschlus der Predigt vorgelesen. Es war mir und vielleicht

70 U. Gleixner, *Expansive Frömmigkeit, Raum und Erfahrung...*, S. 859.

71 Brief von S.E. v. Marcklowsky an [G.A. Francke]. Golassowitz. 24.01.1761. AFSt/M 3 H 58: 30.

72 Brief von C.H. von Bogatzky an [G.A. Francke]. Breslau. 3.12.1738. AFSt/M 3 H 9: 142. Zu Bogatzky als Erbauungsschriftsteller vgl. besonders M. Brecht, *Der Hallische Pietismus in der Mitte des 18. Jahrhunderts – seine Ausstrahlung und sein Niedergang*, [In:] *idem* (Hrsg.), *Geschichte des Pietismus*, Bd. II: *Der Pietismus im achtzehnten Jahrhundert*, Göttingen 1995, S. 319-357, hier S. 326-328, 336, 346, 351, 354; J.-U. Fechner, *Carl Heinrich von Bogatzky (1690-1774)*, [In:] U. Sträter [u.a.] (Hrsg.), *Interdisziplinäre Pietismusforschungen, Beiträge zum Ersten Internationalen Kongress für Pietismusforschung 2001*, Tübingen 2005, S. 171-185. Zur Erbauungsliteratur im Pietismus vgl. z.B. K.-F. Kemper, *Religiöse Sprache zwischen Barock und Aufklärung, Katholische und protestantische Erbauungsliteratur des 18. Jahrhunderts in ihrem theologischen und frömmigkeitsgeschichtlichen Kontext*, Nordhausen 2015, S. 49-52.

auch andern solches gar erweck[ich] [...]”⁷³. Der Auszug aus den *Halleschen Berichten* wurde also feierlich im Weihnachtsgottesdienst in der Muttersprache vorgelesen, um möglichst viele Gläubige zu erreichen. Zusammenfassend ist festzustellen, dass die *Halleschen Berichte* wie Erbauungsliteratur gelesen und in den Kanon pietistischer Lektüre erhoben wurden, die den Kern pietistischer Gruppenidentität bildete⁷⁴.

Fazit und Ausblick

Die im Archiv der Franckeschen Stiftungen überlieferten Verteilerlisten und Korrespondenzen zur Indienmission des Halleschen Waisenhauses gehören zu den wenigen Quellen, in denen die Leser und Leserinnen der Verlagszeugnisse aus hallischer Produktion namentlich greifbar werden. Sowohl in Züllichau und Umgebung als auch im benachbarten Schlesien gab es aufmerksame Leser und Leserinnen der Missionszeitschrift. Für diesen Leserkreis war die Lektüre der *Halleschen Berichte* ein Mittel der Erbauung und Glaubensstärkung sowie ein Ausdruck der Teilhabe an der Reich-Gottes-Arbeit des Halleschen Waisenhauses. Erfolgte die Verteilung der Missionszeitschrift in das am äußeren Rande Brandenburg-Preussens liegende Züllichau durch direkten Briefkontakt und Versand, wurden die Leser und Leserinnen in Schlesien über Mittels- und Kontaktmänner mit den *Halleschen Berichten* bedient, die als Postverteilungs- und Weiterleitungsstelle fungierten. Auf diese Weise organisierte das Hallesche Waisenhaus seine Netzwerke. Ob die Leser und Leserinnen über die Lektüre der *Halleschen Berichte* Informationen über Land und Leute, Brauchtum und Religion, Fauna und Flora beziehen wollten, lässt sich zumindest aus den im Archiv der Franckeschen Stiftungen überlieferten Korrespondenzen aus Züllichau und Schlesien nicht ausmachen. Für diesen Kreis standen der Missionsgedanke, die finanzielle Unterstützung der Mission und die glaubensstärkende Wirkung der Lektüre der *Halleschen Berichte* im Fokus ihres Interesses.

Im Rahmen des dreijährigen Projekts „Halle und Züllichau als Pietismus- und Bildungszentren“ wurden vorrangig die Büchertitel der Verlage aus Halle und Züllichau ermittelt und die Standorte in deutschen und polnischen Bibliotheken nachgewiesen. Damit wurde aber nur bedingt ein Indikator für die Verbreitung der Bücher gewonnen. Denn die Bücher, die in heutigen Bibliotheken nachzuweisen sind, verraten nur in einzelnen Fällen, etwa durch Marginalien oder Provenienzeinträge, wie sie im 18. Jahrhundert gebraucht wurden und durch wen sie in die Büchersammlung gekommen sind. Ungleich schwieriger war es, Quellen zu finden, die über die Distribution

73 Brief von D. Gretcovius an [G.A. Francke]. Pleß. 1.03.1757. AFSt/M 3 H 50: 47. Das Zitat spielt an auf J.L. Niecamp, *Kurtzgefaßte Mißions-Geschichte Oder Historischer Auszug Der Evangelischen Mißions-Berichte aus Ost-Indien* [...], Bd. I-II, Halle 1740-1772, <https://digital.francke-halle.de/fsaad/content/titleinfo/162129> [letzter Zugriff: 6.03.2019]

74 Dieser Befund korrespondiert mit den Ausführungen von Lächele, *Die Sammlung auserlesener Materien*, S. 285-287.

der Bücher, ihren Gebrauch und ihre Leser und Leserinnen Auskunft geben. Dieser Zugang wurde in dem von mir herausgegebenen Buch *Bibliographischer Nachweis der Drucke des Waisenhausverlags zu Halle (1698-1806) in Sulechów (Züllichau) und Cieszyn (Teschen)* erprobt, indem zeitgenössische Quellen aus Züllichau ausgewertet und die Verteilerlisten der *Halleschen Berichte* mit den Biogrammen der Leser und Leserinnen aus Züllichau und Schlesien präsentiert worden sind. Selbstverständlich ist damit keineswegs ein Anspruch auf Vollständigkeit verbunden. Weitgehend unbearbeitet sind die Bücherinventare in polnischen Bibliotheken und Archiven sowie die Verteilerlisten der Berichte des Institutum Judaicum et Muhammedicum. Dieses Institut zur Judenmission in Halle hatte einen eigenen Verlag mit Drucken in primär jiddischer, aber auch arabischer Sprache und verlegte eine eigene Zeitschrift. Gottlob Benjamin Frommann (um 1702-1741), der Züllichauer Verlagsbuchhändler, „nahm die Institutsliteratur in seinen Buchladenkatalog auf und machte sie so nicht nur an der polnischen Grenze verstärkt bekannt, sondern verkaufte und verteilte auch Institutsberichte an Christen und Traktate an Juden“, wie der Korrespondenz und den überlieferten Verteilerlisten des Instituts zu entnehmen ist⁷⁵. Dies ist ein weiteres Beispiel für den Austausch von Büchern zwischen Halle und Züllichau im 18. Jahrhundert, dessen genauere Erforschung noch aussteht. Das gemeinsame Projektmachen zwischen der Universität Zielona Góra und den Franckeschen Stiftungen könnte also in die nächste Runde gehen und fortgesetzt werden.

BIBLIOGRAPHIE

- Benrath G.A. (Hrsg.), *Quellenbuch zur Geschichte der Evangelischen Kirche in Schlesien*, München 1992.
- Bergunder M. (Hrsg.), *Missionsberichte aus Indien im 18. Jahrhundert, Ihre Bedeutung für die europäische Geistesgeschichte und ihr wissenschaftlicher Quellenwert für die Indienkunde*, Halle 1999, 2. Aufl., Halle 2004.
- Bibliographie der Drucke des Verlags der Buchhandlung des Waisenhauses zu Halle (1698-1806)*, http://192.124.243.55/cgi-bin/verlag.pl?t_maske [letzter Zugriff: 12.10.2018].
- Bohnsack P., *Gutenberg und die Bibel, Verbreitung und kulturelle Bedeutung*, [In:] P. Bohnsack, H.-F. Foltin (Hrsg.), *Lesekultur, Populäre Lesestoffe von Gutenberg bis zum Internet*, Marburg 1999, S. 7-28.
- Brecht M., *Der Hallische Pietismus in der Mitte des 18. Jahrhunderts – seine Ausstrahlung und sein Niedergang*, [In:] M. Brecht (Hrsg.), *Geschichte des Pietismus*, Bd. II: *Der Pietismus im achtzehnten Jahrhundert*, Göttingen 1995.
- Callenberg J.H., *Bericht an einige Christliche Freunde von einem Versuch das arme Jüdische Volck zu Erkenntniß und Annehmung der Christlichen Wahrheit anzuleiten*, Halle 1728-1744.
- Closter-Bergische Sammlung Nützlicher Materien Zur Erbauung im Wahren Christenthum*, Magdeburg-Leipzig 1745-1761.
- Conrads N., *Die Durchführung der Altranstädter Konvention in Schlesien 1707-1709*, Köln [u.a.] 1971.

75 C. Rymatzki, *Hallischer Pietismus und Judenmission*, S. 287 mit Anm. 119.

- Cyranka D., Wenzel A., „das eigentliche Portrait des seligen Aarons“ – Der indische Prediger Aaron (1698/99-1745) auf Bildern des 18. Jahrhunderts, „Pietismus und Neuzeit“ 2009, 35, S. 148-203.
- Der Königl. Dänischen Missionarien aus Ost=Indien eingesandter Ausführlichen Berichten Erster Theil/ Von dem Werck ihres Amts unter den Heyden/ angerichteten Schulen und Gemeinen, ereigneten Hindernissen und schweren Umständen; [...] Vom Ersten ausführlichen Bericht an bis zu dessen zwölfter Continuation mitgetheilet. Nebst einem vollständigen Register, Halle 1718.
- Der Königl. dänischen Missionarien aus Ost-Indien eingesandte ausführliche Berichte von dem Werck ihres Amts unter den Heyden [...], Theil 1-9, Waisenhaus, Halle 1710-1772, <http://digital.francke-halle.de/mod7/> [letzter Zugriff: 7.01.2019].
- Fechner J.-U., Carl Heinrich von Bogatzky (1690-1774), [In:] U. Sträter, [u.a.] (Hrsg.), *Interdisziplinäre Pietismusforschungen, Beiträge zum Ersten Internationalen Kongress für Pietismusforschung 2001*, Tübingen 2005, S. 171-185.
- Francke A.H., *Segens-volle Fußstapfen des noch lebenden und waltenden liebeichen und getreuen Gottes, zur Beschämung des Unglaubens und Stärckung des Glaubens entdeckt durch eine wahrhafte und umständliche Nachricht von dem Wäysen-Hause und übrigen Anstalten zu Glaucha vor Halle: Welche im Jahr 1701. zum Druck befördert, ietzo aber zum dritten mal ediret, und bis auf gegenwärtiges Jahr fortgesetzt*, Halle 1709.
- Francke G.A. (Hrsg.), *Der Koenigl. Daenischen Missionarien aus Ost-Indien eingesandter Ausführlichen Berichten Sechster Theil, Von der LXI bis LXXIIsten Continuation: Darinnen die Fortsetzung des Missions-Wercks bis aufs Jahr 1749. umstaendlich beschrieben wird [...]*, Halle 1754.
- Francke G.A. (Hrsg.), *Sechs und dreyßigste Continuation Des Berichts Der Koeniglichen Daenischen Mißionarien in Ost-Indien/ Worin Das Tage-Register derselben Von der letzten Haelfte des 1732sten Jahres und einige Briefe enthalten [...]*, Halle 1734.
- Gleixner U., *Expansive Frömmigkeit, Das hallische Netzwerk der Indienmission im 18. Jahrhundert*, [In:] H. Liebau [u.a.] (Hrsg.), *Mission und Forschung, Translokale Wissensproduktion zwischen Indien und Europa im 18. Jahrhundert*, Halle 2010.
- Gleixner U., *Expansive Frömmigkeit, Raum und Erfahrung im Netzwerk der hallischen Indienmission*, [In:] C. Soboth, U. Sträter (Hrsg.), „Aus Gottes Wort und eigener Erfahrung gezeiget“, *Erfahrung – Glauben, Erkennen und Handeln im Pietismus*, Halle 2012, S. 851-861.
- Gleixner U., *Fürststäbtissin, Patronage und protestantische Indienmission. Das Stiften sozialer Räume im „Reich Gottes“*, [In:] S. Rode-Breyman, A. Tumat (Hrsg.), *Der Hof. Ort kulturellen Handelns von Frauen in der Frühen Neuzeit*, Köln [u.a.] 2013, S. 157-176.
- Gleixner U., *Millenarian Practices and the Pietist Empire*, [In:] B. Heal, A. Kremers (Hrsg.), *Radicalism and Dissent in the World of Protestant Reform*, Göttingen 2017, S. 245-256.
- Gleixner U., *Remapping the World: The Vision of a Protestant Empire in the Eighteenth Century*, [In:] B. Becker-Cantarino (Hrsg.), *Migration and Religion, Christian Transatlantic Missions, Islamic Migration to Germany*, Amsterdam-New York 2012, S. 77-90.
- Gross A. [u.a.] (Hrsg.), *Halle and the Beginning of Protestant Christianity in India*, 3 Bde., Halle 2006.
- Grunewald T., „...[U]nd haben wir bey der hülffe, so [Gott] des Evangeli. Glaubens-genossen in Schlesien zu erweisen angefangen, nur das state et videte in stiller Gelaßenheit zu practiciren gehabt.“ August Hermann Francke, die pietistischen Grafen und die Konvention von Altranstädt, [In:] B. Burda, A. Chodorowska (Hrsg.), *Halle i Sulechów – ośrodki pietyzmu i edukacji, tło religijno-historyczne, powiązania europejskie*, Zielona Góra 2019, S. 27-54.
- Haug C., *Einleitung. Topographie des literarischen Untergrunds im Europa des 18. Jahrhunderts: Produktion, Distribution und Konsumption von „verbotenen Lesestoffen*, [In:] C. Haug [u.a.] (Hrsg.), *Geheimliteratur und Geheimbuchhandel in Europa im 18. Jahrhundert*, Wiesbaden 2011, S. 9-47.

- Hinrichs C., *Preußentum und Pietismus, Der Pietismus in Brandenburg-Preußen als religiös-soziale Reformbewegung*, Göttingen 1971.
- Holste K., *Pobożne listy ze Wschowy. Korespondencja wschowskiego Pastora Samuela Jancoviusa z Gotthilfem Augustem Francke o sytuacji parafii luteirańskiej i pietyzmie w mieście (1732-1744)*, [In:] M. Małkus, K. Szymańska (Hrsg.), *Życie duchowe na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim*, Wschowa-Leszno 2017, S. 353-374.
- Kemper K.-F., *Religiöse Sprache zwischen Barock und Aufklärung, Katholische und protestantische Erbauungsliteratur des 18. Jahrhunderts in ihrem theologischen und frömmigkeitsgeschichtlichen Kontext*, Nordhausen 2015.
- Klosterberg B. (Hrsg.), *Bibliographischer Nachweis der Drucke des Waisenhausverlags zu Halle (1698-1806) in Sulechów (Züllichau) und Cieszyn (Teschen)*, Halle 2019.
- Klosterberg B., *Das Verlagsprogramm der Buchhandlung des Waisenhauses zu Halle im 18. Jahrhundert*, [In:] D. Fulda, C. Haug (Hrsg.), *Merkur und Minerva, Der Hallesche Verlag Gebauer im Europa der Aufklärung*, Wiesbaden 2014, S. 221-238.
- Klosterberg B., *Halle als Vorbild? Das Verlagsprofil der Buchhandlung des Waisenhauses zu Züllichau nach dem Katalog von 1740*, [In:] B. Burda (Hrsg.), *Sulechów na przestrzeni wieków. 300 lat fundacji rodziny Steinbartów. Uczniowie i nauczyciele szkół sulechowskich i ich powiązania europejskie*, Zielona Góra 2019, S. 197-227.
- Klosterberg B., Mies A. (Hrsg.), *Der Verlag der Buchhandlung des Waisenhauses zu Halle, Bibliographie der Drucke 1698-1728*, Tübingen 2009.
- Lächele R., *Die „Sammlung auserlesener Materien zum Bau des Reichs Gottes“ zwischen 1730 und 1760, Erbauungszeitschriften als Kommunikationsmedium des Pietismus*, Tübingen 2006.
- Liebau H., *Controlled Transparency: The „Hallesche Berichte“ and „Neue Hallesche Berichte“ between 1710 and 1848*, [In:] M. Friedrich, A. Schunka (Hrsg.), *Reporting Christian Missions in the Eighteenth Century, Communication, Culture of Knowledge and Regular Publication in a Cross-Confessional Perspective*, Wiesbaden 2017, S. 133-147.
- Liebau H., *Die Halleschen Berichte*, [In:] H. Liebau (Hrsg.), *Geliebtes Europa // Ostindische Welt, 300 Jahre interkultureller Dialog im Spiegel der Dänisch-Halleschen Mission*, Halle 2006, S. 97-101.
- Matwijowski K., *Pietismus in Schlesien, Das Zentrum in Halle und sein Einfluß auf die Protestanten in Schlesien*, [In:] J. Wallmann, U. Sträter (Hrsg.), *Halle und Osteuropa, Zur europäischen Ausstrahlung des hallischen Pietismus*, Tübingen 1998, S. 231-241.
- Müller-Bahlke T., *„Weil Halle auch in dieser Gegend einigen gefährlich und verdächtig vorkommt“, Das Zusammenwirken von Adel und Pietismus bei der Gründung der Gnadenkirche in Teschen*, [In:] C. Veltmann [u.a.] (Hrsg.), *„Mit Göttlicher Güte geadet“. Adel und Hallescher Pietismus im Spiegel der fürstlichen Sammlungen Stolberg-Wernigerode*, Halle 2015, S. 71-87.
- Nachricht von einigen evangelischen Gemeinen in America, absonderlich in Pensylvanien*, Halle 1750-1787.
- Niecamp J.L., *Kurtzgefaßte Mißions-Geschichte Oder Historischer Auszug Der Evangelischen Mißions-Berichte aus Ost-Indien [...]*, Bd. I-II, Halle 1740-1772, <https://digital.francke-halle.de/fsaad/content/titleinfo/162129> [letzter Zugriff: 6.03.2019].
- Patzelt H., *Der Pietismus im Teschener Schlesien 1709-1730*, Göttingen 1969.
- Porst J., *Compendium Theologiae Viatorum & Regeneratorum Practicae, oder Die Göttliche Führung der Seelen/ und Wachsthum der Gläubigen/ in einem kurtzen Auszug vorgestellt, Darinnen gezeigt wird, wie der Sünder aus der Sicherheit aufgewecket, in die Busse geleitet, zum Glauben und Genuß aller Göttlichen Gnaden=Schätze gebracht, aus einem Alter in Christo in das andere fortgethet, geläutert und zur Seligkeit vollendet wird*, Halle 1723.
- Pyrges A., *Das Kolonialprojekt EbenEzer, Formen und Mechanismen protestantischer Expansion in der atlantischen Welt des 18. Jahrhunderts*, Stuttgart 2015.

- Raabe P. (Hrsg.), *Separatisten, Pietisten, Herrnhuter, Goethe und die Stillen im Lande*, Halle 1999.
- Rymatzki C., *Hallischer Pietismus und Judenmission, Johann Heinrich Callenbergs Institutum Judaicum und dessen Freundeskreis (1728-1736)*, Tübingen 2004.
- Schloms A., *Die Waisenhausgründung Siegmund Steinbarts in Züllichau als Imitation der Glau-chaschen Anstalten bei Halle*, [In:] B. Burda, A. Chodorowska (Hrsg.), *Halle i Sulechów – ośrodki pietyzmu i edukacji, tło religijno-historyczne, powiązania europejskie*, Zielona Góra 2019, S. 95-121.
- Schloms A., *Institutionelle Waisenfürsorge im Alten Reich 1648-1806, Statistische Analyse und Fallbeispiele*, Stuttgart 2017, S. 246-256.
- Schloms A., *Verehrer Franckes und Bittsteller des Königs – Die Waisenhausgründung der Familie Steinbart in Züllichau 1719*, [In:] H. Zaunstöck [u.a.] (Hrsg.), *Hallesches Waisenhaus und Berliner Hof, Beiträge zum Verhältnis von Pietismus und Preußen*, Halle 2017, S. 37-54.
- Schneider U., *Frühe Neuzeit*, [In:] U. Rautenberg, U. Schneider (Hrsg.), *Lesen, Ein interdisziplinäres Handbuch*, Berlin 2015, S. 739-763.
- Schrader H.-J., *Literaturproduktion und Büchermarkt des radikalen Pietismus, Johann Heinrich Reitz' „Historie der Wiedergeborenen“ und ihr geschichtlicher Kontext*, Göttingen 1989.
- Schuldes S., *Netzwerke des Buchhandels, Buchexport aus der Buchhandlung des Waisenhauses (Halle/S.) in die protestantische Diaspora in Russland*, Erlangen 2003, <http://www.alles-buch.uni-erlangen.de/Schuldes.pdf> [letzter Zugriff: 18.01.2019].
- Schürmann A., *Zur Geschichte der Buchhandlung des Waisenhauses und der Cansteinschen Bibelanstalt in Halle a.S., Zur zweihundertjährigen Jubelfeier der Franckeschen Stiftungen 1698-1898*, Halle 1898.
- Steinbart G.S., *Nachricht von den Veränderungen in den öffentlichen Erziehungsanstalten zu Züllichau von Michaelis 1794 bis Ostern 1795 nebst dem Lectionsplan für den bevorstehenden Sommer und der jetzigen Rangordnung der Scholaren aufgesetzt*, Frankfurt (Oder) [1795].
- Steinbart J.C., *Zuverlässiger Bericht von der ieszigen Verfassung und Beschaffenheit der Schule des Waisenhauses zu Züllichow und der Kinder-Erziehung in demselben, welche sonderlich Kost-Kinder zu geniessen haben. Samt den Legibus und Ordnungen der Anstalten, und wohl-gemeinten Erinnerungen an die lieben Eltern der Kostgänger, imgleichen einer summarischen Anzeige der Jährlichen Kosten [...]*, Züllichau 1731.
- Steinbart S., *Erste Fortsetzung Oder fernere Wahrhaftige und umständliche Nachricht Derjenigen Tropffen, Stromlein und Flüsse, so aus GOTTes reicher Seegens-Quelle in das von ihm selbst Vor der Stadt Züllichow bey Krausche Nicht so wohl Zu blosser Erzieh- und Unterhaltung armer verlassener Kinder/ Als vielmehr Zu Erweckung und Stärckung des Glaubens gestiftete Waysen-Haus, Seit den 13. Sept. 1721. bis den 31. Martii 1723. nach und nach geflossen [...]*, Berlin [1723].
- Steinbart S., *Fünfte Fortsetzung der wahrhaftigen und umständlichen Nachricht von den Segens-Tropfen, Strömlein und Flüssen, So aus GOTTes reicher Liebes-Quelle in das durch seine Hand vor Züllichow im Herzogthum Crossen A. 1719. den 12. Julii gestiftete Waysenhaus, In den 3. Jahren 1728. 1729. und 1730. nach und nach geflossen [...]*, Waisenhaus, Züllichau 1731.
- Steinbart S., *Warhaftige und umständliche Nachricht Derjenigen Tropffen, Strömlein und Flüsse, so aus Gottes reicher Seegens-Quelle in das von ihm selbst Vor der Stadt Züllichow bey Krausche Nicht so wohl Zu blosser Erzieh- und Unterhaltung armer verlassener Kinder, Als vielmehr Zu Erweckung und Stärckung des Glaubens gestiftete Waysen-Haus [...]*, Forts. 1-7, Berlin-Züllichau 1723-1744.
- Szymańska K., *Dziela pietystów w księgozbiorach Leszna w XVIII wieku*, [In:] M. Malkus, K. Szymańska (Hrsg.), *Życie duchowe na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim*, Wschowa-Leszno 2017, S. 433-445.

- Wagner O., *Mutterkirche vieler Länder, Geschichte der Evangelischen Kirche im Herzogtum Teschen 1545-1918/20*, Wien [u.a.] 1978.
- Wellenreuther H., *Heinrich Melchior Mühlenberg und die deutschen Lutheraner in Nordamerika, 1742-1787, Wissenstransfer und Wandel eines atlantischen zu einem amerikanischen Netzwerk*, Münster 2013.
- Winter E., *Die Pflege der west- und südslavischen Sprachen in Halle im 18. Jahrhundert, Beiträge zur Geschichte des bürgerlichen Nationwerdens der west- und südslavischen Völker*, Berlin 1954.
- Winter E., *Die tschechische und slowakische Emigration in Deutschland im 17. und 18. Jahrhundert, Beiträge zur Geschichte der hussitischen Tradition*, Berlin 1955.
- Wolf J.R. (Hrsg.), *1707-2007, Altranstädter Konvention, Ein Meilenstein religiöser Toleranz in Europa*, Halle 2008.
- Zaunstöck H., Grunewald T., *Im Netz des Waisenhauses, Die Waisenhäuser in Züllichau und Halle im 18. Jahrhundert*, [In:] B. Burda, A. Chodorowska (Hrsg.), *Halle i Sulechów – ośrodki pietyzmu i edukacji, tło religijno-historyczne, powiązania europejskie*, Zielona Góra 2019, S. 123-159.

READERS AND RECIPIENTS OF HALLE BOOKS IN ZÜLLICHAU AND IN SILESIA IN THE 18TH CENTURY

ABSTRACT: Books were the most important sources for spreading the reform ideas of Halle pietism. August Hermann Francke founded a publishing bookshop in Halle in 1698, whose prints were read throughout Brandenburg-Prussia and the neighbouring countries. This article is based on the publication *Bibliographischer Nachweis der Drucke des Waisenhausverlags zu Halle (1698-1806) in Sulechów (Züllichau) and Cieszyn (Teschen)* and aims not only to examine the books, but also to analyze the specific readers of the books from Halle in Züllichau and Silesia in the 18th century. One of the sources that provide information about the reception of Halle books in these areas is the periodical *Warhaftige und umständliche Nachricht Von den Seegens-Tropfen, so in das von Züllichau gestiftete Waysen-Haus [...] geflossen*, published by Siegmund Steinbart.

The distribution lists and correspondence on the Halle orphanage's mission to India handed down in the archive of the Francke Foundations are among the few sources in which the readers of the publishing products from Halle become tangible by name. There were attentive readers of the missionary magazine, the so called *Halle Reports*, in Züllichau as well as in Silesia. While the journal was distributed in Züllichau by direct letter contact and dispatch, the readers in Silesia were supplied with the *Halle Reports* via intermediaries and contacts, who distributed the magazine to the subscribers. In this way, the Halle Orphanage organized its networks. The readers were interested in the mission idea and the financial support of the mission. For this readership, reading the *Halle Reports* was a means of edification and strengthening the faith as well as an expression of participation in the work of the Kingdom of God at the Halle Orphanage.

MARKUS BERGER, HOLGER ZAUNSTÖCK

Bollwerke im Reich Gottes? Pietistisch beeinflusste Waisenhäuser an den Grenzen zu und in Schlesien im 18. Jahrhundert

1. Fragestellung

Spätestens seit Eduard Winter sind der Pietismusforschung die starken Verbindungen des Hallischen Pietismus nach Schlesien und Osteuropa bewusst. Die Protestanten Schlesiens hatten fast drei Generationen lang unter dem Druck der Gegenreformation ihren Glauben nicht frei ausüben können. Zwar trotzten die protestantischen Stände im Westfälischen Frieden den Habsburgern drei „Friedenskirchen“ für Schlesien in Jauer (Jawor), Glogau (Głogów) und Schweidnitz (Świdnica) ab, doch beendete dies nicht die Politik Wiens, andernorts protestantische Kirchen im Herzogtum zu enteignen und evangelische Gottesdienste zu unterdrücken. Teils blieb den Verfolgten die Möglichkeit, auf die Dienste von Buschpredigern zurückzugreifen, teils konnten Gemeinden in die angrenzenden protestantischen Territorien Sachsen und Brandenburg ausweichen, wo entlang der Grenze in einer Reihe von Ortschaften Grenzkirchen entstanden, die mitunter mehrere tausend Zuhörer fassen konnten¹. Eine wirkliche Erleichterung der Umstände für die Evangelischen trat aber erst 1707/1709 mit der Altranstädter Konvention² ein. Dieser Kaiser Joseph I. von Schwedenkönig Karl XII. abgerungene

1 A. Schirge, *Grenzkirchen und Zufluchtskirchen des 17. und 18. Jahrhunderts in der Kurmark Brandenburg für Evangelische aus Schlesien*, „Jahrbuch für Berlin-Brandenburgische Kirchengeschichte“ 1999, 62, S. 77-81; G. Eberlein, *Die schlesischen Grenzkirchen im XVII. Jahrhundert*, [In:] *Vorträge, gehalten auf der VI. Generalversammlung des Vereins für Reformationsgeschichte am 11. April 1901 in Breslau*, Halle 1901, S. 31-68. Eine allgemeine Übersicht über die kirchengeschichtliche Forschung zu Schlesien bietet: R. Bendel, J. Köhler, *Kirchengeschichtliche Forschung zu Schlesien*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte“ 2005, 63, S. 41-73. Für einen allgemeinen Überblick über die protestantische Kirchengeschichte in Schlesien mit weiterführenden Literaturhinweisen siehe: A. Schunka, *Protestanten in Schlesien im 17. und 18. Jahrhundert*, [In:] R. Leeb, M. Scheutz, D. Weigl (Hrsg.), *Geheimprotestantismus und evangelische Kirchen in der Habsburgermonarchie und im Erzstift Salzburg (17./18. Jahrhundert)*, Wien-München 2009, S. 271-297.

2 Siehe J.R. Wolf (Hrsg.), *1707-2007 Altranstädter Konvention, Ein Meilenstein religiöser Toleranz in Europa*, Halle 2008; N. Conrads, *Die Durchführung der Altranstädter Konvention in Schlesien 1707-1709*, Köln und Wien 1971; H. Kretzschmar, *Der Friedensschluss von Altranstadt 1706/07*, [In:] J. Kalisch, J. Gierowski (Hrsg.), *Um die polnische Krone, Sachsen und Polen während des Nordischen Krieges 1700-1721*, Berlin 1962, S. 160-181. Für weitere Literaturhinweise siehe außerdem: S. Mall, *Die Altranstädter Konvention*, [In:] J. Bahlcke (Hrsg.), *Religiöse Erinnerungsorte in Ostmitteleuropa, Konstitution und Konkurrenz im nationen- und epochenübergreifenden Zugriff*, Berlin 2013, S. 954-964.

Kompromiss beendete nicht nur die aktive Verfolgung von Protestanten, sondern gewährte ihnen auch sechs weitere, sogenannte Gnadenkirchen in Hirschberg (Jelenia Góra), Landeshut (Kamienna Góra), Teschen (Cieszyn), Militsch (Miicz), Freystadt (Kozuchów) und Sagan (Żagań)³.

Nicht nur wegen der bedrängten Lage der Glaubensbrüder war Schlesien für den Hallischen Pietismus unter Federführung August Hermann Franckes (1763-1727) ein frühes Wirkungsfeld. Der geborene Lübecker hatte enge Kontakte zu in der Region begüterten Adelsfamilien wie den von Promnitz, Henckel von Donnersmarck, von Reuß, von Gersdorff, von Niesenmeuschel und von Schweinitz, mit denen er z.T. vertraute Korrespondenzen führte. Da Schlesien keine eigene Universität hatte, kamen viele Schlesier zum Studieren nach Halle⁴. Eine Vielzahl von später in Schlesien tätigen Pfarrern hatte ihre theologische Ausbildung in der Stadt an der Saale erhalten⁵. Sehr früh begann auch die Versorgung Schlesiens mit hallischen Bibeln und Erbauungsliteratur⁶.

Es sorgten vor allem der expansive Grundcharakter und missionarische Impetus des Hallischen Pietismus dafür, dass die Historiographie beinahe einhellig Francke ein strategisches Kalkül bei seinem Engagement in Schlesien unterstellt hat. Insbesondere Winter sieht Francke als gewieften politischen Akteur, der sich gezielt für die Rechte der Protestanten bei den Verhandlungen in Altranstädt eingesetzt habe, um später in Zusammenarbeit mit seinen schlesischen Verbündeten einen pietistischen Stützpunkt in Teschen einzurichten. Die Stadt an der Osla sei geopolitisch in der idealen Lage gewesen für eine Mission unter Polen, Tschechen, Ungarn und Slowaken. Außerdem, so impliziert Winter, habe Francke durch sein Wirken quasi die Annektierung durch Preußen vorbereitet⁷.

3 R. Gehrke, *Die Friedens- und Gnadenkirchen in Schlesien*, [In:] J. Bahlke (Hrsg.), *Religiöse Erinnerungsorte in Ostmitteleuropa, Konstitution und Konkurrenz im nationen- und epochenübergreifenden Zugriff*, Berlin 2013, S. 384-395; C.-E. Schott, *Kinderbeten und Gnadenkirchen, Zu den frömmigkeitsgeschichtlichen Folgen der Altranstädter Konvention (1707-1709) in Schlesien*, „Jahrbuch für schlesische Kirchengeschichte“ 2009, 87, S. 181-201; G. Grundmann, *Der evangelische Kirchbau in Schlesien*, Frankfurt am Main 1970.

4 E. Winter, *Die Pflege der west- und südslavischen Sprachen in Halle im 18. Jahrhundert, Beiträge zur Geschichte des bürgerlichen Nationwerdens der west- und südslavischen Völker*, Berlin 1954, S. 10f. Siehe auch: J.-H. Evers, *Schüler und Lehrer aus der Neumark und aus Schlesien an Franckes Schulen, 1695-1806, Eine statistische Auswertung der Matrikelverzeichnisse aus dem Archiv der Franckeschen Stiftungen*, [In:] B. Burda, A. Chodorowska (Hrsg.), *Sulechów na przestrzeni wieków. 300 lat fundacji rodziny Steinbartów. Uczniowie i nauczyciele szkół sulechowskich i ich powiązania europejskie*, Zielona Góra 2019.

5 D. Meyer, *Der Einfluß des hallischen Pietismus auf Schlesien*, [In:] J. Wallmann, U. Sträter (Hrsg.), *Halle und Osteuropa, Zur europäischen Ausstrahlung des hallischen Pietismus*, Tübingen 1998, S. 211-229, hier S. 222-226.

6 K. Matwijowski, *Pietismus in Schlesien, Das Zentrum in Halle und sein Einfluß auf die Protestanten in Schlesien*, [In:] J. Wallmann, U. Sträter (Hrsg.), *op. cit.*, S. 231-241.

7 E. Winter, *op. cit.*, S. 12-15. Ähnlich argumentieren auch O. Wagner, *Mutterkirche vieler Länder, Geschichte der Evangelischen Kirche im Herzogtum Teschen 1545-1918/20*, Köln 1978, 67f; H. Patzelt, *Geschichte der evangelischen Kirche in Österreichisch Schlesien*, Dülmen 1989, S. 51; C. Drese, *Die*

Diese Thesen sind unlängst von Thomas Müller-Bahlke und Thomas Grunewald kritisiert worden, die mit Recht auf fehlende Quellenbelege und sachliche Fehler Winters bei seiner Analyse verweisen. Grunewald legt anschaulich dar, dass sich ein direkter Einfluss Franckes auf das Zustandekommen der Altranstädter Konvention nicht belegen lasse⁸. Müller-Bahlke betont ferner, dass auch Winters Annahme, im Hallischen Waisenhaus hätten die Verantwortlichen die weitere Ausdehnung ihres Einflusses wie eine Territorialmacht geplant, nicht zu belegen sei, vielmehr habe „das besondere Geschick der Akteure darin [bestanden], günstige Konstellationen im richtigen Augenblick für die eignen Zwecke aufzugreifen und fruchtbar zu machen“⁹.

Im Lichte dieser Einschätzung stellt sich die Frage, in welchem Maße eine zielbewusste Expansion des hallischen Pietismus überhaupt möglich und intendiert war. Es ist allgemein bekannt, dass Francke die Glauchaschen Anstalten als einen „Pflanzgarten“ verstand, aus dem man „von Zeit zu Zeit wohlgerathene Pflanzten und Bäume heraus nehmen, an andere Orte, und in andere Länder, ja in alle Theile der Welt und unter alle Nationes versetzen“ könne¹⁰. Wenn diese Absolventen der Anstalten dann vor Ort, ein jeder nach seiner Möglichkeit, ebenfalls dreißig, sechzig oder hundert bekehrte Seelen für die Sache Gottes gewinnen könnte, „welche ausbreitung der Ehre des Herrn, wäre davon nicht in zehn oder zwanzig Jahren zu gewarten?“ Die Anstalten vor den Toren Halles könnten als Vorbild, als „Stadt [...] auff dem Berge“, dienen, dem überall die Menschen nacheifern könnten, so wie es bereits in Zittau, Erfurt und Pyrmont sowie England, Holland und Schweden geschehen sei¹¹. Francke legte somit schon 1701 dar, wie das Modell des Hallischen Waisenhauses überall in der Welt Schule machen könnte. Die Gemeinschaft der Rechtgläubigen, das Reich Gottes auf Erden, war am besten über Schulen und Waisenhäuser zu verbreiten, für die fromme und gottesfürchtige Lehrer aus den neuen Anstalten in Halle zu bekommen waren.

Dieses expansive Handeln war eingebettet in die Bildung einer „Marke Waisenhaus“¹². Wie Antje Schloms feststellt, war diese durch Francke geformte Marke so wirkmächtig,

Zöglinge Franckes in Schlesien, Zur Wirkung des hallischen Pietismus in Schlesien, „Jahrbuch für Schlesische Kirchengeschichte“ 2005/2006, 84/85, S. 183-202, hier S. 187f.

8 T. Grunewald, „...[U]nd haben wir bey der hülffe, so [Gott] des Evangeli. Glaubens-genossen in Schlesien zu erweisen angefangen, nur das state et videte in stiller Gelaßenheit zu practiciren gehabt.“, *August Hermann Francke, die pietistischen Grafen und die Konvention von Altranstädt*, [In:] B. Burda, A. Chodorowska (Hrsg.), *Halle i Sulechów – ośrodki pietyzmu i edukacji, tło religijno-historyczne, powiązania europejskie*, Zielona Góra 2019.

9 T. Müller-Bahlke, „Weil Halle in dieser Gegend einigen gefährlich und verdächtig vorkommt.“, *Das Zusammenwirken von Adel und Pietismus bei der Gründung der Gnadenkirche in Teschen*, [In:] C. Veltmann, T. Ruhland, T. Müller-Bahlke (Hrsg.), *Mit göttlicher Güte geadelt, Adel und Pietismus im Spiegel der fürstlichen Sammlungen Stolberg-Wernigerode*, Halle 2014, S. 70-87, hier S. 86.

10 A.H. Francke, *Projekt zu einem Seminario universalí*, [In:] E. Peschke (Hrsg.), *August Hermann Francke, Werke in Auswahl*, Berlin 1969, S. 108-115, hier S. 109.

11 *Ibidem*, S. 113f.

12 H. Zaunstöck, *Das „Werck“ und das „publico“*, *Franckes Imagepolitik und die Etablierung der Marke Waisenhaus*, [In:] H. Zaunstöck, T. Müller-Bahlke, C. Veltmann (Hrsg.), *Die Welt verändern*,

dass immerhin 49% aller Neugründungen im Reich zu Lebzeiten Franckes sich direkt auf das Vorbild seiner Anstalten beriefen¹³.

Unterstellt man dem hallischen Pietismus ein spezifisches Interesse an Schlesien, das sich – in welcher Form auch immer – in einem verstärkten Engagement von Pietisten in der Region niederschlug, liegt es demnach nahe, die Waisenhausgründungen vor allem zu Beginn des 18. Jahrhunderts in der Region zu untersuchen. Es steht zu fragen, welche Neugründungen es gab, ob und in welchem Maße sie hallisch-pietistisch beeinflusst waren, ob die Akteure mit Halle korrespondierten oder gar zusammenarbeiteten?¹⁴ Darüber hinaus ist zu klären, ob sich Hinweise für eine Zusammenarbeit der Waisenhäuser in der Region finden lassen. Die Befunde können darüber hinaus Erkenntnisse über die Funktionsweise des hallischen Netzwerkes liefern, welche Möglichkeiten einer planvollen Reich-Gottes-Arbeit überhaupt vorhanden waren und wie die pietistische Expansion generell – auch im Hinblick auf die vielfach reproduzierten, topischen Narrative von Pietisten über sich und ihre Arbeit – zu verstehen ist. Im Kern steht also die Frage, wie planvoll die Arbeit am Reich Gottes von Halle aus betrieben worden ist bzw. betrieben werden konnte. Dies wird konkret vergleichend anhand verschiedener auf das Vorbild in Halle bezogener Waisenhausgründungen untersucht.

Im ersten Tagungsband des Projekts „Halle und Züllichau als Pietismus- und Bildungszentren“ wurde Züllichau von Thomas Grunewald und Holger Zaunstöck als Beispiel eines im hallischen Netzwerk verankerten Waisenhauses vorgestellt und interpretiert. Die neumärkische Gründung des Nadlers Siegmund Steinbart (1677-1739) im Jahr 1719 ist beredtes Zeugnis von den pietistischen Aktivitäten nahe der schlesischen Grenze. In Halle verfolgten die Direktoren beinahe 50 Jahre mit großem Interesse den Erfolg der Schwesterinstitution: Diverse Zöglinge Halles gingen als Lehrer nach Züllichau und zahlreiche Schüler von dort besuchten auch die Schulen der Glauchaschen Anstalten. Schon in der Anfangsphase hatte Francke den Gründer Steinbart bereitwillig mit Informationen und Berichten seiner eigenen Erfahrungen in Halle versorgt sowie auch später der Anstalt in der Neumark in wirtschaftlichen und

August Hermann Francke – ein Lebenswerk um 1700, Jahresausstellung der Franckeschen Stiftungen zum Jubiläum des 350. Geburtstags August Hermann Franckes vom 24. März bis 21. Juli 2013, Halle 2013, S. 258-271.

¹³ A. Schloms, *Institutionelle Waisenfürsorge im Alten Reich 1648-1806, Statistische Analyse und Fallbeispiele*, Stuttgart 2017, S. 247, 256f.

¹⁴ Zur Funktion des von Halle ausgehenden Netzwerkes siehe: U. Gleixner, *Expansive Frömmigkeit, Das hallische Netzwerk der Indienmission im 18. Jahrhundert*, [In:] H. Liebau, A. Nehring, B. Klosterberg (Hrsg.), *Mission und Forschung, Translokale Wissensproduktion zwischen Indien und Europa im 18. und 19. Jahrhundert*, Halle 2010, S. 57-66. Zu pietistischen Netzwerken allgemein: D.F. Durnbaugh, *Communication Networks as One Aspect of Pietist Definition, The Example of Radical Pietist Connections between Colonial North America and Europe*, [In:] J. Strom, H. Lehmann, J. v. Horn Melton (Hrsg.), *Pietism in Germany and North America 1680-1820*, Surrey-Burlington 2009, S. 33-50.

rechtlichen Fragen beratend zur Seite gestanden¹⁵. Wie schon die Grenzkirchen hatte das Steinbart'sche Waisenhaus das Potenzial, nach Schlesien hinein zu wirken, wo es aufgrund der konfessionellen Situation eine hohe Nachfrage nach protestantischen Erziehungsanstalten gab. Es ist daher nicht überraschend, dass es im Zuge der beginnenden, pietistisch beeinflussten Waisenhausbewegung zu weiteren Gründungen in dieser Zeit sowohl an der schlesischen Grenze als auch in Schlesien gekommen ist. Der Blick auf die Grenzregionen erfolgt dabei hinsichtlich ihrer politisch-administrativen sowie ihrer konfessionspolitisch ordnenden Funktion – und die damit einhergehenden (intendierten) Möglichkeiten, Grenzen bewusst zu überschreiten¹⁶.

2. Grenzwaisenhäuser¹⁷ in der Lausitz 1708-1728

Das erste von diesen Waisenhäusern entstand bereits 1708 in Niederwiesa (Wieża)¹⁸, nur wenige Kilometer von der schlesischen Stadt Greiffenberg (Gryfów Śląski) entfernt. In der Streusiedlung war bereits 1669 eine Grenzkirche errichtet worden, deren Einzugsgebiet zeitweilig sieben Städte und 84 Dörfer umfasste. Seit 1698 wirkte der mit Francke befreundete Johann Christoph Schwedler (1672-1730) in der Gemeinde, wo er bald mit dem Stadtklerus in Konflikt geriet. Dennoch entfaltete er zugleich eine breite

15 T. Grunewald, H. Zaunstöck, *Im Netz des Waisenhauses, Die Waisenhäuser in Züllichau und Halle im 18. Jahrhundert*, [In:] B. Burda, A. Chodorowska (Hrsg.), *op. cit.*; Vgl. außerdem: A. Schloms, *Verehrer Franckes und Bittsteller des Königs, Die Waisenhausgründung der Familie Steinbart in Züllichau 1719*, [In:] H. Zaunstöck, B. Klosterberg, C. Soboth, B. Marschke (Hrsg.), *Hallesches Waisenhaus und Berliner Hof, Beiträge zum Verhältnis von Pietismus und Preußen*, Halle 2017, S. 37-54.

16 Siehe zur landesgeschichtlichen Grenzforschung: K. Lehnert, *Die Un-Ordnung der Grenze, Mobiler Alltag zwischen Sachsen und Böhmen und die Produktion von Migration im 19. Jahrhundert*, Leipzig 2017; F. Bretschneider, *Einleitung: Praxis der Grenze, Konflikte und Umgänge mit Territorialgrenzen im Alten Reich*, „Jahrbuch für Regionalgeschichte“ 2011, 29, S. 13-22; B. Braun, J. Wischmeyer, *Vom Umgang mit konfessionellen Grenzen, Aushandlungsprozesse und rechtliche Festlegungen*, [In:] C. Roll (Hrsg.), *Grenzen und Grenzüberschreitungen, Bilanz und Perspektiven der Frühneuzeitforschung*, Köln 2010, S. 163-169; A. Rutz, *Grenzüberschreitungen im deutsch-niederländisch-französischem Grenzraum*, [In:] C. Roll (Hrsg.), *op. cit.*, S. 217-222; J. Bahlcke, *Die Oberlausitz – Raumbildung und Raumbewusstsein im frühneuzeitlichen Mitteleuropa, Eine Einführung*, [In:] J. Bahlcke (Hrsg.), *Die Oberlausitz im frühneuzeitlichen Mitteleuropa, Beziehungen – Strukturen – Prozesse*, Leipzig 2007, S. 7-16. Der Grenze als Ort des Kulturtransfers sind ebenso mehrere Studien gewidmet worden. Für Schlesien siehe etwa: J. Harasimowicz, *Schwärmergeist und Freiheitsdenken, Beiträge zur Kunst- und Kulturgeschichte Schlesiens in der Frühen Neuzeit*, Köln 2010.

17 Hierrunter werden alle unmittelbar an der Grenze gelegene Waisenhäuser verstanden. Auf den größeren Kontext des Lausitzer Pietismus mit der Herrnhuter Brüdergemeinde sowie den Waisenhausgründungen in Bautzen, Görlitz, Großhennersdorf, Uhyst und Zittau kann hier nicht eingegangen werden. Die auffällige Verdichtung von Waisenhausgründungen in der Lausitz bemerkt auch: A. Schloms, *Institutionelle Waisenfürsorge...*, S. 28f.

18 E. Zimmermann, *Schwenckfelder und Pietisten in Greiffenberg und Umgebung, Ein Beitrag zur Geschichte der Frömmigkeit im Riesen- und Isergebirge von 1670 bis 1730*, Görlitz 1939, S. 77.

Wirkung als Kanzelredner, Dichter und Erbauungsschriftsteller¹⁹. Möglicherweise erfolgte die Gründung des Waisenhauses unter dem Einfluss des Phänomens der „betenden Kinder“, das zur selben Zeit in Schlesien beobachtet wurde. Evangelische Kinder von vier bis 14 Jahren begannen, sich – oft mehrmals täglich – unter freiem Himmel zum gemeinsamen Beten und Singen zu treffen. Während die Bewegung von orthodoxen Geistlichen oft angefeindet wurde, fanden die Kinder unter pietistisch eingestellten Theologen viele Verteidiger²⁰.

Schwedler hatte solide Kontakte zu August Hermann Francke in Halle, mit dem er regelmäßig korrespondierte²¹. Der aus Krobsdorf (Krobica) in Schlesien gebürtige Prediger informierte Francke über die Konflikte mit Teilen seiner Gemeinde und seinen Amtskollegen in Greiffenberg, doch bat er Francke auch gezielt für sein Waisenhaus um Unterstützung, das wie das Hallische mutmaßlich mit einer Schule verbunden war. Zumindest vermittelte Francke Lehrer²², wie er es auch im Fall von Züllichau tat, und gab seinen Rat in rechtlichen Angelegenheiten, so z.B. 1720, als Schwedler Francke über sein Vorhaben informierte, eine königliche Bestätigung für das Waisenhaus einzuholen²³. Auch wenn dieser Plan letztlich nicht aufging, war Schwedlers Engagement für die Einrichtung konstant hoch. Dies spiegelte sich wohl auch in den Vorwürfen seiner Gegner wider, die ihm eine zu große Strenge im Umgang mit den Waisenkindern vorwarfen sowie sein überzogenes Vorgehen gegen weltliche Vergnügungen kritisierten²⁴.

Schwedler führte das Waisenhaus bis zu seinem Tod 1730 als privates Unternehmen. Die Zahl der Waisen war nie viel höher als 20, doch wohnten auch auswärtige Schüler mit ihren Lehrern sowie für kurze Zeit auch auf der Flucht befindliche Schwenckfelder in dem Gebäude. Die Verbindungen des Gründers zu den in der Gegend beheimateten pietistisch beeinflussten Adelsfamilien von Gersdorff und Schweinitz halfen ihm, teils beachtliche Summen für das Waisenhaus zu sammeln. Henriette Sophie von Gersdorff (1686-1761) spendete 1723 etwa 1.200 Reichstaler für das Waisenhaus²⁵. Trotz dieser überregionalen Vernetzung und lokalen finanzstarken Einbettung muss offen bleiben, wie wirkungsvoll die Einrichtung in Niederwiesa in letzter Konsequenz nach Schlesien

19 G. Meyer, *Gnadenfrei, Eine Herrnhuter Siedlung des schlesischen Pietismus im 18. Jahrhundert*, Hamburg 1950, S. 14f.

20 *Ibidem*, S. 17-19. Vgl. auch R. Pawelitzki, *Das „Schlesische Kinderbeten“*, „Jahrbuch für Schlesische Kirchengeschichte“ 1986, 65, S. 91-100. Siehe jüngst dazu: P. Schmid, *Auffallende Kinder im beginnenden 18. Jahrhundert, Die Herrnhuter Kindererweckung 1727 und das schlesische Kinderbeten 1707/08*, [In:] W. Behringer, C. Opitz-Belakhal (Hrsg.), *Hexenkinder – Kinderbanden – Straßenkinder*, Bielefeld 2016, S. 349-364.

21 Neun Briefe Schwedlers an Francke haben sich erhalten. Staatsbibliothek Berlin – Preußischer Kulturbesitz, Nachlass A.H. Francke (im Folgenden Stab/F) 25/9; Halle, Archiv der Franckeschen Stiftungen (im Folgenden AFSt) H A 168: 43 und 44.

22 E. Zimmermann, *op. cit.*, S. 81-83.

23 Brief von J.C. Schwedler an A.H. Francke, Niederwiesa, 14.04.1720, Stab/F 25/9: 7.

24 E. Zimmermann, *op. cit.*, S. 88f.

25 *Ibidem*, S. 116-118.

ausstrahlen konnte²⁶. Gerade weil Schwedler es trotz des hohen Spendenaufkommens nicht schaffte, das Waisenhaus essenziell weiterzuentwickeln, muss davon ausgegangen werden, dass dessen Einfluss auf das Nachbarterritorium begrenzt blieb. Hierfür sprechen auch die erhaltenen Waisenhauskonstitutionen, die anscheinend trotz des über 20-jährigen Bestehens der Einrichtung nie das Entwurfsstadium verlassen haben²⁷.

Neun Jahre nach der Gründung in Niederwiesa fand 1717 im nur gut 15 Kilometer entfernten Lauban (Lubań) die nächste Waisenhausgründung in der Region statt. Ob und in welchem Maß dabei pietistische Einflüsse ausschlaggebend waren, lässt sich nicht mit Bestimmtheit sagen. Einerseits gab es über den Laubaner Frühprediger Friedrich Gude (1669-1753) eine direkte Verbindung nach Niederwiesa, wo dieser von 1701 bis 1709 die Stelle eines Diakons bekleidet hatte²⁸, andererseits treten in der lokalen Historiographie vor allem die Magistraten Franz Heinrich Matthias von Ehrenberg und Johann Paul Tschörtner (1663-1729) als Gründungsfiguren in Erscheinung²⁹. Insbesondere letzterer wurde nach seinem Tod 1730 vom Sohn Gudes, Gottlob Friedrich (1701-1756), in einem gedruckten Spendenaufruf für das Waisenhaus als aufopferungsvolle Vaterfigur stilisiert. So habe Tschörtner in der dreijährigen Bauzeit nicht nur Geld für den Bau der Sozialeinrichtung vorgeschossen, sondern ihr auch bis zu seinem Tod treu als Direktor gedient³⁰.

Nichtsdestotrotz handelte es sich um eine städtische Gründung, die vor allem aus Überschüssen der Armenkasse finanziert wurde. Dabei musste zunächst anscheinend einiger Widerstand innerhalb der Bürgerschaft überwunden werden, bevor das Projekt ins Laufen kam³¹. Auch der dreizehn Jahre später veröffentlichte Spendenaufruf, den Gude als ersten Teil der von da an jährlich erscheinenden Waisenhausnachrichten in den Druck gab, ist eher defensiv formuliert. Bezüge zum Hallischen Waisenhaus finden sich gar nicht, vielmehr wählte der Autor das 200-jährige Jubiläum der Confessio Augustana als historisch-konfessionelle Referenz für seine Schrift. Diese Wohltat Gottes an seinen Kindern solle die Menschen zur Dankbarkeit ihm gegenüber ermahnen, was vor allem auch über großzügige Almosen geschehen könne. Ermahnend fährt Gude fort: „Gewiß, du darfst, geliebte Vater-Stadt, dein Waisen-Haus, nicht vor eine Beschwerde ansehen, sondern magst dessen Auf- und Einrichtung unter deine von GOTT erhal-

26 Ein Beispiel für den Erfolg grenzüberschreitender Kommunikation in einem konfessionellen Rahmen gibt M. Schulze Wessel, *Religiöse Intoleranz, grenzüberschreitende Kommunikation und die politische Geographie Ostmitteleuropas im 18. Jahrhundert*, [In:] J. Requate, M. Schulze Wessel, *Europäische Öffentlichkeit, Transnationale Kommunikation seit dem 18. Jahrhundert*, Frankfurt am Main 2002, S. 63-78.

27 E. Zimmermann, *op. cit.*, S. 118.

28 Vgl. zu ihm E. Zimmermann, *op. cit.*, S. 29-49.

29 K.G. Müller, *Kirchengeschichte der Stadt Lauban*, Görlitz 1818, S. 597.

30 G.F. Gude, *Wohlgemeynete Ermunterung zum willigen Beytrage zu denen Laubanischen Waysen-Haus Anstalten*, Lauban 1730, S. 15-18.

31 K.G. Müller, *op. cit.*, S. 597.

tenen unerkannten Wohlthaten zählen.“ Als Bekräftigung verwies der Prediger auf das biblische Gebot, jeder solle nach seinen Kräften geben, weswegen es unchristlich sei, Arme und Hilfsbedürftige fortzuschicken. In Waisenhäusern seien Almosen besonders gut angelegt: Die Waisen würden nicht nur im christlichen Glauben erzogen und ihre Seelen gerettet, sondern ihnen werde auch eine Ausbildung zuteil, die sie zu nützlichen Gliedern der Gesellschaft mache³².

Auch die konzeptionelle Gestaltung des Waisenhauses deutet nicht darauf hin, dass die Glauchaschen Anstalten als Vorbild gedient haben. Die Waisen, deren Anzahl durchgängig einige Dutzend betrug, hatten für ihre Unterbringung zu arbeiten; außerdem teilten sie sich mit den Insassen des Zuchthauses ein Gebäude – beides war in Halle konzeptionell anders gelöst worden: Fromme Erziehung statt Arbeit stand hier im Vordergrund und man hatte ein Gebäudeensemble für Unterricht und Fürsorge von Kindern geschaffen statt einer Sozialeinrichtung, die sich auch an erwachsene Arme richtete. Das Gebäude in Lauban war ein eigens für den Zweck errichteter Neubau vor dem Nicolai-Tor³³, der mit Mansarddach ausgestattet war und die andere vorstädtische Bebauung in seiner Größe überragte³⁴. Die Stadt verpflichtete Martin Frantzen (1679-1742) als Baumeister, der schon für die Gnadenkirche in Hirschberg verantwortlich gezeichnet hatte. Vor dem Eingang waren zwei Statuen platziert: Als Symbol für das Zuchthaus ein Mann mit Zügel zur Stadt hin; für das Waisenhaus gegen Schlesien eine „lockende“ Frau mit Obst³⁵. Da die evangelische Kirche in Lauban ebenfalls lange als Grenzkirche fungiert hatte, mag diese Symbolik nicht zufällig gewählt worden sein. Hierfür spricht auch das deutliche Interesse, das von schlesischer Seite dem Projekt entgegengebracht wurde: „So ist auch nicht zu übergehen, was in specie das benachbarte Schlesien vor ganz besondere Wohlthaten sowohl bey der Erbauung unseres Waisenhauses an Geld und Zufuhren beygetragen, als auch, daß ohngefähr vor drey Jahren von einem Wohlthäter in baarem gelde fünfzig Rthl. übersandt worden“³⁶. Das Waisenhaus stand deswegen auch Kindern aus Schlesien offen, die allerdings Kostgeld zu zahlen hatten³⁷.

Obwohl sich damit das Lauban'sche Waisenhaus auch an die Glaubensbrüder in Schlesien richtete, sprechen die Umstände der Gründung eher nicht für eine pietistische Federführung. Dieser Eindruck wird durch die erhaltenen Briefe Friedrich Gudes aus dieser Zeit an den Hallenser Professor Joachim Lange (1670-1744) bestärkt.

32 G.F. Gude, *op. cit.*, S. IIv-VI r.

33 *Ibidem*, S. 10 und 22f.

34 Siehe die Abbildung: Das Waisenhaus von der Mittagsseite, http://www.luban24.pl/index.php?topic=10678.0;prev_next=next [letzter Zugriff: 14.01.2019].

35 G.F. Gude, *op. cit.*, S. 12-14.

36 *Ibidem*, S. 18.

37 K.G. Müller, *op. cit.*, S. 600.

Die neugegründete Sozialeinrichtung findet in diesen keine Erwähnung³⁸ und auch Francke selbst erwähnt den Laubaner Ableger in seinem Tagebuch mit keinem Wort, wohl aber einen Besuch Gudes im Februar 1721³⁹, dessen Sohn Gottlob Friedrich zur selben Zeit sein Studium in Halle absolvierte.

Als Gude Junior später in seine Heimatstadt zurückkehrte, um dort eine geistliche Laufbahn einzuschlagen, nahm er 1730 die Publikation der Waisenhausnachrichten in seine Hand. Während er in den ersten Jahren, wie gezeigt, die Anstalt nur in vorsichtigen Tönen bewarb, änderte sich dies in späteren Jahren. In den Nachrichten des Jahres 1738 bezeichnet er die Sozialeinrichtung als „Garten“, der, obwohl viele ihn als „unnützlich und überflüssig“ ansähen, schon „viele Pflanzungen zur Ehre Gottes, und Nutzen des gemeinen Wesens“ hervorgebracht habe⁴⁰. Ganz deutlich drückt er die angestrebte Nähe zu Halle im Jahrgang 1751 aus. Das Vorwort widmet Gude dem Thema „Die Waysen-Häuser als Beweisthümer des Daseyns, und der Fürsorge Gottes für seine Kirche“. Im Text unterscheidet der Autor nicht nur zwischen Waisenhäusern, gegründet von „wahrhaftigen Bekennern des Namen Christi“, und solchen von heidnischen Regenten, die nur einer guten „Policey“⁴¹ im Sinne eines funktionierenden Staatswesens dienen⁴², er bezieht sich nun auch konkret auf das Hallische Vorbild. Mit Anspielung auf die Gründungslegende der Glauchaschen Anstalten, deren Anfangskapital die Opferstockeinnahme von vier Talern 16 Groschen gewesen waren, beteuert der Prediger, er wisse aus zuverlässiger Quelle, auch das Laubaner Waisenhaus habe mit einem kleinen, kaum ausreichenden Kapital angefangen. Nun kämen die Spenden sogar von außerhalb. So fragt er rhetorisch: „Ist das nicht Gottes Finger?“⁴³. Damit stellte Gude das Waisenhaus in die Reihe derjenigen Institutionen, die sich als direkte Ableger des Hallischen Waisenhauses verstanden. Für diese war es üblich, durch eine ähnliche lautende Gründungsgeschichte oder eine bewusste Übernahme von Teilen der hallischen Konzeption, wie der Einrichtung einer Buchhandlung und Apotheke, sich mit dem wegweisenden Werk Franckes zu identifizieren⁴⁴. Ebenso bemühte sich nun Gude, in brieflichem Kontakt mit der Leitung der Anstalten in Halle zu treten. Aus seinen letzten

38 Briefe von Friedrich Gude an Joachim Lange, Lauban, 16.08.1717, 04.08.18 und 28.01.1721, AFSt/H A 188a : 224, 250 und 281.

39 Tagebuch August Hermann Franckes, Eintrag vom 17.02.1721, AFSt/H A 175: 1.

40 G.F. Gude, *Neunte Fortsetzung derer Nachrichten vom Waysen-Hause in Lauban*, Lauban 1738, S. 1.

41 *Idem*, *Zwei und Zwanzigste Fortsetzung derer Nachrichten vom Waysen-Hause in Lauban*, Lauban 1751, S. 11.

42 Zur „guten Policey“ siehe einführend: T. Simon, „Gute Policey“, *Ordnungsleitbilder und Zielvorstellungen politischen Handelns in der Frühen Neuzeit*, Frankfurt am Main 2004; K. Härter, *Policey und Strafjustiz in Kurmainz, Gesetzgebung, Normdurchsetzung und Sozialkontrolle im frühneuzeitlichen Territorialstaat*, Frankfurt am Main 2005.

43 G.F. Gude, *Zwei und Zwanzigste Fortsetzung...*, 19f.

44 A. Schloms, *Institutionelle Waisenfürsorge...*, S. 247. Siehe außerdem: *eadem*, *Verehrer Franckes und Bittsteller des Königs...*, S. 37-39.

Lebensjahren sind zwei Briefe von ihm an Gotthilf August Francke (1696-1769) erhalten, in denen er zum einen als Unterstützer der Indien-Mission in Erscheinung tritt⁴⁵ und zum andern erst- und letztmalig die geeignete Arbeit am Laubaner Waisenhaus erwähnt und zugleich mit dem Vorbild in Halle in Verbindung bringt: „Die göttl. Fürsicht gebraucht mich hier zu einem Werkzeuge, das gute zu verkündigen, was sie an unserm Waysenhouse thut, daß ich nunmehr schon die 24ste Nachricht derer göttlichen Fußstapfen habe heraus geben können, welche sich bey der Erhaltung, und Vermehrung dieser Anstalten gezeigt haben“⁴⁶.

Da Gude 1756 starb, führten seine späten Annährungsversuche⁴⁷ anscheinend zu keiner intensivierten Zusammenarbeit. Doch unabhängig von der Frage, welche frommen und weltlichen Intentionen Gudes spätes Werben um Halle hatte, muss bezweifelt werden, dass er überhaupt in der Lage gewesen wäre, das Waisenhaus im pietistischen Sinne zu reformieren. Hierfür fehlte ihm wenigstens ein offizielles Amt innerhalb der Waisenhausverwaltung. Allenfalls wäre ein pietistischer Einfluss über den Religionsunterricht am Waisenhaus, für den Gude womöglich verantwortlich war, denkbar. Für die Verbreitung pietistischer Ideen spielte Lauban jedoch als Druckort von Erbauungsliteratur und Leichenpredigten eine nicht unbedeutende Rolle, auch wenn das Laubaner Waisenhaus daran keinen Anteil hatte. Zwischen 1699 und 1750 erschienen in Lauban mindestens 62 pietistische und antipietistische Schriften im Druck⁴⁸.

Eine weitere Waisenhausgründung, fast zeitgleich zu Lauban, fand unter gänzlich anderen Voraussetzungen in Sorau (Żary) statt, nur wenige Kilometer von der schlesischen Grenze entfernt. Hier regierten die Herren von Promnitz, die zugleich auch Standesherren in Pleß (Pszczyna) waren. Bereits unter Graf Balthasar Erdmann (1659-1703), der mit Emilie Agnes Reuß zu Schleiz (1667-1729) verheiratet war, verbreiteten sich pietistische Einflüsse in der Niederlausitzer Herrschaft. Innerhalb der Kirchenadministration waren zugleich heftige Kämpfe zwischen Pietisten und Orthodoxen um den Einfluss auf den Grafen im Gang⁴⁹. Dessen Sohn, Erdmann II. (1683-1745), erhielt eine religiöse Erziehung im Geiste des Pietismus und wurde später zum Studium des Rechts und der Theologie nach Halle geschickt, wo er auch

45 Brief von G.F. Gude an G.A. Francke, Lauban, 30.04.1756, AFSt/M 3 H 48: 132.

46 Brief von G.F. Gude an G.A. Francke, Lauban, 25.04.1754, AFSt/M 3 H 44: 122.

47 Hier zeigt sich eine interessante Parallele zur Beziehungsgeschichte der Anstalten in Züllichau und Halle. Ganz ähnlich wie im Fall des Laubaner Waisenhauses nahm der Gründer Steinbart in seinen ersten Publikationen zum Züllichauer Waisenhaus keinen Bezug auf das hallische Vorbild; dies tat erst sein Sohn und Nachfolger als Direktor Johann Christian Steinbart. A. Schloms, *Verehrer Franckes und Bittsteller des Königs...*, S. 39.

48 D. Haberland, *Pietistische Literatur in Schlesien – Forschungsstand und -perspektiven*, [In:] U. Sträter (Hrsg.), *Interdisziplinäre Pietismusforschungen, Beiträge zum Ersten Internationalen Kongress für Pietismusforschung 2001*, Tübingen 2005, S. 857-869, hier S. 866.

49 A. Gößner, *Der terministische Streit, Vorgeschichte, Verlauf und Bedeutung eines theologischen Konflikts an der Wende vom 17. zum 18. Jahrhundert*, Tübingen, 2011, S. 37-97; H. Petri, *Der Pietismus in Sorau N.-L.*, „Jahrbuch für Brandenburgische Kirchengeschichte“ 9.10.1913, S. 126-203, hier S. 126-156.

Francke hörte. Nachdem er die Regierungsgeschäfte 1703 übernommen hatte, pflegte der 21-jährige jedoch zunächst einen weltlichen-höfischen Lebensstil. Insbesondere die engen Verbindungen zum Dresdner Hof führten zu einer repräsentativen Festkultur in Sorau. Dies änderte sich langsam ab dem zweiten Jahrzehnt des 18. Jahrhunderts, als der erst 1706 berufene orthodoxe Superintendent Erdmann Neumeister (1671-1756) mehr und mehr an Einfluss verlor und sich der Graf verstärkt pietistischen Ideen zuzuwenden begann. Pietistische Prominenz wie der Mystiker Johann Wilhelm Petersen (1649-1727) besuchte den Sorauer Hof und Erdmann II. begann, sich mit seinem Onkel Heinrich XXIV. von Reuß-Köstritz⁵⁰ anzufreunden, der zum engeren Vertrautenkreis um Francke zählte. Stück für Stück setzten die Fürsprecher pietistischer Ideen in Sorau Reformen am Hof um⁵¹, so dass 1718 auch an ein Waisenhaus nach dem Vorbild Halles gedacht wurde.

Hierfür entsandte der Graf einen Bevollmächtigten nach Halle mit dem dezidierten Auftrag, sich ein gründliches Bild vom Waisenhaus und seinen Einrichtungen zu verschaffen, damit er in Sorau den Aufbau einer gleichartigen Institution beaufsichtigen konnte. Dafür sollte er auch selbst an den Schulen des Waisenhauses unterrichten und in der Druckerei aushelfen⁵². Am 11. Mai empfing Francke den namentlich nicht genannten Mann und verwies ihn unter anderem an den Waisenvater und Ökonom der Glauchaschen Anstalten Anton Huth sowie an deren 'Baumeister' Georg Heinrich Neubauer (1666-1725)⁵³. Die Anstaltsleitung in Halle war zur Unterstützung bereit.

Zunächst kam das Projekt in Sorau aber nur schleppend voran. Der ursprüngliche Plan hatte vorgesehen, einen Neubau auf dem alten Platz des 1529 abgebrannten Franziskanerklosters zu errichten. Doch scheiterte dieses Vorhaben, weil sich bald die Notwendigkeit herausstellte, weitere angrenzende Gebäude abzutragen, worüber mit der Stadt aber keine Einigung erzielt werden konnte. Deshalb zog das Waisenhaus fürs Erste in das Doktor- und Physikatsgebäude. 1723 dachten die Verantwortlichen offenbar darüber nach, den Bau im Lustgarten des Schlosses unterzubringen⁵⁴. Zur Ausführung wollte man bemerkenswerter Weise die Dienste Neubauers in Anspruch nehmen, der wohl auch bereits einen entsprechenden Riss für das Gebäude angefertigt hatte⁵⁵. Dies lässt die Annahme zu, dass man in Sorau womöglich auch an eine baulich-gestalte-

50 Zu Heinrich XXIV. von Reuß-Köstritz siehe: A. Brunner, *Aristokratische Lebensform und Reich Gottes, Ein Lebensbild des pietistischen Grafen Heinrich XXIV. Reuß-Köstritz (1681-1748)*, Herrnhut 2005.

51 H.W. Erbe, *Zinzendorf und der fromme hohe Adel seiner Zeit*, Leipzig 1928, S. 54-59. Vgl. auch A. Gößner, *Der terministische Streit*, S. 97-104.

52 Brief von J.C. v. Bonin an A.H. Francke, Halle, 21.05.2018, Stab/F 7/6: 13.

53 Tagebuch August Hermann Franckes, Eintrag vom 11.05.1718, AFSt/H A 171: 1.

54 E. Reuter, *Das Sorauer Waisenhaus, eine Gründung des Pietismus*, [In:] *idem* (Hrsg.), *Der Luther geht durch die Lande, Bilder aus Sorau vergangenen Tagen*, Sorau 1917, S. 40-50, hier 45f.

55 Brief von C.F. von Wreech an A.H. Francke, Sorau, 14.06.1723, Stab/F 29/28: 56. Der Riss Neubauers ist im Archiv der Franckeschen Stiftungen nicht erhalten geblieben.

rische Lösung, angelehnt an das Vorbild in Glaucha vor Halle, dachte⁵⁶. Allerdings wurden auch diese Pläne aufgegeben, als die Niederlausitzer Ständeversammlung die Verlegung des Zuchthauses nach Luckau beschloss. Denn der bereits dafür begonnene Bau auf dem alten Klostergelände in Sorau wurde nun zum Waisenhaus umgewidmet und 1726 vollendet. Ein studierter Lehrer für die gut 20 Waisenkinder kam ebenfalls erst 1723 an die Sorauer Anstalten. Bis dahin hatte der Waisenvater, ein gelernter Tuchmacher, den Unterricht mit Ausnahme des Religionsunterrichtes allein gegeben, der in den Händen des Hofpredigers Martin Lange (1677-1734) lag. Die Aufsicht führten der Superintendent und der gräfliche Kanzler. In enger Anlehnung an das hallische Vorbild wurde das Waisenhaus Ende der 1720er Jahre um eine Buchdruckerei und eine Bibelanstalt erweitert. Laut eines erhaltenen Rechnungsbandes gab der Graf jährlich die beachtliche Summe von 2.000 bis 3.000 Talern für die Einrichtung aus, in der neben verwaisten auch verarmte Kinder an Freitischen verköstigt wurden. Die zum Waisenhaus gehörende Schule nahm ebenso Bürgerkinder auf, die bald schon den größten Teil aller Schüler ausmachten. 1757 besuchten aufgeteilt auf neun Klassen 486 Kinder die Waisenhaussschule⁵⁷.

Die enge Verbindung zwischen Sorau und Halle drückte sich auch in der Personalpolitik der niederlausitzischen Herrschaft aus. Als erster Rektor des Waisenhauses fungierte der ehemalige russische Kriegsgefangene Curt Friedrich von Wreech, der wie seine Nachfolger Johannes Mischke (1679-1734) und Johann Andreas Sauerbrey (1685-1782) regelmäßig mit Halle korrespondierte. Auch der Superintendent Jeremias Josephi (1671-1729) und sein Nachfolger Christian Wendt (1684-1774) tauschten sich mit den Direktoren an der Saale aus. Das Personal des Waisenhauses war dementsprechend zu großen Teilen in Halle ausgebildet worden und schrieb mitunter auch an die Führungsebene der Glauchaschen Anstalten⁵⁸. Diese Phase der intensivierte Vernetzung lässt sich bis in die 1750er Jahre hinein feststellen, wobei neben Personalfragen vor allem die Übermittlung von Spendengeldern besprochen wurden. Informationen über die Arbeit des Waisenhauses finden sich nach dessen Etablierung jedoch kaum noch. Die Weiterentwicklung der Sozialeinrichtung fand allem Anschein nach ohne hallisches Zutun statt. Der institutionelle Austausch beschränkte sich demnach auf die personelle Ebene.

Es lässt sich keine Angabe darüber machen, inwiefern sich das Sorauer Waisenhaus auch an schlesische Kinder richtete. Da die Grafen von Promnitz in Schlesien begütert waren sowie auch für das Waisenhaus in Halle regelmäßig spendeten, kann eine

56 Vgl. M. v. Engelberg, T. Eißing, S. Heiser, J. Süßmann, H. Zaunstöck (Hrsg.), „Modell“ Waisenhaus?, *Perspektiven auf die Architektur von Franckes Schulstadt*, Halle 2018.

57 E. Reuter, *op. cit.*, S. 46-50.

58 So z.B. der Waisenhausinspektor Christian Gotfried Bulle (1696-1767), Stab/F 25/12: 8, oder der Informator Johann Wilhelm Henning, AFSt/H C 493: 1. Die Briefe Josephis finden sich unter der Signatur AFSt/H C 219, die von Wendt unter AFSt/H C 360.



Abb. 1. Bearbeiteter Kartenausschnitt aus Johann Baptist Homann, Schlesien, Halle
 Quelle: Bibliothek der Franckeschen Stiftungen, Kartensammlung, 86 A 35 (61).

derartige Regelung jedoch vermutet werden. Außerdem beließ es Erdmann II. nicht bei dem Sorauer Waisenhaus auf seinem Territorium, sondern es folgten Ende der 1720er Jahre zwei weitere Gründungen in kleinen Landgemeinden nahe der Grenze. Um 1726 ließ der Graf in Sablath (Zabłocie) ein Waisenhaus errichten⁵⁹, 1728 folgte ein weiteres in Thommendorf (Tomislaw). Am letzteren Ort gab es wie in Niederwiesa und Lauban bereits seit Jahren eine Grenzkirche, die von schlesischen Protestanten frequentiert wurde⁶⁰. Es ist zu vermuten, dass diese beiden Einrichtungen eng mit den Sorauer Anstalten vernetzt waren. Jedenfalls schrieb einer der ersten Informatoren in Sablath, der Mährische Bruder David Schneider, 1726 nach Halle, Curt Friedrich von Wreech in Sorau sei sein „Patron“⁶¹. Mit Martin Christian Weber ist zudem ein Lehrer belegt, der in Sablath und Thommendorf als Waisenvater wirkte⁶².

3. Pietistische Waisenhäuser in Schlesien 1718-1754

Neben den oben beschriebenen Waisenhausgründungen an der schlesisch-lausitzischen Grenze gab es in Schlesien selber aktive Versuche von Pietisten, Waisenhäuser zu errichten. Die beste Gelegenheit für derartige Projekte in Schlesien ergab sich im bereits erwähnten Teschen, wo es ab 1709 eine Gnadenkirche mit angeschlossener Schule gab. Zwar scheiterten die Oderberger Grafen Henckel von Donnersmarck daran, mit Christoph Nikolaus Voigt (1678-1732) und Wilhelm Christian Schneider (1678-1725) zwei Prediger hallischer Prägung an der Gnadenkirche zu installieren⁶³, doch gab es offenbar bereits zu diesem frühen Zeitpunkt konkrete Pläne, in Zusammenarbeit mit Anhard Adelong ein adliges Konvikt als Annex zur Teschener Gemeindeschule zu eröffnen. Die baldige Ausweisung der Prediger aus Schlesien verhinderte zwar auch hier, dass das Vorhaben umgesetzt wurde⁶⁴, doch zeigt sich an diesem Beispiel die Entschlossenheit, mit der die beteiligten Akteure vorgehen.

Trotz dieses Rückschlags initiierte Adelong 1720 in Breslau (Wrocław) den nächsten Versuch. Der Schüler Franckes hatte bereits in jungen Jahren eine Orientreise in Diensten Halles unternommen und hielt sich ab 1712 offiziell als Kaufmann in der schlesischen Bischofsstadt auf. Von dort unterhielt er eine zeitweilig dichte Korrespondenz mit Francke, für den er Geldtransfers, Büchersendungen und das Anwerben von Schülern übernahm. Winter zufolge hatte Adelong konkrete Pläne, ein „zweites Halle“ in Breslau zu gründen, wofür er bereits angefangen hatte, geeignete Gebäude

59 E. Reuter, *op. cit.*, S. 49.

60 W.A.H. Stolzenburg, *Die Geschichte des Bunzlauer Waisenhauses*, Breslau 1854, S. 10.

61 Brief von D. Schneider an A.H. Francke, Sablath, 28.01.1726, AFSt/H A 78b: 4.

62 *Lausitzisches Magazin*, Zwanzigstes Stück vom 13.10.1786, [In:] *Lausitzisches Magazin oder Sammlung verschiedener Abhandlungen und Nachrichten zum Behuf der Natur- Kunst- Welt- und Vaterlandsgeschichte, der Sitten und der schönen Wissenschaften*, Görlitz 1786, S. 325.

63 T. Müller-Bahlke, *op. cit.*, S. 82f.

64 E. Winter, *op. cit.*, S. 15f.

und Grundstücke anzukaufen. Letztlich seien seine Ambitionen aber am Widerstand der „Regierungsbehörden“, wie Winter schreibt, gescheitert⁶⁵. Winter belegt diese Behauptung nicht, doch findet sich im Tagebuch Franckes ein konkreter Hinweis, wo er für den 13. September 1720 notierte: „Herr Adelong berichtet an Herr Neubauern, daß er im Namen Gottes einen Garten, größer als der Raum des Waysenhauses alhier, gekauft, darauf er auch diesen Sommer eine bequeme Wohnung für etliche Personen zum Stande bringen würde; darnach wolte er einen frommen Praeceptor mit etliche Waysenkindern da hineinsetzen und zusehen, was die Hand des Herrn für einen Segen dazu verleihen wolle“⁶⁶. Auch wenn Francke nicht erwähnt, wo genau Adelong sein Projekt zu verwirklichen plante, darf angenommen werden, dass Adelong von seinem aktuellen Wohnort Breslau⁶⁷ geschrieben hatte. Aufgrund bislang fehlender weiterer Belege erscheint ein frühes Scheitern des Vorhabens allerdings als wahrscheinlich.

Im selben Jahr kamen außerdem Johann Adam Steinmetz (1689-1762) und Samuel Zasadiusz (1694-1756) an die Teschener Gemeinde, wo sie zusammen mit ihrem Kollegen Johann Muthmann (1685-1747) für zehn Jahre eine intensive pietistische Wirkung entfalteten. Steinmetz und Muthmann hatten in Leipzig studiert und waren wohl vor allem wegen ihrer schlesischen Herkunft berufen worden⁶⁸. Einen engeren Kontakt nach Halle hatte es vorab offenbar nicht gegeben⁶⁹, dennoch fragte Steinmetz explizit Francke um Rat, ob er den Ruf nach Oberschlesien annehmen sollte. Aus Steinmetz Darlegung der Umstände lässt sich schließen, dass er bereits seit einiger Zeit mit der Gemeinde in Teschen und dem Grafen Erdmann Heinrich Henckel von Donnersmarck (1681-1752) wegen der Angelegenheit in Kontakt stand und offensichtlich der bevorzugte Kandidat des Oderberger Grafen für die Stelle war⁷⁰. Francke wurde also erst später zu Rate gezogen und kann demnach nicht als Initiator, wohl aber als Begleiter und interessierter Unterstützer der nachfolgenden Ereignisse gelten.

Steinmetz begann unmittelbar nach seiner Ankunft in Teschen damit, die Gemeinde nach seinen Vorstellungen zu reformieren. Ein wichtiger Punkt stellte dabei die Gemeindegemeinschaft – die „Jesuschule“ – dar, um die sich Steinmetz als Schulinspektor zu kümmern hatte. Neben dem neuen, 1725 eingeweihten Schulgebäude brachte der

65 *Ibidem*, S. 20f.

66 Tagebuch August Hermann Franckes, Eintrag vom 13.09.1720, AFSt/H A 174: 1.

67 Zur Stadtgeschichte Breslaus siehe E. Mühle, *Breslau, Geschichte einer europäischen Metropole*, Köln 2015; K. Garber, *Das alte Breslau, Kulturgeschichte einer geistigen Metropole*, Köln 2014; N. Davies und R. Moorhouse, *Die Blume Europas, Breslau, Wrocław, Vratislavia, Die Geschichte einer mitteleuropäischen Stadt*, München 2005; N. Conrads (Hrsg.), *Die tolerierte Universität, 300 Jahre Universität Breslau 1702 bis 2002. Katalogbuch zur Ausstellung „Die tolerierte Universität“*, Stuttgart 2004.

68 Siehe die Einträge in der Archivdatenbank des Studienzentrums August Hermann Francke, http://192.124.243.55/cgi-bin/gkdb.pl?t_maske [letzter Zugriff: 24.01.2019].

69 Anlässlich seiner Berufung nach Schlesien nahm Steinmetz erstmalig Kontakt zu Francke auf und eröffnete damit die Korrespondenz. Brief von J.A. Steinmetz an A.H. Francke, Töpliwoda, 11.01.1720, AFSt/H A 174: 22.

70 *Ibidem*.

Prediger eine Reihe weiterer Neuerungen, wie die neue Schulordnung, auf den Weg: nach hallischem Vorbild sollten die Kinder zu wahrer Gottesfurcht und christlicher Klugheit erzogen werden. Dazu erhöhte Steinmetz die Kontrolle und Disziplin der Scholaren und Lehrer, indem er Lehrerkonferenzen und Klassenprotokolle einführte. Das Curriculum beinhaltete nicht nur die Volkssprachen Deutsch und Polnisch sowie die Gelehrtensprache Latein, sondern auch Griechisch und Hebräisch. Darüber hinaus standen noch Mathematik, Geschichte, Redekunst, Poesie und Musik auf dem Lehrplan; dazu kamen Wiederholungsstunden. Die wohl wichtigste Neuerung betraf aber die Unterkunft der Schüler. Weil in Teschen selbst wenig Protestanten lebten, hatten viele Familien Schwierigkeiten, geeignete Haushalte zu finden, wo ihre Kinder für die Dauer eines Aufenthalts an der Schule versorgt werden konnte. Die Lösung bestand in der Gründung einer Verpflegungsanstalt, in der bald rund 100 Schüler unterkamen und die zunächst im alten Schulhaus untergebracht war. Wie für den gesamten Schulbau konnte Steinmetz für diese Einrichtung großzügige Spenden und Stiftungen einwerben. Graf Erdmann II. etwa ließ 40 Kinder aus der Standesherrschaft Pleß auf seine Kosten dort wohnen⁷¹.

Mit dieser Einrichtung hatte die Jesusschule de facto einen Internatscharakter, wie er auch für die Glauchaschen Anstalten kennzeichnend war. Dies war durchaus auch Steinmetz und seinen Mitarbeitern bewusst, wie ein Bericht über die Schulanstalt aus dem Jahr 1725 zeigt. Der Bericht, der offenbar zur Spendenakquise angefertigt worden war, trägt den vielsagenden Titel: „Kurtzer Vermerck einiger Fußstapfen der göttlichen Vorsorge bey denen zu der Evangelischen Schule vor Teschen gehörigen Anstalten“⁷². Bereits die einleitenden Sätze unterstreichen, wie viel Bedeutung Steinmetz der Pensionsanstalt beimaß, für die der funktional einengende und auf das pietistische Halle verweisende Begriff „Waisenhaus“ im Text vermieden wird: „Bey genauer der Sachen Untersuchung, schiene es den jetzt gedachten Herrn Inspectores, daß diese Schule wohl nicht recht nutzbar könnte gemacht werden ohne eine dergleichen Anstalt, in welcher ein haufigen sowol armer als auch anderer fremde Kinder unter der Aufsicht der Praeceptorum auch außer den Schulstunden könnten conserviret und erhalten werden“. In Anlehnung an die Gründungsgeschichte des Hallischen Waisenhauses und

71 G. Biermann, *Geschichte des k. k. evangelischen Gymnasiums*, [In:] *idem* (Hrsg.), *Festprogramm des k. k. evangelischen Gymnasiums zu Teschen zur Erinnerung an die hundertfünfzigjährige Jubelfeier dieser Lehranstalt*, Teschen 1859, S. 3-51, hier S. 6-20; zum Vorbild der Glauchaschen Anstalten in diesem Kontext siehe außerdem: A. Oberschelp, *Das Hallesche Waisenhaus und seine Lehrer im 18. Jahrhundert, Lernen und Lehren im Kontext einer frühneuzeitlichen Bildungskonzeption*, Tübingen 2006, S. 161-180; M. Roher, *Fremdsprachen am Königlichen Pädagogium der Franckeschen Stiftungen im 18. Jahrhundert*, [In:] M. Häberlein, H. Zaunstöck (Hrsg.), *Halle als Zentrum der Mehrsprachigkeit im langen 18. Jahrhundert*, Halle 2017, S. 85-105.

72 Für alle nachfolgenden Zitate siehe AFSt/H A 116: 571.

Franckes Werbeschrift „Fußstapfen“⁷³ wird zunächst vom Unglauben Steinmetz' an den Erfolg einer solchen Einrichtung berichtet, weil er zunächst die Gefahr gesehen habe, eine solche Anstalt könne schnell zu „päpstlichen Stiftungen“ degenerieren, zumal es auch keine spezielle Erlaubnis bzw. ein obrigkeitliches Privileg zur Einrichtung gebe. Als dann aber die Befürworter einer solchen Anstalt mehr und mehr geworden seien und der Inspektor zu deren Errichtung eine anonyme Spende von 20 Dukaten erhalten habe, sei er von Gottes Willen und Vorsorge in dieser Sache überzeugt worden. Schon nach dem ersten Herumfragen in der Gemeinde habe Steinmetz Zusagen von über 400 Talern zum Bau erhalten. Es folgt eine Liste an Spenden und Spendern, die Gottes Providenz bei der Errichtung belegen sollen. Aus der Liste geht dabei auch hervor, dass die geplanten Versorgungsanstalten unter den Protestanten in Schlesien durchaus als das wahrgenommen wurden, was sie im Grunde auch waren – aber eben mit einem ambitionierten Curriculum und Bildungsansatz: „Den 22. August wurden von zwey ungenannten Wohlthätern 2 Spec. Thaler geschickt, mit einem Zettel folgenden Inhalts: «Hier folget etwas für die armen Waysen im Schulhause»“.

Da Steinmetz die Schule gezielt in die Tradition des Hallischen Waisenhauses stellte und ebenso bemüht war, auch die praktischen Voraussetzungen für eine Nachahmung des hallischen Vorbildes zu erfüllen, muss Wagner⁷⁴ in seinem Urteil zugestimmt werden: Der spätere Abt von Kloster Berge bei Magdeburg schickte sich tatsächlich an, in Teschen so etwas wie ein „zweites Halle“ aus der Taufe zu heben, doch finden sich keine Belege dafür, dass Francke aktiv an der Umsetzung dieses Ziels mitplante. Wie auch in anderen Fällen bemühte sich Francke, Lehrer an die Jesusschule zu vermitteln⁷⁵ und von dort empfohlene Schüler in Halle weiter zu fördern⁷⁶. Der planende Geist hinter dem Teschener – wenn man so will – Krypto-Waisenhaus war aber dezidiert Steinmetz und nicht Francke.

Der Erfolg der Teschener Anstalten zeigte sich auch in einer von dort ausgehenden Erweckungsbewegung unter den Protestanten in Teilen Schlesiens⁷⁷, was vermutlich zur Ausweisung Steinmetz' und seiner Kollegen 1730 mit beitrug. Schon früh war gegen die Pastoren der Vorwurf erhoben worden, Irrlehren zu verbreiten⁷⁸. Dementsprechend war es fast zwangsläufig, dass im kaiserlichen Ausweisungsdekret von 1730 gleich als erster Grund die ohne landesfürstlichen Konsens erfolgte Errichtung eines „Schul oder

73 A.H. Francke, *Die Fußstapffen Des noch lebenden und waltenden liebereichen und getreuen Gottes/ ... Durch den Ausführlichen Bericht Vom Wäysen-Hause/ Armen-Schulen/ und übriger Armen-Verpflegung Zu Glaucha an Halle/ Wie selbige fortgesetzt biß Ostern Anno 1701*, Halle 1701.

74 O. Wagner, *op. cit.*, S. 70.

75 C. Drese, *op. cit.*, S. 188.

76 Brief von Steinmetz an August Hermann Francke, Teschen, 11.04.1722, AFSt/H C 680: 2.

77 H. Patzelt, *op. cit.*, S. 52.

78 C. Drese, *op. cit.*, S. 189.

Waisenhauses” aufgeführt wird⁷⁹. Steinmetz und seine Kollegen hätten „Winkellehre gehalten” und mit „ändern in dem pietistischen Irrtum steckenden Personen vertraulich korrespondirt”⁸⁰. Die von Francke etablierte „Marke Waisenhaus” stand inzwischen nicht nur in protestantischen Territorien und Netzwerken als Sinnbild des Pietismus, sondern offenbar auch in der katholischen Welt. Für die Habsburger musste somit die Errichtung einer mit dem Hallischen Waisenhaus vergleichbaren Schulanstalt in ihrem Territorium eine nicht hinnehmbare Provokation darstellen und eine entsprechende obrigkeitliche Reaktion auslösen⁸¹. Die Ausgewiesenen fielen allerdings weich: Zunächst fanden die Prediger bei Erdmann Heinrich Henckel von Donnersmarck in Pölzig Aufnahme, wo sie sich bis April 1731 aufhielten. Währenddessen setzte sich auf Bitten Gotthilf August Franckes der pietistische General Friedrich Heinrich von Seckendorff (1673-1763) sowohl am kaiserlichen Hof als auch beim preußischen König für die Prediger ein⁸². Steinmetz wurde erst Superintendent in Neustadt an der Aisch, 1732 dann Generalsuperintendent und Abt des Klosters Berge in Magdeburg, Zasadiusz und Muthmann waren im Jahr ihrer Ausweisung für ein geistliches Amt am Klixer Seminar in der Nähe von Bautzen im Gespräch⁸³. 1731 folgte Muthmann einen Ruf nach Graba bei Saalfeld.

Die Teschener Prediger hätten durchaus gewarnt sein können, denn nur wenige Jahre zuvor hatte sich im schlesischen Herzogtum Oels (Oleśnica) ein ähnlicher Fall zugetragen. In Ober-Glauche (Głuchów Górny) bei Treibnitz (Trzebnica) hatte der aus Rawitsch (Rawicz) gebürtige Prediger Johannes Mischke auf eigene Initiative seit 1718 ein Waisenhaus aufgebaut. Der Ort gehörte zu den Gütern der evangelischen Grafenfamilie von Kessel, die Mischkes Vorhaben guthießen. Mischke konzipierte die Einrichtung zusammen mit seinem Mitarbeiter, dem Francke-Schüler Johann Andreas Sauerbrey, wobei wiederum das Hallische Waisenhaus als Vorbild diente. Der Schwerpunkt lag eindeutig auf der Erziehung und Schulbildung der Kinder, weswegen Mischkes Anstalten schnell großen Zulauf hatten; 1726 lebten dort fast 150 Personen. Der Erfolg veranlasste den Prediger bald zu weitreichenderen Plänen, so dass ab 1724 auch ein Adelskonvikt entstand. Wie auch im Falle Teschens ist die Verbindung nach Halle sehr gut dokumentiert. In gewohnter Manier versorgte Francke die entstehende Einrichtung mit Lehrern und ließ sich regelmäßig die Fortschritte aus Ober-Glauche

79 Zitiert nach O. Wagner, *op. cit.*, S. 87.

80 Zitiert nach C. Drese, *op. cit.*, S. 190.

81 Dies deckt sich mit dem Befund Joachim Bahlckes, der Kaiser Karl VI. eine „restriktive Konfessionspolitik” in Schlesien bescheinigt. J. Bahlcke, *Religion und Politik in Schlesien, Konfessionspolitische Strukturen unter österreichischer und preußischer Herrschaft (1650-1800)*, [In:] *idem* (Hrsg.), *Gegenkräfte, Studien zur politischen Kultur und Gesellschaftsstruktur Ostmitteleuropas in der Frühen Neuzeit*, Marburg 2015, S. 277-302, hier S. 294.

82 B. Schmalz, *Die Glaubenswelt Friedrich Heinrich von Seckendorffs, Eine Studie zu hallischem Pietismus und Adel im 18. Jahrhundert*, Halle 2017, S. 74-77.

83 L. Mahling, *Um der Wenden Seelenheyl hochverdient, Reichsgraf Friedrich Caspar von Gersdorf*, Bautzen 2017, S. 106-108.

berichten⁸⁴. Jedoch wirkte auch hier die Hallenser Autorität nur passiv, nachdem Mischke nach Hilfe in Form von Lehrkräften verlangt hatte. Zwar fehlen die meisten Briefe Franckes nach Schlesien, doch lassen das gesamte Zustandekommen des Projektes und Mischkes Briefe⁸⁵ nicht vermuten, Francke oder ein anderer Akteur der Anstalten habe proaktiven Einfluss auf die Geschehnisse in Schlesien genommen.

So erfolgreich Mischke und Sauerbrey in kurzer Zeit waren, so plötzlich kam auch das Ende des Waisenhauses in Ober-Glauche. Auf eine anonym bleibende Denunziation hin wurden die Anstalten im Juli 1726 durch eine kaiserliche Kommission visitiert. Ein halbes Jahr später erfolgte das kaiserliche Dekret zur Auflösung des Waisenhauses und der Ausweisung von Mischke und Sauerbrey aus Schlesien. Als Grund wurde wie vier Jahre später in Teschen eine fehlende landesfürstliche Erlaubnis angegeben. Ein Bittschreiben Mischkes an den Kaiser zeitigte keinen Erfolg⁸⁶. Die Vertriebenen suchten im gut 160 Kilometer entfernten Sorau Zuflucht, wo Mischke Prediger der eigens für ihn wieder aufgebauten Klosterkirche wurde. Kurze Zeit später folgte er Curt Friedrich von Wreech im Amt des Waisenhausdirektors in Sorau nach, 1730 übernahm dann Johann Andreas Sauerbrey die Stelle⁸⁷.

Abschließend soll ein Blick auf die Gründung des Bunzlauer Waisenhauses geworfen werden. Als Vergleichsbeispiel ist diese besonders interessant, weil sie erst 1754 unter preußischer Herrschaft erfolgte und damit den Akteuren theoretisch ganz andere Wege offenstanden. Zentrale Gründungsfigur in der institutionellen Überlieferung war der Maurermeister Gottfried Zahn (1705-1758), der später einen Aufsatz über seine Beweggründe zur Waisenhausgründung verfasste. In diesem berichtet Zahn über seine Kindheit und die gemeinsame Reise der Bunzlauer Protestanten nach Thommendorf zum Gottesdienst. Hier sei er, selbst Waise, durch die Arbeit des Pastors Daniel Gottlieb Mäderjans (1691-1734) im Thommendorfer Waisenhaus erweckt worden, wo er später selbst für kurze Zeit nach seiner Maurerlehre Waisenvater war. 1744 sei er dann durch die Lektüre von Franckes „Fußstapfen“ selbst dazu angeregt worden, ein Waisenhaus zu gründen⁸⁸.

Laut der Schilderung Stolzenburgs musste Zahn für sein Vorhaben jedoch beachtliche Hindernisse überwinden, was wohl auch die lange Phase von zehn Jahren vom Entschluss bis zur Gründung erklärt. Zunächst habe er nur den Hauslehrer seiner Kinder auch die Söhne und Töchter anderer Leute unterrichten lassen. Dann sei Zahn Schritt für Schritt dazu übergegangen, sein Haus für die Aufnahme armer Kinder auszubauen. 1752 habe der Bunzlauer Rat erstmals versucht, Zahns Aktivitäten zu unterbinden, weswegen er sogar acht Tage in Haft gesessen habe. Letztlich sei der

84 C. Drese, *op. cit.*, S. 191-201.

85 Diese befinden sich vor allem in AFSt/H C 338.

86 C. Drese, *op. cit.*, S. 196-200.

87 E. Reuter, *op. cit.*, S. 48.

88 W.A.H. Stolzenburg, *op. cit.*, S. 10-13.

Maurermeister entschlossen gewesen, nach Berlin zu fahren und sich beim König die Erlaubnis für sein Waisenhausprojekt einzuholen. Die nötigen Kontakte hatte wohl der Bunzlauer Pfarrer Ernst Gottlieb Woltersdorf (1725-1761) hergestellt. Woltersdorfs Vater, Gabriel Lukas (1687-1762), hatte als Pfarrer der St. Georgskirche in Berlin einflussreiche Kontakte zum Hof. Dort wurden der Oberkonsistorialrat Johann Julius Hecker (1707-1768) und der Kriegsminister Carl Ludolph von Danckelman (1699-1764) für das Vorhaben gewonnen. Zusammen mit Johann Christian Steinbart (1702-1767), dem Sohn des Gründers der Züllichauer Anstalten, reichten sie eine Bittschrift im Namen Zahns beim König ein, der dem Ansuchen tatsächlich stattgab. Ernst Gottlieb Woltersdorf, ein ehemaliger Lehrer am Hallischen Waisenhaus, soll später eingestanden haben, zunächst auch gegen das Vorhaben gewesen zu sein, da er Zahn als unstudierten Maurer nicht die nötigen Fähigkeiten zur Errichtung und Leitung einer solchen Einrichtung zugetraut habe. Erst als eine anonyme Spende von 20 Gulden zum Bau hinterlegt worden sei, habe er Gottes Willen in der Sache erkannt⁸⁹.

Mit dieser Geschichte hatte das Bunzlauer Waisenhaus eine ähnlich wirksame Gründungslegende wie das Hallenser. Da Zahn ebenfalls auf eine Verbesserung des Schulunterrichts bedacht war, orientierte er sich an den erfolgreichen Modellen der Waisenhäuser in Halle und Züllichau sowie der Realschule Heckers in Berlin. Ab 1755 entstand der erste Zweckbau für das Waisenhaus, das bald Schüler und Spenden aus ganz Schlesien anzog⁹⁰. Auch in der bis ins frühe 19. Jahrhundert dann entstehenden Gesamtanlage mag man eine – wenn auch entfernte – Anlehnung an die Anstalten in Halle erkennen können: Es entstand ein längs-rechteckig angelegtes Gebäudeensemble, das auf einen repräsentativen Bau mit Portal, Mittelrisalit und Tympanon zulief, der anders als in Halle seine Schauseite dem entstehenden hofartigen Innenraum zuwandte. Außerdem wurde 1901 ein Denkmal errichtet, das zwar nicht den Gründer der Anstalt Zahn memorierte, sondern Christus als Beschützer ehrte, das aber erkennbar am Denkmal für Francke im Hof der Stiftungen in Halle im ästhetischen Ausdruck angelehnt war⁹¹: Der ausführende Künstler Peter Breuer (1856-1930) hatte nur ein Jahr zuvor ein Reiterdenkmal Wilhelm I. am heutigen Hansering in Halle gestaltet⁹².

89 *Ibidem*, S. 13-21.

90 *Ibidem*, S. 30-33, 41 u. 50.

91 K. Springer, *Ein besinnlicher Gang durch die Waisen- und Schulanstalt und damit durch ihre Geschichte*, [In:] *idem* (Hrsg.), *Der Bunzlauer Kreis an Bober und Queis*, Siegburg 1964, S. 339-351. Zur Bunzlauer Anlage im Bild siehe: Bunzlau Königliches Waisenhaus, <https://polska-org.pl/3888857/foto.html> [letzter Zugriff: 14.01.2019]. Zur Anlage der baulichen und ästhetischen Anlage der Anstalten Franckes siehe: Franckesche Stiftungen zu Halle (Hrsg.), *tief verwurzelt – hoch hinaus, Die Baukunst der Franckeschen Stiftungen als Sozial- und Bildungsarchitektur des protestantischen Barock / strong roots – inspiring vision, The Francke Foundations as Social and Educational Architecture in the Protestant Baroque*, Halle 2015.

92 Zur Geschichte des Denkmals siehe: T. Kügler, *Vom Kaiserdenkmal zum „Fahnenmonument“ der Oktoberrevolution, Der Hansering als Ort der politischen Erinnerungskultur (1901-1967)*, „Jahrbuch für hallische Stadtgeschichte“ 2004, 2, S. 77-96.



Abb. 2. Bearbeiteter Kartenausschnitt aus Johann Baptist Homann, Schlesien, Halle
 Quelle: Bibliothek der Franckeschen Stiftungen, Kartensammlung, 86 A 35 (61).

Nach Zahns Tod wurde Woltersdorf sein Nachfolger im Amt des Direktors. In seiner kurzen Amtszeit erreichte das Waisenhaus die offizielle königliche Privilegierung nach dem Vorbild des Hallischen Waisenhauses; die Druckerei konnte allerdings erst 1767 eingerichtet werden. Die Sozialeinrichtung erwarb sich bald den Ruf, die Kinder mit pietistischer Strenge zu erziehen. Inhaltlich deckte die Waisenhausschule vom Elementar- über den Realienunterunterricht bis zur höheren humanistischen Bildung alles ab⁹³.

Obwohl hier ein Schul- und Waisenkomplex dezidiert nach hallischem Vorbild entstanden war und die besten Grundlagen für eine Zusammenarbeit zwischen den Waisenhäusern in Halle und Bunzlau gelegt waren – etwa nach dem bewährten Muster des Personal- und Informationstransfers –, geschah nichts dergleichen. Wenn die Gründungsphase der Bunzlauer Einrichtung in Halle mitverfolgt worden ist, so wurde dies zumindest nicht dokumentiert. Im Gründungsjahr 1754 schrieb Woltersdorf zwar an Gottlieb August Francke wegen der Übermittlung von Spendengeldern, doch findet sich in dem Brief kein Wort über das Projekt seines Freundes Zahn⁹⁴. Vier Jahre später schrieb er erneut, um einige Schüler aus Bunzlau zur Aufnahme in den hallischen Schulen zu empfehlen, allerdings kam er damit allem Anschein nach nur einer Bitte der Schüler nach und intendierte keine langfristige Zusammenarbeit⁹⁵. Die Ursachen für diese auffällige Diskrepanz müssen bei jetziger Forschungslage im Dunkeln bleiben. Ein Ansatz wäre es, zu prüfen, von wo die Lehrer für die Bunzlauer Anstalt bezogen worden sind (möglicherweise aus Breslau oder Frankfurt an der Oder) und ob es im Umfeld der Eltern der Zöglinge sowie der Spender in der Mitte des 18. Jahrhunderts bereits ausgeprägte Ressentiments gegen das Zentrum in Halle gegeben hat.

4. Schlussüberlegungen

Mit Bezug auf die eingangs formulierte Fragestellung lässt sich durchaus ein verstärktes Interesse pietistischer Akteure an Schlesien bzw. den Grenzregionen zu Schlesien feststellen. Sowohl in Schlesien selbst als auch an den Grenzen zur Neumark und der Lausitz kam es in der ersten Hälfte des 18. Jahrhunderts zu einer beachtlichen Zahl an Waisenhausgründungen. Der Idee eines pietistischen Pflanzgartens folgend, sollte das Reich Gottes auch in Schlesien verbreitet und die protestantischen Glaubensbrüder gestärkt werden. Waisenhäuser und Schulen nach hallischem Vorbild konnten die pietistische Frömmigkeit, Bildung sowie Erziehung und das damit intendierte innerweltliche Handeln in die schlesische Grenzregion und zeitweilig bis nach Schlesien hinein tragen sowie übergenerationell verankern. Durch die traditionellen Grenzkirchengemeinden existierten bereits optimale Ansatzpunkte, an denen von außen auf Schlesien eingewirkt

93 W.A.H. Stolzenburg, *op. cit.*, S. 50-59.

94 Brief von E.G. Woltersdorf an G.A. Francke, Bunzlau, 26.04.1754, AFSt/M 3 H 44: 120.

95 Brief von E.G. Woltersdorf an G.A. Francke, Bunzlau, 6.10.1758, AFSt/M 3 H 53: 42.

werden konnte. Nach Abschluss der Altranstädter Konvention schien dies für kurze Zeit auch in Schlesien selbst möglich zu sein.

Insofern lässt sich mit einigem Recht auch Francke ein spezielles Interesse an Schlesien (und damit verbunden den Grenzregionen) unterstellen. Die Analyse der Einzelbeispiele zeigt jedoch, dass sich dieses gerade nicht in konkreten Plänen für Schlesien in Halle niederschlug. Es ist anhand des Quellenmaterials kein planvolles, sondern ein ausgesprochen situatives und personenbezogenes Handeln auszumachen. Damit bestätigt die hier vorgelegte regionale Untersuchung die generelle Überlegung von Udo Sträter zur Bedeutung der individuellen Gründungskontexte von Waisenhäusern (die auch von Francke nicht als Kopien Halles angesehen wurden)⁹⁶. Die pietistische Bewegung war von der Initiative ihrer Anhänger abhängig, die vor Ort den Umständen entsprechend das Beste für das Reich Gottes zu erreichen suchten. Waren erste Erfolge gesichert, konnten die Glauchaschen Anstalten in Form von politischen und organisatorischen Ratschlägen, pietistischen Drucken und vor allem Personal bzw. dem Austausch von Schülern und Lehrern unterstützend tätig werden, wie es auch in Züllichau der Fall war. Offen bleiben muss, in welchem Ausmaß tatsächlich Kinder aus Schlesien in den grenznahen Waisenhäusern und Schulen erzogen worden sind, denn anhand der vorliegenden Quellen und Literatur lässt sich kein Sozial- und Herkunftsprofil der Einrichtungen erstellen. Hier wird künftig weitere Forschungsarbeit nötig sein. Auch hatte nicht jeder Waisenhausgründer ein Interesse an einer Zusammenarbeit mit Halle und nicht an jedem Ort erschien es ratsam, die Nähe zum hallischen Vorbild offen zuzugeben. Je nachdem, ob ein Waisenhaus durch eine Privatperson oder eine obrigkeitliche Instanz, wie Stadtmagistrate oder Landesherren, gegründet wurde, konnten die Einflussmöglichkeiten von außen von vornherein begrenzt sein. Die Beispiele zeigen ferner, dass Mittelsmänner Halles zwar in den meisten Fällen vor Ort waren und eine Waisenhausgründung begleiten konnten, aber nur in einigen Fällen waren sie auch an federführender Stelle aktiv. Dies passt zum Befund Kristian Mejrups, der die Gelassenheit als pietistische Grundtugend einer passiv abwartenden Reich-Gottes-Arbeit beschreibt⁹⁷. Man schien die erfolversprechenden lokalen Konstellationen abzuwarten, um diese dann, mal mehr, mal weniger, zu befördern. Damit korrespondierte das Vorgehen der von Halle beeinflussten Pietisten bei der Gründung von Waisenhäusern ein Stück weit mit ihren eigenen Narrativen, in denen Gott in der Welt durch einen seiner Knechte einen kleinen bescheidenen Anfang mit geringen Mitteln zu einem frommen Werk machte, aus dem etwas Großes erwachsen konnte.

Vor diesem Hintergrund scheint es nun wenig überraschend, dass kein kohärentes pietistisches Waisenhaus-Netzwerk für Schlesien und die Grenzregionen entstand,

⁹⁶ U. Sträter, *Soziales*, [In:] H. Lehmann (Hrsg.), *Geschichte des Pietismus*, Bd. IV: *Glaubenswelt und Lebenswelten*, Göttingen 2004, S. 617-645, hier S. 630f.

⁹⁷ K. Mejrup, *Grand Prospects of Halle Pietism*, Kopenhagen 2016, S. 68.

das womöglich durch die koordinierten Aktionen seiner Glieder auf eine religiöse Unterminierung des habsburgischen Territoriums ausgerichtet gewesen wäre. Ihrem Selbstverständnis entsprechend verfolgten Pietisten freilich mit Interesse, an welchen anderen Orten mutmaßliche Gleichgesinnte wirkten⁹⁸. Wenn es sich ergab, half man einander, etwa in Notsituationen, doch darüber hinaus blieben die Verbindungen sporadisch und zeitlich, oft projektbezogen begrenzt. Über das von Francke geprägte Narrativ einer direkt von Gott veranlassten Gründung partizipierten die Waisenhäuser dennoch an der gemeinschaftsstiftenden Imagination, zusammen am Bau des Reichs Gottes auf Erden mitzuwirken. Dem Vorbild in Halle kam in diesem räumlich und zeitlich fluiden Geflecht die Rolle des *primus inter pares* zu. Hieraus leiteten die Direktoren in Halle jedoch nicht den Anspruch ab, den übrigen Einrichtungen einen weltlich-konzeptionellen Masterplan zu diktieren – dies hätte dem Selbstbild der hallischen Pietisten auch nicht entsprochen.

BIBLIOGRAPHIE

- Archivdatenbank des Studienzentrums August Hermann Francke, http://192.124.243.55/cgi-bin/gkdb.pl?t_maske [letzter Zugriff: 24.01.2019].
- Bahlcke J., *Religion und Politik in Schlesien, Konfessionspolitische Strukturen unter österreichischer und preußischer Herrschaft (1650-1800)*, [In:] J. Bahlcke (Hrsg.), *Gegenkräfte, Studien zur politischen Kultur und Gesellschaftsstruktur Ostmitteleuropas in der Frühen Neuzeit*, Marburg 2015, S. 277-302.
- Bahlcke J., *Die Oberlausitz – Raumbildung und Raumbewußtsein im frühneuzeitlichen Mitteleuropa, Eine Einführung*, [In:] J. Bahlcke, (Hrsg.), *Die Oberlausitz im frühneuzeitlichen Mitteleuropa, Beziehungen – Strukturen – Prozesse*, Leipzig 2007, S. 7-16.
- Bendel R., Köhler J., *Kirchengeschichtliche Forschung zu Schlesien*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte“ 2005, 63, S. 41-73.
- Biermann G., *Geschichte des k. k. evangelischen Gymnasiums*, in: *idem, Festprogramm des k. k. evangelischen Gymnasiums zu Teschen zur Erinnerung an die hundertfünfzigjährige Jubelfeier dieser Lehranstalt*, Teschen 1859, S. 3-51.
- Braun B., Wischmeyer J., *Vom Umgang mit konfessionellen Grenzen, Aushandlungsprozesse und rechtliche Festlegungen*, [In:] C. Roll (Hrsg.), *Grenzen und Grenzüberschreitungen, Bilanz und Perspektiven der Frühneuezeitforschung*, Köln 2010, S. 163-169.
- Bretschneider F., *Einleitung: Praxis der Grenze, Konflikte und Umgänge mit Territorialgrenzen im Alten Reich*, „Jahrbuch für Regionalgeschichte“ 2011, 29, S. 13-22.
- Brunner A., *Aristokratische Lebensform und Reich Gottes, Ein Lebensbild des pietistischen Grafen Heinrich XXIV. Reuß-Köstritz (1681-1748)*, Herrnhut 2005.
- Bunzlau Königliches Waisenhaus, <https://polska-org.pl/3888857,foto.html> [letzter Zugriff: 14.01.2019].

⁹⁸ So weist der Züllichauer Prediger Johann Christoph Wilcke in seiner Vorrede zu Steinbarts Nachricht über das Züllichauer Waisenhaus auf die segensvolle Arbeit verschiedener Waisenhäuser im Reich, u.a. der in Sorau und Niederwiesa, hin. J.C. Wilcke, *Vorrede*, [In:] S. Steinbart, *Wahrhaftige und umständliche Nachricht Derjenigen Tropffen, Strömlin und Flüsse, so aus Gottes reicher Seegens-Quelle in das von ihm selbst Vor der Stadt Züllichow bey Krausche Nicht so wohl zu blosser Erzieh- und Unterhaltung armer verlassener Kinder, Als vielmehr Zur Erweckung und Stärckung des Glaubens gestiftete Waysen-Hauß*, Berlin 1723, S. 7-12, hier S. 8f.

- Conrads N., *Die Durchführung der Altranstädter Konvention in Schlesien 1707-1709*, Köln und Wien 1971.
- Conrads N. (Hrsg.), *Die tolerierte Universität, 300 Jahre Universität Breslau 1702 bis 2002. Katalogbuch zur Ausstellung „Die tolerierte Universität“*, Stuttgart 2004.
- Davies N., Moorhouse R., *Die Blume Europas, Breslau, Wroclaw, Vratislavi, Die Geschichte einer mitteleuropäischen Stadt*, München 2005.
- Drese C., *Die Zöglinge Franckes in Schlesien, Zur Wirkung des hallischen Pietismus in Schlesien, „Jahrbuch für Schlesische Kirchengeschichte“* 2005/2006, 84/85, S. 183-202.
- Durnbaugh D.F., *Communication Networks as One Aspect of Pietist Definition, The Example of Radical Pietist Connections between Colonial North America and Europe*, [In:] J. Strom, H. Lehmann, J. Horn Melton v. (Hrsg.), *Pietism in Germany and North America 1680-1820*, Surrey und Burlington 2009, S. 33-50.
- Eberlein G., *Die schlesischen Grenzkirchen im XVII. Jahrhundert*, [In:] *Vorträge, gehalten auf der VI. Generalversammlung des Vereins für Reformationsgeschichte am 11. April 1901 in Breslau*, Halle 1901, S. 31-68.
- Engelberg M. v., Eifing T., Heiser S., Süßmann J., Zaunstöck H. (Hrsg.), *„Modell“ Waisenhaus?, Perspektiven auf die Architektur von Franckes Schulstadt*, Halle 2018.
- Erbe H.W., *Zinzendorf und der fromme hohe Adel seiner Zeit*, Leipzig 1928.
- Evers J.-H., *Schüler und Lehrer aus der Neumark und aus Schlesien an Franckes Schulen, 1695-1806, Eine statistische Auswertung der Matrikelverzeichnisse aus dem Archiv der Franckeschen Stiftungen*, [In:] B. Burda, A. Chodorowska (Hrsg.), *Sulechów na przestrzeni wieków. 300 lat fundacji rodziny Steinbartów. Uczniowie i nauczyciele szkół sulechowskich i ich powiązania europejskie*, Zielona Góra 2019.
- Francke A.H., *Die Fußstapfen Des noch lebenden und waltenden liebeichen und getreuen Gottes/ ... Durch den Ausführlichen Bericht Vom Wäysen-Hause/ Armen-Schulen/ und übriger Armen-Verpflegung Zu Glaucha an Halle/ Wie selbige fortgesetzt biß Ostern Anno 1701*, Halle 1701.
- Franckesche Stiftungen zu Halle (Hrsg.), *tief verwurzelt – hoch hinaus, Die Baukunst der Franckeschen Stiftungen als Sozial- und Bildungsarchitektur des protestantischen Barock / strong roots – inspiring vision, The Francke Foundations as Social and Educational Architecture in the Protestant Baroque*, Halle 2015.
- Garber K., *Das alte Breslau, Kulturgeschichte einer geistigen Metropole*, Köln 2014.
- Gehrke R., *Die Friedens- und Gnadenkirchen in Schlesien*, [In:] J. Bahlke (Hrsg.), *Religiöse Erinnerungsorte in Ostmitteleuropa, Konstitution und Konkurrenz im nationen- und epochenübergreifenden Zugriff*, Berlin 2013, S. 384-395.
- Gleixner U., *Expansive Frömmigkeit, Das hallische Netzwerk der Indienmission im 18. Jahrhundert*, [In:] H. Liebau, A. Nehring, B. Klosterberg (Hrsg.), *Mission und Forschung, Translokale Wissensproduktion zwischen Indien und Europa im 18. und 19. Jahrhundert*, Halle 2010, S. 57-66.
- Gössner A., *Der terministische Streit, Vorgeschichte, Verlauf und Bedeutung eines theologischen Konflikts an der Wende vom 17. zum 18. Jahrhundert*, Tübingen 2011.
- Grundmann G., *Der evangelische Kirchbau in Schlesien*, Frankfurt am Main 1970.
- Grunewald T., „...[U]nd haben wir bey der hülffe, so [Gott] des Evangeli. Glaubens-genossen in Schlesien zu erweisen angefangen, nur das state et videte in stiller Gelaßenheit zu practiciren gehabt.“ *August Hermann Francke, die pietistischen Grafen und die Konvention von Altranstädter*, [In:] B. Burda, A. Chodorowska (Hrsg.), *Halle i Sulechów – ośrodki pietyzmu i edukacji, tło religijno-historyczne, powiązania europejskie*, Zielona Góra 2019.
- Grunewald T., Zaunstöck H., *Im Netz des Waisenhauses, Die Waisenhäuser in Züllichau und Halle im 18. Jahrhundert*, [In:] B. Burda, A. Chodorowska (Hrsg.), *Halle i Sulechów – ośrodki pietyzmu i edukacji, tło religijno-historyczne, powiązania europejskie*, Zielona Góra 2019.
- Gude G.F., *Neunte Fortsetzung derer Nachrichten vom Waysen-Hause in Lauban*, Lauban 1738.

- Gude G.F., *Wohlgemeynte Ermunterung zum willigen Beytrage zu denen Laubanischen Waysen-Haus Anstalten*, Lauban 1730.
- Gude G.F., *Zwei und Zwanzigste Fortsetzung derer Nachrichten vom Waysen-Hause in Lauban*, Lauban 1751.
- Haberland D., *Pietistische Literatur in Schlesien – Forschungsstand und -perspektiven*, [In:] U. Sträter (Hrsg.), *Interdisziplinäre Pietismusforschungen, Beiträge zum Ersten Internationalen Kongress für Pietismusforschung 2001*, Tübingen 2005, S. 857-869.
- Harasimowicz J., *Schwärmergeist und Freiheitsdenken, Beiträge zur Kunst- und Kulturgeschichte Schlesiens in der Frühen Neuzeit*, Köln 2010.
- Härter K., *Policey und Straffustiz in Kurmainz, Gesetzgebung, Normdurchsetzung und Sozialkontrolle im frühneuzeitlichen Territorialstaat*, Frankfurt am Main 2005.
- Kretzschmar H., *Der Friedensschluss von Altranstädt 1706/07*, [In:] J. Kalisch, J. Gierowski (Hrsg.), *Um die polnische Krone, Sachsen und Polen während des Nordischen Krieges 1700-1721*, Berlin 1962, S. 160-181.
- Kügler T., *Vom Kaiserdenkmal zum „Fahnenmonument“ der Oktoberrevolution, Der Hansering als Ort der politischen Erinnerungskultur (1901-1967)*, „Jahrbuch für hallische Stadtgeschichte“ 2004, 2, S. 77-96.
- Lausitzisches Magazin, *Zwanzigstes Stück vom 13.10.1786*, [In:] *Lausitzisches Magazin oder Sammlung verschiedener Abhandlungen und Nachrichten zum Behuf der Natur- Kunst- Welt- und Vaterlandsgeschichte, der Sitten und der schönen Wissenschaften*, Görlitz 1786.
- Lehnert K., *Die Un-Ordnung der Grenze, Mobiler Alltag zwischen Sachsen und Böhmen und die Produktion von Migration im 19. Jahrhundert*, Leipzig 2017.
- Mahling L., *Um der Wenden Seelenheyl hochverdient, Reichsgraf Friedrich Caspar von Gersdorf*, Bautzen 2017.
- Mall S., *Die Altranstädter Konvention*, [In:] J. Bahlcke (Hrsg.), *Religiöse Erinnerungsorte in Ostmitteleuropa, Konstitution und Konkurrenz im nationen- und epochenübergreifenden Zugriff*, Berlin 2013, S. 954-964.
- Matwijowski K., *Pietismus in Schlesien, Das Zentrum in Halle und sein Einfluß auf die Protestanten in Schlesien*, [In:] J. Wallmann, U. Sträter (Hrsg.), *Halle und Osteuropa, Zur europäischen Ausstrahlung des hallischen Pietismus*, Tübingen 1998, S. 231-241.
- Mejrup K., *Grand Prospects of Halle Pietism*, Kopenhagen 2016.
- Meyer D., *Der Einfluß des hallischen Pietismus auf Schlesien*, [In:] J. Wallmann, U. Sträter (Hrsg.), *Halle und Osteuropa, Zur europäischen Ausstrahlung des hallischen Pietismus*, Tübingen 1998, S. 211-229.
- Meyer G., *Gnadenfrei, Eine Herrnhuter Siedlung des schlesischen Pietismus im 18. Jahrhundert*, Hamburg 1950.
- Mühle E., *Breslau, Geschichte einer europäischen Metropole*, Köln 2015.
- Müller K.G., *Kirchengeschichte der Stadt Lauban*, Görlitz 1818.
- Müller-Bahlke T., *„Weil Halle in dieser Gegend einigen gefährlich und verdächtig vorkommt.“, Das Zusammenwirken von Adel und Pietismus bei der Gründung der Gnadenkirche in Teschen*, [In:] C. Veltmann, T. Ruhland, T. Müller-Bahlke (Hrsg.), *„Mit göttlicher Güte geadelt“, Adel und Pietismus im Spiegel der fürstlichen Sammlungen Stolberg-Wernigerode*, Halle 2014, S. 70-87.
- Oberschelp A., *Das Hallesche Waisenhaus und seine Lehrer im 18. Jahrhundert, Lernen und Lehren im Kontext einer frühneuzeitlichen Bildungskonzeption*, Tübingen 2006.
- Patzelt H., *Geschichte der evangelischen Kirche in Österreichisch Schlesien*, Dülmen 1989.
- Pawelitzki, R., *Das „Schlesische Kinderbeten“*, „Jahrbuch für Schlesische Kirchengeschichte“ 1986, 65, S. 91-100.
- Peschke E. (Hrsg.), *August Hermann Francke, Werke in Auswahl*, Berlin 1969.

- Petri H., *Der Pietismus in Sorau N.-L.*, „Jahrbuch für Brandenburgische Kirchengeschichte“ 1913, 9/10, S. 126-203.
- Reuter E., *Das Sorauer Waisenhaus, eine Gründung des Pietismus*, [In:] *idem* (Hrsg.), *Der Luther geht durch die Lande, Bilder aus Soraus vergangenen Tagen*, Sorau 1917, S. 40-50.
- Rocher M., *Fremdsprachen am Königlichen Pädagogium der Franckeschen Stiftungen im 18. Jahrhundert*, [In:] M. Häberlein, H. Zaunstöck (Hrsg.), *Halle als Zentrum der Mehrsprachigkeit im langen 18. Jahrhundert*, Halle 2017, S. 85-105.
- Rutz A., *Grenzüberschreitungen im deutsch-niederländisch-französischem Grenzraum*, [In:] C. Roll (Hrsg.), *Grenzen und Grenzüberschreitungen, Bilanz und Perspektiven der Frühneuzzeitforschung*, Köln 2010, S. 217-222.
- Schirge A., *Grenzkirchen und Zufluchtskirchen des 17. und 18. Jahrhunderts in der Kurmark Brandenburg für Evangelische aus Schlesien*, „Jahrbuch für Berlin-Brandenburgische Kirchengeschichte“ 1999, 62, S. 77-81.
- Schloms A., *Institutionelle Waisenfürsorge im Alten Reich 1648-1806, Statistische Analyse und Fallbeispiele*, Stuttgart 2017.
- Schloms A., *Verehrer Franckes und Bittsteller des Königs, Die Waisenhausgründung der Familie Steinbart in Züllichau 1719*, [In:] H. Zaunstöck, B. Klosterberg, C. Soboth, B. Marschke (Hrsg.), *Hallesches Waisenhaus und Berliner Hof. Beiträge zum Verhältnis von Pietismus und Preußen*, Halle 2017, S. 37-54.
- Schmalz, B., *Die Glaubenswelt Friedrich Heinrich von Seckendorffs, Eine Studie zu hallischem Pietismus und Adel im 18. Jahrhundert*, Halle 2017.
- Schmid P., *Auffallende Kinder im beginnenden 18. Jahrhundert, Die Herrnhuter Kindererweckung 1727 und das schlesische Kinderbeten 1707/08*, [In:] W. Behringer, C. Opitz-Belakhal, *Hexenkinder – Kinderbanden – Straßenkinder*, Bielefeld 2016, S. 349-364.
- Schott C.-E., *Kinderbeten und Gnadenkirchen, Zu den frömmigkeitsgeschichtlichen Folgen der Altranstädter Konvention (1707-1709) in Schlesien*, „Jahrbuch für schlesische Kirchengeschichte“ 2009, 87, S. 181-201.
- Schulze Wessel M., *Religiöse Intoleranz, grenzüberschreitende Kommunikation und die politische Geographie Ostmitteleuropas im 18. Jahrhundert*, [In:] J. Requate, M. Schulze Wessel, *Europäische Öffentlichkeit, Transnationale Kommunikation seit dem 18. Jahrhundert*, Frankfurt am Main 2002, S. 63-78.
- Schunka A., *Protestanten in Schlesien im 17. und 18. Jahrhundert*, [In:] R. Leeb, M. Scheutz, D. Weikl (Hrsg.), *Geheimprotestantismus und evangelische Kirchen in der Habsburgermonarchie und im Erzstift Salzburg (17./18. Jahrhundert)*, Wien und München 2009, S. 271-297.
- Simon T., „Gute Policy“, *Ordnungsleitbilder und Zielvorstellungen politischen Handelns in der Frühen Neuzeit*, Frankfurt am Main 2004.
- Springer K., *Ein besinnlicher Gang durch die Waisen- und Schulanstalt und damit durch ihre Geschichte*, [In:] *idem* (Hrsg.), *Der Bunzlauer Kreis an Bober und Queis*, Siegburg 1964.
- Stolzenburg W.A.H., *Die Geschichte des Bunzlauer Waisenhauses*, Breslau 1854.
- Sträter U., *Soziales*, [In:] H. Lehmann (Hrsg.), *Geschichte des Pietismus*, Bd. IV: *Glaubenswelt und Lebenswelten*, Göttingen 2004, S. 617-645.
- Wagner O., *Mutterkirche vieler Länder, Geschichte der Evangelischen Kirche im Herzogtum Teutschen 1545-1918/20*, Köln 1978.
- Das Waisenhaus von der Mittagsseite, http://www.luban24.pl/index.php?topic=10678.0;prev_next=next [letzter Zugriff: 14.01.2019].
- Wilcke J.C., *Vorrede*, [In:] S. Steinbart, *Wahrhaftige und umständliche Nachricht Derjenigen Tropfen, Strömlein und Flüsse, so aus Gottes reicher Seegens-Quelle in das von ihm selbst Vor der Stadt Züllichow bey Krausche Nicht so wohl zu blosser Erzieh- und Unterhaltung*

- armer verlassener Kinder, Als vielmehr Zur Erweckung und Stärckung des Glaubens gestiftete Waysen-Hauß*, Berlin 1723, S. 7-12.
- Winter E., *Die Pflege der west- und südslavischen Sprachen in Halle im 18. Jahrhundert, Beiträge zur Geschichte des bürgerlichen Nationwerdens der west- und südslavischen Völker*, Berlin 1954.
- Wolf J.R. (Hrsg.), *1707-2007 Altranstädter Konvention, Ein Meilenstein religiöser Toleranz in Europa*, Halle 2008.
- Zaunstöck H., *Das „Werck“ und das „publico“, Franckes Imagepolitik und die Etablierung der Marke Waisenhaus*, [In:] H. Zaunstöck, T. Müller-Bahlke, C. Veltmann (Hrsg.), *Die Welt verändern, August Hermann Francke – ein Lebenswerk um 1700, Jahresausstellung der Franckeschen Stiftungen zum Jubiläum des 350. Geburtstags August Hermann Franckes vom 24. März bis 21. Juli 2013*, Halle 2013, S. 258-271.
- Zimmermann E., *Schwenckfelder und Pietisten in Greiffenberg und Umgebung, Ein Beitrag zur Geschichte der Frömmigkeit im Riesen- und Isergebirge von 1670 bis 1730*, Görlitz 1939.

BOLLWERKE IM REICH GOTTES? PIETISTISCH BEEINFLUSSTE WAISENHÄUSER AN DEN GRENZEN ZU UND IN SCHLESILIEN IM 18. JAHRHUNDERT

ABSTRACT: This paper investigates how pietist individuals tried to support their protestant brothers and sister in Habsburg Silesia by establishing orphanages in and at the borders of Silesia during the first half of 18th century. In this context also belongs the foundation of Sigismund Steinbart in Sulechow 1719. Due to the sincere interest of August Hermann Francke in the condition of Silesian Protestantism it is worth asking to which degree the Halle Theologian was able to participate in pietist endeavors in or close to Silesia. Firstly, the paper analyses the establishment of orphanages in Lusatia border towns like Lubań, Żary, or Wieża in order to trace down pietist influences and direct support from Halle – mostly in form of teachers, books, and legal advices. Following, this investigation is extended to Silesian places like Cieszyn, Gluchów Górny and Bolesławiec, where different attempts were made to found orphanages after the Halle model. Although pietist influences can be found in nearly all cases, there is no instance in which Francke or his coworkers took direct action from Halle as an administrative or organizing force. The local circumstances, whether an orphanage was established by a private person, a municipality, or territorial owner, determined heavily the possibilities of Francke to help. Therefore, there was neither any chance for a systematic, Halle controlled pietist spreading in and near Silesia, nor did pietist regional engagement result in an institutional network of orphanages.

■ CZĘŚĆ 3

**UCZNIOWIE I NAUCZYCIELE
SZKÓŁ SULECHOWSKICH
ORAZ ICH POWIĄZANIA
EUROPEJSKIE**

JAN-HENDRIK EVERS

Schüler und Lehrer aus der Neumark und aus Schlesien an Franckes Schulen, 1695-1806. Eine statistische Auswertung der Matrikelverzeichnisse aus dem Archiv der Franckeschen Stiftungen

In dem dreijährigen Forschungsprojekt „Halle und Züllichau als Pietismus- und Bildungszentren. Pädagogischer und verlegerischer Gedankenaustausch. Soziale Herkunft der Schüler und Lehrer sowie ihre Berufskarrieren“, das vom Institut für Geschichte der Universität Zielona Góra in Kooperation mit den Franckeschen Stiftungen durchgeführt wurde, wurden die Lehrer- und Schülermatrikel aus Züllichau und Halle ausgewertet. Am Studienzentrum August Hermann Francke der Franckeschen Stiftungen zu Halle wurden die im Archiv der Franckeschen Stiftungen vorhandenen Matrikelverzeichnisse bearbeitet. Der vorliegende Beitrag versteht sich als ein Werkstattbericht über die geleistete Arbeit.

Der Zeitraum zwischen 1650 bis 1750 wird auch als „Jahrhundert der Waisenhäuser“ bezeichnet. Geprägt wurde dieser Begriff von Markus Meumann, der sich in zahlreichen Publikationen mit der Entwicklung von Waisenhäusern im Heiligen Römischen Reich deutscher Nation befasst¹. Tatsächlich kam es vor allem nach dem Dreißigjährigen Krieg zu zahlreichen Waisen- und Armenhausgründungen u.a. in Würzburg, Regensburg, Frankfurt/M. oder Bremen². In diesen regelrechten *Boom* fiel auch die Errichtung der Waisenanstalt August Hermann Franckes (1663-1727) in der Amtsstadt Glaucha vor den Toren Halles.

1695 eröffnete Francke nach dem Erhalt einer Spende zunächst eine Armenschule, die sich raschen Zulaufs erfreute und sich nur wenige Jahre später zu einem dreigliedrigen Schulsystem mit Waisenhaus entwickelte. Mit dem Erhalt eines kurfürstlichen Privilegs wurden die sogenannten Glauchaschen Anstalten, die heutigen Franckeschen Stiftungen zu Halle, 1698 offiziell gegründet. Ihre Zöglinge stammten nicht nur aus

¹ M. Meumann, *Unversorgte Kinder, Armenfürsorge und Waisenhausgründungen im 17. und 18. Jahrhundert. Eine sozialgeschichtliche Einführung*, [In:] U. Sträter, J.N. Neumann (Hrsg.), *Waisenhäuser in der Frühen Neuzeit*, Tübingen 2003, S. 1-22, S. 8; siehe weiterführend dazu die Monographie von idem, *Findelkinder, Waisenhäuser, Kindsmord. Unversorgte Kinder in der frühneuzeitlichen Gesellschaft*, München 1995; für eine neuere Auseinandersetzung mit diesem Themenaspekt siehe die Dissertation von A. Schloms, *Institutionelle Waisenfürsorge im Alten Reich 1648-1806. Statistische Analyse und Fallbeispiele*, Stuttgart 2017.

² M. Meumann, *Unversorgte Kinder...*, S. 9.

Halle und der näheren Umgebung, sondern aus sämtlichen Teilen des Alten Reichs, des europäischen Auslands und sogar aus Nordamerika³. Bei der Durchsicht der Schüler- und Lehrermatrikel im Archiv der Franckeschen Stiftungen fiel auf, dass eine beachtliche, bisher unbekannte Anzahl von Schülern und Lehrern aus der Neumark sowie aus Gebieten des Herzogtums Schlesiens in die Glauchaschen Anstalten geschickt wurden. Die Neumark bildete neben der Kurmark einen der beiden Landesteile der Mark Brandenburg. Darin war auch die Stadt Züllichau gelegen, die sich damit also an dem äußeren Rand des Königreichs Preußen befand, der an Großpolen und an Schlesien grenzte.

1719 gründete Sigmund Steinbart (1677-1739) in Züllichau ein Waisenhaus nach dem Vorbild der Glauchaschen Anstalten⁴. Es stellte sich nun unter anderem die Frage, ob die dortige Waisenhausgründung einen erkennbaren Einfluss auf die Anzahl derjenigen Schüler aus der Neumark und dem Herzogtum Schlesien hatte, die zur Erziehung in die Glauchaschen Anstalten kamen. Die Vermutung liegt nahe, dass die Eltern bzw. Vormünder jener Schüler aus eben diesen Territorien nunmehr die neu gegründete Einrichtung in Züllichau Franckes Anstalten in Glaucha vorgezogen haben könnten. Aus dieser Frage heraus ergibt sich die territoriale Eingrenzung des Projekts auf die Neumark und das angrenzende Herzogtum Schlesien, welches bis 1740 dem Hause Habsburg angehörig war und nach dem Ersten Schlesischen Krieg von 1740 bis 1742 zu einem Großteil an das Königreich Preußen fiel⁵.

Das Projekt zielte nun darauf, jene Schüler, Waisen und Informatoren, die zwischen 1695 und 1806 aus dem Herzogtum Schlesien und der Neumark nach Halle in die Schulen der Glauchaschen Anstalten gekommen waren, mit Hilfe der Archivsoftware *FAUST* zu erfassen und interessierten Nutzer*innen für weitere Recherchen zur Verfügung zu stellen.

Zu den von August Hermann Francke eingerichteten Schulen zählten die Deutschen Schulen, die Lateinische Schule und das Königliche Pädagogium. Die Deutschen Schulen wiederum unterteilten sich in die Knaben- und Mädchenschule sowie die Mittelwachische Schule und Weingartenschule. Die beiden letzteren befanden sich außerhalb des Geländes der Glauchaschen Anstalten. Wie Axel Oberschelp in seiner Studie über die Bildungseinrichtungen am Halleschen Waisenhaus feststellt, sind die

3 T. Müller-Bahlke (Hrsg.), *Das Hallesche Waisenhaus. Die Franckeschen Stiftungen mit ihren Sehenswürdigkeiten*, Halle 2005, S. 17, 18, 22.

4 A. Schloms, *Institutionelle Waisenfürsorge...*, S. 246; vgl. auch A. Schloms, *Verehrer Franckes und Bittsteller des Königs – Die Waisenhausgründung der Familie Steinbart in Züllichau 1719*, [In:] H. Zaunstöck [u.a.] (Hrsg.), *Hallesches Waisenhaus und Berliner Hof. Beiträge zum Verhältnis von Pietismus und Preußen*, Halle 2017, S. 37-54.

5 P. Ludwig, *Politische Geschichte 1740-1815*, [In:] A.J. Menzel (Hrsg.), *Geschichte Schlesiens*, Bd. 3, *Preußisch-Schlesien 1740-1945. Österreichisch-Schlesien 1740-1918/45*, Stuttgart 1999, S. 1-2; M. Weber, *Das Verhältnis Schlesiens zum alten Reich in der Frühen Neuzeit*, Köln 1992, S. 44.

Informationen über die Deutschen Schulen eher spärlich bemessen⁶. Der Großteil der Schüler der Deutschen Schulen stammte aus der Stadt Halle mit ihren Vorstädten und der näheren Umgebung. Oberschelp vermutet ferner, dass es vorwiegend Kinder der unteren sozialen Schichten gewesen seien, die diese Schulen besuchten⁷. Deutlich besser sieht die Quellenlage zur Lateinischen Schule des Waisenhauses aus, denn im Gegensatz zu den Deutschen Schulen liegen im Archiv der Franckeschen Stiftungen Matrikelverzeichnisse vor, deren prosopographische Daten in dem Projekt „Halle und Züllichau“ bearbeitet worden sind.

Die Lateinische Schule wurde im September 1697 gegründet und sollte den Kindern Zugang zu höheren Bildungseinrichtungen ermöglichen bzw. sie zu einem Studium befähigen. Daher erstreckte sich der Fächerkanon von den drei klassischen Sprachen Latein, Griechisch und Hebräisch über Theologie, Deutsch, Kalligraphie, Arithmetik, Geographie, Geschichte, Physik und Musik bis hin zur Mathematik⁸. Die Schüler entstammten überwiegend dem sich im 18. Jahrhundert formierenden Bildungsbürgertum. Ihre Väter waren entweder im Kirchendienst oder als Beamte tätig⁹.

Das Pädagogium Regium wurde wie die Deutschen Schulen 1695 gegründet. Seine Unterrichtsinhalte waren breiter als die der Lateinischen Schulen gefächert. Dort wurde neben Latein als Pflichtfach unter anderem auch Griechisch, alternativ Französisch, Oratorie, Astronomie, Botanik und Anatomie gelehrt. Die sogenannten *Recreationes* waren darüber hinaus dazu gedacht, Handwerksbetriebe kennenzulernen und praktische, handwerkliche Tätigkeiten einzuüben¹⁰. Im Königlichen Pädagogium wurden überwiegend Schüler aus gesellschaftlich höheren Schichten auf ein Universitätsstudium vorbereitet. Der Großteil entstammte dem Adel und dem Militär. Söhne von Geistlichen waren dagegen eher weniger vertreten. Schon Oberschelp bemerkt, dass die Herkunftsorte der Schüler weit über Halle und Umgebung hinaus reichten, als dies bei den Schülern der Lateinischen Schule der Fall gewesen sei. Wesentlich häufiger seien sie aus norddeutschen Territorien oder eben aus Schlesien gekommen¹¹.

Oberschelps Untersuchung deckt jedoch nur den Zeitraum zwischen 1695 bis 1769, dem Todesjahr des Anstaltsdirektors Gotthilf August Francke (1696-1769), ab. Seine Arbeit erwuchs aus dem von 1999 bis 2004 von der Deutschen Forschungsgemeinschaft geförderten Projekt *Schüler, Lehrer und Schulalltag der Schulen in den Franckeschen Stiftungen*, in welchem alle Matrikelverzeichnisse aus dem Archiv der Franckeschen Stiftungen in besagtem Zeitraum erschlossen wurden. Das Projekt hat erstmals die

6 A. Oberschelp, *Das Hallesche Waisenhaus und seine Lehrer im 18. Jahrhundert. Lernen und Lehren im Kontext einer frühneuzeitlichen Bildungskonzeption*, Tübingen 2006, S. 27-31.

7 *Ibidem*, S. 31.

8 *Ibidem*, S. 32.

9 *Ibidem*, S. 35.

10 *Ibidem*, S. 37.

11 *Ibidem*, S. 39.

im Archiv vorhandenen deskriptiven Quellen systematisch erfasst und liefert damit einen wichtigen Beitrag zur Erforschung der frühneuzeitlichen Erziehungsgeschichte. Die Angaben zu den Schülern, den Waisen und Informatoren sind in einer Datenbank online recherchierbar. Es besteht hier die Möglichkeit, die Schüler sowohl nach ihren Namen, als auch nach ihren Herkunftsorten zu recherchieren. Ferner sind in der Datenbank die Berufe der Väter aufgelistet¹².

Die Matrikel des Schülerverzeichnisses der Lateinischen Schule beginnen 1697. Die darin enthaltenen Informationen zu den Schülern sind stets nach demselben Prinzip aufgebaut, jedoch in unterschiedlichem Umfang ausgeprägt. In der Regel bestanden die Einträge aus dem Namen und Vornamen eines Schülers, dem Namen des Vaters mit der Angabe seines Berufs, der Herkunft, des Alters bei der Aufnahme in die Schule, dem Aufnahmedatum, den Klassen, die der Schüler besuchte, bzw. den Lehrinhalten. In manchen Fällen wurde auch seine Wohnung innerhalb der Glauchaschen Anstalten oder in der Stadt Halle angegeben. Zu guter Letzt erfolgte eine Beurteilung zum Verhalten des Schülers, Aussagen zu seiner Frömmigkeit und zu seinem späteren Werdegang. Leider blieben diese Spalten in dem Matrikelverzeichnis aber oft leer.

Die Waisenmatrikel wiederum enthalten reichhaltigere Angaben, sind im Prinzip aber ähnlich aufgebaut wie die Schülermatrikel. Im Unterschied dazu geben sie anstelle des Alters das Geburtsjahr der Waisen an, dazu kommen noch Informationen zu den *Fautores*, den Förderern der Waisen, mit ihren Empfehlungen sowie das Aufnahmedatum in das Hallesche Waisenhaus. Von besonderer Wichtigkeit und Interesse sind die Angaben zu den *Fata*, d.h. zum weiteren Schicksal des Zöglings, und zu den *Qualitates accedentium* bzw. *abeuntium*. Während die *Qualitates accedentium* etwas über die schulisch-geistigen Fähigkeiten der Waisen beim Eintritt in die Schule aussagen, beschreiben die *Qualitates abeuntium* den Status der Frömmigkeit und das generelle Verhalten der Waisenkinder beim Austritt aus der Schule. Die Waisenmatrikel liegen zusätzlich zu der Online-Datenbank in einer Edition für den Zeitraum zwischen 1695 und 1749 vor, die von Juliane Jacobi und Thomas Müller-Bahlke 1998 herausgegeben wurde¹³.

Das Verzeichnis der *Scholaren* des Königlichen Pädagogiums ist weniger ausführlich als die anderen Matrikelverzeichnisse angelegt worden. Genannt werden darin die Namen oder die Herkunft der Schüler. Die Bestimmung ihrer Herkunft gestaltet sich dabei oftmals als schwierig, da im Matrikelverzeichnis des Pädagogiums teilweise nur ungefähre Angaben zur Region und zu dem Ort, aus dem die Schüler stammten,

12 Datenbank „Franckes Schulen“, <http://192.124.243.55/franckeschulen/> [letzter Zugriff: 18.09.2018].

13 J. Jacobi, T. Müller-Bahlke, „*Man hatte von ihm gute Hoffnung...*“ *Das Waisenalbum der Franckeschen Stiftungen 1695-1749*, Tübingen 1998; weiterführend dazu die Aufsätze von: *idem* u. *eadem*, [In:] U. Sträter, J.N. Neumann (Hrsg.), *Waisenhäuser in der Frühen Neuzeit*, Tübingen 2003, S. 53-69, S. 41-52.

gemacht wurden. In einzelnen Fällen ist noch der Beruf des Vaters oder der Werdegang des Schülers verzeichnet.

Die Informatorenverzeichnisse sind hingegen mit reichen Angaben zu den einzelnen Lehrern (Informatoren), deren Herkunft und der Beurteilung ihrer Lehrtätigkeit, ihren geistigen Fähigkeiten sowie ihres sittlichen Verhaltens versehen. Darüber hinaus erfahren wir in manchen Fällen etwas über den weiteren Werdegang des Informators. Die Beurteilungen der Lehrer wurden schon von Oberschelp für den Zeitraum bis 1769 ausgewertet. Die Angaben zu den Informatoren wurden von ihm nach standardisierten Kategorien aufgenommen, die sich in Frömmigkeit, Studia (Gelehrsamkeit), Vortrag, Regimen (Fähigkeit zur Disziplinierung der Schüler) und Sitten unterteilt¹⁴.

Im Folgenden wird dargelegt, wie die Matrikelverzeichnisse im Rahmen des Projekts „Halle und Züllichau“ ausgewertet bzw. wie die dort verzeichneten Namen in der Datenbank erfasst und für die künftige Recherche nutzbar gemacht worden sind. Die genaue Vorgehensweise wurde zu Beginn des Projekts definiert. Wie oben dargelegt, wurden jene Schüler erfasst, die aus der Neumark und aus Schlesien stammten. Den meisten Einträgen in der Quelle wurden neben der konkreten Ortsbezeichnung die nähere Angabe *aus Schlesien* oder *in der Neumark* beigefügt. In anderen Einträgen finden sich wiederum nur vage Beschreibungen zu der Herkunft der Schüler und Waisen, wie etwa *bey Züllichau*, *in der Nähe von*, *einige Meilen von*, die eine genaue Bestimmung des Ortes erschweren oder ihn gar nicht zuordnen lassen. Grundsätzlich wurden alle Herkunftsorte berücksichtigt, die sich innerhalb des Untersuchungszeitraums von 1695 bis 1806 in den damaligen Regionen Schlesien oder der Neumark befanden. Diese wurden in einer separaten Liste mit den ehemaligen deutschen und heutigen polnischen Bezeichnungen erfasst. Die meisten Orte befinden sich in den heutigen polnischen Woiwodschaften (oberste Verwaltungsbezirke) Schlesien (*województwo śląskie*), Oppeln (*województwo opolskie*), Niederschlesien (*województwo dolnośląskie*), Lebus (*województwo lubuskie*), wo sich heute Züllichau befindet, und Westpommern (*województwo zachodniopomorskie*).

Für viele Schüler, Waisen und Informatoren war bereits durch die Erschließung anderer Materialien ein biographischer Eintrag in der Archivdatenbank zu Projektbeginn vorhanden. Zuerst wurde überprüft, ob in der Gemeinsamen Normdatei der Deutschen Nationalbibliothek (GND)¹⁵ für diese Personen ebenfalls ein Datensatz angelegt wurde. War das der Fall, wurde die Namensansetzung in der Archivdatenbank mit der Ansetzung in der GND abgeglichen. Zusätzlich wurde die Identifikationsnummer aus der GND in die Archivdatenbank übernommen, um eine eindeutige Zuordnung der Personen zu ermöglichen. Am Beispiel des Schülers Gottlieb Mohaupt aus Oels (Oleśnica) in der heutigen Woiwodschaft Niederschlesien soll die weitere

14 A. Oberschelp, *op. cit.*, S. 192f.

15 Gemeinsame Normdatei (GND), http://www.dnb.de/DE/Standardisierung/GND/gnd_node.html [letzter Zugriff: 18.09.2018].

Vorgehensweise dargestellt werden. Er war Schüler der Latina, Waise und Informator an den Glauchaschen Anstalten, hat also eine Art interne Karriere innerhalb der Anstalten durchlaufen.

Um die Angaben aus den Schüler- und Informatorenverzeichnissen erfassen zu können, gibt es in der Archivdatenbank neben den biographischen Stammsätzen auch spezielle Eingabemasken, in die die Daten der Matrikel gezielt eingetragen werden können. Zunächst wird der Name des Schülers Mohaupt in der Eingabemaske für die Schülerverzeichnisse in der Datenbank erfasst. Die oben beschriebenen Informationen aus dem Matrikelbuch werden in die dafür vorgesehenen Felder eingetragen.

In dem Feld *Verweisungen* werden alle Namensvarianten ergänzt, unter denen der Schüler bekannt war. Er ist dann auch unter diesen Varianten bei der Recherche zu

The screenshot shows a web browser window with the title 'Waisenverzeichnis der Franckeschen Stiftungen'. The form contains the following data:

- Genannte Person(en):** Mohaupt, Gottlieb
- Name laut Eintrag:** Mohaupt, Gottlieb
- Geschlecht:** männlich
- Geburtsdatum:** 20.03.1711
- Aufnahmedatum:** 23.08.1725
- Abgangsdatum:** 24.04.1729
- Heimatort:** Oels in Schlesien
- Heimatort (normiert):** Oels
- Parentes:** Mohaupt, Johann
- Name des Vaters:** Mohaupt, Johann Christoph
- Beruf des Vaters (nicht normiert):** Müller
- Beruf des Vaters:** Müller
- Qualitates accedentium:**
 - sitz in Cl. II. infer.
 - Fata ist am 24 Apr. 1729 ad Academ dimitirt worden.
- Qualitates abeuntium:** seine pietas war noch verdächtig.
- Bestand:** Schularchiv
- Signatur:** AFSVS B I 93 Album der Knabenwaisenanstalt, Bl. 86 Nr. 883
- Personen:** Mohaupt, Gottlieb
- Digitalisat:** [Thumbnail image of a manuscript page]
- Copyright:** Die Digitalisate sind urheberrechtlich geschützt. Bitte beachten Sie die Nutzungsbedingungen der Franckeschen Stiftungen.
- Nutzungsbedingungen:** <http://www.francke-halle.de/einrichtungen-a-11237.html>
- Interne Angaben:**
 - Markierung:** Zullchau
 - erfasst am:** 12.12.2017

Abb. 1. Eingabemaske für die Angaben im Verzeichnis der Waisenknaben und Waisenmädchen

finden. Der Heimatort wird zunächst so, wie er in der Originalquelle notiert wurde, in die Datenbank eingegeben. Dann folgt im nächsten Feld der normierte, damalige deutsche Ortsname. Der Schüler ist dennoch unter der polnischen Bezeichnung des Ortes zu finden, da dieser im hinterlegten Thesaurus als Synonym angegeben wird. Ähnlich wie bei den Herkunftsorten verfährt der Bearbeiter auch mit den Berufsangaben zu den Vätern der Schüler. Nach dem Eintrag des Berufs gemäß der Originalquelle wird zudem die normierte Berufsbezeichnung angegeben. In den Feldern *Aufnahmeklasse*, *Abschlussklasse* und *Fata* werden die Informationen so eingetragen, wie sie im Original zu finden sind. Anschließend erfolgen die Angabe der Signatur des jeweiligen Verzeichnisses mit der entsprechenden Seitenzahl und der bei der Aufnahme des Schülers vergebenen Nummer. Um dem Nutzer einen Vergleich mit dem Originaldokument zu ermöglichen, wird abschließend das Digitalisat der Matrikelseite eingefügt. Für das Waisenverzeichnis gilt dieselbe Vorgehensweise. Hier sind die eingangs erwähnten Angaben zu den *Qualitates accedentium*, *Qualitates abeuntium* und *Fata* von besonderer Bedeutung, die so, wie sie in der Quelle vorkommen, in die entsprechenden Felder der Eingabemaske übertragen werden. Aufwändig gestalten sich die Eingaben der Daten aus dem Matrikelverzeichnis der Informatoren, weil sie die dichtesten Informationen enthalten. Das Prinzip der Erfassung verläuft ähnlich schematisch wie bei den anderen genannten Verzeichnissen. Wenn die Angaben zu einer Person in allen Eingabemasken, zu denen es in den verschiedenen Matrikelbüchern Angaben gibt, erfasst worden sind, wird in einem finalen Schritt der biographische Stammsatz erstellt bzw. ergänzt. Er beinhaltet die normierten Angaben zu den Institutionen innerhalb der Glauchaschen Anstalten, in denen sich die Person, in dem Fall Gottlieb Mohaupt, als Schüler, Waise und später als Informator aufgehalten hat bzw. tätig war. Zudem werden alle Orte angegeben, von denen bekannt ist, dass sich die fragliche Person dort aufgehalten bzw. gewirkt hat, in die Biographie aufgenommen. Im Textfeld Biographie werden schließlich die bekannten und wichtigsten Lebensstationen zusammengefasst, die entweder aus den Matrikelverzeichnissen, erhaltenen Korrespondenzen, bereits bekannten Informationen aus der GND oder – sofern möglich – aus der Sekundärliteratur ermittelt werden können. Zusätzlich wird der Personenstammsatz mit allen bekannten verwandten Personen, die sich in der Datenbank befinden, verknüpft. Dazu zählen auch die Namen der Väter, die in der Regel noch nicht in den Datenbanken erfasst waren und neu angelegt werden mussten. Auf diese Weise lässt sich nachvollziehen, welche Familien mehrere Kinder oder Kinder über mehrere Generationen hinweg zur Erziehung nach Halle geschickt haben. In der biographischen Eingabemaske wird der Name der Person schließlich mit den jeweiligen Matrikelverzeichnissen, in denen sie geführt wird, verknüpft. Auf diese Weise kann direkt von dem biographischen Stammsatz auf die Angaben in den Matrikeln und auf das Digitalisat der Originalseite des Matrikelverzeichnisses, auf der sich die Angaben zu der Person befinden, zugegriffen werden.

The image shows a web browser window displaying a biographical data entry form. The title bar indicates the document is 'Biographien aus Archiv'. The form is titled 'Biografische Angaben' and contains the following fields and data:

- Name:** Mohaupt, Gottlieb
- Geschlecht:** männlich
- Geburtsdatum:** 20.03.1711
- Hemort (normiert):** Oels
- Institution:** Lateinische Schule des Waisenhauses (Halle (Saale)), Waisenhaus (Halle (Saale)), Knabenbürgerschule (Halle (Saale))
- Wirkungsorte:** Halle (Saale), Peterwitz
- Beruf/Funktion:** Pfarrer, Informator
- Ländercode:** XA-DE; XA-PL
- Biographie:** Am 11.09.1724 Aufnahme in die Lateinische Schule in Halle. Am 23.08.1726 Aufnahme in das Waisenhaus Halle. 1729 Immatrikulation an der Universität in Halle. Ab Februar 1730 Informator an der Knabenbürgerschule in Halle. Ab Oktober 1731 Informator an der Lateinischen Schule. Später Pfarrer in Peterwitz.
- Vater:** Mohaupt, Johann Christoph
- Bruder:** Mohaupt, Johann Christoph, 1712.
- GND:** 1024215768
- Waiserverzeichnis:** AFSt/S B 193 Album der Knabenwaisenanstalt, Bl. 86 Nr. 803
- Schülerverzeichnis:** AFSt/S L 2, S. 259 Nr. 2625
- Informatorenverzeichnis:** AFSt/H D 24 a, S. 52 a
- Bestandsverweis:** AFSt/S
- Handschriften von:** Mohaupt, Gottlieb
- Handschriften an:** Mohaupt, Gottlieb
- Nennung von:** Mohaupt, Gottlieb
- Markierung:** Züllichau

Abb. 2. Eingabemaske für biographische Stammsätze

Die im Grundprogramm bearbeiteten Datensätze stehen unmittelbar nach der Eingabe online im Internet zur Verfügung. Eine gezielte Personenrecherche kann nun in der Archivdatenbank der Franckeschen Stiftungen unter der Internet-Adresse <https://www.francke-halle.de/einrichtungen-a-2001.html> durchgeführt werden.

Auf der Grundlage der erhobenen Personendatensätze können statistische Aussagen über die Schüler, Waisen und Informatoren aus der Neumark und aus Schlesien erfolgen.

Insgesamt besuchten im Untersuchungszeitraum 14.372 Schüler die Lateinschule. Davon stammten 559 Schüler (3,89%) aus den damaligen Gebieten Schlesien und der Neumark, und zwar 145 aus Schlesien und 387 aus der Neumark. Aus Züllichau waren 21 Schüler (0,15%) zu ermitteln. Die meisten schlesischen Schüler entstammten der heutigen Woiwodschaft *dolnośląskie* (Niederschlesien), die Schüler aus der Neumark kamen zum Großteil aus der heutigen Woiwodschaft *zachodniopomorskie* (Westpommern) gefolgt von der Woiwodschaft *lubuskie* (Lebus).

Da ein Schüleralbum, das den Zeitraum 1748 und 1755 abdeckt, fehlt, können darüber keine Aussagen getroffen werden. Daher wurden die Abstände in einem acht Jahres-Rhythmus gewählt.

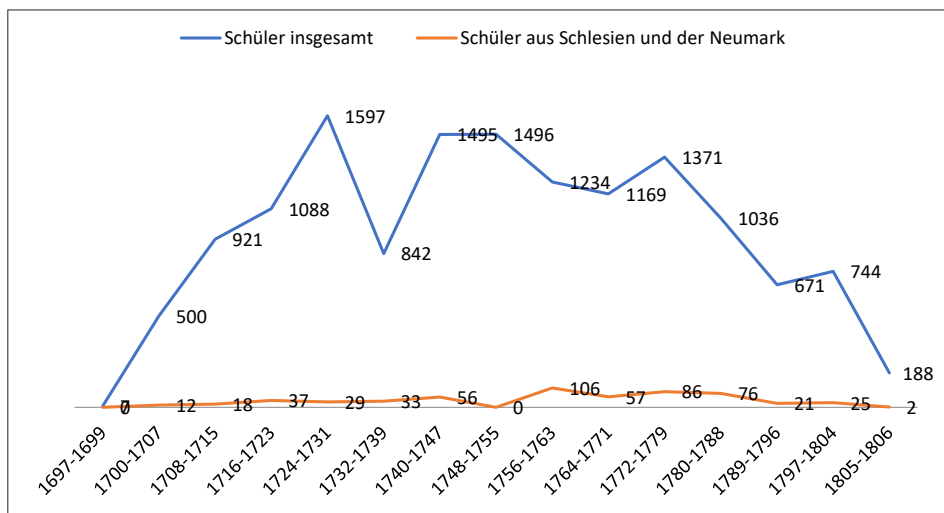


Abb. 3. Aufnahmezeiträume der Schüler aus Schlesien und der Neumark in die Latina der Glauchaschen Anstalten (Angabe in absolute Zahlen)

Im Vergleich zu den absoluten Zahlen der Gesamtschülerschaft nehmen die Schüler aus Schlesien und der Neumark einen geringen Anteil ein. Zwischen 1724 und 1731 erlebten die Glauchaschen Anstalten den größten Zuwachs an Schülern, der dann zwar kurzzeitig einbrach, sich aber zwischen 1740 und 1747 wieder konsolidieren konnte, bevor ab 1756 ein langsamer, dann aber ab spätestens 1789 immer rapider fortschreitender Niedergang der Schülerzahlen einsetzte. Zu diesem Zeitpunkt befanden sich die Anstalten in einer Krise¹⁶. Die meisten Schüler aus Schlesien und der Neumark wurden zwischen 1756 und 1763 in die Lateinschule aufgenommen, wobei aus dem Zeitraum von 1748 bis 1755 – wie dargelegt – keine Angaben erhalten sind. Verglichen mit der Gesamtzahl der zu dieser Zeit aufgenommenen Schüler, waren es aber nur wenige. 106 von 1.234 Schülern kamen aus Schlesien und der Neumark. Ab 1764 brachen die Zahlen der Schulneulinge wieder ein, um dann erneut zwischen 1772 und 1779 anzusteigen und von da aus kontinuierlich zu sinken.

Die Entwicklung der Zugänge an Waisenkindern sah in dem Zeitraum ein wenig anders aus (Abb. 4).

¹⁶ B. Klosterberg, *Krise und Neubeginn. Niemeyer-der zweite Gründer der Franckeschen Stiftungen*, [In:] B. Klosterberg (Hrsg.), *Licht und Schatten, August Hermann Niemeyer, Ein Leben an der Epochenwende um 1800*, Halle 2004, S. 112.

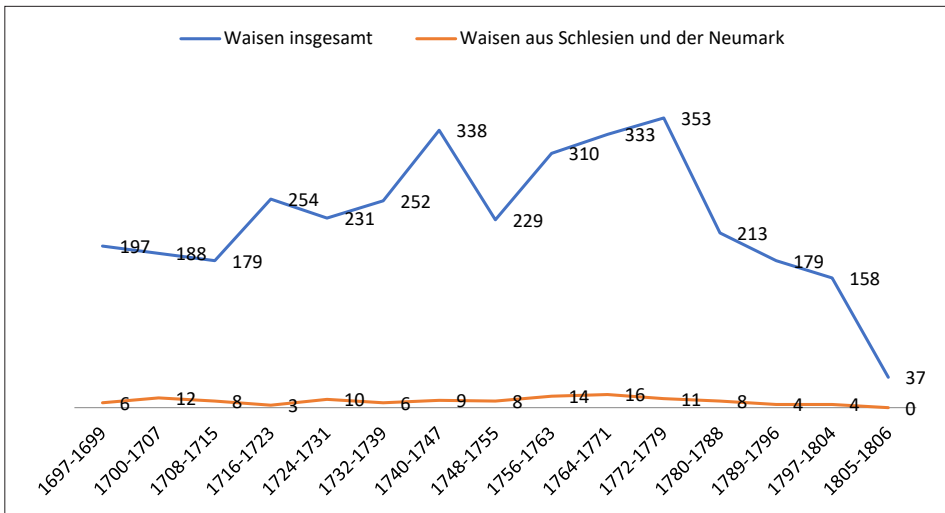


Abb. 4. Aufnahmezeiträume der Waisenkinder aus Schlesien und der Neumark in die Glauchaschen Anstalten (Angabe in absoluten Zahlen)

Die Gesamtzahl der Waisen, die zwischen 1697 und 1806 nach Halle kamen, beläuft sich auf 3.470 Personen. Davon stammten nur 112 Waisen (3,23%) aus Schlesien und der Neumark bzw. 53 aus Schlesien und 59 aus der Neumark. Die meisten Waisen aus Schlesien und der Neumark kamen zwischen 1764 und 1771 in die Glauchaschen Anstalten. Von diesen 333 Waisen kamen nur 16 aus den untersuchten Herkunftsgebieten. Die Zahl der Waisen aus Züllichau beläuft sich während des gesamten Untersuchungszeitraums auf lediglich zwei Personen. Der Großteil der schlesischen Waisenkinder entstammte der heutigen Woiwodschaft Niederschlesien. Die meisten Waisenkinder aus der Neumark kamen aus Westpommern und der heutigen Woiwodschaft Lebus.

Die regionale Verteilung der Herkunft der Schüler des Pädagogiums lässt sich auf Grund der geschilderten Überlieferung nicht exakt nach Herkunftsorten, wohl aber nach Herkunftsregionen bestimmen. Von insgesamt 2.681 Schülern kamen 166 Schüler (6,19%) aus Schlesien und 20 Schüler (0,75%) aus der Neumark. Darüber hinaus waren zwischen 1728 bis 1798 6.675 Informatoren an den Glauchaschen Anstalten tätig. Davon stammten 333 Informatoren (ca. 5%) aus Schlesien, 162 Informatoren (2,43%) aus der Neumark. Die Werte für die Schüler des Pädagogiums und für die Informatoren aus Schlesien und der Neumark liegen im Verhältnis zu den Gesamtzahlen also etwas höher als bei den Schülern der Latina und bei den Waisen.

Im Vergleich zu den Zahlen der Schüler und Lehrer, die sich in den Glauchaschen Anstalten befanden, reichten die von Antje Schloms ermittelten Werte für das Waisenhaus in Züllichau bei weitem nicht an ihr Vorbild heran. 1737 lebten dort 46 Waisen, bis

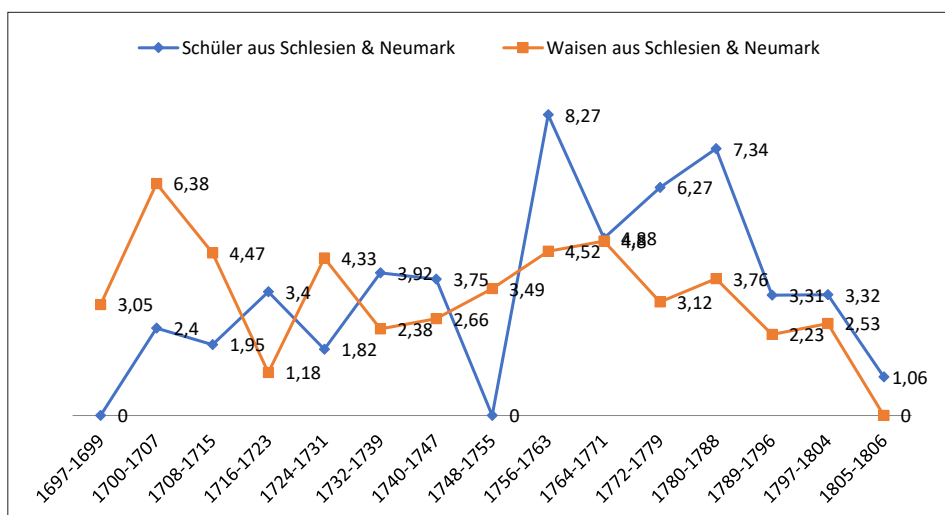


Abb. 5. Vergleich der Aufnahmezeiträume der Schüler (Latina) und der Waisenkinder aus Schlesien und der Neumark in die Glauchaschen Anstalten (Angabe in %)

zum Ende des 18. Jahrhunderts aber nie mehr als 100 Menschen zugleich, wohingegen in den Glauchaschen Anstalten 1740 2.800 Menschen untergebracht waren¹⁷.

Anhand dieser Zahlenergebnisse lässt sich feststellen, dass Siegmund Steinbarts Waisenhausgründung im Jahr 1719 in Züllichau keinen weitreichenden Effekt auf die Glauchaschen Anstalten ausübte. Die Anzahl der Schüler aus Schlesien und der Neumark, die in die Latina aufgenommen wurden, stieg zwischen 1716 und 1723 sogar an und erreichte zwischen 1756 und 1763 mit 106 Schülern ihren Höhepunkt. Tendenziell wurden die Schüler aus diesen Gebieten also weiterhin eher nach Halle als nach Züllichau geschickt, was vermutlich auf den guten Ruf der dortigen Waisenanstalt und ihrem Bekanntheitsgrad zurückzuführen sein dürfte. Um diese These zu untermauern, bedarf es aber weiterführender Untersuchungen.

Aus welchen Schichten stammten nun die Schüler der Latina und die Kinder des Waisenhauses? Diese Frage kann durch die Angaben zu den Berufen der Väter, die sehr vielfältig waren, annäherungsweise beantwortet werden¹⁸. Unter ihnen befanden sich Handwerksberufe aller Art wie Büchsenmacher, Schmiede, Gerber, Kürschner, Posamentenmacher oder Weinschenke. Der Großteil der Väter, die ihre Kinder aus Schlesien oder der Neumark in die Lateinschule der Glauchaschen Anstalten schickten,

17 A. Schloms, *Institutionelle Waisenfürsorge...*, S. 255; Datenbank Waisenhäuser, <http://192.124.243.53/nav.FAU?sid=37005175&dm=1&erg=1&npos=2> [letzter Zugriff: 17.10.2018].

18 Zu den Alten Berufen siehe u.a.: R. Palla, *Veschwundene Arbeit. Von Barometermachern, Drahtziehern, Eichmeistern, Lustfeuerwerkern, Nachtwächtern, Planetenverkäufern, Roßtäuschern, Seifensiedern, Sesselträgern, Wäschermädeln und vielen anderen untergegangenen Berufen*, Wien 2010; E. Pies, *Zünftige und andere Alte Berufe*, Solingen 1999.

ist dem Bereich der Kirche (39%) zuzuordnen. Diese Väter waren hauptsächlich Pfarrer oder Diakone. Nur wenige unter ihnen waren Superintendenten oder Konsistorialräte (1 bzw. 2). Die zweite große Gruppe stellt Berufe aus dem Bereich des Handwerks oder des Gewerbes (23,26%) dar. Dazu zählen unter anderem die typischen Zunftberufe wie Bäcker und Schmiede, Tuchmacher und die oben genannten Berufe, aber auch Apotheker oder Damastweber. Knapp dahinter folgen die Amtsträger (20%), Schreiber und Verwalter, wie Bürgermeister, Akzise- oder Landeinnnehmer bzw. Pächter und Inspektoren. Unter die Berufsgruppe „*Sonstige*“ wurden jene Personen subsumiert, deren Berufe keine exakte Zuordnung zulassen. Hierbei handelt es sich um sehr unterschiedliche Berufe, wie beispielsweise Kapitän oder Schriftsteller. Die Berufe der Väter sowohl der schlesischen als auch neumärkischen Schüler spiegeln in etwa die Erhebungen wider, die Oberschelp für die Berufe der gesamten Schülerschaft für den Untersuchungszeitraum von 1695 bis 1769 erhoben hat¹⁹.

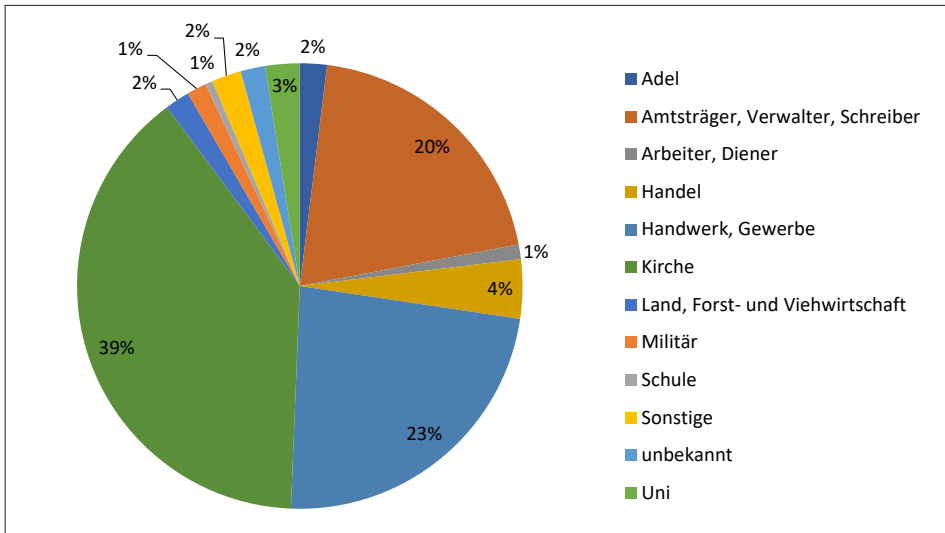


Abb. 6. Berufe der Väter der Latina-Schüler aus Schlesien und der Neumark

Wie sah nun aber die Verteilung der väterlichen Berufe bei den Schülern aus Züllichau aus? Die Väter der Züllichauer Schüler waren überwiegend im Handwerk und im Gewerbebereich tätig. Sechs von ihnen kamen aus dem Tuchmachergewerbe und bedienten damit einen der Bereiche, für den Züllichau bekannt war. Lediglich der Vater von Johann Sachtleben war als Archidakon dem geistlichen Stand zuzuordnen. (s. Anhang: Liste der Namen der Schüler aus Züllichau)

¹⁹ A. Oberschelp, *op. cit.*, S. 34f.

Für die Waisen lässt sich ein ähnliches Bild der Berufsverteilung ihrer Väter zeichnen. Auch hier stammte die Mehrheit der Waisen aus einem geistlich geprägten Haushalt. Die Zahl der Väter aus dem Handwerksbereich befindet sich in etwa auf demselben Niveau, wie auf dem der Väter der Schüler aus der Lateinschule.

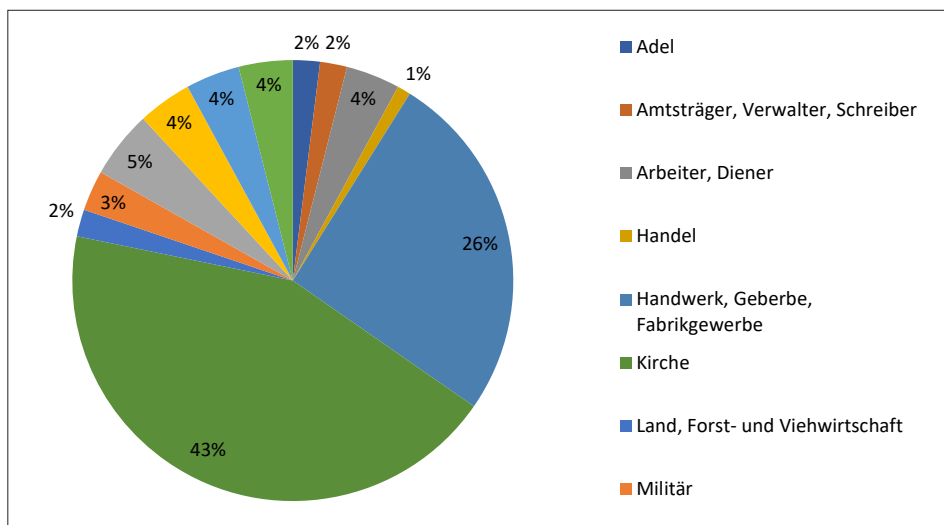


Abb. 7. Berufe der Väter der Waisenkinder aus Schlesien und der Neumark

Auf der Grundlage der Datenerhebung und -verzeichnung in der online zugänglichen Archivdatenbank des Studienzentrums August Hermann Francke können nun in Zukunft weitere Verbindungen zwischen Halle und Züllichau bzw. Schlesien erforscht werden.

Anhang

Schüler aus Züllichau*

Name	Herkunft	Beruf des Vaters	Aufnahmejahr	Werdegang
Kniffel, Johann Martin	Züllichau	Tuscherer	1716	?
Steinbart, Johann Christian	Züllichau	Nadler, Direktor des Waisenhauses	1717	Sohn des Waisenhausdirektors, Informator dort, Direktor
Wild, Johann Christian	Züllichau	Bader	1717	?
Fischer, Samuel	Züllichau	Tuchhändler	1718	kehrte 1719 nach Hause zurück
Wustmann, Johann Samuel	Züllichau	Tuchhändler	1718	kehrte 1720 nach Hause zurück
Bone, Carl Albrecht	Züllichau	Bürgermeister	1723	?
Langkisch, Michael	Züllichau	Gürtler	1723	?
Anders, Johann Jacob	Züllichau	Brauer	1724	?
Ranfft, Johann Adolf	Züllichau	Tuscherer	1724	kehrte 1726 nach Hause zurück
Steinbart, Johann Siegmund	Züllichau	Nadler, Direktor des Waisenhauses	1724	?
Rettig, Johann Samuel	Züllichau	Tuchmacher	1741	Informator, Pfarrer
Degener, Samuel Wilhelm	Züllichau	Pfarrer	1742	Informator
Schreiber, Gotthold Theodor	Züllichau	Pfarrer	1745	?
Teichert, Samuel Ludwig	Züllichau	Buchhalter	1758	Konrektor in Crossen
Sachtleben, Johann	Züllichau	Archidiakon	1772	?
Stürmer, Gottl. Immanuel	Züllichau	Stadtältester?	1772	?
Fehr, Samuel Gottlob	Züllichau	Tuchmacher	1773	Informator
Maschwitz, Gottlob Ludwig	Züllichau	Weinschenk	1777	?
Fechner, Johann Friedrich Wilhelm	Züllichau	Kaufmann	1781	?
Gerlach, Johann Gottfried	Züllichau	Tuchmacher	1782	Waise, Student, Informator
Fehr, Christian Gottlob	Züllichau	Tuchmacher	1784	?

* Die Angaben wurden entnommen aus dem Album der Waisenknaben und Waisenmädchen in den Glauchaschen Anstalten. 1698-1749 (AFSt/S B I 93); dem Album der Waisenknaben in den Franckeschen Stiftungen. 1749-1806 (AFSt/S B I 94) sowie aus den Schülermatrikeln der Lateinischen Schule des Waisenhauses Halle. 1697-1806 (AFSt/S L 1-L 7).

BIBLIOGRAPHIE**Archivalien**

Halle, Archiv der Franckeschen Stiftungen.

Album der Waisenknaben und Waisenmädchen in den Glauchaschen Anstalten. 1698-1749 (AFSt/S B I 93).

Album der Waisenknaben in den Franckeschen Stiftungen. 1749-1806 (AFSt/S B I 94).

Album der Waisenmädchen in den Franckeschen Stiftungen. 1749-1806 (AFSt/S B I 3).

Schülermatrikel der Lateinischen Schule des Waisenhauses Halle. 1697-1806 (AFSt/S L 1-L 7).

Schülermatrikel des Königlichen Pädagogiums Halle. 1695-1806 (AFSt/S A I 194).

Informatorenverzeichnisse der Lateinischen Schule und der Deutschen Schulen des Waisenhauses Halle. 1728-1798 (AFSt/H D 24a und 24b).

Literatur und Datenbanken

Archivdatenbank FAUST, <https://www.francke-halle.de/einrichtungen-a-2001.html> [letzter Zugriff: 18.09.2018].

Datenbank „Franckes Schulen“, <http://192.124.243.55/franckeschulen/> [letzter Zugriff: 18.09.2018].

Datenbank „Waisenhäuser“, <http://192.124.243.53/nav.FAU?sid=370055175&dm=1&erg=1&npos=2> [letzter Zugriff: 17.10.2018].

Jacobi J., „*Man hatte von ihm gute Hoffnung*“. *Die soziale Kontur der Halleschen Waisenkinder*, [In:] U. Sträter, J.N. Neumann (Hrsg.), *Waisenhäuser in der Frühen Neuzeit*, Tübingen 2003, S. 53-69.

Jacobi J., Müller-Bahlke T., „*Man hatte von ihm gute Hoffnung...*“ *Das Waisenalbum der Franckeschen Stiftungen 1695-1749*, Tübingen 1998.

Klosterberg B., *Krise und Neubeginn, Niemeyer – der zweite Gründer der Franckeschen Stiftungen*, [In:] B. Klosterberg (Hrsg.), *Licht und Schatten, August Hermann Niemeyer. Ein Leben an der Epochenwende um 1800*, Halle 2004, S. 110-139.

Ludwig P., *Politische Geschichte 1740-1815*, [In:] A.J. Menzel (Hrsg.), *Geschichte Schlesiens*, Bd. III, *Preussisch-Schlesien 1740-1945. Österreichisch-Schlesien 1740-1918/45*, Stuttgart 1999, S. 1-25.

Meumann M., *Findelkinder, Waisenhäuser, Kindsmord. Unversorgte Kinder in der frühneuzeitlichen Gesellschaft*, München 1995.

Meumann M., *Unversorgte Kinder, Armenfürsorge und Waisenhausgründungen im 17. Jahrhundert. Eine sozialgeschichtliche Einführung*, [In:] U. Sträter, J.M. Neumann (Hrsg.), *Waisenhäuser in der Frühen Neuzeit*, Tübingen 2003, S. 1-22.

Müller-Bahlke T. (Hrsg.), *Das Hallesche Waisenhaus. Die Franckeschen Stiftungen mit ihren Sehenswürdigkeiten*, Halle 2005.

Müller-Bahlke T., *Die frühen Verwaltungsstrukturen der Franckeschen Stiftungen*, [In:] U. Sträter, J.N. Neumann (Hrsg.), *Waisenhäuser in der Frühen Neuzeit*, Tübingen 2003, S. 41-52.

Oberschelp A., *Das Hallesche Waisenhaus und seine Lehrer im 18. Jahrhundert, Lernen und Lehren im Kontext einer frühneuzeitlichen Bildungskonzeption*, Tübingen 2006.

Palla R., *Veschwundene Arbeit, Von Barometermachern, Drahtziehern, Eichmeistern, Lustfeuerwerkern, Nachtwächtern, Planetenverkäufern, Rosttäuschern, Seifensiedern, Sesselträgern, Wäschermädeln und vielen anderen untergegangenen Berufen*, Wien 2010.

Pies E., *Zünftige und andere Alte Berufe*, Solingen 1999.

Schloms A., *Institutionelle Waisenfürsorge im Alten Reich 1648-1806. Statistische Analyse und Fallbeispiele*, Stuttgart 2017.

Schloms A., *Verehrer Franckes und Bittsteller des Königs – Die Waisenhausgründung der Familie Steinbart in Züllichau 1719*, [In:] H. Zaunstöck, B. Klosterberg, C. Soboth, B. Marschke (Hrsg.), *Hallesches Waisenhaus und Berliner Hof, Beiträge zum Verhältnis von Pietismus und Preußen*, Halle 2017, S. 37-54.

Weber M., *Das Verhältnis Schlesiens zum alten Reich in der Frühen Neuzeit*, Köln 1992.

**PUPILS AND TEACHERS FROM NEUMARK AND SILESIA AT FRANCKE’S SCHOOLS, 1695-1806.
A STATISTICAL EVALUATION OF THE REGISTER OF REGISTRIES FROM THE ARCHIVE
OF THE FRANCKE FOUNDATIONS**

ABSTRACT: The following article provides an insight into the work of the three-year research project “Halle und Züllichau als Pietismus- und Bildungszentren. Pädagogischer und verlegerischer Gedankenaustausch. Soziale Herkunft der Schüler und Lehrer sowie ihre Berufskarrieren” headed by the Department of History of the University of Zielona Gora in cooperation with the Francke Foundations in Halle. Founded in 1695 by August Hermann Francke as a school for the poor, it quickly developed into a tripartite school system with an orphanage due to the large influx. The pupils of the so-called *Glauchasche Anstalten* came from all parts of the Holy Roman Empire, other European countries and even from North America. A previously unknown number of pupils and teachers originated from the Neumark as well as some regions of the duchy of Silesia. In 1719, Siegmund Steinbart opened an orphanage in Züllichau (Neumark), for which the *Glauchasche Anstalten* set as example. This case study wants to examine whether the founding of the orphanage in Züllichau had a noticeable influence on the number of students from the Duchy of Silesia and the Neumark who otherwise came to Halle to be educated. Parents maybe preferred sending their children to the new orphanage in Züllichau. The matriculation registers, kept in the archives of the Francke Foundations, give information about the origin of the pupils and where to that effect analyzed in this article. They furthermore make statements about the social background of the pupils. Those biographical information on the pupils and parents were beyond that collected and entered into the database *FASUST* so that they could be researched.

ANDRZEJ STROYNOWSKI

O koncepcjach Stanisława Konarskiego i praktyce Realschule w Sulechowie

Wydanie dwóch tomów źródeł dotyczących funkcjonowania Realschule w Sulechowie na przełomie XVIII i XIX w.¹ inspirowane do podjęcia badań porównawczych nad stanem szkolnictwa w Rzeczypospolitej i Prusach². Tu jednak możliwy jest tylko rekonesans tego problemu wynikający z posłużenia się jedynie wersją pierwotną tego wydawnictwa, otrzymaną do recenzji. Porównanie systemu edukacji w sąsiadujących państwach jest zresztą też utrudnione przez ramy chronologiczne źródła, prezentującego dzieje sulechowskiej Realschule dopiero od 1787 r., gdy Rzeczpospolita wkraczała już w ostatnie lata swojego istnienia. Ponieważ jednak sulechowska Realschule w XVIII w. funkcjonowała w ramach Fundacji Steinbartów, możliwe jest skupienie się tam nad realizacją ideałów wychowawczych Oświecenia³. To zaś pozwala na porównanie tamtejszej praktyki z oświeceniowymi koncepcjami Stanisława Konarskiego (1700-1773)⁴, wyrażanymi w jego pismach pedagogicznych⁵, jak też w przeprowadzonej reformie szkół pijarskich⁶. Dla tego porównania koncepcji pedagogicznych Konarskiego z praktyką sulechowskiej Realschule wykorzystane zostały tylko materiały z jej działalności w 1787 r., co wynika z dwóch przesłanek. Po pierwsze był to rok absolutnie wyjątkowy pod względem

1 *Protokoły szkolne Realschule w Sulechowie z lat 1787-1854. Źródła i materiały*, red. B. Burda, Zielona Góra 2018; *Uczniowie Realschule w Sulechowie w latach 1787-1873. Źródła i materiały*, red. B. Burda, B. Husak, Zielona Góra 2018.

2 H.J. Duniczówna, *Pedagogika Komisji Edukacji Narodowej i jej współpracowników a pedagogika niemiecka XVIII w.*, Lwów 1939; B. Burda, *Związki edukacyjne Śląska z ziemiami polskimi w okresie oświecenia*, Zielona Góra 1992.

3 Charakteryzować je miały: racjonalizm, empiryzm i utylitaryzm, H.J. Duniczówna, *op. cit.*, s. 11-12.

4 W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926; J. Nowak-Dłużewski, *Stanisław Konarski*, przedm. K. Górski, wyd. II, Warszawa 1989; Ł. Kurdybacha, *Działalność pedagogiczna Stanisława Konarskiego*, Wrocław 1957; J. Michalski, *Konarski Hieronim (Stanisław)*, [w:] PSB, t. XIII, Wrocław-Kraków 1967-1968, s. 471-472; T. Chachulski, *Stanisław Konarski. Ludzie niezwyčajni*, Warszawa 2000.

5 S. Konarski, *Pisma pedagogiczne*, oprac. Ł. Kurdybacha, Wrocław-Kraków 1959; *idem, Pisma wybrane*, t. II, oprac. J. Nowak-Dłużewski, wstęp Z. Libera, Warszawa 1955; *idem, Ustawy szkolne*, przeł. W. Germain, przypisy J. Czubek, wstęp S. Kot, Kraków 1925.

6 S. Kot, *Reforma szkolna Stanisława Konarskiego*, Kraków 1923; I. Chrzanowski, *Wielka reforma szkolna Konarskiego*, Warszawa 1924; A. Bartczakowa, *Collegium Nobilium*, Warszawa 1971; J. Buba, *Stanisław Konarski – polskie „znaki czasu”*, [w:] *Pijarzy w kulturze dawnej Polski. Ludzie i zagadnienia*. Kraków 1982, s. 60-82.

liczby przyjętych uczniów, co pozwala na szerszą analizę ich pochodzenia⁷. Po drugie zaś z tego roku mamy komplet protokołów z konferencji pedagogicznych, które nie zachowały się z kolejnych lat 1788 i 1789, a pochodzący z 20 stycznia 1790 r. oddaje już zmienione, bardziej sformalizowane funkcjonowanie szkoły, poddanej ścisłej kontroli władz państwowych⁸.

Koncepcje Stanisława Konarskiego

Stanisław Konarski, jeden z najbardziej znanych pisarzy polskiego Oświecenia, nie wymaga szerszej prezentacji. Można tylko przypomnieć, że od młodości związał się z zakonem pijarów, w których kolegium w Piotrkowie (później i w Podolińcu) uczył się od dziesiątego roku życia⁹. Tam zapoznał się ze szkołą i jej funkcjonowaniem, jak też zetknął się z młodzieżą różnych stanów. Szkoły pijarskie dały Konarskiemu dobrą znajomość gramatyki łacińskiej i niektórych pisarzy starożytnych oraz umiejętność pisania mów okolicznościowych w stylu barokowej retoryki¹⁰. Później, dzięki wsparciu finansowemu biskupa Jana Tarły, mógł w 1725 r. wyjechać do Rzymu¹¹ do Collegium Nazarenum¹². We Włoszech zetknął się z wybitnymi ludźmi i z nowymi prądami umysłowymi, przynoszącymi ze sobą zainteresowanie do nauk matematycznych i przy-

7 B. Burda, *Związki edukacyjne...*, s. 107.

8 *Protokoły szkolne...*, s. 18. Ten nadzór wyraził się szczególnie w *Ustawie dla uczniów z 1792 r.*, kreślącej nowe, węższe zadania szkoły: „Mysłąc tutaj o większości obywateli, aby mogli utrzymać się w swoim zawodzie, to rzeczą najważniejszą dla nich jest, żeby:

1. posiąść taką znajomość religii, która ma bezpośredni wpływ na kształt ich wnętrza, na uregulowany porządek zachowania i uspokojenie ich serca,
2. ogólną wiedzę o krajach na ziemi i bliższą znajomość ojczyzny, jak również wiedzę o wydarzeniach i głównych zmianach, które były w jej udziale,
3. wgląd w najistotniejsze tematy natury, aby po części chwalić Boga na wysokości a po części, by bardziej przywyknąć do zastanowienia się nad wszystkim, co go otacza i uczyć się zajmowania w wolnym czasie czymś dobrym i pożytecznym,
4. umieć dobrze liczyć, zwłaszcza w pamięci,
5. prawidłowo i czytelnie pisać, umieć pisać wypracowania, które będą potrzebne w życiu,
6. mieć nawyk czytania połączonego z rozmyślaniami nad tekstem,
7. ponadto, gdyby istniała chęć nauczania się jeszcze trochę francuskiego i łaciny, aby zrozumieć wyrażenia i to, o czym mowa w pismach, które wpadną w ręce, to dla kształcenia ucznia jako człowieka i obywatela zrobi się wszystko, czego oczekuje”, *ibidem*, s. 21.

9 W. Konopczyński, *op. cit.*; J. Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 24-25; J. Michalski, *op. cit.*, s. 471-472; T. Chachulski, *op. cit.*, s. 8-9.

10 J. Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 24 i 25.

11 *Nowy Korbut*, t. VI, Warszawa 1972, s. 512; J. Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 27; J. Michalski, *op. cit.*, s. 471.

12 Collegium Nazarenum w Rzymie, uczelnia pijarska (założona w 1622 r.) swój rozkwit zawdzięczała Paulino Chelucciemu, Ł. Kurdybacha, *Wstęp*, [w:] S. Konarski, *Pisma pedagogiczne*; J. Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 27; J. Michalski, *op. cit.*, s. 471; K. Puchowski, *Collegium Nobilium Stanisława Konarskiego a elitarne instytucje wychowawcze zakonów nauczających w Europie*, „Wiek Oświecenia”, *Stanisław Konarski (1700-1773)*, 2004, t. XX, s. 22.

rodniczych oraz historii i geografii. Tam też w latach 1727-1729 wykładał w katedrze wymowy i poezji.

Najważniejsza jednak była możliwość poznania dorobku René Descartesa, Blaise'a Pascala Pierre'a Gassendiego, Isaaca Newtona¹³ oraz z zakresu pedagogiki książek Christiana Wolffa, Johna Locke'a i głównie Charlesa Rollina, akcentujących więź szkoły z życiem¹⁴. Interesował się organizacją szkolnictwa, zwiedzając szkoły w Wenecji, Austrii i Niemczech¹⁵, co wpłynęło na kierunek jego późniejszych rozwiązań¹⁶. Jego najważniejszą zasługą w dziedzinie szkolnictwa stało się oczywiście otworzenie 1 września 1740 r. Collegium Nobilium (początkowo nazwanego Collegium Novum)¹⁷, przeznaczonego dla przedstawicieli najuboższych rodów, którzy według Konarskiego mieli stać się w przyszłości inicjatorami i realizatorami postępowych przemian¹⁸. Wysoka ocena wyników nauczania w Collegium Nobilium prowadziła do przeprowadzenia reformy również w pozostałych kolegiach pijarskich, jak też do podjęcia jej przez jezuitów i teatynów¹⁹. Towarzyszył temu rozkwit życia naukowego i szkolnictwa w Gdańsku i Toruniu²⁰.

13 S. Konarski, *Pisma pedagogiczne*, s. 653, 672, 688; Z. Goliński, *Stanisław Konarski (1700-1773)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. I, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1992, s. 17; W. Tatar-kiewicz, *Historia filozofii*, t. II: *Filozofia nowożytna do roku 1830*, Warszawa 1993; E. Rostworowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 2002, s. 295-296; M. Vogt, *Historia filozofii dla wszystkich*, Warszawa 2004.

14 J. Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 179. Z nich najbliższy ideałom sulechowskiej szkoły był Christian Wolff (1679-1754), wykładowca na uniwersytetach w Halle i Marburgu, B. Bieńkowska, T. Bieńkowski, *Recepcja nowożytnej myśli naukowej w szkołach polskich XVII i pierwszej połowy XVIII wieku*, Warszawa 1973, s. 30; E. Rostworowski, *op. cit.*, s. 296; L. Słowiński, *Odważni mądrością. O reformatorach edukacji nauki polskiej w dobie oświecenia*, Poznań 1988, s. 19-20.

15 R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej do roku 1795*, Warszawa 1987, s. 205; K. Puchowski, *Collegium Nobilium...*, s. 11-69.

16 S. Kot, *op. cit.*, s. 17; K. Puchowski, *Edukacja historyczna w jezuickich kolegiach Rzeczypospolitej 1565-1773*, Gdańsk 1999, s. 161.

17 W. Smoleński, *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII. Studia historyczne*, oprac. A. Wierzbicki, Warszawa 1979; M. Klimowicz, *Mitzler de Kolof. Redaktor i wydawca*, [w:] R. Kaleta, W. Klimowicz, *Prekursorzy oświecenia*, Wrocław 1953, s. 229-230; R.W. Wołoszyński, *Pokolenia oświeconych. Szkice z dziejów kul. pol. XVIII w.*, Warszawa 1967, s. 25; J. Buba, *Rodowód Collegium Nobilium*, [w:] *Nowożytna myśl naukowa w szkołach i księgozbiorach polskiego Oświecenia*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Wrocław 1976, s. 17-47; K. Bartkiewicz, *Obraz dziejów ojczystych w świadomości historycznej w Polsce doby oświecenia*, Poznań 1979, s. 29-35; A.F. Grabski, *Myśl historyczna polskiego oświecenia*, Warszawa 1976; A.F. Grabski, *Perspektywy przeszłości. Studia i szkice historiograficzne*, Lublin 1983, s. 63-64; A.F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000; L. Słowiński, *op. cit.*; D. Dolański, *Zachód w polskiej myśli historycznej czasów saskich. Nurt sarmacko-teologiczny*, Zielona Góra 2002, s. 35-36.

18 L. Słowiński, *op. cit.*, s. 16.

19 „Pijarzy dokonali tego, że wszystkie szkoły przyjęły neoteryzm, czyli naukę *recentiorum...*”, J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Polak, Wrocław 1951, s. 76-77; J. Topolski, *Polska w czasach nowożytnych. Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501-1795)*, Poznań 1994, s. 689-690.

20 M. Pelczar, *Nauka i kultura w Gdańsku*, [w:] *Gdańsk, jego dzieje i kultura*, red. T. Bieniecki, Warszawa 1969, s. 49-606; E. Cieślak, *Miasto wierne Rzeczypospolitej. Szkice gdańskie (XVII-XVIII w.)*,

Nie miejsce tu na omawianie kolejnych prac Stanisława Konarskiego poświęconych edukacji (*O poprawie wad wymowy, O sztuce dobrego myślenia koniecznej dla sztuki dobrego mówienia czy Gramatyki łacińsko-polskiej, Do przeczacnej młodzieży*). Warto natomiast skupić się na jego ustawodawstwie szkolnym, zawartym w *Ordynacjach wizytacji apostolskiej*²¹, w których znalazły się cele wychowawcze szkół pijarskich, zasady kształcenia nauczycieli, doboru materiału i tworzenia planu dydaktycznego²². Najważniejszym celem szkoły miało być wychowanie dobrego obywatela, aktywnego w życiu ojczyzny. Stąd miał czerpać wiedzę z zakresu rządzenia oraz mieć przygotowanie do podjęcia reform politycznych, ekonomicznych i społecznych państwa. By to osiągnąć, Konarski zalecał korzystanie w szkole z najnowszych zdobyczy wiedzy, a nauczanie pamięciowe chciał zastąpić rozumowaniem i doświadczeniem. Dlatego podniósł rangę nauczania matematyki. Głównie jednak zmienił sposób kształcenia fizyki, opierając je na doświadczeniach, podobnie jak w nauczaniu geografii wykorzystując atlas i globus²³.

Te cele i zasady zostały w najbardziej przystępny sposób przedstawione w jego *Mowie o kształtowaniu człowieka uczciwego i dobrego obywatela*, wygłoszonej w 1754 r. przy otwarciu nowego gmachu Collegium Nobilium²⁴. Informował w niej o stosowanym tam systemie wychowawczym, opartym na założeniu, że wychowanie jest środkiem kształtowania człowieka i jego moralności, ostatecznym celem jest zaś wychowanie wzorowych obywateli, mających szeroki zasób pożytecznej wiedzy i umiejętności²⁵.

Powodzenie całego procesu edukacji i wychowania uzależniał Konarski od właściwej postawy nauczyciela, który w pracy z uczniami „powinien nimi kierować łagodnie, z dobrocią”²⁶. Rozwijając tę myśl, wskazywał na konieczność zachowania spokoju przez nauczyciela nawet w kontakcie z uczniem najbardziej niedbałym czy upartym. Nauczyciel według niego zawsze musiał wystrzegać się popędliwości, wybuchów gniewu, krzyku, obrzucania uczniów wyzwiskami i szydzenia z mniej zdolnych, gdyż nie da to nigdy pozytywnych efektów²⁷. Przyjmował tu zasadę Jana Amosa Komeńskiego, że „nauczyciel jest sługą dziecka, nie panem”²⁸.

Warszawa 1969, s. 166; S. Salmonowicz, *Wkład Torunia do kultury Oświecenia w Polsce*, [w:] *Studia z dziejów oświaty i kultury umysłowej w Polsce XVIII-XX w. Księga ofiarowana Janowi Hulewiczowi*, Wrocław-Kraków-Gdańsk 1977, s. 27-30; S. Salmonowicz, *Toruń w czasach baroku i oświecenia. Szkice z dziejów Torunia XVII-XVIII wieku*, Warszawa-Poznań-Toruń 1982, s. 147-160.

21 S. Konarski, *Ustawy szkolne*.

22 J. Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 192.

23 R.W. Wołoszyński, *op. cit.*, s. 49.

24 S. Konarski, *Mowa o kształtowaniu człowieka uczciwego i dobrego obywatela*, [w:] *Stanisław Konarski pedagog – polityk – filozof. Mowa o potrzebie kształtowania od najmłodszych lat uczciwego człowieka i dobrego obywatela. Materiały z konferencji naukowej, Uniwersytet Warszawski 2001*, red. J. Ziętańska, Warszawa 2004; A. Bartczakowa, *op. cit.*, s. 19.

25 J. Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 183-185.

26 S. Konarski, *Ustawy szkolne*, cz. IV, s. 16.

27 *Ibidem*, s. 15-16.

28 J. Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 32.

Od nauczycieli wymagał punktualności, schludnego wyglądu, wspólnego odmawiania modlitwy na rozpoczęcie i zakończenie lekcji, okazywania sobie uprzejmości, a także unikania poufałości, wulgarności, lekceważenia i stosowania przemocy wobec uczniów. Nie były to tylko zalecenia, nauczyciela bowiem, który nie stosował się do tych zasad i dawał zły przykład, chciał karać. Wszyscy nauczyciele mieli się wzajemnie szanować oraz zachować dobre maniere i powagę, zwłaszcza w obecności uczniów, którzy mieli się na nich wzorować. Każdy nauczyciel miał być mądry, dobrze wychowany, szanujący siebie i uczniów, głównie zaś religijny. Tak wysokie wymagania wobec nauczyciela wynikały z przekonania Konarskiego, że od niego zależą efekty pracy szkoły, ponieważ swoją postawą i zaangażowaniem „niesie jakoby pochodnię przed uczniami”²⁹. Stąd od młodych nauczycieli wymagał kształcenia się w zakresie metodyki nauczania, zalecając im zwłaszcza lekturę prac Charlesa Rollina *O metodzie nauczania* i Johna Locke’a *Mysli o wychowaniu*, w szczególności akcentując konieczność zapewnienia pomocy uczniom mniej zdolnym. Wymagania stałego samokształcenia odnosił do wszystkich nauczycieli, by wiedzieli więcej niż ich uczniowie³⁰.

Specjalne wymagania wyznaczył kandydatom na nauczycieli zaczynającym dopiero nowicjat³¹. W odniesieniu do nich Konarski chciał, by byli to tylko ludzie bardziej uzdolnieni i doświadczeni (już po retoryce, czyli 6 klasach kolegium). By zapewnić lepsze efekty edukacji mieli być oddzieleni od reszty wychowanków, mogących sprzyjać rozluźnieniu obyczajów i dyscypliny. Tych kandydatów na nauczycieli chciał też poddać szczególnie troskliwej opiece i nieustannemu dozorowi duchownych profesorów, ponieważ „jedynie czujne oko stróżów zdolne jest najlepiej i najskuteczniej utrzymać młodzież w karbach obowiązku”³². Z jednej strony towarzyszyła temu ścisła organizacja całego dnia pobytu w szkole, co miało ułatwiać przyswajanie wiedzy, jak też utrwalanie już nabytej, czemu służyła izolacja od otoczenia i stały nadzór pijarów. Z drugiej jednak strony ci kandydaci na nauczycieli mieli mieć wygodniejsze pomieszczenia i szerszy dostęp do biblioteki, co miało pozwolić im na zdobycie kwalifikacji nauczycielskich w ciągu trzech lat nauki (kursy: humanistyczny, filozoficzny i teologiczny). W jej trakcie miano poznać lekturę autorów klasycznych i polskich, historię, geografę, logikę, metafizykę, etykę, arytmetykę, algebrę, geometrię, fizykę, prawo polskie oraz języki: łacinę, grekę, francuski i niemiecki³³.

Oprócz tej wiedzy ogólnej młodzi pijarzy, przyszli wychowawcy młodzieży, mieli uczyć się teoretycznie i praktycznie metodyki nauczania, co według Konarskiego miała

29 *Ibidem*, s. 31.

30 *Wielkie dzieło reformy wychowania. Ksiądz Stanisław Konarski (1700-1773). Materiały z sesji naukowej*, oprac. T. Gumuła, Ostrowiec Świętokrzyski 2005.

31 S. Konarski, *Ustawy szkolne*, cz. III.

32 T. Chachulski, *op. cit.*, s. 30.

33 S. Konarski, *Ustawy szkolne*, cz. III, s. 461. Podobny zakres przedmiotów w seminariach nauczycielskich postulował Johann Ignaz Felbiger, B. Burda, *Związki edukacyjne...*, s. 86.

to być „Rzecz daleko trudniejsza”³⁴. Tu szczególną uwagę zwracał na potrzebę ograniczenia teorii, zastępowanej szerszym odwoływaniem się do doświadczenia i przykładu. Najważniejsza jednak miała być systematyczna praca z uczniem, jako gwarantująca sukces. Zalecał też indywidualizację pracy z uczniem, wybór przekazywanych treści nauczania, pozostawiając profesorom, od których wymagał pełnego zaangażowania w pracę dydaktyczną, dobrego przygotowania do zajęć, stałego dokształcania się oraz dawania osobistego przykładu uczciwości i kultury³⁵. W sumie wymagania Konarskiego wobec nauczycieli były bardzo wysokie, co wymagało wielu lat kształcenia (10 lat w nowicjacie, *professorium*, kursie filozoficznym i teologicznym), a później pełnego zaangażowania się w pracę dydaktyczną, w przygotowywanie się do zajęć. „Z tego, jak nauczyciel sam poza szkołą przykłada się do osobistych swych studiów, łatwo można się domyślić, jak w szkole naucza”³⁶. Nauczyciel ponadto miał już po lekcjach poprawiać zadawane prace, które miały być elementem kształcenia umiejętności ucznia, jak też rozwijać ich horyzonty, czemu służył katalog 120 przykładowych tematów wypracowań, przygotowany przez Konarskiego³⁷. Brak realizacji tych zaleceń mógł skutkować usunięciem z nauczycielstwa, chociaż ta sankcja miała być stosowana głównie wobec winnych dopuszczenia się bezwstydu, lenistwa, nieposłuszeństwa, zuchwalstwa, gadałliwości, kłótlivosti, obojętności religijnej, braku pokory czy alkoholizmu³⁸.

W sumie *Ordynacje wizytacji apostolskich* Stanisława Konarskiego stały się pierwszą w Rzeczypospolitej pragmatyką nauczycielską, określającą przebieg studiów nauczycielskich, obowiązki nauczyciela, warunki przenoszenia do innych szkół, metody ich oceniania i podstawy do usunięcia z zawodu³⁹. Wyprzedził tym o 34 lata wydanie przez władze pruskie podobnego dokumentu, obowiązującego w sulechowskiej Realschule⁴⁰. Podkreślając znaczenie dyscypliny w życiu szkolnym, główną uwagę kierował jednak na kwestie doboru treści nauczania, a w procesie wychowania znaczenie osobistych walorów umysłowych i moralnych nauczyciela, mającego oddziaływać na wychowanków osobistym przykładem.

Praktyka Realschule w Sulechowie

Na podstawie przedstawionych tu koncepcji Stanisława Konarskiego można podjąć próbę skonfrontowania ich z praktyką w sulechowskiej Realschule. Najważniejsze jest oczywiście porównanie programów nauczania, proponowanych przez Konarskiego

34 S. Konarski, *Ustawy szkolne*, cz. III, s. 461.

35 *Ibidem*, cz. III.

36 *Ibidem*, cz. IV, s. 26-27.

37 Nauczyciele mieli poszukiwać też innych, podobnie rozwijających tematów, *ibidem*, cz. IV, s. 98.

38 „zabrania się wszystkim nauczycielom i profesorom picia gorzałki”, *ibidem*, s. 16.

39 *Historia wychowania*, red. Ł. Kurdybacha, t. 1, Warszawa 1965, s. 597.

40 Instrukcja dla Naczelnego Kolegium Szkolnego podpisana 22 II 1787 r., *Protokoły szkolne...*, s. 14-17.

i realizowanych w sulechowskiej Realschule. Przypomnijmy, że w odniesieniu do kandydatów na nauczycieli, którym stawiał najwyższe wymagania, przewidywał konieczność dania im szerokiej wiedzy z zakresu: historii, geografii, logiki, metafizyki, etyki, arytmetyki, algebry, geometrii, fizyki, prawa polskie oraz nauczanie łaciny, greki, francuskiego i niemieckiego. Wiedzę tę miała wzbogacać lektura dzieł klasycznych i polskich⁴¹. Część z tych przedmiotów była realizowana również w Sulechowie, chociaż nie wiadomo, czy można mówić o identyczności przekazywanych tam treści⁴². W każdym razie powtarzały się przedmioty, takie jak: geografia, historia, logika, łacina, greka, francuski i język ojczysty (w Realschule niemiecki)⁴³. Do tego dochodziła jeszcze religia, chociaż w szkołach pijarskich, a szczególnie w nowicjacie, realizowana w nieporównanie szerszym zakresie. Konarski dla swoich szkół przewidywał też zdecydowanie szerszy zakres programu z zakresu matematyki, realizowanej w rozbiciu na: arytmetykę, algebrę i geometrię⁴⁴. Również wyodrębnionym przedmiotem była fizyka, którą w Sulechowie realizowano w ramach bardziej ogólnej historii naturalnej. Tam też uczono czytania i pisania, już wcześniej opanowanego przez kandydatów do nowicjatu. Dość zaskakujące było prowadzenie w Realschule nauczania hebraistyki w takim samym zakresie (dwa lata po dwie godziny tygodniowo) jak greki. W porównaniu ze szkołami pijarskimi zdecydowaną nowością była realizacja przedmiotu *Czytanie gazet wraz z praktycznymi ćwiczeniami historii i geografii*, co po części mogło wynikać z bardziej rozwiniętego rynku prasy niemieckiej, gdy w Rzeczypospolitej (w 1740 r.) dopiero się ona pojawiała⁴⁵. Zabrakło natomiast w Sulechowie kilku przedmiotów (metafizyki, etyki i prawa polskiego) spośród realizowanych w nowicjacie pijarskim. Warto tu wskazać na stosunkowo niskie obciążenie lekcjami uczniów w Sulechowie. Z reguły było to 30 godzin tygodniowo, z wyjątkiem klasy drugiej, w której realizowano 32 lekcje, prowadzone przez 6 dni w tygodniu, co obrazuje załączona tabela (s. 310).

Należy jednak zauważyć, że uczniowie w szkole przebywali znacznie dłużej, ponieważ zajęcia trwały (z przerwą od godz. 11 do 14) od 7 rano do 16. Ponadto nie były to godziny całkowicie sztywne, ponieważ przewidywano możliwość wykorzystywania dodatkowo 2 godzin na jeszcze lepsze nauczanie się pisania, czytania, historii, geografii lub matematyki. Planowano też uruchomienie nauczania i zajęć (za pewną opłatą) dla osób zainteresowanych ugruntowaniem swoich umiejętności. Do tego dochodziły obowiązkowe lekcje śpiewu (prowadzone przez nauczycieli) chóralnego i udział

41 S. Konarski, *Ustawy szkolne*, cz. III; T. Chachulski, *op. cit.*, s. 30.

42 *Protokoły szkolne...*, s. 4-5.

43 W Sulechowie, chociaż w innych latach niż w roku 1787, zamierzano też uczyć języka polskiego, B. Burda, *Związki edukacyjne...*, s. 90, 105.

44 To zaniedbywanie matematyki występowało zresztą w większości łacińskich szkół ewangelickich na Śląsku, *ibidem*, s. 86.

45 J. Łojek, *Dziennikarze i prasa w Warszawie w XVIII w.*, Warszawa 1960.

Plan nauczania

Lekcje prowadzone w szkole	Liczba godzin przypadających na jedną klasę			
	pierwsza	druga	trzecia	czwarta
Religia	6	4	2	2
Czytanie	4	4		
Pisanie połączone z kaligrafią, ortografią i wdrażanie w języku niemieckim	10	5	2	2
Liczenie	6	6	6	
Matematyka				2
Geografia	2	2	2	2
Historia ogólna i historia poszczególnych krajów powiązana z historią Kościoła	1	1	1	3
Historia naturalna	1	1	1	1
Język łaciński		9	8	8
Język francuski			4	4
Greka			2	2
Hebrajski			2	2
Logika				1
Czytanie gazet wraz z praktycznymi ćwiczeniami historii i geografii				1
Razem	30	32	30	30

Źródło: *Protokoły szkolne Realschule w Sulechowie z lat 1787-1854. Źródła i materiały*, red. B. Burda, Zielona Góra 2018, s. 4-5.

w nabożeństwach⁴⁶. Aczkolwiek uczniowie mieli wiele czasu wolnego, co wynikało z organizacji roku szkolnego, która przewidywała 8 tygodni ferii letnich, z czego część miano przenieść na okres zbioru winogron⁴⁷. Do tego dochodziły: okres między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem, Wielkanoc (od Wielkiego Czwartku do poniedziałku), tydzień z dniem św. Grzegorza (2 września), dzień Wniebowstąpienia i św. Jana oraz tydzień zielonoświątkowy⁴⁸. W sumie uczniom pozostawało dość dużo czasu na naukę indywidualną w domu, ale też na włączanie się do prac i życia rodzinnego. W tym zakresie była to zasadnicza różnica z kolegami pijarskimi, gdzie wychowankowie stale przebywali pod nadzorem swoich nauczycieli.

Dzięki temu szkoły pijarskie miały wyższą możliwość utrzymania dyscypliny wśród uczniów, chociaż osiąganą głównie poprzez egzekwowanie wymagań. W Sulechowie sprawa utrzymania wysokiej dyscypliny również była uznawana za jedno z najważniejszych zadań nauczycieli. Służyć temu miały odpowiednie regulaminy, których treść miano przedłożyć „scholarom, a kiedy je zaaprobują i przedstawią uczniom, mają być

46 „Dzięki takiej organizacji pracy nie tylko jest więcej pracy dla nauczycieli, lecz również daje to więcej okazji do nauki. Jest to lepsze rozwiązanie, niż gdyby wynagrodzenie nauczycieli zostało podniesione”, *Protokoły szkolne...*, s. 6-7.

47 *Ibidem*, s. 9.

48 *Ibidem*, s. 10-11.

one przestrzegane z całą surowością”⁴⁹. Temu zagadnieniu poświęcono w Sulechowie specjalną konferencję, w trakcie której wskazano na konieczność zmiany podejścia do dyscypliny, której nie osiągnie się poprzez nadmierną surowość, ani też przez zbytnią wyrozumiałość i brak pewności nauczyciela. Szczególnie szkodliwe miały być kary cielesne za drobne przewinienia, jak brak uwagi. Zamiast karania uczniów proponowano zacząć „od poprawy własnych metod nauczania, ożywienia swoich wykładów, dostosowania wymagań do możliwości wychowanków. Kary cielesne powinny być wycofane, podobnie jak i inne nieprawidłowości podczas lekcji”⁵⁰. Zakładano jednak dalsze ich używanie, ale tylko w przypadku dzieci całkowicie zepsutych wychowaniem domowym lub winnych najcięższych wykroczeń. Zalecano jednak odsuwanie momentu wymierzenia kary cielesnej do końca zajęć, by nie następowało to pod wpływem silnego wzburzenia, jak również, by pojawiła się możliwość odstąpienia od niej wobec zdecydowanej poprawy zachowania ucznia. W odniesieniu do starszych klas uznawano jednak wyższość innych kar, polegających na zawstydzaniu ucznia czy zabranii mu pieniędzy za pracę w chórze. Bardzo wysoki walor miała mieć również kara wyrażenia przeprosin przed szerszym gronem⁵¹.

Programy nauczania czy kwestia utrzymania dyscypliny zależały w znacznym stopniu od ilości i wieku uczniów. Pod tym względem sulechowska Realschule zdecydowanie różniła się od bardziej elitarnych szkół w Rzeczypospolitej, chociaż i tam miały powstawać duże, jak Szkoła Rycerska, która miała – według konstytucji sejmu z 1766 r. – mieć 200 kadetów, chociaż tej liczby nie udało się osiągnąć z powodu braku środków⁵². W porównaniu z kolegiami pijarskimi sulechowska Realschule miała jednak bardzo wysoką liczbę uczniów, których w 1787 r. przyjęto aż 78⁵³.

Nie była to również w żadnej mierze szkoła elitarna, o czym świadczą dane o pochodzeniu społecznym wychowanków szkoły. Wśród nich znalazł się zaledwie 1 uczeń o pochodzeniu ziemiańskim, oprócz którego pojawiało się 2 z rodzin włościan i 1 z żydowskiej. Absolutnie dominującą grupę wśród uczniów stanowiły dzieci z rodzin rzemieślniczych, których było aż 36, co stanowiło 46% ogółu. Wśród nich dominowały dzieci z rodzin sukienników (12) oraz iglarzy (3), a także farbiarzy (3). Kolejna grupa uczniów wywodziła się ze środowiska kościelnego, obejmując 10 synów duchownych (archidiakon, pastor, kaznodzieja), 3 kościelnych i 1 muzyka (tu jednak nie ma pewności, czy był on zatrudniony w kościele). Łącznie ta grupa liczyła 14 uczniów stanowiących

49 *Ibidem*, s. 8.

50 *Ibidem*, s. 11-12.

51 *Ibidem*, s. 12.

52 A. Stroynowski, *Walory Szkoły Rycerskiej w opinii sejmowej*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Rocznik Polsko-Ukraiński” 2015, t. XVII, red. K. Rędziniński, D. Herciuk, s. 11-28.

53 To pierwszy rok mający pełną dokumentację szkoły. W niej liczba uczniów jest większa niż wpisów do księgi przyjęć, co wynika z dwukrotnego umieszczenia w jednym wpisie po dwóch braci (w numerze 43 i 57), *Uczniowie Realschule...*, s. 97-101.

18% ogółu. Silnie reprezentowane było także środowisko urzędnicze (różnych szczebli), z którego wywodziło się 10 uczniów, czyli niespełna 13% ogółu. Do tego można doliczyć 4 chłopców z rodzin wojskowych (oficerów i podoficerów), stanowiących 5% ogółu⁵⁴. Można również zsumować dzieci ze środowiska urzędników i wojskowych, co pozwoli uznać je za równie silnie reprezentowane, jak te, które są związane z kościołem. Z tego przeglądu danych o pochodzeniu społecznym uczniów wyłania się nieodparty wniosek o bardzo demokratycznym charakterze tej szkoły, chociaż niewiele wiadomo o stopniu zamożności środowiska rzemieślników. Pod tym względem więc zachodziła zasadnicza różnica w porównaniu ze szkolnictwem pijarskim, zwłaszcza Collegium Nobilium, zdecydowanie nastawionym na wykształcenie nowej, oświeconej elity państwa, zdolnej do przeprowadzenia reformy Rzeczypospolitej⁵⁵.

Na tle szkolnictwa pijarskiego sulechowska Realschule wyróżniała się też silnymi związkami z samym miastem i ze swoim regionem, o czym świadczy pochodzenie aż 41 uczniów z samego Sulechowa, co stanowi prawie 53% ogółu. Trzeba uznać, że tak liczny udział miejscowej młodzieży był wynikiem celowej polityki władz szkolnych, które gwarantowały specjalne ulgi mieszkańcom Sulechowa. Widać to szczególnie wyraźnie w wysokości opłaty wpisowej, dla mieszkańców Sulechowa stanowiła ona niespełna 24% kwoty wnoszonej przez przyjezdnych, czy nawet tylko 18% opłaty dla najbiedniejszych⁵⁶. W tym zakresie odbiegało to od rozwiązań stosowanych przez pijarów pobierających bardzo wysokie czesne, co wiązało się z elitarnym charakterem ich kolegiów, zapewniających też wysoki standard zakwaterowania i usług⁵⁷.

Nie było natomiast specjalnej różnicy w podejściu do kwestii wieku uczniów, pomiędzy którymi występowały ogromne różnice, sięgające nawet 18 lat, co niewątpliwie nie ułatwiało pracy nauczycieli. Tu można odwołać się do struktury wieku uczniów, którzy rozpoczęli naukę w Realschule w 1787 r.⁵⁸

Struktura wieku uczniów Realschule w 1787 roku

Wiek	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	25	?
Liczba	1	4	9	6	6	11	8	10	3	3	4	3	5	1	1	1	2

54 *Ibidem*, s. 97-101; B. Burda, *Uczniowie polscy w Królewskim Gimnazjum Pedagogicznym, w Sulechowie w latach 1768-1818*, „Przegląd Lubuski” 1985, nr 1-2, s. 15-27.

55 J. Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 192.

56 „Przy przyjęciu każdego dziecka mieszczńskiego płaci się szkole 8 groszy, biedniejsi płacą 6 groszy. [...] Obcy uczeń płaci 1 talar reński i 10 groszy”, *Protokoły szkolne...*, s. 6.

57 M. Markiewicz, *Historia Polski 1492-1795*, wyd. II, Kraków 2004, s. 197; A. Stroynowski, *Rola elity w życiu parlamentarnym epoki stanisławowskiej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1985, z. 22, s. 45-60; A. Stroynowski, *Błędy w wychowaniu magnatów polskich w XVIII w.*, [w:] *Dziecko w świecie innowacyjnej edukacji, współdziałania i wartości*, t. II, red. U. Szuścik, B. Oelszlaeger-Kosturek, L. Wollman, Katowice 2014, s. 23-34; W. Szczygielski, *Oświecony elitaryzm w Polsce w XVIII w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1976, seria I, z. 4, s. 111-120.

58 *Uczniowie Realschule...*, s. 97-101.

Zasadnicza część młodzieży rozpoczynającej naukę miała od 8 do 19 lat, co można uznać za typowe dla szkolnictwa tego okresu. Najliczniej reprezentowane roczniki miały po 12, 10, 9 i 13 lat. Zasadniczo wiek od 9 do 14 lat miało 50 uczniów stanowiących 64% ogółu. Zastanawiać jednak może grupa młodzieży zdecydowanie starszej i dorosłych (od 15-25 lat), której raczej nie spotykało się już w szkołach pijarskich czy kolegiach jezuickich⁵⁹.

W sulechowskiej Realschule kadra nauczycielska nie była liczna, obejmując tylko 6 osób, co przy liczbie 78 uczniów w 1787 r. daje wskaźnik 13 wychowanków na 1 pedagoga. W dodatku w tej kadrze nauczającej znalazł się organista i ksiądz (chyba katecheta), którzy byli obciążeni zajęciami w minimalnym tylko stopniu. Zasadniczą część lekcji prowadziło więc czterech nauczycieli, pracujących 20-25 godzin tygodniowo⁶⁰.

Uzależnienie wynagrodzenia od liczby przeprowadzonych lekcji oraz liczby uczniów w szkole rodziło zawiść i niezgodę. Do tego przyczyniały się również spory z powodu stałego zamieszkiwania nauczycieli we wspólnym domu, co prowadziło nawet do konieczności omawiania tych problemów na kolegium 12 września 1787 r.⁶¹ W odniesieniu zaś do problemów związanych z normalną pracą szkoły z kwestiami zastępstw, zmian planu i pojawiających się na tym tle niesnasek pełna odpowiedzialność spoczywała na rektorze, który musiał zawsze wykazywać szacunek wobec nauczycieli mogących też odwołać się do władz zwierzchnich (do konsystorza)⁶².

* * *

Kończąc te rozważania, należy podkreślić, że koncepcja pedagogiczna Stanisława Konarskiego, realizowana w szkołach pijarskich, odbiegała od praktyki w sulechowskiej Realschule. Zasadnicze różnice wynikały głównie z odmiennego charakteru tych szkół i profilu ich wychowanków. O ile dla Konarskiego najistotniejsze było pozyskanie uczniów z rodzin wywodzących się z elit politycznych Rzeczypospolitej czy przynajmniej z rodzin szlacheckich, to w Sulechowie skupiano się na edukacji miejscowej

⁵⁹ Szczególnie w rodzinach magnackich edukację kończono w wieku ok. 15 lat, a uczyli się tylko wyjątkowo niezdolni, jak Kazimierz Poniatowski. Wybitni zaś już wieku 18-19 lat kończyli uniwersytety, jak Antoni Paweł Sułkowski, A. Stroynowski, *General ks. Antoni Paweł Sułkowski*, [w:] *Księstwo Warszawskie w historii i tradycji (1807-2007)*, red. K. Bucholc-Srogosz, M. Trąbski, Częstochowa 2008, s. 19-20; *idem, Błędy w wychowaniu...*, s. 29-30.

⁶⁰ Rektor – 21 godzin, konrektor – 25, kantor – 20, bakałarz – 23, organista – 8, ksiądz Aedituus – 2. Wynagrodzenie nauczycieli było uzależnione od przeprowadzonych lekcji (3 grosze od ucznia) i tylko rektor otrzymywał 1/3 wpływu z opłat wpisowych. Dla zwiększenia uposażenia nauczycieli dyrektorzy w Sulechowie przejęli też od organisty lekcje śpiewu, *Protokoły szkolne...*, s. 6-7. Pod tym względem różniła się diametralnie od elitarnego Collegium Nobilium pijarów, w którym uczniowie mieli swoich guwernerów czy nawet służących.

⁶¹ *Ibidem*, s. 11.

⁶² *Ibidem*, s. 12. Wiązało się to posiedzenie z powołaniem 22 II 1787 r. Naczelnego Kolegium Szkolnego, pod przewodnictwem ministra von Zedliza i kanclerza Uniwersytetu w Halle von Hoffmanna, które kolegialnie miało zarządzać oświatą i odbierało konsystorzom prawo obsadzania stanowisk nauczycielskich, co miało podnieść poziom nauczania w szkołach ludowych, *ibidem*, s. 14-17.

młodzieży. Różne były też wysokości opłat za naukę, pomijając nawet konieczność zapewnienia zakwaterowania uczniów w szkołach pijarskich. Natomiast kadra nauczająca w sulechowskiej Realschule wielokrotnie podkreślała konieczność utrzymania niskich opłat, zdecydowanie niższych od pobieranych w innych szkołach⁶³. Rzuca się też w oczy szczupłość kadry nauczającej, zamieszkującej we wspólnym domu i nisko opłacanej. Jednocześnie byli to nauczyciele wszechstronni, zdolni do prowadzenia różnych przedmiotów, których ilość niezbyt odbiegała od koncepcji Konarskiego, kierowanych jednak do innego środowiska. Problemem niemożliwym do rozstrzygnięcia pozostaje jednak ocena ostatecznych efektów pracy tak nielicznego grona nauczycieli (4) prowadzących przynajmniej po kilka różnych przedmiotów (w tym 4 języki obce). Nie było natomiast różnic pomiędzy koncepcjami Konarskiego a sulechowską praktyką w podejściu do problemu utrzymania dyscypliny opartej na rozbudowanym systemie kar, chociaż z wyraźnym dążeniem do ograniczenia przemocy fizycznej. Nie było też żadnych różnic w wymaganiach stawianych nauczycielom, którzy zawsze musieli świecić przykładem i dobrym przygotowaniem do zajęć.

W sumie więc należy uznać, że pomimo odmiennego charakteru szkół, przeznaczonych dla skrajnie odmiennej grupy uczniów (katolickiej elity u Konarskiego i ewangelickich mieszczan w sulechowskiej Realschule), ujawnia się zaskakująca bliskość ich koncepcji nauczania i wychowania. Niewątpliwie wynikało to z pozostawania pod dominującym wpływem filozofii Oświecenia, z jego wiarą w rolę edukacji w kształtowaniu pokolenia ludzi przygotowanych do życia w społeczeństwie. Drogą do tego miało być stawianie wysokich wymagań wobec nauczycieli, mających wychowywać głównie swoim przykładem, przy jednocześnie zdecydowanym egzekwowaniu dyscypliny uczniów. Dydaktyka zaś miała się opierać na myśleniu i doświadczeniu z wykorzystaniem nowych podręczników, przyrządów czy „gabinetów osobliwości”⁶⁴.

63 Nawet w czwartej klasie, przygotowującej do studiów uniwersyteckich, opłata kwartalna wynosiła 2, a roczna 8 talarów. Podkreślano, że „Tak ustalone ceny zawierają tylko małą kilkugroszową podwyżkę i w żadnej innej szkole opłaty nie są na takim poziomie, zatem tutaj najwyższa roczna stawka szkolna wynosi 8 talarów reńskich; zaś w szkole tutejszego sierocińca przeciętnie opiewa ona na 12 talarów reńskich”, *Protokoły szkolne...*, s. 7.

64 Podobnie czynili jezuici, jak ks. Leopold Szersznik, który w kolegium w Cieszynie stworzył „gabinet osobliwości”, a w 1802 r. również muzeum, J. Golec, S. Bojda, *Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej*, t. I, Cieszyn 1993, s. 242; J. Spyra, *Ksiądz Leopold Jan Szersznik – życie i działalność*, [w:] *Towarzystwo Jezusowe na Śląsku Cieszyńskim. Studium ekumeniczne*, red. ks. J. Budniak, ks. K. Moroz, Kraków 2005, s. 165-177.

BIBLIOGRAFIA**Źródła**

- Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Polak, Wrocław 1951.
- Konarski S., *Mowa o kształtowaniu człowieka uczciwego i dobrego obywatela*, [w:] Stanisław Konarski pedagog – polityk – filozof. *Mowa o potrzebie kształtowania od najmłodszych lat uczciwego człowieka i dobrego obywatela. Materiały z konferencji naukowej, Uniwersytet Warszawski 2001*, red. J. Ziętańska, Warszawa 2004.
- Konarski S., *Pisma pedagogiczne*, oprac. Ł. Kurdybacha, Wrocław-Kraków 1959.
- Konarski S., *Pisma wybrane*, t. II, oprac. J. Nowak-Dłużewski, wstęp Z. Libera, Warszawa 1955.
- Konarski S., *Ustawy szkolne*, przeł. W. Germain, przypisy J. Czubek, wstęp S. Kot, Kraków 1925.
- Protokoły szkolne Realschule w Sulechowie z lat 1787-1854. Źródła i materiały*, red. B. Burda, Zielona Góra 2018.
- Uczniowie Realschule w Sulechowie w latach 1787-1873. Źródła i materiały*, red. B. Burda, B. Husak, Zielona Góra 2018.

Opracowania

- Bartczakowa A., *Collegium Nobilium*, Warszawa 1971.
- Bartkiewicz K., *Obraz dziejów ojczystych w świadomości historycznej w Polsce doby oświecenia*, Poznań 1979.
- Bieńkowska B., Bieńkowski T., *Recepcja nowożytnej myśli naukowej w szkołach polskich XVII i pierwszej połowy XVIII wieku*, Warszawa 1973.
- Buba J., *Rodowód Collegium Nobilium*, [w:] *Nowożytna myśl naukowa w szkołach i księgozbiorach polskiego Oświecenia*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Wrocław 1976, s. 17-47.
- Buba J., *Stanisław Konarski – polskie „znaki czasu”*, [w:] *Pijarzy w kulturze dawnej Polski. Ludzie i zagadnienia*, Kraków 1982, s. 60-82.
- Burda B., *Uczniowie polscy w Królewskim Gimnazjum Pedagogicznym, w Sulechowie w latach 1768-1818*, „Przegląd Lubuski” 1985, nr 1-2, s. 15-27.
- Burda B., *Związki edukacyjne Śląska z ziemiami polskimi w okresie oświecenia*, Zielona Góra 1992.
- Chachulski T., *Stanisław Konarski. Ludzie niezwyčajni*, Warszawa 2000.
- Chrzanowski I., *Wielka reforma szkolna Konarskiego*, Warszawa 1924.
- Cieślak E., *Miasto wierne Rzeczypospolitej. Szkice gdańskie (XVII-XVIII w.)*, Warszawa 1969.
- Dolański D., *Zachód w polskiej myśli historycznej czasów saskich. Nurt sarmacko-teologiczny*, Zielona Góra 2002.
- Duniczówna H.J., *Pedagogika Komisji Edukacji Narodowej i jej współpracowników a pedagogika niemiecka XVIII w.*, Lwów 1939.
- Golec J., Bojda S., *Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej*, t. I, Cieszyn 1993.
- Goliński Z., *Stanisław Konarski (1700-1773)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, t. I, Warszawa 1992, s. 16-25.
- Grabski A.F., *Myśl historyczna polskiego oświecenia*, Warszawa 1976.
- Grabski A.F., *Perspektywy przeszłości. Studia i szkice historiograficzne*, Lublin 1983.
- Grabski A.F., *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000.
- Historia wychowania*, red. Ł. Kurdybacha, t. 1, Warszawa 1965.
- Klimowicz M., *Mitzler de Kolof. Redaktor i wydawca*, [w:] R. Kaleta, W. Klimowicz, *Prekursorzy oświecenia*, Wrocław 1953, s. 229-230.
- Konopczyński W., *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926.
- Kot S., *Reforma szkolna Stanisława Konarskiego*, Kraków 1923.
- Kurdybacha Ł., *Działalność pedagogiczna Stanisława Konarskiego*, Wrocław 1957.

- Kurdybacha Ł., *Wstęp*, [w:] S. Konarski, *Pisma pedagogiczne*, oprac. Ł. Kurdybacha, Wrocław-Kraków 1959.
- Łojek J., *Dziennikarze i prasa w Warszawie w XVIII w.*, Warszawa 1960.
- Michalski J., *Konarski Hieronim (Stanisław)*, [w:] PSB, t. XIII, Wrocław-Kraków 1967-1968, s. 471-472.
- Nowak-Dłużewski J., *Stanisław Konarski*, przedm. K. Górski, wyd. II, Warszawa 1989.
- Nowy Korbut*, t. VI, Warszawa 1972.
- Pelczar M., *Nauka i kultura w Gdańsku*, [w:] *Gdańsk, jego dzieje i kultura*, red. T. Bieniecki, Warszawa 1969, s. 49-66.
- Puchowski K., *Collegium Nobilium Stanisława Konarskiego a elitarne instytucje wychowawcze zakonów nauczających w Europie*, „Wiek Oświecenia”, *Stanisław Konarski (1700-1773)*, 2004, t. XX, s. 11-22.
- Puchowski K., *Edukacja historyczna w jezuickich kolegiach Rzeczypospolitej 1565-1773*, Gdańsk 1999.
- Rostworowski E., *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 2002.
- Salmonowicz S., *Toruń w czasach baroku i oświecenia. Szkice z dziejów Torunia XVII-XVIII wieku*, Warszawa-Poznań-Toruń 1982.
- Salmonowicz S., *Wkład Torunia do kultury Oświecenia w Polsce*, [w:] *Studia z dziejów oświaty i kultury umysłowej w Polsce XVIII-XX w. Księga ofiarowana Janowi Hulewiczowi*, Wrocław-Kraków-Gdańsk 1977, s. 27-30.
- Słowiński L., *Odważni mądrością. O reformatorach edukacji nauki polskiej w dobie oświecenia*, Poznań 1988.
- Smoleński W., *Przełom umysłowy w Polsce wieku XVIII. Studia historyczne*, oprac. A. Wierzbicki, Warszawa 1979.
- Spyra J., *Ksiądz Leopold Jan Szersznik – życie i działalność*, [w:] *Towarzystwo Jezusowe na Śląsku Cieszyńskim. Studium ekumeniczne*, red. ks. J. Budniak, ks. K. Moroz, Kraków 2005, s. 165-177.
- Stroynowski A., *Błędy w wychowaniu magnatów polskich w XVIII w.*, [w:] *Dziecko w świecie innowacyjnej edukacji, współdziałania i wartości*, t. II, red. U. Sużółka, B. Oelszlaeger-Kosturek, L. Wollman, Katowice 2014, s. 23-34.
- Stroynowski A., *Generał ks. Antoni Paweł Sułkowski*, [w:] *Księstwo Warszawskie w historii i tradycji (1807-2007)*, red. K. Bucholc-Srogosz, M. Trąbski, Częstochowa 2008, s. 15-28.
- Stroynowski A., *Rola elity w życiu parlamentarnym epoki stanisławowskiej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 1985, z. 22, s. 45-60.
- Stroynowski A., *Walory Szkoły Rycerskiej w opinii sejmowej*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Rocznik Polsko-Ukraiński” 2015, t. XVII, red. K. Rędziński, D. Herciuk, s. 11-28.
- Szczygielski W., *Oświecony elitaryzm w Polsce w XVIII w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1976, seria I, z. 4, s. 111-120.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. II: *Filozofia nowożytna do roku 1830*, Warszawa 1993.
- Topolski J., *Polska w czasach nowożytnych. Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501-1795)*, Poznań 1994.
- Vogt M., *Historia filozofii dla wszystkich*, Warszawa 2004.
- Wielkie dzieło reformy wychowania. Ksiądz Stanisław Konarski (1700-1773). Materiały z sesji naukowej*, oprac. T. Gumuła, Ostrowiec Świętokrzyski 2005.
- Wołoszyński R.W., *Pokolenia oświeconych. Szkice z dziejów kul. pol. XVIII w.*, Warszawa 1967.
- Wroczyński R., *Dzieje oświaty polskiej do roku 1795*, Warszawa 1987.

ABOUT THE CONCEPTS OF STANISŁAW KONARSKI AND REALSCHULE PRACTICE IN SULECHÓW

ABSTRACT: The comparison of the Realschule in Sulechów, in the eighteenth century with the ideas of Stanisław Konarski is justified by their Enlightenment character and reliance on the same experiences and ideals flowing from Western Europe. The practice of Reichechule in Sulechów became known thanks to the publication of two volumes of sources containing lists of students and protocols of pedagogical councils (colleges). On the other hand, the pedagogical concepts of Konarski, one of the best known writers of the Polish Enlightenment, seem to be widely known and require only a reminder. The result of this comparison is the perception of a clear convergence of Sulechów's practice with Konarski's pedagogical and educational concepts. This is particularly evident in the recommended educational methods, instructing teachers to avoid wraths, outbursts of anger, shouting, insults and mocking students. Instead of physical punishment, the incentives to improve their skills were to be used mainly by youth rivalry. Also, there were no significant differences in the list of subjects taught, although in Sulechów the students had much more free time, allocated for family life, or help parents in their work. The basic equations, however, occurred mainly in the selection of youth in Realschule and Konarski's Piarist schools. While in Sulechów mainly youth from the city and its immediate vicinity were to gather (mainly children of craftsmen and clerks, clergy, military and farmers), Konarski wanted to attract descendants of the political elite of the Republic, providing them with very good learning conditions and placing very high demands. This, however, was in line with the elite character of the Polish Enlightenment.

BOGUMIŁA BURDA, MAŁGORZATA SZYMCZAK

Ubi sunt? Uczniowie Królewskiego Pedagogium w Sulechowie (do 1911 r.). Znaczenie ośrodka sulechowskiego dla rozwoju edukacji na pograniczu na przestrzeni wieków (XVIII/XIX)

W Sulechowie 12 i 13 lipca 1867 r. odbyły się uroczystości jubileuszowe Królewskiego Pedagogium. Z tej okazji została przygotowana publikacja *Alphabetisch-chronologisches Verzeichnis sämtlicher Schüler und Zöglinge des königl. Pädagogiums und Waisenhaus bei Züllichau von Michaelis 1788 bis 1. Juli 1867*¹. Jej autorem był Wilhelm Mahlo, królewski sekretarz policji, który uczęszczał do szkoły w Sulechowie w latach 1827-1834². Na jego opracowaniu 44 lata później oparł się Georg L.B. Roll, sędzia z Leszna, który w 1911 r. w przygotował księgę uczniów Królewskiego Pedagogium w Sulechowie: *Ubi Sunt? Verzeichnis aller Zöglinge und Schüler, die von 1763-1768 und von 1782 – April 1911 das Königliche Pädagogium und Waisenhaus bei Züllichau besucht haben*³. Publikacja przygotowana przez Georga Rolla jest obecnie dostępna w Bibliotece Archiwum Państwowego w Zielonej Górze (sygn. B 703) oraz w Muzeum Okręgowym w Lesznie, a także w formie zdigitalizowanej w Zielonogórskiej Bibliotece Cyfrowej⁴. Roll będący uczniem Królewskiego Pedagogium w Sulechowie w latach 1870-1881⁵ przygotował spis uczniów, począwszy od 1768 r. po rok 1911. Wykorzystał w swojej pracy wykaz *Beiträge zur Geschichte der Steinbartschen Erziehungs- und Anstalten Waisenhaus und Königliche Pädagogium bei Züllichau*⁶. Zarówno W. Mahlo, jak i G. Roll swoje prace przygotowali według określonej struktury zawierającej nazwisko i imię ucznia (często tylko inicjały), datę urodzenia (roczną lub dzienną), miejsce urodzenia, zawód ojca, pochodzenie,

1 W. Mahlo, *Alphabetisch-chronologisches Verzeichnis sämtlicher Schüler und Zöglinge des königl. Pädagogiums und Waisenhaus bei Züllichau von Michaelis 1788 bis 1. Juli 1867*, 1867 [bmw.].

2 G. Roll, *Ubi Sunt? Verzeichnis aller Zöglinge und Schüler, die von 1763-1768 und von 1782 – April 1911 das Königliche Pädagogium und Waisenhaus bei Züllichau besucht haben*, Lissa 1911, s. 70, nr 2102. Mahlo, W.H.M.F., *1816 in Berlin, m1827-m1833 (6-4a), gest. als Polizeisekretär in Berlin.

3 G. Roll, *op. cit.*

4 Zob. *ibidem*, <http://zbc.uz.zgora.pl/dlibra/publication/59770/edition/51367/content?ref=desc>, [dostęp: 9.07.2019].

5 *Ibidem*, s. 166, nr 4436. Roll, Georg L.B.

6 *Beiträge zur Geschichte der Steinbartschen Erziehungs- und Anstalten Waisenhaus und Königliche Pädagogium bei Züllichau. Erste Abtheilung herausgegeben zur ersten Säcularfeier des Königl. Pädagogiums am 12. Und 13. Juli 1876*, Jena 1876.

czas pobytu w sulechowskiej placówce, klasy, do których uczęszczali uczniowie, informację o maturze oraz dalsze losy absolwentów. Przy niektórych biogramach została zamieszczona informacja o dacie śmierci, rodzinie, zawartym małżeństwie, liczbie dzieci. Podobną strukturę przyjął również G. Roll. Praca Rolla została podzielona na trzy części. Pierwsza to wykaz uczniów i w układzie chronologicznym data przyjęcia do szkoły, część druga to spis uczniów, którzy złożyli egzamin maturalny, a część trzecia zawiera indeks osobowy. Niestety pierwszy okres, czyli lata przed 1768-1778, zawiera duże braki. Dokładniej został opracowany okres od 1778 do 1911 r.

Warto także wspomnieć, że oprócz księgi uczniów uczęszczających do Królewskiego Pedagogium w Sulechowie zachowały się dokumenty dotyczące funkcjonowania ośrodka, jak wydawane corocznie programy nauczania, wykazy przedmiotów i plany lekcyjne. W zasobach Zielonogórskiej w Bibliotece Cyfrowej są udostępnione plany lekcyjne, ramowe programy nauczania od 1767 r. do 1820/1821 r. Duży zbiór materiałów z lat 1846-1913/1914 znajduje się również w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. Zawierają one nie tylko wykaz obowiązujących przedmiotów nauczania, ramowe plany lekcji, wykazy nauczycieli, ale również ranking uczniów i ich krótkie biogramy⁷. Na uwagę zasługuje także zapowiedź G.S. Steinbarta o odbyciu ćwiczeń retorycznych z okazji święta szkoły w kwietniu 1771 r. Druk liczy 30 stron, a jednym z mówców miał być Augustyn Raczyński z Polski, który miał wygłosić przemowę „O pochodzeniu królestwa”⁸.

* * *

W analizowanej pracy G. Rolla znalazło się 6211 nazwisk uczniów, którzy uczyli się w sulechowskiej placówce. Königliche Pädagogium rozpoczęło funkcjonowanie w 1766 r. Jego twórcą był Gotthilf Samuel Steinbart, wnuk Siegmunda Steinbarta pietysty i fundatora sierocińca w Sulechowie (Züllichau), ośrodka edukacyjnego zbudowanego w pierwszej połowie XVIII w.⁹ Gotthilf Samuel Steinbart był absolwentem szkół w Kloster Bergu,

7 Zob. Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa, <http://zbc.uz.zgora.pl/dlibra/plannedpubs> [dostęp: 6.05.2019].

8 Z zespołu Superintendentury w Sulechowie wydzielona jest seria: Własność kościelna – Fundacja Steinbarta, 105 j.a. z lat [1738] 1849-1918, sygn. 47-48 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, korespondencja duchownych sulechowskich, druk „O pochodzeniu królestwa” Zapisany pod nr 98.

9 W 1719 r. w tym mieście została założona fundacja Rodziny Steinbartów, która stała się początkiem budowy nowego Zespołu Edukacyjnego (Kształceniowego) według wzoru Halle. Założyciel i twórca tego pomysłu był z zawodu igielnikiem. Siegmund Steinbart pochodził z Zielonej Góry (w tym okresie miasto należało do 1740 r. do Monarchii Habsburskiej). W 1701 r. S. Steinbart przeprowadził się do Sulechowa. Odbył on wędrowkę po Europie, dotarł do Halle, gdzie poznał ośrodek kaznodziej A.H. Franckego (tzw. Franckesche Stiftungen). Jako protestant przyjął idee pietyzmu, które postanowił realizować w dalszym swoim życiu. Do Halle w początkach wieku XVIII wysłał swego syna Johanna Christiana, który kontynuował naukę u uczniów Franckego. Zapoznał się doskonale z zasadami i programem nauczania proponowanym w Halle. Opierając się na pietyzmie, S. Steinbart podjął działania zmierzające do zbudowania domu dla sierot w Sulechowie. Steinbart uzyskał poparcie w swym mieście od duchownych i rady miejskiej. Sulechów w tym okresie liczył ponad 4 tys. mieszkańców. Wyznacznikami pietyzmu były ofiary na rzecz Kościoła, ale przede wszystkim dążenie do

Halle, Frankfurt nad Odrą. Był profesorem na Uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą, pełnił dodatkowo funkcję dyrektora Fundacji i pastora¹⁰. Pracował w Realschule w Berlinie, gdzie zapoznał się z nowymi rozwiązaniami dydaktycznymi i zdecydował o ich zastosowaniu w Sulechowie. Opracował sześć propozycji programowych dla Zespołu Kształceniowego¹¹. Przygotowany model szkół w Sulechowie został przedstawiony Fryderykowi II. Król edyktem z 16 marca 1766 roku wyraził zgodę na przekształcenie sulechowskiego ośrodka w nowoczesny zakład naukowo-dydaktyczny, akademickie gimnazjum pod nazwą *Königliche Pädagogium bei Züllichau* (Królewskie Pedagogium w Sulechowie)¹².

Ukształtowany Zespół Kształceniowy w końcu XVIII-stulecia składał się z sześciu szkół. Były to: niemiecka szkoła elementarna dla najuboższych przygotowująca do pracy na roli, szkoła dla dziewcząt, Królewskie Gimnazjum Pedagogiczne przygotowujące do studiów uniwersyteckich, szkoła realna (Realschule) dla zamożniejszych grup społecznych (artystów, rzemieślników, górników, dzieci oficerów, szlachty, budowniczych), seminarium nauczycielskie i szkoła ćwiczeń dla przyszłych nauczycieli. Niemałą rolę odgrywało w Sulechowie wydawnictwo i drukarnia, w której drukowano słowniki, Biblię, książki filozoficzne. Rozkwit działalności wydawniczej nastąpił w latach 1726-1806. W tym okresie wydawnictwo prowadziła rodzina Frommannów¹³.

rozwinęcia działalności edukacyjnej, opieka nad dziećmi ubogimi (sierocińce), tworzenie tzw. szkół dla ubogich dzieci (Armenschule). Fryderyk I wspierający pietystów w Brandenburgii wyraził zgodę na otwarcie placówki. Po trzech latach w sierocińcu było już 40 dzieci, natomiast w 1723 r. założono Fundację. Pierwszym kaszodzieją był syn S. Steinbarta, Johann Christian. W 1726 r. król pruski wydał przywilej dla Fundacji, która została uznana za *Pium Corpus*, czyli instytucja dobroczynności publicznej. Odtąd funkcja dyrektora była dziedziczna, pełniona przez potomków założyciela lub członków ich rodzin. Dodatkowo sierociniec tworzył własną, podległą bezpośrednio kierownictwu kościoła prowincjonalnego, parafię. Środki finansowe na założenie sierocińca Steinbart pozyskiwał dzięki dotacjom i ciągłym darowiznom ze strony mieszczan, rzemieślników. Te darowizny pozwoliły na rozwinięcie dalszej działalności. Rodzina Steinbartów otrzymała także od króla pruskiego grunt nad Odrą, gdzie założono winnicę, zakupiono również małe gospodarstwo rolne we wsi Radowice.

10 B. Burda, *Gotthilf Samuel Steinbart (1738-1809) – duchowny ewangelicki, filozof, pedagog, organizator szkolnictwa, profesor Uniwersytetu we Frankfurcie nad Odrą*, „Rocznik lubuski” 1997, t. XXIII, cz. 1, s. 155-156; eadem, *Związki edukacyjne Śląska z ziemiami polskimi w okresie oświecenia*, Zielona Góra 1992, s. 89 i n. Jako profesor uczelni we Frankfurcie nad Odrą umożliwił studentom przybywającym z ziem polskich, a nieznającym języka niemieckiego zdawanie egzaminów w języku polskim.

11 *Beiträge zur Geschichte der Steinbartschen Erziehungs- und Unterrichts-Anstalten Waisenhaus und Königl. Pädagogium bei Züllichau. Erste Abtheilung herausgegeben zur ersten Säcularfeier des Königl. Pädagogiums am 12. und 13. Juli 1867. Jena 1867*, wstęp, s. IV i n.

12 G.S. Steinbart, *Nachricht über den jetzigen Verfasser der Erziehungsanstalten in Züllichau nicht einer Anzeige seiner Grundsätze über den Unterricht und die Erziehung auf Schulen*, Züllichau-Jena 1786, s. 4-10; *Die Jahre 1719-1840*, Behandelt von Direktor Dr. Rudolf Hanow, [w:] *Königl. Pädagogium und Waisenhaus bei Züllichau. Festschrift zur Einweihung-Feier des neuen Klassengebäudes am 13. und 14. August 1911*, Züllichau 1911, s. 17: *Das Datum dieser Königlichen Kabinettsordre, der 20. März 1766, gilt somit als Stiftungstag des Pädagogiums*.

13 Zob. B. Klosterberg (Hrsg.), *Bibliographischer Nachweis der Drucke des Waisenhausverlags zu Halle (1698-1806) in Sulechów (Züllichau) und Cieszyn (Teschen)*, Halle 2019; B. Klosterberg, *Drucke der Waisenhaus-Verlage in Halle und Züllichau im 18. Jahrhundert: Bibliographie, Verlagsprofil*,

Jak podkreśla J. Majchrzak:

Od tej pory sulechowskie pedagogium staje się ważnym centrum upowszechniania myśli oświeceniowej; sformułowany przez Samuela Steinbarta w roku 1779 program szkoły obejmuje naukę o administracji w sensie wiedzy o porządku wewnętrznym, naukę o gospodarce, teorię zarządzania, historię naturalną i polityczną, język ojczysty i języki nowożytne, matematykę z geometrią i, do czego Samuel Steinbart przywiązywał dużą wagę – ćwiczenia sportowo-cieleśne, pływanie, jazdę konną, szermierkę, naukę tańca towarzyskiego i gry na instrumentach muzycznych¹⁴.

Warto podkreślić, że muzyka odgrywała ważną rolę w edukacji, a wielu absolwentów szkoły pracowało później jako nauczyciele muzyki.

Czasy zarządzania placówką przez rodzinę Steinbartów przyczyniły się do rozkwitu i rozwoju instytucji kształceniowych. Dotacje, ulgi i pomoc zarówno królewska, miasta Sulechów, jak i oficerów i ich rodzin spowodowały, że w XVIII stuleciu zakłady wychowawczo-kształceniowe uzyskały szczególny charakter i znane były poza granicami Sulechowa, ale i Brandenburgii. Rozwinęły się kontakty z innymi ziemiami, a tolerancyjny, ponadkonfesyjny charakter, otwartość na inne poglądy i nowoczesne metody nauczania spowodowały, że Sulechów przyciągał zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Rozwijano kontakty z Halle, Frankfurtem nad Odrą, Jeną, Berlinem, Wrocławiem i Legnicą. Ze względu na miejsce kształcenia się Christiana i Gothielfa Samuela Steinbartów można zauważyć, iż oświeceniowe idee przyświecały mu także w sulechowskich rozwiązaniach programowych. Program nauczania był bardzo rozbudowany, oprócz przedmiotów humanistycznych, czyli historii (świata i Brandenburgii) i geografii, zając z języka niemieckiego, prowadzono naukę języków obcych, w tym: hebrajskiego, łaciny, a także francuskiego i włoskiego oraz przedmiotów bardzo praktycznych, matematyki, geometrii, pomiaru pól¹⁵.

Nauka trwała sześć lat, kończyła się egzaminem maturalnym, po każdym półrocznym nauczaniu przeprowadzane były egzaminy. Zajęcia w Pedagogium odbywały się zimą i wiosną przed południem i po południu. Natomiast w szkole realnej nauka trwała cztery lata. W klasie I uczono czytania, kaligrafii, rachunków, języka niemieckiego, w klasie II dochodziła nauka języka łacińskiego i zawodu. W klasie III wprowadzono

Buchdistribution, [w:] B. Burda, A. Chodorowska, B. Husak, B. Klosterberg, *Halle i Sulechów – ośrodki pietyzmu i edukacji, tło religijno-historyczne, powiązania europejskie*, Zielona Góra 2019, s. 173-202.

14 http://www-old.pwsz.sulechow.pl/index.php?m=6_1&id=historia [dostęp: 10.07.2019].

15 G.S. Steinbart, *Nachricht von der jetzigen Verfassung der Erziehungsanstalten zu Züllichau nebst einer Anzeige seiner Grundsätze über den Unterricht und die Erziehung auf Schulen*, Züllichau 1786; Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zbiory specjalne, sygn. ZS/567/8, *Nachricht von den Veränderungen in den öffentlichen Erziehungsanstalten zu Züllichau von Ostern bis Michaelis 1794 nebst Lectionsplan für den bevorstehenden Winter und der jerigen Rangordnung der scholaren aufgesetzt von D. Gotth. Sam. Steinbart, director der Anstalten*, Franckfurt an der Oder 1794, s. 8-12.

język hebrajski, grecki, język francuski i geografę, w klasie IV uzupełniono przedmioty o logikę i historię naturalną¹⁶.

Według harmonogramów i planów lekcyjnych zajęcia były prowadzone od poniedziałku do soboty. Całość była podzielona na dwa bloki. Pierwsza część rozpoczynała się o godzinie 7 rano. Przed południem było zaplanowanych pięć zajęć kończących się o godzinie 12. Od południa do godziny 14 była dwugodzinna przerwa, a po niej następowały zajęcia do godzin popołudniowych (godz. 16). W niektóre dni między 17 a 19 zaplanowane były dodatkowe zajęcia¹⁷.

Pierwsze pięćdziesięciolecie funkcjonowania Królewskiego Gimnazjum Pedagogicznego było okresem rozwijania szerokich kontaktów edukacyjnych. Tutaj zostali wysłani seminarzyści kształcący się na nauczycieli i organizatorzy placówek edukacyjnych w Wielkopolsce. Część uczniów w swoich peregrynacjach edukacyjnych pozostawała na krótko w Sulechowie, by udać się dalej do Niemiec.

W wyniku III rozbioru Polski z ziem włączonych do Prus utworzono tzw. Prusy Południowe. Brakowało wykształconej kadry nauczycieli dla szkół ludowych, dlatego też po 1798 r. prowadzono w Sulechowie zajęcia w języku polskim dla seminarzystów z Prus Południowych pobierających naukę w seminarium nauczycielskim. Państwo subsydiowało każdego seminarzystę w kwocie 100 talarów rocznie, przeznaczając tę kwotę na utrzymanie, natomiast nauczyciele otrzymywali 400 talarów rocznie. Program nauczania ośrodka sulechowskiego był bardzo rozbudowany. Wprowadzono po raz pierwszy dla Prus Południowych szkoły ćwiczeń dla przyszłych nauczycieli, którzy mieli uczyć w placówkach elementarnych i realnych. Od 1803 r. dzięki polskiemu funduszowi szkolnemu w sulechowskim gimnazjum pod kierunkiem Steinbarta i szczególnym nadzorem J.J. Jeziorowskiego przygotowywało się do zawodu nauczycielskiego 6 Polaków, a następnie 12. Seminaria nauczycielskie dla Wielkopolski kształcące nauczycieli szkół ludowych zostały otwarte w Łowiczu i Poznaniu z początkiem dziewiętnastego wieku¹⁸.

16 *Protokoły szkolne Realschule w Sulechowie z lat 1787-1857. Źródła i materiały*, red. B. Burda, Zielona Góra 2018, s. 117-118.

17 Zob. *Nachricht von den Veränderungen in den öffentlichen Erziehungsanstalten zu Züllichau von Ostern bis Michaelis 1794 nebst Lectionsplan für den bevorstehenden Winter und der jerigen Rangordnung der scholaren aufgesetzt von D. Gotth. Sam. Steinbart, director der Anstalten*, Franckfurt an der Oder 1794, s. 8-12. Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zbiory specjalne, sygn. ZS/567/8.

18 Zob. L. Pawelec, *Reformy szkolne w pierwszej połowie XIX wieku*, s. 3, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/4603/1/25-05-pawelec.pdf> [dostęp: 10.07.2019]; *Dekret o utworzeniu seminarium w Łowiczu król pruski podpisał 30 czerwca 1804 r. Wtedy też rozpoczęło działalność seminarium poznańskie. Z chwilą ustanowienia Królestwa Kongresowego pozostało tylko seminarium w Łowiczu, ponieważ Poznań wszedł w skład zaboru pruskiego (Wielkie Księstwo Poznańskie)*. Natomiast w 1804 r. Jeziorowski podjął się zorganizowania seminarium nauczycielskiego w Poznaniu. Miała to być pierwsza szkoła, która kształciłaby nauczycieli według zasad pestalocyzmu. Seminarium zostało otwarte w lipcu 1804 r. w gmachu klasztoru reformatorów na Śródce, po wcześniejszym przeniesieniu zamieszkałych tam zakonników. Zob. W. Bobkowska, *Nowe prądy w polskim szkolnictwie ludowym początku XIX w.*, Kraków 1928, s. 97 i n.

Przebywający w Sulechowie Jan Józef Jeziorowski prowadził wykłady w seminarium nauczycielskim w stylu polskim i niemieckim, ortografię, kaligrafię, geografię Prus Południowych, historię i przyrodę. Dodatkowo udzielał prywatnych lekcji dla seminarzystów i wykładał w szkole publicznej. Wśród tych seminarzystów można wymienić: braci J.C. Beyera i J.G. Beyera z Poznania, uczniów seminarium w latach 1799-1801. Innym seminarzystą, który po ukończeniu szkoły sulechowskiej podjął studia w Halle, był syn drobnego kupca Feliks Bentkowski z Lubartowa, który był seminarzystą latami 1800-1802. Był tutaj oprócz Feliksa Bentkowskiego i Józefa Jana Jeziorowskiego również Maciej von Rodziewicz (skierowany przez władze pruskie).

W wiek XIX sulechowska szkoła weszła kierowana przez syna Samuela – Fryderyka Augusta Steinbarta. Fryderyk August zmarł bez męskiego potomka w 1852 r. Dzieło Steinbartów kontynuował absolwent sulechowskiej placówki, Rudolf Hanow, filolog klasyczny, zięć Fryderyka Augusta Steinbarta. Wydarzenia XIX w., zwłaszcza wojna 1813-1815, jak i rok 1848, upadek ideałów liberalizmu mieszczańskiego, powolny upadek idei pietyzmu wpływały na znaczenie szkół, jak i na liczbę przybywających tutaj nowych uczniów. Na nowo musiało się kształtować sulechowskie środowisko nauczycielskie i wydawnicze¹⁹. Ponadto negatywnie na kształtowanie się oblicza uczelni wpływały takie zjawiska jak ingerencja cenzury i aparatu policyjnego. Mimo tych niesprzyjających okoliczności liczba uczniów się nie zmniejszała²⁰.

W roku 1868 nastąpiło połączenie sierocińca z Pedagogium. Zarządzane przez kolejnych dyrektorów z rodziny Hanow uzyskało status klasycznego gimnazjum o profilu językowym, z przewagą języków starożytnych. Do pragmatycznego programu, wypracowanego przez Samuela Steinbarta, odnoszono się z coraz większym dystansem i krytycyzmem.

W roku 1873 dyrekcję Królewskiego Pedagogium objął Fryderyk Rudolf Hanow. Zadbał przede wszystkim o rozbudowę bazy uczelni. Zniknęły stare budowle. W 1880 r. oddano gmach alumnatu (internatu)²¹, powstały obiekty gospodarcze. Ośrodek był w pełni samowystarczalny, posiadał własne ogrodnictwo, fermę krów mlecznych, trzody chlewnej, hodowlę drobiu, pasiekę, stawy rybne, sad, uprawy chmielu i winnej latorośli.

Pod koniec 1900 r. doszło do istotnych zmian programowych w sferze kształcenia. Humanistyczny profil szkoły został poddany krytyce, a ministerialne zarządzenie z 26 listopada wprowadziło do gimnazjum rozszerzone programy przyrodniczo-matematyczne i techniczne. Do niezbędnego minimum sprowadzono nauczanie języków starożytnych,

¹⁹ Zob. *Wissenschaftsgeschichte zum Anfassenvon Frommann bis Holzboog*. Herausgegeben von Günther Bien, Eckhart Holzboog, T. Koch (Hrsg.), Stuttgart 2002.

²⁰ *Die Jahre 1840-1911*. Behandelt von Prof. Dr. Ernst Büchting, [w:] *Königl. Pädagogium und Waisenhaus...*, s. 21-40.

²¹ *Geschichte des Neubaus*. Von Direktor dr. Rudolf Hanow, [w:] *Königl. Pädagogium und Waisenhaus...*, s. 61-66.

języka ojczystego i religię²². Wynikało to m.in. z faktu, że Cesarstwo Niemieckie przeżywało ogromne zmiany, które miały wpływ na edukację. Rosła liczba szkół technicznych i placówek naukowo-badawczych, powstał potężny przemysł. Sulechów stał się znaczącym ośrodkiem garnizonowym. W niemieckim procesie dydaktyczno-wychowawczym na szczeblu szkolnictwa średniego coraz wyraźniej zaczęły dochodzić do głosu myśli i postawy nacjonalistyczne. Było to także widoczne w sulechowskich szkołach.

Ostatnim z Hanowów na stanowisku dyrektora szkoły był Rudolf Hanow junior, filolog klasyczny i kameralista. W zakresie kształcenia podkreślił rolę wychowania fizycznego i sportowego. W tym okresie Pedagogium otrzymało salę sportową, a w Cigacicach przy ujściu Obry umiejscowiono przystań i kąpielisko. W 1905 r. do gimnazjum przyjęto dziewczęta. W roku 1911 został oddany do użytku bardzo nowoczesny i funkcjonalny jak na ówczesne czasy gmach dydaktyczny z reprezentacyjną aulą²³. Pierwszy egzamin dojrzałości według obowiązujących w Prusach od 1850 r. nowych zasad odbył się jesienią 1854 r., ostatni w listopadzie 1944 r.

Liczba uczniów przyjmowanych do sulechowskiego Pedagogium wahała się w poszczególnych latach. Zmiany te przedstawiają tabele 1 i 2. Należy podkreślić, że część uczniów przerywała naukę, by powrócić do Sulechowa po kilku latach. Przykładowo w programach nauczania i w *Wykazie uczniów* G. Rolla w latach 1814-1819 w zapisie przy imieniu i nazwisku zaznaczano tzw. powracających ochotników. Byli to uczniowie, którzy odeszli do wojska na czas trwania działań zbrojnych (np. C.L.F. von Osten, który brał udział w: *Freiheitskämpfer von 1813 bis 1815 und kehrte nach dem 1. Pariser Frieden zur Schule zurück – Bojownik o wolność od 1813 do 1815 r. i powrócił do szkoły po 1. pokoju paryskim*²⁴) i powracali dokończyć edukację.

Przeglądając spisy zgrupowanych w porządku (w tabelach) uczniów, można zauważyć, że Pedagogium w Sulechowie rekrutowało uczniów nie tylko z miasta, ale i regionu oraz okolicznych prowincji, z Księstwa Poznańskiego, Księstwa Saksońskiego, Prus Zachodnich i Wschodnich, Nowej Marchii, Łużyc. Najliczniejszą grupę stanowili uczniowie pochodzący z Sulechowa 792 uczniów, Berlina 264 uczniów, z Poznania 206. Ale nieliczne grupy uczniów pochodziły także z miasta takich jak: Warszawa (13 uczniów), Petersburg (4), Londyn (2).

Do Pedagogium trafiali także uczniowie pochodzący z odleglejszych regionów zarówno Europy (np. K.F. Robert i K.V. Kurt Försterowie²⁵ z Nagy-Magyar uczący się w latach 1886-1891, Achmed Scherif pochodzący z Arabkar w Turcji, który rozpoczął naukę w 1910 r.²⁶), jak i innych kontynentów, jak Albert E.W. Matthies²⁷ z Peoria w Illinois

22 *Ibidem*, s. 37.

23 Budowla służy dziś jako Filia Uniwersytetu Zielonogórskiego.

24 G. Roll, *op. cit.*, s. 32, poz. 949.

25 G. Roll, *op. cit.*, s. 202, poz. 5241, 5242.

26 *Ibidem*, s. 240, poz. 6211.

27 *Ibidem*, s. 198, poz. 5138.

Tabela 1. Liczba przybywających uczniów do sulechowskiej placówki przed 1768 i w latach 1778-1818

Lata	Liczba uczniów zapisanych w poszczególnych latach
Przed 1768	105
1778	4
1781	–
1782	6
1783	–
1784	5
1785	5
1786	4
1787	–
1795	26
1796	36
1797	16
1798	36
1799	32
1800	34
1801	20
1802	34
1803	46
1804	54
1805	92
1806	25
1807	31
1808	44
1809	40
1810	51
1811	43
1812	67
1813	73
1814	92
1815	97
1816	74
1817	76
1818	53

Źródło danych: wyliczenia wg G. Roll, *Ubi Sunt? Verzeichnis aller Zöglinge und Schüler, die von 1763-1768 und von 1782 – April 1911 das Königliche Pädagogium und Waisenhaus bei Züllichau besucht haben*, Lissa 1911.

Tabela 2. Liczba uczniów uczęszczających do sulechowskiego Pedagogium od jesieni 1864 r. do 1910 r.

Lata	Uczniowie	Lata	Uczniowie
1864/1865	254	1887/1888	172
1865/1866	258	1888/1889	182
1866/1867	268	1889/1890	172
1867/1868	276	1890/1891	143
1868/1869	292	1891/1892	140
1869/1870	313	1892/1893	138
1870/1871	297	1893/1894	140
1871/1872	307	1894/1895	129
1872/1873	321	1895/1896	119
1873/1874	297	1896/1897	123
1874/1875	244	1897/1898	113
1875/1876	228	1898/1899	94
1876/1877	227	1899/1900	99
1877/1878	230	1900/1901	101
1878/1879	218	1901/1902	98
1879/1880	205	1902/1903	103
1880/1881	205	1903/1904	162
1881/1882	207	1904/1905	184
1882/1883	201	1905/1906	202
1883/1884	195	1906/1907	224
1884/1885	185	1907/1908	231
1885/1886	172	1908/1909	115
1886/1887	174	1909/1910	225

Źródło: *Die Jahre 1840-1911. Behandelt von Prof. Dr. Ernst Büchting, [w:] Königl. Pädagogium und Waisenhaus bei Züllichau. Festschrift zur Einweihung-Feier des neuen Klassengebäudes am 13. und 14. August 1911, Züllichau 1911, s. 38.*

uczeń w latach 1884-1886, Franzisco J. Reimann²⁸ z Cerro-Corra w Argentynie (uczeń w latach 1903-1906). Analiza książki uczniów Królewskiego Pedagogium w Sulechowie pod kątem pochodzenia wychowanków nastrocza pewne trudności wynikające przede wszystkim z braku danych dotyczących bardzo licznej grupy uczniów, przy nazwiskach których podawano jedynie region bądź kraj pochodzenia np. Schlesien (Śląsk) – 223 uczniów, Prov. Brandenburg – 97 uczniów, Pommern (Pomorze) – 42 uczniów, Westpreusen (Prusy Zachodnie) – 22 uczniów, Polen – 12 uczniów.

W Królewskim Pedagogium spotykali się uczniowie różnych wyznań, zarówno protestanci, w tym synowie pastorów, jak też uczniowie pochodzenia żydowskiego, a także katolicy. Również pochodzenie społeczne uczniów było bardzo zróżnicowane. Dużą grupę stanowili synowie szlachty polskiej, mieszczan, synowie dowódców wojskowych,

²⁸ *Ibidem*, s. 226, poz. 5837.

Tabela 3. Zestawienie przedstawiające uczniów Królewskiego Pedagogium w Sulechowie z lat 1768-1911 wg miejsca pochodzenia z ich największą liczbą

Miejsce pochodzenia	Liczba uczniów	Miejsce pochodzenia	Liczba uczniów
Züllichau/Sulechów	792	Bromberg/Bydgoszcz	18
Neumark/Nowa Marchia	357	Lobsens/Łobżenica	18
Berlin	264	Brätz/Brójce	17
Schlesien/Śląsk	223	Lausitz/Łużyce	17
Schwiebus/Świebodzin	158	Liebenau/Lubrza	17
Krossen/Krosno	129	Saabor/Zabór	17
Frankfurt a. O.	128	Friedeberg/Strzelce Krajeńskie	16
Großh. Posen/Posen/Poznań	206	Glogau/Głogów	16
Prov. Brandenburg	97	Schönlanke/Trzcianka	15
Grünberg/Zielona Góra	87	Reppen/Rzepin	15
Zielenzig/Ostrów koło Sulęcina	78	Pinne/Pniewy	13
Landsberg an der Warthe/ Gorzów Wielkopolski	76	Schwedt	13
Breslau/Wrocław	49	Warschau/Warszawa	13
Lande Warschau	49	Berlinchen/Barlinek	12
Pommern/Pomorze	42	Fraustadt/Wschowa	12
Küstrin/Kostrzyn	41	Gnesen/Gniezno	12
Driesen/Drezdenko	38	Görlitz	12
Drossen/Ośno Lubuskie	38	Polen/Polska	12
Südpreußen/Prusy Południowe	37	Rogasen/Rogoźno	12
der Prov. Posen/Prowincja Poznańska	33	Rothenburg a. O./Czerwieńsk	12
Meseritz/Międzyrzecz	33	Sonneberg	12
Wollstein/Wolsztyn	31	Spremberg	12
Unruhstadt/Kargowa	30	Sternberg	12
Frankfurt	28	Trebschen/Trzebiechów	12
Karge/Kargowa	28	Beeskow	11
Prov. Preußen	28	Hoyerswerda	11
Potsdam	27	Lübben/Lubin	11
Sommerfeld/Lubsko	26	Schmiegel/Śmigiel	11
Nausals	25	Schrimm/Śrem	11
Bentschen/Zbąszyń	24	Danzig/Gdańsk	10
Kottbus	24	Filehne/Wieleń	10
Liegnitz/Legnica	24	Fürstenwalde	10
Soldin/Myslibórz	24	Guhrau/Góra	10
Bomst/Babimost	23	Neutomischel/Nowy Tomyśl	10
Westpreußen/Prusy Zachodnie	22	Pförtten/Brody	10
Birnbaum/Międzychód	21	Rackwitz	10
Mittelmark	21	Schneidemühl/Piła	10
Stettin/Szczecin	21	Czarnikau/Czarnków	10
Tirschtiegel/Trzciel	21		
Sagan/Żagań	19		

Źródło danych: wyliczenia wg G. Roll, *Ubi Sunt? Verzeichnis aller Zöglinge und Schüler, die von 1763-1768 und von 1782 – April 1911 das Königliche Pädagogium und Waisenhaus bei Züllichau besucht haben*, Lissa 1911.

Tabela 4. Zawód i dalsze losy uczniów Królewskiego Pedagogium w latach 1768-1911

Zawód i dalsze losy uczniów	Liczba
Brak danych + puste wiersze	2614 + 1189 = 3803
Pastor	187
Kariera wojskowa	141
Kaufmann (kupiec)	138
Arzt (lekarz)	131
Kariera w sądownictwie (Gericht)	100
Lehrer (nauczyciel)	109
Jurist (prawnik)	63
Theologe (teolog)	63
Postfache (pocztowiec)	62
Superintendent (superintendent)	38
Handler (handlarz)	35
Apotheker (aptekarz) w tym: praktykanci (Apothekerlehrling) i właściciele aptek	37
Mediziner (medyk)	24
Referendar (referendarz)	16
Kariera policyjna	15
Oberpfarrer (nadproboszcz)	12
Oekonomist (ekonomista)	9
Baufache (budowlaniec)	9
Färber, Färberkunst (farbiarz, farbiarstwo)	8
Architekt (architekt)	6
Buchhalter (księgowy)	6
Kantor (kantor)	5
Schreiber (pisarz)	4
Journalist (dziennikarz)	3
Elektrotechniker (elektrotechnik)	3
Baukunst (budownictwo, sztuka budowlana)	2
Tierarzt (weterynarz)	2

Źródło: wyliczenia wg G. Roll, *Ubi Sunt? Verzeichnis aller Zöglinge und Schüler, die von 1763-1768 und von 1782 – April 1911 das Königliche Pädagogium und Waisenhaus bei Züllichau besucht haben*, Lissa 1911.

pastorów z najbliższej okolicy. Natomiast w szkole realnej, która była wzorowana na szkole z Berlina i Wrocławia, naukę pobierali przyszli rzemieślnicy, dzieci oficerów, mieszczan, kupców. Sulechów jako miasto koszarowe posiadał dodatkowo przywilej kształcenia kadry oficerskiej.

Analizując księgę uczniów, warto zwrócić uwagę na dalsze losy wychowanków sulechowskiej placówki. Wybrane przykłady kariery prezentuje tabela 4. Z analizy zestawienia wynika, że absolwenci bardzo często obejmowali posady pastorów. Takiego wyboru drogi życiowej dokonało 187 uczniów. Podejmowali także studia teologiczne (63 osoby). Wykonywali zawody zaufania publicznego, jak: lekarze (w tym lekarze

wojskowi) – 131 absolwentów, prawnicy – 63, aptekarze – 37. Sześciu absolwentów zostało architektami, a trzech dziennikarzami.

Liczną grupę zawodową stanowili nauczyciele. 109 absolwentów podjęło pracę w tym zawodzie, w tym 37 jako Oberlehrer (nauczyciel), 18 jako Hauslehrer/Privatlehrer (nauczyciel domowy, prywatny), 4 jako Musiklehrer/Gesanglehrer (nauczyciel muzyki, śpiewu). W tym gronie znaleźli się m.in. Johann Christian Natan Hecker²⁹, syn J. Heckera, twórcy Realschule w Berlinie, Karl Cavan³⁰, uczeń z Sulechowa, który po ukończeniu studiów we Wrocławiu został nauczycielem w Zakładzie Kształceniowym, początkowo jako nauczyciel pomocniczy, w 1893 r. uzyskał tytuł profesora. Sulechowską placówkę ukończyli także potomkowie ówczesnych pedagogów m.in. Friedrich R. Hanow³¹ nauczyciel w gimnazjum w Sorau (Żary) i dyrektor gimnazjum w Küstrin (Kostrzyn) oraz jego syn Rudolf H. Chr Hanow³², który kształcił się w Sulechowie w latach 1872-1882, następnie studiował w Franckesche Stiftungen w Halle oraz w Jenie. W kolejnych latach pracował w trzech królewskich zakładach kształceniowych: w Friedrich Wilhelms-Gymnasium w Berlinie, następnie w Gorzowie i Freienwalde a. O., a w 1902 r. został dyrektorem w Sulechowie. Innym przykładem kariery nauczycielskiej był Walther R. Dietrich, syn nauczyciela gimnazjum Otto Dietricha, abiturient z 1899 r., który pracował jako starszy nauczyciel w Groß-Lichterfelde koło Berlina, a także nauczyciel księcia Friedricha Leopolda von Preußena³³. Interesujące były także losy rodziny Liber, którzy nie tylko uczyli się w Sulechowie, ale także byli nauczycielami w sulechowskich szkołach. Losy tej rodziny wiodą do Stanów Zjednoczonych Ameryki³⁴.

Pod względem wyborów drogi zawodowej bardzo liczną grupę stanowią uczniowie, którzy zajęli się handlem. Kupcami zostało 131 absolwentów, część z nich, jak wynika z zapisów, rozwijała swoje interesy w odległych zakątkach, np. w Brazylii (2 osoby) czy Port Elizabeth w południowej Afryce (1). W księdze funkcjonuje także określenie Händler mogące oznaczać kupca, handlowca. Taką ścieżkę zawodową podjęło 35 absolwentów, w tym jako Buchhändler (księgarz) – 13 osób, Kunsthändler (marszand) – 1 osoba, Weinhändler (winiarz) – 1 osoba, Getreidehändler (handlarz zbożem) – 1 osoba.

Interesujące były peregrynacje naukowe absolwentów. Po ukończeniu szkół w Legnicy, Wrocławiu czy innych miastach śląskich dla sporej grupy męskiej młodzieży Sulechów odgrywał rolę pośrednią w ich karierach edukacyjnych. Ukończenie Królewskiego Gimnazjum Pedagogicznego umożliwiało rozpoczęcie dalszej nauki na uniwersytetach i spora grupa absolwentów podejmowała studia na Uniwersytecie we

29 *Ibidem*, s. 3, poz. 94. Ukończył szkołę przed 1768 r.

30 *Ibidem*, s. 110, poz. 3201.

31 *Ibidem*, s. 106, poz. 3081.

32 *Ibidem*, s. 172, poz. 4582.

33 G. Roll, *op. cit.*, s. 215, poz. 5560.

34 C. Schnurmann, „A family congress” voller „toasts and laughing” in Züllichau. Francis Lieber und seine Züllichauer Familie im atlantischen Austausch, 1827-1844, maszynopis.

Frankfurcie nad Odrą, jak również innych uczelniach niemieckich, takich jak Berlin, Jena czy Halle. Jednak, co warto zaznaczyć, w Królewskim Gimnazjum Pedagogicznym do 1911 r. uczyło się 6211 uczniów, z tej liczby tylko 1288 uczniów ukończyło pełen cykl i uzyskało maturę³⁵.

Wśród wychowanków znalazły się osoby zasłużone dla kultury, nauki i polityki. Można tutaj wymienić np. Benjamina Traugotta Streicha z Koźuchowa, syn kupca, który naukę pobierał w latach 1797-1801. Po ukończeniu szkoły udał się do Gimnazjum św. Elżbiety we Wrocławiu, a zasłynął jako znawca języków klasycznych, autor wielu sztuk teatralnych i analiz Kodeksu Justyniana. Jednym z najbardziej znanych absolwentów sulechowskiej placówki był Hermann A. Maser³⁶. Jak zapisano na jego świadectwie dojrzałości: „Jego postępowanie było zawsze nienaganne i dawało pełne świadectwo zapału, z jakim zawsze pracował nad swoją moralną i naukową doskonałością”³⁷. Maser po ukończeniu studiów matematycznych pracował jako sekretarz berlińskiej redakcji „Elektrotechnische Zeitschrift” oraz zajmował się tłumaczeniami prac m.in. L. Eulera i N. Tesli.

Kariery polityczne i dyplomatyczne były udziałem m.in. St. Simona de Brassier, hrabiego z Brixlegg koło Innsbrucka, ambasadora Rzeszy Niemieckiej w Rzymie³⁸ (w sulechowskiej placówce w latach 1815-1818). W latach 1876-1879 w murach sulechowskiego Pedagogium kształcił się urodzony w Düsseldorfie w 1859 r. Karl Wunderlich. Po złożeniu matury w Sulechowie udał się na studia do Wrocławia i Göttingi. Jego kariera dyplomatyczna obejmowała m.in. stanowisko wicekonsula w Amsterdamie, Rotterdamie, Hawrze i Brukseli. Od 1895 r. przebywał w Kownie, w latach 1897-1906 był konsulem w Marsylii, następnie w latach 1906-1908 konsulem w Aleksandrii, a od 1908 r. w Bazylei³⁹. Wśród absolwentów Królewskiego Gimnazjum Pedagogicznego znajdował się także August Karl Konstantin Liebreich Louis Ernst von Grävenitz z Bottschow koło Sternberga (Boczowa koło Gwiazdowa), który uczył się tu w latach 1827-1829 i od 1875 r. pełnił funkcję niemieckiego wicekonsula w Pasadenie w Urugwaju⁴⁰.

W Sulechowie naukę pobierali synowie lokalnych właścicieli ziemskich. Byli to m.in. Georg H.F.A.⁴¹ oraz Friedrich Wilhelm⁴², księżęta Schönaich-Carolath. Wśród uczniów sulechowskiej placówki można wymienić także Bojanowskich, Chłapowskich, Zakrzewskich, Raczyńskich, Pawłowskich. Różne były losy uczniów, niemniej warto podkreślić, iż np. H.A.L. Bukowiecky, który pochodził z Prus Południowych, był

35 B. Burda, *Uczniowie polscy w Królewskim Gimnazjum Pedagogicznym w Sulechowie w latach 1768-1818*, „Przegląd Lubuski” 1985, nr 1-2, s. 25.

36 G. Roll, *op. cit.*, s. 156, poz. 4436.

37 *Ibidem*.

38 *Ibidem*, s. 42, poz. 1240.

39 *Ibidem*, s. 179, poz. 4708.

40 *Ibidem*, s. 69, poz. 2074.

41 *Ibidem*, s. 145, poz. 3989.

42 *Ibidem*, s. 173, poz. 4590.

w Sulechowie od 1798 do 1802 r., następnie pobierał naukę w Akademii Rycerskiej w Legnicy⁴³.

Sulechowska placówka była miejscem kształcenia dla całych rodzin i ich kolejnych pokoleń. Przykładami takich rodzinnych tradycji są uczniowie trzech generacji rodziny Mahler: Heinrich Mahler, kształcący się w latach 1852-1853⁴⁴, jego syn Max G.W. Mahler, urodzony w Berlinie, uczeń w Sulechowie w latach 1877-1885⁴⁵ oraz Heinrich Mahler, uczeń w latach 1912-1914⁴⁶. Wśród uczniów tej szkoły można było spotkać nie tylko podwójne, ale i potrójne rodzeństwa jak np. bracia Pawłowski, którzy rozpoczęli naukę w Sulechowie roku 1798 – J. Bernhard Pawłowski⁴⁷, J.N. Pawłowski⁴⁸ urodzeni w 1785 oraz C.V. Pawłowski⁴⁹ urodzony w 1787 r. lub bracia Paul H.T. Franz i Aleksander Gläsemer z Kluczewa koło Śmigła⁵⁰.

* * *

Sulechów znajdujący się na terenie Brandenburgii był bardzo otwartym ośrodkiem kształceniowym. Idee kultywowane w Zespole Kształceniowym docierały do wszystkich tych, którzy chcieli zdobywać wiedzę, a granice państwowe nie stanowiły przeszkody. Nowoczesne programy nauczania, podręczniki, fachowo wykształcona kadra nauczycielska, nowoczesne metody nauczania, dobrze wyposażone sale wykładowe i ćwiczeniowe, możliwość uzyskania matury sprawiały, iż pobyt w Sulechowie często był traktowany jako przystanek w edukacyjnych wędrówkach uczniów z Rzeczypospolitej, Litwy, ze Śląska, Łużyc. Dodatkowym atutem ośrodka w Sulechowie była znana w Europie własna drukarnia, w której wydawano podręczniki, druki religijne, filozoficzne, słowniki, książki pomocnicze, śpiewniki itp. Wiosną 1945 roku wraz ze zbliżającym się frontem i nadejściem Rosjan i wojsk polskich niemieccy uczniowie wraz z nauczycielami i rodzinami opuścili Sulechów.

Okres powojenny przywrócił na nowo znaczenie szkolnictwa w Sulechowie. Sulechów stał się silnym ośrodkiem edukacyjnym, a umieszczenie w budynkach Zespołu Kształceniowego Liceum Pedagogicznego na długie lata związało miasto ze

43 *Ibidem*, s. 6, poz. 454.

44 *Ibidem*, s. 112, poz. 3244.

45 *Ibidem*, s. 185, poz. 4833, Max Mahler studiował teologię w Halle i Berlinie, od 1888 r. był prywatnym nauczycielem na Śląsku, 1889-1890 żołnierzem we Wrocławiu, 1890-1891 wikariuszem w Freystadt Schl., 1891-1907 pastorem w Altjäschwitz koło Bunzlau, 1907-1909 Sekretarzem Generalny Komitetu Pomocy dla powracających Niemców z Rosji i Niemców i Małej Spółdzielni Mieszkaniowej w Ostrowie.

46 B. Sundermeyer, *Drei Generation auf dem Pädagogium Züllichau. Lebenswege von drei Schülern einer Familie*, [w:] *Halle i Sulechów – ośrodki petyzmu i edukacji. Tło religijno-historyczne, powiązania europejskie*, red. B. Burda, A. Chodorowska, B. Husak, B. Klosterberg, Zielona Góra 2019, s. 283-302.

47 G. Roll, *op. cit.*, s. 17, poz. 463.

48 *Ibidem*, s. 17, poz. 464.

49 *Ibidem*, s. 17, poz. 462.

50 *Ibidem*, s. 133, poz. 3746, s. 172, poz. 4572 i 4537.

środowiskiem nauczycielskim. Hasło szkoły z 1766 roku *Non scholae, sed vitae discimus* znajdujące się od 1911 r. na witrażach okiennych auli jest tam nadal aktualne⁵¹.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze.

Korespondencja duchownych sulechowskich, druk „O pochodzeniu królestwa”, nr 98.

Zespół Superintendentury w Sulechowie, wydzielona seria: *Własność kościelna – Fundacja Steinbarta*, 105 j.a. z lat [1738] 1849-1918, sygn. 47-48.

Źródła drukowane

Nachricht von den Veränderungen in den öffentlichen Erziehungsanstalten zu Züllichau von Ostern bis Michaelis 1794 nebst Lectionsplan für den bevorstehenden Winter und der jerigen Rangordnung der scholaren aufgesetzt von D. Gotth. Sam. Steinbart, director der Anstalten, Franckfurt an der Oder 1794.

Steinbart G.S., *Nachricht über den jetzigen Verfasser der Erziehungsanstalten in Züllichau nicht einer Enzeige seiner Grundsäße über den Unterricht und die Erziehung auf Schulen*, Züllichau-Jena 1786.

Steinbart G.S., *Nachricht von der jetzigen Verfassung der Erziehungsanstalten zu Züllichau nebst einer Anzeige seiner Grundsätze über den Unterricht und die Erziehung auf Schulen*, Züllichau 1786.

Zbiory specjalne, Wojewódzka i Miejska Biblioteka im. C. Norwida w Zielonej Górze.

Opracowania

Beitrage zur Geschichte der Steinbartschen Erziehungs= und Unterrichts=Anstalten Waisenhaus und Königl. Pädagogium bei Züllichau. Erste Abtheilung herausgegeben zur esrten Säcularfeier des Königl. Pädagogiums am 12. und 13. Juli 1867, Jena 1867.

Bobkowska W., *Nowe prądy w polskim szkolnictwie ludowym początku XIX w.*, Kraków 1928.

Burda B., *Gotthilf Samuel Steinbart (1738-1809) – duchowny ewangelicki, filozof, pedagog, organizator szkolnictwa, profesor Uniwersytetu we Frankfurcie nad Odrą*, „Rocznik Lubuski” 1997, t. XXIII, cz. 1, s. 155-156.

Burda B., *Uczniowie polscy w Królewskim Gimnazjum Pedagogicznym w Sulechowie w latach 1768-1818*, „Przegląd Lubuski” 1985, nr 1-2, s. 23-27.

Burda B., *Związki edukacyjne Śląska z ziemiami polskimi w okresie oświecenia*, Zielona Góra 1992.

Klosterberg B. (Hrsg.), *Bibliographischer Nachweis der Drucke des Waisenhausverlags zu Halle (1698-1806) in Sulechów (Züllichau) und Cieszyn (Teschen)*, Halle 2019.

Klosterberg B., *Drucke der Waisenhaus-Verlage in Halle und Züllichau im 18. Jahrhundert: Bibliographie, Verlagsprofil, Buchdistribution*, [w:] B. Burda, A. Chodorowska, B. Husak, B. Klosterberg, *Halle i Sulechów – ośrodki pietyzmu i edukacji, tło religijno-historyczne, powiązania europejskie*, Zielona Góra 2019.

Koch T., *Wissenschaftsgeschichte zum Anfassen von Frommann bis Holzboog. Herausgegeben von Günther Bien, Eckhart Holzboog*, Stuttgart 2002.

Königl. Pädagogium und Waisenhaus bei Züllichau. Festschrift zur Einweihung-Feier des neuen Klassengebäudes am 13. und 14. August 1911, Züllichau 1911.

51 Obecnie autorki pracują nad przygotowaniem większej publikacji o szkolnictwie sulechowskim od roku 1719 po czasy współczesne.

- Mahlo W., *Alphabetisch-chronologisches Verzeichnis sämtlicher Schüler und Zöglinge des königl. Pädagogiums und Waisenhaus bei Züllichau von Michaelis 1788 bis 1. Juli 1867, 1867* [bmw.].
- Pawelec L., *Reformy szkolne w pierwszej połowie XIX wieku*, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/4603/1/25-05-pawelec.pdf> [dostęp: 10.07.2019].
- Protokoły szkolne Realschule w Sulechowie z lat 1787-1857. Źródła i materiały*, red. B. Burda, Zielona Góra 2018.
- Roll G., *Ubi Sunt? Verzeichnis aller Zöglinge und Schüler, die von 1763-1768 und von 1782 – April 1911 das Königliche Pädagogium und Waisenhaus bei Züllichau besucht haben*, Lissa 1911.
- Schnurmann C., „A family congress” voller „toasts and laughing” in Züllichau. Francis Lieber und seine Züllichauer Familie im atlantischen Austausch, 1827-1844, maszynopis.
- Sundermeyer B., *Drei Generation auf dem Pädagogium Züllichau. Lebenswege von drei Schülern einer Familie*, [w:] *Halle i Sulechów – ośrodki pietyzmu i edukacji. Tło religijno-historyczne, powiązania europejskie*, red. B. Burda, A. Chodorowska, B. Husak, B. Klosterberg, Zielona Góra 2019, s. 283-301.

Zasoby internetowe

<http://www-old.pwsz.sulechow.pl/>

UBI SUNT? STUDENTS OF THE ROYAL PEDAGOGIUM IN SULECHÓW (UNTIL 1911). MEANING OF THE SULECHOW CENTER FOR THE DEVELOPMENT OF EDUCATION ON THE BORDER OF THE CENTURIES (XVIII/XIX)

ABSTRACT: The article is an attempt at an analysis based on the book of students of the Royal Pedagogium in Sulechów in terms of the wards' origin and selected examples of careers. Königliche Pädagogium began in 1766 and recruited students not only from the city but also the region and the province: from the Duchy of Poznań, the Duchy of Saxony, West and East Prussia, New Marchia, and Łużyce. The social background of the students was very diverse. A large group were the sons of the Polish nobility, burghers, sons of military commanders and pastors. Graduates very often were pastors, they chose theological studies. They worked in professions such as teachers, doctors, lawyers and pharmacists.

JOANNA MARCINISZYN, JOANNA KLECHA-ZYGADŁO

Sulechów jako ośrodek edukacyjny po 1945 roku

Niniejszy artykuł dotyczy dziejów dwóch znaczących sulechowskich szkół, które powstały w niedługim czasie po uformowaniu się polskiej administracji na Ziemiach Zachodnich po zakończeniu działań II wojny światowej. Państwo polskie uzyskało tereny zwane Zachodnimi lub Odzyskanymi w wyniku postanowień konferencji poczdamskiej. Liceum Pedagogiczne oraz Liceum Pedagogiczne dla Wychowawczyń Przedszkoli to jedne z pierwszych instytucji kształcących nauczycieli na ziemi lubuskiej. Przez lata kadry obydwu szkół kształciły kolejne grona pedagogiczne, tak potrzebne w odradzającej się Polsce.

W regionie współcześnie nazywanym lubuskim już od paruset lat obecne było szkolnictwo. Swój najbardziej intensywny rozkwit przeżyło jednak w końcu XVIII i początku XIX w. za czasów panowania monarchii pruskiej, co zaowocowało upowszechnieniem się szkół na tutejszych ziemiach¹. Sulechów już w tych czasach był znakomitym ośrodkiem edukacyjnym. Sukcesywnie i dynamicznie rozwijający się system szkolnictwa zaczął obejmować instytucje takie jak: szkoły ludowe, gimnazja humanistyczne, gimnazja i szkoły realne, szkoły obywatelskie oraz średnie, średnie szkoły dla dziewcząt, szkoły specjalne, seminaria nauczycielskie, szkoły kształcące i zawodowe, a także rolnicze szkoły zimowe. Wraz z rokiem 1945 na Ziemiach Zachodnich zaszły zmiany polityczno-administracyjne. Zlikwidowaniu uległ także niemiecki styl szkolnictwa i od tego czasu obszar ten został objęty polską administracją i polskim systemem edukacji².

Po zakończeniu II wojny światowej Sulechów znalazł się w kręgu odrodzonego państwa polskiego, wchodził on w skład Ziem Odzyskanych. W momencie wyzwania miasta cywilna ludność niemiecka została częściowo ewakuowana³. Miasto po wojnie zaludniało się stosunkowo szybko, w dniu wyzwolenia pozostawało w nim 180 dawnych mieszkańców. W grudniu roku 1945 mieszkało już w Sulechowie 1251 osób. Kolejne lata przedstawiają się następująco: 1946 – 3284, 1947 – 3490, 1948 – 3983, 1949 – 4628,

1 Z. Bujkiewicz, *Szkoły w regionie lubuskim w XIX i pierwszej połowie XX wieku – dziedzictwo archiwalne i kulturowe*, Zielona Góra 2015, s. 5.

2 *Ibidem*, s. 6.

3 Z. Boras, Z. Dworzecki, J. Morzy, *Sulechów i okolice*, Poznań 1985, s. 162.

1950 – 5119⁴. Pierwszym polskim burmistrzem Sulechowa został Franciszek Litercki⁵. Do zakończenia II wojny światowej Sulechów nosił nazwę Züllichau. Po roku 1945 możemy spotkać w dokumentach takie nazwy jak: Celichów, Cylichów i Sulichów. Ostatecznie jednak miasto w 1945 r. otrzymało nazwę Sulechów⁶.

Po II wojnie światowej polskie szkolnictwo znalazło się w niezwykle trudnym położeniu ze względu na braki kadrowe i materialne. Podczas okupacji zmarło i zaginęło ok. 20 tys. nauczycieli, a zniszczeniu uległo ponad 30% budynków szkolnych, w tym bibliotek i sal edukacyjnych⁷. Z uwagi na to już w manifestie z 22 lipca 1944 r. zapisano, że jednym z najpilniejszych zadań w odbudowie państwa będzie reforma polskiego szkolnictwa⁸.

Załączki polskiego szkolnictwa w mieście zaczęły się już w roku 1945. Jednymi z pierwszych organizatorów placówek edukacyjnych byli Stanisław Weychta i Aleksander Poczykowski. Pierwsza szkoła obejmowała szkołę podstawową i gimnazjum. Gimnazjum składało się z klasy I i II, do której uczęszczali uczniowie w normalnym wieku, oraz klasy przyśpieszonej, dedykowanej dla uczniów, którzy przekroczyli wiek przewidziany na daną klasę. Szkoła podstawowa w swoim pierwszym roku działalności liczyła zaledwie pięć oddziałów. Pierwszego dnia zajęć w szkole stawilo się raptem 18 uczniów, w ciągu kolejnych trzech dni ich liczba wzrosła do 105⁹. Do pierwszych sulechowskich nauczycieli zatrudnionych w szkole podstawowej należeli: Aleksander Poczykowski – dyrektor szkoły, Maria Płaskonos, Jan Tałaga oraz Ludmiła Poczykowska. W skład kadry gimnazjum wchodził: Józef Burkiewicz, Maria Kmet, Stanisław Weychta, Jan Zeman i Józefa Słowińska. Rozpoczęcie nauki w sulechowskiej szkole odbyło się 3 września 1945 r.¹⁰ Wśród pionierów szkolnictwa sulechowskiego wyróżnia się osoba Stanisława Weychty. Weychta już od wiosny 1945 r. przebywał na terenach miasta, energicznie pracując nad uruchomieniem placówek oświatowych. To właśnie dzięki pracy m.in. Stanisława Weychty w Sulechowie już w 1945 r. działało przedszkole, szkoła podstawowa i gimnazjum. Za swoje zasługi dla szkolnictwa S. Weychta został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Oprócz działalności na polu oświaty Weychta był także społecznikiem. Działał w Radzie Miejskiej Sulechowa, organizował również pierwsze kursy dla dorosłych, np. rzemieślnicze, repolonizacyjne, a także pełnił funkcję pełnomocnika „Czytelnika”, sprowadzając do miasta pierwsze książki, jak również zapraszając prelegentów¹¹.

4 *Ibidem*, s. 185.

5 *Ibidem*, s. 169.

6 *Ibidem*, s. 186.

7 C. Kupisiewicz, *Drogi i bezdroża polskiej oświaty w latach 1945-2005. Próba wybiórczo retrospektywnego spojrzenia*, [w:] *Drogi i bezdroża polskiej oświaty w latach 1945-2005. Próba wybiórczo retrospektywnego spojrzenia*, red. C. Kupisiewicz, Warszawa 2005, s. 9-10.

8 *Ibidem*.

9 Z. Boras, Z. Dworzecki, J. Morzy, *op. cit.*, s. 219.

10 *Ibidem*.

11 *Ibidem*, s. 220.

W 1946 r. Sulechów jako miasto o tradycjach edukacyjnych sięgających XVIII w. po krótkiej przerwie stał się ponownie kolebką kształcenia przyszłej kadry pedagogicznej. W latach 1945-1989 dominującą cechą części oświaty odpowiedzialnej za kształcenie nauczycieli były ciągle przeobrażenia¹². Kształt organizacyjny i program nauczania przyszłych nauczycieli podlegały ciągłym zmianom, przekształcając się stopniowo od liceów pedagogicznych, poprzez studium nauczycielskie i wyższą szkołę nauczycielską do kształcenia wyższych nauczycieli¹³. Według E. Marek w rozwoju zakładów kształcenia nauczycieli można wyróżnić cztery etapy:

- pierwszy etap obejmujący pierwsze lata powojenne, w którym dominowały czteroletnie licea pedagogiczne oraz różne formy państwowych kursów nauczycielskich;
- drugi etap przypadający na lata 50. XX w. charakteryzowało współistnienie liceów pedagogicznych i dwuletnich studiów nauczycielskich;
- trzeci etap obejmujący lata 60. był zdominowany przez kształcenie nauczycieli na etapie studium nauczycielskiego i otwieranie drogi do szkół wyższych;
- czwarty etap, lata 70., cechowało wykształcenie jednolitego systemu kształcenia nauczycieli na poziomie magisterskim¹⁴.

Początki Państwowego Liceum Pedagogicznego w Sulechowie sięgają roku 1946, kiedy to w niedalekim Wolsztynie zostało powołane do istnienia. Z powodu ogromnego deficytu dydaktyków władze podjęły decyzję o natychmiastowym kształceniu młodych adeptów sztuki nauczycielskiej. Pierwszą z takich szkół było właśnie wspomniane wyżej Liceum Pedagogiczne powołane do życia przez Ministerstwo Oświaty 28 sierpnia 1945 r.¹⁵ Pierwszym dyrektorem, a zarazem organizatorem zakładu był dr Antoni Maćkowiak, uprzedni zarządzający Szkołą Podstawową w Antoninku niedaleko Poznania. Realia lokalowe, w których umieszczono szkołę, były bardzo złe¹⁶. Mimo tych niewygód rok szkolny rozpoczął się w Liceum Pedagogicznym 16 listopada 1945 r., naukę podjęło wówczas 44 uczniów, których kształciło 4 nauczycieli. W niedługim czasie liczba uczniów zaczęła wzrastać i oczywiste stało się, że skromne warunki wolsztyńskie nie pozwolą na odpowiednią organizację zajęć, zaczęto więc poszukiwania nowej lokalizacji dla szkoły¹⁷. Dzięki staraniom Antoniego Maćkowiaka oraz poparciu podinspektora szkolnego Wiesława Sautera pod koniec roku 1945 szkołę przeniesiono do Sulechowa, który dysponował lepszymi warunkami lokalowymi.

12 E. Marek, *Kształcenie nauczycieli klas początkowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Cieszyński Almanach Pedagogiczny” 2018, nr 4, s. 24.

13 *Kształcenie nauczycieli w Polsce Ludowej (1945-1975)*, „Prace Monograficzne Wyższej Szkoły w Krakowie” 1983, t. LVII, s. 6.

14 E. Marek, *op. cit.*, s. 42.

15 B. Hejduk, L. Okowiński, *Liceum Pedagogiczne w Sulechowie – najstarszy zakład kształcenia nauczycieli na Ziemi Lubuskiej*, Sulechów 2001, s. 13.

16 Z. Boras, Z. Dworzecki, J. Morzy, *op. cit.*, s. 220.

17 B. Hejduk, L. Okowiński, *op. cit.*, s. 13.

Szkoła zajęła budynek po byłym Pedagogium z 1911 r.¹⁸ Zajęcia zaczęto kontynuować w Liceum Pedagogicznym od stycznia 1946 r. Nauczaniem w owym czasie zajmowali się: Janina i Antoni Mačkowiakowie, Janina Nowina-Przybylska, Piotr Grebiennikow, Michał Urbanowicz, Jan Zeman, Helena Łempicka i Józef Miodek. We wrześniu tego samego roku do kadry nauczycielskiej dołączyli: Eugeniusz Ciszewski, Bolesław Hejduk, Kazimiera Ludwiczak, Anna Peter, Józef Tobiasz, Edmund Ciesielski oraz Stanisław Jaworski. Przez cały okres działalności Liceum Pedagogicznego w latach 1945-1970 pracę podjęło tam 113 nauczycieli¹⁹. Począwszy od roku 1951 aż do zakończenia działalności szkoły, dyrektorem Liceum był Edmund Ciesielski, który cieszył się ogromnym autorytetem nie tylko wśród nauczycieli i uczniów, ale także całego środowiska²⁰.

Aby zapewnić uczniom wszechstronne praktyki dydaktyczno-wychowawcze, w lutym 1946 r. utworzono Szkołę Ćwiczeń kierowaną przez Aleksandra Poczykowskiego. Dzięki wysiłkom pracowników szkoły oraz samych uczniów udało się wyposażyć szkołę w konieczny sprzęt, urządzano pierwsze gabinety przedmiotowe, zbudowano boisko. Na samym początku uczniów kwaterowano w jednym internacie z 1880 r., po przebudowie w 1964 r. szkoła uzyskała dodatkowy internat męski na 90 miejsc, który ulokowano w przebudowanej kaplicy protestanckiej z 1752 r. przy byłym Pruskim Pedagogium Królewskim²¹. W 1964 r. w obydwu internatach zamieszkiwało 381 uczniów.

Przez pierwszą dekadę działalności liceum nauka w nim trwała cztery lata. W 1956 r. wydłużono cykl nauki o dodatkowy rok. System ten obowiązywał bez zmian do końca działalności szkoły. Przez cały okres aktywności Liceum Pedagogicznego uczniowie mieli dostęp do biblioteki. W pierwszym roku jej działalności dysponowała 396 tomami książek, kolejne lata wzbogacały jej zasoby, by w 1970 r. liczyła już 12 430 publikacji²².

Liceum służyło z dynamicznego ruchu młodzieżowego. Pierwszą organizacją, która pojawiła się w szkole, był Związek Harcerstwa Polskiego, w 1947 r. powstał Związek Walki Młodych oraz Organizacja Młodzieżowa Towarzystw Uniwersytetów Robotniczych. Od roku 1948 na kilka lat ruch młodzieżowy objął we władanie Związek Młodzieży Polskiej. W 1950 r. Związek Harcerstwa Polskiego przemianowano na Organizację Harcerską. Lata indoktrynacji trwały do 1956 r. Po przemianach październikowych w szkole zaczęły działać nowe organizacje. W 1957 r. przywrócono Związek Harcerstwa Polskiego, a w 1958 powstał Związek Młodzieży Socjalistycznej. W kolejnym roku swoją działalność zaczął Związek Młodzieży Wiejskiej. Każda z tych organizacji miała przygotowywać młode pokolenia do kreatywnej budowy państwa socjalistycznego²³. Liceum Pedagogiczne w Sulechowie wyróżniało się bogatym życiem kulturalnym,

18 *Ibidem*.

19 Z. Boras, Z. Dworzecki, J. Morzy, *op. cit.*, s. 221.

20 *Ibidem*.

21 *Ibidem*.

22 B. Hejduk, L. Okowiński, *op. cit.*, s. 14.

23 *Ibidem*.

szczególnie artystycznym. Posiadało minimum jeden zespół muzyczny, a także chór, który cieszył się w regionie uznaniem, szkoła miała własną pieśń, którą uczniowie chętnie wykonywali²⁴. Należy także wspomnieć o zespole tanecznym i teatralnym, który wystawiał wiele sztuk dla mieszkańców miasta. W szkole 17-19 czerwca 1949 r. zorganizowano Festiwal Chopinowski dla liceów pedagogicznych. Udział w przedsięwzięciu wzięło dziewięć szkół, w tym m.in. szkoły z Poznania, Konina, Wągrowca i Rogoźna. W trakcie festiwalu w szkole odsłonięto tablicę pamiątkową dedykowaną Chopinowi. Od tego momentu muzyka Fryderyka Chopina gościła w murach liceum coraz częściej²⁵. Intensywnie rozwijała się również aktywność sportowa, a szkolne reprezentacje często uzyskiwały czołowe lokaty w różnych zawodach na szczeblach wojewódzkich i centralnych. Za przykład może posłużyć zdobycie mistrzostwa Polski przez reprezentację piłki siatkowej chłopców w 1955 r.²⁶

Liceum Pedagogiczne w Sulechowie istniało do czasu aż placówki oświatowe nie objęła zmiana modelu kształcenia i kolejne reformy szkolnictwa. Władze uznały wówczas, że licea odegrały swoją rolę, i zdecydowały o ich likwidacji²⁷. Równoległe do Liceum Pedagogicznego w Sulechowie szkoły te działały również w innych częściach kraju, np. w Przemyślu²⁸. Szkoły te zakończyły swoją działalność na początku lat 70. XX w.

Przez dwadzieścia pięć lat działalności szkoły przeszło przez nią 2945 uczniów. Świadectwo dojrzałości otrzymało 1559 osób, wśród nich znajdowało się 450 mężczyzn. Wprowadzono również kształcenie w trybie zaocznym, tu maturę uzyskało 1235 osób, w tym 438 mężczyzn. Pierwsi maturzyści opuścili mury szkoły w 1948 r.²⁹ Ufundowali oni liceum sztandar, który wręczyli dyrekcji 25 kwietnia 1948 r.³⁰ Do najznamienitszych absolwentów szkoły można zaliczyć m.in.: Stanisława i Władysława Lisowskich, Hieronima Szczegółę, Joachima Benyskiewicza, Witolda Nawrockiego, Lecha Pakułę, Jadwigę Kurzewską oraz Jerzego Niewiadomskiego³¹. Liceum Pedagogiczne w Sulechowie na terenie województwa zielonogórskiego znane było jako kuźnia doskonale przygotowanych do zawodu młodych nauczycieli³².

Początki Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli sięgają roku 1945, kiedy Józef Melcer, zastępca dyrektora Państwowego Liceum Pedagogicznego w Rogoźnie Wielkopolskim, podjął trud jego organizacji. Za rządów Melcera szkołę opuściły pierwsze absolwentki, ukształtował się księgozbiór, utworzono pierwsze przedszkole ćwiczeń, internat, a także wypracowano samodzielną gospodarkę finansową.

24 *Ibidem*.

25 Z. Boras, Z. Dworzecki, J. Morzy, *op. cit.*, s. 223.

26 *Ibidem*.

27 B. Hejduk, L. Okowiński, *op. cit.*, s. 15.

28 B. Wagner, *Strategia wychowawcza w PRL*, Warszawa 2009, s. 39.

29 Z. Boras, Z. Dworzecki, J. Morzy, *op. cit.*, s. 221.

30 *Ibidem*, s. 222.

31 *Ibidem*, s. 223.

32 *Ibidem*, s. 221.

Przeniesieniu szkoły do Sulechowa sprzyjała sytuacja stworzona przez sulechowskich nauczycieli Janinę i Antoniego Maćkowiaków, którzy od miesiący organizowali w mieście kilkutygodniowe kursy dla wychowawczyń przedszkoli³³.

Nowo tworzącą się szkołę we władanie objęła Agnieszka Szymkowiak, ówczesna nauczycielka gimnazjum w Nowym Tomysłu. Z powodu braku własnego lokalu inauguracja roku szkolnego 1947/1948 odbyła się w murach Państwowego Liceum Pedagogicznego, którego pracownicy od samego początku nieśli pomoc szkole. Rozpoczęcie działalności Seminarium nie należało do najłatwiejszych. Brakowało zarówno uczennic, jak i personelu. Było to spowodowane słabym zaludnieniem Ziemi Zachodnich. Chętne uczennice przyjmowano praktycznie bez selekcji, ponieważ zapotrzebowanie na kadry przedszkoli było palącym problemem³⁴. Na kandydatki odstraszały także warunki szkolne. Wszechobecny gruz, piętrowe łóżka, brak krzeseł, naczyń, stołów i pomocy naukowych, a także słabe wyżywienie zniechęcało część zainteresowanych. W ten gorączkowy czas nieoceniona stała się pomoc Liceum Pedagogicznego, wypożyczano wówczas z liceum najpotrzebniejszy sprzęt, a także pomieszczenia do nauki. Nauczyciele podjęli się nauczania w Seminarium oraz na kursach. Zajęcia wystartowały 3 września w trzech klasach oraz na ośmiotygodniowym kursie podzielonym na dwa oddziały. Uczennice nie posiadały własnego internatu, zajmowały gościnne budynki Liceum Pedagogicznego. Po czasie w posiadanie Seminarium przeszły dwa budynki wymagające remontu. Pierwszy ulokowany przy ulicy Łącznej 1 służył nauce, powstały tam sale lekcyjne i przedszkole ćwiczeń, drugi „Szarotka” przy ulicy Kruszyna 1 został przerobiony na internat.

Z inicjatywy samorządu, który wspierał działania kadry pedagogicznej, 9 września 1947 r., na trawniku przed szkołą posadzono symboliczny świerk. Pod jego korzeniami uczennice umieściły tekst w butelce, pod którym podpisy złożyli nauczyciele goście i wychowanki:

Będziem trwać po życia skon
 U świętej sprawy złotych bram...
 Podniosiem sztandar w złoty świt
 Z wichrowym chrzęstem orlich kit...
 I rzeźbić będziem polską dolę
 Na twardym młodych dusz cokole³⁵.

Była to wówczas pierwsza na ziemi lubuskiej placówka, która kształciła nauczycielki przedszkoli. Swoimi działaniami dawała miejscowej ludności poczucie spokoju i stabilizacji po latach przeżyć wojennych. Seminarium zaczynało być obecne w życiu społecznym i kulturalnym lokalnej społeczności. Uczennice i grono pedagogiczne pomagały

33 40-lecie Studium Nauczycielskiego im. Fryderyka Chopina w Sulechowie. Rys historyczny, red. J. Dembiński *et al.*, Sulechów 1987, s. 5.

34 *Ibidem*, s. 5.

35 40-lecie Studium Nauczycielskiego..., s. 6.

w usuwaniu gruzu z miasta, organizowały „światlice” w zakładach pracy w mieście oraz powiecie, brały udział w akcjach likwidujących analfabetyzm, sadziły las³⁶.

Dekret Ministra Oświaty z 7 września 1948 r.³⁷ nadał szkole nazwę Państwowego Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli. Od tego dnia przy ulicy Łącznej 1 funkcjonowały dwa zakłady: Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli, już w stanie likwidacji, oraz Państwowe Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli, na ten czas z jedną klasą. Z powodu nieustannie rosnącego zapotrzebowania na absolwentki kształcono także w ośmiotygodniowych kursach i półtorarocznych seminariach dla Czynnych Niekwalifikowanych Wychowawczyń Przedszkoli.

Wielorakość form kształcenia oraz wzrost liczby uczennic wymagały zwiększenia kadry i miejsca. Na swoje potrzeby szkoła uzyskała budynek przeznaczony na internat, nazwany „Dworkiem”, a ulokowany w pobliżu „Szarotki”. Podczas wakacji 1948 r. główny budynek szkoły przeniesiono wraz z przedszkolem ćwiczeń do nowej siedziby przy ulicy Armii Czerwonej 75 (dziś Krajowej). Rok szkolny 1949/1950 rozpoczął się od zaadaptowania budynków dawnych koszarów huzarów. Nowy dyrektor szkoły Edmund Ciesielski podjął się trudu polepszenia warunków nauczania. Zastępca dyrektora Henryk Przybylski wraz z kierownikiem internatu Janem Talagą zajęli się zaopatrywaniem szkoły w najpotrzebniejszy sprzęt i pomoce naukowe oraz przyczyniali się do poprawy warunków w internacie. Kierowniczką przedszkola ćwiczeń została Eugenia Stankiewicz, a Maria Talaga objęła patronat nad przygotowaniem zawodowym uczennic. Zaczęła się wówczas stabilizować kadra pedagogiczna, a wielu wykładowców podjęło się uzupełnienia wykształcenia na studiach zaocznych³⁸.

Począwszy od lat 50. XX w. szkoła zaczęła się rozwijać. Poprawiła się baza materialno-techniczna, wzrósł poziom kształcenia, a co za tym idzie liczba uczennic. Rozpoczęły się konferencje metodyczne, które miały na celu podnieść efektywność oddziaływań wychowawczych i dydaktycznych. W liceum działały także koła zainteresowań, np. biologiczne, dekoracyjne czy bibliotekarskie. Prężnie rozwijał się chór oraz teatrzyk kukiełkowy. Oddano do użytku salę gimnastyczną, służącą także jako sala widowiskowa, oraz dwa gabinety: pedagogiczny i biologiczny. Zbudowano boisko sportowe oraz zadbano o otoczenie szkoły. Ośmiotygodniowe kursy, które dotychczas oferowała szkoła, przekształciły się w Komisję Rejonową, wyższą formę kształcenia zaocznego. W roku szkolnym 1958/1959 zmienił się cykl kształcenia w liceum, z 3-letnich na 4-letnie, które uprawniało do zdawania egzaminu dojrzałości. W niedługim czasie szkoła stała się 5-letnim Liceum Pedagogicznym dla Wychowawczyń Przedszkoli. Pierwszy egzamin dojrzałości odbył się w roku szkolnym 1959/1960³⁹.

36 *Ibidem*.

37 Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty 1948, Nr 5 (21 VI).

38 *40-lecie Studium Nauczycielskiego...*, s. 7.

39 *Ibidem*, s. 8.

Jeszcze wyższy poziom szkoła uzyskała na przełomie lat 60. i 70. minionego wieku. Dyrekcję objęła wówczas Teofilia Adamczuk, która została także pierwszym dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Zielnej Górze, a zastępcą został Kazimierz Tokarz. Aktywnie zaczęły działać organizacje młodzieżowe i samorząd szkolny. 27 kwietnia 1964 r. szkoła uzyskała Sztandar, ufundowany przez Komitet Rodzicielski⁴⁰.

Momentem, w którym liceum stało się nowoczesną placówką, z niemalże 500 uczennicami, była decyzja Kuratorium Zielonogórskiego z roku 1968, na mocy której szkoła przejęła pomieszczenia, po kończącej działalność Liceum Pedagogicznym.

W wyniku zasług na polu krzewienia kultury muzycznej 28 maja 1968 r. szkoła otrzymała imię Fryderyka Chopina⁴¹. Szkoła zmieniała nazwę jeszcze dwukrotnie. Od 1 września 1982 r. był to Zespół Szkół Pedagogicznych, który obejmował studia dzienne, wieczorowe, zaoczne, a także miał filie w Wolsztynie, Żarach, Świebodzinie, Lubsku i Zielonej Górze. Po likwidacji filii i studiów wieczorowych szkoła 1 września 1984 r. otrzymała ostatecznie nazwę Studium Nauczycielskiego⁴².

Przełom lat 80. i 90. XX w. przyniósł spore zmiany w szkolnictwie. System kształcenia w szkole pozostał na razie bez zmian, ale uszczupleniu uległy finanse placówki. Kryzys gospodarczy zmusił władze szkoły do cięcia godzin lekcyjnych. W roku szkolnym 1990/1991 weszły w życie zmiany w szkolnictwie. Zmieniony został program nauczania, pojawiła się w nim religia, kładziono nacisk na języki obce: język angielski, niemiecki czy francuski. Obowiązywać zaczęła nowa skala ocen z przedmiotów i zachowania. Podczas rady pedagogicznej 21 listopada 1990 r. Kurator Oświaty i Wychowania poinformował kadre o likwidacji Studium Nauczycielskiego. Od nowego roku szkolnego szkoła miała rekrutować na nowy kierunek. Jest to też moment, w którym pogłębiły się problemy finansowe szkoły, a pieniędzy zaczęło brakować niemalże na wszystko. 1 września 1994 r. szkoła rozpoczęła pracę pod nazwą Zespołu Szkół Administracyjnych, przejmując tym samym imię Fryderyka Chopina i zamiar kontynuowania tradycji nieistniejącego już Studium Nauczycielskiego. Od roku 1995 władze szkoły, miejskie i wojewódzkie rozpoczęły starania o utworzenie Wyższej Szkoły Zawodowej Administracji Publicznej w Sulechowie. 12 czerwca 1998 r. została odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci szkół pedagogicznych działających w Sulechowie przez minione lata. Sierpień tego roku przyniósł zmiany, powołano do życia Państwową Wyższą Szkołę Zawodową Administracji Publicznej, a tym samym wygaszono szkoły średnie wchodzące w skład Zespołu Szkół Administracyjnych⁴³. Wyższa Szkoła Zawodowa Administracji Publicznej działała do roku 2017, kiedy to połączyła się z Uniwersytetem Zielonogórskim, stając się jego wydziałem zamiejscowym.

40 *Ibidem*.

41 *Ibidem*, s. 9.

42 *Ibidem*, s. 11.

43 http://sulech.net/show.php/cPath/1/products_id/43 [dostęp: 4.05.2019].

Sulechów niezmiennie już od wielu lat staje się tymczasowym domem dla wielu pokoleń studentów. Młodzi ludzie, którzy przyjeżdżają na nauki, wrastają w miasto, stając się jego integralną częścią. Pracują dla niego, wspólnie z lokalną społecznością. Na przestrzeni lat, wspólnie z pedagogami, pielęgnują także tradycje pedagogiczne miasta. Historia szkolnictwa w Sulechowie jest bogata i pełna ludzi z pasją, którzy podnosząc miasto z gruzów wojennych, zadbali również o to, by nie zginął kilkusetletni dorobek edukacyjny.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty 1948, Nr 5 (21 VI).

Opracowania

- 40-lecie Studium Nauczycielskiego im. Fryderyka Chopina w Sulechowie. Rys historyczny*, red. J. Dembiński, D. Korzeniewska, U. Harewska, E. Jachimowicz, D. Trzcionka, Sulechów 1987.
- Aspiracje dzieci i młodzieży uczącej się w województwie zielonogórskim*, red. M. Jakowicka, T. Lewowicki, Zielona Góra 1987.
- Boras Z., Dworzecki Z., Morzy J., *Sulechów i okolice*, Poznań 1985.
- Bujkiewicz Z., *Szkoły w regionie lubuskim w XIX i pierwszej połowie XX wieku – dziedzictwo archiwalne i kulturowe*, Zielona Góra 2015.
- Drogi i bezdroża polskiej oświaty w latach 1945-2005. Próba wybiórczo retrospektywnego spojrzenia*, red. C. Kupisiewicz, Warszawa 2005.
- Gawlik S., *Dzieje myśli pedagogicznej na Śląsku*, Warszawa-Wrocław 1990.
- Hejduk B., Okowiński L., *Liceum Pedagogiczne w Sulechowie – najstarszy zakład kształcenia nauczycieli na Ziemi Lubuskiej*, Sulechów 2001.
- Kształcenie nauczycieli w Polsce Ludowej (1945-1975)*, „Prace Monograficzne Wyższej Szkoły w Krakowie” 1983, t. LVII, red. J. Jarowiecki, B. Nowecki, Z. Ruta, Kraków, s. 5-65.
- Kwiatek J., Lijewski T., *Leksykon miast polskich*, Warszawa 1998.
- Licea pedagogiczne na Ziemi Lubuskiej*, red. B. Ratuś, Zielona Góra 1984.
- Marek E., *Kształcenie nauczycieli klas początkowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Cieszyński Almanach Pedagogiczny” 2018, nr 4, s. 41-61.
- Okowiński L., *Chopin w Sulechowie*, Sulechów 2005.
- Okowiński L., *Sulechowskie Pedagogium 1719-1945*, Sulechów 2006.
- Szczepaniak R., *Początki miast lubuskich*, Poznań 1958.
- Szkolnictwo pijarskie w czasach minionych a współczesne problemy edukacji historycznej*, t. III, red. K. Wróblewska-Lipowa, M. Ausz, Kraków-Lublin 2010.
- Wagner B., *Strategia wychowawcza w PRL*, Warszawa 2009.
- Ziemia Lubuska. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość regionu w perspektywie powojennego siedemdziesięciolecia*, red. T. Nodzyński, M. Tureczek, Zielona Góra-Gorzów Wielkopolski 2015.

Publikacje internetowe

http://sulech.net/show.php/cPath/1/products_id/43[dostęp: 4.05.2019].

<http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/plain-content?id=25951>[dostęp:10.05.2019].

SULECHÓW AS AN EDUCATIONAL ENTER AFTER 1945

ABSTRACT: This article describes about history of two famous Sulechow schools – Liceum Pedagogicznego and Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli. Both of schools was founded after II Word War, after a year 1945. The authors during the article disscused about school buildings, teachers, principals, students, lessions plans and school changing during the decades until to beginning of 20-th century.

EWA ELŻBIETA MAJCHEREK

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie jako kontynuacja tradycji edukacyjnych miasta

Kiedy jesienią 1998 r., jako jedyne miasto gminne, Sulechów stał się siedzibą uczelni wyższej, znawcy historii regionu (w tym nieżyjący już prof. Jerzy Piotr Majchrzak) uznali, iż jest to wielka szansa na kontynuację wieloletnich pedagogicznych tradycji miasta¹.

Tym samym spełniło się marzenie ojców – założycieli Królewskiego Pedagogium Steinbartów i Hanowów – o szkole wyższej, powszechnie dostępnej, tolerancyjnej, kształcącej i wychowującej do życia, nie dla szkoły (zgodnie z ideą pietystów), o wysokim poziomie kształcenia i wszechstronnym przygotowaniu absolwentów do podjęcia pracy zawodowej. Dewiza Siegmunda Steinbarta *Non scholae sed vitae discimus*, widniejąca na witrażach auli znajdującej się w budynku głównym uczelni, przyświecająca jego ideom odnowy społecznej i nie utraciła ze swej aktualności². Powstająca uczelnia wyższa swoją działalnością w pełni nawiązywała do steinbartowskiego przesłania.

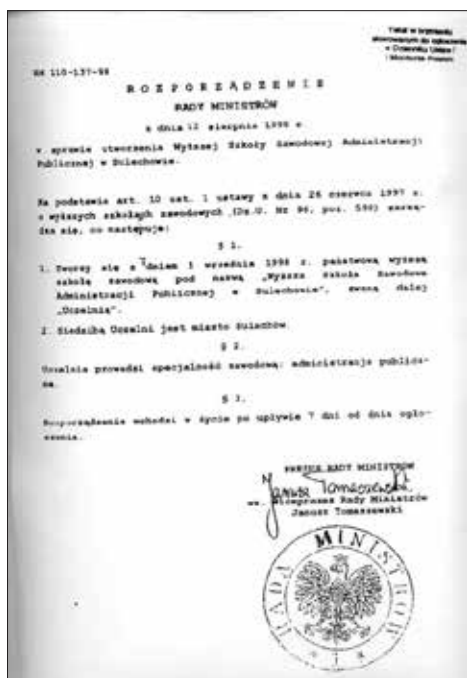
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie została powołana do życia 1 września 1998 r. jako Wyższa Szkoła Zawodowa Administracji Publicznej³. Jej powstanie było odpowiedzią na potrzeby regionu w zakresie kształcenia kadr administracji, szczególnie w czasie reformy administracyjnej państwa, uwzględniając również perspektywę wejścia Polski w struktury Unii Europejskiej. Niewątpliwie regulacje prawne, które weszły w życie w Polsce w ciągu ostatnich lat, dostarczają argumentu na to, że władze państwowe od początku lat 90. minionego wieku prowadziły politykę edukacyjną nastawioną m.in. na podwyższenie poziomu skolaryzacji, co w rezultacie przyniosło umasowienie kształcenia na poziomie wyższym. Podwaliny pod obecnie obowiązujący system i ustrój szkolnictwa wyższego w Polsce położyła Ustawa o szkolnictwie wyższym z 12 września 1990 r.⁴ Na jej podstawie wprowadzono zasady autonomii instytucjonalnej, niezależności wobec administracji państwowej, wolności akademickiej (swoboda badań

1 M. Miłek, B. Światała, *Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie: od Steinbarta po czasy współczesne*, Ząbki 2004, s. 10-11.

2 J.P. Majchrzak, *Sulechoviensia: historyczne zapiski encyklopedyczne od początków miasta do zakończenia drugiej wojny światowej*, Sulechów 2015, s. 69-72

3 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 sierpnia 1998 roku w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Zawodowej Administracji Publicznej w Sulechowie (Dz.U. 1998, Nr 107, poz. 670, zm. wyn. z Dz.U. 1999, Nr 94, poz. 1094 i zm. wyn. z Dz.U. 2001, Nr 118, poz. 1260).

4 Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 1990, Nr 65, poz. 385).



Ilustracja 1. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie utworzenia WSZAP w Sulechowie podpisane przez ówczesnego wicepremiera Janusza Tomaszewskiego

jakie prowadzono m.in. w kierownictwie Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze, wskazywano na obiekty Zespołu Szkół Administracyjnych w Sulechowie jako na bazę, w której mogłyby powstać jeszcze niesprecyzowana forma kształcenia kadr dla administracji. W tym czasie dyskutowano w Polsce nad projektem ustawy o wyższych szkołach zawodowych i taką właśnie uczelnię postanowiono utworzyć w sulechowskich obiektach. Wniosek o utworzenie szkoły wyższej przygotował i złożył w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego w 1997 r. prof. Marian Miłek.

Sejm, po wielu dyskusjach i zmianach, 26 czerwca 1997 r. przyjął ustawę o wyższych szkołach zawodowych⁸. Podstawowe założenia do ustawy opracowano w Departamencie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Podsekretarz stanu prof. Kazimierz Przybysz powołał

i nauczania), a także nastąpił rozwój samorządności wewnętrznej. Umocowano prawnie rolę Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w ustalaniu polityki państwa w zakresie szkolnictwa wyższego. Po wejściu w życie wyżej omówionej ustawy nastąpił swoisty boom edukacyjny. Ustawa umożliwiła np. powstawanie prywatnych szkół wyższych⁵.

W latach 90. ubiegłego wieku w województwie lubuskim dotkliwie odczuwano brak wykształconej kadry administracyjnej. Wystarczy wspomnieć, że liczba Polaków posiadających w owym czasie (1998) wyższe wykształcenie stanowiła zaledwie ok. 8% społeczeństwa⁶. Dla porównania (dane z 2015) ponad 21%⁷ Polaków takie wykształcenie posiada. Zaistniała zatem już nie tylko potrzeba, ale konieczność stworzenia jednostki kształcącej kadrę o szerokim wachlarzu specjalności.

W 1996 r. ówczesny Wojewoda Zielonogórski prof. dr hab. Marian Eckert, rozumiejąc pilną potrzebę kształcenia kadr, powołał prof. dr hab. Mariana Miłkę na stanowisko Pełnomocnika Wojewody ds. utworzenia szkoły wyższej, kształcącej w zakresie administracji. W dyskusjach,

5 A. Dziedziczak-Foltyn, *O reformie szkolnictwa wyższego w Polsce w latach 1989-2009 i towarzyszącej temu debacie publicznej*, „Przegląd Socjologiczny” 2009, t. LVIII, s. 52-53.

6 <http://archiwum.wiz.pl/1999/99054000.asp> [dostęp: 16.03.2019].

7 <http://ciekaweliczby.pl/21-polakow/> [dostęp: 16.03.2019].

8 Ustawa z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych (Dz.U. 1997, nr 96, poz. 590).

zespół, w skład którego wszedł m.in. prof. Czesław Królikowski. Szczególnie przydała się jego wiedza na temat szkolnictwa wyższego w RFN, w tym dotycząca szkolnictwa zawodowego (*Fachhochschulen*) oraz znajomość prawa regulującego szkolnictwo wyższe Republiki Federalnej Niemiec (*Hochschulrahmengesetz*) obowiązującego wszystkie kraje związkowe oraz znajomość ustaw niektórych landów. Dało to asumpt do rozpoczęcia prac nad przygotowaniem projektu ustawy o wyższych szkołach zawodowych⁹.

Projekt, po wszechstronnej analizie, został skierowany do dyskusji w środowisku akademickim oraz przekazany Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego, której przewodniczył wówczas prof. Andrzej Pelczar z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nie wszystkie środowiska akademickie były przychylnie powstawaniu tej ustawy. Ostatecznie, po wielu dyskusjach, Rada Główna Szkolnictwa Wyższego wydała pozytywną opinię, obwarowaną jednakże wieloma warunkami. Stwierdzono, że zamiast kierunków studiów uczelnie zawodowe będą prowadziły specjalności, stanowiska nauczycieli akademickich będą ograniczać się do: profesora, wykładowcy i asystenta oraz że wymienieni nauczyciele akademicy będą zatrudnieni wyłącznie na podstawie umowy o pracę. Ustalono także, że organami kolegialnymi państwowej uczelni zawodowej będą konwent i senat. Konwent¹⁰, jako określone novum, miał stanowić swoisty pomost między uczelnią a środowiskiem lokalnym, w jakim ma działać, tzn. zakładami przemysłowymi, usługowymi, samorządem i innymi.

Intencją pomysłodawców projektu ustawy było stworzenie szkoły głęboko zakorzenionej w środowisku lokalnym, szybko reagującej na potrzeby gospodarcze i społeczne: przemysłu, rolnictwa, rzemiosła, handlu, administracji, kultury, turystyki, sportu czy oświaty. Miały to być szkoły wyższe sprofilowane zawodowo z odpowiednio wyważonymi proporcjami teorii i praktyki¹¹. Na mocy tej ustawy powołano Komisję Akredytacyjną Szkolnictwa Zawodowego, której zadaniem była m.in. ocena wniosków o utworzenie publicznych wyższych szkół zawodowych. W grudniu 1997 r. prof. Marian Miłek został powołany na funkcję wojewody lubuskiego. Wówczas już głośno mówiono o reformie administracji publicznej, która miała objąć zarówno administrację państwową, jak i samorządową. Zatem utworzenie uczelni kształcącej kadry dla nowej administracji stało się już bezwzględnie koniecznością.

Prace w Komisji Akredytacyjnej trwały bardzo długo i dopiero wiosną 1998 r. Komisja rozpatrzyła pierwsze wnioski o utworzenie publicznych wyższych szkół zawodowych. Jak wspomina prof. Marian Miłek, który aktywnie uczestniczył w pracach nad ustawą, długo dyskutowano np. na temat tego, jaki tytuł powinien otrzymać absolwent uczelni. Ostatecznie przyjęto nazwę licencjata, choć brano też pod uwagę brzmiący nieco anachronicznie tytuł bakałarza. Projekt lubuski został uzupełniony m.in. o deklarację

⁹ *Udana dekada: Państwowe Wyższe Szkoły Zawodowe w Polsce 1998-2008*, red. J.S. Gruchała, Ciechanów-Krosno 2008, s. 14-17.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*.



Ilustracja 2. Powołanie prof. Mariana Miłka na funkcję rektora uczelni (na okres 1 roku) podpisał Minister Edukacji Narodowej prof. Mirosław Handke

Wałbrzych, Kalisz czy Elbląg). Trzeba było długo przekonywać urzędników w Urzędzie Rady Ministrów, że stolica gminy Sulechów wcale nie jest gorszym miejscem na utworzenie publicznej szkoły wyższej. Nie bez znaczenia były tu tradycje pedagogiczne, jakie miasto posiadało za sprawą choćby Królewskiego Pedagogium.

W wyniku tych działań Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 sierpnia 1998 roku została utworzona Wyższa Szkoła Zawodowa Administracji Publicznej w Sulechowie¹². Nie mogła ona jednak rozpocząć kształcenia tradycyjnie od 1 października, gdyż zgodnie z ustawą kryteria naboru w nowo utworzonych uczelniach należało podać do publicznej wiadomości co najmniej dwa miesiące przed rozpoczęciem kształcenia. Decyzją Ministra Edukacji Narodowej, wówczas prof. dr hab. Mirosława Handke, na stanowisko rektora na okres jednego roku powołany został prof. dr hab. Marian Miłek.

współfinansowania utworzenia szkoły wyższej przez Urząd Wojewódzki w Zielonej Górze (w kwocie 500 tys. zł, zdjętej z budżetu województwa i przekazanej do budżetu ówczesnego Ministra Edukacji Narodowej), wykazy proponowanej kadry dydaktycznej itd.

Po ponownym złożeniu wniosku, już na poziomie Rady Ministrów, zaczęły pojawiać się kolejne wątpliwości. W tym czasie przygotowywano ustawy zmieniające administrację publiczną, m.in. dyskutowano o liczbie województw – w każdym z wariantów reformy likwidacji ulegała duża ich część. Rząd zaproponował, aby formą rekompensaty dla miast, które traciły status stolic wojewódzkich, było utworzenie w tych miastach uczelni zawodowych.

I rzeczywiście, oprócz Sulechowa, siedem pozostałych wniosków złożonych w pierwszej turze pochodziło z miast tracących status stolic wojewódzkich (np. Konin, Legnica, Leszno,

¹² Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 września 2001 r. w sprawie kształcenia w Wyższej Szkole Zawodowej Administracji Publicznej w Sulechowie (Dz.U. 2001, Nr 118, poz. 1260).



Ilustracja 3. Pierwsza inauguracja roku akademickiego 1.02.1999 r.

Źródło: fot. ze zbiorów biblioteki PWSZ, 1999 r.

Po uzyskaniu określonych uprawnień na uczelni przeprowadzono egzamin wstępny, gdyż liczba chętnych w dużej mierze przekraczała liczbę przygotowanych miejsc. Naukę rozpoczęto 15 lutego 1999 r. (uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego odbyła się 1 lutego 1999 r.). Wraz z rozpoczęciem procesu edukacyjnego, równoległe prowadzono najpilniejsze prace remontowe i adaptacyjne. W tych trudnych warunkach, wraz z uczelnią „rósł” pierwszy rok studiujących zarówno w systemie dziennym, jak i zaocznym¹³. Nie wszyscy chętni znaleźli się na listach przyjętych, bo choć kształcenie ograniczało się tylko do kierunku administracja publiczna, zainteresowanie podjęciem studiów było ogromne.

Rozpoczęcie kształcenia zbiegło się z reformą administracji państwowej (utworzenie nowych województw) oraz powstaniem samorządów szczebla wojewódzkiego i powiatowego. W okresie prawie dwudziestoletniego nauczania na specjalności administracja publiczna uczelnię opuściło 4787 studentów z tytułem licencjata administracji¹⁴, absolwentów tego kierunku można spotkać w każdym urzędzie w województwie

¹³ M. Milek, B. Świtała, *op. cit.*, s. 12-13.

¹⁴ Dane uzyskane z Dziekanatu Filii Uniwersytetu Zielonogórskiego w Sulechowie (stan na 15.04.2019 r.).



Ilustracja 4. Biblioteka i hall przed i po renowacji
Źródło: fot. ze zbiorów biblioteki PWSZ, 2002, 2007.



Ilustracja 5. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie zmiany nazwy uczelni

lubuskim. Baza, którą sukcesywnie przejmowała ucznia, pozwoliła na uruchomienie kolejnych kierunków kształcenia. W 2002 r. rozpoczęto pierwszy nabór na kierunek turystyka i rekreacja i ponownie okazało się, że liczba kandydatów znacznie przekroczyła limity przyjęć. Koniecznie trzeba zauważyć, że uruchamiane specjalności wypełniły istniejące w województwie lubuskim luki w zakresie kształcenia na poziomie wyższym. Podobnie było ze specjalnościami związanymi z rolnictwem. W tym czasie w całym województwie lubuskim nie było żadnej formy kształcenia na poziomie studiów wyższych związanej z rolnictwem. Dlatego po przejęciu w 1999 r. przez uczelnię pałacu w Kalsku, uruchomiono kształcenie na specjalnościach: kształtowanie terenów zieleni oraz zarządzanie przedsiębiorstwem przetwórstwa produktów rolnych. Wraz z poszerzaniem oferty edukacyjnej trwały remonty poszczególnych obiektów. Przebiegały one pod okiem konserwatora zabytków i były prowadzone ze szczególną starannością. Uczelnia otrzymała nagrodę za rewitalizację przejmowanych budynków pt. „Modernizacja Roku”, wręczał ją Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski na Zamku Królewskim w Warszawie¹⁵.

Rozpoczęcie zajęć na kolejnych specjalnościach zdezaktualizowało nazwę uczelni, ponieważ nie odpowiadała ona faktycznej działalności dydaktycznej. Dlatego w 2001 r. w trybie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 21 września 2001 r. uczelnia otrzymała nową nazwę: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie. Zaznaczenie w nazwie jej charakteru jako uczelni państwowej dotyczyło wszystkich publicznych uczelni zawodowych, a było inicjatywą rektorów tych uczelni i miało na

15 „Biuletyn Informacyjny PWSZ w Sulechowie” kwiecień 2003, nr 5.

celu odróżnienie tej grupy szkół wyższych od żywiolowo powstających niepublicznych szkół zawodowych.

W 2004 r. specjalności kształcenia przyporządkowano kierunkom kształcenia, i tak: administracja publiczna do kierunku administracja, turystyka i organizacja wypoczynku do kierunku turystyka i rekreacja, zarządzanie przedsiębiorstwem przetwórstwa produktów rolnych do kierunku technologia żywności i żywienie człowieka, kształtowanie terenów zieleni do kierunku ogrodnictwo.

W 2008 r. jednostkami dydaktycznymi uczelni były:

- Instytut Prawa i Administracji z Zakładem Prawa, Zakładem Ekonomii i Zarządzania oraz z Zakładem Administracji,
- Instytut Turystyki i Rekreacji z Zakładem Turystyki i Organizacji Wypoczynku, Zakładem Krajoznawstwa, Zakładem Gospodarki Turystycznej oraz z Zakładem Rekreacji,
- Instytut Zarządzania i Inżynierii Rolnej z Zakładem Kształtowania Terenów Zieleni oraz z Zakładem Technologii Żywności i Żywienia Człowieka,
- Instytut Politechniczny z Zakładem Technologii Informatycznych,
- Studium Języków Obcych,
- Studium Wychowania Fizycznego¹⁶.

Odpowiedzią na zapotrzebowanie regionu było również uruchomienie od 1 października 2007 r. kształcenia na kierunku energetyka, kolejnego kierunku, po którym można uzyskać dyplom inżyniera. To także była odpowiedź na dochodzące w owym czasie z różnych stron sygnały dotyczące kształcenia inżynierów, których brak w Polsce zaczynał być odczuwalny.

Studenci i pracownicy mogli poszerzać swoje kwalifikacje w ramach programu Erasmus, a także odbywać praktyki zawodowe w kraju i za granicą (w Danii, Holandii, Niemczech, a nawet w Kanadzie).

Od początku działalności uczelni jej mury opuściło ponad 8300 absolwentów¹⁷, którzy pracują w administracji państwowej i samorządowej oraz w przedsiębiorstwach. Wielu z nich pełni wysokie i odpowiedzialne funkcje także poza naszym regionem. Są właścicielami własnych firm, pracują na uczelniach, również zagranicznych. Uczelnia niewątpliwie spełniła swoje funkcje, kształcąc osoby z regionu, małych miasteczek i wsi, a teraz rozpoczyna nowy rozdział kształcenia kadr w województwie lubuskim¹⁸.

Potrzeba prowadzenia prac badawczych i rozwojowych oraz usług badawczych dla przedsiębiorców dała impuls do rozpoczęcia budowy unikalnych i wyposażonych w najnowsze technologie dwóch centrów badawczych współfinansowanych

16 10-lecie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie, Sulechów 2008, s. 10.

17 Dane uzyskane z Dziekanatu Filii Uniwersytetu Zielonogórskiego w Sulechowie (stan na 15.04.2019 r.).

18 B. Światała, *Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie XV-lecie*, Ząbki 2013, s. 9.



Ilustracja 6. Centrum Energetyki Odnawialnej
Źródło: fot. Bogusław Światała, 2013 r.



Ilustracja 7. Lubuski Ośrodek Innowacji i Wdrożeń Agrotechnicznych
Źródło: fot. Bogusław Światała, 2013 r.

ze środków Unii Europejskiej i MNiSzW. W ramach pierwszej inwestycji powstało Centrum Energetyki Odnawialnej. Drugą z nich jest Lubuski Ośrodek Innowacji i Wdrożeń Agrotechnicznych, Sp. z o.o. jako spółka celowa Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie (obecnie Uniwersytetu Zielonogórskiego), został on powołany w celu świadczenia usług innowacyjnych, badawczo-rozwojowych i wdrożeniowych w sektorze rolno-spożywczym. W ośrodku prowadzone są prace badawcze, rozwojowe i wdrożeniowe w zakresie szkółkarstwa, ogrodnictwa, produkcji materiału roślinnego, przetwórstwa spożywczego oraz szeroko rozumianej analityki laboratoryjnej żywności. Wykonana dla klienta usługa wsparta jest dodatkowo fachową poradą i profesjonalnym oraz zindywidualizowanym podejściem do problemów technologicznych przedsiębiorstwa w branżach: piekarniczej, mięsnej, mleczarskiej, przetwórstwa owoców i warzyw, winiarskiej, browarniczej, a także ogrodniczej.

Jednak nie tylko nauką i dydaktyką przez te niemal dwadzieścia lat żyła uczelnia. Prowadzone były również działania na rzecz społeczności lokalnej oraz regionu – konferencje naukowe, koncerty filharmoników zielonogórskich (zwłaszcza koncerty karnawałowe wypełniają aulę po brzegi) i innych znanych zespołów, wystawy, wieczory autorskie, spektakle teatralne i kabaretowe itp. Niezwykle ważna była także współpraca z Uniwersytetami Trzeciego Wieku z Sulechowa oraz innych okolicznych miejscowości.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa W Sulechowie przez lata swej działalności to jednak przede wszystkim nietuzinkowi ludzie, koniecznie trzeba wymienić jej twórcę prof. dr. hab. inż. Mariana Miłka, dr. Stanisława Pryputniewicza, dr. Krzysztofa Dziędziurę, kanclerza Janusza Mstowskiego i Stanisława Fontowicza, dr. Izabelę Wojewodę, dr. Juliana Jakubowskiego i wielu innych. Należy także wspomnieć o samorządowcach: nieżyjącym już burmistrzu dr. inż. Tadeuszu Szulawskim oraz burmistrzu Ignacym Odważnym, Edwinie Łazickim, generale Stanisławie Butlaku, Czesławie Hołołubie, a w ostatnich latach, przy powstawaniu specjalistycznych laboratoriów, szczególnie zaangażowanie wykazała Marszałek Województwa Elżbieta Anna Polak.

Rok 2017 przyniósł kolejne wydarzenia. Nowa rzeczywistość spowodowała konieczność konsolidacji Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie z Uniwersytetem Zielonogórskim. Interes Regionu Lubuskiego wymagał działań, które umożliwiając stały wzrost nakładów na kluczowe uczelnie, dałyby jednocześnie szanse na bardziej dynamiczny rozwój kształcenia i działań naukowych ściśle związanych z inteligentnymi specjalizacjami w naszym województwie. Ponieważ w tych dziedzinach PWSZ odgrywała istotną rolę, choćby przez tworzenie najnowocześniejszych laboratoriów, władze podjęły decyzję o połączeniu obu uczelni¹⁹. Tak powołano Wydział Zamiejscowy Uniwersytetu Zielonogórskiego w Sulechowie (obecnie Filia UZ). Zapewne i on nie zapomni o ideałach ojców założycieli Królewskiego Pedagogium.

19 „Biuletyn Informacyjny PWSZ w Sulechowie” kwiecień 2017, nr 52.



Ilustracja 8. Podpisanie porozumienia w sprawie połączenia PWSZ w Sulechowie z Uniwersytetem Zielonogórskim. Podpis składa Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jarosław Gowin
Źródło: fot. Kazimierz Adamczewski, 2017 r.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

- Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 1990, Nr 65, poz. 385).
 Ustawa z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych (Dz.U. 1997, Nr 96, poz. 590).
 Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 2005, Nr 164, poz. 1365).
 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 sierpnia 1998 r. w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Zawodowej Administracji Publicznej w Sulechowie (Dz.U. 1998, Nr 107, poz. 670, zm. wyn. z Dz.U. 1999, Nr 94, poz. 1094 i zm. wyn. z Dz.U. 2001, Nr 118, poz. 1260).
 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 września 2001 r. w sprawie przekształceń w Wyższej Szkole Zawodowej Administracji Publicznej w Sulechowie (Dz.U. 2001, Nr 118, poz. 1260).

Opracowania

- 10-lecie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie*, Sulechów 2008.
 „Biuletyn Informacyjny PWSZ w Sulechowie” kwiecień 2003, nr 5; kwiecień 2017, nr 52.
 Dziedziczak-Foltyn A., *O reformie szkolnictwa wyższego w Polsce w latach 1989-2009 i towarzyszącej temu debacie publicznej*, „Przegląd Socjologiczny” 2009, t. LVIII.
 Konopnicka M., *Sulechoviensia: historyczne zapiski encyklopedyczne od 1945 r. do współczesności*, Sulechów 2019.
 Majchrzak J.P., *Sulechoviensia: historyczne zapiski encyklopedyczne od początków miasta do zakończenia drugiej wojny światowej*, Sulechów 2015.

Miłek M., Światała B., *Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie: od Steinbarta po czasy współczesne*, Ząbki, 2004.

Światała B., *Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie XV-lecie*, Ząbki 2013.

Udana dekada: Państwowe Wyższe Szkoły Zawodowe w Polsce 1998-2008, red. J.S. Gruchała, Ciechanów-Krosno 2008.

Strony internetowe

<http://archiwum.wiz.pl/1999/99054000.asp> [dostęp: 16.03.2019].

<http://ciekaweliczby.pl/21-polakow/> [dostęp: 16.03.2019].

HIGHER VOCATIONAL STATE SCHOOL AS A CONTINUATION OF THE TOWN'S EDUCATIONAL TRADITIONS

ABSTRACT: The article, in its first part, contains information on the socio-economic and political situation that developed in Poland in the late 1990s. The consequence of the changes was the establishment of the Higher Vocational State Schools, including the one in Sulechów, as a new unit in the Polish higher education system. The school, during its almost twenty years of history, was educating young people from smaller locations from all over Poland, and also helped to complete the education for a large group of adults already employed mainly in state and local administration units of various levels. In addition to everyday tasks related to didactics, the School conducted a wide socio-cultural activity, it also revitalized the acquired buildings, which was highly rated by professionals, including the Lubuskie Voivodship heritage conservator, and for which it received the "Modernization of the Year" award from the President of the Republic of Poland. The recent situation caused the need to consolidate the Higher Vocational State School in Sulechów with the University of Zielona Góra. Modern laboratories and revitalized buildings as part of the University of Zielona Góra from 2017 will continue to be used for activities related to education.

CLAUDIA SCHNURMANN

„A family congress” voller „toasts and laughing” in Züllichau. Francis Lieber und seine Züllichauer Familie im atlantischen Austausch, 1827-1844

Am 5. August 1844 fand im brandenburgischen Züllichau (Sulechów) ein Familientreffen, „a family congress” voller „toasts and laughing” statt¹. Die amüsante Anspielung auf den US-amerikanischen Congress im Capitol von Washington/DC und deren Anwendung auf eine Feier in der beschaulichen Neumark findet sich in einem Brief der Deutsch-Amerikanerin Mathilde Lieber (Hamburg 1805-Newport/RI 1890) an ihren Mann Francis Lieber (Berlin 1798-New York 1872) nicht zufällig: er war der Stargast des Treffens. Der Altliberale und Neuamerikaner war aus Columbia/SC in den USA im Frühjahr 1844 zum ersten Mal seit seiner Auswanderung 1827 wieder nach Europa gereist. Er nutzte sein einjähriges Sabbatical, um seine Brieffreundschaften zu europäischen Berühmtheiten im persönlichen Gespräch zu vertiefen. Als besonderen Magneten, der ihn unwiderstehlich nach Hamburg zog, empfand er seine Frau Mathilde, die sich mit den gemeinsamen Söhnen zur selben Zeit zu einem einjährigen Besuch bei Verwandten in ihrer Geburtsstadt aufhielt. Zwischen elegante Dinners, Empfänge und Landpartien mit der High Society europäischer Metropolen und einer Privataudienz bei Friedrich Wilhelm IV., König von Preußen, quetschte ihr umtriebiger Mann eine fünftägige Stippvisite in Züllichau². Dort traf er einen Großteil seiner Familie zum ersten Mal seit seiner tränenreichen Flucht aus seiner Geburtsstadt im Mai 1826 wieder. Die Repräsentanten bei jenem Familienkongress waren neben dem weitgereisten, atlantisch bestens vernetzten Professor an dem *College of South Carolina* in Columbia/SC Francis Lieber seine Brüder, seine Schwestern und deren zahlreicher Anhang:

- Dr. phil. Julius Lieber (Berlin 1805-Stettin 1881), verheiratet mit der schlesischen Pfarrerstochter Wilhelmine Ritthausen³ (Klemzig 1804-Stettin 1885), ihre

1 C. Schnurmann (Hrsg.), *A Sea of love, The Atlantic correspondence of Francis and Mathilde Lieber, 1839-1845*, Leiden 2018, passim. Generell zu Informationen über Francis und Mathilde Lieber C. Schnurmann, *Brücken aus Papier. Atlantischer Wissenstransfer in dem Briefnetzwerk des deutsch-amerikanischen Ehepaars Francis und Mathilde Lieber, 1827-1872*, Berlin-Münster 2014.

2 E. Messow, *Topographisch-statistisches Handbuch des preussischen Staats oder: alphabetisches Verzeichniß sämmtlicher Städte, Flecken, Dörfer, Rittergüter, Vorwerke, Mühlen, oder sonstiger bewohnter Anlagen, Fabriken und Grundstücke [...]*, Bd. II, Magdeburg 1848, passim.

3 Ihr Vater war der Prediger Johann Wilhelm Ritthausen (Züllichau 1757[?] - Klemzig 1826).

- gemeinsamen Kinder wie Heinrich (Züllichau 1835-Stettin 1896), Carl Johann Otto (*Züllichau 1839, getauft in der Stadtpfarrkirche Juni 1839)⁴ und Ottilie,
- Eduard Lieber (Berlin 1791/1792-1867), verheiratet seit 1820 mit seiner Cousine Charlotte Sophie Johanna Wilhelmine Baur, wohnhaft in Züllichau, mehrere Kinder, darunter der Kaufmannslehrling Ernst Arnold (Berlin 1821-Berlin 1893),
 - Hermann Friedrich Lieber (Berlin 1808), verheiratet, wohnhaft in Crossen, dessen Frau Jenny zu dem Zeitpunkt des Familientreffens schwanger war,
 - Dr. med. Gustav Lieber (Berlin 1796-Berlin 1864), verheiratet seit 1828 mit Louise Regine Dorothea Kaufmann, getraut in der St. Georgenkirche/Berlin, wohnhaft in Berlin, seine Frau und die gemeinsame Tochter Charlotte blieben während des Familientreffens in Berlin,
 - Auguste Lieber (Berlin 1787-1862), ledig, wohnhaft in Züllichau,
 - Wilhelmine Lieber (Berlin 1784-1856) ledig, wohnhaft in Züllichau,
 - Henriette Dorothee Karsten geb. Lieber (*Berlin 1790), seit 1819 verheiratet mit dem Theologen,
 - Johann Heinrich Gottlieb Karsten⁵ (Zehdenick 1793-Züllichau 1865), beide wohnhaft in Züllichau, sowie deren mittlerweile nach auswärts verheiratete, einzige Tochter Charlotte (Lottchen).

Wieso kam es 1844 gerade im ostbrandenburgischen Züllichau⁶ zu dieser einmaligen Familienzusammenführung, während sich Mathilde Lieber in ihrem zeitweiligen Domizil Hamburg nach einer anderen Form der Familienreunion sehnte:

Oh my Frank I want to lye on your breast again, to kiss your sweet lips I want love, love! – Did you not have plenty of toasts and laughing at the Züllichau dinners. A brother from America and absent 18 years and first having spoken to the King – all that is something⁷.

Im Weiteren werden verschiedene Gründe angeführt, die zur Migration einer Familie aus der Metropole Berlin an die brandenburgische Peripherie und ihre Einbindung in atlantische Kommunikation Anlass gegeben haben könnten.

4 Entsprechend der von den Zeitungsherausgebern stillschweigend praktizierten hierarchischen Ordnung des väterlichen Sozialstatus' wurde „Rector Liebers Sohn“ bei der Auflistung der Tüfllinge an erster Stelle genannt. *Züllichauer wöchentliche Nachrichten*, Nr. 29, 21.07.1839, S. 116.

5 K. Goedeke, H. Jacob (Hrsg.), *Grundriss zur Geschichte der Deutschen Dichtung: Aches Buch: Vom Frieden 1815 bis zur französischen Revolution 1830: Dichtung der allgemeinen Bildung*, Abteilung X, 2. Aufl., Berlin 2011, S. 210.

6 W. Riehl, J. Scheu (Hrsg.), *Berlin und die Mark Brandenburg mit dem Markgrathum Nieder-Lausitz in ihrer Geschichte und in ihrem gegenwärtigen Bestande, nach amtlichen und anderen Mittheilungen*, Berlin 1861; *Topographisch-statistische Uebersicht des Regierungs-Bezirks Frankfurt a.d. O., aus amtlichen Quellen zusammengestellt*, Frankfurt a.d. O. 1844; *Geschichte der Stadt und des Kreises Züllichau, Jubiläumsschrift (1527-1927)*, [Züllichau] 1927.

7 Brief v. M. Lieber, Hamburg, an F. Lieber, Berlin, 12.08.1844, [In:] C. Schnurmann (Hrsg.), *A Sea of love...*, S. 707.

Motiv 1

Abtauchen unter dem Radar des preußischen Polizeistaats

Das Interesse des Lieberclans an dem kleinen Provinzstädtchen Züllichau, das um 1700 noch zu den zwölf führenden Handelsplätzen der Mark Brandenburg gezählt wurde und mit repräsentativem Rathaus, Schloss und den Stadttoren Beweise seiner Kraft geliefert hatte⁸, entwickelte sich sukzessive. Solange die Berliner Biedermeier aufgrund ihres zutiefst proborussischen, militanten Luthertums bestens in der Berliner Gesellschaft der Jahre 1780-1815 integriert waren, bestand kein Bedarf, die Metropole zugunsten der Peripherie zu verlassen. In der politisch aufgeheizten Nachkriegszeit der Jahre 1817-1826 veränderten sich Konstellationen und erfolgten Kollisionen mit den hysterisch ängstlichen preußischen Obrigkeiten. Die Familie des etablierten Kaufmanns Friedrich Wilhelm Lieber (Berlin 1757-Züllichau 1833) bewohnte ein großes Haus mit Laden, Lager und Garten in der Breiten Strasse von Alt Cölln (Berlin-Mitte) in unmittelbarer Nähe des Stadtschlusses, prägender Berliner Schulen wie dem Grauen Kloster und in enger Nachbarschaft mit maßgeblichen Kräften Berliner Stadtkultur wie Friedrich Ludwig Jahn (1778-1852) (Wallstraße/Fischerinsel), den Seidenhändlern Baudouin in der Breiten Straße und den befreundeten Familien Keibel & Knoblauch in der Poststraße bzw. Stralanderstraße. Man war verwandt mit Berliner Geistesgrößen und Mitgliedern der hugenottischen Gemeinde. Man betonte seine Königstreue und seinen Protestantismus durch die Taufnamen der Kinder. Man beteiligte sich in Verwaltung und Militär. Unter dem Eindruck der Restauration wuchs in der Familie Lieber jedoch die Kritik an der Staatsführung und deren Beharren auf Kleinstaaterei ohne versprochene Verfassung und parlamentarische Partizipation der Bürger. Wiederholt gerieten deshalb die vier älteren Söhne der Familie Lieber, Eduard, Franz, Gustav und Adolf (Berlin 1795-15.08.1838), und deren Freunde, wie der Theologiestudent aus Zehdenick, Johann Heinrich Gottlieb Karsten, mit der allerorten Verschwörungen witternden Staatsgewalt in Konflikt. Angefangen hatten die Reibereien zwischen den progressiven Deutschnationalisten und Befürwortern traditioneller Fürstenstaatlichkeit mit der Teilnahme der Lieber Brüder und ihrer Freunde (u.a. Wilhelm und Robert Wesselhöft, Wilhelm und Stephan Beneke und Hans Ferdinand Maßmann) an der Turnbewegung von Friedrich Ludwig Jahn 1810/11 auf der Berliner Hasenheide. Die sogenannte Turnbewegung schürte langfristig das Misstrauen von König und preußischer Polizei. Die enge Verbindung von ungewohntem Körperkult, Politik und Generationenkonflikt führte zu Überwachungen und Bespitzelungen, die durch das

8 J.C. Wilcken, *Zullichographia: oder Chronica der Königl. Preußischen Stadt Züllichau, zum Preise Gottes des Allerhöchsten, aus bewährten Quellen und glaubwürdigen Nachrichten, nach den dreyen Hauptständen mit allem Fleiß aufgesetzt und nach einer pflichtmäßigen Censur und allergnädigsten Approbation, seiner Königl. Majestät in Preußen, in der Haupt- und Residenz-Stadt Berlin, gestifteten Societät der Wissenschaften. Dem Druck übergeben von Johann Christoph Wilcken, Prediger an der neuen Kirche vor Züllichau, Züllichau 1753.*

provokante Verhalten der testosterongesteuerten jungen Männer weiter angestachelt wurden. Die Lieber brothers und ihre Kumpel zogen nachts lauthals singend durch Alt Cölln und ließen am Reformationstag 1817 ihren Helden Jahn hochleben, dem sie als ihrem vermeintlichen Messias blindlings vertrauten und folgten: zunächst 1813-1815 in den Krieg gegen Napoleon, dann in Zeiten fürstlicher Restaurationspolitik gegen borussische Politik zu Lasten deutscher Einigung mit dem Ergebnis, dass die Lieberbrüder, allen voran der junge Franz Lieber, und ihr gemeinsamer Freund Karsten, seit 1817 Lehrer am renommierten Berliner Friedrich Wilhelms-Gymnasium, unliebsam auffielen⁹. Der ältere Karsten fiel nicht nur als nächtlicher sangesfreudiger Rabauke auf. Gemeinsam mit anderen Turnern und Sympathisanten hatte er am 18./19.10.1817 am Wartburgfest teilgenommen und an prominenter Stelle, beim Autodafé der von Jahn verworfenen Bücher, Lieder gesungen und Gedichte vorgetragen¹⁰. Prompt warf

9 Siehe M. Lenz, *Geschichte der Königlichen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Berlin*, Bd. II, Teil 1, Berlin 1910, S. 37f.

10 Tatsächlich wurden nicht die verunglimpften Bücher, sondern Altpapierballen mit den Titeln der unliebsamen Darstellungen u.a. von Jean Pierre Frédéric Ancillon, August von Kotzebue oder Carl Albert Christoph Heinrich von Kamptz Opfer der Flammen; die Aktion wurde in Abwesenheit ihres geistigen Urhebers Jahn von seinen Anhängern und den Lieberfreunden Hans Ferdinand Maßmann, Karl Völker, Wilhelm und Robert Wesselhöft durchgeführt; siehe J.B. Richter, *Hans Ferdinand Maßmann – Altdeutscher Patriotismus im 19. Jahrhundert*, Berlin 1992. An dem Wartburgfest nahmen ca. 450-500 Personen teil, darunter noch weitere Freunde der Lieberbrüder wie Gustav Asverus, Ludwig von Mühlentfels und der spätere Kotzebue-Attentäter Karl Ludwig Sand – hier dürften Netzwerke entstanden oder gepflegt worden sein, die weitere Lebensphasen beeinflussten. Siehe G. Steiger, *Die Teilnehmer des Wartburgfestes von 1817, Erste kritische Ausgabe der sog. „Präsenzliste“*, [In:] K. Stephenson [u.a.] (Hrsg.), *Darstellungen und Quellen zur Geschichte der deutschen Einheitsbewegung im neunzehnten und zwanzigsten Jahrhundert*, Bd. IV, Heidelberg 1963, S. 65-133. Einer der Teilnehmer des Wartburgfestes war der Jenaer Student Friedrich Johannes Frommann (Züllichau 1797-Jena 1886). Seine Mutter Johanna Charlotte (1765-1830) als Tochter des Konrektors des Hamburger Johanneums Johann Georg Wesselhöft (Hechthausen/Bremen 1732-1798) und dessen Frau Sophia Charlotte geb. Bohn (Hamburg 1741-Jena 1809), eine Tochter des Neuhamburger Buchhändlers Johann Carl Bohn (Breslau 1712-Hamburg 1773) aus dessen Ehe mit Anna Catharina Felginer (1724-1754), hatte in den Hamburger Familien Reimar, Sieveking, Hanbury (der englische Consul in Hamburg, William Hanbury (1755-1798) war verheiratet mit Johanna Charlotte Wesselhöfts Schwester Caroline) und deren Freunde mit Alexander von Humboldt verkehrt. Der Onkel mütterlicherseits, Carl Ernst Bohn (Hamburg 1749-Weißenfels 1827), besaß zu der Zeit, da Frommann Senior in Hamburg auf Brautschau ging, die wichtigste Buchhandlung Hamburgs mit Autoren wie Matthias Claudius, Johann Heinrich Voß, Christoph Daniel Ebeling und Heinrich Reimar; *Allgemeiner Anzeiger der Deutschen, Der öffentlichen Unterhaltung über gemeinnützige Gegenstände aller Art gewidmet, zugleich allgemeines Intelligenz-Blatt zum behuf der Justiz, der Polizey und der bürgerlichen Gewerbe*, Gotha 1810, S. 5. Frommann versuchte, den Kulturschock seiner Mutter nachzuempfinden, als diese im November 1792 ihrem frisch angetrauten Mann von Hamburg nach Züllichau gefolgt war. Siehe F.J. Frommann, *Das Frommannsche Haus und seine Freunde, 1792-1837*, Jena 1870, S. 16: „Im Sommer 1792 reisete mein Vater nach Hamburg, [...] dort lernte er im Bohnschen Hause [Buchhändler Carl Ernst Bohn, Bruder von Johanna Charlotte Frommann] [...] meine Mutter kennen [...] und führte sie bereits Anfang November desselben Jahres heim – aus dem großen, reichen Hamburg, von wo man gewohnt ist, den Blick über die ganze Erde schweifen zu lassen, in das entlegne kleine Züllichau und dessen enge bürgerliche Verhältnisse [...]. Auf das freundlichste wurde sie empfangen [...] zu denen später Herzlieb Nachfolger, Wegener, hinzukam [...]“. Die beiden Wesselhöft, die wegen der

ihm ausgerechnet der seinerseits intolerant verbohrt Polizeiminister Karl Albert von Kamptz (1769-1849) in einer Beschwerdeschrift vom 9. November 1817 terroristisches Verhalten gegen die Denk- und Pressefreiheit vor. Karsten galt als überzeugter Vertreter des Jahnschen Turnwesens und dessen provokanten Politikurses, den Kamptz wegen dessen grundlegender Idee „von der Einheit Deutschlands“ als staatsfeindlich und dessen Vertreter als „verwilderte Menschen“ desavouierte¹¹. Verwilderte Menschen konnte der sich bedrohtühlende Staat nicht dulden oder gar als Richter, Lehrer und Geistliche in sein System eingliedern. Nichtsdestotrotz hielten sich die angeblich als verwildert, subversiv und unzuverlässig abqualifizierten Männer, Studenten, Schüler, Auszubildende und oftmals verdiente Kriegsteilnehmer an traditionelle Formen des politischen Protests. Nachdem ihre friedliche Demonstration im Fackelschein mit Musikbegleitung am 17. März 1819 zugunsten des politisch kaltgestellten Jahns vor dessen Haus in der Wallstraße erfolglos verpufft war, besann man sich traditioneller Rechtsgepflogenheiten, die Untertanen auch in einem absolutistischen Staat zugestanden wurden. Der Lehrer H.G. Karsten gemeinsam u.a. mit seinen Freunden Eduard Lieber, „Bürger und Lieut. a.d. Breitenstraße No. 6“, Adolf Lieber, „Kassirer in der Hein: Keibelschen Handlung Lieut im Berl. Landwehr Regiment“, und Franz Lieber unterzeichneten am 26. März 1819 in Berlin eine Petition. Sie baten damit um Aufhebung der Turnsperrung, die der Staat in einer überzogenen Reaktion auf das Attentat Karl Ludwig Sands (1795-1820), einem überzeugten Jahnjünger, vom 23. März 1819 auf August von Kotzebue (1761-1819) verhängt hatte¹². Der König reagierte pikiert. Karsten reagierte, indem er sich prompt aus dem Hotspot Berlin und unmittelbarer Königsnähe an den

preußischen Demagogenverfolgungen in die USA emigrierten, homeopathische Heilkliniken sowie eine Art Medizinerdynastie in Neuengland/USA kreierte, Dr. med. Robert Ferdinand Wesselhöft (1796-1852) und Dr. med. Wilhelm Wesselhöft (1794-1858), waren Cousins von Frommann, Söhne des Bruders von Frommanns Mutter, Johann Carl Wesselhöft (1767-1847) und dessen Frau Caroline geb. Bohn, der 1799 mit seiner Druckerei aus Chemnitz nach Jena umzog und bis 1825 die Druckerei Frommann & Wesselhöft leitete. J.H.R. Janssen, *Ausführliche Nachrichten über die sämtlichen evangelisch-protestantischen Kirchen und Geistlichen der freyen und Hansestadt Hamburg: und ihres Gebiethes, sowie über deren Johanneum, Gymnasium, Bibliothek und die dabey angestellten Männer*, Hamburg 1826, S. 395.

11 K.-H. Schodrok, *Preußische Turnpolitik mit Blick auf Westfalen*, Berlin 2013, S. 80ff.

12 Eingabe wegen des Turnwesens in Berlin, unterschrieben von zahlreichen Turnern, Abschrift, Kopie einer Petition an den Regierungsrat, Berlin 26.03.1819. Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (GStA PK) Rep 192 Nachlass Wittgenstein V 5, 9a, fol. 82-83. Zu den Unterzeichnern gehörten außerdem Carl Heinrich Wilhelm Keibel (1792-1860), Kaufmann und Träger des Eisernen Kreuzes, Freund, Chef von Adolf Lieber und Freund und Schwager von Carl Knoblauch, sowie der Feldmesser Eduard Knoblauch (1801-1865), Bruder von Carl Knoblauch. Die Keibels und Knoblauchs waren privat wie beruflich engverbunden. Die Familie Knoblauch residierte in dem heute ‚Knoblauchhaus‘ genannten klassizistischen Bürgerhaus im Nikolaiviertel, Berlin Alt Cölln, Poststraße 23, das 1761 von dem Firmenbegründer Johann Christian Knoblauch erbaut wurde. Die Familienfirma der beiden Schwäger agierte seit 1759 als Lieferant für Seidenbänder; das 1813 gestiftete Eisernes Kreuz hing an einem Seidenband der Firma Keibel & Knoblauch; vgl. J. Mende, *Das Knoblauchhaus in Berlin, Alltag im Biedermeier*, Berlin 2013.

scheinbaren ruhigen Rand mit Hilfe des dortigen städtischen Magistrats in die entspannte Atmosphäre Züllichaus verzog¹³. Karsten ging gewissermaßen in die innere Emigration, als er zwischen März und Oktober 1819 die Stellung als 3. Prediger an der lutherischen Stadtpfarrkirche von Züllichau hinter dem Oberpfarrer Wilhelm Gabriel Wegener (1767-1837) und Karl Friedrich Wilhelm Marquardt (1792-1870) antrat¹⁴. Dieser Rückzug, das Abtauchen unter dem Radar der notorisch misstrauischen Obrigkeit in die Sicherheit des lutherischen Konsistoriums und einer Landstadt im Windschatten staatskonformer Gutsbesitzer¹⁵ erfolgte nicht zufällig.

Zum einen brauchte der bis dahin unliebsam aufgefallene Theologe, Hilfslehrer und Lieutenant a.D. finanzielle Sicherheit: Am 20. Oktober 1819 heiratete er in der Berlin Friedrichsstädter Dreifaltigkeitskirche, dem Ort der Predigten seines Heroen Friedrich Daniel Ernst Schleiermacher (1768-1834), die Schwester seiner Turnbrüder

13 F.W.A. Bratring, *Statistisch-topographische Beschreibung der gesammten Mark Brandenburg*, III Bde., Berlin 1804-1809, hier Bd. III, 1809, S. 323ff, http://www.digitalis.uni-koeln.de/Bratring/bratring3_322-328.pdf [letzter Zugriff 17.09.2018]; ebd. S. 328: „Bei der Stadtkirche stehen drei Prediger, ein Pastor, welcher zugleich Superintendent der Züllichauschen Diözese ist, und vom Könige berufen wird, ein Archidiakon und ein Diakon, welche von dem Magistrat gewählt werden“. Bratring beschrieb Züllichau Anfang des 19. Jahrhunderts als Modell kleinbürgerlicher Idylle, S. 325ff: „Der Ort besteht 1) aus der eigentlichen Stadt, welche in der Ringmauer sehr klein ist, aber von weitläufigen Vorstädten umgeben wird, 2) aus dem Rayl oder Reuel von einigen 60 Häusern, aber welcher die halbe Stadt umgiebt, 3) der Grünbergischen Vorstadt, wozu das St. Georgen=Hospital, das Waisenhaus und die neue Kirche gehört, 4) der Schwiebusser Vorstadt, welche aus mehreren Gassen besteht, und die St Annenkirche, auf einem Kirchhofe, enthält, 5) der Crossener Vorstadt, und 6) aus der 1708 angebauten Schloßgarten-Vorstadt vor dem Königsthore. [...] Die eigentliche Stadt ist mit einer guten Mauer und mit einem Graben umgeben. Die Vorstädte sind mit einem Graben umzogen und mit Thorwegen und Schlagbäumen versehen. Die eigentliche Stadt hat 4 Thore: das Schwiebusser, neue oder Crossener Thor, das Grünbergische, und das Königsthore, welches nach dem Schloßgarten führt [...]. Die Stadt ist sehr eng gebaut. Die vorzüglichsten Straßen sind die Schloß-, Königs-, Herren-, Jüden-, Tuchmacher-, Ziegen- oder Rosen-, Hinter- oder Büttel-neue oder Crossener- und die Tuchmacher- oder Bader-Straße. Der Marktplatz ist klein [...] 1801 383 Häuser mit Ziegel, 9 mit Stroh- und 363 mit Schindeldächern und 103 Scheunen“. Er nannte vier Kirchen (lutherische Stadtpfarrkirche, reformierte Kirche auf dem Schlosse, Neue Kirche in der Grünberger Vorstadt, St. Annenkirche/Kirche Christi in der Schwiebusser Vorstadt), das Rathaus am Markt, das Hospital St. Georg in der Grünberger Vorstadt, Predigerwohnungen an der Pfarrkirche, das Schulgebäude am Kirchhof, Brauhäuser, zwei Friedhöfe in der Schwiebusser und Grünberger Vorstadt; 1801 verbuchte Bratring 5.386 Einwohner.

14 „Als Prediger sind bestätigt worden [...] der Kandidat Herr Karsten als 3ter Prediger an der Hauptkirche zu Züllichau [...] Frankfurth a.d. O., den 5ten Juli 1819. Königl. Preuß. Regierung“. *Amtsblatt der Regierung zu Frankfurt a.d. Oder 1819*, Frankfurt a.d. O. 1819, S. 253-255; bereits am 15.10.1819 galt er der Regierung in Berlin als „Prediger Karsten in Züllichau“, der Liedersammlungen in Berlin im Verlag G. Reimer veröffentlichte, wie die Königliche Regierung in ihrem Organ bekanntgab. *Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Berlin 1819*, Berlin 1819, S. 231; vgl. P. Hermann, *Leben und Werk des brandenburgischen Superintendenten Wilhelm Gabriel Wegener (1767-1837) im Spiegel seiner Autobiographie*, [In:] E. Donnert (Hrsg.), *Europa in der frühen Neuzeit, Festschrift für Günther Mühlpfordt*, Bd. VII: *Unbekannte Quellen, Aufsätze zu Entwicklung, Vorstufen, Grenzen und Fortwirken der Frühneuzeit in und um Europa*, Köln-Weimar 2008, S. 399-534.

15 K. Holste, *In der Arena der preußischen Verfassungsdebatte, Adelige Gutsbesitzer der Mark und Provinz Brandenburg 1806-1847*, Berlin 2013.

Henriette Dorothee Lieber. Mit der Wahl Schleiermachers als seinen Traupfarrer dürfte er sich in der Meinung besonders staatstreuer und angepasster Kreise erneut suspekt gemacht haben, denn genau in dieser Zeit geriet Schleiermacher ernsthaft in die Kabalen zwischen der brandneuen Berliner Universität, dem preußischen Staatskanzler und der Immediat-Untersuchungs-Commission¹⁶. Zum anderen suchte und fand Karsten bei seinem Versuch, sich der kompromittierenden Berliner Politszene zu entziehen, tatkräftige Hilfe in seinem Umfeld. Der Adept von Jahn war bestens in der brandenburgischen Elite von Geistlichen und Gelehrten vernetzt. Vielleicht besann er sich auf Informationen, die er eventuell von seinem Turnfreund Friedrich Johannes Frommann (1797-1886) auf der Hasenheide¹⁷ oder 1817 am Rande des Wartburgfestes über das scheinbar entlegene Züllichau erhalten hatte. Vielleicht erhoffte er sich dort Ruhe und Aufstiegschancen. Andere Familien- und Freundesnetzwerke zahlten sich nachweislich aus. Sein neuer Vorgesetzter, der Oberpfarrer an der Züllichauer Stadtpfarrkirche Wilhelm Gabriel Wegener, wählte seinen neuen Mitarbeiter nicht zufällig oder aufgrund nur von dessen Fähigkeiten als Theologe und Seelsorger. Er verließ sich auf die Stärke familiärer Loyalität und Vertrauen, die er in sein Kalkül einbezog. Er engagierte nicht den Terrorverdächtigen, sondern in Person des verdienten Kriegsveteranen Karsten den „Sohn des verstorbenen Prediger [Johann Christian] Karstens aus der Ehe mit dem Fräulein Schelitz, einer Tochter der Schwester¹⁸ meiner [Wegeners] Schwiegermutter“¹⁹ aus Zehdenick. Zusätzlich galt dem renommierten Wegener das Votum seines Diakons Marquardt als Garantie. Der seit 1817 am Pädagogium Züllichau eingestellte Lehrer, spätere Waisenhausprediger²⁰ und Wohltäter des Pädagogiums Marquardt verbürgte sich für seinen Freund Karsten, der damit an die Stelle des 1818 verstorbenen August Heinrich Ludwig Crone (1745-1818) trat. Marquardts Vermittlung, das Vertrauen auf Familienbande und eventuell Fürsprache zugunsten des gegängelten Demagogens Karsten von Wegeners engem Jugendfreund Alexander von Humboldt (1769-1859)²¹, der heimlich mit der Berliner Turnerszene sympathisierte, zahlten sich für Wegener aus. In seinen Erinnerungen schwärmte Wegener von dem „guten Vernehmen“ mit seinen

16 Siehe M. Wolfes, *Öffentlichkeit und Bürgergesellschaft, Friedrich Schleiermachers politische Wirksamkeit*, Berlin 2015, S. 156ff.

17 U. Motschmann (Hrsg.), *Handbuch der Berliner Vereine und Gesellschaften 1786-1815*, Berlin 2015, S. 659.

18 Eine zweite Schwester seiner Schwiegermutter Naumann geb. Kienitz war die Frau Oberamtmann Luft in Zehdenick, siehe P. Hermann, *op. cit.*, S. 489.

19 Seine Schwiegermutter war Anne Marie Elisabeth Naumann geb. Kienitz (Zehdenick 1738-1806), verheiratet mit Gotthilf August Naumann, Tochter des Oberamtmannes Kienitz. Siehe P. Hermann, *op. cit.*, S. 496.

20 *Amts=Blatt der Königlich Preussischen Regierung zu Frankfurt a.d. Oder*, Jahrgang 1834, Frankfurt a.d. O. 1834, S. 340: „Bestätigt sind [...] der Diakonus Karsten zu Züllichau als evangelischer Archidiaconus daselbst“; S. 88: „Personal Chronik. Es sind berufen worden [...] der Archidiaconus Marquard in Züllichau zum evangelischen Prediger am Waisenhouse daselbst“.

21 I. Jahn, F.G. Lange (Hrsg.), *Die Jugendbriefe Alexander von Humboldts 1787-1799*, Berlin 1973.

Mitarbeitern, eine Einschätzung des harmonischen Arbeitsklimas in der Gemeinde, die Karsten teilte und über den Atlantik an Francis Lieber mitteilen ließ. In einem seiner seltenen, erhaltenen Briefe meldete Julius Lieber 1834 dem fernen Bruder, der in Hoffnung auf eine leitende Anstellung mittlerweile von Boston mit einem Intermezzo in New York nach Philadelphia umgezogen war: „Karsten ist noch immer in den früheren günstigen Verhältnissen zu allen Mitgliedern seiner Gemeinde“; die positive Stimmung betraf auch den Zustand seiner Nichte Charlotte Karsten. Der unverbesserliche Pädagoge konnte nicht umhin zu vermelden, „Lottissen entwickelt sich zu unserer aller Freude“²². Dass Julius Lieber in brieflicher Vertrautheit gegenüber seinem Bruder den Schwager per Nachnamen erwähnte, war kein Indiz für Distanz, Sympathiemangel oder Respektlosigkeit, sondern demonstrierte geradezu besondere Intimität, maskuline Nähe und langetablierte Freundschaftsbräuche, die dem bürgerlich-liberalen Usus der Lieberschen Jugendzeit entsprachen und auch in den USA und Canada praktiziert wurden, wie Francis Lieber freudig registrierte²³.

Karstens Einstellung erwies sich langfristig als gute Wahl. Wegener förderte und forderte ihn. Aufgrund seiner Krankheit überließ er zunehmend seine Amtsgeschäfte dem jungen Kollegen und ließ diese Personalie von seinen Oberen absegnen.

Im Februar de dato den 23r januar 37 wurde mir – auf meine Bitte – vom Königl. Consistorio ein Assistent bei meinen Superintendentur Geschäften, namentlich den Kirchen- und Schulvisitationen in der Person des Herrn Archidiaconi Karsten beigegeben, weil meine durch lange Leiden im Winter 1836/37 vermehrte Engrüstigkeit mir dergleichen unmöglich machte,

registrierte Wegener in seiner Autobiographie²⁴. Karstens Arbeit und Person fanden obrigkeitliche Anerkennung, als er nach dem Tod Wegeners 1838 weiter in der kirchlichen Amtshierarchie aufstieg und mit königlicher Zustimmung zu dessen Nachfolger in der Position des Superintendenten und Oberpfarrers an der Stadtpfarrkirche von Züllichau ernannt wurde²⁵. 1845 war er endgültig in dem preußischen Establishment akzeptiert, als er den Roten Adlerorden 4. Klasse erhielt. Möglicherweise bestand hier ein Zusammenhang zu der Schulamts=Präparanden=Anstalt, die das Königliche Schulkollegium der Provinz Brandenburg mit Verfügung vom 6. September 1844 in Züllichau eingerichtet und der Leitung des Superintendenten Karsten unterstellt hatte²⁶.

22 P. Hermann, *op. cit.*, S. 502; Brief v. J. Lieber, Züllichau, an F. Lieber, Philadelphia, 10.10.1834. University of South Carolina Columbia/SC library (USC) FLP box 1, folder 11.

23 C. Schnurmann (Hrsg.), *A Sea of love...*, passim.

24 Nach P. Hermann, *op. cit.*, S. 507.

25 *Amts=Blatt der Königlich Preußischen Regierung zu Frankfurt a.d. Oder*, Jahrgang 1838, Frankfurt a.d. O., 1838, S. 404: „Personal-Chronik. Der Archidiaconus, jetziger Oberpfarrer Karsten Züllichau ist zum Superintendenten der Diöces Züllichau ernannt und am 8ten Oktober d.J. eingeführt worden. Berlin, den 5. November 1838. Königl. Consistorium der Provinz Brandenburg“.

26 *Amts=Blatt der Königlich Preußischen Regierung zu Frankfurt a.d. Oder*, Jahrgang 1844, Frankfurt a.d. O. 1844, S. 266; *Amts=Blatt der Königlichen Regierung zu Potsdam und der Stadt Berlin*, Jahrgang 1845, Potsdam 1845, S. 74.

Während Karsten und seine Familie in Züllichau sich in Ruhe im preußischen Exil einrichteten, finanzielle Erfolge genossen und teure Kurreisen unternahmen, geriet sein Schwager Franz Lieber mehrfach in Konflikt mit der preußischen Staatsgewalt, der sich Karsten vorsorglich entzogen hatte. Langfristig wählte auch der angehende Wissenschaftler Franz Lieber das Exil, nachdem er in den Jahren 1819-1826 seine Chancen auf bürgerliche Karriere im Königreich Preußen verspielte. Im März 1819 hatte der Schüler für Jahn demonstriert. Im Juli 1819 landete er wegen seiner unreflektierten Verehrung des politisch mehrfach angeeckten Jahns im Spandauer Gefängnis. Seine schnelle Entlassung im November 1819 verdankte er vor allem dem humanen Rechtsverständnis des zuständigen Untersuchungsrichters E.T.A. Hoffmann (1776-1822). Der kluge Jurist attestierte Lieber zwar fanatische Überspanntheit, stuft den jungen Mann ansonsten als harmlos ein. Anders als seine Vorgesetzten glaubte der Künstler Hoffmann an Gedankenfreiheit und verweigerte eine Präventivverurteilung ohne konkreten Tatbeweis. Der Staat entließ Lieber aus dem Gefängnis, schloss sich aber der Negativprognose Kamptz' an und verweigerte dem Landeskind die Immatrikulation an der neuen Kadenschmiede des preußischen Staats, der Berliner Universität. Der aus Berlin verdrängte Franz Lieber promovierte im Juni 1820 an der politisch liberalen Universität Jena in der Rekordzeit von drei Monaten zu einem Thema der Didaktik im Bereich der Mathematik. Im Juli 1820 wurde er gegen seinen Willen von einem höchst misstrauischen preußischen Minister aus Jena an die Universität in Halle und somit unter preußische Kontrolle abkommandiert, wo er das Wintersemester 1820/21 verbrachte und heftig mit der staatstreuen Universitätsleitung aneinandergeriet. Nach Besuchen bei dem Gesinnungsfreund und Exulanten in der Schweiz Karl Fellau (1796-1840), der als Charles Follen in den nächsten Jahren an der Harvard University in Cambridge/Mass. als Pionier der neuen Wissenschaftsdisziplin Germanistik für Furore sorgen sollte, zog Lieber 1821/22 begeistert via Marseille in den griechischen Befreiungskrieg, wo seine militärische Teilnahme jedoch unerwünscht war. Beleidigt, desillusioniert und frustriert verzog er sich bereits wenige Monate später abgerissen nach Rom, wo er 1822/23 als Hauslehrer des Sohns des preußischen Botschafters und Gelehrten Barthold Georg Niebuhr (1776-1831) eine lukrative Anstellung fand. Im Sommer 1823 endete sein römisches Intermezzo. Über München mit finanzieller Unterstützung ehemaliger politischer Mitstreiter aus seiner Rebellenphase ging er zurück nach Berlin und entschwand im Sommer 1824 wieder zum Studium nach Halle/Saale. Er wohnte bei dem eng mit den Franckeschen Anstalten verbundenen Hofrat, Juristen, Mineralogen, Ethnographen und Geologen Christian Keferstein (1784-1866) in der Kleinen Klausstrasse 8. Keferstein befreundete sich mit seinem belesenen, klugen Untermieter. Er war entsetzt über den rüden Umgang der Staatsgewalt mit dem jungen Wissenschaftler, der in Halle alleine

seinen Studien gelebt habe²⁷. Das höchst verdächtige Subjekt Lieber wurde im August 1824 erneut verhaftet, von Halle nach Berlin in die Festung Köpenick verbracht, um dort in strenger Einzelhaft über seine Spießgesellen gegrillt zu werden. Erst im April 1825 erfolgte nach Intervention seines früheren Arbeitgebers Niebuhrs seine Entlassung. Unter der Drohung neuer Vernehmungen ging ein deprimierter Lieber im Mai 1826 ins englische Exil. Dort lernte er dank seines Berlin-Hamburger Netzwerks seine spätere Frau Mathilde Oppenheimer kennen. Nach einem Jahr als Haus- und Sprachlehrer in der Londoner Deutschenkolonie, u.a. bei der Familie des Hamburger Kaufmanns Georg Oppenheimer (1777-1838), bekam er einen Vertrag als Turn- und Schwimmlehrer in Boston/Mass. Im Juni 1827 erreichte er die USA, die seit seiner Heirat 1829 in New York mit Mathilde Oppenheimer und der Geburt seiner Söhne 1830, 1835 und 1837 seine neue Wahlheimat wurden. Zunächst präsentierte er sich der Bostoner Hautevolee als Jünger des illustren Turnvater Jahns, dessen Empfehlungsschreiben ihm bei der Jobbeschaffung ähnlich wertvolle Hilfe vermittelt hatten, wie das Strippenziehen seines Turnbruders Charles Follen an der Harvard University in Cambridge/Mass. In der Zeit als entfesselt arbeitender Junggeselle und junger Ehemann florierte seine Bindung zu Züllichau.

27 Brief v. C. Keferstein, Halle/Saale, an den Vater von F. Lieber, F.W. Lieber, Berlin, 08.08.1824 [08.09.1824]. GStA PK 1 HA Rep. 77 Tit 21 Spez Lit 1, Bd. II, fol. 26f. Fälschlicherweise auf den 08.08.1824 datiert; wahrscheinliches Datum: 8.09.1824; die Verhaftung bzw. der Abtransport von Franz Lieber, auf den sich Keferstein bezog, erfolgte am 30./31.08.1824; entweder hatte sich der Kopist des Briefs in Berlin/Köpenick verschrieben oder Keferstein.

„Abschrift B Seit Ostern wohnt Ihr Hr Sohn [Franz Lieber] bey mir, unsere Stuben stoßen aneinander, so wurden wir bald bekannt und waren viel in dieser Zeit zusammen, kaum verging ein Tag, wo wir uns nicht sahen oder sprachen. d 29t v. M. trat ich eine kleine Reise nach dem Harze an, und fröhlich schieden wir von einander, als ich gestern abend zurückkam, erfuhr ich die überraschende nachricht, daß Ihr Franz d 30t Abends hat Halle schnell verlassen müssen, nur ein Paar mir werthe Zeilen seiner Hand fand ich vor. So lange er hier war, lebte er ganz still und zurückgezogen, bloß den Studien; er sah fast niemanden bey sich, als ein Paar Studierende, denen er Unterricht gab, und auch diese nur während dieser Zeit; seine Wohnung verließ er nur sehr wenig, und hatte mit Studenten, so viel mir bekannt, gar keinen Umgang; sein junges Leben war so ruhig und zurückgezogen, daß in dieser zeit kaum wohl etwas vorgefallen seyn kann, was eine Arrestation hätte zur Folge haben können. Nur in den Studien, in der Kunst und in der Familie fand er sein Glück, er schien sich daher auch in dem Zirkel der Meinigen zu gefallen und sah es gerne, wenn wir ihn gleichsam als Mitglied unserer familie betrachteten. Wenn die Unterhaltung zufällig etwa allgemeine oder politische Gegenstände berührte, waren seine Urtheile stets höchst mild und durchaus nicht in dem Geiste der Studentenwelt. Der Grund seiner Abführung (wahrscheinlich nach Berlin) ist mir freilich nicht bekannt geworden, aber ich sollte nicht glauben, daß diese durch die Zeit seines hiesigen Aufenthalts bedingt sein könnte. Nur ein kleines Päckchen hat Lieber von hier mitgenommen, die übrigen Sachen sind meiner Frau übergeben; sein bureau, in dem auch die Wäsche liegt, hat er verschlossen und der obere Theil ist versiegelt. Jetzt dürfte es wohl nöthig seyn, daß ich ihnen, so bald als möglich die zurückgelassenen Kleidungsstücke, Barbierzeug etc sendte, da Sie doch Gelegenheit haben werden, Ihren Sohn damit zu versorgen. Von den Büchern werde ich die von hier entlehnten zurückgeben und könnte die übrigen mit einpacken. Soll ich Ihnen alles oder etwa nur die nöthigsten Kleidungsstücke mit der Post senden? Seyn Sie unseres innigen Antheil an den Schicksalen Ihres Hr Sohnes versichert, wir grüßen ihn herzlich, und wünschen ihn recht bald wieder zu sehen. Mit [...] Hochachtung habe ich zu seyn die Ehre [...] ergebener Diener Ch Keferstein Hofrath“. Siehe dazu C. Schnurmann, *Brücken aus Papier...*, S. 198, 211.

Schon den Schwager hatte er dort mit Liebesgaben und Aufmerksamkeit beschenkt. Gemäß des biedermeierlichen Sinns für blumige Romantik schickte Lieber vor seiner Überfahrt nach Griechenland 1821 getrocknete Blüten aus Marseille nach Züllichau an Schwester und Schwager und Züllichau bildete einen Stopp auf seiner Rückreise von Rom via München und Ulm nach Berlin 1823.

Eine neue Etappe in der Beziehung der Liebers zu Züllichau trug zeitweilig zu deren Verstärkung bei – absehbar an zahlreichen Briefen, die in den Jahren 1827-1838 zwischen dem Migranten Lieber bzw. dem Ehepaar Francis und Mathilde Lieber in den USA und seiner Familie in Züllichau via Hamburg und Berlin gewechselt wurden.

Motiv 2: Stadtflucht und Industrialisierung des ländlichen Raums

Die alternden Eltern Lieber samt ihrer erwachsenen, ledigen Töchter Auguste und Wilhelmine (Minchen) zogen im Herbst 1827 aus dem quirligen, aber teuren und von der Weltwirtschaftskrise 1826 schwer gebeutelten Berlin nach Züllichau. Die Entscheidung, die speziell der leidenschaftlichen Berlinerin, der Mutter Charlotte Lieber geb. Baur, nicht leicht gefallen war und an der sie noch eine Weile knabberte²⁸, fußte auf praktischen Überlegungen. Die Eltern Lieber konnten in dem kleinstädtischen Milieu effektiver haushalten²⁹. Sie konnten ihr großes, kostspieliges Haus in der lebhaften Gewerbestraße im Boomviertel Berlins günstig veräußern. Dank ihrer wohletablierten Kinder in Züllichau bestand die Möglichkeit auf sozialen Anschluss an die kleinstädtischen Honoratioren, die Neuzugänge offenbar gerne aufnahmen. Der frisch exilierte Francis Lieber, der im elitären Boston um Status und Anerkennung kämpfte, kommentierte entsprechend altklug, jedoch grammatikalisch fragwürdig die Umzugspläne der Eltern, die noch im relativ hohen Alter einen Neuanfang wagten: „diese Verpflanzung nach Züllichau wird nicht übel in seinen Folgen sein“ und vermutete, die Eltern könnten dort freier werden, ob ökonomisch oder in ihrem gesellschaftlichen Umgang, ließ der gehorsame Sohn offen³⁰.

28 Brief v. A. Lieber, Berlin, an F. Lieber, Boston, 31.12.1829. USC FLP box 4, folder 118. Der preußische Offizier Adolf Lieber bei der Landwehr machte sich Sorgen um die ungewohnt stille Mutter; er vermutete, sie trauere ihrem früheren Leben und ihren zahlreichen Verwandten inmitten des betriebsamen Alt Cölln nach.

29 Siehe die Preistabellen z. B. für Weizen, Roggen und Gerste in den Kreisstädten des Regierungsbezirks Frankfurt a.d. Oder 1828, wo Züllichauer Kosten sich unter dem landesweiten Durchschnitt bewegten – sehr angenehm für die zwar nicht verarmten, aber doch nicht übermäßig wohl betuchten Lieber senior. *Amtsblatt der Regierung zu Frankfurt a.d. Oder*, Jahrgang 1828, Frankfurt a.d. O. 1828, S. 4, <http://www.mdz-nbn-resolving.de/urn/resolver.pl?urn=urn:nbn:de:bvb:12-bsb10000639-9> [letzter Zugriff: 30.07.2018].

30 Brief v. F. Lieber, Boston, an seine Familie, Berlin und Züllichau, November 1827. The Huntington Library San Marino/Ca (THL) Li 5203. Der Brief lief über die Firmenpost des Berliner Freundes, des Unternehmers Heinrich Wilhelm Keibel, da Lieber weiterhin, ob zu Recht, oder in

Francis Lieber kannte keine Scheu, seine Verlobte Mathilde in Begleitung ihres Bruders im Herbst 1828 von England zu seinen Eltern nach Züllichau zu schicken, damit diese seine Braut kennenlernen und seine Wahl gutheißen konnten. Familiäre Akzeptanz wog in der Phase von Liebers Leben noch schwerer als sein tiefverwurzeltes, begründetes Misstrauen gegen Preußen, seine Ablehnung staatlicher Kontrollmanie und sein Rückfall in antijüdische Vorurteile. Lieber, obwohl überzeugt von seiner Menschenkenntnis, bedurfte der elterlichen Anerkennung seiner Partnerwahl und fürchtete obrigkeitliche Übergriffe auf seine zarte Braut. Der frisch nach Züllichau abgewanderten Mutter schrieb er „Mutter danke ich noch besonders für ihre Zeilen; mich freut es sehr, daß Ihr alle meine Mathilde so liebt; schreibt mir nur aufrichtig wie sie euch gefällt, die süsse, kleine Jüdin“³¹. Im Unverständnis über jüdische Glaubenszugehörigkeit, das religiöse Selbstverständnis seiner Verlobten und in Ignoranz über die Existenz einer jüdischen Gemeinde in Züllichau, das er aus eigener Erfahrung kannte, setzte er demonstrativ launig, de facto aber taktlos hinzu, als er den Besuch Mathildes in Züllichau brieflich erwähnte: „Nur schade, dass in Züllichau keine Synagoge ist, oder ist eine da? Verführt sie mir nicht den Schabbes zu begehen“³². Und er kannte auch keine Scheu, die Eltern subtil auf die mangelhafte innerpreußische Kommunikation hinzuweisen, als er ihnen 1828 aus Boston – ganz atlantischer Broker – schrieb: „was ein Berliner [er meinte den in der Familie Lieber allgemein verehrten und präsenten Friedrich Schleiermacher, der im September 1828 London besucht hatte] in London sagt, wird nach Amerika berichtet, von wo es nach Z[üllichau] kömmt“³³. Lieber lobte nicht

Überschätzung der eigenen Bedeutung, Briefuntersuchungen seitens der preußischen Geheimpolizei befürchtete; Brief v. F. Lieber, Boston, an seine Familie, Berlin und Züllichau, 10.12.1827. THL Li 5204.

31 C. Schnurmann, *Brücken aus Papier...*, S. 170; Brief v. F. Lieber, Boston, an seine Eltern, Züllichau, 30.05.1828. THL Li 5205.

32 Zitiert nach C. Schnurmann, *Brücken aus Papier...*, S. 170; W. Radtke, *Brandenburg im 19. Jahrhundert (1815-1914/18), Die Provinz im Spannungsfeld von Peripherie und Zentrum*, Berlin 2016, passim; F.W.A. Bratring, *op. cit.*, S. 326, zählte 1801 „10 Schutz-Judenfamilien mit 77 Individuen“ versus 1.316 christliche Familien.

33 Der Berliner Theologe Friedrich Schleiermacher, Freund des Berliner Kirchenhistorikers August Neander, einem nahen Verwandten des Hamburger Oppenheimer Clans, hatte vom 4. bis 23. September 1828 London, seinen Verwandten Ludwig von Mühlentfels, einen Turner- und Gesinnungsfreund Franz Liebers, besucht. Er hatte versucht, seinen im Zuge der Demagogieverfolgung geflohenen Verwandten Mühlentfels zur Rückkehr nach Preußen zu bewegen. U.a. hatte Schleiermacher auch mit Georg Oppenheimer, dem Vater der späteren Ehefrau von Francis Lieber, konferiert, der Schleiermacher einen Brief von Lieber zum Weitertransport nach Berlin/Züllichau überließ, was Lieber im fernen Boston als allzu vertrauensselig kritisierte: „Herr Oppenheimer schreibt mir von London ganz entzückt über Schleiermacher; und dass er Mathilden [seiner Tochter, Verlobte von Francis Lieber, auf Abschieds- und Antrittsbesuch bei der eigenen und neuen Verwandtschaft in Deutschland] selbst einen Brief von mir [Francis Lieber aus Boston] mitnahm, war sehr freundlich, vielleicht nicht so klug, indes was Recht und Gerechtigkeit in Preußen nicht erhalten können, wird vielleicht nun der Polizei einem grauen Haupt in ehren gestattet. Ich freute mich über Dr. Schleiermacher Anerbieten, den Brief [...] selbst zu bringen, so sehr, daß ich ihm selbst gedankt hätte, wenn nicht

nur die Inhalte der atlantischen Kommunikation, sondern pries auch die Schnelligkeit atlantischer Brieftransporte, die oftmals die innereuropäische übertrumpfte: „Ich danke Euch allen und Keibel und seiner Frau recht herzlich für die Briefe. Vor 4 Tagen erhielt ich dann auch über N.Y, den 2ten Brief aus Züllichau, vom 7. April das war doch schnell [...]“: Tatsächlich hatte der Brief nur sieben Wochen vom 7. April bis 26. Mai 1828 von Züllichau via Hamburg und New York nach Boston benötigt³⁴.

Die Attraktion Züllichaus auf die Eltern Lieber und deren ausgeprägten Familiensinn wurde noch dadurch verstärkt, dass ihr ältester Sohn Eduard, Textilkaufmann in Berlin, gleichfalls die Möglichkeiten der metropolfernen Neumark im unternehmerischen Bereich erkannte. Die östliche Provinz wurde von Berlin aus im Zuge von Dezentralisierungsprozessen in der Krise der Nachkriegszeit massiv gefördert. Umstrukturierungen fanden statt. Verwaltungsstrukturen auf der Kreis- und Regierungsbezirksebene wurden gesetzlich ab 1815/1816 geändert, so dass das kleine Züllichau zum Mittelpunkt, zum kleinstädtischen Zentrum des neugeschaffenen Kreises Züllichau-Schwiebus im Regierungsbezirk Frankfurt/Oder mit eifrig frequentierten Auktionen für Remonten, Viehmärkten, Gerichtstagen und Eilpostverkehr avancierte³⁵. Zusammen mit dem Jugendfreund aller Lieber Brüder, ihrem Turnkumpan und Nachbarn aus Alt Cölln, dem wohlhabenden, kultivierten und sozial engagierten Stadtverordneten, Kaufmann, Kunstmäzen und Freund der Brüder Humboldt, des Juristen und Verlegers Julius Eduard Hitzig (1780-1849), des Poeten Adelbert von Chamisso (1781-1838), des Architekten Karl Friedrich Schinkel (1781-1841) und des Keibel-Schwagers Carl Friedrich Wilhelm Knoblauch (1793- Halle/Saale 1859) kaufte Eduard Lieber 1827 in Züllichau eine heruntergekommene Tuchmanufaktur. Gemeinsam gelang es dem

über solche Sachen gesprochen würde, was ihm von keinem nutzen sein kann. Herr Schleiermacher hat in London mit großer Achtung von kräften gesprochen“. Alle Zitate aus Brief v. F. Lieber, Boston, an seine Eltern und Geschwister, Züllichau, 13.11.182. THL Li 5207; der Brief ging über den Berliner Freund Keibel und der Schreibanlass war der Geburtstag des Vaters Friedrich Wilhelm Liebers am gleichen Tag: „jezt wo ihr in Berlin u. Züllichau gewiß Vaters Geburtstag feiert, vergaß aber, wie weit wir getrennt sind, und daß Ihr schon lange von der Sonne Abschied genommen habt, wenn sie mir“ noch scheint, „daß jezt bei Euch nicht mehr Vaters Geburtstag ist und der frühauftstehende Adolf [Lieber, jüngerer Bruder] sich bald seinen Kaffee kochen wird, denn es ist 10 Uhr abend bei mir, nach meiner kleinen (Mutters) Uhr, die vor mir in [Carl] Knoblauchs offenem Uhrgehäuse steht. Wie soll aber nun ein armer Schelm von vertriebenem Demagogen sagen [...]. Gott sei Dank, daß Liebe nicht an den Kalender gebunden ist [...]“. K. Nowak, *Schleiermacher, Leben, Werk und Wirkung*, Göttingen 2001, S. 441; J. Ellis, *Schleiermacher in Britain*, in: „Scottish Journal of Theology“ October 1980, 33/5, S. 417-452, <https://doi.org/10.1017/S0036930600047876> [letzter Zugriff: 21.07.2018].

34 Brief v. F. Lieber, Boston, an seine Eltern und Geschwister, Züllichau, 30.05.1828. THL Li 5205.

35 1839 richtete die königliche Post die sogenannte Kariolpost zwischen Züllichau und Umgebung sowie nach Stettin und Glogau ein; „Züllichauer wöchentliche Nachrichten“ 1.09.1839, Nr. 35, S. 140. R. Dietrich, *Verfassung und Verwaltung*, [In:] H. Herzfeld, G. Heinrich (Hrsg.), *Berlin und die Provinz Brandenburg im 19. und 20. Jahrhundert*, Berlin 1968, S. 183-231. Der Eisenbahnbau erfolgte erst seit den 1870er Jahren, als die Märkisch-Posener Eisenbahn-Gesellschaft den Streckenbau begann, der Frankfurt/Oder, Züllichau und Posen verband.

Freundesduo, mit Knoblauch in der Funktion des Hauptinvestoren und Eigentümers, mit Eduard Lieber als Prokuristen, Geschäftsführer und Seidenhändler mit der nötigen Expertise in den kommenden Jahre die marode Anlage erfolgreich in eine technisch innovative Seidenbandweberei zu verwandeln³⁶. Bereits 1828 hatte Eduard Lieber die Firmengebäude renovieren lassen. 1834 fanden neuerliche Erweiterungsbauten statt und er zog mit seiner Familie in ein neues Wohnhaus mit Geschäftsräumen³⁷. Die Investitionen der Firma fanden ihren Widerhall in der Stadt Züllichau, in der auch die öffentliche Hand kräftig in ihre Bausubstanz investierte und händerringend kompetente Zimmerleute suchte³⁸. Investitionen der Familie zahlten sich buchstäblich in Dividenden aus, die auch dem ständig nach Einnahmequellen suchenden Hochschullehrer Francis Lieber 1834 in dem von ihm boshaft als Rattennest verteufelten Columbia/SC zuteil wurden³⁹. Knoblauch investierte munter nicht nur Kapital, sondern baute auch auf Freundschaft und den Ruf Züllichaus als Bildungsstandort. Obwohl sich renommierte Berliner Gymnasien in unmittelbarer Nähe seines eleganten Wohnhauses befanden, schickte er seinen talentierten, neunjährigen Sohn Hermann seit 1829 als Schüler an das Züllichauer Pädagogium. Unterkunft und Anschluss fand Hermann Knoblauch bei dem Geschäftspartner des Vaters Eduard Lieber und dessen wachsender Familie⁴⁰. Die Seidenbandweberei Lieber, Knoblauch & Co. war ein wichtiges Rädchen in der wirtschaftlichen Transformation Züllichaus. Der Ort verwandelte sich vom verschlafenen Ackerbürgerstädtchen mit protoindustrieller Tabakfertigung, Wolltuch-, Leinen- und Barchent-Weberei mit ca. 170 Webstühlen und circa 4.000 Einwohnern im Jahr 1800

36 Geschäftskorrespondenz von Eduard Lieber, in: Museum Knoblauchhaus Stadtmuseum Berlin, Nachlass Carl Friedrich Wilhelm Knoblauch.

37 Brief v. J. Lieber, Züllichau, an F. Lieber, Philadelphia, 10.10.1834. USC FLP box 1, folder 11.

38 *Amts=Blatt der Königlich Preussischen Regierung zu Frankfurt a.d. Oder*, Jahrgang 1834, Frankfurt a.d. O. 1834, S. 80, 142. Da in der Stadt Züllichau nur ein Zimmermeister wohnte, suchte man einen zweiten „für den Professions-Betrieb“, der sich niederlassen möge; unter dem gleichen Datum, dem 31.03.1834, suchte der baufreudige Magistrat „Entrepreiselustige“ für den „in diesem Sommer zu vollziehende[n] Umbau des hiesigen evangelischen Stadtschulhauses“.

39 C. Schnurmann, *Brücken aus Papier...*, S. 60; Brief v. E. Lieber, Züllichau, an C. Knoblauch, Berlin, 21.09.1834. Museum Knoblauchhaus Stadtmuseum Berlin, Nachlass Carl Friedrich Wilhelm Knoblauch.

40 Hermann Knoblauch (Berlin 1820–Baden-Baden 1895), einer der führenden Naturwissenschaftler in Preußen bzw. im Deutschen Reich, besuchte zunächst das Cöllnische Realgymnasium in Berlin. Das Einzelkind kränkelte und wurde vom besorgten Vater „aufs Land nach Züllichau“ geschickt, ehe er dann im rasanten Tempo akademische Karriere als Physiker machte. 1868–1871 wurde er Rektor der Universität Halle. Siehe R. Knott, Art. *Knoblauch, Hermann*, in: *ADB*, Bd. LI, 1906, S. 256–258, https://de.wikisource.org/w/index.php?title=ADB:Knoblauch,_Hermann&oldid=2511596 [letzter Zugriff: 31.07.2018].

über eine Stadt mit 270 Webstühlen 1821⁴¹, 1837 mit 5.300 Einwohnern⁴² zu einer früh-industrialisierten Stadt mit circa 5.600 Einwohnern im Jahre 1845⁴³.

Die Industrialisierung erfasste den ländlichen Raum. Wie überall in Preußen zog es die Kapitalisten aus dem teuren Zentrum Berlin in die Randzonen Preußens, auf das platte Land, nach Bernau, Potsdam oder eben Züllichau. Wie überall war auch in Preußen das Textilgewerbe ihr wesentlicher Impulsgeber, hier speziell die Seidenbandweberei, die einerseits lernfähige Arbeitskräfte aus dem maroden Tuchverlag anzog, während andererseits verarmte oder eher traditionell orientierte Handwerker und Verlagsarbeiter ihr Glück in der europäischen und außereuropäischen Migration suchten⁴⁴.

1840 verkaufte Knoblauch seine Anteile an die Teilhaber und früheren Nachbarn und Freunde der Liebers in Berlins Breiten Straße, die Seidenmacher Baudouin. Eduard Lieber blieb dem Betrieb und Züllichau verbunden, blieb als Compagnon, Kaufmann, Seidenwarenfabrikant, Stadtverordneter und schließlich als Schwiegervater, als sein Sohn Ernst Arnold eine Tochter des Firmenchefs Baudouin aus dem Berliner Milieu des Refuge, Henriette Amelie Louise Baudouin (1831-[?]), heiratete⁴⁵.

Die beiden Lieber Senioren, erst der Vater Friedrich Wilhelm, dann die Mutter Charlotte Barbara geb. Baur (Berlin ca. 1764-Züllichau 1838) waren gestorben und in Züllichau begraben worden. Francis Lieber besuchte 1844 inmitten der alkoholträchtigen family reunion ihre Grabstätten. Der Tod der Eltern schwächte die briefliche und emotionale Bindung zwischen den Geschwistern und minderte das Interesse des

41 Beispiele dieser Entwicklung in zeitgenössischen Topographien, Reiseberichten und Lexika. „Züllichau [...] unweit der Oder in einer fruchtbaren Ebene. Sie hat weitläufige Vorstädte, eine lutherische und eine reformierte Kirche, ein königliches Pädagogium und ein Waisenhaus. Die Zahl der Häuser beträgt 742 und die der Einwohner 5.411, deren Hauptnahrungszweige Ackerbau, Viehzucht, Wein- und Hopfenbau, Bierbrauerei, Branntweinbrennerei und Lein- und Wollenmanufacturen sind. Die Feintuchfabrik und das Tuchmachergewerk haben an 270 Stühle im Betrieb, und ihre Tücher gehören zu den besten und feinsten in der Provinz Brandenburg. Von den Leinwebern wird besonders viel Barchent verfertigt [...]“; in: J.G.H. Hassel, *Neueste Länder- und Völkerkunde, Ein geographisches Lesebuch für alle Stände, Neueste Kunde von dem Königreiche Preußen*, Bd. XXI, Weimar 1819, S. 265f.

42 1837: „Züllichau mit 5300 Einw. und einem Waisenhouse, das 1719 der Nadlermeister Sigism. Steinbart mit sechs Dukaten stiftete und mit dem später eine Erziehungsanstalt, seit 1766 aber ein berühmtes Pädagogium verbunden wurde“, in: *Brockhaus Bilder-Conversations-Lexikon*, Bd. I, Leipzig 1837, S. 309-310; vgl. <http://www.zeno.org/nid/20000815977> [letzter Zugriff: 17.09.2018].

43 *Topographisch-statistische Uebersicht des Regierungs-Bezirks Frankfurt a.d. O., Aus amtlichen Quellen zusammengestellt*, Frankfurt a.d. O. 1844.

44 *Hesperus oder Belehrung und Unterhaltung für die Bewohner des österreichischen Staats*, Bd. 32, Stuttgart-Tübingen 1822.

45 A.F. Neukrantz, *Ausführlicher Bericht über die große, allgemeine deutsche Gewerbe-Ausstellung in Berlin im Jahre 1844*, Bd. I, Berlin 1845, S. 94: „E. Baudoin & Co., Inh.: E. Baudouin u. E. Lieber, Breitestr. 3, Fabrik: Züllichau“. „Seidenwaaren-Fabrikanten in Berlin und Züllichau, stellten mehrere schwere vorzügliche Tapetenstoffe worunter einer mit heraldischen Adlern und den Emblemen des Schwanenordens in nüanzirten Farben; dann dasselbe Muster in Karmoisin-Damastgrunde mit Arabesken=Dessins, ferner noch viele schöne faconirte, moirirte und gestreifte Kleider- und Mäntelstoffe aus. - Die Fabrik beschäftigt circa 160 Stühle“.

fernen Francis Liebers an Züllichau. Die Frequenz des Briefwechsels nahm ab, bzw. Briefe zwischen den Geschwistern wurden von Mathilde Lieber als Nachlassverwalterin ihres Mannes als nicht überlieferungswürdig empfunden, denn Briefwechsel zwischen Züllichau und Columbia/SC nach 1838 haben sich in den sorgfältig gepflegten Lieberschen Korrespondenzsammlungen kaum erhalten. Pflichtschuldig wurde Nähe simuliert, wurden gelegentlich Grüsse ausgetauscht, Familiennachrichten übermittelt, Geburten, Heiraten und Todesfälle registriert. Echter und tiefgehender emotionaler Austausch wurde rar. Unverbindliches dominierte seitens der Neumärker. Seitens des Kosmopoliten in den aufregenden USA mehrten sich kritische Töne. Francis Lieber lästerte über seinen Bruder Gustav und dessen zänkische Frau Louise, die er in deren Brautzeit durchaus brieflich altklug besäuselt hatte. Er reagierte angewidert auf dessen Freundlichkeit, Francis Lieber und seiner Familie Unterkunft in Berlin anzubieten, und maulte über Gustavs taktloses Verhalten. Die Auswahl von Geschenken für die Schwägerin überließ Lieber lieblos einer früheren Angeboteten, wild entschlossen seine wertvolle Zeit in Berlin nicht für die Suche nach Mitbringseln für die ungeliebte Sippschaft zu verschwenden. Er vermischte unreflektiert seine geradezu paranoide Abneigung gegenüber Berlin mit seiner wachsenden Entfremdung von einem Bruder, dem er in seiner Jugend nahe gewesen war. Francis Lieber verlagerte seine Aufmerksamkeit und Zuneigung von seinen eigenen Geschwistern in Züllichau und im verhassten Berlin auf die erfolgsversprechenden, nützlichen und hilfsbereiten Geschwister seiner Frau. Bei den Oppenheimer Geschwistern hatte der Tod der Eltern deren ohnehin enge Beziehung noch verstärkt. Francis Lieber schäkerte hemmungslos mit Mathildes großzügigen, liebesbedürftigen Schwestern, der wohlhabenden Witwe Caroline Lomnitz (1800-1876) und der ebenfalls finanziell wohl versorgten Jungfer Henriette Oppenheimer (1802-) im von Lieber geschätzten Hamburg. Er praktizierte männliche Kumpanei mit seinen Schwägern Gustav, James und Theodor Oppenheimer, allesamt erfolgreiche Großkaufleute und elegante Plantagenbesitzer mit wertvollen Kontakten und Kapital in Hamburg, London, den USA und der Karibik (Puerto Rico).

Motiv 3: Züllichau als Experimentierfeld für pädagogische, theologische, wissenschaftliche und politische Konzepte

Der als Terrorist misstrauisch in Berlin beäugte Lehrer Karsten entging im heißen deutschen Sommer 1819 anders als seine engen Vertrauten den Demagogenverfolgungen mit seiner Anstellung an der Züllichauer Stadtpfarrkirche. Er migrierte in die preußische Provinz, während viele seiner Gesinnungsgenossen zur Migration in das europäische Ausland oder über den Atlantik gezwungen waren. Während diese Migranten mühsam in fremder Umgebung ihre neue Heimat suchten und den Verlust der Muttersprache verkraften mussten, brauchte Karsten nur den scheinbaren Kulturschock, den Umzug

in die Randlage zu kompensieren. Dies gelang ihm. Er kletterte langsam, aber unaufhaltsam in der kirchlichen Hierarchie. Verbunden mit bürgerlicher Sicherheit und beruflicher Anerkennung, die er 1838 als Nachfolger des verstorbenen Züllichauer Superintendenten und Oberpfarrer an der Stadtpfarrkirche Wilhelm Gabriel Wegener erlangte und den er nicht ganz selbstlos in einem Nachruf feierte⁴⁶, war politisch-konfessionelle Konformität. Vorausgegangen war der Verzicht auf politische Widerborstigkeit und Anpassung an den offiziellen Regierungskurs aus Berlin. Sein Arbeitsplatz, die Züllichauer Stadtkirche, hatte schon oft Interesse in Berlin geweckt. Die bei dem Stadtbrand vom 11. Januar 1824 zerstörte Kirche sollte nach Plänen des hohenzollerischen Stararchitekten Karl Friedrich Schinkel 1827 neu aufgebaut werden⁴⁷ – ein Indiz für die Bedeutung der Pfarre, die der Obhut des einflussreichen Schinkel überlassen wurde, der privat mit der Familie Knoblauch, Carl und dessen Bruder Eduard vertraut war. Eduard Knoblauch (1801-1865), der selbst zu den prominenten Architekten Berlins zählte und dessen Neue Synagoge in der Oranienburger Straße (1859-1866) noch heute die Silhouette Berlins beherrscht, war der Meisterschüler Schinkels⁴⁸. Der Wiederaufbau der Kirche wurde plangemäß erfüllt. Am 10.11.1833, zu „Luthers Geburtstage ist die erneuerte Pfarrkirche und neue Orgel eingeweiht“, notierte Wegener stolz in seiner Autobiographie den Züllichauer Bauboom, der pflichtschuldigen von Karsten für die Öffentlichkeit dokumentiert wurde⁴⁹.

Währenddessen bemühte sich Karsten um Profilierung als Anwalt der seit 1817 unierten preußischen Kirche. 1827 veröffentlichte er Schriften zu Martin Luther (1483-1546) als Liturg und Lebensratgeber, die von der *Allgemeinen Kirchenzeitung* ambivalent besprochen wurden⁵⁰. Der Erlös einer dieser Veröffentlichungen sollte einem Studierenden

46 J.H.G. Karsten, *Wilhelm Gabriel Wegener, Oberpfarrer und Superintendent zu Züllichau; geboren d. 10. März 1767, gestorben d. 16. Nov. 1837*, [In:] „Neuer Nekrolog der Deutschen“ 15. Jahrgang 1837, 2. Teil, Weimar 1839, S. 1179-1187, siehe Abdruck in P. Hermann, *op. cit.*, S. 521ff.

47 K.F. Schinkel, Züllichau, Entwurf zur Wiederherstellung der Stadtkirche. Turmaufriss, Schnitt, Grundriss. Berlin, Kupferstichkabinett, Staatliche Museen zu Berlin, Inventarnummer SM 44f. 239, vgl. <https://Graphikportal.org/document/gp000168972> [letzter Zugriff: 17.09.2018]; G. Bronisch, K. Mischke, *Die Stadtpfarrkirche in Züllichau, Eine baugeschichtliche Untersuchung*, Züllichau 1932.

48 A. Charbonnier, *Carl Heinrich Eduard Knoblauch (1801-1865), Architekt des Bürgertums*, Berlin 2007.

49 Siehe P. Hermann, *op. cit.*, S. 506; J.H.G. Karsten, *Denkschrift zur Erinnerung an die feierliche Einweihung der erneuerten Pfarrkirche und der neuen Orgel zu Züllichau am 10ten November 1833*, Züllichau 1833. Rezension „Theologisches Literaturblatt. Zur Allgemeinen Kirchenzeitung“ Freitag 21. Februar 1834, Nr. 23, S. 184.

50 H.J.G. Karsten (Hrsg.), *Luther als Liturg, Ein Beitrag zur Würdigung der Verdienste Luthers um die evangelische öffentliche Gottesverehrung, Zur 300jährigen Jubelfeier der in der Stadt und der Umgegend von Züllichau eingeführten Kirchenverbesserung*, Leipzig 1827; [H.J.G.] Karsten (Hrsg.), *Gedanken Luthers über die vornehmsten Lebensverhältnisse, Ein Wochenblatt, zum Gedächtniß der 300jährigen Kirchenverbesserungsjubelfeier in Züllichau, und zur Stiftung eines Stipendiums für unbemittelte Studierende*, herausgegeben von Karsten, ev. Prediger, 1-4tes Heft oder Nr. 1-35, Züllichau 1827, S. 4; E. Zimmermann (Hrsg.), „Allgemeine Kirchenzeitung“, 7. Jahrgang, I. Bd., Januar bis Juni, Darmstadt 1828, S. 806f.

zugute kommen, dem ein Studium in Züllichau ermöglicht werden sollte. Zugleich zelebrierte Karsten die Inszenierung Züllichaus als Vorreiter der Reformation und folgte damit dem Urteil seines Vorgesetzten Wegener⁵¹. Seit 1830 zog Karsten gegen altlutheranische Tendenzen und deren Vertreter in seiner Pfarre massiv zu Felde. 1836 echaufierte er sich in der *Allgemeinen Kirchenzeitung* heftig „Ueber das Separatistenwesen in der Umgegend von Züllichau“⁵² und meinte damit auch die Familie Kuchel, deren Mitglieder dann seit 1838-1844 ihr Heil in der Migration mit Unterstützung Hamburger Agenten nach Australien und Neuseeland suchten⁵³. Karsten bemühte sich um angepasstes Verhalten, in dem er schriftlich Kotau leistete. 1834 meldete das *Amtsblatt der preußischen Regierung im Kreis Frankfurt/Oder*, in der Darnmannschen Buchhandlung in Züllichau sei das Werk „Gespräch über die Bewegungen in der Kirche des Herrn in Schlesien und der Neumark, mitgetheilt von H.J.G. Karsten, Pastor und Diakonus, geb. 5 sgr“ erschienen⁵⁴. Andererseits praktizierte Karsten gemeinsam mit dem örtlichen

51 Siehe dazu E.L. Wedekind, *Neue Chronik der Stadt Züllichau von den ersten Zeiten ihrer Entstehung bis auf die gegenwärtige Zeit, nebst einer Urkundensammlung*, Züllichau 1846, S. 133, Züllichau habe deshalb die Reformation früher aufgegriffen als andere Städte, weil seine Tuchhändler in Leipzig früher mit dem „Enthusiasmus für die evangelische Freiheit“ in Kontakt gekommen seien. Wedekind betrieb sich auf eine opulent betitelte Darstellung, die Karstens Chef Wegener 1827 geliefert hatte; vgl. W.G. Wegener, *Lebensgeschichte des Markgrafen Johannes von Brandenburg, Landesfürsten in der Neumark, zu Küstrin. Gelegenheitschrift bey der dritten Secularfeyer der Kirchenreformation der Stadt Züllichau*, von Wilhelm Gabriel Wegener, Königlichem Superintendenten und Oberpfarrer. Nebst dem Bilde des Markgrafen und einem sich darauf beziehenden genealogischen Weiheblatte auf die Vermählung des Prinzen Carl von Preußen, Königliche Hoheit, mit der Prinzessin Marie von Sachsen-Weimar, Königliche Hoheit. Am 26. May, Berlin 1827.

52 Siehe „Allgemeine Kirchenzeitung“ Darmstadt 1836, Bd. XV, S. 157.

53 „Der Prediger Karsten aus Züllichau, welcher sehr wüthend entbrannt ward, forderte uns [März 1833, Kuchel, Oberweinberge bei Züllichau und Thiele, Krummdorf bei Züllichau] vor [...]“; vgl. J.G. Scheibel, *Nachrichten vom neuesten Zustande der lutherischen Kirche in Schlesien, von April 1832 bis Juni 1833, nebst beigefügten Originalbriefen*, Fortsetzung der Geschichte der lutherischen Gemeinde in Breslau, Nürnberg 1833, S. 54f. Nach einer staatlichen Verzögerungstaktik verließen zwischen 1838 und 1844 ca. 2.000 Altlutheraner, sogenannte „Separatisten“, den Kreis Züllichau-Schwiebus unter dem Landrat der Jahre 1838-1851, Theodor von Brescius (1798-1871), und gingen nach Russland oder migrierten via Hamburg und organisiert von Hamburger Auswanderungsagenten nach Australien (South Australian Company), Canada und in die USA (New York, Wisconsin). Siehe L. Boehlke [u.a.], *The Old Lutherans, the Old Lutheran Emigration of the Mid 19th century from eastern Germany*, Freistadt/Wisc 2004 bzw. W. Iwan, *Die altlutheranische Auswanderung um die Mitte des 19. Jahrhunderts*, II Bde., Ludwigsburg 1943; C.N. Smith, *Nineteenth-Century Emigration of ‚Old Lutherans‘ from Eastern Germany (mainly Pomerania and Lower Silesia) to Australia, Canada, and the United States*, Baltimore 2004; W. Neugebauer (Hrsg.), *Acta Borussica. Neue Folge 2. Reihe: Preussen als Kulturstaat*, Berlin-Boston 2017; *Australische Auswanderung der Altlutheraner aus Preußen*; vgl. wiki-de.genealogy.net [letzter Zugriff: 31.07.2018]; <http://www.archivaria.com/EmigList/EmigListFullTextSearch.html> [letzter Zugriff: 31.07.2018]; <https://www.findmypast.com.au/articles/world-records/full-list-of-australia-and-new-zealand-records/travel-and-migration/emigrants-from-hamburg-to-australasia-1850-1879> [letzter Zugriff: 31.07.2018]; https://localwiki.org/adelaide-hills/Barque_Prince_George_%2818Nov1838%29 [letzter Zugriff: 31.07.2018].

54 *Amts=Blatt der Königlichen Preußischen Regierung zu Frankfurt a.d. Oder, Jahrgang 1834*, Frankfurt a.d. O. 1834, S. 84.

Pädagogium und der Stadtschule konzertierte Aktionen zugunsten neuer Lehrinhalte, Unterrichtsmodelle und der allgemeinen Förderung städtischer und sozialpolitischer Interessen. Wie sein Schwager in den USA entwickelte er Modelle für Unterbringung und Erziehung von Waisenkindern, kam dabei jedoch zu völlig anderen, sehr modernen Ansichten. Er lehnte große Waisenhäuser ab und favorisierte ein Konzept, das große Ähnlichkeiten zu heutigen SOS-Kinderdörfern aufweist⁵⁵. Er wettete und publizierte seit 1827 gegen den Katholizismus, den er als unevangelisch ablehnte⁵⁶. Er organisierte 1824 karitative Sammelaktionen, indem er bei seinem alten Freund aus Berliner Turn-Singfesten, bei dem Berliner Verleger Georg Reimers (1776-1842) ein von ihm bereits 1819 ediertes Liederbuch neu auflegen ließ, dessen Erlös den Opfern des Züllichauer Stadtbrandes zugute kommen sollte⁵⁷. Er gehörte zum Vorstand der Bibelgesellschaft, die sich 1839 in der örtlichen Neuen Kirche traf⁵⁸. Er schaltete sich nachhaltig in die lutherische Mission ein. So gibt es Hinweise, dass er bei der Redaktion der Züllichau'schen Missionszeitung beteiligt war, die ab 1842 monatlich zweimal im Verlag H. Sporleder in Züllichau erschien und jährlich 10 Sgr. kostete. Die Verfasser achteten darauf, dass ihr Blatt „in einfacher, edler, gemeinfaßlicher Sprache geschrieben und daher Allen, die an der heiligen Sache Theil nehmen“, gefallen würde⁵⁹. Zunächst konzentrierte er sich auf den asiatischen Raum, als er im Auftrag der Bibelanstalt 1834 einen Taler für

55 [J.H.G.] Karsten, *Einiges über Einrichtung von Waisenhäusern*, „Schulblatt für die Provinz Brandenburg“ 1845, 10. Jahrgang, 1. H., S. 349-353. Karsten griff damit Ideen auf, die seit Dekaden Philantropen, Sozialreformer und Literaten (Charles Dickens, *Oliver Twist: or The Parish Boy's Progress*, London 1837-1839) im atlantischen Raum umtrieb und die sogenannten Gefängnisfreunde ebenso betraf wie Menschenfreunde, die die inhumanen Zustände in Irrenanstalten oder Waisenhäusern anprangerten und beseitigen wollten.

56 [J.H.G.] Karsten, *Kurze Darstellung der wichtigsten, unter den Lehren der römisch-katholischen Kirche, welche nicht in der heiligen Schrift begründet sind [...] aus welchen jene Lehren sich als unevangelisch erweisen*, Züllichau 1827. In: „Allgemeine Schulzeitung, ein Archiv für die Wissenschaft des gesammten Schul-, Erziehungs- u. Unterrichtswesens d. Universitäten, Gymnasien, Volksschulen“ 1829, 6. Jahrgang, S. 301.

57 „Der Prediger Karsten zu Züllichau hat eine Sammlung geistlicher Lieder herausgegeben, auf welche die Königl. Regierung rücksichtlich der guten Auswahl der Lieder, der angehängten Melodien, und des wohlfeilen Preises, das Exemplar zu 6 Gr, hierdurch zur weitem Empfehlung aufmerksam gemacht wird. Berlin, den 12ten August 1819. Ministerium der Geistlichen, Unterrichts- und Medizinal Angelegenheiten (gez) Altenstein“ in: *Amts=Blatt der Königlichen Regierung zu Magdeburg*, Jahrgang 1819, Magdeburg 1819, S. 450; *Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Berlin*, Jahrgang 1819, Berlin 1819, S. 231: Christliche Lieder. Mit einem Anhang der dazugehörigen Weisen, Berlin 1819, gedruckt und verlegt bei G. Reimer. 1824 wurde das Werk unter dem Titel „Nachrichten von den Liederdichtern des Züllichau'schen Gesangbuchs. Gesammelt und herausgegeben von H.J.G. Karsten, *Diakonus an der Pfarrkirche zu Züllichau*, Berlin 1824, 164. S. (8 Gr) in Comm. der Darnmannschen Buchh. und bei Stuhr in Berlin“ von Karstens alten Bekannten Georg Reimer gratis, auf gestiftetem Papier und von Abonnenten gefördert, gedruckt „zum Vortheile der im Januar 1824 in Züllichau Abgebrannten“. Vgl. *Allgemeines Repertorium der neuesten in- und ausländischen Literatur für 1827*, 4. Bd., Leipzig 1827, S. 325.

58 „Züllichauer wöchentliche Nachrichten“ 27.10.1839, Nr. 43, S. 168.

59 Anzeige, in: „Die Katholische Kirchenreform, Monatsschrift“ September-Heft 1845, Bd. II, Bogen 1-6, S. 144.

die ostindische Mission stiftete⁶⁰. 1842 faszinierte ihn die Mission innerhalb Europas und in den USA, wobei er Vorstellungen vertrat, die den Schwager in den USA bei all dessen eigenen Vorbehalten gegen protestantische Glaubensgruppen und Eiferer (Methodisten, Quäker, Presbyterianer, Unitarier, Baptisten) erstaunt haben dürften. Im September 1842 veröffentlichte Karsten in dem Lokalblatt seiner Bekannten eine Anzeige, die viel über preußisch-lutherisches Machtgehabe, Selbstverständnis und unausrottbare Vorbehalte eines aufgeklärten Geistlichen im Schatten des Kirchturms der Züllichauer Stadtpfarrkirche verriet: der Züllichauer Superintendent versuchte im Sinne königlicher Kirchenpolitik seinen Anteil zu der Rettung bedrohter Glaubensgenossen in einer feindlichen Umgebung beizutragen:

Außerhalb unseres preußischen Vaterlandes, namentlich in den österreichischen Staaten, in Baiern und Rußland, in der Moldau, in Italien, in Frankreich und besonders in Nord-Amerika befinden sich viele tausende unserer evangelischen, protestantischen Glaubensgenossen, denen es an jeder kirchlichen Einrichtung gebricht, die weder Geistliche noch Schullehrer haben, weil sie die dazu erforderlichen Mittel nicht aufbringen können. Daraus ergibt sich für sie die Gefahr, entweder in heidnische Unwissenheit und Gottlosigkeit zu versinken, oder bei den immer stärker hervortretenden Bemühungen der römischen geistlichen jener Gegenden die kostbare Glaubens- und Gewissens-Freiheit wieder einzubüßen [...];

als Gegenmittel bat er die geehrten Mitbürger, Vorschläge des Darmstädter Hofpredigers Dr. Zimmermann, Herausgeber der *Allgemeinen Kirchenzeitung*, sowie der Universitäten Halle und Breslau aufzugreifen und sich der 1832 gegründeten Gustav-Adolf-Stiftung anzuschließen⁶¹.

Er förderte gemeinsam mit dem Musikdirektor des Waisenhauses Ernst Friedrich Gäbler (1807-1893) den Musikunterricht und die musische Bildung der Züllichauer durch die Organisation aufwendiger Musikfeste in der Stadt⁶². Dabei baute er auf die Unterstützung seines Schwagers Julius Lieber.

Julius Lieber hatte als zweiter der Lieber Brüder seinen Weg nach Züllichau gefunden und 1827 eine Anstellung als Schulamtskandidat am dortigen Pädagogium angenommen – ein Faktum, das Francis Lieber in Boston euphorisch bejubelte⁶³ und in den *Jahrbüchern für Philologie und Pädagogik* sachlich registriert worden war⁶⁴. 1834

60 *Milde Beyträge zur Unterstützung der Mission*, in: H.A. Niemeyer (Hrsg.), „Neuere Geschichte der evangelischen Missionsanstalten zu Bekehrung der Heiden in Ost-Indien“, Bd. VII, 80. Stück, Halle 1834, S. 664.

61 *Anzeige und Bitte*, „Züllichauer wöchentliche Nachrichten“ 10.09.1842, Nr. 37, S. 148.

62 „Allgemeine musikalische Zeitung“ Oktober 1840, Bd. XLII, Nr. 42, S. 866.

63 „Julius Anstellung hat mich riesig gefreut“ lobte der seinerseits um eine lukrative Stelle in Massachusetts verzweifelt buhlende Migrant Francis Lieber und freute sich, dass die preußischen Migranten es in ihrem Exil Züllichau offenbar gut angetroffen hatten: „Ihr scheint ja alle heiter zu sein, was ich nie bezweifelte“. Brief v. F. Lieber, Boston, an seine Familie in Züllichau und Berlin, 10.12.1827. THL Li 5204.

64 M.J.C. Jahn (Hrsg.), *Jahrbücher für Philologie und Paedagogik. Eine kritische Zeitschrift in Verbindung mit einem Verein von Gelehrten*, 4. Jahrgang, Bd. I, 1 Heft oder der ganzen Folge IX Bd.,

wechselte Julius Lieber den Arbeitgeber. Der frisch gebackene Ehemann, verheiratet mit der Tochter des verstorbenen Pastors Ritthausen im nahen Klemzig (heute Klepsk), suchte Stattsicherheit⁶⁵. Der Lehrer Lieber verließ das Züllichauer Pädagogium und ging als Angestellter der Stadt, finanziert von Schulgeldern als „evangelischer Rektor an der Stadtschule daselbst“⁶⁶. Damit hatte er einen riesigen Karrieresprung vollzogen: Er stand an der Spitze der Verwaltung und führte einen Konrektor, Kantor, Organisten und Bakkalaureus etc.⁶⁷ Wie sein kleiner Bruder Hermann Lieber als dritter im Bunde, der 1834 eine Stelle als Hauslehrer mit einer Anstellung als Hilfslehrer am Züllichauer Waisenhaus tauschte, ehe er nach Crossen ging und um 1843 endlich seine Langzeitverlobte heiratete, engagierte sich auch Julius Lieber für Reformen im preußischen Schulwesen und in der Züllichauer Stadtschule im Speziellen. In Anlehnung an die Usancen des renommierten Pädagogiums brachte er die Schule in die Stadtöffentlichkeit, indem er die stolzen Eltern zu den Prüfungen und Redeübungen der Schüler einlud⁶⁸. Mehrfach publizierte er zu Lehrinhalten, der Bedeutung von Sprachbildung und musischer Erziehung⁶⁹, initiierte Kollegentreffen zur besseren Koordination des Unterrichts an den Züllichauer Kreisschulen⁷⁰ und unterstützte offenbar wie sein Schwager 1845 den städtischen Verzicht auf die Erhebung von Schulgeldern, um auch finanziell benachteiligten Stadtkindern den Besuch der Stadtschule zu ermöglichen⁷¹. Mögliche zusätzliche Verdienstquellen hatte Julius Lieber sich eröffnet, als er 1842 in Berlin eine Fortbildung unternommen hatte, so dass er 1845 von dem Königlichen Konsistorium der Provinz Brandenburg als wahlfähiger Prediger nominiert wurde⁷². Die Schwäger in

H. 1, Leipzig 1829, S. 480: „Züllichau. Am Pädagogium wurde der Schulamtskandidat Julius Lieber als Lehrer angestellt“.

65 Brief v. J. Lieber, Züllichau, an F. Lieber, Philadelphia, 10.10.1834. USC FLP box 1, folder 11.

66 *Amts=Blatt der Königlich Preussischen Regierung zu Frankfurt a.d. Oder*, Jahrgang 1834, Frankfurt a.d. O. 1834, S. 410.

67 F.W.A. Bratring, *op. cit.*, S. 328.

68 Einladung von J. Lieber, Rector, 15.03.1839, in: „Züllichauer wöchentliche Nachrichten“ 17.03.1839, Nr. 11, S. 44.

69 Allgemeine Schul-Zeitung, ein Archiv für die Wissenschaft des gesammten Schul-, Erziehungs- und Unterrichtswesens [...], 17. Jahrgang 1840, 1. Bd, Januar bis Juni, Darmstadt, 1840, S. 347. Schulblatt für die Provinz Brandenburg, Jahrgang 1837, 1. Heft, Berlin 1837, S. 165f.

70 Monatliche Schulnachrichten, [Beilage zum] Schulblatt für die Provinz Brandenburg, Berlin 1846, Formularbeginn <http://goobiweb.bbf.dipf.de/viewer/resolver?urn=urn:nbn:de:0111-bbf-spo-1969904>Formularende [letzter Zugriff: 17.09.2018].

71 *Schulgeld in Züllichau*, „Monatliche Schulnachrichten, [Beilage zum] Schulblatt für die Provinz Brandenburg“ 1846, <http://goobiweb.bbf.dipf.de/viewer/resolver?urn=urn:nbn:de:0111-bbf-spo-1969629>; <http://goobiweb.bbf.dipf.de/viewer/resolver?urn=urn:nbn:de:0111-bbf-spo-1969885> [letzter Zugriff: 17.09.2018].

72 *Amts=Blatt der Königl. Regierung zu Potsdam und der Stadt Berlin*, Jahrgang 1845, Potsdam 1845, S. 131: „Von dem Königl. Konsistorium der Provinz Brandenburg sind die Kandidaten [...] so wie auch der Rektor Julius Lieber zu Züllichau wahlfähig zum Predigtamte erklärt worden“. Offenbar fungierte Julius Lieber als Pfarrer. Als sein Tod in Stettin ordnungsgemäß dokumentiert wurde, bezeichneten die Zeugen den Verstorbenen als „Pastor emer. Julius Lieber“. Siehe Nr. 1906, Stettin,

Züllichau und Crossen, der Prediger Karsten, der Rektor Julius Lieber und sein Bruder, der Hilfslehrer Hermann Lieber, deckten ein breites theologisches und pädagogisches Feld ab. Sie hatten alle gute Schulen in Berlin absolviert⁷³. Sie hatten alle eine orthodox lutherische und pronational-liberale Phase durchlaufen, um dann in Züllichau mit den unierten preußischen Wölfen zu heulen – aber nicht alle: So wenig, wie der Direktor des Pädagogiums in Züllichau Dr. Rudolf Harnow in seinem Jahresbericht von 1844 seinen Traum von einem deutschen Nationalstaat aufgab⁷⁴, genauso wenig verzichtete der dritte Lieber-Bruder, Eduard, der als erster dem Schwager Karsten nach Züllichau gefolgt war, auf seine Jugendträume von einem deutschen Nationalstaat und einer konstitutionellen Monarchie. Er verbrachte knapp sechs Wochen, vom 18. Mai bis 2. Juni 1848, als fraktionsloser Abgeordneter des 23. Wahlkreises Brandenburg in Züllichau bei der Frankfurter Paulskirchenversammlung⁷⁵. Der gewiefte Kaufmann und Unternehmer war offenbar ein realistischer Politiker, denn er hatte die Versammlung bereits verlassen, ehe sein Bruder Francis Lieber euphorisch aus Columbia/SC voller Tatendrang in Frankfurt/Main eintraf. Der Migrant kam in der sich nicht erfüllenden Hoffnung, als erprobter Republikaner den alten Kampfbrüdern, dem Turnkempfen Jahn, neuen Bekannten wie Robert von Mohl (1803-1892), Carl Joseph Anton Mittermaier (1787-1867), und angeheirateten Großkopferten wie dem Hamburger Juristen und späteren Reichsminister Johann Gustav Moritz Heckscher (1797-1865), Vetter seiner Frau Mathilde, Nachhilfe in Sachen Verfassungsdenken und Demokratiebewußtsein zu geben. Stattdessen musste der marginalisierte Parade-US-Amerikaner Francis Lieber, verbannt auf die Besuchertribüne unter Damen ohnmächtig zuschauen, wie eine große Chance deutscher Verfassungsgeschichte schmachlich vertan wurde⁷⁶.

Motiv 4: Familiäres Pflichtbewusstsein, Familiennähe und Briefe aus der Ferne

Der Züllichauer Familienkongress im Sommer 1844 wurde offenbar nicht von allen Beteiligten voller Vorfreude erwartet. Kurz vor seiner Abreise aus Berlin zu seinen aufgekratzten Geschwistern, am 02.08.1844, schrieb ein missgelaunter Francis Lieber

am 10. September 1881, in: *Östliche preußische Provinzen, Polen, Personenstandsregister 1874-1945, Stettin I 1881, Sterberegister*, vgl. www.ancestry.de. [letzter Zugriff: 6.08.2018].

⁷³ Siehe dazu W. Neugebauer, *Absolutistischer Staat und Schulwirklichkeit in Brandenburg-Preussen*, Berlin-New York 1985.

⁷⁴ *Jahresbericht der Steinbart'schen Erziehungs- und Unterrichts-Anstalten bei Züllichau 1844/45*, Züllichau 1845, urn:nbn:de:gbv:ha33-1-139145 [letzter Zugriff: 21.07.2018].

⁷⁵ Siehe Liste der Mitglieder der Frankfurter Nationalversammlung, de.wikipedia.org [letzter Zugriff: 29.07.2018].

⁷⁶ C. Schnurmann, *Brücken aus Papier...*, S. 403-413.

an seine Frau in Hamburg: „Strange, strange, perhaps you say, unnatural, but I have a sort of repugnance to go to Zuellichau“⁷⁷.

Seine Stimmung besserte sich auch nicht, als er schließlich nach einer Tagesreise aus Berlin gemeinsam mit seinem etwas schwierigen Bruder, dem in Berlin niedergelassenen praktischen Arzt Dr. Gustav Lieber und dem sehr adelsversessenen Neffen, dem Jungkaufmann Ernst Lieber Züllichau erreicht hatte und dort von geschwisterlicher Zuneigungsbekundungen geradezu erdrückt an seinem üblichen Tagesablauf gehemmt wurde.

Ein Ausschnitt aus seinem Brief verfasst in Züllichau an seine Frau Mathilde, die in Gesellschaft mit ihren Schwestern in Hamburg nach Episteln ihres Mannes verlangte, zeigt seine ambivalente Gefühlslage: einerseits den Anspruch, familiärer Loyalität und bürgerlicher Verhaltensetikette zu entsprechen, andererseits leichte Gereiztheit angesichts von Überschwang und Zwänge durch mentale und räumliche Enge:

Zuellichau, 7th Aug 1844 Wednesday My dearest Matilda, We arrived here on Monday, [5.8.1844] towards noon and until this very moment I have not found the least leasure to write to my dear and loving Matilda, nor to thank her for her letter which I received since I sent you my last [...]. I have been prevented by love, by overflowing affection here I found all well, but of course grown old, as they no doubt found me, yet their hearts are as fresh and green in affection as ever. Indeed it is touching and, I will confess it humbling, to find how they love me and to what a degree they try by every possible means to show me the minutest attention. They beg me to give you their warmest love. We have already been in the Vinyards⁷⁸. The regret that they cannot see you nor the boys is universal. They would have been delighted to see Oscar⁷⁹ again and become

77 Brief v. F. Lieber, Berlin, an M. Lieber, Hamburg, 31.07.-02.08.1844, [In:] C. Schnurmann (Hrsg.), *A Sea of love...*, S. 696.

78 Der Züllichauer Wein erfreute spezielle Geschmäcker seit dem 16. Jahrhundert: Der preußische Hof zeigte sich traditionell angetan. Wahre Weinkenner jedoch lästerten über die extrem trockene Note. Siehe *Kladderadatsch, Humoristisch-satirisches Wochenblatt*, Berlin 1888, S. 202: „Aber der Züllichauer – Ist noch zwölfmal so sauer – Als der Wein von Grünberg, – Der ist an Säure ein Zwerg – Gegen den Wein aus Züllichau. – Wie eine borstige wilde Sau – Sich verhält zur zarten Taube, – So verhält sich, das glaube, – Dieser Wein zu dem Rebensaft – Aus Schlesien. Er ist schauderhaft, – er ist gräßlich und greulich, – Ueber die maßen abscheulich“, <http://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/klai888/0454> [letzter Zugriff: 10.07.2018]; H. Helbig, *Gesellschaft und Wirtschaft der Mark Brandenburg im Mittelalter*, Berlin 1973, S. 116.

79 Oscar Montgomery Joseph Lieber (1830-1862), der älteste Sohn von Francis und Mathilde Lieber, hatte 1840 bei seinem mehrjährigen Besuch Hamburger Schulen (1839-1845) gemeinsam mit seiner Mutter die Verwandten väterlicherseits in Berlin und Züllichau besucht, was seinen Vater zu ausführlichen sorgenvollen Briefen aus Columbia/SC veranlasst hatte. Siehe C. Schnurmann (Hrsg.), *A Sea of love...*, passim.

acquainted with the two younger boys⁸⁰. Julius⁸¹ I think pleases me most of all my brothers. He seems so modest yet so sterling. His children are very fine boys, and the girl, the youngest is also nice little thing. Edwards⁸² wife I think has kept her appearance best⁸³. Hermann's⁸⁴ wife is in the family way, we found them in Crossen waiting for us on Monday morning. [...] Lottchen⁸⁵ is here also. To day we dine at Edwards I have begun written this whole letter at noon and at 1 o'clock we sit down at Edwards, yet I will write a word at least to my Oscar I must conclude therefore with all possible love to all, all, to Harriet⁸⁶, to the children, to Hammy and Norman, to Emil and in short to all, to you however I donot send my love, but my very soul – to be sure, here is little in it worth sending, except love to you
Your Frank⁸⁷.

Die briefliche Reaktion der Züllichauer Seite deutet an, wo mehr Gefühl und aufrichtige Zuneigung lagen, die aber selbst von der gutherzigen Mathilde Lieber ein wenig hochnäsiger als leicht exaltiert abgetan wurden: Mathilde Lieber verbrachte mit ihren Schwestern und Kindern ihre Ferien in der eleganten Sommerfrische Travemünde. Am 30.08.1844 schrieb sie ihrem Mann, der inzwischen nach München abgereist war:

A day or two ago I had a dear letter from your sister Auguste ah! how they love you Frank, shall I copy a little for you. «Meine geliebte Mathilde. Sehr lieb ist es mir dass ich gleich nach unsers theuren Franzens Abreise verhindert wurde an dich zu schreiben, wie ich es mir erst vorgenommen hatte denn da hättest du vielleicht nur Klagelieder gehört jetzt wo ich schon mehr das Bittere der Trennung überwunden und wo uns schon der Brief von Staatsrath Uhle⁸⁸ an Franz mitgeteilt ist; setze ich mich freudigeren Herzens, ja beinahe jubelnd hier her um dir recht viel von unsers geliebten Franz Aufenthalt hier zu erzählen, aber zuvor dir noch zu sagen, wie unendlich uns schon die ferne Hoffnung beglückt euch vielleicht hier in unserer Nähe heimisch

80 1844 weilte die komplette amerikanische Familie von Francis Lieber in Deutschland; aus Kostengründen und Bequemlichkeit verzichtete er darauf, dass seine kleinen Söhne und seine Frau ihn auf seinem, als lästig empfundenen Abstecher 1844 nach Züllichau begleiteten. Als Mathilde Lieber den ältesten Sohn Oscar 1840 nach Berlin und Züllichau gebracht hatte, waren dessen beide Brüder Hamilton (1835-1876) und Guido Norman (1837-1923) noch zu klein für die strapaziöse Reise gewesen und in sicherer Hamburger Obhut bei den Schwestern von Mathilde Lieber geblieben, so dass der charmierte Lieberclan nur den Stammhalter der Familie, Oscar, das jüngere Ebenbild von Franz Lieber, hatte in Augenschein nehmen können.

81 Julius Lieber, frisch berufener Rektor der Stadtschule von Züllichau; er hatte 1834 geheiratet, wie er in seinem Brief erwähnte. Brief v. J. Lieber, Züllichau, an F. Lieber, Philadelphia, 10.10.1834. USC FLP box 1, folder 11.

82 Edward=Eduard Lieber, Bruder von Francis Lieber.

83 Eduard Lieber hatte seine Cousine Wilhelmine Baur, geheiratet, Tochter des Bromberger Hofgerichtsrats Johann Benjamin Baur.

84 Hermann Lieber und seine schwangere Frau Jenny.

85 Charlotte Karsten, Tochter von Johann Heinrich Gottlieb Karsten und seiner Frau Dorothee geb. Lieber; Charlotte Karsten, mit Kosenamen Lottchen, hatte 1840 einen auswärtigen Geistlichen geheiratet.

86 Harriet-Henriette Oppenheimer, ältere, ledige Schwester von Mathilde Lieber, die gemeinsam mit ihrer verwitweten Schwester Caroline Lomnitz geb. Oppenheimer seit 1837 feudal in der Hamburger Neustadt residierte.

87 Brief v. F. Lieber, Züllichau, an M. Lieber, Hamburg, 7.08.1844, [In:] C. Schnurmann (Hrsg.), *A Sea of love...*, S. 702-704.

88 Karl Albrecht Alexander von Uhdén (1798-1878).

zu sehen». then the good soul goes on talking of the king having acknowledged and all that, and what you have suffered, poor dear boy. Auguste says that Gustav had written you had said «Die Engländer verschlossen mehr ihre Gefühle als dass sie sie aussprächen, wir mögten deshalb ihn nicht für kalt halten, diese Mittheilung machte uns doch etwas befangen und als nun der Augenblick kam wo wir den über alles geliebten Bruder wieder an unser Herz drücken konnten, waren wir doch im Stande unsere Gefühle zu mässigen und ihn nicht so stürmisch zu empfangen wie es sonst vielleicht geschehen wäre, und wir alle standen uns nun so ruhig gegenüber wie ich es kaum für möglich nach einer achzehnjährigen Trennung geglaubt hätte. Aber ehe noch ein halber Tag vergangen war erkannten wir unsern alten Franz wieder der auch immer mehr und mehr hervortrat und nach kurzer Zeit uns so ganz derselbe war wie früher dass wir alle die lange lange Zeit unserer Trennung fast ganz vergassen, und es uns war, als wären wir nie getrennt gewesen. Für uns alle waren diese fünf Tage, eine recht kurze Zeit, Tage wie wir sie wohl selten, ja fast nie hatten, aber ganz besonders schön waren sie für die fünf Brüder &c &c. Unsere Bekannte hätten alle gern den interessanten Amerikanischen Professor kennen gelernt, aber das ging nicht an. – Trotz dem dass Franz so sehr stark geworden ist, fanden wir alle ihn doch noch sehr hübsch. – Minchen says in her few lines. Wie sehr sehr glücklich hat uns der alte liebe Franz durch seine Gegenwart hier gemacht ja ja der alte, wir vergassen die achzehn Jahre der Trennung, denn er hat uns noch lieb, und necken kann er auch noch. Wir haben seelige Tage verlebt». – Dearest Frank is it not sweet to be loved. – I shall write to your sisters in a day or two and tell them all you have said about your happiness in Züllichau, it will do their hearts good⁸⁹.

Züllichau als Symbol genutzter und vertaner Chancen und Gegenwurf zu Columbia/SC

Die sensible Mathilde Lieber suchte offenbar ein wenig mit emotionalen Zuspruch die wachsende Distanz seitens ihres Mannes zu den, von ihm ziemlich erbarmungslos als Landpomeranzen abqualifizierten Geschwistern zu kaschieren: Es bestand zwar Nähe, aber es war wohl mehr Nähe, die aus Gewohnheit und der Pflicht zur familiären Zuneigung, als aus tatsächlich empfundener Seelennähe entstand. Man war sich fremd geworden; glaubte aber, Nähe als Teile der bürgerlichen Elite über den Atlantik hinweg zu finden, obwohl sich Lieber seinen Geschwistern wegen seiner Weltläufigkeit, seines Kosmopolitismus und Reisen (Polen, Italien, Frankreich, Griechenland, USA, Canada, Puerto Rico) überlegen fühlte – seine Brüder und der Schwager und in ihrem Kielwasser die Ehefrauen nahmen samt und sonders Schlüsselpositionen in der Züllichauer Gesellschaft ein – sie wurden gerufen und agierten, wenn es um Entscheidungen, öffentliche Wohlfahrt⁹⁰, gesunden Menschenverstand und vertrauensbildende Maßnahmen

⁸⁹ Brief v. M. Lieber, Travemünde, an F. Lieber, München, 30.08.1844, [In:] C. Schnurmann (Hrsg.), *A Sea of love...*, S. 714-720.

⁹⁰ 1838 wurde der Kreis Züllichau-Schwiebus von einem Hochwasser getroffen, „Milde Gaben“, Geldsammlungen, Sachspenden und Lebensmittel, wurden von staatlichen und privaten Stellen bereitgestellt. Zusätzlich formierte sich ein in Züllichau ansässiger achtköpfiger Unterstützungs-Verein, dem die Schwäger Karsten und Lieber angehörten. Der private Verein organisierte weitere Hilfsaktionen, deren Erträge prompt und unbürokratisch an die Bedürftigen verteilt wurden. Die 6 Reichstaler, die man aus dem „Verkauf des Superintendenten Wegnerschen lithographirten Bildnisses“ erzielt hatte, dürften auf eine Aktion von Wegeners Amtsnachfolger Karsten zurückzuführen sein. *Amts=Blatt der*

ging. Neben effektiver Gemeinschaftsarbeit in Form von Sammel- und Spendenaktionen im Katastrophenfall traten sie auch als neugierige Forscher in Aktion, die sich kurioser und monströser Fälle annahmen, wie dem Phänomen, dass eine Kranke Frösche erbrach. Als „Freund der Naturkunde“ besuchten Karsten, Eduard und Julius Lieber gemeinsam mit anderen Bürgern Züllichaus, der Hebamme Louise Tiedemann geb. Heidel und dem Kreisphysikus Dr. von Wiebers⁹¹, am Abend des 8. Januars 1839 Ernestine Jensch/Jaensch aus Schmarsow im Haus ihres Vermieters, des Kammachers und Nachtwächters Markert, die dann auch prompt einen toten Frosch hervorwürgte. Die von allen Augenzeugen, eng miteinander verbandelte Züllichauer Stadtelite (Königl. Superintendent H.J.G. Karsten, Kaufmann E.D. Lieber, Kaufmann L. Müller, Prediger Lobach⁹², Archidiakonus F. Hermann⁹³ und Rector J. Lieber) beglaubigte Aussage über diese morbide Vorstellung wurde vom Königlichen Justizrat des Züllichauer Kreises Krause bereits am 9. Januar 1839 bescheinigt und erschien als sensationsheischender Bericht in der lokalen Presse wie in überregionalen medizinischen Fachblättern⁹⁴. Die Schwäger wurden als Garanten für Zuverlässigkeit und Glaubwürdigkeit im Züllichauer „Froschbrechen“ instrumentalisiert. Eine private seelische Tragödie wurde zu einem „gesellschaftlichen Ereignis ersten Ranges“ und Anlass eines erbitterten Streits zwischen den ortsansässigen Medizinern Dr. von Wiebers und dem Communalarzt Dr. Jacobi/Jacoby um Patienten, Heilmethoden und medizinische Vertraulichkeit, der von Presse und Öffentlichkeit genüsslich hochgekocht zuletzt die Koryphäen der Berliner Charité beschäftigte⁹⁵.

Königlich Preussischen Regierung zu Frankfurt a.d. O., Jahrgang 1838, Frankfurt a.d. O. 1838, S. 333-335. Siehe eine Tombola, die Dorothea Karsten im Februar 1839 gemeinsam mit Charlotte Wegener (Frau des Theologen), Friederike Lange (Frau des Zeitungsverlegers J.A. Lange), Albertine Jacobi (Frau des Arztes Dr. Jacobi) und Luise Thienemann (Frau des Redakteurs Dr. Thienemann) „im Saale des Pädagogiums“ ausrichtete. Vgl. „Züllichauer wöchentliche Nachrichten“ 13.01.1839, Nr. 2, S. 1.

⁹¹ Der praktische Arzt, Wundarzt und Geburtshelfer Dr. von Wiebers hatte sich erst 1837 in Züllichau niedergelassen; vgl. *Amts-Blatt der Königl. Preussischen Regierung zu Frankfurt a.d. Oder*, Jahrgang 1837, Frankfurt a.d. O. 1837, S. 255.

⁹² Prediger Lobach war 1827 zum Prediger am Züllichauer Waisenhaus berufen worden, vgl. *Amtsblatt der Regierung zu Frankfurt a.d. Oder*, Jahrgang 1827, Frankfurt a.d. O. 1827, S. 356.

⁹³ Prediger F. Hermann = Dr. Johann Friedrich Matthias Hermann (1804-1880) war Karstens Kollege an der Stadtpfarrkirche und verheiratet mit einer Tochter von Wilhelm Gabriel Wegener; vgl. P. Hermann, *op. cit.*, S. 399.

⁹⁴ *Gerichtlich beglaubigte Verhandlung d. d. Züllichau, den 8. Januar 1839*, „Magazin für die gesammte Heilkunde, Mit besonderer Beziehung auf d. allgemeine Sanitäts-Wesen im königl. Preussischen Staate“ 1839, Bd. LIV, S. 103-106.

⁹⁵ Vgl. „Züllichauer wöchentliche Nachrichten“ 13.01.1839, Nr. 2; B. Lauterbach, C. Köck (Hrsg.), *Volkskundliche Fallstudien, Profile empirischer Kulturforschung heute*, Münster-New York 1998, S. 69ff. oder identischer Wortlaut zum Züllichauer Fall der sogenannten Amphibienkrankheit bei A. Hartmann, *Die Amphibienkrankheit, Gedanke und Wirklichkeit eines sagenhaften Leidens*, [In:] A. Fiedermutz-Laun (Hrsg.), *Zur Akzeptanz von Magie, Religion und Wissenschaft, Ein medizinethnologisches Symposium der Institute für Ethnologie und Anatomie*, Münster 2002, S. 253-262.

Die als „angesehene Männer“⁹⁶ akzeptierten Herren fungierten als die tragenden Säulen der Züllichauer Kleinstadtgesellschaft zwischen Unterschichten und adeligen Gutsbesitzern – Theodor Fontane’s Romangestalten lassen grüßen⁹⁷: der lutheranische Pfarrer Karsten, der Rektor der evangelischen Stadtschule Julius Lieber und der Kaufmann, Unternehmer und Politiker Eduard Lieber. Doch Francis Lieber, der es fern preußischer Institutionen, wie seine Geschwister mit Hilfe engeknüpfter Netzwerke zu Status und Prestige gebracht hatte, distanzierte sich von den kleinstädtischen Erfolgsgeschichten jenseits vom Glanz und Weltoffenheit solcher Städte wie New York, London oder Boston, die er als sein genuines Habitat empfand. Er übersah die Ähnlichkeiten in den Migrationserfahrungen und schätzte, ganz typischer Amerikaauswanderer, die Ferne wertvoller als die Nähe und sah nicht, dass er seine Position im kleinen Columbia/SC wie seine Brüder und Schwager im ebenso kleinen Züllichau vergleichbaren Kontaktmechanismen, Patronage und Netzwerkerei verdankte. Obwohl in einem atlantikweiten Netzwerk vereint, betonte Lieber mentalen Abstand und pochte auf seine Dominanz, aus deren dünkelfarbenen Warte er auf die innerdeutschen Migranten herabsah. Untrügliche Indikatoren seiner Distanz sind:

- a) die häufig geübte Pauschalisierung „die Züllichauer“. Alle in Züllichau lebenden Verwandten wurden pauschal abgetan und über den wenig geschätzten Ort definiert – typischerweise wurden die nächsten, von Lieber geliebten Verwandten seiner Frau in Hamburg nicht analog als „die Hamburger“ subsummiert, auch nicht, um der anachronistischen Komik zu entgehen, da ‚der Hamburger‘ als Begriff für ein Fleischpatty zwischen Brötchen bis 1850 noch nicht umgangssprachlich geworden war –, und
- b) das Faktum, dass er die ausführliche Korrespondenz gerade mit seinen allzu gefühlig überschwenglichen Schwestern gerne seiner geduldigen Frau überließ und ein wenig ironischen Pathos einfließen ließ: nach glücklicher Heimkehr schrieb er im Februar 1845 aus New York an seine Frau in Hamburg:

Pray write to Zuellichau; tell them I am safely landed and that in coming back to Columbia spring will continually remind me of their flower gardens, later indeed, but so beautiful, so Jean-Paulisch, some how & other, but it will not require the spring to remind of the sweet flowers where I was surrounded by sweet blossoms and still sweeter love. I hope you have recei thanked

⁹⁶ Aussage der Hebamme Louise Tiedemann, in: „Magazin für die gesammte Heilkunde“ 1839, Bd. LIV, S. 123.

⁹⁷ Zu den Beziehungen zwischen der Familie Fontane und Züllichau, siehe R. Dieterle (Hrsg.), *Theodor Fontane und Martha Fontane, Ein Familienbriefnetz*, Berlin-New York 2002.

Julius for his letter. Have they ever recieved there the copies of my little pamphlet I published in Hamburg?⁹⁸ Julius⁹⁹ does not mention it in the letter, yet he ought to have had it by that time¹⁰⁰.

und

c) der Umstand, dass Züllichau dem an preußischem Autoritätsstreben gescheiterten Lieber zu preußisch provinziell erschien:

If we must leave him [Sohn Oscar Lieber] in Germany, I am very sorry that Zuellichau is so dreadfully smallish a place. I have no doubt that Hamb. would be better for Oscar, considering that one day he must live in America; otherwise he would live in Zuellichau with his relations, and you know, a school is there, which prepares for the university¹⁰¹.

Züllichau war aus seiner Sicht weder eines Francis Liebers noch seines Sohns Oscar Lieber würdig, den er deswegen nicht nach Züllichau, sondern auf teure Privatschulen in der anglophilen Weltstadt Hamburg schickte. Per se fungierte Züllichau zweifellos als Kulturzentrum für die Neumark mit Theateraufführungen, Gerichten, einer Leihbibliothek, Modegeschäften, Konzerten und Maskenbällen, deren strenges Reglement wenig Raum für Spontanität gab¹⁰². Der Delikatessladen von Henriette Förster verkaufte Apfelsinen, Kaviar, Hamburger Rauchfleisch, Düsseldorfer Mostrich und Makkaroni, alles Lebensmittel, nach denen sich der Gourmand Lieber im Hinterland von South Carolina demonstrativ verzehrte¹⁰³. Züllichau agierte als Bildungs- und Erziehungszentrum mit mindestens sieben Privatschulen¹⁰⁴, der Stadtschule und dem angesehenen Pädagogium. Züllichau agierte als aufstrebender Wirtschaftsstandort, an dessen Entwicklung seine Brüder und sein Schwager erheblichen aktiven Anteil hatten. Liebers rüdes Urteil war vorbelastet von seiner generellen Abneigung gegen Preußen, seinem Misstrauen gegenüber dem larmoyanten König, dessen überholtes Staatsverständnis und engstirnige Konfessionspolitik, so dass er die Leistungen, Zwänge und Konditionen, denen seine Verwandten in Preußen unterworfen waren, wollten sie ihren Status sichern, nicht unvoreingenommen wahrnehmen konnte. Er übertrug seine Vorbehalte, tiefen Traumatisierungen und persönlichen Ängste von seiner alten

98 F. Lieber, *Bruchstücke über Gegenstände der Strafkunde, besonders über das Eremitensystem*, Hamburg 1845.

99 Nicht zufällig beglückte Francis Lieber seinen Bruder Julius mit einer seiner jüngsten Publikationen; obwohl auch der Schwager Karsten eifrig publizierte, schätzte Francis seinen Bruder Julius doch mehr, hielt mehr von dessen intellektuellen Fähigkeiten, so dass er ihn als Empfänger seines Geistesprodukts würdig befand.

100 Brief v. F. Lieber, New York, an M. Lieber, Hamburg, 25.02.1845, [In:] C. Schnurmann (Hrsg.), *A Sea of love...*, S. 769.

101 Brief v. F. Lieber, Columbia/SC, an M. Lieber, Hamburg, 16.11.-3.12.1839, [In:] C. Schnurmann (Hrsg.), *A Sea of love...*, S. 231.

102 „Züllichauer wöchentliche Nachrichten“ 27.01.1839, Nr. 4, S. 16.

103 „Züllichauer wöchentliche Nachrichten“ 3.03.1839, Nr. 9, S. 36; C. Schnurmann, *Brücken aus Papier...*, passim.

104 *Elementarschulen von Kantor Lehmann, Lehrer Wachner, Kantor Dolling, Lehrer Jaehde, Lehrer Galdert, Lehrer Gloatz und Zippel*, „Züllichauer wöchentliche Nachrichten“ 31.03.1839, Nr. 13, S. 52.

Heimat Berlin und seinem neuen, gleichfalls ungeliebten Domizil Columbia/SC auf Züllichau. Er und seine Geschwister hatten ihre Geburtsstadt als junge Menschen verlassen. Während sich seine Geschwister erfolgreich mit den neuen Gegebenheiten arrangierten und als angesehene „Züllichauer“ in die neue Umgebung integriert waren, litt Lieber in seinem Exil Columbia/SC an dessen scheinbarer Kulturlosigkeit und Lieblosigkeit. Er vermisste kongeniale Kollegen für den geistigen Austausch. Seine Geschwister waren in ihrem Exil 1844 lange angekommen und befreundet mit den Repräsentanten der lokalen Elite, Ärzten, Lehrern, Geistlichen, Kaufleuten und Medienvertretern. Francis Lieber, der begeisterte Neuengländer, lamentierte in Columbia/SC trotz seines beachtlichen Gehalts und relativ entspannter Lehrbelastung. Er vermisste echte Männerfreundschaften, Zechkumpane, Sangesbrüder und suchte Ersatz bei deutschen Schustern in deren Laden in der Main Street, um mit ihnen gemeinsam ihr schweres Migrantenschicksal in seiner Wahlheimat Columbia/SC, den bigotten Südstaaten voll Sklaverei, Evangelikalen und Rassismus zu bejammern. Er vermisste seine Muttersprache. Die erfolgreiche Assimilation der Verwandten in Züllichau zeigte ihm schmerzhaft eine Option auf, die er mit seiner Migration 1826 ausgeschlagen hatte, und schürte seine Furcht, durch die Karrieren seiner Verwandten in Züllichau mit einer falschen Lebensentscheidung und seiner Lebenslüge konfrontiert zu werden. Der Familienkongress in Züllichau führte ihm all diese Bedenken unausweichlich vor Augen, obwohl auch er die Karriereleiter erfolgreich emporgeklettert, der atlantische Broker schlechthin war und in einer sehr glücklichen Ehe lebte. Züllichau war für ihn der preußische Vexierspiegel, ein Déjà-vue der verpassten Möglichkeiten und Beleg seines Scheiterns als preußischer Bürger. Dies erklärt seine Abneigung, nach Züllichau zu fahren. Dies erklärt, dass ihn seine Geschwister ursprünglich als exotischen Gast aus der Fremde den lokalen Freunden hatten vorführen wollen: Ferne und Nähe wären so im Unverständnis der Leistung der anderen aufeinandergeprallt. Die Ferne verlor ihren Reiz in der Nähe; der unmittelbare Kontakt ließ das Exotische schwinden. Ein probates Mittel, um diese Relativierung zu verkraften, mochten Alkoholgenuss und Humor bieten. Dies erklärt die subtile Ironie von Mathilde Lieber, die dem Familientreffen eine Heiterkeit mit fröhlichen Trinksprüchen und Gelächter zuschrieb, die angesichts der Gefühlslage bei ihrem Mann kaum aufkommen konnte. Die Kleinstadt erfüllte nach seinem antipreußischen Verständnis die bescheidenen kulturellen und sozialen Ansprüche seiner Geschwister, von denen allein der fleißige, aufgeschlossene Lehrer Julius Lieber seine Gunst fand, während der Geisteswissenschaftler den älteren Bruder Eduard, den erfolgreichen Unternehmer¹⁰⁵, ein wenig eifersüchtig zu Unrecht unterschätzte und er den biedereren Provinzprediger Karsten als ein wenig aus der Zeit gefallen betrachtete:

105 http://wiki-de.genealogy.net/Amts-Blatt_der_Königlich_Preußischen_Regierung_zu_Frankfurt_a._O./Namensindex_1862 Eduard Lieber Stadtältester http://wiki-de.genealogy.net/Amts-Blatt_der_Königlich_Preußischen_Regierung_zu_Frankfurt_a._O./Namensindex_1862#L [letzter Zugriff: 29.07.2018].

die „verwilderten Menschen“ von 1819 hatten durch ihre Integration in das spießbürgerliche Züllichauer Honoratiorentum nach Meinung des Bürgers einer atlantischen *Republic of letters* 1844 ihren intellektuellen Biss verloren, während Francis Lieber seine Renitenz bewahrte und sie bei dem leidenschaftlichen New Yorker nach seinem Wegzug aus dem Sklavenstaat South Carolina 1856 im Amerikanischen Bürgerkrieg und mit dem Deutsch-Französischen Krieg wieder kräftig ausbrach.

BIBLIOGRAPHIE

Archivalien

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (GStA PK).

GStA PK Rep 192 Nachlass Wittgenstein V 5, 9a.

GStA PK 1 HA Rep. 77 Tit 21 Spez Lit 1, Bd. II.

Geschäftskorrespondenz von Eduard Lieber, in: Museum Knoblauchhaus.

Stadtmuseum Berlin, Nachlass Carl Friedrich Wilhelm Knoblauch.

The Huntington Library San Marino/Ca (THL).

THL Li 5203.

THL Li 5204.

THL Li 5205.

THL Li 5207.

University of South Carolina Columbia/SC library (USC).

USC FLP box 1, folder 11.

USC FLP box 4, folder 118.

Publikationen

„Allgemeine Kirchenzeitung“ Darmstadt 1836, Bd. XV.

„Allgemeine musikalische Zeitung“ Oktober 1840, Bd. XLII, Nr. 42.

Allgemeine Schul-Zeitung: ein Archiv für die Wissenschaft des gesammten Schul-, Erziehungs- u. Unterrichtswesens [...], 6. Jahrgang, Darmstadt 1829.

Allgemeine Schul-Zeitung: ein Archiv für die Wissenschaft des gesammten Schul-, Erziehungs- und Unterrichtswesens [...], 17. Jahrgang 1840, 1. Bd. Januar bis Juni, Darmstadt 1840.

Allgemeiner Anzeiger der Deutschen: der öffentlichen Unterhaltung über gemeinnützige Gegenstände aller Art gewidmet, zugleich allgemeines Intelligenz-Blatt zum behuf der Justiz, der Polizey und der bürgerlichen Gewerbe, Gotha 1810.

Allgemeines Repertorium der neuesten in- und ausländischen Literatur, 4. Jahrgang, für 1827, 4. Bd., Leipzig 1827.

Amts=Blatt der Königlich Preussischen Regierung zu Frankfurt a.d. Oder, Jahrgang 1834, Frankfurt a.d. O. 1834.

Amts=Blatt der Königlich Preussischen Regierung zu Frankfurt a.d. Oder, Jahrgang 1837, Frankfurt a.d. O. 1837.

Amts=Blatt der Königlich Preussischen Regierung zu Frankfurt a.d. Oder, Jahrgang 1838, Frankfurt a.d. O. 1838.

Amts=Blatt der Königlich Preussischen Regierung zu Frankfurt a.d. Oder, Jahrgang 1844, Frankfurt a.d. O. 1844.

Amts=Blatt der Königlichen Regierung zu Magdeburg, Jahrgang 1819, Magdeburg 1819.

Amts=Blatt der Königlichen Regierung zu Potsdam und der Stadt Berlin, Jahrgang 1845, Potsdam 1845.

- Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Berlin*, Jahrgang 1819, Berlin 1819.
- Amtsblatt der Regierung zu Frankfurt a.d. Oder*, Jahrgang 1819, Frankfurt a.d. O. 1819.
- Amtsblatt der Regierung zu Frankfurt a.d. Oder*, Jahrgang 1827, Frankfurt a.d. O. 1827.
- Amtsblatt der Regierung zu Frankfurt a.d. Oder*, Jahrgang 1828, Frankfurt a.d. O. 1828.
- Australische Auswanderung der Altlutheraner aus Preußen, *wiki-de.genealogy.net* [letzter Zugriff: 31.07.2018].
- Barque Prince George – passengers from Hamburg and the Downs 18/11/1838, https://localwiki.org/adelaide-hills/Barque_Prince_George_%2818Nov1838%29 [letzter Zugriff: 31.07.2018].
- Boehlke L. [u.a.], *The Old Lutherans, The Old Lutheran Emigration of the Mid 19th century from eastern Germany*, Freistadt-Wisc. 2004.
- Bratring F.W.A., *Statistisch-topographische Beschreibung der gesammten Mark Brandenburg*, III Bde., Berlin 1804-1809, Bd. III, Berlin 1809, http://www.digitalis.uni-koeln.de/Bratring/bratring3_322-328.pdf [letzter Zugriff: 18.09.2018].
- Brockhaus Bilder-Conversations-Lexikon*, Bd. I, Leipzig 1837, S. 309-310.
- Bronisch G., Mischke K., *Die Stadtpfarrkirche in Züllichau, Eine baugeschichtliche Untersuchung*, Züllichau 1932.
- Charbonnier A., *Carl Heinrich Eduard Knoblauch (1801-1865), Architekt des Bürgertums*, Berlin 2007.
- Dickens C., *Oliver Twist: or The Parish Boy's Progress*, London 1837-1839.
- Die Katholische Kirchenreform, Monatsschrift*, September-Heft, 2. Bd., 1845, Bogen 1-6, Berlin 1845.
- Dieterle R. (Hrsg.), *Theodor Fontane und Martha Fontane, Ein Familienbriefnetz*, Berlin-New York 2002.
- Dietrich R., *Verfassung und Verwaltung*, [In:] Herzfeld H., Heinrich G. (Hrsg.), *Berlin und die Provinz Brandenburg im 19. und 20. Jahrhundert*, Berlin 1968, S. 183-231.
- Eduard Lieber Stadtältester, http://wiki-de.genealogy.net/Amts-Blatt_der_Königlich_Preußischen_Regierung_zu_Frankfurt_a._O./Namensindex_1862#L [letzter Zugriff: 29.07.2018].
- Ellis J., *Schleiermacher in Britain*, „Scottish Journal of Theology“ October 1980, 33/5, S. 417-452, <https://doi.org/10.1017/S0036930600047876> [letzter Zugriff: 21.07.2018].
- Emigrants from Hamburg to Australasia 1850-1879, <https://www.findmypast.com.au/articles/world-records/full-list-of-australia-and-new-zealand-records/travel-and-migration/emigrants-from-hamburg-to-australasia-1850-1879> [letzter Zugriff: 31.07.2018].
- Frommann F.J., *Das Frommannsche Haus und seine Freunde, 1792-1837*, Jena 1870.
- Gerichtlich beglaubigte Verhandlung d. d. Züllichau, den 8. Januar 1839*, „Magazin für die gesammte Heilkunde: mit besonderer Beziehung auf d. allgemeine Sanitäts-Wesen im königl. Preußischen Staate“ 1839, Bd. LIV, S. 103-106.
- Geschichte der Stadt und des Kreises Züllichau: Jubiläumsschrift, (1527-1927)*, [Züllichau] 1927.
- Goedeke K., Herbert J. (Hrsg.), *Grundriss zur Geschichte der Deutschen Dichtung: Achstes Buch: Vom Frieden 1815 bis zur französischen Revolution 1830: Dichtung der allgemeinen Bildung*, Abteilung X, 2. Aufl. Berlin 2011.
- Hartmann A., *Die Amphibienkrankheit, Gedanke und Wirklichkeit eines sagenhaften Leidens*, [In:] Fiedermutz-Laun A. (Hrsg.), *Zur Akzeptanz von Magie, Religion und Wissenschaft, Ein medizinethnologisches Symposium der Institute für Ethnologie und Anatomie*, Münster 2002, S. 253-262.
- Hassel J.G.H., *Neueste Länder- und Völkerkunde, Ein geographisches Lesebuch für alle Stände. Neueste Kunde von dem Königreiche Preußen*, Bd. XXI, Weimar 1819.
- Helbig H., *Gesellschaft und Wirtschaft der Mark Brandenburg im Mittelalter*, Berlin 1973.
- Hermann P., *Leben und Werk des brandenburgischen Superintendenten Wilhelm Gabriel Wegener (1767-1837) im Spiegel seiner Autobiographie*, [In:] Donnert E. (Hrsg.), *Europa in der*

- frühen Neuzeit, *Festschrift für Günther Mühlpfordt*, Bd. VII: *Unbekannte Quellen, Aufsätze zu Entwicklung, Vorstufen, Grenzen und Fortwirken der Frühneuzeit in und um Europa*, Köln-Weimar 2008, S. 399-534.
- Hesperus oder Belehrung und Unterhaltung für die Bewohner des österreichischen Staats*, Bd. XXXII, Stuttgart-Tübingen 1822.
- Holste K., *In der Arena der preußischen Verfassungsdebatte, Adelige Gutsbesitzer der Mark und Provinz Brandenburg 1806-1847*, Berlin 2013.
- <http://goobiweb.bbf.dipf.de/viewer/resolver?urn=urn:nbn:de:0111-bbf-spo-1969904> [letzter Zugriff: 22.07.2018].
- <http://goobiweb.bbf.dipf.de/viewer/resolver?urn=urn:nbn:de:0111-bbf-spo-1969629> [letzter Zugriff: 22.07.2018].
- <http://goobiweb.bbf.dipf.de/viewer/resolver?urn=urn:nbn:de:0111-bbf-spo-1969885> [letzter Zugriff: 22.07.2018].
- <http://www.zeno.org/nid/20000815977> [letzter Zugriff: 22.07.2018].
- Iwan W., *Die altlutheranische Auswanderung um die Mitte des 19. Jahrhunderts*, 2 Bde., Ludwigsburg 1943.
- Jahn I., Lange F.G. (Hrsg.), *Die Jugendbriefe Alexander von Humboldts 1787-1799*, Berlin 1973.
- Jahn M.J.C. (Hrsg.), *Jahrbücher für Philologie und Paedagogik. Eine kritische Zeitschrift in Verbindung mit einem Verein von Gelehrten*, 4. Jahrgang, 1. Bd., 1. Heft oder der ganzen Folge 9. Bd., 1. Heft, Leipzig 1829.
- Jahresbericht der Steinbart'schen Erziehungs- und Unterrichts-Anstalten bei Züllichau 1844/45*, Züllichau 1845, urn:nbn:de:gbv:ha33-1-139145 [letzter Zugriff: 21.07.2018].
- Janssen J.H.R., *Ausführliche Nachrichten über die sämmtlichen evangelisch-protestantischen Kirchen und Geistlichen der freyen und Hansestadt Hamburg: und ihres Gebiethes, sowie über deren Johanneum, Gymnasium, Bibliothek und die dabey angestellten Männer*, Hamburg 1826.
- Karsten J.H.G. (Hrsg.), *Gedanken Luthers über die vornehmsten Lebensverhältnisse, Ein Wochenblatt, zum Gedächtniß der 300jährigen Kirchenverbesserungsjubelfeier in Züllichau, und zur Stiftung eines Stipendiums für unbemittelte Studirende*, 1-4tes Heft oder Nr. 1-35, Züllichau 1827, „Allgemeine Kirchenzeitung“ Januar bis Juni, Darmstadt 1828, 7. Jahrgang, 1. Bd., S. 806f.
- Karsten J.H.G. (Hrsg.), *Luther als Liturg, Ein Beitrag zur Würdigung der Verdienste Luthers um die evangelische öffentliche Gottesverehrung, Zur 300jährigen Jubelfeier der in der Stadt und der Umgegend von Züllichau eingeführten Kirchenverbesserung als Denkschrift*, Leipzig 1827.
- Karsten J.H.G., *Denkschrift zur Erinnerung an die feierliche Einweihung der erneuerten Pfarrkirche und der neuen Orgel zu Züllichau am 10ten November 1833*, Züllichau 1833; Rezension, „Theologisches Literaturblatt. Zur Allgemeinen Kirchenzeitung“ Freitag 21. Februar 1834, Nr. 23, S. 184.
- Karsten J.H.G., *Einiges über Einrichtung von Waisenhäusern*, „Schulblatt für die Provinz Brandenburg“ 1845, 10. Jahrgang, 1. Heft, S. 349-353.
- Karsten J.H.G., *Kurze Darstellung der wichtigsten, unter den Lehren der römisch-katholischen Kirche, welche nicht in der heiligen Schrift begründet sind [...] aus welchen jene Lehren sich als unevangelisch erweisen*, Züllichau 1827.
- Karsten J.H.G., *Wilhelm Gabriel Wegener, Oberpfarrer und Superintendent zu Züllichau; geboren d. 10. März 1767, gestorben d. 16. Nov. 1837*, „Neuer Nekrolog der Deutschen“, 15. Jahrgang 1837, 2. Teil, Weimar 1839, S. 1179-1187.
- Karsten J.J.G. (Hrsg.), *Nachrichten von den Liederdichtern des Züllichau'schen Gesangbuchs*, Berlin 1824.
- Kladderadatsch: Humoristisch-satirisches Wochenblatt, Berlin 1888, <http://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/klai888/0454> [letzter Zugriff: 10.07.2018].

- Knott R., Art. *Knoblauch, Hermann*, [In:] *ADB*, Bd. LI, 1906, S. 256-258, https://de.wikisource.org/w/index.php?title=ADB:Knoblauch,_Hermann&oldid=2511596 [letzter Zugriff: 31.07.2018].
- Lauterbach B., Köck C. (Hrsg.), *Volkskundliche Fallstudien, Profile empirischer Kulturforschung heute*, Münster-New York 1998.
- Lenz M., *Geschichte der Königlichen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Berlin*, Bd. II, Teil 1, Berlin 1910.
- Lieber F., *Bruchstücke über Gegenstände der Strafkunde, besonders über das Eremitensystem*, Hamburg 1845.
- Liste der Mitglieder der Frankfurter Nationalversammlung, de.wikipedia.org [letzter Zugriff: 29.07.2018].
- „Magazin für die gesammte Heilkunde“, 1839, Bd. LIV.
- Mende J., *Das Knoblauchhaus in Berlin, Alltag im Biedermeier*, Berlin 2013.
- Messow E., *Topographisch-statistisches Handbuch des preussischen Staats oder: alphabetisches Verzeichniß sämmtlicher Städte, Flecken, Dörfer, Rittergüter, Vorwerke, Mühlen, oder sonstiger bewohnter Anlagen, Fabriken und Grundstücke [...]*, Bd. II, Magdeburg 1848.
- Milde *Beiträge zur Unterstützung der Mission*, „Neuere Geschichte der evangelischen Mission-sanstalten zu Bekehrung der Heiden in Ost-Indien“, H.A. Niemeyer (Hrsg.), VII. Bd. 80. Stück, Halle 1834, S. 664.
- Monatliche Schulnachrichten, [Beilage zum] Schulblatt für die Provinz Brandenburg*, Berlin 1846.
- Motschmann U. (Hrsg.), *Handbuch der Berliner Vereine und Gesellschaften 1786-1815*, Berlin 2015.
- Neugebauer W. (Hrsg.), *Acta Borussica. Neue Folge 2. Reihe: Preussen als Kulturstaat*, Berlin, Boston 2017.
- Neugebauer W., *Absolutistischer Staat und Schulwirklichkeit in Brandenburg-Preussen*, Berlin-New York 1985.
- Neukrantz A.F., *Ausführlicher Bericht über die große, allgemeine deutsche Gewerbe-Ausstellung in Berlin im Jahre 1844*, Bd. I, Berlin 1845.
- Nowak K., *Schleiermacher, Leben, Werk und Wirkung*, Göttingen 2001.
- Östliche preußische Provinzen, Polen, Personenstandsregister 1874-1945, Stettin I 1881, Sterberegister, www.ancestry.de. [letzter Zugriff: 6.08.2018].
- Radtke W., *Brandenburg im 19. Jahrhundert (1815-1914/18), Die Provinz im Spannungsfeld von Peripherie und Zentrum*, Berlin 2016.
- Richter J.B., *Hans Ferdinand Maßmann – Altdeutscher Patriotismus im 19. Jahrhundert*, Berlin 1992.
- Riehl W., Scheu J. (Hrsg.), *Berlin und die Mark Brandenburg mit dem Markgraftum Nieder-Lausitz in ihrer Geschichte und in ihrem gegenwärtigen Bestande, nach amtlichen und anderen Mittheilungen*, Berlin 1861.
- Scheibel J.G., *Nachrichten vom neuesten Zustande der lutherischen Kirche in Schlesien, von April 1832 bis Juni 1833, nebst beigefügten Originalbriefen, Fortsetzung der Geschichte der lutherischen Gemeine in Breslau*, Nürnberg 1833.
- Schinkel K.F., *Zülichau, Entwurf zur Wiederherstellung der Stadtkirche. Turmaufriss, Schnitt, Grundriss*, Berlin, Kupferstichkabinett, Staatliche Museen zu Berlin, Inventarnummer SM 44f.239, <https://Graphikportal.org/document/gp000168972> [letzter Zugriff: 18.09.2018].
- Schnurmann C. (Hrsg.), *A Sea of love, The Atlantic correspondence of Francis and Mathilde Lieber, 1839-1845*, Leiden 2018.
- Schnurmann C., *Brücken aus Papier, Atlantischer Wissenstransfer in dem Briefnetzwerk des deutsch-amerikanischen Ehepaars Francis und Mathilde Lieber, 1827-1872*, Berlin-Münster 2014.
- Schodrok K.-H., *Preußische Turnpolitik mit Blick auf Westfalen*, Berlin 2013.
- Schulblatt für die Provinz Brandenburg*, Jahrgang 1837, 1. Heft, Berlin 1837.

- Smith C.N., *Nineteenth-Century Emigration of 'Old Lutherans' from Eastern Germany (mainly Pomerania and Lower Silesia) to Australia, Canada, and the United States*, Baltimore 2004.
- Steiger G., *Die Teilnehmer des Wartburgfestes von 1817, Erste kritische Ausgabe der sog. „Präsenzliste“*, [In:] Stephenson K. [u.a.] (Hrsg.), *Darstellungen und Quellen zur Geschichte der deutschen Einheitsbewegung im neunzehnten und zwanzigsten Jahrhundert*, Bd. IV, Heidelberg 1963, S. 65-133.
- The Old Lutheran Emigration at the Middle of the 19th Century, <http://www.archivaria.com/EmigList/EmigListFullTextSearch.html> [letzter Zugriff: 31.07.2018].
- Topographisch-statistische Uebersicht des Regierungs-Bezirks Frankfurt a.d. O., Aus amtlichen Quellen zusammengestellt*, Frankfurt a.d. O. 1844.
- Wedekind E.L., *Neue Chronik der Stadt Züllichau von den ersten Zeiten ihrer Entstehung bis auf die gegenwärtige Zeit, nebst einer Urkundensammlung*, Züllichau 1846.
- Wegener W.G., *Lebensgeschichte des Markgrafen Johannes von Brandenburg, Landesfürsten in der Neumark, zu Küstrin, Gelegenheitschrift bey der dritten Secularfeyer der Kirchenreformation der Stadt Züllichau, von Wilhelm Gabriel Wegener, Königlichem Superintendenten und Oberpfarrer. Nebst dem Bilde des Markgrafen und einem sich darauf beziehenden genealogischen Weiheblatte auf die Vermählung des Prinzen Carl von Preußen, Königliche Hoheit, mit der Prinzessin Marie von Sachsen-Weimar, Königliche Hoheit. Am 26. May 1827*, Berlin 1827.
- Wilcken J.C., *Zullichographia: oder Chronica der Königl. Preußischen Stadt Züllichau, zum Preise Gottes des Allerhöchsten, aus bewährten Quellen und glaubwürdigen Nachrichten, nach den dreyen Hauptständen mit allem Fleiß aufgesetzt und nach einer pflichtmäßigen Censur und allergnädigsten Approbation, seiner Königl. Majestät in Preußen, in der Haupt- und Residenz-Stadt Berlin, gestifteten Societät der Wissenschaften*, Züllichau 1753.
- Wolfes M., *Öffentlichkeit und Bürgergesellschaft, Friedrich Schleiermachers politische Wirksamkeit*, Berlin 2015.
- „Züllichauer wöchentliche Nachrichten“ 13.01.1839, Nr. 2; 27.01.1839, Nr. 4; 3.03.1839, Nr. 9; 17.03.1839, Nr. 11; 31.03.1839, Nr. 13; 21.07.1839, Nr. 29; 1.09.1839, Nr. 35; 27.10.1839, Nr. 43; 10.09.1842, Nr. 37.

**“A FAMILY CONGRESS” FULL OF “TOASTS AND LAUGHING” IN ZÜLLICHAU.
FRANCIS LIEBER AND HIS ZÜLLICHAUER FAMILY IN THE ATLANTIC EXCHANGE, 1827-1844**

ABSTRACT: On the base of the correspondence of the family of the famous US-American scholar and Atlantic broker Francis Lieber (1798-1872) who hailed from Berlin/Prussia and migrated to the USA in 1827, different models of 19th century migrations and attitudes toward the chosen new places of residence are discussed: from an imagined central perspective it hardly mattered for the members of the Berlin family Lieber and her in-laws if politically prosecuted or displaced people left their hometown for a none European country like the USA or for a small town like Züllichau on the Eastern periphery of the Prussian kingdom. Different reasons, motives, and impacts of migration are discussed as well as living conditions, cultural perspectives, and mentalities of Atlantic migrants like Francis Lieber. While he made his career as an international renowned scholar at the College of Columbia/South Carolina his relatives who during those crucial years of European social and political development in the aftermath of the Napoleonic Wars turned to internal migration and ended up in Züllichau, where the family reunion in 1844 took place. Their correspondence with their reaction to family issues not only open windows onto the importance of international constellations for private matters, but also on the impact of private attitudes towards the economic, cultural, and social development of Züllichau during the so-called Vormärz.

Zakończenie

Głównym celem monografii *Sulechów na przestrzeni wieków. 300 lat Fundacji Rodziny Steinbartów. Uczniowie i nauczyciele szkół sulechowskich i ich powiązania europejskie* było ukazanie kilku kart z historii Sulechowa na przestrzeni siedmiu wieków, ważnych wydarzeń, które toczyły się w mieście i jego najbliższej okolicy, a także pokazanie jak silne więzi istniały z ośrodkami w Halle, Berlinie czy też z innymi ośrodkami pietyzmu, np. Cieszynem. Monografia wpisuje się zatem w prowadzone obecnie szerokie badania, zarówno archeologiczne, jak i *prozopograficzne* prowadzone w Sulechowie, Halle i innych ośrodkach w kraju i Niemczech.

Dzieje miasta Sulechowa na przestrzeni wieków obfitowały w liczne ważne wydarzenia. Tutaj funkcjonowały zakłady kształceniowe, wzorem z Halle, do 1945 r., ale i po II wojnie światowej miasto było znanym ośrodkiem kształcenia nauczycieli przedszkoli i nauczania początkowego, a obecnie w murach dawnej Fundacji rodziny Steinbartów jest Filia Uniwersytetu Zielonogórskiego. Wielki wpływ na rolę ośrodka sulechowskiego mieli pietyści, którzy tutaj prowadzili szerokie działania edukacyjne, ale i wydawnicze. Obecnie warto się skupić na znaczeniu książki, która w XVIII-stuleciu w Sulechowie była drukowana i rozprowadzana na targach książki w Lipsku czy też docierała do różnych ośrodków w Rzeczypospolitej, na Śląsku i do państw ościennych. Problematyka ta wymaga jeszcze wielu badań. Podobnie warto też odnieść się do kwestii religijnych, które nie zostały w tej pracy w pełni zaprezentowane. Temat funkcjonowania w Sulechowie wielu kościołów i wyznań wart jest dalszych badań i rozpoznania w perspektywie historycznej i społecznej. Ta problematyka jest mocno związana z funkcjonującym ośrodkiem edukacyjnym w XVIII-XX w. Dodatkowo Sulechów jako miasto koszarowe miał też wpływ na społeczność żyjącą w tym miejscu. Dobrym przykładem szczegółowej analizy przedstawionej w monografii jest zobrazowanie funkcjonującego w mieście ośrodka edukacyjnego. Zwłaszcza w zakresie losów absolwentów jednej ze szkół, czyli Królewskiego Pedagogium.

Ogromne przemiany zaobserwowano w obrębie rozwoju gospodarczego, architektonicznego i społecznego miasta. Jest to załączek do dalszych badań, który uzmysławia brak nowoczesnej monografii miasta.

Podstawowym celem redaktorów monografii było przybliżenie w trzech częściach dziejów miasta, funkcjonowania fundacji rodziny Steinbartów i działalności wydawniczej drukarni i księgarni rodziny Frommannów, jak też losów nauczycieli i uczniów. Nie wszystkie obszary w prowadzonych badaniach zostały wyczerpane. Na osobne

omówienie zasługują zagadnienia historiograficzne, dziejopisarstwo czy też rola miasta na pograniczu. W wielu tekstach zauważono problemy, które niestety nie zostały w pełni zaprezentowane ze względu na ograniczenia objętościowe tej książki. Część zagadnień związanych z funkcjonowaniem wydawnictwa rodziny Frommannów znajdzie swoje rozszerzenie w przygotowywanej publikacji pt. *Bibliografia druków sulechowskiej oficyny Frommannów z lat 1926-1798 w zbiorach bibliotek polskich* pod redakcją naukową Bogumiły Burdy, Małgorzaty Konopnickiej oraz Ewy Elżbiety Majcherek realizowanej w ramach projektu naukowego: Halle i Sulechów jako ośrodki pietyzmu i edukacji. Przepływ myśli pedagogicznej i wydawniczej. Rodowody społeczne wychowanków i kadry pedagogicznej oraz ich kariery zawodowe¹.

Każda część prezentowanej pracy mogłaby stanowić odrębną publikację ze względu na wielowątkowość tematyczną. Dzieje miasta na przestrzeni 700 lat to zagadnienie bardzo ważne, tutaj ścierały się szlaki handlowe, niekiedy wojenne, Sulechów jako miasto koszarowe i ośrodek edukacyjny, leżący na pograniczu śląsko-brandenbursko-wielkopolskim, pełnił bowiem bardzo ważną rolę. Dalszych badań wymagają przede wszystkim tematy związane z ludzkimi losami mieszkańców miasta do 1945 r. i po II wojnie światowej.

To tematy, które posłużą dalszym badaniom.

¹ Projekt naukowy finansowany w ramach NPRH na lata 2016-2019, nr projektu 0274/NPRH4/H2b/83/2016.

Aneks

Reskrypt króla Fryderyka Wilhelma I z dnia 9 listopada 1726 roku

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze,
Akta miasta Sulechów, sygnatura 843

Friedrich Wilhelm König.

Thun Kundt und fügen hiermit jeder männigl: zu wißen. Nach dem Bürger und Nadtler zu Züllichow, Sigmundt Steinbardt, uns die von ihm daselbst seit einigen Jahren her aus guter Meinung gemachte Anstalten zu Erziehung der Weysen Kinder unterthgst vorgetragen, und als Weysen Vater gebeth, dieses angefangene gute Werck durch eine Förml. Foundation allergnädigst zu bestättigen; Und wie an sothanen Gott zu Ehren, zu des Landes Besten und vielen Armen zum Trost, vollgefaßeten nützl. und rühml. Werck, nicht allein ein gnädiges vergnüg tragen, sondern auch selbiges noch ferner Bestens zu Secundiren allerdst gemeinet sind. Als wollen wir nummehr diese Foundation in allen puncten folgen der Gestalt bestättigen. Und zwar nach dem gedachter Steinbardt das nahe am äußersten Stadt Thor und der Kirchen gelegene Stück Acker, von der Züllichowischen Schützen Gilde vor 400 rthler. gekauft, auch darüber ein Förml. Kauff zu Rath Hause, den 26-ten Aug. [1719 – kleks na dacie] verschrieben, und unter unserer alter gndst. ertheilten Concession von 12 July 1719, mit dem Bau eines Weysen Hauses den 26 Aug. a. 1722 der Anfang gemacht worden, wozu wir selbst ad. 1720 den 27-ten April: 8 Schock und 4 Stück Kiefern Bauholtz an allerhand Sorten, ingl. 22 Stück Eichen zu Schwellen und Treppen, und ein Schock Rüst-stangen zum Bau, nicht weniger ad 1722 in Septb. funff hundert rthlr. in hohen gnaden geschencket haben, auch allerdst. zu frieden gewesen sind, daß der Weysen Haus Gardten Zaun in die Dorff= Straaße, ein und neunzig Ellen in der Lange und vierzehen Ellen in der Breite, heraus gerücket word ferner auch zum Behuff des Weysen Hauses einen wüst gewesenen Platz laut Verordnung vom 9-ten 8 br. 1720 durch den Magistrat von Züllichow gehörig anweisen laßen: so wollen und verordnen wir hiermit [dopisek nad wyrazem – auch aus drucklg], daß dieses Weysen Haus, ob es gleich mit unserem Consens von einem privato nehml. dem vorbenandten Bürger Steinbardt angeleget und Erbauet ist: dennoch von nun an, und zu ewigen Zeiten, als ein publiques Werck und piu [plama na tekście] Corpus angesehen und gehalten werden, und unter unseren Neu Märk. Consistorio immediate stehen, und von demselben bey allen seinen Rechten und Gerechtigkeiten jedesmahl Kräftig geschützet werd soll.

2) Wie wir denn auch bereits algdst verfüget daß bey diesem Weysen Hause ein eigener Lutherscher Prediger angenommen, und selbiger unter keiner Inspektion und Stadt Ministerio, sondern unmittelbah, unter unsern, Neu Märkschen Consistorio stehen,

auch künftigt, auf vorhergegangene Präsentation des zeitigen Weysen Vaters, von unseren Neumärk Consistorio jedesmahl vociret confirmiret und ordiniret werden soll.

3) Und da oben erwehnter Steinhardt von dem Hochsten zu einem Werck-Zeuge gebraucht worden, daß er dieses Weysen Haus, ohne einen Groschen darzu vorrätzig zu haben, ledigl. im zuversichtl. Vertrauen auf Gott, der da Liebrinche Herten zu einer Freywilligen Beysteuere erwecken kan, angefangen, und bißher unter des Höchsten Segen forth geführnt auch von ihm in demselben schon vielen Armen versorget worden sindt. So wollen wir allergdst. daß derselben auch einzigt und allein die Direction über daßelbe nicht nur fernerhin habe sondern auch befugt seye soll, die Direction jemanden, zu welchen er das Vertrauen hat, daß er dem gutem Wercke vorzustehen und solches zu continuien geschickt sey, vor seinem Tode aufzutragen. Wie dann auch derjenige Director, welchen dieser Steinhardt, entweder annoch bey seinem Leben erwehlen oder bey seinem Absterben benennen möchte und alle Successores oder Directores des Weysen Hauses, wie sie nach einander folgen, eben das Recht haben sollen einem Directorem, welcher ihm dem Abgehenden in der Ordnung folgen sollen, ebenfalls zu erwehlen oder zu ernennen.

4) Die Praeceptores kan der jedes mahlige Director gleich andern Weysen Haus Bedienten nach seinem eigenen Belieben annehmen oder dimittiren, maasten solche von niemanden anders als dem Directore allein dependieren, welcher dann auch mit aller sorgfalt dahin zu sehen hat, daß die recipirten Weysen Kinder zufforderst in ihrem Christen Thumb, und dem nechst die Knaben hauptsächl. im Lesen, Schreyben, Rechnen diejenig auch so zum studiren Lust und Capacität haben, in Sprache und Wißensschafften, den Mägdehens aber nebst dem Lesen, Schreyben und Rechnen in andern dem Weibl. Geschlegte anständigen Dingen, wie es bis anhero, also auch fernerhin treul. unterwiesen werden.

5) So sindt auch die in diesem Weysen und Armen Hause auf zu nehmende Kinder, in der Christl. Evangelischen Lutherischen Religion zu erziehen, und müßen je und alle Wege zu ihrer Untererweisung Gottes Fürchtige, moderate und Verständige Leute genommen werde, die von keiner Sectirischen Bitterkait sindt, sondern denen Kindern von Jugendt auf, nebst der wahren Frömmigkeit, auch die Tolerantz zu inculciren suchen, welches zu dem Ende denen wird angefenden praeceptoribus bey ihrer Annehmung alle mahl fest ein zu bring ist.

6) Dahingegen wollen wir allergdst. daß diejenige praeceptores, so bey dem Weysen Hause einige Jahre Treu gedienet, wenn wieder ihr Lehr und Lebens nichts erhebl. auszusetzen, von Unsern Neu- Märkl. Consistorio, bey Besetzung der Kirchen und Schul Dienste, im Züllichowschen Kreyse und amte, vor andern solle in consideration gezogen werd.

7) Doch sollen weder Prediger noch Praeceptores im Weysen Hause, sich auf einige Weise eine Direction über das Weysen Haus selbst, oder diejenigen so darinnen befindl. sind anmaasten sondern dem Zeitigen Directori solches allein über Lasten, auch ihm gehörigen Respect erzeigen, und in Kirchen oder Schul-Sachen nichts neues wieder deßen Wißen und Willen, einführen oder vornehmen.

8) Vor allen Dingen soll der Zeitige Director mit denen zum Weysen Hause allbereits angeschafften, oder noch künftigt anzuschaffenden immobilibus rathsahm und wirthl. umgehen, auch ohne Noth nichts davon verkauffen, oder verpfänden, sondern von Tage zu Tage Sorge tragen, deßen Einkünffte zu vermehren; und so der Director dem Weysen Hause zum Besten, einiges immovele zu verkauffen oder zu vertauschen nöthig oder Nützl. find solte, so muß er doch jedesmahl dahin sehen, daß entweder etwas Beßers oder Bequemers, davor wieder gekaufft oder sonst acquiriert werden.

9) Demnach es auch zu weilen gewißen Löhn Leuthe giebet die Kinder und Gesinde vom Weysen Hause durch ihr Gottloßes zureden, von dem Huldigen gehorsam gegen die Vorgesetzten Abmahnen, und zurück halten ja wohl gar davon zu gehen Einschläge geben; So Verordnen wir in gnaden Verbiethen auch auf das schärfste, daß sich Niemand er sey wer er wollen, dergl. fernerhin unterstehen soll, bey Vermeydung nachdruckl. te Ahndung die Privilegia und Begnadigungen betreffend; so wollen und verordnungen wir allergdst.

10) Daß dieses Armen und Weysen Haus itzo und zu allen Zeiten von Accise, Ziele, Zoll, Einlage-Geldt, Servis Einquartierung, und allen anderen Bürgerl. Oneribus, sie haben Nahmen wie sie wollen frey seye, und die beneficia piorum corporum, überall in unsern Landen geniessen und haben soll, was aber das Weysen Haus an anderen Liegenden Gründen Bereits acquiriret oder noch acquiriren solten, solche Bleiben Sub onore A foro wie sie vorhin gewesen, weshalb auch der Weysen Vater nicht seinen Familie, und [wollen – na tekście kleks] denen in das Weysen Haus Lohn- und Kost stehenden praeceptoribus und Bedienten, nebst denen darin befindl.: Armen und Weysen Kindern die Freyheit von der consumptions Accise beständig geniessen, und deshalb ervorderte Frey Zettel jedesmahl unentgeldtl. und unaufgehalt ertheilet werden sollen. Weil auch dem Weysen Hause frey stehet ihr geträncke selbst Kochen zu laßen; So wird ihnen auch noch ferner verstatdet ihr getrancke zum Behuff des Weysen Hauses, Accise und Ziese frey Beständig selbst zu Brauen, auch ihr Benöthigtes Brodt selbst Accise frey zubacken.

11) Wenn jemanden von denen Weysen Kindern, Informatoribus und Domestiquen des Weysen Hauses verstirbet, so soll derselben das freye Begräbniß auf dem Kirch Hoffe, neben der neuen Kirchen, die in der grunebergischen Vorstadt gelegen erhalten ihnen auch von der Kirchen frey gelenet werden,

12) Und wie wir Bereits unterem 12. Jan. 1724, allergdst. verordnet haben, daß der Magistratus zu Zulichow denen im Weysen Hause befindl. Armen Kindern wenn sie Handwercker und Profesionen erlernen wollen weil sie die benöthigten Geburths-Brieffe herbey zu schaffen nicht allemahl Vermögend sind, attestata, anstatt eines Geburths-Brieffes unentgeldl. ertheilen soll; und Zwar dergestalt, daß das Kind im Weysen Hause erzogen, sich darinnen wohl verhalten und so viel mann erfahren können, von ehrl. Eltern gebohren, deßen Geburths-Brieffe aber nicht angeschaffet werden können; welche attestata von allen in unsern Landen befindl. Innungen und Gewercken, bey verlust ihres privilegii, als förmel. Geburths Brieffe respectiret und angenommen werden sollen: Also hat es dabey noch ferner sein bewenden, wie auch

13) Bey dem was wir unter den 6-ten Febr. a. 1724 in gnaden Befehlen haben, daß dem Weysen Hause zu Wärmung derer Stuben, wie auch zum kochen, washen, backen und brauen, die Jährl. Nothdurffl. von Raff und Lager Holtz, wie auch Stubben, aus unsern nächst gelegenen Heyden und Waldern, so viel daraus erfolg kan, unentgeldl. und unweigerl. von unsern Forst Bedienten, jedes mal abgefolget werd soll,

14) Weil auch in der Stadt Zulichow bisher weder eine Buchdruckerey, noch Buchhandler gewesen, solches aber wegen der nahe an gränzenden Pollnischen und Schlesischen gränzen, der Stadt nicht nur zum Aufnehmen, sondern auch dem Weysen Hause nebst Stadt und Land besonders zum Besten gereichen kan. So privilegiren, concendiren und gestatten wir hiermit gedachten Weysen Hause, daß selbiges eine Druckerey und Buch Handel auf eigene Kosten halten möge. Wie denn auch das zur Druckerey erforderete Papier dem Weysen Hause zu guthe Accise und Zoll-frey paßiret werden soll, jedoch daß alle zu

druckende Bücher welche nicht schon vorhin in unseren Länder censirt und approbiert worden vorher der Censur des Neumärk. Consistory unterworfen seyn müssen.

15) Verstaten wir in gnaden, daß das Weysen Haus in concursu creditorum; so wohl wenn es vor sich selbst etwas zu fordern hat, oder demselben von jemanden anders eine bey dem debitorem stehende Postwäre geschencket worden, andern piis corporibus gleich gehalten und das Recht des Vorzugs zu genießen haben solle.

16) Was denen Weysen Kindern in wählender Zeit, daß sie im Weysen Hause seidt, auß ihrer Freundschaft an Erbschaften zu stirbt, davon soll das Weysen Haus den uhum fructum haben, so lange die Kinder darin sindt.

17) Dafern auch, solche Weysen, die in diesem Hause auf des Weysen Hauses Kosten, auf erzogen sind, ohne Kinder versterben solten so soll das Weysen Haus, so viel als in unseren patent von 18-ten 7 br. a.c. fest gesetzt worden, von ihrer Verlaßenschaft erbe.

18) Verordnen und wollen wir in gnaden daß die in Weysen Haus erzogene Weysen Kinder, ohne Erlegung der sonst gewöhl. Kosten, in die Handwercker als Jungend auf und angenommen werden, und waß sonst bey Aufbietung und Loßsprachung der Jungend gegeb wird ihnen erlaßen seye soll.

19) So auch jemandt sich unterstehen solte von denen Kindern oder Persohnen, aus dem Weysen Hause, etwas von Wasche, Kleidern, Büchern, Betten und dergl. ohne des Weysen Vaters Wißen und Willen, an sich zu handeln, zu vertauschen, oder etwas darauf zu leyhen, oder auf andere Arth an sich zu bringen, so soll derselbe einem Diebe gleich gehalten und angesehen und das was auf oben Benandte Arth veraußert worden, dem Weysen Hause ohne Erstattung des pratii restituiret oder so die Sache schon von Handen kommen, derselben werth erstattet werden.

20) Solte es sich auch, wie Bereits gesehen noch fernerhin zu tragen, daß von boßhafften Müttern neu gebohren Kindlein vor der Thüre des Weysen Hauses geleet würden; so soll der Weysen Vater wieder seinen Willen nicht gezwungen werden, dergl. Findlinge aufzunehmen und zu erhalten, sondern es muß der Magistrat wegen der zur Verpflegung und auf Erziehung der Findlinge nöthige Kosten sonsten Rath schaffen, auch wenn solches Kind versterben solte, die erforderte Begräbnüß Kosten hergeben, oder sich wegen aller solcher Außgaben, mit dem Weysen Vater jedes mahl billig vergleichen.

Und wie schließl. unser allerdster Willen ist, daß über diese Foundation steiffest, und unverbrüchl. gehalten werd soll. Also hat unsern Neu Märckl Regierung und Consistorium, wie auch unsern Neumärckl. Kriegs und Domainen Kammer, ingl. unser zu Crossen sambt den Commisariis und Magistratibus Loci, wie auch unsere Beambte, Accise, Ziele und Zoll wie auch Forst Bediente, sich dernach gehorsambß zu achten, und dem Weysen Hause bey Vorfallenden Dingen alle nöthige assistence zu leisten, auch diese unsere allerdste Willens Meinung überall gehörig zum Effect zu bringen, und zu befördern. Uhrkundl. p. Signatum Berlin den 9-ten Novbr. 1726.

Foundation
des Zulichowischen
Weysen Hauses

*Transliteracja
Zbigniew Bujkiewicz*

an auß Gott, dar der Lieblichste Herr
 zu einem dreywöchigen Beystehen zu sein
 dem dem, angefangen, und bis zu dem
 dar das höchste Tugend vollgesehen
 nicht von ihm in demselben, sonder
 einem anvertraut worden sind.
 So wollen Wir allwegst. das das selbe
 auch einzig und allein die Direction
 über daselbe nicht nur fortsetzen soll,
 sondern auch befrucht sein soll, die
 Direction zu erlangen, zu erhalten zu
 das Bestehen soll, das so dem gütlichen
 Marck zu verwalten und, selbst zu sein,
 einmahl geschehen soll, so vor einem
 anstehenden. Wir davon auch drey
 neue Director, welche demselben
 sind, und ander an dem bey dem
 dem anvertraut oder bey dem
 dem anvertraut oder bey dem
 sind alle Succesores oder Directores
 des Ruffen Hauses, so in die
 und folgen, aber das das selbe
 sollen immer Directorem, welche
 ihm dem befrucht in der Ordnung
 folgen sollen, abmuth zu verwalten
 über zu sein.

A

- 4.) Die Praeceptores von der jedes
 maßigen Director gleich andern Prä-
 sidenten gleich. Jedem von ihnen ist
 gewisse Zahl von Schülern oder
 Schülern, in welcher Weise von
 ihnen andern und von allen Direc-
 toren allein dependent, als ob sie
 auf sich selbst verantwortlich sind zu sein
 sind, daß die recipienten Prä-
 sidenten in ihren Schülern
 sind und daß die Schulen
 sind im Lesen, Schreiben, Rechnen,
 dinständig, auf so zum Studium
 Capacität haben, in der Schule
 Prä-
 sidenten, die Prä-
 sidenten, die Prä-
 sidenten in andern den
 in unabhängigen
 sind, als ob auf
 sind
- 5.) Es wird auf die in diesem Prä-
 sidenten
 sind
 Kinder, in der
 theistischen Religion zu
 sind und alle Tage zu
 sind

Casimire, Comman und Weyßau Lunden,
 die Königlich von der Consumption-
 accise selbständig gar insinn, und das
 selb außverordnete Weyß-zahlung jedat.
 nicht unangaldet, und unangefallen
 nospital verwenden sollen. Weil auch
 dem Weyßau-Hausa Konzeßion ist
 gebrauchet selbst zur Einnahme zu
 werden, so wird ihnen auch noch ferner angesetzt,
 das ist gebrauchet zum Konzeßion der Weyß-
 haus Konzeßion, accise mit Liebesweyß
 selbständig selbst zu werden, und
 ist beuöffigt das selb selbst accise
 Weyß zu zahlen;

11.) Dem Johann Andree von duvan Weyß-
 au Lunden, Informatoribus, und
 Domestiquen der Weyßau-Hausa der
 Einnahme, so soll darselben das Weyß zu
 gebühren auf dem Einnahme, und an
 der neuen Einnahme, die in der groß
 adelungigen Pöppel gelagert verhalten,
 ihnen auch von der Einnahme Weyß zahlen,
 das werden;

12.) Und ein vier dornit und dem 12 Jan: 1724,
 abgesetzt worden haben, das der Ma-
 gistratus zu Sullichau dann in Weyß-
 au Hausa Casimire Comman Diestau
 waren

vonn Ein Handverwecker und Professiones
 vulturum vultum, weil sie die benützlichste
 Geburtsort der Fruchtbaren zu seyn, nicht
 allernachst vürnehmend sind, allestata,
 außhalb nicht gebürtliche vürstet vürstet,
 gultig vulturum soll; und zwar dergleichen,
 stalt, das das Kind ein vürstet vürstet vürstet
 zuyem, sich darinnen vulturum vulturum,
 und so sich man vulturum vulturum,
 von sich vulturum vulturum, das die gultig
 vulturum vulturum aben nicht vulturum vulturum
 vulturum vulturum; vulturum allestata
 von allen in vulturum London be vulturum
 vulturum vulturum vulturum, die vulturum
 vulturum vulturum vulturum, als vulturum vulturum
 vulturum vulturum vulturum vulturum vulturum
 vulturum vulturum vulturum vulturum: Also ist
 ab dabey noch vulturum vulturum vulturum,
 vulturum vulturum
 15). Das die vulturum vulturum vulturum
 a. 1724, in vulturum vulturum vulturum, das
 die vulturum vulturum vulturum vulturum vulturum
 vulturum, vulturum vulturum vulturum vulturum
 vulturum vulturum vulturum, die vulturum vulturum
 von vulturum vulturum vulturum, vulturum vulturum
 vulturum

Reibben, auf unsern höchst geliebten
 Majestät und Willen, so sind darmit anzu-
 sehen, einmahl und einmahl von unsern
 Reichs Rädern, jedoch nicht abgefolgt, auch
 soll,

- 14.) Weil auch in der Stadt Züllichau bis her
 der eine Einfuhrsteuer, nach unverschieden
 garman, selbst aber wegen der sehr an
 gründlichen Völlwissen und Verschlimmerung
 der Stadt nicht nur zum Aufwachen,
 sondern auch dem Wägungsaufbau und
 dem Lande sonderlich zum Nutzen garman
 sein. So privilegium, concedieren mit
 geschickten Wir fürmit gedachten Wägung
 haufe, daß, solbige eine Vordereij mit
 Einfuhrhandel auf eigenn Lusten salben
 mögen. von dann auch das zur Vordereij
 auch noch dazula Koppeln dem Wägung
 haufe zu gütliche accise und Zoll. Von j. 1725.
 wird anzu sehen, jedoch daß, alle zu Vordereij
 Lunde Einfuhr tranche nicht schon vorhin in
 unsern Ländern censurirt und approbirt
 worden vorhin der Einfuhr der Nahrung.
 Consistorij und an vorhin sein müssen.
 15.) Darfalle Wir in Gnaden, daß, der Wägung
 sonderlich in concursu creditorum; so
 soll

ausfl rennen ad hoc sich selbst abwaß zu fordern
 hat, oder dinstaltun von jemanden anders
 nicht bei dem debitorum, sondern Kost oder
 gestenktet werden, andern nicht corpori,
 wird gleich gefaltan und das Recht das Recht
 zu gewinnen, man haben sollen;

- 16) Was dinstaltun dinstaltun in dinstaltun
 Zeit, das sei in dinstaltun ganz, andinstaltun
 dinstaltun von dinstaltun zu dinstaltun, da von
 soll das dinstaltun ganz den usum fructuum
 haben, so lange sein die dinstaltun dinstaltun
 17) Das sei auch, solche dinstaltun, die in dinstaltun
 ganz, und das dinstaltun ganz, auf
 gezogen sind, ohne dinstaltun dinstaltun
 so soll das dinstaltun ganz, so wird als in den
 dinstaltun patent von dinstaltun a. e. fast gestalt
 werden, von dinstaltun dinstaltun dinstaltun
 18) Dinstaltun und dinstaltun, wie in dinstaltun
 das die in dinstaltun ganz, gezogen
 dinstaltun dinstaltun, ohne dinstaltun dinstaltun
 gestalt. dinstaltun, in die dinstaltun als
 dinstaltun auf mit dinstaltun dinstaltun
 dan, mit dinstaltun bei dinstaltun
 mit dinstaltun dinstaltun dinstaltun
 wird, dinstaltun dinstaltun dinstaltun
 19) So wird dinstaltun dinstaltun dinstaltun
 von

geben, mit dem Königl. Rathe ja
 und maßt billig Ansehung
 Und sein, fließt. Unser allergerade Willk
 ist, dasz sich diese Fündation sein
 fust, und unzerbrechlich gefaltm werden
 soll. Also hat Unser Herr Mächtig
 Regierung und Consistorium, sein
 auf Unser Herr Mächtig Regierung
 Domänen-Cammer, inq. Unser zu
 Croser, sambt dem Commissario und
 Magistratibus loci, sein auf Unser
 Salubrität, Accise, Lese und Zoll sein
 und eloyt bediende, sich darnach gefor
 jandts zu wissen, und dem Königl. Rathe
 bei Vorfallender Dingen allen nöthigen
 assistance zu leisten, auf diese Unser
 allmögliche Willk. Mächtig überal
 gehörig zum Effect zu bringen, und
 zu verordnen. Wo Luth. s. Signatur
 Berlin den 7^{ten} Novbr. 1726

Fündation
 des Zullithorings
 Königl. Rathe.

Biogramy autorów

Marie-Luise Adlung

Ukończyła studia informatyczne Fachhochschule (Wyższa Szkoła Zawodowa) w Poczdamie, specjalista ds. archiwizacji. Archiwistka w Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego w Berlinie.

gsta.pk@gsta.spk-berlin.de; Marie-Luise.Adlung@gsta.spk-berlin.de

dr Markus Berger

Pracownik naukowy (asystent) na Uniwersytecie Otto-Friedrich w Bambergu w Katedrze Historii Nowożytniej. Studia odbył z zakresu historii nowożytnej w latach 2007-2013 na Uniwersytecie Otto-Friedrich-Bamberg, dyplom uzyskał w 2013 r. Doktorat uzyskał w 2017 r. na tym samym uniwersytecie, temat: „*Das Band der Einigkeit zu erhalten*”. *Johann Christoph Kunze und die zweite Predigergeneration hallischer Pastoren in Nordamerika, 1744-1807*.

Markusberger3@gmx.de

dr hab. Zbigniew Bujkiewicz

Historyk i archiwista, profesor Łużyckiej Szkoły Wyższej w Żarach oraz wieloletni pracownik Archiwum Państwowego w Zielonej Górze. Głównie zajmuje się historią regionalną pogranicza Polski i Niemiec XIX i XX w.

Zbigniewbujkiewicz@poczta.onet.pl

dr hab. Bogumiła Burda, prof. UZ

ORCID: 0000-0002-6701-1631

Pracownik naukowy na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego, autorka publikacji na temat m.in.: *Związki edukacyjne Śląska z ziemiami polskimi w okresie Oświecenia* (Zielona Góra 1992), *Szkolnictwo średnie na Dolnym Śląsku w okresie wczesnonowożytnym (1525-1740)* (Zielona Góra 2007), współautorka podręczników szkolnych do nauczania historii oraz programów szkolnych. Kierownik zespołu polskiego międzynarodowego programu Teaching History for a Europe in Common THIEC – Enseigner les passés douloureux pour un Europe commun (2011-2013), brała także udział w projektach EWT Saksońskiej Agencji Oświatowej. Kieruje projektem Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki pt. Halle i Sulechów jako ośrodki pietyzmu i edukacji. Prezes Zarządu Oddziału PTH Oddział w Zielonej Górze, przewodnicząca sekcji dydaktycznej PTH przy Oddziale w Zielonej Górze, członek zarządu Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „NERKA” w Zielonej Górze, rzeczoznawca Ministerstwa Edukacji Narodowej ds. podręczników historii.

B.Burda@ih.uz.zgora.pl

dr Jan-Hendrik Evers

Doktor historii, absolwent historii na Uniwersytecie w Osnabruck, specjalizujący się w historii nowożytnej. Pracownik naukowy na Uniwersytecie w Bambergu. Tytuł jego rozprawy doktorskiej: *Sitte, Sünde, Seligkeit. Zum Umgang Hallescher Pastoren mit Ehe, Sexualität und Sittlichkeitsdelikten in den deutsch-lutherischen Gemeinden in Pennsylvania, 1742-1800*. Brał udział w projektach: „Hallesche Pastoren, Deutsche Siedler und lutherische Kirchengemeinden in Nordamerika. Kritische Edition und wissenschaftliche Erforschung von Briefen und Amtstagebüchern 1740-1820” oraz „Halle und Züllichau als (pietistische) Bildungszentren in Brandenburg-Preussen (18.-20. Jahrhundert)”.

jhe86@icloud.com

mgr Anne Fuchs

Magister historii, doktorantka, absolwentka Historii Nowożytnej i Nauk Politycznych na Uniwersytecie w Jenie. Asystentka na Uniwersytecie w Jenie, gdzie prowadzi zajęcia z historii oraz pisze rozprawę doktorską na temat Świętego Cesarstwa Rzymskiego oraz zasad imperialnych w XVIII w. Pracuje jako pracownik naukowy w Archiwum Goethego i Schillera w Weimarze, zajmuje się zbiorami archiwalnymi z XVIII i XIX w. oraz prowadzi wykłady z historii nowożytnej.

Anne.Fuchs@uni-jena.de

dr Bartłomiej Gruszka

Archeolog, autor ponad 50 artykułów z zakresu archeologii wczesnego średniowiecza obszaru Środkowego Nadodrza. Kierował kilkunastoma projektami badawczymi, których problematyka dotyczyła osadnictwa grodowego oraz warsztatu garncarskiego we wczesnym średniowieczu.

Bartekgruszka@poczta.onet.pl

prof. Mark Häberlein

Profesor na Uniwersytecie w Bambergu w zakresie historii wczesnonowożytnej. Zakres zainteresowania oscyluje wokół tematyki związanej z historią religii, migracjami, historią społeczno-gospodarczą Ameryki wczesnonowożytnej oraz związków kupieckich w okresie wczesnonowożytnym. Najważniejsze publikacje: *Die Fugger. Geschichte einer Augsburger Familie (1367-1650)* (Stuttgart 2006), *The Fuggers of Augsburg: Pursuing Wealth and Honor in Renaissance Germany* (Charlottesville-London 2012), *Adalbert Friedrich Marcus: Ein Bamberger Arzt zwischen aufgeklärten Reformen und romantischer Medizin* (Würzburg 2016).

Mark.Haerberlein@uni-bamberg.de

dr Bogumiła Husak

Starszy wykładowca w Pracowni Nauczania Języków Obcych na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jej zainteresowania naukowe skupiają się na problematyce językoznawczej, mniejszości niemieckiej w Polsce i w Danii, historycznych wpływach niemieckich na ziemi lubuskiej.

B.Husak-Pikula@ifg.uz.zgora.pl

mgr Tomasz Kalicki

ORCID: 0000-0001-8710-4002

Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie na kierunku turystyka i rekreacja oraz historii na Uniwersytecie Zielonogórskim. Autor publikacji dotyczących historii regionalnej zamieszczonych w kwartalniku „Wędrujemy”, roczniku „Ziemia Lubuska” oraz „Militarne Dziedzictwo Świebodzina i Okolic”.

Tomaszkalicki@op.pl

mgr Joanna Klecha-Zygadło

ORCID: 0000-0001-6115-727X

Doktorantka w Instytucie Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego. W roku akademickim 2016/2017 przewodnicząca Koła Naukowego Historyków Studentów oraz członek Koła Naukowego Miłośników Starożytności i Tradycji Antycznej „MiSTrA”. Od 2018 r. brała udział w projekcie naukowym realizowanym pod kierunkiem dr hab. Bogumiły Burdy, prof. UZ, Halle i Sulechów jako ośrodki pietyzmu i edukacji. Przepływy myśli pedagogicznej i wydawniczej. Rodowody społeczne wychowanków i kadry pedagogicznej oraz ich kariery zawodowe. Głównym obszarem zainteresowań badawczych są: historia Górali Czadeckich, dzieje miast współczesnego województwa lubuskiego po II wojnie światowej, a także: historia społeczna XIX i XX w., historia regionalna województwa lubuskiego, zagadnienia dotyczące Ziemi Zachodnich, a także polskiej historii społeczno-kulturowej.

Klecha.Joanna@vp.pl

dr Brigitte Klosterberg

Dyrektor Centrum Badań im. Augusta Hermanna Franckiego, Archiwum i Biblioteka Fundacji Franckiego w Halle. Studia z historii i języka oraz literatury niemieckiej na Rheinische Friedrich-Wilhelms-University, Bonn. Doktorat w 1995 r. dotyczący testamentów w Kolonii w późnym średniowieczu (*Zur Ehre Gottes und zum Wohl der Familie – Kölner Testamente von Laien und Klerikern im Spätmittelalter, Köln 1995 (Kölner Schriften zu Geschichte und Kultur; 22)*). W latach 1993-1995 staż w zakresie obsługi specjalistycznych bibliotek w Hanowerze i Kolonii. W latach 1995-1996 zatrudniona w Bibliotece Technische Hochschule, Technologia, Sztuka, Nauki, w Kolonii; od 1997 r. kierownik biblioteki, od 2003 r. kierownik August Study Center Hermann Francke Foundations Francke, Halle. Pracowała jako ekspert, m.in. od 2016 r. była członkiem rady doradczej Sammlungs- und Forschungsverbund Gotha; publikacje dotyczące historii fundacji Francke, a zwłaszcza historii biblioteki i wydawnictwa, m.in.: *Die Bibliothek der Franckeschen Stiftungen, Fotografien von Klaus E. Göltz* (Halle 2007); recent publications are G. Schorch, B. Klosterberg (Hrsg.), *Mission ohne Konversion? Studien zu Arbeit und Umfeld des Institutum Judaicum et Muhammendicum in Halle* (Halle 2019) (*Hallesche Forschungen; 51*); B. Klosterberg (Hrsg.), *Bibliographischer Nachweis der Drucke des Waisenhausverlags zu Halle (1698-1806) in Sulechów (Züllichau) und Cieszyn (Teschen)* (Halle 2019) (*Hallesche Quellenpublikationen und Repertorien; 17*). <http://d-nb.info/gnd/1033636614>

Klosterberg@francke-halle.de

mgr Marek Janusz Maćkowiak

Wieloletni prezes i wiceprezes oraz współzałożyciel Sulechowskiego Towarzystwa Historycznego (2005-2019). Absolwent Uniwersytetu Zielonogórskiego (mgr politologii) i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie (licencjat z zakresu administracji publicznej). Pasjonat lokalnej historii. Współorganizator konferencji popularnonaukowych, wystaw historycznych oraz autor artykułów popularyzujących historię ziemi sulechowskiej („Biuletyn Informacyjny Miasta i Gminy Sulechów”). Zawodowo pracownik Urzędu Miejskiego w Sulechowie jako inspektor ds. pomocowych Wydziału Pozyskiwania Środków Unijnych i Promocji Gminy Urzędu Miejskiego w Sulechowie. Od wielu lat zajmuje się m.in. przygotowaniem wniosków aplikacyjnych o dofinansowanie na zadania związane m.in. z rewitalizacją, konserwacją i renowacją zabytków na terenie miasta i gminy Sulechów (woj. lubuskie).

Marekm1962@gmail.com

mgr Marlena Magda-Nawrocka

ORCID: 0000-0001-5541-9034

Archeolog, muzealnik. Absolwentka archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Podyplomowe Studia Muzealnictwa na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Studium Prawa Europejskiego w Warszawie – na kierunku menadżer kultury. Pracownik Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze z siedzibą w Świdnicy, obecnie na stanowisku starszego kustosa. Prowadzi Pracownię Archeologii Średniowiecza i Nowożytności. Współpracuje ze Stowarzyszeniem Archeologii Środowiskowej, Polskim Towarzystwem Numizmatycznym Oddział Lubuski oraz z regionalnymi organizacjami kulturalnymi w miejscowościach, które nie mają placówek muzealnych na terenie województwa lubuskiego. Organizatorka wystaw, konferencji w muzeum oraz w Krośnie Odrzańskim, Nowogrodzie Bobrzańskim, w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zielonej Górze, a także na terenie środkowego Nadodrza. Autorka artykułów naukowych i popularnonaukowych; współautorka kilku monografii naukowych: *Krosno Odrzańskie przez wieki*. *Territorio de Crosone* (Krosno Odrzańskie 2005); *Archeologia w studiach nad najstarszymi dziejami Krosna Odrzańskiego* (Krosno Odrzańskie 2006) oraz *Archeologia, antropologia i historia w studiach nad dziejami Krosna Odrzańskiego*. *Nekropolia mieszkańców Krosna nad Odrą* (Kraków-Zielona Góra-Krosno Odrzańskie 2008); i popularnonaukowych: *Z szuflady Tadeusza Stonimskiego* (Krosno Odrzańskie 2010). W latach 2009-2015 sekretarz wydawnictwa Archeologii Środkowego Nadodrza.

Magdanawrocka@interia.pl

mgr Ewa Majcherek

Absolwentka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa. W swej pracy zawodowej zajmowała się działalnością społeczno-wychowawczą, promocją zdrowia oraz rozwojem bibliotek i promocją czytelnictwa. Przez niemal 20 lat pełniła funkcję dyrektora biblioteki w PWSZ w Sulechowie, aktualnie jest kierownikiem filii Biblioteki UZ w Sulechowie. Prowadzi działalność dydaktyczną w zakresie bibliotekoznawstwa.

Ewamajcherek58@gmail.com

mgr Joanna Marcinişzyn

ORCID: 0000-0003-2279-0376

Doktorantka w Instytucie Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego. W roku akademickim 2016/2017 wiceprzewodnicząca Koła Naukowego Historyków Studentów oraz członek Koła Naukowego Miłośników Starożytności i Tradycji Antycznej „MiSTrA”. Od 2017 r. brała udział w projekcie naukowym realizowanym pod kierunkiem dr hab. Bogumiły Burdy, prof. UZ, Halle i Sulechów jako ośrodku pietyzmu i edukacji. Przepływ myśli pedagogicznej i wydawniczej. Rodowody społeczne wychowanków i kadry pedagogicznej oraz ich kariery zawodowe. Głównym obszarem zainteresowań badawczych są: historia społeczna starożytnej Grecji i Rzymu oraz historiografia feministyczna, a także: historia regionalna województwa lubuskiego, historia społeczna XX w., dziedzictwo kulturowe na Ziemiach Zachodnich oraz historia zielonogórskiego winiarstwa.

Marcinişzyn.Joanna93@gmail.com

dr Arkadiusz Michalak

ORCID:0000-0002-8406-8787

Doktor, bronioznawca, archeolog-mediewista. Ukończył historię na Uniwersytecie Zielonogórskim oraz archeologię na Uniwersytecie Warszawskim. Doktoryzował się w Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Uczestnik badań kilkudziesięciu stanowisk archeologicznych w Polsce i za granicą. Autor ponad stu artykułów naukowych poświęconych kulturze materialnej wieków średnich, redaktor kilku książek. Od 2003 r. zatrudniony w Muzeum Archeologicznym Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze z siedzibą w Świdnicy, od niespełna dwóch lat pełni funkcję dyrektora tej placówki. A.Michalak@muzeum-swidnica.org

prof. Michaela Schmölz-Häberlein

Adiunkt na Uniwersytecie w Bambergu z zakresu historii wczesnonowożytnej. Kierownik projektu badawczego, finansowanego przez Niemiecką Radę Badawczą, dotyczącego współpracy ekonomicznej Chrześcijan i Żydów w Południowych Niemczech w XVII i XVIII w. Najważniejsze publikacje: *Juden in Bamberg (1633-1802/03)*, *Lebensverhältnisse und Handlungsspielräume einer städtischen Minderheit* (Würzburg 2014), *Adalbert Friedrich Marcus: Ein Bamberger Arzt zwischen aufgeklärten Reformen und romantischer Medizin* (Würzburg 2016).

Michaela.Schmoelz-Haeberlein@uni-bamberg.de

prof. Claudia Schnurmann

Profesor na Uniwersytecie w Hamburgu, kierownik Katedry Historii Ameryki Północnej, Karaibów i Rejonu Atlantyku. Rozprawa doktorska na temat hanzeatyckiego handlu Kolonii z Anglią w XVI w. (*Kommerz und Klügel, Der Englandhandel Kölner Kaufleute im 16 Jahrhundert* (Veröffentlichungen des DHI London, vol. 27, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 1991) oraz rozprawa habilitacyjna *Atlantische Welten. Engländer und Niederländer im amerikanisch-atlantischen Raum 1648-1713* (Kolonja: Böhlau 1998 na Uniwersytecie w Getyndze). Profesor wizytujący na Uniwersytecie w Galway w Irlandii. Jej zainteresowania naukowe oscylują wokół problematyki historii nowożytnej Ameryki Północnej i Europy w rejonie Atlantyku. Najważniejsze publikacje: *Atlantischer Wissenstransfer in dem Briefnetzwerk des*

deutsch-amerikanischen Ehepaars Francis und Mathilde Lieber, 1827-1872 („Atlantic Cultural Studies”, vol. 11, Berlin, Lit, 2014) oraz *A Sea of love. The Atlantic correspondence of Francis and Mathilde Lieber, 1839-1845* („Brill’s Specials in Modern History”, vol. 3, Leiden-Boston, Brill 2018).

Claudia.Schnurmann@uni-hamburg.de

mgr Paweł Stachowiak

ORCID: 0000-0001-8423-491X

Absolwent archeologii Instytutu Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracownik Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze z siedzibą w Świdnicy. Obecnie w trakcie przygotowywania rozprawy doktorskiej pt. *Hutnictwo żelaza w kulturze luboszyckiej* na Wydziale Nauk Historycznych i Humanistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego.

P.Stachowiak@muzeum-swidnica.org

prof. dr hab. Andrzej Stroynowski

ORCID: 0000-0002-4747-3636

Profesor zwyczajny na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym im. Jana Długosza w Częstochowie, kierownik Zakładu Historii Nowożytnej. Pierwsze stopnie naukowe zdobył na Uniwersytecie Łódzkim, pracując tam do 1993 r. W kolejnych latach był związany z Uniwersytetem Śląskim (Wydział Pedagogiczny Filii w Cieszynie), Wyższą Szkołą Bankowości i Finansów w Bielsku-Białej, Wyższą Szkołą Studiów Międzynarodowych w Łodzi, by ostatecznie w 2008 r. związać się z Częstochową. Główne zainteresowania badawcze skupia na dziejach politycznych, gospodarczych, obyczajowych i historii wychowania XVI-XVIII w.

andrzej.stroynowski@gmail.com

dr Małgorzata Szymczak

ORCID: 0000-0003-4798-0301

Doktor, autorka monografii *Kobiety w polskich programach i podręcznikach do nauczania historii dla szkoły średniej po II wojnie światowej* (Zielona Góra 2011) oraz współautorka programów szkolnych i podręczników do nauczania historii, historii i społeczeństwa oraz dziedzictwa epok. Brała udział w międzynarodowym programie Teaching History for a Europe in Common THIEC – Enseigner les passés douloureux pour un Europe commun (2011-2013) oraz projektach Saksońskiej Agencji Oświatowej. Członkini Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Komisji Dydaktycznej PTH, sekretarz Olimpiady Historycznej Okręgu Lubuskiego, rzeczoznawca MEN do spraw podręczników historii.

m.szymczak@ih.uz.zgora.pl

dr hab. Marcei Tureczek

ORCID 0000-0001-6888-0276

Profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego, (rocznik 1979), uczeń prof. Joachima Zdrenki, absolwent Uniwersytetu Zielonogórskiego. Autor blisko 150 publikacji naukowych,

popularnonaukowych, prasowych. Specjalizuje się w problematyce ochrony dziedzictwa kulturowego, epigrafice, kampanologii historycznej.
m.tureczek@ih.uz.zgora.pl

prof. dr Holger Zaunstöck

Dyrektor Administracyjny Wydziału Badań w Fundacji Franckiego w Halle. Od 2016 r. jest kierownikiem jednostki badawczej fundacji Franckesche Stiftungen, gdzie kieruje programem stypendialnym „Dr. Liselotte Kirchner-Stipendienprogramm”. Holger Zaunstöck studiował historię, historię społeczną i ekonomiczną na Uniwersytecie im. Marcina-Lutra w Halle-Wittenberg (1993). W 1998 r. uzyskał stopień doktora za pracę na temat historii społecznej i komunikacyjnej społeczeństw edukacyjnych. Pracował jako koordynator naukowy w Interdyscyplinarnym Centrum Badań nad Oświeceniem Europejskim, a następnie badał powstanie praktyk denuncjacyjnych w XVIII-wiecznych miastach uniwersyteckich. Projekt ten doprowadził do jego habilitacji w 2008 r. (*Wczesne czasy nowożytne i nowożytne; historia regionu*). W latach 2008-2015 pracował jako kurator i kierownik projektu w fundacji Franckesche Stiftungen. W 2014 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym.
zaunstoeck@francke-halle.de

W związku z przypadającymi w 2019 roku ważnymi dla Sulechowa rocznicami: 700-lecia pierwszej wzmianki o mieście oraz 300-lecia wystosowania przez Sigmunda Steinbarta, pochodzącego z Zielonej Góry igielnika, do króla Fryderyka Wilhelma supliki związanej z powołaniem sierocińca i szkół, w tym szkoły dla dziewcząt, przygotowany został niniejszy tom poświęcony ważnym fragmentom dziejów miasta. Publikacja została opracowana przez zespół realizujący projekt badawczy pt. *Halle i Sulechów jako ośrodki pietyzmu i edukacji. Przepływ myśli pedagogicznej i wydawniczej. Rodowody społeczne wychowanków i kadry pedagogicznej oraz ich kariery zawodowe*. Projekt jest finansowany przez NPRH i realizowany w latach 2016-2019. Jego celem jest przedstawienie placówek oświatowych funkcjonujących na terenie miasta Sulechowa w XVIII-stuleciu oraz ukazanie wspólnych działań dotyczących kształtowania się i wpływów myśli pedagogicznej i wydawniczej w kontekście rozwoju idei pietyzmu w Halle i Sulechowie.

fragment recenzji prof. dr hab. Doroty Żołądź-Strzelczyk

Praca pod redakcją naukową Bogumity Burdy i Anny Chodorowskiej – pracownic naukowych Uniwersytetu Zielonogórskiego – ma charakter wydawnictwa zbiorowego. Nie jest opracowaniem w pełni monograficznym, ale zbiorem artykułów, których autorzy poruszają całą gamę problemów. Artykuły zostały dedykowane mieszkańcom miasta, którzy tworzą tu swoją własną historię „dopiero” od 1945 r., choć mają przecież świadomość skomplikowanej przeszłości i wcześniejszych o niej narracji. [D]ążenie do upowszechnienia i popularyzacji tych właśnie dawnych wydarzeń i przywrócenie pamięci o nich było jednym z ważnych motywów przygotowania książki.

fragment recenzji prof. dr hab. Jarosława Porazińskiego

